

81HS VJ



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

Kalkomp.  
910479

Mag. St. Dr.

I

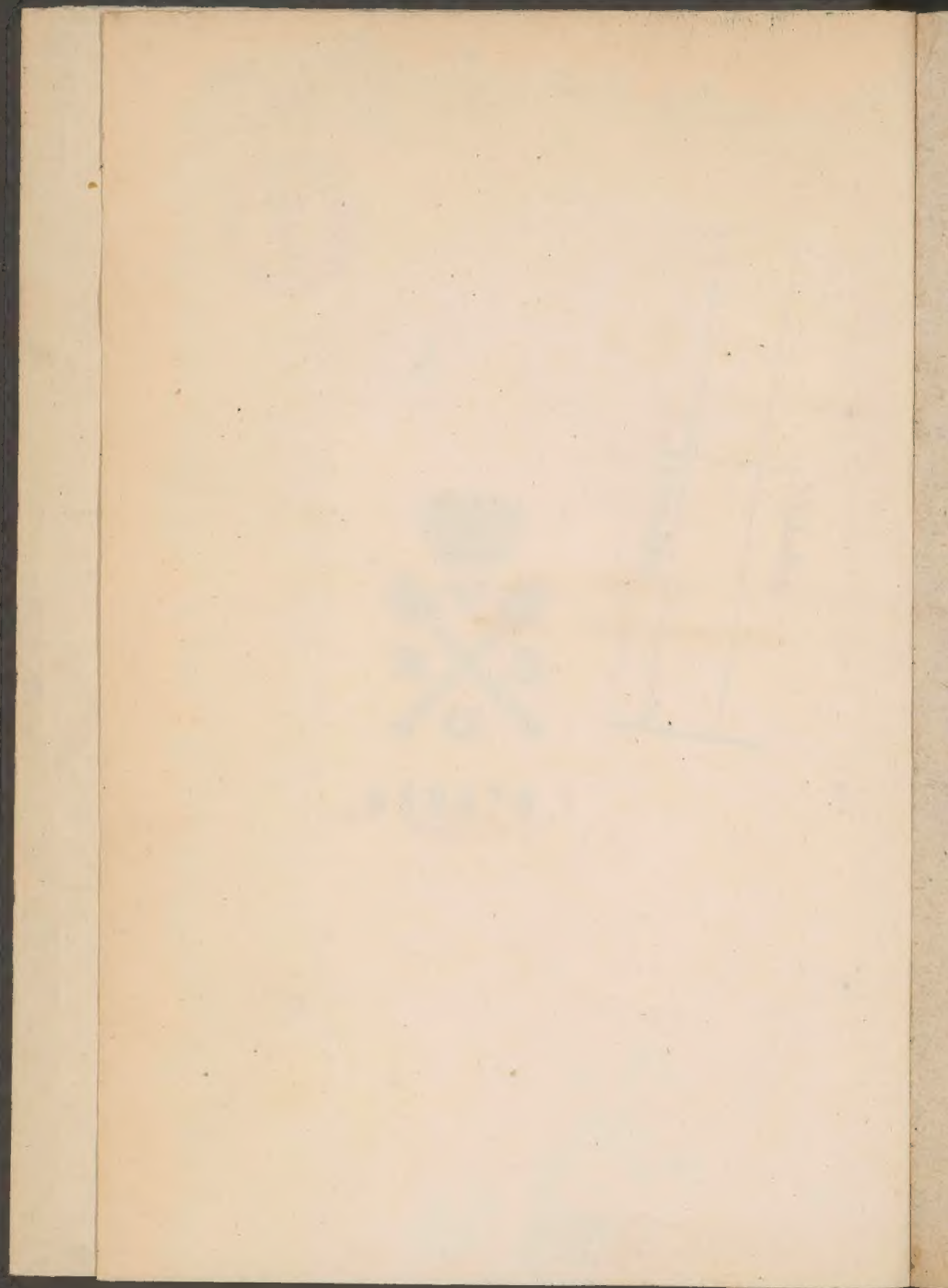
2



. 910479 I  
Mag. St. Dr.

11413







*alg*

*12 pl*

---

KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEŁA WSZYSTKIE.  
T O M II.

---

KATA KORNELIUS

~~LIBRARY~~

TOM



KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEŁA WSZYSTKIE

PRZEKŁADANIA

ADAMA STANISŁAWA NARUSZEWICZA S. J.

---

*Ille regit dictis animos. Virgil.*

---

T O M II.



BIBLIOTEKA ARCHIW. UNIW. JAGIELL.  
KOLEKCJA  
PRZEDZIECKICH  
(Zbiorów Prof. Józefa Łopkowskiego)

*Stephowski*

W WARSZAWIE

W Drukarni J. K. M. i RZECZYPOSPOLITEY COLLEGII S. J.

MDCCLXXIII.



910449

I/2

St Dr. 2016 D. 227/17 (150)/2





## DO CZYTELNIKA.



Małz Czytelniku drugą część, i razem dokończenie Dzieiów rocznych Tacyta, które on pod imieniem *Annales*, w szesnastu księgach zamknął. Mówiłem w przemowie do pierwszego Tomu, iż z pomienionych szesnastu ksiąg, znaczna część zginęła, zachowując sobie na Tom osobny, głównejszey, iż tak rzekę, przerwy wypełnienie, to jest całe panowanie Kaja Kaliguli, i kilka lat Klaudyusza: teraz tylko, ażeby iedenasta Autora naszego księga wstęp iakikolwiek mając, bez sensu się nie zaczynała, wytłomaczyłem z Brotiera kilka Rozdziałów, dla złączenia i ciągu historyi. Uczyniłem toż samo na końcu księgi XVI, niechając zostawować czytających w niewiadomości, iakie też miał doko-

## DO CZYTELNIKA

nanie ów Neron, który w przeciągu czterech ksiąg, o panowaniu iego przez Tacyta napisanych, tyle na świecie złego nabroiwszy, powinien też być przykładnym ukaraniem ucieścić czytelnika; oraz iawnie pokazać, iż jest rządząca światem, a baczna na łzy i krew niewinną Opatrzność, która dopuszczając przez czas nieiaki ziemskim tyranom lud uciemiężyć, samych nakoniec na sprawiedliwą podać zgubę. Do tego wszczęte, przy ostatkach panowania Nerona, w prowincjach zachodnich przez Windexa i Galbę rozruchy, samego Galby wybranie na miejsce wygasłej rodziny Cezarów, iego dowcip, dworskich wyzwoleńców i zaufników przemoga, torują nieiało drogę do historyi Tacyta, w których wojny domowe, a spokojne na potym Wespazjana rządy, piękniejszym ieszcze, acz podobno nie tak zwięzłym opisał piórem. Aże się w przeciągu dzieła tego, często nader o królach Partów, Ormianów, Żydów i innych narodów czyni wzmianka, imiona tu ich dla iakieykolwiek ciekawości i potrzeby kładnę.







## PORZĄDEK KROLOW PARTOW.



ARSACES I, około R. przed C.P. 256Z.  
R. 498. oderwał się od Antyocha II  
króla Syryi, za konsulatu L. Manliusza  
Wulszona, i M. Artylusza Regula. Ten  
ufundował królestwo Partów: nastę-  
pcy jego nazywali się od niego ARSACIDÆ. Tacyt. II,  
r. XI, 13.

ARSACES II, syn pierwszego, według Polibiusza X, i Ju-  
styna XLI.

PRIAPATIUS, nazwany także Arsaces, iak i dru dzy kró-  
lowie, panował lat 15 według Justyna XLI.

PHRAATES I, syn Pryapata zwoiował Mardów. Ju-  
styn XLII.

MITRYDAT I, syn Pryapata, król cnoty znakomite y. Ju-  
styn XLI.

PHRAATES II, syn Mitrydata I, zabity od żołnierzów.  
Justyn XLII.

ARTABAN I, Phraata II Syryi, umarł z rany wziętey na  
woyais. Justyn XLII.

## PORZĄDEK

- MITRYDAT II, nazwany wielki, Artabana I syn. Justyn XLII.
- MNASCYRES, żył lat 96 według Lucjana Tom III o ludziach długoletnich de MACROBIUS XVI.
- SANATRUCES, czyli SINTRICUS, SINTRUCES zaczął panować w roku życia 80. Lucjan XV. Appian in MITHRIDATIC.
- PHRAATES III, syn Sanatruka, nazwiskiem Bóg Deus Appian in MITHRID. Photius *Codice* 91.
- MITRYDAT III, Phraata III syn, wygnany z państwa za okrucieństwo, potem od brata zabity. Justyn XLII. Appian in PARTHIC.
- ORODES I, Mitrydata III brat, Krassa z iedenastą pułkami Rzymskimi zabił, R.Z.R. DCCI, przed C.P. 33. Justyn XI. Florus III. Appian in PARTH. Tacyt II, 2.
- PHRAATES IV, Oroda syn, dziki okrutnik i zbrodzień, po zabiciu oycy i 30 braci wstąpił na tron: Antoniego Tryumwira z 16 pułkami wygnał R.Z.R. DCC XVII. przed C. P. 36. Justyn XLII. Appian in PARTH. Tacyt II, 2.
- PHRAATACES, Phraata IV bękart i zaboyca, wkrótce z królestwa wygnany. Jozef Zydowin ANTIQU. JUDAEIC. XVIII, 2. Tacyt II, 2.
- ORODES II, z familii Arsacydów, wkrótce wygnany. Jozef Zydowin ANT. JUD. XVIII, 2. Tacyt II, 2.
- WONONES I, Phraata IV syn, dla zbytków i obyczajów Rzymskich od poddanych wygnany Tacyt II, 2.
- ARTABAN II, ze krwi Arsacydów, przyzwany od Partów i na tron wsadzony Tacyt II, 3. około R. Z. R. 752. C. P. 2.
- PHRAATES V, Phraata IV syn, poślany od Tyberyusza przeciwko Artabanowi II, około R. Z. R. 788. C. P. 35. umarł w Syrii z choroby. Tacyt IV, 31, 32.
- TYRYDATES, Phraata IV wnuk, a podobno Wonona syn, poślany od Tyberyusza, Artabanowi II państwo odbiera, wkrótce wygnany. Tacyt IV, 32, 37. 44.
- ARTABAN II powtórnie. Jozef Zydowin ANT. JUD. XX, 3.
- CYN-



## KROLOW PARTOW.

- CYNNAMUS panuje po wygnaniu Artabana II. Jozef *tamże*.
- ARTABAN II potrzecie. Jozef *tamże*.
- GOTARZES, zabiwszy brata swego Artabana II, wstępuje na tron Tac. XI, 12.
- BARDANES, syn Artabana II, z Gotarzem o państwo umowę czyni, około R. Z. R. 800. C. P. 47. Tacyt. XI, 12, 13.
- GOTARZES, po zabiciu Bardana znowu panuje. Tacyt XI, 14.
- MEHERDATES, Phraata IV wnuk, Wonona I syn, Gotarza spółnik, od niego zwyciężony. Tacyt XI, 14. XII, 10, 14.
- WONONES II, po śmierci Gotarza na tron wezwany, wkrótce po nikczemnym panowaniu umarł. Tacyt XII, 14.
- WOLOGEZES I, Wonona II syn, z matki nalożnicy Greczki, za zezwoleniem braci na tron wezwany. Tacyt XII, 14, 44. około R. Z. R. 804. C. P. 51.
- WARDANES, Wologoza I syn i spółnik królestwa. Tacyt XIII, 7. około R. Z. R. 807. C. P. 54.
- PAKORUS Partów król pod Trajanem. Pliniusz młodszy X. w Liście 16.
- CHÓZROES. wspomina go Dion LXVIII.
- WOLOGEZES II zaczął panować około R. Z. R. 886. C. P. 133. Dion LXIX.
- MONNEZES, Wologeza II spółnik około R. Z. R. 919. C. P. 166.
- WOLOGEZES II powtórnie.
- WOLOGEZES III, wspomina o nim Dion LXXV.
- ARTABAN III, ostatni król Partów, zaczął panować przed R. Z. R. 958. C. P. 215. Dion LXXVIII. lecz zwyciężony we trzech potyczkach od Artaxerxa, zabity R. Z. R. 986. C. P. 233. Narozwalinach Partów powstało królestwo Persów, odnowione przez Artaxerxa. Dion LXXX. Herodyan. W, 2. *Obacz* o królach Partów zbiór Medalów Pelleryna i Frælicha.
- Tom II.

## PORZĄDEK KROLOW

### PORZĄDEK KROLOW ARMENII WIĘKSZEY.

**A**RTAXIAS I, oderwawszy się od Antyocha III wielkiego, króla Syryi, założył królestwo Armenii większey około R. Z. R. 565. przed C. P. 184. zwyciężony i poimany od Antyocha Epifana R. Z. R. 589. przed C. P. 165. Strabo XI. Diodor Sycyliyski in Excerpt. Appian in SYRIACIS. Mowżelz Chorenensis w historyi swojej Ormianów i Partów, innym się autorem sprzeciwia.

ORTOADISTES, podobno ARTAWAZDES, któremu Mitrydat II, Partów król wojnę wypowiedział. Justyn XLII. 2.

TYGRANES I. wspomina o nim Appian in SYRIACIS.

TYGRANES II wielki, syn Tygrana I, ze krwi Artaksasza I, żył lat 85. Justyn XXXVIII. Appian in SYRIACIS. Lucyan T. III in MACROBIIS: Strabon XI.

ARTAWAZDES I, według Appiana in PARTHICIS Artabazes, Tygrana W. syn, więziony od Antoniego Tryumwira, zabity od Kleopatry R. Z. R. 724. Dion XLIX. Strabo XI. Tacyt II, 3. Plutarch w życiu Antoniego.

ARTAXIAS II, według Diona XLIX raz Artaxes, drugi raz LIV Artabazes, zginął zdradą krewnych. Tacyt II, 3. około roku Z. R. 734. C. P. 20.

TYGRANES III, według Paterkula II, 94. Artawazdes, syn Artawazda I, dany za króla Ormianom od Augusta, a od Tyberyusza na państwo zaprowadzony około R. Z. R. 734. C. P. 20. Dion LIV. Tacyt II, 3. N. N. synowie Tygrana III, którzy nie długo panowali. Tacyt II, 3. Zonarai T. I.

ARTAWAZDES II, z rozkazu Augusta od Ormianów za króla wzięty i zrzucony R. 752. przed C. P. 2. Tacyt II, 3. Zonaras Tom. I.

ARYOBARZANES, rodem z Medyi, za zgodą Ormianów.

## ARMENII WIĘKSZEY.

- na tronie od Kaliguli pośadzony. Tacyt II, 4. Zanaras  
Tom I. około R. Z. R. 752. C. P. 2.
- ERATO niewiasta, wkrótce wygnana. Tacyt II, 4.
- WONONES, Phraata IV syn, niegdyś Partów król.  
Tacyt II, 3, 4.
- ZENO, nazwany od Ormianów Artaxias III, Pelemona  
króla Pontu i Pithodory syn, ukoronowany od Ger-  
manika. Tac. II, 56. VI, 31. około R. Z. R. 77. C.  
P. 18.
- ARSACES, Artabana II, Partów króla syn najstarszy  
wstępuje na tron. Tacyt VI, 31. około R. Z. R. 778.  
C. P. 35.
- MITRYDAT, rodem z Iberyi, od Kaliguli więziony, od  
Klaudyusza przywrocony. Tacyt VI, 32. XI, 12.  
XII, 44. około R. Z. R. 788. C. P. 35.
- RADAMIST, syn Farazmana króla Iberów, po zabi-  
tym stryju swym Mitrydacie, sam od oycy zabity.  
Tacyt XII, 44, 47. XIII, 37. około R. Z. R. 804. C.  
P. 51.
- TYRYDAT, Wologoza I, Partów króla brat, wkrótce  
wygnany. Tacyt XII, 51. XIII, 37. XIV, 26. około  
R. Z. R. 805. C. P. 52.
- TYGRANES, Archelaa, Kapadocyi króla wnuk, od Ne-  
rona dany za króla Ormianom. Tacyt II, 42. XIV,  
26. XV, 24. około R. Z. R. 813. C. P. 60.
- TYRYDAT, dawniey wygnany, wziął koronę od  
Nerona. Tacyt XV, 28, 29. około R. Z. R. 816.  
C. P. 63.
- EXEDARES, Pakora Partów króla syn, ustał z tronu.  
Dion LXVIII.
- EARTHAMISIRIS, Exedora brat, którego wygnał z kró-  
lestwa Traian Cezarz. Armenia w prowincyą Rzym-  
ską obrociona R. Z. R. 857. C. P. 150. Dion LXVIII.  
Potym przywroczone królestwo, lecz to do naszego  
przedewzięcia nie należy. Kto chce zupełną o kró-  
lestwie i narodzie Ormiańskim mieć wiadomość, niech  
czyta rękopis W. J. X. Jozefa Epifaniusza Minafo-  
)bz( wi-

## F A M I L I A

wicza, Kanonika Kiiowskiego, Sekretarza J. K. Mci, który u zacnego Autora nie raz sam widziałem zu-  
kontentowaniem i pożytkiem.

---

### FAMILIA HERODOW.

---

**ANTYPATER** Pan Idamei (DYNASTA), ojciec Heroda wielkiego. Jozef Zydowin ANTIQU. JUDAIC. XIV, 1. żona jego CYPROS Arabka, matka tegoż Heroda.

**HEROD** wielki, syn Antypatra i Cypros. Naprzód Galilei, Celesyryi, i Samaryi rzadzca. Jozef ANTIQU. JUDAIC XIV, 17. Wziął królestwo Judzkie z rady Senatu R. Z. R. 714. Jozef *tamże* w R. 26. Po wzięciu Hierozolimv, i zbicciu Antygona, znowu królem od Senatu ogłoszony R. Z. R. 717. Jozef *tamże* w R. 28. Dion XLIX. Tacyt w H. V. 9. umarł R. Z. R. 650, czterma laty przed zwyczajną Erą Chrześciańską. Jozef ANT. JUD. XVII, 10. Żona jego i MARYAMNE, córka Alexandra. wnuczka Hirkana. Jozef o wojnie Zydów I, 10. 2 MARYAMNE, córka Symona. 3 MALTHACE. 4 KLEOPATRA.

**ARYSTOBUL**, syn Heroda W. i Maryamny, zabity od oycy. Jozef ANTIQU. JUDAIC XVI, w R. ostatnim. Żona jego BERENICE. córka Kastobara i Salomei Idumeyczyków, przyjaciółka wielka Antonij, matki Klaudyusza Cesarza. Jozef *tamże* XVI, 1. XVIII, 8.

**AGRYPPA WIELKI**, syn Arystobula i Bereniki, wnuk Heroda W, którego S. Łukasz ACT. XII. 1. nazywa Herodem, wsadzony od Tyberyusza do więzienia. Kaligula wrócił mu królestwo. przwdawszy Tetrarchie Filipa, Lizaniasza i Heroda Antypy. Klaudyusz pomnożył jego państwo Zydowską ziemią i Samatyą. umarł R. Z. R. 797. C. P. 44. panowałszy lat 14 pod Kaligulą. 3 pod Klaudyuszem. Po jego śmierci Zydowska ziemia do Syryi przylączona. Jozef ANTIQU. JUDAIC XIX, 7. Tacyt XII, 23. Żona jego CYPROS, córka Phazaela i Salampyi. Jozef *tamże* XVIII.



## HERODOW.

7. nazwana też była Julią, iako widzieć na medalach Agryppy II. Brat iego HEROD, król Chalcydy, umarł ośmego roku panowania Klaudyusza. Jozef *tamże* XX, 3. miał dwie żony, 1 BERENIKĘ siostrę Agryppy II, rodzoną swoją synowicę, żonę potym Polemona króla Cylicyi, kochankę sławną Tytusa, 2 MARYAMNĘ, córkę Jozefa i Olympiady. Z tey syn ARYSTOBUŁ od N-rona nad Armenią mnieyszą przełożony. Jozef *tamże* XX, 5. Tacyt XIII, 7. XIV 7, 26. Siostra HERODIAS o której niżej.

AGRYPPA II, syn Agryppy W. i Cypros, utracił oycę w siedmiastym roku wieku swego. Ponieważ nie miał lat zdolnych do panowania, przyłączona Zydowska ziemia do Syrii. W pięć lat potym, to jest R. Z R. 802 C. P. 49. gdy syrii iego Herod król Chalcydy umarł, udarowany tym królestwem. Jozef ANT. JUB. XX, 5. we cztery potym lata Klaudyusz odebrał mu Chalcydę, a dał Tetrarchią Filipa i Betanę, także Trachonitydę z Abilą Tetrarchią Lizaniasza. Jozef *tamże* 17. Neron pierwszego roku panowania swego przydał mu Galileę, Juliadę, miasto Pereę z z okolicami: nadto Tyberyadę i Tarycheę. Jozef *tamże* 8. Przed tymto Agryppą S. Paw. i Apostoł miał sprawę. ACTORUM XXV, XXVI. Panowawszy lat 5, umarł za Trajana R. C. P. 100. Photius *Codice* XXXIII. Brat iego DRUZUS umarł wpacholęcym wieku. Jozef *tamże* XVIII, 7. Siostra iego BERENICE, o której wyżej. Druga Siostra DRUZYLIA żona na-przód AZYZA króla Emezanów, potym Felixa rządzcy Judzkiego, brata Pallasa, wyzwoleńca Klaudyusza. Zginęła ta Druzylla z synem Agryppą, którego miała z Felixa, podczas pożaru Wezuwiusza, za panowania Tyta, Jozef *tamże* XX, 5.

## POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO Z

MARYAMNY SYMONA.

---

**HEROD**, którego S. Marek VI, 17. nazywa Filipem. Żona jego **HERODYAS**, siostra rodzona Agryppy wielkiego, a zaty m synowica swego męża. Córka jego **SALOME**, która prosiła, za namową matki, o głowę S. Jana Chrzciciela.

---

## POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO

Z **MALTHACE**.

---

**HEROD**, nazwany Antypas, Tetrarcha Galilei, który się z Chrystusa Pana nagrawał. Żona jego też siostra **HERODYAS**, która była za bratem jego Herodem Filipem. Oboje Kaligula wygnał do Lugdunu. Jozef *tamże* XVIII, 11.

---

## POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO

Z **KLEOPATRY**.

---

**FILIP**, Tetrarcha Iturei i Trachonitidy. Jozef *tamże* XVII, 13. S. Łuk. III, 1. umarł roku panowania swego 37. a Tyberyusza 20. Jego Tetrarchia, ponieważ zżędzł bez potomstwa, przyłączona do Syrii. Jozef *tamże* XVIII, 6.

## PORZĄDEK SOHEMOW.

SOHEM I, Itureczyk, przyjaciel naprzód Heroda W, potem wpadł w podejście, i zabity od niego R. Z. R. 726 przed C. P. 48. Jozef *ANTIQ. JUD.* XV, 10, 11. XVII, 5.

TOLOMEUS syn Sohema I, a podobno Pan gory Libanu. Jozef *tamże* XIV, 14.

WARUS, wnuk Sohema, który około Libanu Tetrarchią otrzymał. Jozef w *życiu* XI.

SOHEM II, król Iturei, uczyniony od Kaliguli R. Z. R. 79. Dion LIX. umarł przed R. Z. R. 802. Tacyt XII, 23.

AZYZUS, syn Sohema II króla Emezanow, który ażeby się mógł żenić z Druzyllą córką Agryppy W. a siostrą Agrypppy II, dał się obrzezać. umarł pierwszego roku panowania Nerona, zostawiając dziedzictwo bratu swemu Sohemowi III. Jozef *tamże* XX, 5.

SOHEM III, brat Azyza, po jego śmierci król Emezanow. Neron przydał mu do państwa Sophenę w Armenii. Tacyt XIII, 7. Jozef *tamże* XX, 5.



---

KAIA KORNELIUSZA  
**T A C Y T A**  
DZIEIOW ROCZNYCH  
CZĘŚC DRUGA I DOKONCZENIE.  
*PANOWANIE KLAUDTUSZA*  
*I NERONA.*

---



---

## TRESC KSIĘGI JEDENASTEJ.

W której V. początkowych Rozdziałów jest  
dopełnionych przez

GABRYELA BROTIERA S. J.

**Z**ławione na początku roku cuda. Klaudyusz Cen-  
sorem. II. Poliba wyzwolnica zuchwalstwo i kara.  
III. Aulowi Plaucyuszowi, zwycięzcy Brytannów  
uchwalony tryumf mnicyszy. Wespazyana cnota. Ty-  
ta ku oycu miłość. IV. Odnowione prawo maiestatu.  
V. Messalina wszeteczna kobieta coraz zuchwalsza ró-  
żnych obywateli o śmierć przyprawia. VI. Walery  
Azyatyk zdradą Witelliusza; Poppea Messaliny ginie.  
VIII. Rycerstwu Rzymskiemu sny przyczyną zguby. IX.  
Pokromione zdzierstwo Patronów. XII. Niezgoda  
Partów. Bardanes ginie, Gotarzes panuje. XV. I-  
grzyśka stulecie. XVI. Messaliny i Syliusza miłość.  
XVII. Klaudyusz zapomniawszy na obowiązki małżeń-  
skie, cały się urzędem Censora zaprzęta. XIX. Rada  
Senatu o wieściach. XX. Cheruskowie proszą o kró-  
la z Rzymu. XXII. Korbulo Chaukow gromi; Gan-  
nasku płoży. Klaudyusz dalszym tego zwycięstwom  
przeszkadza. XXV. Rufa podłość i wzrost. XXVI.  
Kneius Nowius z puinatem na Klaudyusza zehwytany.  
Kwistury początek i odmiany. XXVII. Rada o do-  
pełnieniu Senatu. Galloowie otrzymawszy dawniey pra-  
wo obywatelstwa, domagają się o przypuszczenie do u-  
rzędów. Cezar ich żądania skutecznie wspiera. XXIX.

Tom II.

A

*Popis Ludu. XXX. Messalina Syliusza iawnie za mał-  
żonka bierze. Klaudyusz się trwoży; ośmielony ie-  
dnak od wyzwolenców żonę, i iey rozpust postugaczów  
śmiercią karze. XLII. Uchwalone dla Narcyssa Kwe-  
storskie ozdoby.*

To się działo w przeciągu dwóch lat pod  
Konsulami.

R. Z. R. C. P.

DCCC.

(KLAUDYUSZEM Cezarem IV.  
47 (LUCYUSZEM WITELLEM III.

DCCCL.

(AULEM WITELLEM  
48 (L. WIPSANIM Publikola.





KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XI.

---

DOPEŁNIENIE BROTIERA (1)

---



Dziwnemi przypadkami wstawil  
się przy swych pierwiaŝtkach  
rok ten ŝtuletni (1), którego Klaudyusz Ce-  
zar, nowym dla panuujących przykła dem, Sur-  
A ij

R.C.P 47  
Z R., 800

---

(1) Od śmierci Tyberyusza aż do siódmego roku panowa



R.C.P.47  
Z.R.800.

rogat (3), z Lucyuszem Witellem Konsulowski obiegli urząd. Pierwszego dnia Stycznia, tey samey nocy, kiedy się zaćmił księżyc, wynurzyła się na morzu Egeykim, między Terą i Terazją (4) nowa wyspa. Pomnożone baśniami te dziwy, przyniesieniem do miasta i ukazywaniem na placu publicznym Fenixa (5). Co lubo rozumnieyszy za fałsz poczytali, znalazło się atoli wielu, którzy się mu cieka-

nia Klaudyusza zginęły Dzie-  
ie Tacyta, to jest księgi VII,  
VIII, IX, X i kilka Rozdzia-  
łów XI. Nie zdawałomi się za-  
czynać księgi tey iedenastej, bez  
dopełnienia utraconey od sta-  
rożytności drobney części. Re-  
szte ksiąg zagubionych będziesz  
miał w Tomie IV.

(2) *Annus secularis*. *Sacra-*  
*tum* znaczy sto lat. O Igrzy-  
skach stuletnich, *Ludi Saecula-*  
*res*, będziesz miał niżej pod R.  
15.

(3) O Konsulach Surrogatach  
obacz K. 5, R. 29. O Konsu-  
lu tym naznaczonym i zmar-  
łym, którego miejsce zastąpił  
Klaudyusz, nie wspomina Swe-  
toniusz, z kąd Brotier ten Roz-

dział po części dopełnił.

(4) Thera teraz *Santorino*  
na Arcypelagu. Therasia ma-  
ła wysępka na zachód Santo-  
rynu. O tey, i innych podobnych  
wynurzonych wyspach obacz Pli-  
niusza 2, 87; Franciszka Ry-  
charda w opisanu wyspy Sant-  
Erini; Senekę, Kassiodora i  
*Memoires pour l' Histoire des*  
*sciences & des beaux Arts* Ro-  
ku 1708, 1715.

(5) O Fenixie obacz K. 6,  
R. 28. Ze zaś tego Fenixa u-  
kazowano, iako mówi Tacyt, *in*  
*Comitio*, objaśnić należy, co to  
było u Rzymian *Forum*, do któ-  
rego należało *Comitium*, dla  
zrozumienia obojga.

#### FORUM I COMITIUM W RZYMIE.

*Forum* dwoiakie miało u Rzy-  
mian znaczenie: raz się brało  
za rynek, plac publiczny, tar-  
gowisko, gdzie się rozmaite rze-  
czy do żywności sprzedawały.  
Takich było kilka, iako to: *For-*  
*um suarium*, gdzie świnię; *bo-*  
*arium*, gdzie woły; *piscarium*,

gdzie ryby; *olitorium*, gdzie  
warzywy; *vinarium*, gdzie wi-  
no; *cupedinis*, gdzie przysmaki  
przedawano. Te wszystkie po-  
tym w iedno złączono, któ-  
re się zwało *Macellum*, iako pi-  
sze Warro *de Re Rustica*: W  
drugim znaczeniu brano je za

wie przypatrzysz, cudo to w akta publiczne włożyli (6). Trośkliwy o rzeczy głowniejsze Klaudyusz, przyjął na siebie współ z Konsulatem Cenforstwo, zaniedbane zgola od czasów Pawła i Planka (7), ażeby nierząd i laty chylącą się do upadku Rzeczpospolitą podźwignął. Ruszono kilku z Senatu, których zbytek w nędzę i pogardę podał. Ry-

R.C.P.47  
Z.R.800.

Ratusz, dom sądowy, gdzie się jurysdykcye sądowe odprawowały; plac publiczny, kędy się lud na obrady zchadzał. Takowych domów i placów było u dawnych Rzymian 3. *Forum Latium, Romanum* naydawniejsze ze wszystkich. *Forum Caesaris Dyktatora*, gdzie sobie posąg zbrojny postawić dopuścił. *Forum Augusti*, który współ z gmachem Marfa Mściciela zbudował. *Forum* nazwane od noszenia (*afferendo*), że się do niego i żywności i sprawy niosły. *Forum* różniło się *à subselliis*, bo w nich sądziły się sprawy, a zaś *in foro* interesa publiczne odprawowały się. *Forum* brało się jeszcze za miasto Rzymskie w prowincyach z jurysdykcją sądową, takie były *Forum Appii, Julii, Livii, Cornellii*, znane nam teraz pod imieniem *Cale nove, Frejus, Forli, Imola*. **COMITIUM**, miejsce w Rzymie przy gorze Palatynu i *Forum Romanum*, kędy się zbierał lud podzielony na Kurye (*Comitia curiata*) dla decydowania spraw główniejszych więkzością głosów. Plac ten, według wszelkiego podobieństwa

był tylko otoczony murem ze dwógiem wrot, przez jedne wychodziła *Curia*, gdy druga na iey mieysce drugimi wrotami następowała, według porządku zachowanego na polu Marfowym, w *Septa* i w *Ovilia*. Dopiero Roku Z. R. 545 nakryto go, dla wygody ludu; porobiono chodniki (*porticus*); postawiono posągi. Na tym to mieyscu był *Pluteal libonis*, czyli ołtarz, gdzie Urzędnicy (*Magistratus*) przysięgali; *Ficus Ruminatis* figa dzika, pod którą wilczyca karmiła Romula i Rema, Sądzców Rzymu; wielki kamień czarony, który sobie Romulus za życia obrał za grobowiec. Na tym mieyscu karano zloczyńców; smagano gwałcicieli Westalek, palono księgi, iako pisze Tacyt w życiu Agrykoli. Mieysce to leży teraz między Kościołami *S. Mariae Liberatricis* i *S. Teodora*. *Comitium* nazwane według Festa i Warrona a *Coeundo* od zgromadzenia.

(6) O Aktach Rzymskich obacz K. 5, R. 4.

(7) O ich Cenforstwie będzie się mówiło niżej pod R. 29.

cerstwo liczbą i dostatkami ubeśpieczone u-  
 szło surowości urzędowej. Rełzta się wie-  
 łożnością praw popuła.

II. Sztydzono z niewczesney gnuśnego  
 Cezara pilności, który gdy Rzeczpospolitą  
 nowemi coraz prawami ciemniżył, tym cza-  
 sem dom iego własny, wychodzącą za brzegi  
 wyzwoleńców potęgą (8), szkodliwzemi nie-  
 równie występkami ginał. Długą cierpliwość,  
 a z boiaźni raczey, niżeli z poszanowania do-  
 tąd trwającą, przerwała nakoniec sama rze-  
 czy niegodność. Gdy pewnego czasu na tea-  
 trum kuglarz wierzł ów powiedział: ciężko  
 znośić szczęśliwych smagańców (9), obróciły się na-  
 tychniał wszystkie oczy na Poliba; który  
 złośliwiey ieszcze tegoż samego rymodzieia  
 wierszem odwrzasnął: wielu Królami zostało z  
 kociarzów. Nie poruszyło tak bezwstydnego zu-  
 chwałstwo Klaudyusza: lecz Messalina uczyni-  
 ła zadość publicznym żądom, nie tak z mi-  
 łości cnoty, iako raczey dla sumnienia spółni-  
 czych zbrodni, kiedy Poliba, gamrata swe-  
 go, zabić kazała; godnego zaiste chwały, z na-  
 uk i dowcipu, gdyby iey był haniebnie naby-  
 tą fortuną nie skaził (10).

III. Lecz żeby się ustawicznemi wszete-

(8) Za panowania Klaudyu-  
 sza, żony z wyzwolenkami pań-  
 swem kierowały.

(9) Tę okoliczność, i oba wier-  
 sze Greckie ma Dion w R. 60.  
*Mastigia*, *Perbero*, u Łacinni-  
 ków toż same, co wysmagany,  
 smaganiec. Przymówka tu wy-

zwolencom, którzy z niewol-  
 niczego stanu ród prowadzili.  
 Trzeba zaś wiedzieć, że rodo-  
 witych Rzymian nigdy różga-  
 mi nie sieczono, ale ta kara  
 była tylko na pacholstwo nie-  
 wolnicze.

(10) Ludzi z podłego rodu



czney Messaliny rozpustami umysł czytających nie odrażał, przerwać go tu nieco uczciwszą powieścią o Brytannach należy. Aulus Plaucyus, o którym wyżej mówiłem (11), Rzymską potęgę powoli, lecz pewnieyszą rozszerzał radą. Próżno się barbarzyńcy z nienawiści ku obcemu panowaniu, zaufani w znajomości kraiu, na nasze targali woyska: zawsze im roztropna Hetmana czułość, a nieustraszone Wespazyana męstwo, waleczny dawały odpór. Wydała też na iaw niebezpieczna okolic ność synowską Tyta miłość, i umysł jego żadnym przypadkiem niezłamany; kiedy nie tylko za ośwobodzenie oycy z rąk nieprzyjacielskich, zachowanego obywatela dank odniósł, lecz złamawszy im szyki, uciekających znaczną poraził klęską. Tyle niepomyślnych losów, odjęło zwyciężonym wszelką otuchę; a Plaucyusz, łagodnym z nimi postępowaniem, bardziey ieszcze umocnił panowanie. Gdy te rozruchy trwały, posłany do Brytannii Ostorjusz Skapula Podpretorzy (12), na dokonanie przed sięwziętych zamysłów: Plaucyuszowi uchwalony tryumf mnieyszy (13). Wyiechał na-

R.C.P. 47

Z.R. 800.

wydzwignionych, same dostatki są nienawisne, których po spolicie nieprzyzwoitemi drogami, zuchwalstwem, pochlebstwem, udawaniem niewinnych, mianowicie u gnuśnych panów, przez zgubę cudzą nabywają. Obacz szóstą Satyrę Horacyusza. O dowcipie i naukach Polibiusza pisze Seneka w Księ-

dze de Consolatione ad Polybium.

(11) Zginęło to z księgami Tacyta, ale będziesz miał w Dopelnieniu K. X, R. 5.

(12) Obacz o nim w życiu Agrykoli i niżej w K. 12, R. 31.

(13) O tryumfie mnieyszym (Ovatio) obacz K. 3. R. 11.

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

przeciw wieżdżającemu do Rzymu sam Klaudyusz, i do Kapitolium idącemu szedł przy boku, z upodleniem podobno Cesarfkiey dostojności, lecz nie nad zaśluga Planka, grzechność ku niemu pokazując.

IV. Tym czasem znowu się wznieciła starodawna w mieście zaraza, pozwy o majątek, pod pozorem bronięcia pańskiego honoru, w rzeczy samej dla zysku z cudzej niedoli. Oskarżono wielu: podły motłoch własna od kaźni zaśloniła nikczemność, zdaniem samego Klaudyusza, który powiadał „iż ze pchły „i zwierzęcia zemsty szukać nieprzyjtoi. „Tu kres łaskawości. Wywarto okrucieństwo na szlachtę i bogatych, którzy sami zdali się być dostateczni do nasycenia łakomstwa nielitościwych łupieżców. Potłumieni potwarzą złością, nie mieli nawet zwykłej pod przeszłemi Książęty folgi, aby się mogli, przy zgonie przynajmniej, na frogość panującego śmieie pożalić: każdy tylko na upętany żeńską niecnotą gnuśnego Klaudyusza umysł ubolewał.

V. Jedna tylu i tak niesłychanych klęsk sprawczyni Messalina. Kobieta nałogiem wszetecznych fochów, a posługą Witelliusza, wszelakich zbrodni narzędzia, zbestwiona, życiem i majątkami obywateli bezkarnie frymarczyła. Miasto występków były niewieście gniewy. Z tego powodu Pompeia Magna (14),  
któ-

---

(14) Syna Kraffa i Skryb- dyusza.  
nii, męża Antonii córki Klau-

którego wyfoka rodowitość, i z domem Cezarów pokrewieństwo, w nienawiść iey podało, o zgubę przywiodła. W krótcie na Poppeę (15) przez zazdrość piękney urody, a na Walerego Azyatyka, dla wielkich bogactw, i miłości ku Poppei, oboygą sobie niemiłych, podobne wywarła zdrady.

R.C.P.47  
Z.R.800.

TU SIĘ POCZYNAIĄ DZIEIE TACYTA.

Miała albowiem porozumienie, że Walery, po dwakroć Konful, (16) był niegdyś iey fryerzem: zayrzac mu przytym ogrodów, od Lukulla zaczętych, a od niego znakomitą wspaniałością ozdobionych, poszczwala Sui-lego, (17) aby na oboie żalobę zaniósł. Przydała mu Sozyba, nauczyciela Brytannika, aby on, wrzкомо z poufałości, Klaudyusza przestrzegł: „ iak są niebezpieczne dla panujących, „ kredyt i bogactwa poddanych: że Azyatyk, „ herfzt niegdyś spisku na Kaligulę, śmiał w „ publicznym ludu Rzymskiego zgromadze- „ niu, ze zbrodni chluby szukać: że ziedna- „ wszy sobie ztąd miłość w mieście, a w dal- „ szych prowincyach sławę, wybiera się do „ woysk Niemieckich: że urodzony w Wie-

Tom II.

B

(15) Córka Poppeusza Sabina, Konfula R. Z. R. 762. żona Tyta Oliusza, matka sławney Poppei Sabiny żony Nerona, naypiękniejszyego swiego wieku niewiasta. Obacz K. 13. R. 45.

(16) O iego Konfulatach będziez miał w Dopeśnieniu K. X. R. 26.

(17) O tym nayzłośliwszym nikczemniku obacz wiele w K. 13. R. 42.



„dniu (18), a licznym tam i potężnym powi-  
 R.C.P.47 „nowactwem wsparty, łatwo narodowe du-  
 Z.R.800. „chy do buntu wzruszyć może. „Słyszac  
 to Klaudyusz, bez długiego namysłu, wysłał na-  
 tychmiał Kryspina Pułkownika Pretorya-  
 nów z żołnierzami, pod pozorem zatłumienia  
 wszczynającej się wojny, który dognawszy  
 Azyatyka u Baiow (19) okuł go, i do miasta  
 odprowadził.

VI. Nie dawszy winowaycy, aby się przed  
 Senatem sprawował, kazano w pokoju Cesar-  
 skim odpowiadać przed Messaliną i Suiliuszem,  
 który mu „buntowanie wojska, nęceniem  
 „żołdackich umysłów pieniędzmi, rozpuścią i  
 „wszelkich zbrodni społeczeństwem, cudzo-  
 „łóstwo z Poppeą, nakoniec wszeteczne pło-  
 „ty zarzucał. „Na co przerwawszy mil-  
 czenie, z gniewem zawołał Azyatyk: „pytay  
 „się swych synów Suillu, przyznają mi, że  
 „mąż prawdziwy. „Potym wkroczywszy  
 w dalszą odpowiedź, tak się dzielnie bronił, że  
 Klaudyusza poruszył, i Messalinie łzy z oczu  
 wycisnął: na których omycie wyszedłszy z po-  
 koju, rozkazała Witelliuszowi mieć pilne oko  
 na więźnia, aby nie uszedł; sama zaś dla przy-  
 śpiechu zguby Poppei, namówiła niektórych,  
 ażeby ją groźbą katowni do dobrowolney  
 śmierci nakłonili. Oczym tak Klaudyusz nie  
 wiedział, że zaprosiłszy po kilku dniach na o-

(18) *Vienna Allobrogum*, Wie-  
 deń Francuzki, stolica Delfina-  
 tu nad Rodanem.

(19) Teraz *Castello di Baja*  
 w Kampanii Włoskiej.

biad Scypiona, pytał się go, czemu z sobą żony nie przyprowadził? i dopiero go Scypion o śmierci iey uwiadomił.

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

VII. Gdy się radził Witelliusza, ieśli miał winowaycę od kaźni uwolnić? załawszy się łzami ów szalbierz (20) przypomniiał naprzód dawną swą przyiaźń z Azyatykiem, i iako oba stateczne mieli do Antonii matki Cesarskiej przywiązanie: potym przebiegszy wszystkie iego zasługi w Rzeczypospolitey, świeżą przeciwko Brytannom wyprawę, oraz cokolwiek mu tylko litość sprawić mogło, powiedziawszy, dopuścił wolnego śmierci obrania; i na tę łaskawość zdanie Cezara pociągnął. Radzili potym przyiaciele Azyatykowi, aby się głodem, iako naylekszą śmiercią zamorzył: lecz on gardząc tym dobrodzieystwem i nic ze zwykłych spraw nie odmieniaiąc, szedł do łaźni i iadł sinaczno: nakoniec powiedziawszy:

„uczciwieybym poległ chytrością Tyberyu-  
„sza, albo szaleństwem Kaliguli, niżeli teraz  
„zdradą niewieścią, a wszetecznym Witelliu-  
„sza pyłkiem ginać muszę, „dał sobie żyły o-  
tworzyć: oglądał iednak pierwey stós przy-  
gotowany, i kazał go na drugą stronę prze-  
nieść, ażeby wybuchający płomień buynym

B ij

(20) Nie prosił zdrayca o życie Azyatykowi, bo go Messalina inaczey nabechtała: wylizczał wielkie zasługi, aby się nie zdawał potępiać winowaycy, i całą rzecz na Klaudyusza zwałil; radził śmierć do-

browolną, iakoby wina prze-  
wyższała zasługi, a względ na  
nie żaden mianý być nie po-  
winien. Tacyt to słowo *Łaskawość* położył, iak mówią Reto-  
rowie, *Ironice*.

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

bliskich drzew liściom nie zaszkodził. Z takim to on umysłu statkiem na ostatni kres życia patrzył!

VIII. Zwołano potym Senat na radę: Suilli kończył swe dzieło, skarżąc na dwu celniejszych z Rycerskiego stanu, nazwanego *Petra* (21). Miano im to za występki gardłowy, że się w ich domu zchodzili Walery i Poppea. Lecz iednemu z nich zadał potwarca, iakoby widział we śnie Klaudyusza w pszenicznym wieńcu, z kłofami w tył obróconemi, i z tego widzenia głód rokował: drudzy mówią, że się mu przyśnił uwieczony bluszczem liści białawych, i że mu ztąd śmierć na schyłku iesieni wróżył. Cożkolwiek bądź, to rzecz pewna, że siny owe, iemu i bratu iego zgubę przyniosły. Uchwalił Senat dla Kryspina pułtora miliona Sestercyów, (22) i Pretorskiemi go ozdobami zaszczylił: Witelliusz Sozybowi milion Sestercyów darował, że Brytannika nauką, a Klaudyusza radami wspierał. Proszony o zdanie Scypio, odpowiedział: „ ponieważ toż „ samo trzymam o występku Poppei, co „ wszyscy, tak rozumieycie o mnie, że toż fa- „ mo mówię, co wszyscy. „ Piękny zaiste słów pomiar między miłością małżonka, a powinnością Senatora.

(21) Co byli *Illustres Equites* obacz K. 2. 59. Z tego Rycerstwa wybierano szwadron iędzy, nazwaney *Ala Petrina*, o której Tacyt po dwakroć wspomina w Historyach I. 70. IV. 49. a świadczy kamień znaleziony

w Kumberlandzie. Obacz Grutera.

(22) Pułtora miliona, na naszą monetę 27,790 Czer: Zł: Milion, na naszą monetę 18,527 Czer: Złot:



IX. Od tąd Suiliusz cały się wylał na okrutne obżalowania, ciągnąc złośliwym przykładem mnóstwo plotkarzów do podobnego rzemiosła. Ponieważ Klaudyusz zagarnąwszy do siebie wszystkie urzędów i praw powinności, otworzył pole łotrostwu. Nie było na ow czas skupniejszego towaru, nad niewierność Patronów; tak dalece, że Samius Rycerskiego stanu, dawszy znaczną pieniędzy sumę (23), Suiliuszowi, gdy się szalbierza owego zdrada wydała (24) mieczem się w domu jego przebił. Przeto za powodem Kaia Syliusza, naznaczonego Konsula, o którego potędzie i zgubie w czasie powiem, ozwał się Senat, domagając się o wskrzeszenie prawa Cyncyusza, (25) które zdawna warowało, aby żaden stawiający w sprawie, pieniędzy i podarunków brać nie ważył się.

X. Gdy na to poczęli wrzeszczeć, których ta obelga czekała, rozgniewany Syliusz nastąpił ostro na Suilego, stawiając przykłady starożytnych mowców, którzy zysk prac swoich na piękney w potomnych wiekach sławie zakładali. „Ze tym nikczemnym ięzyka fry-

R.C.P.47  
Z.R.800.

(23) Na nasze monety 3,705  
Czerw: Złot:

(24) Tacyt w tej sprawie nazywa Suiliusza *Prævaricator*, co znaczy tych Patronów, którzy broniąc sprawy, taia prawdziwe występki, chcąc łaskę uczynić obwinionym przeciwko którym stawiają.

(25) To prawo o podarunkach

postanowił Marek Cincius Alimentus, Trybun gminny, za Konsulów Semproniego i Cetega R. Z. R. 550. August ie odnowił R. 732, i procz tego postanowił, aby przekupiony Patron we czworo wzięte pieniądze wrocil. Klaudyusz surowość jego ulagodził iako będzie niżej w R. II.

„ markiem, traciła cenę królowey nauk wy-  
 „ zwolonych znakomita dostojność: trudno  
 „ tam nieskażoną zachować wiarę, gdzie się  
 „ umyśl licznych zysków nadzieją karimi:  
 „ znnieyszeią klótnie z umnieyszeniem na-  
 „ grod. Teraz się nieprzyjaźni, pokrzywdze-  
 „ nia, skargi, i gniewy krzewią, kiedy, iako  
 „ choroby lekarzów, tak ta zagaśszczonych  
 „ spraw sądowa zaraza Patronów pieniądze.  
 „ Wspomniycie sobie na Kaia Azyniego i Me-  
 „ falę, a ze świeżych, na Arruncyusza i Ezer-  
 „ nina (26) na naywyższe dostojności wy-  
 „ mową i życiem nieskażonym wyniesionych.  
 Za tym naznaczonego Konsula zdaniem gdy  
 inni pošli, i już gotowano wyrok, aby prze-  
 stępców prawem na zdzierców urzędowych  
 postanowionym (27) karać; Suilius, Kossucyan  
 i inni widząc, że na nich bez sądu, iako na o-  
 czewistych winowayców karę wkładano, o-  
 toczyli Cezara, prosząc o darowanie winy; na  
 co gdy on zezwolił, w ten sposób mówić po-  
 częli.

XI. „ Ktoż jest tak hardy, aby nieśmier-  
 „ telność sławy pewną uprzedzał nadzieją?  
 „ potrzeby prywatne, i pożytek publiczny,  
 „ znajdują pewny w Krasomowstwie ratu-  
 „ nek, ażeby w niedostatku obrońców, zau-  
 „ fana w swej wielkości potęga, góry nad  
 „ słabszemi nie brała. Atoli żaden bez nagro-  
 „ dy Krasomowcą nie został. Rzucamy na

(26) o Arruncyuszu i Ezerni-  
 nie obacz K. 3. R. II.

(27) *Lege repetundarum.*

„fronę domowe zabawy, cudze na siebie ciężary przyjmując. Jedni się żołnierką, drudzy rolnictwem, inni innemi sprawami bawiąc, kłopotliwy wiek pędzą: nikt iednak nic takiego przedsiębrać nie chce, gdzieby pierwey pożytku z pracy nie upatrzył. Łacno było Azyniemu z Messalą, których domowe Antoniego z Augustem rozterki obficie zpanoszyły; łacno Ezerninom i Arruncym, obfzernych włości dziedzicom wyso-  
kie na się wdziewać umyśli. Lecz nie zbywa i na przeciwnych przykładach: wiemy iak drogo Klodyusz z Kuryonem prace swe w obronie spraw szacowali. Mly dostojność Senatorską bez znakomitych piastruiąc dochodów, czymże ją, proszę, w pokoiu, ieśli nie tym zyskiem, który pokoy przynosi, utrzymać możemy? Patrz, Cezarzu, na wielu z gminnego rodu, którzy w pokoiu do wielkich przyśli dostarków. Upadną zaiste nauki, ieśli należyte onym ustaną nagrody. „ W tey, lubo mniey uczciwey, odpowiedzi znaydując cożkolwiek prawdy Cezar, użył tego śrzodka, że określiwszy miarę podarunków do tyśiąca Sestercyów, (28) rozkazał, aby biorący nad przepis, prawu na zdzierców publicznych podlegali.

XII. Około tegoż czasu Mitrydat, o którym wyżey pisałem (29) że nad Ormianami

R.C.P 47  
Z.R.800.

(28) Na nasz monetę 186 Cz. Obacz *Digest. lib: L. Titulo 13 de Złotych*. Tę iednak miarę nie *extraordinariis cognitionibus*.  
we wszystkich sprawach zachowywano, ponieważ w walnic-  
szych więcey brać wolno było. (29) To zginęło w Tacycie, ale będziez miał w Dopełnieniu K. S. R. 38.

R. C. P. 47  
Z. R. 800.

panował, i do Kaliguli był przywiechał, za radą Klaudyusza powrócił do królestwa, ufaiąc mocy Farazmena. Ten będąc Królem Iberów, (30) a bratem Mitrydata, oznaymił mu: „ że „ się Partowie między sobą waśnią; że w tym „ rozróżnieniu na główniejsze rzeczy mało „ baczenia, a o mniejsze żadnego starania nie „ masz. „ Ponieważ z boiaźni Gotarza, który, między innemi okrucieństwem, brata swego Artabana z żoną i synami jego zamordował, przyzwali do siebie Bardana. Ten że miał serce do wielkich rzeczy pochopne, upadłszy we dwa dni, trzy tyśiące *Stadyów* (31), przestraszzonego

(30) o Iberach obacz K. 6. | R. 36.

#### O STADTACH.

(31) Stadium, słowo Greckie, po naszymu, *staię* w powszechnym znaczeniu wyraża toż samo, co *curriculum* zawod, mieysce zapasów, na którym zapasnicy, biegunowie sił swoich podczas igrzysk doświadczali. Starożytność twierdzi, że *Stadium* Herkules ustanowił, i że swojemi nogami wymierzył ów plac, który był w Pizie przy bożnicy Jowisza Olimpijskiego, długi na stop 625. Potym od drugich bohatyrów w Grecyi inne *stadia* są wymierzone, nieco mniejsze dla różnicy stopy Herkulesowej od stop ludzi pospolitych. Jedne z nich były proste od 125 stop Geometrycznych; drugie podwojne, to jest przebieżone dwakroć od 250. Hippodrom Nemejski zawierał w sobie 750 stop Geom: Najslawniejsze ze wszystkich w Atenach, nazwane *Panathena-*

*icon*, kształtu iaykowatego, otoczone na koło pagórkami, iakby od samego przyrodzenia na to umyślnie sporządzonemi, ozdobione stopniami z białego marmuru, dla wygody patrzących. Adryan Cesarz wyprawił tam dla Ateńczyków igrzysko myśliwskie z 1000 zwierząt dzikich. Pausaniasz o tym *stadium* powiada, że nie można go było widzieć bez podziwienią: rozwaliny jego dotąd się ieszcze pokazują; ... Cenforyn troiakie kładzie *stadium*: Włoskie stop 625, Olimpijskie 600, Pitejskie 1000. Pliniusz Łacińskiemu daie 625 to jest stop Ge: 125, albo osmą część mili Włoskiej. Licząc zatym *stadium* po 125 stop Geom: a naszą milę Polską po 4000, to jest 32 staidów, ubiegł Bardanes 93 mile i trzy ćwierci we dwa dni. Tyleż mil, i w tymże przeciągu



szzonego nad mniemanie Gotarza poraził, i w krótcie poblizsze prowincye opanował. Oparli się mu sami Seleucycanie (32), nie chcąc go uznać za pana: na których, bo równie i oycą jego zdradzili, gniewem raczey, niżeli potrzebą obecną poruszony, trwonił czas na oblężeniu miasta, które rzeką i murami otoczone, we wszelką obfitowało żywność. Tym czasem Gotarzes zmocniony posiłkami Dahów i Hirkanów (33), odnowiwszy wojnę, przymusił Bardana do odstąpienia od Seleucyi, i do cofnięcia się z wojskiem ku Baktrom (34).

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

XIII. W takowym się wschodnich rozerwaniu, i niewiadomości na kogo się obrócić miały, użył Mitrydat okazji do opanowania Armenii, za pomocą Rzymskiego żołnierza, który zamków na wysokich skałach dobywał; a Iberów, którzy mu kray równy podbiłali. Trudno było Ormianom daley się opierać, po rozgromieniu Demonakta rządzący, który śmiał pole stawić. Kotys król (35) mniejszey Armenii, uczynił nieco trudności, że się niektórzy z celniejszych strony jego trzymali: lecz gdy wziął listowne upomnienie od Cezara, obróciło

Tom II.

C

czasu upadł Annibal zwyciężony od Scypiona, za świadectwem Appiana *in Bell. Punico*. Rzecz jeszcze dziwniejsza, że Tyberysz chcąc odwiedzić chorującego w Niemczech brata swego Druza, ujechał za jeden dzień i noc, trzema wozami, 50 mil nasyłch, to jest według Pliniusza 200,000 stop Geo:

42. 44.

(33) Dahowie teraz *Dahistan*, naród Scytyi, blisko morza Kaspijskiego, i rzeki Oxus. Hirkania teraz *Mazanderan* i *Korkan*.

(34) Baktra niedaleko rzeki Oxus, teraz *Khorazan*.

(35) Kotys wziął Armenią mniejszą od Kaliguli, iako będziefz miał w Dopelnieniu K. 7.

(32) o Seleucyi obacz K. 6, R. 36.

R. C. P. 47  
Z. R. 800.

się całe szczęście do Mitrydata, który sobie okrutniey poczynął, niżeli na nowe przysłało panowanie. Tym czasem wodzowie Partów, nim przyszło do boju, uczynili z sobą nagłe przymierze, dociekwszy zdrady, którą Gotarzes brata swiego synowi (36) otworzył. Weśli naprzód w rozmowę ozięble, lecz w krótcie, dawszy sobie ręce, zaprzyśięgli u ołtarza zemścić się nad nieprzyjaciółami, i z sobą żyć wierności. Bardanes, iako zdolniejszy do rządu, państwo otrzymał. Gotarzes, ażeby między nim a bratem żadnego nie zostało podeyrzenia, udał się w głąb Hirkanii. Za powrotem Bardana poddała się Seleucya w siedm lat po podniesieniu buntu, nie bez obelgi Partów, których jedno miało tak długo potęgę wstrzymywać.

XIV. Rzucił się potym na opanowanie naycelniejszy prowincyi, i Armenią (37) naiechać zamysłał, gdyby go od przedsięwzięcia Marfus Wibius, Legat Syryi, grożąc wojną, nie hamował. Tym czasem Gotarzes, żałując ustąpionego tronu, wezwany od Szlachty, którey w pokoiu twardsze ciężyło iarzino, zebrał woysko. Zaszedł mu drogę Bardanes u rzeki Eryndu (38), kędy gdy się długo o przeprawę zbiłali, zwyciężył król, i pomyślnym orężem wszystkie śródnie krainy zhołdował, aż

(36) Bardanowi, brata swiego Artabana synowi.

(37) Którą Mitrydat opanował.

(38) Ta rzeka Hirkanii od sa-

meo tylko Tacyta wzmiankowana, podobno też sama jest, co teraz *Esfar*, która do morza Kaspijskiego wpada.

do rzeki Syndes (39), która Aryów od Daków dzieli. Tam mu lofy kres szczęścia założyły; bo Partowie, lubo zwycięzcy, przykrzyli fobie w odległym żołdowaniu. Przeto wystawwszy tryumfalne znaki, któremi chętnie potęgę swą wynosił, iż żaden przed nim z Aracydów z tak dalekich narodów daniny nie wziął, wrócił się nazad. Nabyta sława wprawiała go w niezdolną poddanym dumę i zuchowałność, którzy uknowawszy nań śpisek, zamordowali nieostrożnego na łowach (40), w pierwszym wprawdzie młodości kwiecie, lecz który sławą imienia wielubym szędziwych królów zrównał, gdyby się tak usilnie o miłość ludu, iako o postrach między nieprzyjaciółami starał. Śmiercią Bardana znowu się wzruszyli Partowie, nie wiedząc komu berło oddać. Jedni się przychylali do Gotarza, drudzy chcieli Meherdata wnuka Fraatowego, który w Rzymie był zakładnikiem. Przemógł nakoniec Gotarzes, i opanowawszy królestwo, przymusił Partów marnotrawstwem i okrucieństwem wyprawić do Rzymu tajemne poselstwo, z proz-

C ij

(39) Syndes rzeka podobno teraz *Herirud* albo *Herat*... Aryowie mieszkali na wschód Daków.

(40) Józef Zydowin powiada, że go zabito z tej przyczyny, iż wołował z Izatem, i że wojnę wypowiedzieć Rzymianom zamyslał. Historią Armenii wielce uczoną i godną czytania, tak dla ciekawey starożytności, iako dla wielu potrzebnych o tym narodzie, w królestwie naszym o-

siadłym wiadomości, napisał polacinie W. Jmé X. Józef Epifani Minafowicz Kanonik Katedralny Kiliowski, Sekr. tarz J. K. M. Życzę aby to szacowne dzieło, dla pożytku narodu, a dla dopełnienia sławy zacnego pisarza znalazło dobrodziejów, za które-goby pomocą wynieść mogło *in publicum*.

(41) Syn Wenona, o którym często w K. 2.

K.C.P. 47  
Z.R. 806

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

bą, ażeby Meherdata na oyczystym tronie widzieć mogli.

XV. Pod temiż Konsulami wyprawione igrzyska stuletnie (42), roku od założenia Rzy-

#### O IGRZYSKACH STULETNIICH.

(42) Igrzyska stuletnie (*Ludi saculares*) nazywano u Rzymian, które się po skończonym wieku (*Saeculum*) od założenia Rzymu, z wielką uroczystością odprawowały, za trwałość i szczęście ludu Rzymskiego. O początkach ich pisze Warro u Censoryna *de die natali cap. 17.* że gdy w Rzymie różne się zjawiały cuda, i w wieżę z murem między bramami *Collina* i *Esquilina* piorun uderzył, Kwindecymwiorowie poradziwszy się ksiąg Sibilskich oznaymili, ażeby Plutonowi i Prozerpinie Igrzyska na placu Marlowym (*Campus Martius*) były sprawione, i czarne bydłeta na ofiarę zabite; to się zaś dziać miało zawsze po upłynieniu stu lat. Atoli z ksiąg Kwindecymwirów mających dozór tych igrzysk, tudzież z wierszów Horacyusza *in Carm. Saeculari*, *Certus undenos decies per annos*, pokazuje się, że się one odprawowały w sto dzieści lat; lubo potym Cesarze według woli swojej czas onym wyznaczali, iako uczynił August, Klaudyusz i Domicyan. Nim ten dzień nastąpił, woźny (*Prætor*) wzywał lud na igrzyska stuletnie, *quos nunquam quisquam spectasset, nec spectaturus esset*. Potym nayełnieywszy w mieście (*Princeps civitatis*) szedł do Kapitolium z Kwindecymwi-

rami, i tam ofiary czynił. Następowaly świątki i igrzyska po wszystkich teatrach, przez trzy dni i trzy nocy. Odprawowały się modły (*Supplicationes*) do Junony, nazwanej *Matrona*. Nakoniec trzeciego dnia w Kościele *Apollina Palatini*, wybierano 27 chłopiat, i tyleż dziewcząt, do śpiewania pieśni, nazwanej *Carmen Saeculare*, za calość i pomyślność Rzymskiego Państwa. Ustanowienie tych igrzysk iedni Numie, drudzy Waleremu Publikoli, po wygnaniu Tarkwinów, przypisują. Tarkwin pierwszy dla dozoru ich postanowił Dwumęzów (*Duumviri*) Sylia Piętnastu mężów (*Quindecimviri*) naznaczył. Z dzieiów Kwindecymwirów, pierwszy raz igrzyska były wyprawione R. Z. R. 298 za Konsulatu M. Walerego Maxyma i Sulpicego Wirginiusza Trykofta: drugie R. Z. R. 408 za M. Walerego Korwina i Kaia Petyliusza: trzecie 518 za Publiusza Koraelego Lentula i Kaia Licyniego Wara: czwarte 628 za M. Emiliusza Lepida i Lucyusza Aurelego Oresta: piąte sprawione od Augusta i Agryppy 737, za Kaia Furniusza i Kaia Juniusza Sylana Konsulów: szóste za Klaudyusza o których mowa: siódme za Domicjana R. 841.



mu ośmsetnego, a sześćdziesiątego czwartego od wyprawienia onych przez Augusta. Omi-  
iam rachubę lat, od obu tych Cesarzów uczy-  
nioną, ponieważ o niej dostatecznie mówiłem  
w dziejach Domicyana (43) który podobne  
igrzyska dał na widok, i którym sam byłem  
przytomnym, iako ozdobiony kapłaństwem  
Kwindecymwira: co nie dla chluby wspomi-  
nam, lecz że dozór i staranie około widowisk  
owych, należało z dawna do zgromadzenia  
Kwindecymwirów; i wszystkie się obrządki za  
ich powodem odprawowały. Gdy Klaudyusz  
siedział w Cyrku (44), a szlachetne chłopięta  
wtowarzystwie Brytannika syna Cesarzkiego,  
i Domicyusza, który wkrótce dziedzicem pań-  
stwa i imienia Neronów naznaczony, igrzysko  
Trojańskie (45) odprawowały, wzięto za godło  
przyszłego szczęścia, żywszego minąć chęci ku Do-  
micyuszowi: głoszono też, „ że podle kolebki ie-  
„ go widziano na straży dwu smoków: baieczne

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

(43) August wyprawił igrzyska R. Z. R. 737, podobno stosując się do ich pierwszej uławy. Klaudyuszowi zatem nie należało onych wyprawować, ponieważ przypadłyby aż na rok 848, a C. Pana 95, rokiem przed śmiercią Domicyana. On jednak stosując się do roku założenia Rzymu, kazał je wyprawić, R. Z. R. 800 dając exkuzę, według Swetoniusza, *anticipatos ludos ab Augusto nec legitimo tempore reservatos*. Domicyan, poźdź za Augustem; atoli, iako mówi Brotier,

*Anticipatum tempus, ne segnis voluptas veniret* szczęściu laty przed czasem zwyczajnym igrzyska wyprawić kazał. Ztąd się wnosi, że Klaudyusz z Domicyanem nie zachowali dawnych zwyczajów: Klaudyusz po Augustie w 64, a Domicyan po Klaudyuszu we 41 rok one wyprawili.

(44) O Cyrku obacz K. I, R. 15.

(45) Ten rodzaj igrzysk dziwnie pięknie opisał Wiergiliusz w K. V. wierszu 545.

R.C.P.47  
Z.R.800.

zaiste i Greckim (46) obyczaiem zmyśłone powieści; ponieważ sam Nero, który sobie nigdy nie uwłaczał, o iednym tylko węzu, widziannym w pokoju swoim zwykł był powiadać.

XVI. Lecz ta ludu ku Neronowi przychylnosc pochodziła z miłości Germanika, którego on (47) ostatnim z męskiej płci był potomkiem: przydawało Agryppinie matce iego politowania okrucieństwo Messaliny, która lubo iey zawsze nieprzyjazna, nie mogła iednak złości swej na nią i potwarzy wyrzucić, zaprzętniona na ów czas nowym, a do szaleństwa podobniejszym kochaniem. Tak się albowiem ku Syliuszowi, (48) naykraśnieyszemu z młodzi Rzymskiej, lubieżnym zatliła ogniem, że małżeństwo iego z Junią Sylaną, szlachetną niewiaścą ztargać potrafiła, aby się z wolnym od ślubnych obowiązków gachem bezpiecniey kumać mogła. Poznawał w prawdzie Syliusz szkaradę zbrodni i niebezpieczeństwo; lecz że mu wstręt pewną groził zgu-

(46) Nie było narodu skłonnieszego do zabobonów i zmyślenia baiek, iako Grekowie. Świadkiem są tego wszyscy prawie ich pisarze, historycy nawet, gdzie prawda w zupełney swej rzetelności mówiona być powinna. Pełno w ich pismach orłów, smoków i innych rzeczy tym podobnych, wielkość przyszłych bohaterów w pierwiastkach wieku niemowlęcego oznaczających. Tak i o Alexandrze wielkim zmyślili, że Matka iego Olympia, ze smoka poczęła. La-

cinnicy idąc ich torem, też same bayki przyfobili. Rzecz dziwna, że sam Tacyt, mąż wielkiego rozumu, od tey przywary nie jest częstokroć wolny. Swetoniusz w R. 6. powiada, iż tey baśni dały początek znalezione przy iego poduszkiach zwłoki węża: obacz tego Autora i Xyfilina.

(47) Urodzony z Agryppiny iego Córki. Obacz Tablicę Cesarów, i w Tomie I. kartę 347.

(48) Obacz wyżey R. 10 o tym Syliuszu; także Juwenalisza Satyrę X. 331.

bą; nadzieia ofszukania męża, bogate podarki, otucha ukazowaney na dal fortuny, a z obecney istotna korzyść, były mu za pociechę. Tu już Messalina nie ukradkiem, lecz z licznym dworem do domu iego uczęszczać poczęła; wieżała się przy nim; szafowała mu honory i dostatki; takdalece, że iakby się już zupełnie naywyższa doń przeniosła fortuna, śludzy, wyzwoleńcy, wszelka okazałość Cesarzskiego domu w progach się gachia dawała widzieć.

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

XVII. Tym czasem nie baczny na swe małżeństwo Klaudyusz, samym się tylko Cenforstwem zaprzatając, wydawał surowe wyroki na poskromienie gminney po teatrach swywoli; która na Publiusza Pomponiego przeszłego Konsula (49) autora tragedyi, tudzież na szlachetne białogłowy, złośliwe rzucała potwarzy. Powściągnął prawem frogie łakomstwo kredytorów, ażeby za życia rodziców synom pieniędzy na lichwę, w nadzieię dziedzictwa, nie dawali (50). Wody z pagórków Symbruińskich (51) do miasta zprowa-

(49) Był Konsulem, ale tylko Surrogatem.. O iego pochwałach obacz Pliniusza, Kwintyliana.

(50) Marnotrawstwo synów poskromił dawniey prawem Iutaryus, iako świadczy Cycero w K. o Powinnościach i Pryscyan w K. 8, gdzie się zakazuje, aby nie mający lat 25 nie ważył się pożyczać. To prawo odnowił Klaudyusz *Senatus Consulto Ma-*

*cedoniano* Digest: L. XIV. Tit: 6. Leg: 1 z Ulpiana. Za Nerona znouu się wzmogła łakoma zysku chciwość, którą Wespazyan przytłumił, iako będzie niżej w Dopełnieniu K. V. Historyi

(51) Te pagórki widzieć między Świętą iaskinią, teraz *il Monastero del sacro speco* i *Sublaquum* teraz *Subiaco*. O zprowadzeniu tych wód, nazwanych dawniey *fontes Curtius, Caruleus,*

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

dził: przydał do obiecadła niektóre litery, wiedząc dobrze, że i Greckie pismo nierazem się poczęło i wydoskonaliło.

XVIII. Pierwsi Egipcyanie wyrażali myśli obrazami zwierząt (52), czego są dowodem staroży-

oraz o wspaniałości Akweduk-  
tów, które potym Wespazyan z  
Tytem odnowili, obacz *Piranezi*  
*Antichita Romane*. Pliniusza  
w K. 36. R. 15. Na wykonanie

tego dzieła wysypał Klaudyusz  
Sestertium L.V.D. to jest na na-  
szą monetę 1,028,343 Czerwo-  
nych Złotych.

#### O POZĄTKACH PISMA.

(52) Pisanie jest to sztuka, nauczająca dawać farbę, ciało, i że tak rzekę, bytność myślom przez pewne znaki, które mają w szczególności swoje nazwiska, a zmieszane razem wyrażają słów dzwięki rozmaite. Dwojakim sposobem człowiek udziela drugim myśli swoich: raz przez pośrednictwo dzwięku usznego; drugi raz przez figury, czyli o-brazy, ręką na materyi iakiey, drzewie, papierze &c. wyrażo-  
ne. Ustawiczne w towarzystwie ludzkim okoliczności wyciągały tego, ażebyśmy myśli naszych odległym od nas, bądź wiekiem, bądź mieyscem osobom uży-  
czali: a że dzwięk uszny w mo-  
mencie ginie, i daleko nie za-  
chodzi, dowcipna starożytność wynalazszy dzwięki, dla wyrażenia rzeczy pod zmysły podpada-  
jących, wynalazła potym figury i charaktery rozmaite, na wyra-  
żenie tych samych dzwięków, tym umysłem, ażeby myśli ludzkie daley się rozchodziły, i ry-  
chło nie uśwalały. Sposób wy-  
rażania myśli przez znaki i fi-  
gury, było na początku malowi-

dło zwyczajne rzeczy widzial-  
nych. Tak kto chciał wyrazić konia, człowieka, nagryzmolił postać konia i człowieka: umia-  
no zatym pierwey kryślić, niżeli pisać. Takim sposobem pisali Meksykanci, iako mamy w hi-  
storyach pielgrzymkich *Gemella Carreri, X. Acosta, i Thevenota*. Atoli zachodząca trudność, z niezmiernego ksiąg takowych ogromu, dała pochop dowcip-  
niejszy narodom do szukania krótszych sposobów. Wynale-  
zione zatym litery, które roze-  
branych na części swoje słów dzwięki, pewnym kształtem wy-  
rażając, przez rozmaite pomie-  
szanie, stworzyły doskonałszy sposób do zamykania w iednym wierszu więcej myśli, niżeli czę-  
stokroć wielka malowideł liczba dokazać mogła: ponieważ ma-  
lowidła, same tylko rzeczy wi-  
dzialne, drzewa, zwierzęta, pra-  
ki, reprezentuiąc, w drobnych się nader sensach kończyć mu-  
siały, i wielkiego do ich pozna-  
nia domysłu i trudności trzeba było. Ktoby zaś tego tak za-  
cnego wynalazku był począł-



starożytne ludzkiey pamięci ślady na kamiennych wyryte: ciż sobie wynalezienie liter przypisują. Po nich Fenikowie (53), potężni owego czaśu na morzu, wnieśli pismo do Grecyi

Tom II.

D

kiem, n. podobna w niedostępnym grubey starożytności ciemnotach prawdy doścignąć. Jedni to Egipcyanom i Merkuryuszowi, za świadełstwem Gelliusza i Higina; drudzy Syryczykom, iako Klemens Alexandryjski; inni Fenikom, iako Lukan; inni nakoniec, z których liczby jest Pliniusz, Assyryczykom przypisują. To tylko jest pewna, że naystarożytniejsze charaktery były stare Hebrayskie albo Samarytańskie, daleko różne od tych, których Żydzi od zburzenia Kościoła Jerozolimskiego

przez Nabuchodonozora używać poczęli. Z tych charakterów Assyryjskich wzięwszy pochop pismo, rozeszło się po wszystkiej ziemi: iak zaś z nich powoli kształtowały się innych narodów litery, pokazuje to tablica Edwarda Bernarda w dziele pod tytułem *Orbis eruditi literaturae*. O Hieroglifach Egipskich obacz Warburthona, Leonarda des Malpeines, *Memoires de l'Academie Royale des Inscriptions* Tom XXXII, kartę 212, Encyklopedyą pod Tytułem *Écriture*.

## O LITERACH KLAUDYUSZA.

Klaudysz Cesarz zdaniem Swetoniusza, *neque infacundus, neque indoctus, imo etiam pertinaciter liberalibus studiis deditus*, wiele ksiąg wydał, o których tenże Swetoniusz z Pliniuszem wzmiankę czyni. Miedzy innemi, będąc ieszcze prywatnym, napisał książkę o pożytku w Łacińskim języku trzech liter od siebie wynalezionych. Teniego wynalazek chwali Kwintilian *Inst. Orat.* 1, 7. Jedną z tych liter wziętą od Polczyków była *Ϝ*, to jest *F* wywroczone, iako to widzieć w starożytnych napisach, cytowanych od Grutera; i wyrażać dźwięk litery Łacińskiej *V*. naprzykład *POMFRIUM* *AMPIA* *IT* *TERMINA* *IT*. Drugą za świadełstwem Pryscjana nazywała się *Antefigma*:

kształt iey )(= wyrażała zaś Grecką literę *PS*. Tak podług Klaudysza to słowo *IPSE* pisało się *Ι)(Ε*. Trzecia miała figurę, ile dochodzić można z Weliusza *Longa de Orthographia*, i Kwintyliana *Inst. Orat.* 1, 4. podobną do Aspiracyi Greckiej *Ϻ*, albo po naszymu do połowy *H*. Jakie zaś było oney używanie, niechay Grammatycy dochodzą, ponieważ w tym nie wiele ciekawości i potrzeby.

(53) Ktokolwiek litery Fenickie widział, śacno powie, iż one nie z Egipskich ptaków i zwierząt, ale iakom wyżey mówił, z Samarytańskich, czyli Assyryjskich charakterów są wykształtowane. Co śacno poznać z napisów i pieniędzy starożytnych.

R.C.P.47

Z.R.800.

R. C. P. 47  
Z. R. 800.

inabyli ławy z cudzego wynalazku. Wieść albowiem niesie, że Kadmus zawiąwszy z okrętami Fenickimi, grubym ięszcze Greczynom (54) sztukę pisania podał. Niektórzy mówią, że Cekrops Ateński (55), albo Linus Tebański (56), lub za czasów oblężenia Troi Palamedes z Agrów (57) szesnaście liter, po nim drudzy, a mianowicie Symonides inne wynaleźli. We Włoszech zaś Etruskowie od

(54) Około 600 lat przed Rzymem.  
założeniem Rzymu.

(55) Założyciel królestwa Ateńskiego około 800 lat przed założeniem Rzymu: podobniejsza do prawdy, że tam liter nie było, ale tylko proste iakieś gryzmołenia, iako u Meksykańów.

(56) Linus nie był wynalazcą pisma, ale wierszów i muzyki u Greków, iako świadczy Dyonizy u Diodora Sycylijskiego w K. 2. Linus żył około 500 lat przed

(57) Palamedes szesnaście liter nie wynalazł, lecz za świadectwem Pliniusza do nich pod czas wojny Trojańskiej przydał cztery, które masz niżej w obliczadle. Troja zburzona około 400 lat przed Rzymem. Ze zaś przed wojną Trojańską było znaiome Grekom pismo po znać to z Homera. Litery te początkowe wliczbie szesnaście były u Greków.

Kształt	Nazwisko	Waga.
Aα	Alpha	Aa
Bβ	Beta	Bb
Γγ	Gamma	Gg
Δδ	Delta	Dd
Eε	Epsylon	E krótkie e
Iι	Iota	Ii
Kκ	Kappa	K C Q
Λλ	Lambda	Ll
Μμ	My	Mm
Νν	Ny	Nn

Demarata z Koryntu (58), Aborygenowie od Ewandra (59) z Arkadyi pisać nauczyli się: a

R.C.P.47  
Z.R.80e.

D ij

Οο	Omicron	O krótkie o
Ππ	Pi	Pp
Ρρ	Rho	Rr
Σσς	Sigma	Ss
Ττ	Tau	Tt
Υυ	Ypsylon	Yy
<i>Litery Palameda.</i>		
Θθ	Theta	Th
Ξξ	Xi	Xx
Φφ	Phi	Ph
Χχ	Chi	Ch
<i>Litery Symonida.</i>		
Ζζ	Zeta	Zy
Ηη	Eta	E długie e
Ψψ	Psi	Ps
Ωω	Omega	Oo długie

Arystoteles w tymże Pliniusz *Theta i Chi* wynalazek przyznał Epicharmowi nie Palamedowi. Nim wynaleziono literę H używała starożytność miało oney litery E. iako się ze starożytnych pieniędzy pokazuje.

(58) Ten Demarat daleko jest dawniejszy od Demarata z Koryntu, Ojca Tarkwiniusza starożytnego (Prisus) K. 11a Rzymskiego, o którym Pliniusz w K. 35, R. 3, i 12. Mało co przed Trojańską wojną Etruskowie wzięli litery od Demarata, czego dowiedzieć można z tablicy Eugubińskiej,

którą wydał i objaśnił Gori *in Museo Etrusco*. Potwierdza to Pliniusz w K. 16, R. 44. *Vestior autem urbe in Vaticano illex, in qua titulus arvis literis Etruscis, religione arborem iam tum dignam fuisse significat.*

(59) Około sześciudziesięciu lat przed wycięciem Troi, Ewander z Arkadyi do Włoch przywędrował, dokąd daleko dawniej przybyli Aborygenowie, którzy od Ewandra pisać nauczyli się. Przeto przed wyściem Aboryginów jeszcze się pismo w Arkadyi nie pokazało.

R. (C. P. 47  
Z. R. 300.

kształty liter Łacińskich są też same, co Greków starożytnych (60). My sami Rzymianie nie wiele ich mieliśmy na początku (61); i z czasem dopiero drugie przydano (62). Z tego powodu Klaudyusz trzy litery dodał, które za panowania jego były w używaniu; potem zaniedbane, daią się widzieć dotąd na placach publicznych, w ustawach gminnych na mie-  
dzi ryte (63).

XIX. Wniósł potem do Senatu, względem Towarzystwa Wieszczków (64) ażeby staro-

(60) Pliniusz w K. 7, R. 57 przyświadcza Tacytowi, iako świadek oczwisty, kiedy mówi: *Gentium consensus tacitus primum omnium conspiravit, ut formam literis uterentur. Veteres Græcæ fuisse easdem penæ, quæ nunc sunt Latine, indicio erit Delphica tabula, quæ est hodie in Palatio.* Herodot w *Terpsichore* powiada, iako oczwisty także świadek, że starożytne litery Greckie tenże sam kształt miały, co i Fenickie Kałmeyckie. Fenickie zaś litery, iako na starych pieniądzach widzieć, pochodzą od Samarytańskich: co iacno widzieć na Tablicy Edwarda Bernarda, wydanej przez Mortona. Z Samarytańskich zatym czyli Affryjskich poszły Fenickie, z Fenickich Greckie, z Greckich Łacińskie, a z Łacińskich wszystkich prawie narodów Europejskich.

(61) Y mało ich było, i proste nader, iako w owych wiekach, gdzie się Rzymianie więcej szabła, niżeli piorem bawili. Liwiusz w K. 7, R. 3. wspomina o

prawie starożytnym *præfata literis verbisque scripta*, i świadczy razem, że tego czasu, to jest około R. Z. R. 391, a przed Chrystusem Panem 363 rzadkie było nader pismo *rara per ea tempora litera*.

(62) Które zaś z tych liter były przydane, mocno o tym, lecz nieużytecznie dysputują Grammatycy: obacz Bouhiera o Greckim i Łacińskim obiecadle.

(63) Pod Cezarami nawet nieustaly *Plebiscita*, albo uchwały ludu, iako pisze Tacyt w K. 12, R. 41; i dowodzi prawo królewskie (*Lex Regia*) o którym będziefz miał w K. IV. Historyi R. 6. Tytuły tych Plebiscitów na miedzi wyryte, a dla wiadomości ludu po placach publicznych i kościołach bywały przybitane.

(64) W Łacińskim *Haruspices*, do których należało trzewa bydłecę, pioruny, błysk: vice, dziwotwory tłumaczyć. Obacz Cyclerona *de Divinatione* 1, 18. 2; 22. Wieszczbiarska nauka, była naydawniey u Etrusków, i u nich naybarziefz kwitnęła. Nim Ro-



żytna we Włoszech nauka przez niedbalstwo nie niszczała. Powiadał: „że często, w nie-  
 „ pomyślnych Rzeczypospolitey okoliczno-  
 „ ściach, przyzywano ludzi, których poradą  
 „ odnawiały się zaniedbane obrzędy, i lepiej  
 „ napotym kwitnęły: że celniejszy z Etrusków,  
 „ bądź z dobrej woli, bądź z przykazu Sena-  
 „ tu Rzymskiego (65) zachowali tę naukę sa-  
 „ mi, podając onę w dziedzictwie potomkom:  
 „ co się teraz, przez gnuśność publiczną o-  
 „ koło zwyczajów starożytnych, z pamięci  
 „ wytarło, przez zafinakowanie sobie w ob-  
 „ cych zabobonach (66). Wszystko się nam  
 „ dotąd pomyślnie działo; lecz za to dzięki  
 „ bogom winniśmy czynić, staraniem około  
 „ zachowania dawnych obrządków, ażeby  
 „ kwitnąć w czasie trwogi, szczęśliwym po-  
 „ wodzeniem w zaniechanie nie poszły. O-  
 „ głoszono zatyń z Rady Senatu, ażeby Ar-  
 „ cykapłani weyrzeli, co się ma zatrzymać i  
 „ obwarować w obrządkach Wieszczków.

XX. Tegoż roku Cheruskowie profilili o  
 króla z Rzymu, straciwszy pod czas wnetrz-

R.C.P.47

Z.R.800.

mulus założył miasto, wezwał, za świadectwem Plutarcha, u-  
 ezonych Etrusków, za których  
 poradą wszystko czynił.

(65) To miejsce Tacyta obja-  
 śnia Cycero de Divinatione w K.  
 1. R. 41. *Etruria autem de celo  
 facta scientissime animadvertit:  
 eademque interpretatur, quid qui-  
 busque ostendatur monstris, atque  
 portentis. Quo circa bene apud  
 majores nostros, Senatus tum,*

*cum florebat imperium, decrevit,  
 ut de principum filius sex, singulis  
 Etruria populis in disciplinam  
 traderentur, ne ars tanta propter  
 tenuitatem hominum a religio-  
 nis auctoritate abduceretur ad  
 mercedem atque questum.* Obacz  
 Waleryusza Maxyma w K. 1. R. 1.

(66) To Klaudyusz rozumie o  
 Religii Żydowskiej, którą z iey  
 nauczycielami z Rzymu wygnał,  
 iako pisze Swetoniusz.

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

ných zamieszkań wielu ze Szlachty, z któ-  
rey się tylko jeden został królewskiego rodu,  
imieniem *Italik*. Szedł po oycu z Flawiu-  
sza (67), brata Arminiego: matka zaś jego uro-  
dziła się z Katumera księżęcia Kattów. Sam  
był urody piękney, a do władania koniem i  
orężem po Rzymisku i swojemu dobrze wy-  
ćwiczony: Zatem Cezar opatrzonego w  
straż i w pieniądze wysłał do Niemiec, daw-  
szy mu wprzód upomnienie, „ ażeby wspa-  
„ niałym umyślem przodków swych dostoy-  
„ ność osiągał, pomniąc na to, że w Rzymie  
„ wychowany, nie zakładnik, lecz obywatel  
„ obce obeymnie rządy. „ Tym miłszy był  
Niemcom na początku przyjazd Italika, iż za-  
dną nie technąc prywatną niechęcią, równie  
ze wszystkimi postępował. Chwalono go  
wszędę z poszanowaniem, iuż to dla grzecz-  
nych obyczajów i wstrzemięźliwości niena-  
ganney, iuż że się umiał barbarzyńcom podo-  
bać, często się rozpustą i opilstwem gwoli swo-  
iakom bawiąc. Szerzyła się coraz królewska  
śława po sąsiedzkich i dalszych kraiach, kiedy  
rzucił podęyrzliwym okiem na jego potęgę,  
którzy w zaburzeniu rzeczy pewnieyszy mie-  
li obłów, udali się do pogranicznych narodów,  
utyskuiąc „ na upadek starożytnych swobod,  
„ na zbytnią Rzymian przemoę; że iakby  
„ nie było iuż między rodakami zdolney do  
„ rządu głowy, potomek jednego odmieńca

(67) O Flawiuszu obacz w T. | niużu częsta wzmianka w K. I.  
L. K. 2, R. 9. i daley. O Armi- | i II.

„ nad wszystkimi ziemiany górę bierze. Dar-  
 „ mo się chlubi Italik z pokrewieństwa Ar-  
 „ miniusza, którego gdyby syn własny (68)  
 „ w nieprzyjaźney wychowany dziedzinie,  
 „ obcym wytuczony pokarmem, niewolni-  
 „ ctwem i zwyczajami obcemi napoiony wstą-  
 „ pił na państwo, byłoby się kogo lękać; do-  
 „ pieroż dziedzica obyczajów takiego Oyca,  
 „ nad którego żaden zapalczywiey przeciw-  
 „ ko oyczyźnie i domowym bogom oręża nie  
 „ użył.

R.C.P. 47  
 Z.R. 800.

XXI. Temi, i tym podobnemi mowami  
 zciągnęli wielkie woyska: nie mnieysze poszły  
 za Italikiem, powiadaiąc: „ że się nie gwał-  
 „ tem wdarł na państwo, lecz wezwany do-  
 „ browolnie: doświadczyć, mówili, należy  
 „ cnoty, ieśli celuiąc urodzeniem drugich, go-  
 „ dnym się stryia Arminiusza, a dziada Katu-  
 „ mera ukaże następcą. Nie przynosi mu  
 „ hańby ociec, że poprzyśiężney Rzymia-  
 „ nom, gwoli Niemcom, wierności nigdy nie  
 „ ztargał. Próżnym się wolności zaślaniaią  
 „ pozorem, którzy w prywatnym życiu gnu-  
 „ śni, a dobru publicznemu nienawiśni, iedy-  
 „ ną nadzieię w zakłóceniu oyczyzny kła-  
 „ dną. „ Pokrzykiwał gmin na to wesoło, i

(68) Wzięty w niewolę od Rzy-  
 mian, i w Rawennie chowany.  
 Obacz K. I. R. 58, gdzie Tacyt o-  
 biecnie wczafie o nim dać wia-  
 donosć; lecz te księgi zginęły, a  
 Brotier w Dopełnieniach nawet  
 nie o nim nie położył, oświad-  
 czając się w Tomie I. na kar: 50,

że o jego różnych fortuny losach  
 nigdzie nie czytał, procz tego,  
 co Strabon piśze w K. VII. że  
 ten syn Arminiusza nazywał się  
*Thumelicus*, i że podczas tryumfu  
 Germanika z Niemców, mając  
 trzy lata, był przed wozem zwy-  
 cięzcy więziony.

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

po ztoczoney krwawey miedzy barbarzyńcami bitwie, król zwycięstwo otrzymał. Atoli wkrótce przyiaźnym szczęściem nabrawszy dumy, wygnany z kraiu, i znowu mocą Langobardów (69) przywrócony, równie w ponisłnym powodzeniu iako w przeciwnych losach potęgę Cherusków wąpił.

XXII. Około tegoż czasu Chaukowie (70) spokojni w domu, nabrawszy ferca ze śmierci Sankwina (71), nim Korbulo przyiechał, wpadli do niższych Niemiec, za powodem wodza Gannaska. Był on rodem Kanninefat (72); służył długo w woysku naszym posiłkowym, zkađ uciekwszy rozbił z kilką mnieyszymi statkami, napadając mianowicie na brzegi Gallow (73) o których wiedział, że są bogaci a słabi do odporu. Przybywszy Korbulo do prowincyi (było to pierwsze pole dzieł iego rycerskich) z wielkim staraniem i sławą, iednym statkom Renem, drugim, ieśli były zdadne, przez wylewy morskie i przekopy (74) ciągnąć kazał, i zatopiwszy łodzie zboieckie samego herszta wypłoszył. Po uspokoioney na czas Prowincyi, zależałe próżniactwem, i tylko łotrostwem bawiące się pułki, w dawną ryżę wprawował, postrzegając, aby żaden w ciąggnienu

(69) Teraz Brandenburg.  
(70) Naród miedzy rzekami Amisą *Ems* i Albis *Elbą* leżące nad morzem.  
(71) Rządzcy niższych Niemiec.  
(72) Kaninefetowie mieszkali w zachodniej stronie wyspy

*Batavia* teraz dawna Dyecezya Utrechtu.  
(73) Teraz Zelandya, Brabantya, Flandrya.  
(74) Pełno takich wylewów miedzy uściami rzek *Scaldis*, *Escaut*, *Mozy* *Meuse*, i *Renu*.



gnieniu niewykraczał, bitwy bez rozkazu nie zaczynał: rozłożone warty, placówki; żadna się powinność bądź w nocy bądź za dnia bez broni nie odprawiała. Powiadano, iż dwu żołnierzków, jeden że bez korda (75), drugi że tylko przy puginale wał sypał, śmiercią ukarać kazał. Co czyli fałsz, czyli niepewno, początek swoy atoli z surowości hetmańskiej wzięto; i wnosić można, iak to był mąż pilny w urzędzie, a nie zblagany w karaniu głównych przestępców, który ku mniejszym przewinieniom tyle ostrości pokazywał.

XXIII. Atoli tak surowa w obozie karność różne w umysłach żołnierskich i nieprzyjacielskich sprawiła skutki: nasi ferca nabrali; barbarzyńcy z dumy zpuścili. Narod też Fryzów (76), który po klęsce Aproniego (77) bunt podniósł, niewierny dotąd, lub iawnie niechętny, dawszy zakładników osiadł w kraju od Korbulona sobie wyznaczonym. Ustanowił w nim wódz Rzymski Senat, wyznaczył urzędników, przepisał prawa: i żeby się z poddaństwa nie wyzuli, zbudował twierdzę (78), wysławszy ludzi, którzyby większych Chauków (79) do posłuszeństwa nakłonili, a Gannaska zdradą zprzątnęli. Nie były daremne

Tom II.

E

- (75) O tym Rzymian zwy- posiadali.  
 czału obacz Wegecyusza w K. (77) O którym obacz K. IV.  
 3. 8. którego X. Franciszek Pa- R. 74. 75.  
 procki S. J. na oyczytły język (78) Gdzie teraz miasto Gro-  
 świeżo teraz przełożył. ninga.  
 (79) Fryzowie naród Niemie- (79) Większy Chaukowie mie-  
 cki kraje na imorskie między rzekami między Wezerem (Weser-  
 uysciami rzek Ems i Renem, g/s) i Amizją (Ems)

R.C.P. 47  
 Z.R. 800.

R.C.P. 47  
Z.R. 800

ani mniej godziwe takowe zaśadzki na iednego zmiennika i wiary daney zkazę. Wszakże mordem iego wzruszyły się barbarzyńskie duchy, a Korbulon przyszłego buntu nasiona wrzucił; co lubo mu iedni chwalili, drudzy przeciwnie za złe poczytali mówiąc: „Poco „nieprzyjaciela ruszać? cóżkolwiek ztąd „przeciwnego wyniknie, wszystko się na „Rzeczpospolitą zwali; a pomyślnie szczęście „i wysoka cnota samego wodza w podeyrzenie „gnuśnemu panu niechybnie poda. „Przeto Klaudyusz unikając nowey z Niemcami wojny na tę stronę Renu wszystkie woyska przeprawić kazał.

XXIV. Już był Korbulo zataczał oboz w nieprzyjaźney dziedzinie, kiedy mu listy z Rzymu przyniesiono. Zadumiony niespodzianym rozkazem, lubo mu wiele razem na myśl przychodziło, boiaźń Cesarza, wzgarda u barbarzyńców, pośmiejch u sprzymierzeńców, atoli to tylko wyrzekszy, *szczęśliwi dawni wodzowie Rzymscy!* dał znak na odwrot. Zeby jednak żołnierz próżniactwem nie gnuśniał, rozkazał bić przekop między Renem i Mozą, długi na (80) dwadzieścia i trzy mile, dla ście-

(80) Dion powiada, iż ta fossa była nawięcey sto siedmdziesiąt stadyów; co w n'asie około pilszasty mili nalzey, albo Włoskich, o których tu mówi Tacyt 23. Obacz o Stadyach wyżej pod Rozdz. 12. Fossa zaś ta czyli przekop Korbulona, nie iest *Leck*, iako się niektórym zdało; ani tenże *Leck* aż do *Lexmund* iako

mówi Ryck; ale ie' fossa prowadzona od Leydy (*Lugdunum Batavorum*) do Mozy rzeki przy *Geerliet*. Ta zaś fossa iest świeższa, która idzie od Leydy przez *Delft* do *Maesland-Sluis*. Fossa Korbulona od dawnych Niemców nazywała się *Vliet*. Obacz *Altinga in Notitia Germaniae*.

ku wód rzecznych wczasie wezbrania morza. Pozwolił mu Cezar ozdob tryumfalnych, lubo dalszym wojennym dziełom drogę zagroził. W krótcie potym Kurcyusz Rufus dosłąpił tegoż honoru za otworzenie na gruntach Matyaackich (81) srebrnych kruszczyzn, z kąd mało co i nie długo pożytkowano. Uciemieżone żołnierstwo frogą a nie użyteczną pracą, przez dobywanie wody i ziemi z owych pieczarów, co na wierzchu nawet trudno robić, ponieważ się równe trudy i w innych podęymowały prowincyach, napisało tajemny list imieniem woyska z prośbą do Cesarza, „ ażeby pierwey, niżeli komu z wodzów da „ nad nim władzę, honorami go tryumfalne „ mi ozdobił.

XXV. O urodzeniu tego Kurcyusza (82), o którym wieść niesie że był fynem wysiaka, niechciałbym baśni pisać, a prawdę wstyd mi powiadać. W młodości w leciech wyiechawszy z Kwestorem do Afryki, gdy raz w Adrumecie (83) przechadzał się o południu sam jeden po galeryi, staęła mu w oczach ogromnieysza nad ludzką urodę niewiaśty postać, i usłyszał głos: „ Tyś ieś Rufie, który „ do tey prowincyi Prokonsulem przyie „ dziez. „ Tym godłem pokrzepiony w nadziei wrócił się do Kyzymu, gdzie wsparty hoy-

E ij

(81) Teraz *Blanchenstein* w wyżzey Hasyi. Hubner w Geografii świadczy, że dotąd się jeszcze znajdują kruszczyzny srebrne przy *Gladenbach*.

(82) Nie ieś to ów sławny Kurcyusz Rufus, który pisał Hiłoryą Alexandra wielkiego.

(83) Teraz *Hammanet* w królestwie Tunetańskim.

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

nością przyjaciół, za powodem bystrego do-  
wcipu, naprzód Kwestury, potem, uprzedzi-  
wszy szlachetnych spółników, Pretorstwa z  
łaski Tyberyusza dopiął, który podłość uro-  
dzenia jego temi słowy pokrył: „zdałmi się  
„ iż Kurcyusz z samego siebie rod prowadzi.  
Domierzywszy potem szędziwego wieku be-  
zeczny starczyźnie pochlebca, hardy ku niż-  
szym, w równości nie dogodny, konsulow-ki-  
mi i tryumfalnemi honorami, a naostatek  
rządem Afryki ozdobiony, dokonał w niey  
życia, fatalney o sobie wróżki dopełniając.

XXVI. Tym czasem w Rzymie bez ża-  
dneym iawnym i napotym docieczonym przyczy-  
ny, Knejus Nowius Rycerskiego stanu postrze-  
żony z pugiuałem, gdy Cezara z drugiemu  
witał. Szarpany od katów, lubo winę na sie-  
bie wyznał, nie wydał ie łuk spółników, nie-  
wiadomo czyli imiona ich chcąc utaić. Pod  
temiż Konsulami Publius Dolabella radził,  
aby corocznie wyprawiono i rzyśko z wysie-  
kaczów kosztem nowych Kwestorów. Za  
słarożytności była to nadgroda cnoty; a wszy-  
scy obywatele, którzy w poczciwym sumnie-  
niu zaufanie mieli, mogli się starać o urzędy.  
Nie czyniono nawet braku w leciech, do po-  
siadania Konsulowskich i Dyktatorskich krze-  
seł. Kwestorowie za czasów jeszcze króle-  
wskich byli ustanowieni, iako to opiewa pra-  
wo nazwane *Curia* (84) wzniecone od Lucy-

(84) To jest prawo od Królów świadczy; że Romulus podzie-  
lił lud Rzymski na 30 części, które  
de Orig. Jur. Digest: 1. Tit. 2. 1. re nazwał *Curia*, z tey przyczy-



usza Bruta. Moc obierania Kwestorów została przy Konsulach, poki iey lud nie przyfobit. Pierwsi od niego naznaczeni Walery Potitius i Emili Mamerkus szczęśliwego trzeciego roku po wygnaniu Tarkwinów, dla dozoru żołnierskiego i karbu. Gdy za czatem publiczne potrzeby wzrósł brały, przydano drugich dwóch do sprawowania interesów miasta, a nakoniec podwojona liczba, kiedy podbite Włochy zinnemi prowincjami podatki płacić zaczęły. Sylla nazaczył dwudziestu (85) na dopełnienie Senatu, któremu sądy oddał. Alubo ię one potym do stanu Rycerskiego wróciły, iednak Kwestury zawfze były darmo albo dla zalu, kandydatów, albo z łaski szafujących urzędami rozdawane, poki ich Dolabella swym zdaniem na targ nie wystawił (86).

XXVII. Za Konsulatu Aula Witella (87) i Luciusza Wipfaniego, po wniesieniu do rady względem dopełnienia Senatu, gdy przednieysy obywatele Gallii nazwaney *Comata* (88), zdawna sprzymierzeni i do spólnego Rzymian prawa przyięci (89) domagali się wstępu do

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

ny że za ich radą staraniem (*Cura*) sprawy Rzeczypospolitey ułacniał: a tak prawa od Królów i ludu postanowione nazywały się *Leges Curiatae*.

(85) R. Z. R. 674. Za świadectwem Dyona Juliusz Cezar 40 Kwestorów kreował.

(86) Jeśli mają być urzędy kupne, obacz *Mentesquien Esprit des Loix* V 19.

(87) Który potym po Ottonie na państwo wstąpił.

(88) Gallowie tak nazwani że włosow nie strzygli. Obacz Pliniusza XI, 37.

O RZYMSKICH INDYGENATACH, OSADACH, MIASTACH I NARODACH WOLNYCH.

(89) Rzymianie po zakoń-woynie, uczynili pokoy pozwaconey z Latynami i długiey | lając im, aby pospółu z niemi w

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

urzędów, włączeli się z tej okoliczności rozmaite tak w mieście, iako i u samego Dworu przeciwnych duchów zdania. Jedni mówili: „nie tak ieszcze są ubogie Włochy, ażeby „w stolicy swojej Senatorów dostarczyć nie „zdołały. Dawni Rzymianie i sobie i pokre- „w tym narodom niegdyś dawali prawa, ani

pulkach Rzymskich żołdowali. i tam się wojskowych dostugiwali urzędów. Nie pozwolono jednak dawać krefek na Seymach obierczych i sprawować magistratur miewskich, To się nazywało u Rzymian *Sus Latii*; aże było najstarożytniejsze ze wszystkich przywilejów nadanych obcym, przeto miało nazwisko *Sus antiquum Latii*.

Za czasem nadano Latynom i prawo dawania krefek, i zdolność do piastowania Magistratur, tudzież inne przywileje Rzymianom służące: a to jest *Sus Civitatis Romanae*; *civitas Romana*; *Donare civitate*. Dalej pozwolono wszystkiego, co się tykało prawa szczególnego albo osobitego Rzymian; iakie u nich były wolność, familia, małżeństwo, prawo Oycowskie, posłesya &c. to się zwalo *Sus Quiritium*.

Nie tylko zaś Latynowie, ale nawet Włosi (*Itali*) to jest ci, którzy mieszkali między oboim morzem Szrodziemnym i Adryatyckim aż do rzeki Rubikonu, otrzymali prawo Rzymskie nazwane *Sus Italicum*.

Sciśniony Rzym szczupłemi granicami, wysyłał obywatelów i żołnierzów na różne sobie znaczone miejsca, aby tam mie-

szkania sobie zakładali. Te osady Rzymskie nazywały się *Coloniae*, które się prawem Rzymskim rządziły. Jednym zaś z tych osad dawano prawo Włoskie *Italicum ius*; drugim Łacińskie *Latium ius*; innym Rzymskie *Civitas Romana*.

*Municipia* albo *Municipes* byli to obywatele Rzymcy własnymi prawy rządzący się, i tylko z ludem Rzymskim społeczeńść honoru mający, albo *muneris honorarii participes*, do żadney w Rzeczypospolitey powinności nie obowiązani.

Wolni ludzie, *Liberi populi*, mieli swoje prawa, i lekko się tylko do potrzeb publicznych przykładali, tak iako i sprzymierzone narody *Populi Foederati*. Zaś *Immunes*, wolni byli od wszystkich publicznych ciężarów. *Stipendiarii* płacili pewne podatki, które Cycero w mowie na Werresa nazywa: *Quod stipendiarium dicitur, quasi victoriae praeium, ac ponaui belli*. Godny zaiste panować nad całym światem naród, co tyle pieknych i rozumnie pomiarkowanych praw wynalazł, któremi by tyle różnych od siebie obywatelami i załugami narodów, iakoby w jeden dom i familią złączony, rządził i

„ się teraz onych potomność wstydzi. O-  
 „ wżem pamiętne nam są dotąd dzieł znako-  
 „ mitych przykłady, które cnotliwa i chwa-  
 „ lebna starożytność następny do naślado-  
 „ wania podała wiekom. Małoż natym, że  
 „ Weneci z Infubrami (90) do Senatu się  
 „ wdarli? chyba że tą przybylszów zgraią  
 „ krew rodowitą do szczytu zatłumić przed-  
 „ sięwzięto? Nie zostanie nic szlachetnym  
 „ rodakom; ubodzy z Lacyum Senatorowie  
 „ w ostatnią poydą pogardę; napelnia się  
 „ krzelia owemi bogaczami, których przod-  
 „ kowie nieprzyjacielskim hetmaniać orfza-  
 „ kom, woylka nasze gwałtem i orężem po-  
 „ tlukli, a Juliusza Cezara u miasta Alezyi (91)  
 „ opafali. Swieże to są ieszcze krzywdy:  
 „ cóż kiedy się przypomną owe (92), któreś-  
 „ my od ich poprzedników szturmem do zam-  
 „ ku Kapitolskiego ponieśli? Niechay używa-  
 „ ią pozwolonych sobie praw obywatelstwa;  
 „ lecz honorów naszych i dostojęństw urzę-  
 „ dniczych szargać tak nie należy.

XXVIII. Temi i tym podobnemi słowami niewzruszony Klaudyusz, popierając przeciwne zdanie, tak przed zgromadzonym Senatem n owić począł. „ Przodkowie moi, (z któ-

R.C.P.48  
Z.R.801.

(90) Wenetowie, Gallii na-  
 zwanej *Togata* obywatele, mie-  
 szkali gdzie teraz Marchia Tre-  
 wizancka i część znaczna Rze-  
 czypospolitej Weneckiej... In-  
 subrowie gdzie teraz Xięstwo  
 Medyolańskie.

(91) Obacz Cezara o wojn:

z Gallami VII, 68. Alezia nie-  
 gdyś sławne miasto Edwów, te-  
 raz wieśka w Burgundyi *Alise*.

(92) O wojnach Gallów z  
 Rzymianami i o szwankach  
 Rzymickich, obacz Flora, Lawi-  
 usza.

R.C.P. 46  
Z.R. 501.

rych naydawnieyszy Klauzus, rodem Sa-  
bińczyk (93), obywatelstwem i zaszczytem  
Patrycyuszów (wrazem ozłobiony) są mi po-  
wodem, ażebym ich radą Rzeczpospolitą  
sprawował, zaszczerpiąc w niey, cokol-  
wiek w starożytności mogło być najlepszego.  
Wiem o tym, że Julowie z Alby (94)  
Korunkanie z Kameryum, Porcyuszowie z  
Tuskulum, a iż dawnieysze pomnę czasy,  
inni z Terruryi, Lukanii i ze wszytkiey  
ziemi Włoskiey do Senatu wezwani. Gdy  
się potym Rzeczpospolita ku Alpom po-  
kuła, nietylko szczegulne osoby, lecz całe  
kraie i narody z naszym się spoili i nieniem.  
Na ów czas trwały panował w domu pokóy,  
a przeciwko pogranicznym potężne mie-  
liśmy siły, gdy Zapadanie do równości praw  
przysięci, gdy pod pozorem rozłożonych po  
ziemnym okręgu pułków (95), przydawszy  
im lud w prowincyach naybitnieyszy, zwię-  
tlenemu państwu należyty dano załitek.  
Ktoż się tego wstydzi, iż Balbowie z Hisz-  
panii, iż inni równie zacni mężowie z Gallii  
Narbońskiey do nas przeszli? Ławitnie do-  
tąd ich plemie, a miłością ku tej Oyczy-  
źnie nikomu z nas kroku nie cofnie. Cóż  
dało

(93) O Familii Klaudyuszów: Alby teraz do szczętu zginęło.  
obacz Swetona w życiu Tybery-  
usza... *Sabina*, teraz część Um-  
bryi i Abruzzo. *Tusulum* teraz Frelicati. *Lucania* teraz część Kalabrii daltzei.

(94) Alba miasto Latynów  
starożytne nie daleko teraźniey-  
szego *Albano*, kędy iey iedzie-  
widzieć grzyzy. *Camernum* bulko-  
za Padem, teraz Wenetowie i  
Medyolańczycy.

(95) O tym tu ków rozłoże-  
niu obacz k. IV. r. 5.



„ dało pochop do zguby, waleczney zakład inąd  
 „ Sparcie i Atenom, ieśli nie wzgarda i odrzut  
 „ zwyczajonych od praw społeczeństwa na-  
 „ rodów? Mędrszy w tej mierze sędzca tej  
 „ stolicy Romulus, który nieprzyjacioły swo-  
 „ ie iednego dnia obywatelami zrobić potrafił.  
 „ Przychodniowie u nas panowali (96): wy-  
 „ zwoleńczym synom (97) poruczać magi-  
 „ straty, nie nowy to, omylnym zdaniem, wy-  
 „ nalazek, lecz starożytny zwyczaj. Aleś-  
 „ my z Senonami (98) wojowali: alboż Wol-  
 „ skowie z Ekwami nigdy przeciwko naszym  
 „ nieprzyjaciół nie stawili szeregów? Byli-  
 „ śmy w niewoli u Gallów (99), lecz i Tuskom  
 „ daliśmy zakładników, i zelżywe Samnitów  
 „ łochy schylone karki nasze pamiętają. Atoli  
 „ ieśli wszystkie na pamięć wojny przywie-  
 „ dziem, żadna się przedzy (100), iako z Gal-  
 „ lami, nie skończyła: od tąd stały i wierny  
 „ nastąpił pokoy. Niechay raczey zpoieni  
 „ z nami ściślym praw, obyczajów i krewno-  
 „ ści węzłem, złoto i dostatki swoje tu prze-

Tom II.

F

(96) Numa z Sabiny, Tar-  
kwini stary z Etrurii.

(97) Obacz nagane niewia-  
domości Klaudyusza, którą mu  
w tej mierze przypisuje Sweto-  
niusz in *Claudio* XXIV.

(98) Senonowie; narod Gál-  
lii iugduńskiej naywaleczniej-  
szy, teraz Dycezye *Sens, Au-*  
*verre*. Wolskowie, teraz część  
południowa Kampanii Rzym-  
skiej, a północna ziemi *Laboris*  
w Król: Neapolitańskim.

(99) u Gallów: Senonów:  
obacz *Flora* I, 13... O wzięciu

Janikulum przez Porfennę Kró-  
la Tusków, i daniu mu zakła-  
dników obacz Liwiusza II, 13...  
O klesce Rzymian *ad furcas*  
*Caudinas* obacz tegoż Liwiusza  
IX, 5-6: Knapki siwo łacińskie  
*jugum* tłumaczy przez fochy zel-  
żowe. Były to trzy drewna na-  
kładał szubienicy, przez które,  
na znak niewoli, branców prze-  
ganiano, którzy musieli grzbiety  
i karki przechodząc uchylać.

(100) Juliusz Cezar w prze-  
ciągu 10 lat Gallów podbił.

R.C.P. 48

Z.R. 801.

R.C.P. 48  
Z.R. 201.

„noszą, niżeli odstrychnieni u siebie je mają.  
 „Wszystko, Prześwieatny Senacie, co się dziś  
 „starym nazywa, było nowym. Mieliliśmy  
 „na urzędach po szlachcie stan gminny, po  
 „gminnym Latynów, po Latynach, wżyt-  
 „kich innych Włoskich powiatów mieszkań-  
 „ce. Toż samo, o co gra teraz, z czasem ze-  
 „starzeie: a co przykładami starożytności po-  
 „pieramy, będzie przykładem dla potom-  
 „nych (101).

XXIX. Po mowie Klaudyusza, i zaśley z tey okoliczności radzie Senatu, pierwsi Edwowie (102) otrzymali w Rzymie prawo Senatorskie. Pozwolono im tey łaski, dla starożytnych sojuszów, i że sami z Gallów imienia *Braterstwa* z ludem Rzymskim używają (103). Tegoż czasu wpisał Cezar w poczet Patrycyuszów naysławniejszych Senatorów, oraz tych, co się ze szlachetney krwi porodzili; a to dla drobney nader liczby owych domów, od *Romula majorum gentium* (104), a od *Bruta minorum na-*

(101) Zły to zaiste i niegodziwy przykład. Tym albo-  
 wiem sposobem zpodłala Rzym-  
 ska godność, zginęła cnota.  
 Zbogacił się wprowadzie Rzym  
 dostatkami ludzi obcych, ale  
 się z niemi wkradły występki.  
 Lepiej uczynił August, który  
 nie bogatych, ale poczciwych  
 cudzoziemców nadawał obywa-  
 telstwem i honorami Rzymskie-  
 mi. Klaudyusza, który wżyt-  
 kich Greków, Gallów, Hiszpa-  
 nów, Brytanów, chciał poczy-  
 nić Senatorami, wysmiewa Se-

neka *in Apocolocuntosi*. Obacz  
 tegoż o *Dobrodziejstwach* VI, 19.

(102) Teraz Oyecezye d'Au-  
 tun, Nevers, Macon, Chalon.

(103) Obacz Pliniusza IV 18,  
 Cezara I, 11, 43

(104) Romulus kreował 200  
 Senatorów, którzy się nazywali  
 Oycami *Patres*. Od tych pocho-  
 dzące familie zwano Oyczycami,  
*familia Patritia* albo *majorum*  
*gentium*. Tarkwin *Priscus* Krol  
 Rzymski, według Liwiusza,  
 przydał stu do dawney liczby,  
 których potym nazwano *mino-*

zwanych; zwłaszcza że i te już wygaśli, które Cezar Dyktator (105) prawem *Cassia*, August zaś prawem *Sania*, na miejsce drugich wybrali. Te nowe, a pożyteczne dla Rzeczypospolitey postanowienia czynił z obojliwą radością Klaudyusz Censor. Lecz nie mniej troskliwy, iakimby sposobem oczyścił Senat z iawnych złoczyńców, użył łagodniejszego, niżli starożytna niosła surowość, frzodka, ostrzegając: „aby  
 „ każdy o sobie radził, i prosił dobrowolnie  
 „ o złożenie dostoięństwa: że to łącno otrzy-  
 „ mać może: że ich ustąpienie z krzella i ex-  
 „ kuzy razem ogłosi; ażeby sąd Censorski i  
 „ wstyd ustępujących dobrowolnie, wespół  
 „ złączone, znośnieyszą obelgę uczyniły. „  
 Z tego powodu wniósł do rady Wipsani Kon-  
 sul, „ aby Klaudyusza nazwać *Oycem Senatu*,  
 „ iakoby imie *Oyca Ojczyzny* zpowszechniało,  
 „ a nowe dla Rzeczypospolitey przyssługi o-

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

F ij

*rum gentium*. Tenże Liwiusz przydaie w K. II, 1. że po umniejszeniu morderstwami Tarkwina pysznego liczby Senatorów, Brutus wybrałszy z rycerskiego stanu zdolnych ludzi, o-nemi koło Senatorskie znowu do trzechset dopełnił. Atak nie-tylko od Bruta, ale i od Tarkwina kreowani byli Senatorowie *minorum gentium*; co Tacyt dla zwykłej sobie krotkości opu-ścił. Wybrani do nowego Senatu nazywali się *Conscripti*.

(105) Dion w K. 43 świadczy, że Cezar chcąc i liczbą i podłością urodzenia znikczemnić stan Senatorski, wybierał

bez braku do Senatu żołnierzy i synów wyzwoleńczych; takdalece, że za niego liczba Senatorów do 900 osob urosła. Po zabiciu Juliusza Cezara więcej ich jeszcze nakreowano. Swetoniusz mówi, że ich było więcej tysiąca, *et quidem indignissimi*; *post necem Caesaris per gratiam et primum allesti*, lecz ich następca Cezara August *ad modum pristinum et splendorem redegit*. Prawo *Cassia* nazwane od Konsula Surrogata Kassyusza; a *Senia* od Konsula Seniusza tak-że Surrogata, iako się doimysła *Bratier*.

R.C.P.48  
Z.R.801.

„ sobliwszym nazwiskiem oznaczone być mia-  
„ ły. „ Sprzeciwił się Konsulowi sam Cezar,  
że w pochlebstwie miarę przebrał, i wkrótce  
uczynił popis ludu (106), na którym 5,984,072

#### O POPISACH RZYMIAN. *CENSUS, LUSTRUM.*

(106) Servius Tullius, Król Rzymski, około R. Z. M. 180 ustanowił popis ludu, (*Census*) rzecz dla kraju najzbawieniejszą. Ponieważ po uczynionych na swoje Klasy, przez Kurye i Collegia, podziale ludu i spisanych wiernie każdego w szczególności dzierżawach, godnościach, urzędach, rzemiosłach i kunsztach, wiadano o każdym co ma, umie i może. Ztąd uczyniony pomiar wojennych i pokojowych powinności, nie przez głowy, jak dawniej, ale według każdego majątku. Ażeby zaś lud Rzymski wiedział, zema za Oycę i opiekuna Marfa, po zakończonym popisie wszyscy obywatele iezdni i piosci, na swoje centurye podzieleni stawali na placu Marlowym, gdzie czyniono ofiary bożkowi z wolu, świni i owcy (*Suovetaurilia*) a to się nazywało *Lustrum* które co piąty rok odnawiano.

Popisu tego dozór naprzód był przy Królach, potem przy Konsulach. Lecz gdy potem Konsulowie bądź wojnami bądź główniejszemi w domu sprawami byli zabawni, ażeby tak pożyteczny zwyczaj nie ginął, kreowano R. Z. R. 310 *Censores*. Do tego zaś stopnia godność ich urosła, iż do nich poprawa obywateli, dozór Senatu i Rycerstwa, szacunek ich zastug, rusze-

nie z urzędu i godności, prawo publiczne i prywatne, nakoliczanie dochody ludu Rzymskiego należały. O czym świadczy Liwiusz w K. IV. R. 8.

Nad tę chwalebna ustawę nie zaiste nie było pożyteczniejszego dla wzrastającego i zrosłego Rzeczypospolitey: na niej samey stałby zawsze Rzym nieporuszony, gdyby dzieła śmierci nie mogły być wiekuiście, a nie odwrótnym i nikt nsi losem ludzie od dobrych ustaw nie odstępował. Atoli często albo zaniedbywano Century, albo same występki barwę na się pozorną cnoty i potrzeby wdziewały. Mówiąc zaś po prawdzie, żadna r ecz Century Rzymskiej, i miała obywateli tak srodze nie popsuła, iako zbyt ni praw obywatelskich *Juris Civitatis* szafunek, które potem bez braku przybyłom obcym i wszetecznym ludziom nadawano. Ażeby zaś lepiej poznać, jak się R. P. w obywateli w postępie czasów pomnażała, nie zawadzi tu położyć wszystkie popisy od początku tej ustawy, aż do iey zaniedbania zupełnego, wybrane z Rzymskich pisarzy, a mianowicie z Księg Kapitolińskich *Fasti Capitolini*.

R. Z. R. 180 za Serwiusza Tula Króla naliczono obywateli 70,000.



obywatelów naliczono. Ten był koniec wiadomości jego, co się działo w domu; ponie-

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

R.Z.R. 245 Powygnaniu Królów pod Konsulami Walerym i Lukrecyuszem 130,000.

R.Z.R. 258 naliczył Qwintus Konsul 124,515 procz sierot obojczy płci.

R.Z.R. 294 Za KK. Q. Fabiusza i L. Kornelego 132,049

R.Z.R. 310 Censorowie pierwsi Papiris Mugillanus i Sempronius Atratinus uczynili *Lex Agraria* XI. Liczba się nigdzie nie wymienia.

R.Z.R. 304 Wzięty Rzym, kiedy w nim leżono głów wolnych 152,572.

R.Z.R. 459 Za Censorów Kornelego Arwina i K. Marcyusza Rutyla naliczono 262,322.

R.Z.R. 473 Knejus Domicjusz Censor naliczył 278,222.

R.Z.R. 488 Za Censorów Korn: Blazyona i K. Marcyusza Rutyla naliczono 292,334.

R.Z.R. 51 Za CC. Walerego Messali i Semproniego Sopha naliczono 297,797.

R.Z.R. 506 Za CC. Atyliusza Kalatyna i Manliusza Attyka naliczono 251,222.

R.Z.R. 533 Za CC. Emilego Papy i Kaja Flaminiusza naliczono 270,213.

R.Z.R. 544 Za CC. Kornelego Catega i Semproniego Tudytana naliczono 137,108. Tyle to krwi Rzymskiej natoczył Annibal. Można atoli wnosić z następującego popisu, że tego roku naliczono obywatelów w wojsku zostających.

R.Z.R. 549 Za CC. Liwiusza

Salinatora i K. Kland: Nerona naliczono z temi, co byli w wojskach różnych 214,000. Pomnożyła się przytym liczba sprzymierzonymi i Latynami, którzy przybyli do Rzymu.

R.Z.R. 559 Za CC. Eliusza Peta i Cornelego Cetega naliczono 143,074.

R.Z.R. 564 Za CC. Tita Kwinkycyusza i M. Kland: Marcella licząc Łacinników i sprzymierzonych którzy się do Rzymu

przenieśli, naliczono 258,308.

R.Z.R. 579 Za CC. K. Fulwiusza Flakka i A. Postuma Albina naliczono 260,015.

R.Z.R. 589 Za CC. Emilego Pawła i Kwinta Marcyusza Filipa naliczono 327,452.

R.Z.R. 594 Za CC. Scypiona Nazyki i M. Popiliusza Leny naliczono 328,314.

R.Z.R. 599 Za CC. Walerego Messali i Kassyusza Longina naliczono 324,000. Po tym popisie

wprowadzone do Rzymu Teatrum, i wstyd taniec począł.

R.Z.R. 611 Za CC. Scypiona Emiliana i Lucyusza Mummiusza naliczono 328,342. Za tego popisu po zburzonej Kartaginie pokazały się w Kapitolium pozłacane stropy, a w krótkce i po domach prywatnych. Tu już zbytek począł panować, a obyczaje proste zubożewiem powoli gasnąć.

R.Z.R. 617 Za CC. Appiusza Klaudyusza Pulchra i Fulwiusza Nobilior naliczono 323,000.

waż po chwili musiał zbrodnie żeńskie sądzić i

R.C P.48  
Z.R. 801.

R.Z.R. 622 Za CC. za Kwin-  
ta Pompeja i Kw. Metella pier-  
wznych CC. z pospółstwa kre-  
owanych naliczone 313,823 procz  
wdów i sierot.

R.Z.R. 624. za CC. Serwile-  
go Cepiona y Longina Rawilla  
naliczono 390,736.

R.Z.R. 638 Za CC. Cecylego  
Metella i Domicego Ahenobarba  
naliczono 394,336.

R.Z.R. 683 Cenforowie Kne-  
jus Lentulus i Lucius Gellins  
ostro swój urząd sprawuiac, wy-  
gnali z Senatu 64 Senatorow, a  
naliczyli głów wolnych 450,000

TEN POPIS W LIEZBIE LXVII.  
BYŁ OSTATNI ZA RZECZYPO-  
SPOLITEY.

R.Z.R. 703 CC. Appius Klau-  
dyusz Pulcher i Kalpurniusz Pi-  
zon Cenforyn ruszyli z Senatu  
fawnego Dziejopisa Rzymskie-  
go Sallustyusza Kryspa; liczba  
nie wiadoma.

R.Z.R. 727 August Cezar za-  
garnąłszy do siebie z innemi u-  
rzędami najwyższemi Cenfor-  
stwo, po 42 latach zaniedbane-  
go popisu naliczył obywatelów  
Rzymskich 4,063,000. Świad-  
kiem tego naleziony kamień w  
Ancyrze z napisem, iako świad-  
czy Chishull *in Antiquitatibus  
Athenis*.

R.Z.R. 731 Uczynił wpra-  
wdzie August dwóch Cenforów  
Pawła Fmila Lepida i Munace-  
go Planka, lecz według Pater-  
kula *alteri vis Cenforis, alteri vi-  
ta deerat*. Tym Augusta forte-  
lem źle i niezgodnie pozło Cen-  
forstwo, a oba ci Cenforowie by-  
li ostatni z prywatnych obywa-

telów: odtąd albowiem Cesarze  
i władzę i imię sobie Cenforów  
przywłaszczyli.

R.Z.R. 745 Uczynił August  
drugi popis, na którym, za świa-  
deństwem kamienia tegoż Ancy-  
rańskiego, naliczono obywatel-  
łów 4,203,000.

R.Z.R. 766 Uczynił August  
trzeci popis, na którym, za świa-  
deństwem tego kamienia, nali-  
czono 4,137,000. Fuzebiusz w  
Kronice liczbę pomnożył do  
9,300,000.

R.Z.R. 801 Klaudyusz Cezar,  
o czym teraz mowa naliczył za  
świadeństwem Tacyta 5,984,072,

R.Z.R. 827 Wespazyan z Ty-  
tem Cesarze i Cenforowie uczy-  
nili popis LXXV i ostatni. O  
liczbie nigdzie wzmianki nie  
ma; wnosić jednak można,  
że była iśćsza większa niżeli  
za Augusta, ponieważ Nero z  
Klaudyuszem bez pomiarkowa-  
nia obywatelstwem Rzymskim  
szafowali. Od tego czasu nie  
czyniono więcej popisów, za  
świadeństwem Cenforyna *de die  
Natali Cap.* 18. Chciał wpra-  
wdzie Decyusz Cezarz w R.Z.R.  
1004. wznowić Cenforstwo, i na-  
to z wielkim przygotowaniem  
wyznaczył Waleryana, ale się  
to nie udało, ponieważ da-  
wniej Antonin Karakalla wży-  
tkich świata Rzymskiego mieł-  
kańców, obywatelami Rzym-  
skimi uczynił... Comamy w  
Fwangelii u S. Łukasza *Exiit  
editum a Casare Augusto ut  
describeretur universus Orbis* to  
się nie ma rozumieć o popisach  
*Lustrum Census*.

karac, aby się w krótcie kazirodnym do własney synowicy pożarem zatlił (107).

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

XXX. Już Messalina zmierzwiwszy sobie łacne nader z gamratami fochy, szukała nowych w nieznałowey rozpuszcie przyśmaków. Sam Syliusz (108), czy przez fatalną jakąś ślepotę, czyli że rozpacz w niebezpieczeństwie lekarstwa z samego niebezpieczeństwa szuka, nalegał żwawo, aby już zrzuciła maskarę.

„Trudno, powiadał, starości Cesarzkiej czekać. Niewinne sumnienie powolne przedsiębierze rady: w oczewistych zbrodniach, z odwagi ratunek brać należy: są w pogotowiu spólnicy zamysłów, którzy się równie nam boją. Nie mam ni żony, ni dzieci, żądam łacniejszy zamęście, a Brytannika (109) za syna przysposobienie. Zostaniesz przy tey, że, lecz bezpieczniejszey powadze, kiedy się sprzątnie, iako na zdrady niebaczny, tak do gniewu pochopny Cezar. Przyjęła oziębłe te rady Messalina, nie tak z miłości ku mężowi, iako się bojąc, aby Syliusz dopiąwszy berła, nie wzgardził nierządniczy; a ulubioney w trwodze zbrodni, sprawiedliwym na potym gwichtem nie odważył: żądała atoli imienia małżonki, dla srogości obelgi, która pośpolicie ludziom bezecnym za ostatnią pociechę stała. Jakoż nie zwlekając daley, aż

(107) Ku Agryppinie urodzoney z Germanika brata ródzonego Klaudyusza. Galli o których w K. IV, 18, 19. syn.  
(108) Kaja Syliusza i Sozji saliny.  
(109) Syn Klaudyusza i Messaliny.

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

Klaudyusz wyjechał do Ostyi (110) dla czynienia ofiar, sprawił wesele ze wszelką współzawodniczą.

XXXI. Nie jeden podobno za baykę poczyta takowe w umyśle ludzkim bezpieczeństwo, ażeby w pośrodku stolicy, kędy się wszystko widzi, a nie nie taj, nie prywatny człowiek, lecz naznaczony Konsul, umówiłszy dzień, zwołałszy świątków, poymował Cesarzką żonę, iakby dla zostawienia potomstwa: ażeby mniemana owa oblubienica po spełnionych wieńczących i ofiarnych bogom obrządkach, usiadłszy w gronie godowniczym, pieczęjąc się publicznie z mężem, na zwykłej potym małżonkom swobodzie noc przepędzić ważyła się. Nicem tu jednak dzikiego nie powiedział, idąc za powieścią i podaniem na piśmie ludzi starożytnych.

XXXII. Zdrętwiał na takowy widok dom Cesarzki, mianowicie owi, którym obecny u dworu kredyt z odmianą rzeczy niechybnym upadkiem groził; przeto rzuciwszy potajemne szeptu iawnie szemrano: „póki jeden „błazen (111) Cesarzką szargał łożnicę, byłac „to wprawdzie rzecz sromotna, lecz przecie „mniey niebezpieczna: teraz kiedy szlachetnym młodzieniec, urodzą i dowcipem znamienny, bliskim Konsulatem do najwyższej „zmierza władzy, iawna rzecz, co po takim „małżeń-

(110) Teraz Ostia, prawie przy ujściu Tybra. Tę ofiarę, według Dyona, czynił Klaudyusz za pomyślnie żniwo.

(111) Mneſter wyzwoleniec pierwszy Meſſaliny gamrat, któremu ona, iako świadczy Dion, poſąg wyſtawiła.



„ małżeństwie ma nastąpić (112). Nie mniey-  
 zey dodawała trwogi gnusność Klaudyusza,  
 którym powoduiąc żona, tyle krwi obywatel-  
 skiej nacadziła: atoli sama Cesarzka łączność  
 czyniła otuchę, że się frogsścią występków da  
 nakłonić do zgładzenia zbrodniцы, nim ieszcze  
 sądowa kaźń nastąpi; w tym tylko zachodzi-  
 ła boiaźń, aby, gdy się występna bronić zechce  
 i winę wyznawać, ucha iey Cezar dawać nie-  
 raczył.

R.C.P. 48  
 Z.R. 801.

XXXIII. Naprzód tedy Kalisty, wspo-  
 mniiony odemnie wyżej (113), gdzie się o za-  
 bicu Kaliguli mówiło, związawszy się z Nar-  
 cysem, sprawcą śmierci Appiusza (114), i Pal-  
 lasem, przemożnym na ów czas u dworu, we-  
 śli w radę, „ ieśli tajemnymi groźbami mie-  
 „ li odwieść Mestalinę od miłostek z Syliu-  
 „ szem, wszystkie inne rzeczy pominawszy.  
 Lecz w krótcie, bojąc się zguby dobrowolney,  
 poprzestali, Pallas przez thorzostwo, Kali-  
 sty biegły w obyczaiach przeszłego nawet dwo-  
 ru, a baczny na to, że się kredyt lepiej ostro-  
 żnością, niżeli gwałtownemi radami utrzymu-  
 ie. Sam tylko Narcys dotrwał w przedsię-  
 wzięciu, tego się iedynie lekając, ażeby wiatr  
 iaki, o nastawionych siłach, Mestalinę nie za-  
 leciał. Upatrzywszy zatym okazją, kiedy się  
 Cezar dłużej w Ostyi bawił, namówił dwie

Tom II.

G

(112) Zabójstwa, wygnania, niu K. VIII R. 74.

(113) Ta część dzieiów ro- (114) O tym zabójstwie sze-  
 cznych Tacyta zginęła. Bro- roko mówi Swetoniusz w życiu  
 tier o tym mówi w Dopełnie- Kland: 37. Brotier w Dopełnie-  
 niu K. IX, 33, 34.

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

małpy, do których się Klaudyusz naybarziefy na-  
łożył, złudziwszy upominkami, obietnicami i  
nadzieją większego kredytu po sprzątnionej  
żenie, że się obie donieść Meffalinę podieły.

XXXIV. Pierwsza zatym Kalpurnia (by-  
ło to imie iedney z tych kobietek) upatrzy-  
wszy porę, przypadła do nóg Cesarzowi woła-  
jąc, „ że Meffalina poszła za Syliusza, „ i ra-  
zem Kleopatry, która na to umyślnie czeka-  
ła „ ieśli to iey wiadomo? „ pytała się: a po  
przyświadczeniu, prosiła, aby Narcysia przy-  
zwano. Począł naprzod Narcys od przepro-  
sin, że Tycyuszów Wekcyów, i Plautów nie  
donioś, przydając (115), „ że nie tym umy-  
„ slem oskarża cudzołożnika, aby przywła-  
„ szczone sobie mieszkanie, słuźalców i inne  
„ dośtoieństwa Cesarzkiego sprzęty panu wró-  
„ cił; owżem niech trzyma to wszystko, a  
„ żonę tylko samą odda, i ślubne z nią zer-  
„ wie obowiązki. Izaliż niewiesz „ rzecze  
„ o twoim rozwodzie? patrzyło nań pospol-  
„ stwo, patrzyło woyśko z Senatem: ieśli ry-  
„ chło złemu nie zabieżyysz, będzie bez po-  
„ chyby miało w ręku nowożeńca.

XXXV. Przyzwawszy więc naypoufal-  
szych przyjaciół, mianowicie Turaniusza, prze-  
łożonego nad żywnością, i Luzyusza Getę puł-  
kownika Pretoryanów, pytał się, ieśli to pra-  
wda? a gdy ci przyświadczyli, poczęli wnet

(115) To mieysce albo od nie-|psute poprawił Brotier, które-  
biegłych pisarków przekopio-|go ia poprawy trzymając się, one  
wane, albo starożytnością ze-|wytlomaczyłem.

drudzy nalegać, „ ażeby szedł do obozu, u-  
 „ pewnił sobie Pretorskie rotę, a pierwey o  
 „ ubezpieczeniu własnym, niżeli o kaźni wi- R.C.P.48  
 „ nowayców myślił. „ Rzecz iest pewna, że Z.R.801.  
 „ pomieszany trwogą Klaudyusz często się pytał:  
 „ ieśli ieszcze panował? ieśli mu Sylusz pań-  
 „ stwa nie wydarł? „ Tym czasem Messalina  
 puściwszy wolnieysze, niżeli kiedy, rozpuście  
 cugle, udawała w pałacu na schyłku iestieni *Wino-  
 branie*. Krecono prasy, lały się ryczałtem wy-  
 tłoczzone soki; odziane w zwierzęce zwłoki  
 kobiety, latały na wzór szalejących podczas  
 iutrzni Bachusa kmoszek; sama rozczocho-  
 wszy płoty, z tyką wręku, mając podle w kor-  
 kowym obuwiu (116) uwieńczonego bluszczem  
 gacha, potrząsali oboje głowami, opasani do  
 koła rozpuśtnym wrzaskliwey gawiedzi orsza-  
 kiem. Powiadaia, że Wekcyusz Walens (117)  
 wgramoliwszy się z pustoty na wysokie drze-  
 wo, gdy go spytano „ coby widział? „ odpo-  
 wiedział: „ burzę frogą od Ostyi powstaiącą „  
 czy mu się tak w rzeczy samey zdało, czyli  
 wypadłe trafunkiem słowo za godło wzięto.

XXXVI. Tym czasem z nielada odgłosu,  
 lecz z publicznych zewsząd gruchnęło wieści,  
 że uwiadomiony o wszystkim Cezar, iedzie na  
 ukaranie winowayców. Messalina do ogro-  
 dów Lukulla (118), a Sylusz kryjąc boiaźń,

G ij

(116) Po łacinie *Cothurni*, Ba-  
 chusa i jego towarzyszków szalo-  
 nych obuwiu, o czym Wirgiliusz  
 w *Ziemiaństwie* 11, 7:

(117) Lekarz, o którym Pli-  
 niusz 29, 1, 5.

(118) Obacz wyżey Roz: 5.  
 Lucius Lukullus wojenną chlu-  
 bą, a potym zbytkami i rozpuścą  
 sławny, po szczęśliwie odpra-  
 wionych woynach, niezmiernie  
 bogactwa, zebrane na nich o-

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

do publicznych interesów sprawowania udali się: reszta się rozsyłała; a których przyśłani Setnicy albo na iawie, albo ukrytych dostać mogli, w kaydany okuli. Lecz Messalina, lubo w takowym razie rady iey nie stawało, postanowiwszy wynieść na przeciw małżonkowi, i stanąć mu w oczach, bo tym często-kroć wygrywała, kazała, aby Brytannik z Oktawią (119) na spotkanie oycy spieszyli. Prosiła też Wibidii, naystarszey z Westalskich pannen, aby się za nią u naywyższego Kapłana (120) witać raczyła: sama zaś w towarzystwie trzech tylko osób (do tey to pustyni dwor iey przyszedł!) przemierz wzy pieńzo znaczną część miała, wsiadła na kolasę, którą się gnoie ogrodowe wywożą, iadąc gościńcem ku Ostyi, bez żadney ku sobie patrzących li- tości, bo sprosność zbrodni popełnionych żal potłumiła.

XXXVII. Obawiał się z tym wszystkim sam Cezar, nieufając lekkości pułkownika Ge- ty, równie dorzeczy uczciwych, iako i do złych pochopnego. Przeto Narcys wzięwszy z sobą kilku, którym także o głowy chodziło, przełożył Panu, „że niemasz innego ratunku, „chyba kiedy władzę woyskową na ten dzień „jednemu z wyzwolenców poruczy, „i na to się

brócił na pałace, łaźnie, ogro-  
dy, które Plutarch między nay-  
wspanialszemi kładzie. Były  
zaś one *in Clivocollis hortulo-*  
*rum* teraz *la Trinita de monti*.  
Obacz Donata o Rzymie III, 23.  
(119) Potomstwo Klaudyusza.

(120) U Klaudyusza, który  
był naywyższym Kapłanem  
(*Pontifex Maximus*): bo Cesa-  
rze panujący wśzytkie ducho-  
wne i świeckie urzędy pod swą  
moc zagarnęli.



sam ofiarował. Ażeby zaś Klaudyusz nie dał się w drodze zmiekczyć prośbami Publiusza Witelli i Larga Cecyny, uprosił, aby mu miejsca na swym powozie dozwolił.

R.C.P.48

Z.R.801.

XXXVIII. Powiadano o tym gęsto, że gdy się Cezar, w rozmaitych rozmowach, raz na żeńskie występki żalił, drugi raz przywodził na pamięć małżeństwo i niedorosłe dzieci, Witelliusz to tylko powtarzał, *o zbrodni o szkardado?* Nalegał nań wprawdzie Narcys, aby, puściwszy te ogrodki (121) prawdę powiedział; lecz on nieprzełomany, zawsze obojętny, i na którą chcesz stronę, giętką dawał odpowiedź; co też i Cecyna za przykładem jego czynił. Tym czasem nadzieźdzała Messalina wołając na męża, „aby matki Brytannika i „Oktawii posłuchał „Narcys zaś tłumił głos wołającej opowiadaniem wesela z Syliuszem, i razem wetknął w ręce Klaudyuszowi zpisane na karcie iey fromoty, aby czytającego oczy odwrócił. Wieźdżającemu do miasta, gdy spólne dzieci drogę zachodziły, oddalić ie kazał; niemogąc jednak odegnąć Wibidii Westalki, która żałośnie nader prosiła, „aby nie- „wyssłuchaney żony gubić nie chciał, „odpowiedział, „że Cezar da mieysce wysłuchaniu „i obronie: „a tym czasem radził, „aby się „do zwykłych wróciła zabaw.

(121) Aby Klaudyuszowi ja- strony, iakiby kolwiek los wy-  
wnie powiedział, co miał z żo- padł, tłumaczone być mogły,  
na czynić: ponieważ Witelliusz bojąc się i Narcysa urazić, i na  
przyjaciela Messaliny, takie tylko Messalinę skarżyć.  
słowa powiadał, które na obie

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

XXXIX. Dziwne w tym razie zachował milczenie Klaudyusz: Witelliusz niewiadomym się czynił: wszystko szło za wolą wyzwoleńca. Kazał otworzyć dom cudzołożcy i tam Cezara zaprowadzić; gdzie mu ukazałszy naprzód w przyślonku posąg oycowski Syliusza, z rozkazu Senatu niegdyś obalony, (122), tudzież dziedziczne Druzów z Nerona nami zbiory (123), zbrodnia niewiernej żony za psoty z fryjierzem prześrymarczone, rozżarzonego gniewem, a groźby miotającego do obozu zawiodł. Klaudyusz zastałszy już zwołane koło, za natchnieniem Narcyssa, krótką rzecz uczynił, bo dłużej mówić, lubo sprawiedliwie żałonemu, wstyd nie dopuścić. Ozwały się rotę wrzaskliwemi głosy, prosząc o wydanie na karę winowayców: stawiony przed trybunałem (124) Syliusz, zaniechawszy obrony, prosił aby mu bez odwołki gardło brano. Z równym statkiem i drudzy rycerskiego stanu prętkiej śmierci żądali. Tycyusza Prokula, przydanego Messalinie za stróża (125) od nowego męża, Wekcyusza Walensa, który się

(122) O tym Syliuszu obacz dane.  
K. IV. R. 18. Posąg jego z rady Senatu obalony kazał przywrócić Sylinusz syn.  
(123) To jest pałac, szałalów, sprzęty domowe, zebrane od przodków Klaudyusza, teraz od Messaliny cudzołożnikowi od-  
(124) O Trybunale mowiono w K. I, R. 18.  
(125) O przydawaniu żonom stróżów od mężów wspominają często Tibullus, Propertius, Marcialis Juwenalisz, w Satyrze IV. 345.

Słyszę nie raz przestroję przyjaciół uśliha.  
Zamkni żonę na kłódkę, przydaj iey straż pilną.  
Lecz od kogoż strzeżeni będą sami stróże?  
Sztuczna żona ich naprzód na swe wabi łoże.

do wyznania wszystkiego ofiarował i wyznał, Pompeia Urbika i Saufella Troga, iako uczniów tajemnic, na stracenie porwać kazano. To nich Decyusz Kalpurnian rotmistrz strażników nocnych (126), Sulpicy Rufin dozorca igrzysk (127), Junkus Wirgilian Senator, na też samą karę skazani.

XL. Zatrzymano się nieco z samym Mnestorem (128), który zdrapawszy na sobie szatę wrzeszczał: „ patrz Cezar na pozostałe „ od smagania dęgi; przypomni sobie dane „ rozkazy, abym we wszystkim Meśalinie był „ na skinienie: inni dla podarunków i nadziei „ wzrostu, iam z musu zgrzeszył: gdyby Sy- „ lusz panem został, pierwszego by mię nie- „ szczęście potkało. „ Temi słowy wzruszonego, a z przyrodzenia do liwości skłonnego Cezara przymusili wyzwolęncy, „ aby po straconych tylu znakomitych mężach wyzwoleńca nie żywił: mało na tym, czy kto z dobrey woli, czy z musu srodzenabroił; ginąć mu trzeba. „ Nie przyięto nawet obrony Traula Montana, rycerskiego stanu, dziwney skromności i urody młodzieńca, którego Meśalina zwabiwszy, po pierwszej nocy wygnała, kobieta iak do zapalów lubieżnych pochopna, tak w nich niestateczna. Suila Cezonina z Plaucyuszem Lateranem darowano gardłem: Plaucyusza dla znakomitych zasług stryia (129),

R. C. P. 48

Z. R. 801.

(126) Obacz K. I, R. 7.

(127) Igrzysk na Cyrku i gdzie Indziej odprawowanych.

(128) Wyzwoleniec, za Kaliguli i Klaudyusza, wielki u dwor-

ru kredyt mający. Obacz Swetoniusza w życiu Kaliguli.

(129) Aula Plaucyusza, który Brytannią podbił. Obacz Tacyta w życiu Agrykoli.

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

Cezonina własne pokryły zbrodnie, że się, w owym wszeteczników chlewie, dał przeciwnym płci męskiej niewstydem zelżyć.

XLI. Tym czasem Messalina w ogrodach Lukulla przewlekała życie, posyłała supliki, już się nadzieją karmiąc już gniewem paląc, przy ostatnim nawet życia kresie, w dumie nie okrocona niewiaśta. Jakoż gdyby był Narcys zguby icy nie przyspieszył, runęłoby bez pochyby na głowę sprawcy nieszczęście; ponieważ Klaudyusz za powrotem do domu, wczesną biesiadą ukoiony, rozziurzywszy się winem, rozkazał oznaynić nędznicy, (powiadając że tego słowa użył) aby się nazajutrz do sprawy stawiła. Co gdy usłyszał Narcys, bojąc się, aby po sponionym gniewie, za nadeściem bliskiej nocy, pamięć żeńskiego łoża miłości nie zwabiła, wyleciał z pokoju, i obecnemu Trybunowi z Setnikami, że tak chce Cezar, zabić Messalinę kazał. Ruszył zatym spiesźnie Ewodiusz wyzwoleniec, przydany za stroża i świadka do ogrodów Lukulla, gdzie znalazł porzuconą na ziemi, a podle niej siedzącą matkę Lepidę (130), która w kwitnącej córki dobie, niezgodnym na nią patrząc okiem, przy zgonie litością rozrzewniona, radziła nie czekać ceklarzkiej dłoni, a za niechybnym już zguby widokiem, chluby raczy z dobrowolney śmierci szukać. Atoli w zepsutej fro-

motami

(130) Walerya Messalina Augusty, albo iak ją nazywają Juwenalisz w Sat. IV. *Meretrix Augusta*, była córką Walerego Mes-

sa i Barbata i Domicji Lepidy, która się urodziła z Antonii więkzzej, siostrzenicy Augusta Cezara.



metami dąszy nie było szczątku uczciwych  
chęci: ięczała tylko, gnuśne łzy wylewając,  
kiedy po wyśladzonych pędem wchodzącego  
żołnierstwa podwoiach, stanął skromnie Try-  
bun, a wyzwoleniec gębę na podłe i obelżywe  
łaiania rozwiązał (131).

R.C.I. 48  
Z.R. 808

XLII. Na ów czas dopiero nieszczęsną  
pojawczy dołę, porwała żelazo, które gdy  
trwożliwą ręką próżno ku gardłu i pierścion  
mierzy, Trybun ią mieczem przeszył; ciało  
matce zostawicne. Doniesiono Cezarowi pod-  
czas bieśady o zgubie Messaliny, bez przydatku,  
swoia czy cudzą sprawą poległa: ani się on o  
to pytał, i kazawczy sobie podać kielich, koń-  
czył iedzenie postaremu. Dni nawet nastę-  
pujących z żadnym się gniewu, radości, smu-  
tku, zgola wszystkich serca ludzkiego chęci,  
znakiem nie wydał, bądź na wesele oskarży-  
cielów, bądź na łzy własnych dzieci poglądał.  
Tomogł mu do tey na żonę niepamięci Senat,  
roślaziac, aby imiona iey i obrazy ze wszyst-  
kich nieyśc prywatnych i publicznych były  
zglądzone; uchwalono dla Narcysa ozdoby  
kwesiorskie; szczupły nader honor, ieśli się  
z kredytem dworskim, którym nad Pallasa  
i Kalisfa wygurował (132), porówna. Wszak-

Tom II.

H

(131) Pięknie Brotier: *Digna, listy i Narcys. Pallas należał do utroque persona. Inter has principum calamitates silent principes viri, servi insolent.*

(132) Za panowania Tyberysa największy u dworu mieli kredyt wyzwolenicy Pallas, Ka-

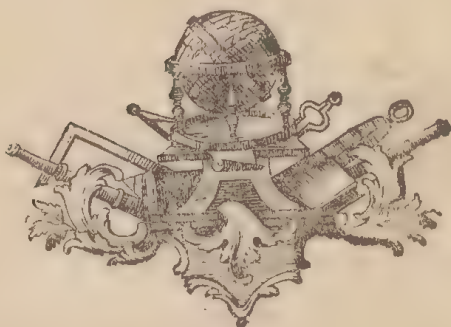
listy za Kaligulę i Klaudyusza przemagał. Seneka w Liście 47 powiada, że widział Klaudyusza stojącego u drzwi tego wyzwolenca. Narcysa Klaudyusz zażywał do pi-

że te wszystkie, sprawiedliwe zka-  
R. C. P. 48 wienia (133), najłzkaradniejszym zbrodniom,  
Z. R. 801. a frogiey napotym żalobie pochop dały.

fania listów. O iego' niezmier- usz, Swetoniusz, Seneka, Juwe-  
nych bogactwach piszą Plini- nalsz w Sat: 14.  
Nec Cræsi fortuna unquam, nec Persica regna  
Sufficient animo, nec Divitiæ Narcissi,  
Indulsiť Cæsar cui Claudius omnia, cuius  
Paruit imperiũ uxorem occidere iussus.

(133) Zabicie Messaliny a nowicę, a dla niej i sam otruty  
wyniesienie Narcyssa, pochop został, i syna Brytannika od  
dały nowym zbrodniom i żalo- tronu oddalił, i na nim naynie-  
ści, ponieważ Klaudyusz wziął godziwszego z ludzi Tyrana Ne-  
za żonę Agryppinę, rodzoną sy- rona posadził.

#### KONIEC KSIĘGI JEDENASTEJ.



## TRESC KSIĘGI DWUNASTEY.

**A** Lauryusz namysła się o małżeństwie. Spor wyzwoleńców o Lollię Paulinę, Julię Agryppinę i Elię Petynę. III. Staraniem Pallasa a swoimi pochteb. sbyy przemaga Agryppina. Senat uznaje sprawiedliwym ożenienie sryia z synawicą. VIII. Sylan śmierć sobie zadać. Kalwina siostra jego wygnana ze Włoch. Anneus Seneka z wygnania powraca. IX. Oktawia, córka Klaudyusza, Neronowi poslubiona. X. Partowie proszą w Rzymie o Króla Meberdata, który ztoczywszy bitwę z Gotarzem, przegrywa. Śmierć Gotarza. Wożon następcie, a po nim Wologezes. XV. Mitrydat usłuie odebrać krolestwo Pontu, lecz zhyciężony do Rzymu w niewolę idzie. XXII. Lollia z Kalpurnią nienawistną Agryppiny giną. XXIII. Przywrocana wrożka Salutis. Zamurze (Pomerium) miasta rozszerzone: starożytny jego okies. XXV. Neron od Klaudyusza za syna przyposobiony. XXVII. Osada zaprowadzona do Ubiór. dla sławy imienia Agryppiny. Katolwie totroiący zhyciężeni. XXIX. Wamius Król Swebrolu bygnany z państwa XXXI. Ostoryusza w Brytannii sryawy, i zhyciężstwo odniesione nad Karaktakiem. Na miejscu zmarłego Ostoryusza następic A. Didius. XII. Suknią męską wdziawa Neron, i sztukami Agryppiny Brytannukowi prym bierze. XIII. W Rzymie cudowne zialwienia i głód. XLIV. Wożna Iberów z Ormianami daie pochop do srogich miedzy Partami i Rzymianami zamieszku. III. Furys Skrzybonian wygnony. Mat. matcy ze Włoch wypędzeni. LIII. Rada Senatu względem ukarania niewiast, któreby się z służalcami tęczyły. Pallasowi, z którego powodu rzeczta wnie-

fiona do Senatu wyznaczone na igrady. LIV. Uspokoio-  
na Judzka ziemia ukaraniem Kimana. LV. Klitów za-  
mieszania uspokoia Antyoch. LVI. Klaudyusz iezioro  
Fucy'skie spuszcza, wyprawivszy wprzód na nim wodney  
bitwy igrzysko. LVIII. Neron stawia w sprawie Ilien-  
sów i Bononńczyków. Osadzie Bono'skiey pożarem znisz-  
czoney dana pomoc. Przywrócona Rodyanom wolność.  
Apamenowie od daniny na pięć lat uwolnieni. LIX. A-  
gryppina Starzłego Taura pogrzebia. LX. Prokuratorów  
władza w Prowincyach utwierdzona. LXI. Obywatele  
wyspu Kos uznani za wolnych od podatków. Bizantynów  
od daniny na pięć lat uwolniono. LXIV. Częste cudołowne  
zjawienia. Zguba Lepidy. LXVI. Klaudyusz wpada  
w niemoc: Agryppina mu w grzybach truciznę zadać.  
LXIX. Brytannik oszukany: Neron Imperatorem wy-  
krzykniony: Klaudyusz między Bogi policzony.

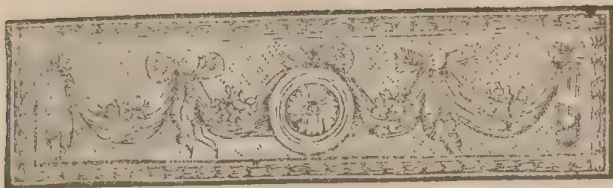
To się działo w przeciągu lat sześciu pod  
Konsulami.

R. Z. R. C. P.

DCCCII.	49	(K. POMPEIEM Longis: Gallem. KWINTEM WERANIM.
DCCCIII.	50	(K. ANTYSTYM Weterem. M. SUILLEM Nerwilianem.
DCCCIV.	51	(TIB. KLAUDYUSZEM Cezarem V. SER. KORNELIM Orfitem.
DCCCv.	52	(P. KORNELIM Syllą Faustem. L. SALWIM Othonem Tacyanem.
DCCCVI.	53	(DECYMEM JUNIUSZEM Sylanem. KW. HATERVM Antoninem.
DCCCVII.	54	(M. AZYNIM Marcellem. MANIUSZEM ACYLIM Awiolą.

\* \* \*





KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XII.



o zgładzeniu Messaliny wzru-  
szył się dwór CesarSKI sporem  
wyzwoleńczym, kto z nich miał  
obrać żonę dla pana, który  
wdowczemu stanowi nie rad  
bedac, na żeńskich zdaniach chętnie polegał.  
Z równym ambitem ubiały się kobiety: każda  
swe urodzenie, gładkość i dostatki na targ nio-  
fa, mieniac się być godną CesarSKiego zamęścia.  
Naymocniej się chwiano miedzy Lollią Pauli-  
ną (1), córką Lolliusza, dawnego Konfula, a

R.C.P.48  
Z.R.801,

(1) Była niegdyś żoną Kali- | z nią rozwiodł. O iey boga-  
guli, którą on Memmiuszowi | stwach i kleynotach, które z po-  
Regulowi wydarł, a potym się | darunków męża, a łakomstwa

R.C.P. 48  
Z. R. 801.

Julią Agryppiną (2) urodzoną z Germanika: tey Pallas, tamtey Kalisty dziewolębił; a Elii Petynie (3) z domu Tuberonów Narcys dopomagał. Klaudyusz, iako go kto nałtroił, waząc się iuż na tę, iuż na ową łtronę, wezwał nakoniec do rady niezgodnych wyzwoleńców, i każdemu z nich łwe zdanie otworzyć, a do wodami popierać roskazał.

II. Narcys przywoził „ pierwsze z Pe-  
„ tyną małżeństwo, zplodzoną z niey córkę  
„ Antonia: przekładał, że się tym związkim  
„ żadna do domu nie wniesie nowość; a zna-  
„ ioma żona, na bliskie krwi łwoiey pałierz-  
„ bięta, Brytannika i Oktawia, nie tak zawi-  
„ śnie, macołszym okiem patrzać będzie. „ Do-  
„ woził przeciwnie Kalisty, „ że powtórne z  
„ rozwodką, długim oddziałem wzgardzoną  
„ łluby, wprawią ją w niepochyłna łume; że  
„ się nierównie bełpieczniej ożenić można z  
„ Lollią, która nie mając ani łeci, ani  
„ pochopu do zazdrołci, prawdziwą łotom-  
„ łtwu Cefarłkiemu łtanie się matką. „ Lecz  
„ Pallas naywięcey z ład wynołł Agryppine,  
„ że z łobą łnuka Germanikowego (4) w Cef-  
„ farłkie wprowadzi łprogi, łodneŁo zaiłte  
„ naywyżłzey łortuny, i któryby łodowitą

dziada łwego, łdziery w łłho-  
dnich łrowincyi miała. Obacz  
Pliniusza IX, 35. łwetoniusza  
w łyciu łaliguli, łiona.

(2) Matką Nerona Cefarza.

(3) Elii łetyna pierwsza ło-  
na Klaudyusza, z którą się dla  
łłochych łpryczyn łrozwiłł.

Obacz łwetona w łyciu łlan-  
dyusza 26. łyla ła łani córką  
łwinta Eliusza łuberona łon-  
sula R. Z. R. 743.

(4) Nerona Cefarza, łtoreŁo  
matka Agryppina była córką  
Germanika.

— zacność ze krwi Klandyuszów złączył: że  
 „ sama pani i gładka i płodna, dośtoyności  
 „ Cesarfkiego plemienia w obcym nie złoży  
 „ domu.

R.C.P. 48  
 Z.R. 801.

III. Przemogły Pallasa namowy, wsparte pochlebstwem Agryppiny, która ucześnie iąc do tryja, pod pozorem krewności, taka nad nim wzięła górę, że ukochana nad inne, lubo jeszcze nie żona, już sercem przyszłego zupełnie władała męża. Wkrótce ugruntowana w nadziei zameścia, poczęła się głębiej zawodzić, myśląc, jakby syna Domicyusza (5), którego miała z Kneiem Enobarbem, z Oktawią córką Klandyusza złączyła; nie bez iawney atoli zbredni, ponieważ Cezar już był zaręczył Oktawię Lucyuszowi Sylanowi, a zacnego z wielu miar młodzieńca ozdobiwszy honorem tryumfalnym, i wspaniale za niego igrzysko z wyśiekaczów wyprawiwszy (6) miłość mu u ludu ziednał. Nic jednak nie czyniło wstrętu w umyśle gnuśnego pana (7), który rozum i serce cudzym podmuchom zupełnie poddał.

IV. Przeto Witelliusz imieniem Censora służebne (8) matactwa barwiąc, a zdala, na

(5) Domicyusz, który potyn przed imieniem Nerona panował. Obacz jego familią w K. IV. R. ostatnim.

(6) Była to powinność Pretorów. O Sylana zacności i przywiązaniu ku niemu Klandyusza ebszerniey pisze Dion w K. 40.

(7) Klandyusza gnuśnego.

(8) Ten nikczemny pochlebca pierwszy radził, aby Kaliguli Boską cześć oddawać. Widząc wielkie Klandyusza do Messaliny przywiązanie, prosił u niej, aby mu pozwoliła zdjąć sobie z nogi trzewik, za nawłókszą to poczytując łaskę. Pończęszkę jej w zanadrzu nosił, i często catołwał. Narcyśa i Pallasa wy-

jakie się panowanie zanosilo, przepatruiąc, a-  
 żeby łaskę Agryppiny pozyłkał, poczał się w  
 iey zamysly wprzęgać, potwarzy na Sylana  
 rozsiewać, które go siostra Junia Kalwina (9),  
 nadobna, lecz pełna pułtoty kobiera, mło co  
 przedtym Witelliusza była synową. Zkad on  
 biorąc powód do żałoby, nieostrożne niedzy  
 rodzeństwem, acz nie wżeteczne miłostki (10)  
 kazirodztwem czernił, tym pochopnieylze  
 mając do plotek ucho Cezara, iż w nim zbyte-  
 czna ku córce Oktawii miłość, podeyrzenie  
 ku zięciowi natężała. Tak tedy niewiedzący  
 o niczym Pretor Sylan, wyrokiem Cenforokin  
 Witelliusza, narle z Senatu, lubo po uczynioney  
 już dawno lustracy (11) wyruszony; a Klau-  
 dyusz córki małżeństwo z nim rozerwał, przy-  
 musiwszy do złożenia Pretury, którą przez  
 kilka dni pozostałe kazano Epirowi Marcel-  
 lowi zastąpić.

Z.C.P. 49  
 R.R. 802.

V. Za Konsulatn Kneia Pompeia i Kwin-  
 ta Weraniego, umówione Klaudyusza z Agryp-  
 piną małżeństwo gruntowało się coraz barziej  
 odgłosem publicznym, i niegodziwym kocha-  
 niem, lubo ieszcze nie śmieli nowożeńcy ślu-  
 bnych publicznie sprawować obrzędów, dla  
 nielłychanego przykładu, aby kto kiedy z ro-  
 dzoną

zwolenców złote balwany cził  
 za Bogi. Do takiey to podłości  
 przyszli Rzymianie! Obacz Swe-  
 tona w życiu Witelliusza.

(9) Córka Juniusza Sylana i  
 Emilli Lepidy, prawnuczka Au-  
 gusta.

(10) Nazywał ją Junoną, co

mu za występki miano, iakoby  
 Kalwina, iak niegdys Juno so-  
 wisza, była razem siostrą i żoną  
 Sylana.

(11) Cenforowie w pięć lat  
 lustrowali lud Rzymski i Senat.  
 Obacz K. XI, R. 29 przypiski.



dzoną synowicą mógł się żenić. Tkwiło w sercu kazirodztwo, a ze wzgardy praw powszechnego zgorzelenia boiaźń; przeto się nie pierwszy odwlekać i namyślać przestano, aż Witeliusz dokonanie roboty na swe chytre wybiegi przyjął. Pytał się naprzód Cezara: „jeśli na woli ludu, a powadze Senatu prze- stać zechce? „a gdy mu on na to, „żebę- dąciednym z obywatelów, nie może się wży- tkim sprzeciwić „odpowiedział; kazał mu „zostać w pałacu, sam zaś wszedłszy do Sena- tu, po oświadczeniu, że ma rzecz wielkiej wa- gi powiedzieć, i uproszeniu pierwszego głosu, tak mówić począł. „Uciążliwe nader Ce- zara prace, które w rządach świata podey- muie, potrzebują pomocy, ażeby od domo- wych troskliwości wolen, o dobru powsze- chnym mógł zupełnie radzić. Nie masz zaiste uczciwszey dla cnotliwego (12) u- myśłu folgi, iako wziąć żonę, pomyślnych i przeciwnych losów towarzyszkę, któreyby, nie do rokoszy i zbytków przyzwyczaio- ny, lecz od młodości prawom podległy, nay- taćmniejszy serca skrytości otwierać, a dro- bne potomstwo mógł poufale poruczyć.

VI. Po uczynionej tak powabney przemowie, gdy widział, że mu pochlebne Senatorów duchy dobrą czyniły nadzieję, tak znowu począł. „Ponieważ powszechnie zda- „nie życzy Cezarowi małżonki, należy mu „wybrać taką, którąby urodzenie, płodność

Tom II.

I

---

(12) Klaudyusz był Censo-rem, iakom wyżej mówił.

R.C.P. 49

Z.R. 802.

R.C.P. 49  
Z.R. 802.

„ i życie nieskażone zalecało. Nie trzeba dłu-  
 „ go szukać wysokiego w Agryppinie rodu:  
 „ dała dowody płodności znakomitey: każdy  
 „ iej przyzna wyborne przymioty. A co jest  
 „ ofobliwszego, że z opatrności Bogów idzie  
 „ wdowa (13) za takiego męża, który cudzego  
 „ łoża nigdy nie pragnął. Słyszeliśmy od rodzi-  
 „ ców, patrzaliśmy sami na porywane z do-  
 „ mów obcych, gwoli Cezarom, żony (14): da-  
 „ leki od tey hańby jest Klaudyusz, owszem  
 „ ważego w tey mierze wyroku czeka. Nowy  
 „ to wprawdzie przykład, braterskie sobie po-  
 „ ślubiać córy, lecz przykład w innych na-  
 „ rodach uroczyſty, i żadnym prawem nie za-  
 „ kazany (15). Atoli i u nas nieznałome da-  
 „ wniewy w pokrewności związki za czasem się  
 „ ziawiły (16): zwyczaj idą za okolicznością,  
 „ a podobno i ten znajdzie potym naślado-  
 „ wców.

VII. Ruszyło się zatym co żywo z izby gro-  
 żąc, „ że gwałtu zażwiał, ieśli Cezar odwlekać  
 „ zechce wesele. „ Kupiły się zmieszane gro-  
 mady pokrzykiwaiac „ że tego pragnie lud  
 „ Rzymski. „ Przeto Klaudyusz nie czekając  
 daley, wyszedł na przeciw winszujących, i

(13) Żył naprzód za Kne-  
 iem Domicym Ahenobarbem,  
 potym za Kryspem Paſſyjenem  
 obacz w I. Tomie Tablicę fami-  
 lii Cezarów.

(14) Auguſt odmowił Nero-  
 nowi żonę Liwia, i z brzemień-  
 na się ożenił. Kaligula wydał  
 także Memmiuszowi Regulowi  
 Elią Petynę, o której wyżej.

(15) Był ten zwyczaj u Ateń-  
 czyków, Żydów, Egipſkich kró-  
 lów Ptolomenſzów. Obacz Gro-  
 cyuſza *de Jure belli & pacis* II, 5  
 num: 14.

(16) Przed R. Z. R. 583 po-  
 mierni obywatele żenili się z  
 krewnemi, iako to znać daie Li-  
 winſz XLII, 34 w mowie Ligu-  
 ſtyna.

wszedłszy do Senatu, prosił o dekret, którymby  
należeliśmy między stryjani a synowicami  
były napotym za lufzne uznane (17). Atoli  
jeden się tylko znalazł takiego stadła naśla-  
dowca, Titus Alledius Sewer, z rycerskiego o sta-  
nu, który zdaniem wielu, uczynił to dla przy-  
milenia się Agryppinie. Wszytko się zatym  
wywróciło w Rzymie: każdy szedł oślep za  
wołą kobiecą. Nie Messalina to wszetecz-  
nym życiem narodową hańbiła dostojność:  
i aśłała sroźsza i męska prawie niewola: zasę-  
piło się miasto surowością a częścicy dumą:  
wionęły ze dworu niewstydy, chyba gdy ich do  
panowania było potrzeba: bezdenną pienie-  
dzy chciwość pokrywał udatny pozor zasile-  
nia władzy kraiowej.

VIII. W sam dzień weselny, Syłan śmierć  
sobie zadał; czy że do owej aż chwili nadzie-  
ię życia przewlekał, czyli ten właśnie czas o-  
brał dla sprawienia sroźszej nienawiści. Sio-  
stra jego Kalwina wygnana ze Włoch. Naka-  
zał Klaudyusz ofiary, ustanowione od Króla  
Tulla (18) na oczyszczenie swoje przez Arcy-  
kapłanów w gaju Dyany (19), nie bez powsze-  
chnego urągowiska, że się razem i grzeszyło  
i z grzechów oczyszczało. Lecz Agryppina,

I ij

(17) Mocą tego dekretu Do-  
micyanowi córka Tyta brata ro-  
dzonego poślubiona. Obacz  
Sweton: w życiu Domicya: 22.  
Nerwa Cesarz to prawe zkaślo-  
wał za świadectwem Diona.

(18) Te ofiary podobno też  
same były, któremi się, za świa-

deństwem Iwiusza I, 26. Horacy-  
usz, ów sławny Kuryacych zwy-  
cięzca oczyścił, po zabiciu sio-  
stry rodzonej. Obacz także Dy-  
onizego z Halikarnasu w K. III.

(19) Gaj Dyany niedaleko  
Tusculum *Fraſcati*.

R.C.P.49

Z.R.802.

R.C.P. 49  
Z.B. 302

żeby się nie przez fame tylko zbrodnie poznać dała, wyprosiła z wygnania Anneusza Senekę, i Pretorstwo mu u męża wyiednała, już rozumiejąc, że się tym miastu przypodobą, dla osobliwzey Seneki biegłości w naukach; już to, ażeby syn iey Domicy pod tak zacnym nauczycielem wzrastał, a radą się iego w nadzieję panowania powodował: albowiem mniemano, że Seneka był przyjacielem Agryppiny dla wziętych dobrodziejstw, a na Klaudyusza za uczynioną sobie zniewagę gniew w sercu warzył (20).

IX. Popierano daley uknowaney roboty. Agryppina wielkimi obietnicami namówiła Memmiusza Polliona, naznaczonego Konsula, ażeby poradą swoją nakłaniał Klaudyusza do wydania Oktawii za Domicego, ponieważ obu wiek do tego służył, a większym nadzieiom z tąd się pole otworzyć miało. Pollion podobnych, iak dawniey Witelliusz (21) wyrazów zażył: poślubiona Oktawia: a tak już Domicy, krom pierwszej krewności (22), zięć Cesarzski, począł z Brytannikiem stawać na równi, fortelemi matki i tych (23) wyniesiony, którzy się za zgubę Messaliny zemsty synowskiej obawiali.

X. Około tegoż czasu posłowie Partów przyśłani do Rzymu z prośbą o Meherdata,

(20) Seneka oskarżony od Messaliny o popełnienie z Julią, Liwillą, siostrą Katiguli cudzołóstwa; wygnany był do Korfyki R. Z. R. 794.

(21) Obacz wyżej w R. 5.

(22) Matki swej z Cezarem, iako żony i synowicy.

(23) Wyzwoleńców mianowicie Narcyssa, który się za stracenie matki iego Messaliny obawiał Brytannika.



jakom wyżej mówił (24), wszedłszy do Senatu, w ten sposób dane sobie zlecenia przedłożył. „Ze są pamiętni na zawarte sojusze, ani umysłem wybicia się z posłuszeństwa Arsacydów przychodzą; lecz syna Wonona, a wnuka Fraata wzywają do berła, przeciwko niezdolnemu Gotarza tak nad szlachcią, iako i gminem panowaniu. Już on braci własnych, już bliższych i daley mieszkających powinowatych mordami wygładził: nie przepuszcza brzemienным żonom i drobney działwie, gnusność domową i niepomysłne w polu boie okrucieństwem pokrywając. Pomnicie na spólną, a uroczyscie ztwardzoną przyiaźń: wspomóżcie sprzymierzeńców, którzy wam nie z boiaźni, lecz przez uszanowanie prym dawaia. Macie w zakładzie królewskie plemie, ażeby, gdy się poddanym domowe zprzykrzy panowanie, lepszego od was, i obyczajami waszemi napoionego pana otrzymali.

XI. Po tych i tym podobnych słowach, zaczął mowę swą Cezar od chluby wielkości Rzymskiej, i usług Partów: równał siebie z Augustem, iż on także o króla był proszonym, (25) omiiając Tyberyusza, lubo i od niego Partowie pana wzięli (26). Upominał przytomnego Meherdata, aby nie o usługach i niewoli,

R.C.P.49

Z.R.802.

(24) w K. XI, R. 14. Meherdat był synem Wonona.

(25) Obacz K. II, R. 2.

(26) Owiżem dwóch posłał Tyberyusz, Fraata i Tyrydata, iako sam Tacyt świadczy w K.

VI, R. 31, 32. lecz że tego wkrótce wygnano, a tamten ieszcze nie odziedziczywszy państwa umarł, przeto podobno Klaudyusz pominął Tyberyusza.

R.C.P. 49  
Z.R. 802.

ale raczy o rządzie i obywatelach myślił, pamiętając na sprawiedliwość i łaskawość, cnoty tym znośniejsze barbarzyńcom, im mniej im są znaiome. Potym obróciwszy się do Partów, wychwalał Rzymskiego wychowawca ze skromnych obyczajów, przydając; „ że „ z tym wszystkim zność należy królewskie „ przywary (27), a wystrzegać się częstey od „ miany panujących: że mocarstwo Rzymskie „ do tey już sytości sławy przyszło, iż i ob „ cym narodowi pokoiu życzy. „ Dał potym rozkaz Kaiowi Kalfyuszowi rządcy Syryi, aby młodzieńca do brzegu Eufrata odprowadził.

XII. Przewyższał na ów czas wielu Kalfyusz biegłością w prawie: bo żołnierska nauka idzie w pokoiu w zapomnienie, a gnusne ferca z walecznemi narówni stoia. Atoli, ile mu spokoyna pozwalala doba, odżywiał w obozie starożytną karność, ćwiczył pulki, zawsze się tak pilnie i opatrnie sprawując, iakby się n u z nieprzyjacielem za lada chwilę spotkać przychodziło. Brał to sobie za chlubę, dla utrzymania sławy przodków i walecznego Kalfyuszów domu, który i w owej krainie miał zaletę (28). Jakoż wezwawszy do siebie tych, z których porady nowy Król był zprowadzony, i zatoczywszy oboz przy Zeugma (29), gdzie

(27) Królowie są to Oycowie nasi: służy im to, co o rodzi-  
cach powiedziano. *Amos pa-*  
*rantem si equus est; si non, feras.* od Partów Kraffie R. Z. R. 701  
resztę wojska ocalił; Ofaka ich  
wodza zabił; Pakora z Syryi  
wygnał. Obacz Dyona K. 40.

(28) Kaius Kalfyusz morderca Cezara Dyktatora, po zbitym  
(29) Zeugma miało Cyrre-  
styki o 72,000 kroków leżące od

nayłacniejszya przeprawa Eufrata, po przy-  
byciu przedniejszych Partów z Królem Ara-  
bów Abgarem (30) ostrzegał Meherdata: „aże-  
„ by iak nayrychley dopinał przedsięwzięte-  
„ go dzieła, ponieważ się pierwiastkowe bar-  
„ barzyńców zapędy zwłoką tępić, albo w  
„ zdradę zamieniać zwykły; „ lecz ta prze-  
stępa wzgardzona, za powodem chytrego Ab-  
gara, który niebaczny, o naywyższe szczę-  
ście na chlubie i zbytkach zakładającego mło-  
dzieńca długo w Fdessie (31) zatrzymał. A lu-  
bo ich Karhen (32) wzywał, i wszelką gotowość,  
ieśliby pospieszyć chcieli, okazował, porzu-  
ciwszy prosta drogę do Mezopotamii, obrocili  
się ku Armenii w samo bezdroże zimowe.

XIII. Nakoniec ztrudzeni przebywaniem  
gór i śniegów, weszli na równiny, gdzie się z  
woyskiem Karhena złączyli. Potym przepra-  
wiwszy się przez Tygrys (33), przechodzili  
kray Adiabenów (34), których Król Itazes

R.C. 1. 49

Z.R. 802.

Samosaty, sławne mostem na  
Eufracie. Wzięło to imię od  
słowa Greckiego *Zegnymni* łą-  
czę: teraz się nazywa *most*  
*Manbeg*.

(30) Ten Abgar nazywał się  
*Muennu har Abgar*; był synem  
Abgara *Nelono*, to jest Abgara  
czarnego, o którym Eusebiusz  
w Kronice Kościelney powiada,  
że wielce kochał Chrystusa  
Pana, i w niego uwierzył. Wiele  
o nim pisze Mojżesz Chōroneń-  
ski w Hystoryi Ormiańskiej.  
Wyrodził się od zacnego Oyca  
syn, z daniem Prokopa, ze wśly-

tych ludzi nayniecnotliwszy.  
Tacyt go zowie Królem Arabów:  
to jest *Edessenow*. Ponieważ al-  
bowiem Arabowie *Scenita*, część  
Mezopotamii północney trzy-  
mali, przeto kray ów często się  
nazywa *Arabia*.

(31) Miasto Mezopotamii sto-  
łeczne, teraz *Orpha*.

(32) Jeden z wódzów Abgara.

(33) Gdzie teraz *Diarbekir*.

(34) Za świadectwem Plini-  
usza kray Adiabenów leżał na  
wstępie Asyryi. Teraz część  
Kurdystanu i Mezopotamii.

R.C.P.49  
Z.R.402.

(35) sprzymierzeniec na pozor Meherdata, tajemnie Gotarzowi sprzyiał. W tym ciągnięciu dobyli miasta Ninu, starożytny Ailiryi-czyków stolicy, i zamku Arbela, wstawionego ostatnią między Daryuszem i Alexandrem bitwą, która potęgę Persów złamała. Tym czasem Gotarzes przy górze, nazwiskiem *Sambulos* (36), czytał ofiary bogom miejsc (37), mianowicie Herkulesowi, który pewnego czasu ukazawszy się we śnie kapłanom, rozkazał, aby przy kościele postawili konie przybrane do łowów. Rozbiegły się potem szkapy po lasach, niosąc natkane grotami kołczany, i w nocy się wrócili załapani, każdy z wyprożnionym łubiem. Znowu się w nocy pokazał bożek, oznajmując, po jakich knieiach biegał, kiedy wiele pobitego zwierza znaleziono.

XIV. Z tym wszystkim Gotarzes, nie mając jeszcze sił dostatecznych, położył się obozem u rzeki *Karma*, załanionym jej brzegami od niażdzu. A lubo go przeciwnik przez poselstwa obelżywie wyzywał w pole; zwlekając czas odmieniał stanowiska, wysyłał śpiegów prze-

(35) O tym Królu wiele pisze Józef w starożytnościach Żydowskich R. XX, 2, 3... Ninos albo Niniwe, najslawniejsze niegdyś na świecie miasto, teraz wieś *Nino* na przeciwko miasta *Mosul*, Tygrysem rzeką od niego przedzielone... *Arbela*, część według Pliniusza Adyabeny: teraz *Erbil*.

(36) Trudno wiedzieć co to była za góra *Sambulos*, co za rzeka *Korma*: ile jednak do-

chodzić można, zdaje się, że Meherdat siedł z Arbela ku Gotarzowi, a Gotarzes ku niemu z *Hebatompitos* stolicy Partów, teraz *Isfahan*: że musiały być i góra *Sambulos* i rzeka *Karma* między temi miastami: i że dali sobie bitwę w prowincyi nazwanej teraz *Irak-Ajami* między górą *Eluend* a rzeką *Gumedi*.

(37) O bogach miejscowych (*Diis rutelares*) czytaj Makrobiusza III, 9.



przekupując wojsko nieprzyjacielskie przeciwko Meherdatowi. Pierwszy Itazes, Król Adiabonów, a po nim w krótkce Abgar odstąpili Meherdata, częścią z płochy rodowitej, częścią że barbarzyńcy, iako z doświadczenia mamy, wolą prosić, niżeli mieć od Rzymian króla. Ogołocony Meherdat z walnych poilków, mając w podeyrzeniu resztę wojska, puścił się na los szczęścia, i co jest w rozpaczy ostateczną radą, boiem fortuny doświadczyć umyślił. Nie odmówił mu pola, dumny zmniejszoną nieprzyjaciela potęgą Gotarzes. Wydana bitwa ze srogą klęską, i równym naprzód z obustron powodzeniem. Lecz gdy Karłena, po ślartych mężnie przeciwnych hufach był sro za zbiegami uniesionego, świeży z tyłu lud oskoczył, ślaciwży Meherdat włzelką nadzieję, uwiedziony obietnicą Parraka, klienta (38) oycowkiego, okuty i zdradliwie w ręce zwycięzcy oddany. Gotarzes poimanego więzienia zfukawszy ostro: „ że nie był powinowatym jego, ani potomkiem Artaka, ale obcym i kżymianinem, „ uszy mu oberznąć kazał (39), darując wreszcie życiem, na pokazanie łaskawości ku niemu, a hańby dla nas. Wkrótce potym Gotarzes z choroby umarł, a na miejsce jego przyzwany Wonon, który na

Tom II.

K

(38) Przyjaciela pod obroną oycowską zosłaincego, co Rzymianie nazywali *Cientes*, in *Clientelam recipere*. Szlachta nasza, która się możnięszym powiatach wyługuwa, a przez nich wzajemnie interesa swoje

u dwornu w iadach kieruje, może się nazywać Klientami.

(39) Ten barbarzyński zwyczaj długo trwał we wschodnich państwach, a potym się do Carogrodu przeniósł.

R.C.F. 49

Z.R. 802.

Z.C.P. 49  
R.R. 802.

ów czas w Medyi panował. Zadną się pomysłnością, ani przeciwnym powodzeniem nie wflawiło Womona królowanie: po krótkich a nikczemnych rządach, wziął berło oycowskie syniego Wologezēs.

XV. Tym czasem Mitrydat Król Bosforu (40), wyzuty z państwa i tułacz, widząc że Dydius wódz Rzymski wyciągnął z kraiu zgłównym woyskiem; i że na miejscu jego został wiony w nowym królestwie, przy młodym nieuku Kotysie, Julius Akwila, z drobną ludzi garścią, wzgardziwszy obiema począł buntować narody, wabić do kupy zbiegów, z których zebrawszy woysko, wygnał Króla Dandarydów (41), i kraj jego opanował. Co gdy się rozniosło, i w krótcie się najazdu Bosforu spodziewano, nie usłając własnym siłom Akwila z Kotysiem, ponieważ Zorsyn Król Syraków (42) do broni się porwał, szukali posilków u obcych także narodów, i poselstwo do Eunona, który między Aorsami (43) przodkował, wyprawili. Nie trudno im było wciągnąć go

(40) Potomek owego wielkiego Mitrydata, bicia Rzymian, wziął Bosforskie królestwo od Klaudyusza R. Z. R. 794. Wygnał go jako buntownika A. Dydius wódz Rzymski, a królestwo oddał bratu Kotysowi. . . Bosforańskie królestwo zamykało w sobie *Chersonesum Tauricam*, i cokolwiek leży na południe i zachód jeziora *Meotis*. Teraz połyspa Krym, z okolicami morza Azofskiego.

wnicy królów Bosforańskich, mieszkali gdzie teraz Tatarowie Kubańscy.

(42) Z geografii Strabona i Ptolomeusza wnosić można, iż ci Syrakowie byli częścią narodu, gdzie teraz są Tatarowie Kubańscy, a zatem hołdownicy Bosforanów.

(43) Mieszkali wyżej morza Azofskiego, gdzie teraz część wschodnia Tartaryi mniejszej między Donem i Dnieprem.

(41) Dandarydowie, hołdo-

w ten związek, chlubnym okazowaniem potęgi Rzymkiewy, przeciwko buntownicemu Mitrydatowi. Stała zatylna umowa, aby Eunones iezdne potyczki zwodził, a Rzymianie miał dobywali.

R.C.P. 49

Z.R. 802.

XVI. Ruszono wojsko w dobrym porządku: czoło i tył trzymali Aorflowie: pośrodku szły rotę Rzymkie i Bosforanie uzbrojeni po naszem. Tym sposobem gromiąc nieprzyjaciela, przyszli do Sozy (44), miasteczka Dandary, które że Mitrydat, nieufając mieżkańcom, opuścił, zdało się je opanować i frażą osadzić. Z tamtąd wyciągnęli do Syraków, i przeprawivszy się przez rzekę Panda (45), otoczyli miasto Uspę, leżące na gorze, przekopem i ogrodzeniem warowne, w tym tylko słabe, iż nie mając kamiennego muru, lecz tylko drewnianą, a ziemią upakowaną wiązanię, nie mogło długiemu szturmowi wytrwać. Do tego oblężęncy z wyfokich wież razili mocno oblężonych, ciskaniem ognia i grotów; takdalece, że gdyby noc nie nadeszła, w iednymby dniu i początek i koniec wzięło to oblężenie.

XVII. Nazajutrz wysłali buntownicy, prosząc o darowanie życia ludzom wolnym, a ofiarując dzieśięć tysięcy niewolników. Niechcieli na to przystać zwycięzcy, iż zabijać bezbronnych rzecz była okrutna, a cho-

K ij

(44) Niewiadomo teraz iadna z tych, które do jeziora Bif-

kie to było miasto.

(45) O tej rzecze ieden Tacyt-

wspomina: rozumiem: iż to ie-

gineło, i niewiedzieć na którym miejscu stało.

— wać pod strażą tyle motłochu trudno zdawało się; przeto woleli prawem miecza w szturmie ich wyciąć. Zadany więc znakiem żołnierstwu, które się po drabinach do miasta wdarło, wszystkich wyćcinano. Tą Uspianów kłęską zatruwożyli się drudzy, zwątpiwszy o swoim bezpieczeństwie, kiedy się zwycięskiej broni ani warowne szanse, ani mieysca górzyste i niedostępne, ani rzeki i miasta obronne oprzeć nie mogły. Przeto Zersynes po długich namysłach, ieśli miał iść na ratunek ginącemu Mitrydatowi, czyli dziedzicznemu bronić krainy, gdy w nim przemogła własnej oyczyzny miłość, dawszy zakładników, upadł przed obrazem Césarskim, z wielką woską Rzymskiego sławą, które bez szwanku zwycięstwem uwiecznione, o trzy dni tylko drogi od rzeki Donu znajdowało się. Lecz za powrotem chybiła nieco fortuna; ponieważ kilka okrętów, płynących morzem, i na brzegi Taurów (46) zanieśionych zehwyłali barbarzyńcy, i wielu Serników z Rotmistrzem zamordowali.

XVIII. Tym czaſem Mitrydat, nie mając woienney do odporu siły, rozmyślał, do kogo się udać. Obawiał się brata Kotyſa (47), na-przód zdrajcy, potym nieprzyjaciela swego. Z Rzymian przytomnych nie było nikogo, któryby obietnice jego wysoko cenił. Udał się zatem do Eunona (48), który doń żadney

(46) Taurowie mieszkali na Kuban.

brzegu wschodnim Meotydy, albo morza Azofskiego, przy wy-

(47) Obacz wyżej R. 15.

(48) Wódz Aorłów o którym obacz R. 15.



prywatney urazy nie miał, i świeżo zawar-  
tym z nami przymierzem mocno się ubespie-  
czył. Przeto uprządził sobie postawę, obe-  
cnym losem przyzwoitą wszedł do pałacu, i  
upadając mu do nog „Oto ja,, rzerze „Mitry-  
„ dat, ladem i morzem od Rzymian przez ty-  
„ le lat ścigany, sam tu dobrowolnie stawam.  
„ Czyli co się podoba z potomkiem krwi Ache-  
„ mena (49), którey mi tylko samy nieprzyja-  
„ ciel nie odiał.

R.C.P. 49  
Z.R. 802.

XIX. Wzruszony Eunon koleją losów  
ludzkich, zacnością Mitrydata, oraz wielko-  
myślną jego prozbą, podnosił uchylonego,  
chwałac „że narod Aorfów, i wodza ich do  
„ prześlągania Rzymian obrał. „ Wypra-  
wił zatytn posłów do Cezara z listem, w ten  
sposob napisanym: „że prdech równości fortu-  
„ ny, którą potężnych narodów król z Rzym-  
„ skimi kłiażęty naprzód zprzysiężnia, ma ie-  
„ szcze z łaudyuszem społeczność zwycię-  
„ siwa: że szczęśliwe są woien dokonania,  
„ które się łaskawością ku winnym kończą  
„ (50): z tego powodu zwyciężonemu Zorły-  
„ nowi nie wydarto: że dla Mitrydata,  
„ ponieważ ciężey wykroczył, nie o berło,  
„ ani o panowanie prosi, lecz żeby tylko w

(49) Mitrydat czynił się po-  
tomkiem królów Perskich. A-  
chemenes zaś był dziadem Kam-  
biza, od którego Xerxes rod  
swoy prowadził, iako świadczy  
Herodot w Polihimnii VII, 11.  
Ztey przyczyny królowie Per-

scy nazywali się *Achemenidami*.  
(50) Toż samo Iuliusz Cezar  
w liście swoim powiada: *Pac-*  
*nona sit ratio vincendi, ut miseri-*  
*cordia et liberalitate nos munia-*  
*mus.* Obacz Grocyusza *de iure*  
*belli et pacis* III, 15.

„ tryumfie więzieniem nie szedł, a głowy pod  
 R.C.P.49 „ miecz nie dawał.

Z.R.802.

XX. Lecz Klaudyusz, lubo się zawsze ludzkim pokazywał ku zacniejszym z obcych narodów, namyślał się iednak, ieśli miał więzienia z upewnieniem życia przyiąć, czyli go o rężem odzyskać. Z iedney strony pobudzała go pamięć krzywd poniesionych i chciwość zemsty, z drugiej wtrzymywały przeciwnie zdania. Powiadano albowiem, „ że się przed- „ siębrała wojna w bezdrożney krainie, na „ morzu nieportownym, z dzikimi królami, „ łotrowskim ludem, w niepłodney ziemi, „ gdzie z przewłoki tęsknota, a z pospiechu „ niebezpieczeństwo. „ Przydawano: „ że „ szczupła chwała ze zwycięztwa, wielka fro- „ mota z przegranej: że lepiej się chwycić „ podanych kondycyi, a wygnać przy gar- „ dle zachować, którego samo przedłużone „ życie froższą utrafi kaźnią. „ Tym prze- „ konany Cezar, odpisał Eunonowi: „ że lubo „ Mitrydat na śmierć zasłużył, a Rzymowi nie „ zbywa na siłach do zemśzczenia się nad wi- „ nowaycą: lecz tak się przodkom podobało, „ aby się ich następcy, iak zapalczywie ku nie- „ przyjaciółom, tak łaskawie ku upokorzo- „ nym stawili: bo tryumfy u Rzymian, z na- „ rodów się tylko i królestw zwalczonych od- „ prawuią (51).

XXI. Wydany zatym Mitrydat, i do Rzy-

---

(51) Nie z więźniów prywatnych.

mu od Juliusza Prokuratora Pontu (52) zaprowadzony, powiadała, że zapomniawszy na stan obecnej fortuny, zuchwalej przed Cezarem mówił. Rozniosły się po mieście wyrzeczone od niego słowa: „nie odeśłany ie-  
 „stem do ciebie, ale powrócił: jeśli temu  
 „nie wierzysz, wypuść mnie a szukaj. „ To prawda, że gdy go ludowi na widok przy Rofrach (53), w pośrodku straży postawiono, żadnej natwarzy trwoginie pokazał. Uchwalono dla Cylena Konsulowskie, a dla Akwili Pretorskie honory (54).

XXII. Za tychże Konsulów, niezblągana w gniewie Agryppina, a na Lollii Paulinę urażona, że się z nią o zameście z Cezarem ubijała, ruszyła nań potwarzy, naprawiwszy oskarżyciela, aby iey guśta czarnoksiężskie, i radzenie się Apollina Klaryjskiego (55) o swoim z Klaudyuszem związku, zarzucił. Cezar

(52) O Prokuratorach obacz K. IV. R. 15 przypiski

(53) *Rossia* u Rzymian, mięysce wyższe w rynku, przed gmachem Hostyliusza, na którym Magistraty sądziły sprawy, stanowiły prawa, a oratorowie mówili do zgromadzonego ludu. Imię to wzięto od sztaby, albo przodków okrętowych, którymie Rzymianie, zabrawszy nawi Ancyatom ozdobili. Sztaba, przed okrętu po łacinie *rostrum* w sensie metaforycznym, iż jest podobna dla zakrzywienia do ptażego dzioba.

(54) Honory albo ozdoby. Konsulów były *Fasces*, topory pękiem palcatów otoczone: *Sella*

*curulis*, krzesło sioniową kością przyozdobione; *Toga*, *Pretexta*, suknie purpurą bramowane, znak dostojności... Honory Pretorskie albo ozdoby, były *Latus clunus*, *Paludamentum*, *Sella curulis*, *Pretexta*, pierścienie, miecz, włócznia. Obacz Neuporta o zwyczajach Rzymskich.

(55) W Kolofonie, mieście łoni znajdował się łoch Apollinowi poświęcony ze zrodzdem, z którego piący wydawał wróżki, za świadectwem bałecznych Greków. Obacz o tych cudach mniemanych książkę, pod tytułem *Dyabel w swojej postaci* X. Jana Bohomolca S. J.

R.C.F. 49  
Z.R. 802

R.C.P. 49  
Z.R. 802.

niewysłuchawszy obwinionej, po danych iey w Senacie z wysokiego rodu pochwałach, „ że była siostrzenicą Lucjuszka Woluzego „ (56), wnuczką Meśalina Kotty, małżonką „ niegdyś Niemmiusza Regula (o o związku „ iey z Kaligulą umyślnie zamilczał), „ przy- dał na koniec „ o szkodliwych iey na Rzecz- „ pośpolita zamyślach, radząc, aby dla zabieże- „ nia występkiem, wygnać ją ze Włoch i do- „ bra zkonfiskować. „ A tak zniezależnionych owych skarbów (57), ledwo drobną iey sum- mę (58) zostawiono. Doznała gniewu Agryp- piny i Kalpurnia zacna matrona, za to, iż Ce- zar

(56) O którym niżej w K. XIII. R. 30... Meśalin, syn Me- fali sławnego Oratora: chwali go Owidyusz w K. IV. *de Ponto* liście 16.

(57) Pliniusz, który ją wi- dział, świadczy w K. IX, że kie-

dy się nawet pomierne ubierała, szacowano na niey klejnoty na 741,143 czerwonych złotych.

(58) w Łacińskim *quatuordecim Sestertibus*, co wyniesie na naszą monetę Czerw. Złt. 40,326.

#### O PIENIĄDZACH RZYMSKICH W POWSZECHNOŚCI.

W pierwszym Tomie Tacyta wspominając często w przypis- kach o pieniądzach Rzymskich, i one na złote, lub czerwone złote redukując, pomyliłem się w rachunku pod Rozdz. VIII. Księgi I. Procz tego nie dałem dokładnej wiadomości o różni- cy liczenia Rzymskiego Sester- cyów, w czym że mł. W. J. P. Waleryan Piwnicki Miecznik ziem Pruskich, Komissarz Skar- bowy Koronny, cnotą i nauką mąż znakomity, a mój osobli- wży łaskawca i przyjaciel prze- strzec raczył, chętnie tu i omył- kę uczynioną poprawię, i do- kładniejszy o pieniądzach Rzym-

skich, ile mogłem sam iey zasią- gnąć, dać wiadomość.

Naprzód, starożytni Rzymianie, obyczajem innych narodów, nie znali pieniędzy śpłowanych, lecz albo zamianą towarów, mia- nowicie dobytku, albo pewną wagą kruszców, handel pro- wadzili. Z kąd rozmaite mone- ty nazwiska *wage* także znaczą: iako u Rzymian *As*, u Greków *Talentum* i *Mnu*, u Żydów *Sik- lus*, i tam daley.

Król Servius Tullus, pierwszy w Rzymie nacechował miedź *Aes*: bydlęciem *pecus*, zkąd pieniądze *pecunia*, imie twe wzięły w węż- ku Łacińskim. Srebro poczęto



zar urodę icy, nie z lubieżnego zapachu, lecz z trafunku iedynie pochwalił: przeto też nie dała tak gardła, iako Lollia, którą nassany Try-

R.C.P.49  
Z.R.802.

Tom II.

E

cechować R. Z. R. 484 albo, fak inni twierdzą, R. 499. złoto zaś około sześciu dziesiąt lat potym.

Pieniądz miedziany *As*, ważył naprzód u Rzymian funt Rzymski, *Libra*, albo 12 uncyi, dla czego nazywano go *as grave* miedź ciężka. Za pierwszey wojny Punickiej, prawem Papiryusza poczęto bić monetę miedzianą od dwóch uncyi, albo

szość części wielkiego *Afa*, potym od iedney uncyi, nakoniec od puł uncyi: przeto te pieniążki nazywały się *Asses sextantarii unciales, semiunciales*. Części *Afa*, którego nazwisko często się brało u Rzymian, za całą substancyą, za miarę napolów, lub za jakąkolwiek rzeczy całkowitość *totalitas*, były te.

Uncya	albo ieden ze	dwunastu części <i>Afa</i> .
Sextans	dwa od	dwunastu 2. uncye
Quadrans	trzy od	dwunastu 3. uncye
Triens	cztery od	dwunastu 4. uncye
Quincunx	pięć od	dwunastu 5. uncyi
Semis	sześć od	dwunastu 6. uncyi
Septunx	siedm od	dwunastu 7. uncyi
Bes	ośm od	dwunastu 8. uncyi
Dodrans	dziewięć od	dwunastu 9. uncyi
Dextans	dziesięć od	dwunastu 10. uncyi
Deunx	iedenaście od	dwunastu 11. uncyi

Niektórzy wnoszą z Felfa, że Tarkwin pyszny pierwszy nacechował części *Afa*. Pieniądz *Quadrans* miał na sobie znak okrętu.

Pieniądz srebrny nazywał się *Denarius*, od *Denus* dziesięć; ponieważ naprzód ważył dziesięć *Asów*, lubo potym w przeciagu czasu urosł do szesnastu. Ten pieniądz zamykał w sobie srebra Drachmę Ateńską, albo o-

smą część uncyi, co wyniesie prawie na naszą złotówkę. Cechowano go wozem czworokonnym, albo dwukonnym, dla czego imię nosił *Bigatus, Quadrigatus*. Połowa tego dziesiątnika *Dimidius Denarius* zamykała w sobie Alów pięć, i nazywała się *Quinarius*, a czasem *Kistofiat*, od znaku zwycięstwa *Vittoria*, którym był nacechowany.

O SESTERCTACH.

Czwarta część Dziesiątnika, albo srebrnego pieniądza *Denarius*, nazywała się *Sesterius*, iakoby *Semistertius* to jest dwa alów i puł; i wynosiła około na-

szego srebrnego grosza, albo pułosna grosza miedzianego. Rzymianie oznaczali ten gatunek pieniądzy literami *LLS* albo raczej *IIS*, to jest dwa gro-

R.C.P. 49  
Z.R. 802.

bun do śmierci przymusił. Zkazany na karę Kadius Rufus oskarżony o zdzierstwa urzędowe od Bitynów.

XXIII. Pozwolono Gallii Narbońskiej za osobliwsze Senatu ufzanowanie, ażeby Senatorom tej prowincyi, bez dołożenia się Cezara, wolno było tak, iak do Sycylii, do dóbr swoich wyiechać (59). Przyłączono do Syryi

sze liczba, i połowę *Semis* literą S. w niektórych Księgach wyraża się *Sestertius* przez HS.

Co się tycze rachunku *Sestercyami*, ten był trojaki u Rzymian. Naprzód, kiedy się *Sestertius* kładł, iak mówią Grammatycy, *in genere masculino*, z przydanym sobie *adjectivum numerale*, oznaczał pieniądze w szczególności naprzykład: *Decem Sestertii, deni Sestertii*, oznaczały dziesięć sztuk szczególnych, też samo, iakbym powie-

dział dziesięć sztuk złotych. Powtóre, kiedy się kładnie *in numero plurali* z przydaną liczbą naprzykład *Decem Sestertiū* w ten czas tajemnie się dodają tyśiące, *millia*, iakby mówiąc *decem millia Sestertiū* dziesięć tysięcy *Sestercyów*. Potrzebie kiedy się dokłada *adverbium numerale*, naprzykład *decies, centies Sestertiū*, w ten czas się tajemnie przydaie *centena millia* tysięcy. A zatym

*Decem Sestertii* będzie pultrezcia złotego

*Decem Sestertiū* będzie 10,000 *Sestercyów* albo Złt: 2,500

*Decies Sestertiū* będzie 1,000,000 *Sestercyów* albo Złt: 250,000

Złoty pieniądz pod Cezarami nazwany *Solidus* ważył 25 *Denarios*; czasem też go nazywano po prostu *Nummus*.

Omyłkę zaś popełnioną w K. I. R. 8. popraw. imo. zamiast 100000 i liczby następującej popraw 806,005 Czer: Złotych. 2do. zamiast po tyśiącu groszy popraw *Sestercyów*, co wyniesie około 14 Czer. 3tio. zamiast po trzyśia groszy, popraw po trzyśia *Sestercyów*, co wyniesie około 4 Czerw: Złt.

(59) R.Z.Z. 725 bojąc się Au-

gust zamieszków w prowincjach, rozkazał, ażeby żaden Senator bez pozwolenia nie wyjeżdżał ze Włoch, iako świadczy Dion 52. Klaudyusz rad będąc licznym sądem i Senatowi, zakazał, za świadwem Swidy, oddalać się Senatorom z miasta o siedm tyśiący kroków, *ad septimum lapidem*. Za czasów Di-ona, który żył za Alexandra Sewera, nie godziło się Senatorom wyieżdżać, prócz do Sycylii i Galli Narbońskiej.

Itureczyków (60) i Żydów po zeyściu królów ich Sohen'a i Agryppy (61). Wkrzeszony obrządek, nazwany Wróżka *Salutis* (62), od dwudziestu i pięciu lat zaniedbany. [Zamurze (63) mieyskie rozszerzył Cezar, obyczaiem L. ij

R.C.P.49  
Z.R.802

(60) O tych to Itureczykach mówi Strabon w K. 16. *Ituraci ut Arabes malefici omnes.* mieszkali na wchód rzeki Jordanu, gdzie niegdyś miały siedlisko pokolenia Dan, Ruben i część Manasse'a.

(61) Mowa tu o Agryppie wielkim, synu Arystobula i Bereniki, wnuku Heroda wielkiego, bracie rodzonym owej Herodjady, która była za Herodem Antypa fryjem swoim, a naśmiewca Chrystusa Pana. S. Łukasz *Actuum* 12, 1: nazywa go Herodem... Sohenus II. Król Iturei uczyniony królem od Kaliguli R.Z.R. 791.

(62) Dion w R. 37 tak o nim mówi: „Za Konsulatu Cyncerona i Antoniego, gdy się uspo-

„koily wojny, wróżkę Zba-

„wienia, całości (*Salutis*). „przez długi czas zapiedbaną „wkrzesili Rzymianie. Jest „to zaś pewny rodzaj wielcz- „biarstwa, którym się wyba- „dywano, jeśli pozwala na to „bożek, aby u niego proszono „o całość ludu: iakby się nie „godziło prosić o nią bez po- „zwolenia. Ten wielczy ob- „rządek odprawował się każ- „dego roku, w ten dzień, kró- „rego żadne wojsko nie wyszło „na wojnę; żadne nie stanęło „w polu, ani się biło. „Po „wojnach domowych wznowił ją „August, a Tyberyusz, który za- „bobonami gardził, znowu iey „zaniedbał, co trwało przez 25 „lat według Tacyna, to jest od „tego roku, kiedy Takfaryn zgi- „nął, iako mówiono w K. IV.R.25:

#### O ZAMURZU POMERIUM, WIELKOSCI RZTMU, LICZBIE OBYWATEŁOW.

(63) Starczytna Rzymian pobożność, wżytko od Religii zaczynała. To się zaś mianowicie dawało widzieć w poświęcaniu murów mieyskich, a osobliwie Rzymu, które u nich święte były, i iako mamy w Digestach, do Boskiego prawa należały. Ztąd owa ostra uśtawa *si quis violaverit muros capite puniatur.* Ażeby zaś zostala

nienaruszona ich świętość, ubezpieczono ie od gwałtów, zostawieniem wolney roli po obu stronach muru, wewnątrz i zewnątrz, której ani orać, ani na niej mieszkac godziło się Wielczkowie, *Augures*, obrządkiem Etruńków religii, modląc się, cały ten plac do koła poświęcali. Kiedy pomnażało się miasto w mieszkalców, ile się mury

R.C.P 49  
Z.R. 802.

łtarożytnym tych, którym za pomknienie granic państwa, pomknąć też miała pozwolono.

pomknąć miały, tyle te granice poświęcone pomykały się.

Najłtarożytniejsze miasta *Pomerium*, wymierzone od Romy kończyło się z górą *Palatinus*, która tylko miała na około 5450 stop Rzymskich. Taka to na początku miejscina miała być głową całego świata! Za powiększeniem ludu, poczęto mieszkac na górach *Capitolinus*, *Caecilius*, *Aventinus*. *Servius Tullius* król, przydawszy do mieszkania jeszcze trzy, to jest góry *Quirinalis*, *Viminalis*, *Esquilinus*, sam na ostatniej mieszkał; miasto walem, przekopem, murem opasał, i Zamurze rościł gwał.

Ten miasta obwód w takim był pozanowaniu, że za świadectwem *Dyonizego z Halikarnassu*, który żył w Rzymie, i za *Augusta* pisał, aż do jego wieku dalej się nie pomknął. A że o *Sylli*, *Juliuszu Cezarze* i *Augustie* różni piszą Autorowie, że i oni zamurze rozszerzyli, to się ma rozumieć, iż tylko albo niektóre miejsca zgwałcone oczyścili, albo niepoświęcone jeszcze, *Augurom* poświęcić kazali. Musiały zaś być miejsca niepoświęcone, ponieważ i *Klaudyusz* górę *Awentynską*, dla zagnieżdżonych na niej złych ptaków, za niešťczęśliwą miana, i od poświęcenia dawniej wyłączoną, oczyścił, i między granicami *Zamurza* pomiescił.

Po *Klaudyuszu Neron*, przyłączyszy do państwa *Alpy Ko-*

ckie, i *Pont Polemoniacki*; po nim *Traian* po zwycięstwach nad *Partami* i *Dakami*, nakoniec *Aurelian* *Zamurze* rozszerzyli.

Jaka zaś była rozległość miasta Rzymskiego w murach swoich, pominać zy baćczną powieść *Wopiska*, który mu daie około 50 tysięcy *passuum* (každy *passus* licząc po pultrecia łokcia), lepiej się trzymać *Pliniusza* twierdzącego, że za czasów *Wespazjana* liczono do koła 13,200 to jest około naszych pultczwartymili. Lecz i tę *Pliniusza* powieść tak trzeba tłomaczyć, iż on w tym obwodzie zawarł wszystkie zakręty wień wysadzonych; i że prosty obwód nie wynosił więcej nad 8,200 to jest dwie mile nasze i coś. Tamurami obwiedziona rozległość ma się rozumieć o mieście, nie o Rzymie, bo to dwoie różne ma znaczenie, jakomamy z *Pawła Digest. Lib. L. Tit. 16. Urbis appellatio muris, Romae autem adificiis continentibus finitur*; i z *Terencjusza Klemenśa Lege 147. Qui in continentibus urbis nati sunt, Romae nati intelliguntur*. Dla czego mówi *Pliniusz III, 5. Exspatiantia testa multas urbi addidisse urbes. Quod si quis altitudinem testorum addat, dignum profecto aestimationem concipiat, fateaturque, nullius urbis magnitudinem potuisse ei comparari*. Toż samo świadczy *Dyonizy z Halikarnassu IV, 13. Si quis Romae amplitudinem velis colligere procul dubio falsetur*,



Atoli przywileju tego żaden z Wodzów Rzym-

R.C.P.49  
Z.R.802.

*neque certum ullum signum habebit, quod dignoscat, quo usque urbs progrediatur & ubi urbs esse desinat: adeo cum urbanis edificatis ipsa suburbanis quodam perpetuo cohaerent, & hominibus hac spectantibus in infinitam longitudinem perrecta spectem probant*

W tak rozległym mieście musiała być liczba proporcjonalna mieszkańców. Lipsyusz kładnie 4,000,000; drudzy 8,000,000, inni nie wstydzą się z tamych próżnych domniemań aż do 14,000,000 podnosić. Gdyby w Rzymie, iak teraz w porządnym mieście Europejskim, liczono umarłych, iakoby wykalkulować, multiplikując przez 32, wiele w nim było żyjących, iako tego dowiodł Anglik *Petty* w swojej Arytmetyce. Lecz że o tym żaden z pisarzy starożytnych znać nie dał, przeto udać się należy do drugiego sposobu, który tenże *Petty* z innemi podał i iasnie go dowiodł. Policz na przykład domy wielkiego iakiego miasta, iaki jest teraz Paryż, iakie było Rzym dawny, a będzieś miał liczbę pewną jego obywateli.

Bierz naprzód ogółem wszystkie domy. W każdym z nich znajduie się familii 3; każda familia będzie miała głów 6; a zatym każdy dom zamknie w sobie otob 21. To się zaś mówi w powszechności o domach, iakie są kamienice *les maisons*, bo inne są więkz, iako to Dwory *les Hôtels*, więcey w sobie ludzi za-

wierające, a przeto we dwoie w nich mieszkańców liczyc trzeba. Będzie ich zatym 42.

Ze zaś toż samo jest, czy z domów mieszkańców, czyli z umarłych, żyjących liczby dociekać, następujący iasnie pokaże przykład.

W Paryżu umiera co rok około 20,000. Z tej liczby multiplikowanej przez 32, wypadnie liczba żyjących mieszkańców 640,000.

W tymże Paryżu znayduie się domów 30,000, w których się zawiera 500 dworów *les hôtels*, albo domów większych. Multiplikuy 29,500 domów mniejszych przez 21 mieszkańców, a więkz przez 42, wyndzie summa 640,5000, która też sama jest prawie, co z umarłych pochodzi.

Na tym tedy fundamencie można uczynić rachunek mieszkańców Rzymskich. Ażeby jednak żadney nie było w nim trudności, uważać naprzód należy, że iako w Paryżu są dwoiakie domy, to jest kamienice i dwory, iakom wyżey mówił, tak w Rzymie dwoiakiego gatunku były mieszkania, *Domus* dwory, *les hôtels*, i *Insulae*, kamienice *les maisons*. Powtóre, lubo powszechną regułą pańskie dwory, dwoiła w sobie ludzi zawierają liczbę, atoli, ażeby się w czym iuż manifestowały światu nie uwlekło, iuż to że w Rzymie mieszkali Cesarze, i inni panowie z taką sułalców zgrała, że za świadełstwem *Tacyta*, u samego *Pedana*

flkich, lubo po zhołdowanych wielkich narodach, prócz Sylli i Augusta nie użył.

R.C.P.49  
Z.R.802.

XXIV. O Królach starożytnych, co w tey mierze dla sławy uczynili, różne są piszących zdania (64). Nie będzie jednak od rzeczy namienić, z kąd Romulus to zamurze zaczął, i jakie mu naznaczył granice. Począwszy od

Sekunda, Prefekta miasta było przez 21, wynidzie summa mieszkalców 978,642; zmultiplikowane zaś dworu przez 84, wyniosła ludzi 149,520. Przylać tu należy na 60,000 żołnierstwa, złożonego z Pretorianów, strażników nocnych, obcych *etc.* których wylicza tenże Wiktor, ja będzie summa zatym multiplikuiesz kamienice

W Kamienicach	<i>in Insulis</i>	978,642
We Dworach	<i>in Domibus</i>	149,520
W Obozach	<i>in Castris</i>	60,000
Summa powszechna mieszkańców		1,188,162.

A tak Rzym stary był ludniejszym od Paryża, który ma tylko 640,000; był też liczniejszym od Londynu, w którym ponieważ umiera co rok około 24,000, wynika z tąd liczba żyjących mieszkańców 1768,000.

Co się tycze miast Oryentalnych, jakie były niegdyś Niniwe, Babilon, Teby, można o nich mówić, że rozległością Rzym przechodziły, a to dlatego, iż za świadectwem Kurcyusza w K. V. o Babilonie, zostawiane w nich były obszerniejsze pola do zasiewu, w czasie wojen i oblężenia. Ile zaś do mieszkańców, więcej ich miały, niżeli Paryż i Londyn, lecz nie równie, mniej, niżeli Rzym sta-

rożytny, tyła domami stykającemi się z sobą gęsto nafiadły. Pliniusz, który rozmiary i obfity rzeczonych miast zawołanych widział, śmieie powiada: nullius urbis magnitudinem potuisse Romae comparari. Owszem za jego czasów, gdy Selenus Babilonę poiknęła, znajdowało się w niej tylko 600,000 obywatelów. Sam jeden Peking, stolica Chińska, większa jest od starego Rzymu, ponieważ w nim, za świadectwem X. de Halde, i innych wielu Chińskich Kralopisów, liczy się mieszkańców na 3,000,000.

(64) Obacz Donata w opisanu Rzymu I, 5. Grewiusza. *Antiquitatum Romae*: III.

wołowego rynku (65), kędy miedziana byka pętać sfoi, ponieważ to bydle do pługą się wprzęga, prowadzono brozdę dla okreśu przyfzłego mialta, zamykając wielki oltarz Herkulefa (66). Z tamtąd w pewney odległości, kładziono kamienie dołem góry Palatynu do oltarza Konfa (67), potym do Kuryi (68) ftarych, daley do kaplicy Larów (69), i do Rzymfkiego rynku (70). Kapitołfką górę nie Romulus, lecz Titus Tacyus (71), zdaniem ftarożytności, do mialta przydał. Za wzroftem Rzeczypospolitey, coraz potym zamurza pomykano. Co zaś Klaudyusz przydał, łacno wiedzieć, i w aktach publicznych zapisano (72).

XXV. Za Konfulatu Kaja Antyfkiego i Marka Suiliufza, obowiązany Agryppinie Pal-

R.C.P.50  
Z.R.803.

(65) Teraz *Campo Vaccino*,  
(66) Na ftamym rynku wołowym, teraz nie daleko kościoła S. Anaftazyi.

(67) Teraz nie daleko kościoła S. Grzegorza. U Rzymian *Consus* był bogiem rady, *consilii*. O tym oltarzu Romulus zmyślił, że go znalazł pod ziemią. Ztąd poftży święta nazwane *Consualia*, obchodzone uroczystości 21 Sierpnia. Obacz Plutarcha w życiu Romula.

(68) Na gorze Palatynu, nie daleko bramy tryumfałney *Arcus* Konftantyna wielkiego. Były zaś te Kurye, gmachy zbudowane, gdzie Duchowieństwo o rzeczach do Religii, a Świecki ftan, czyli Senat o rzeczach do porządku krajowego należących mieli ftaranie. Imię wzię-

ty *à Cura* ftaranie, iako to znać z Warrena *de Lingua Latina lib. IV. Curia duorum generum. Nam & ubi curarent sacerdotes res divinas; ut Curia veteres: & ubi Senatus humanas; ut Curia Hostilia, quod primus adificavit Hostilius Rex.*

(69) *Lares*, bożkowie domowi. Ta kaplica stała, gdzie teraz kąt ogrodów *Farnese* na przeciwko kościoła SS. Kozmy i Damiana.

(70) *Forum*, Rynek ratusz Rzymfki. Obacz K. XI. R. 1. przypiski.

(71) Titus Tatius, który mieszkał na gorze *Capitolinus*, uczyniwszy z Rzymianami przymierze, złączył ją z Palatynfką.

(72) Górę Awentyńfką. Obacz w przypiskach R. 23.

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

las, iako swat i cudzołożnik, popierał przy-  
spособienie iey syna, nalegając na Klaudyusza,  
aby radził o Rzeczypospolitey, a niedorośli  
wiek Brytannika podporą ubespieczył. Prze-  
kładał mu: „ że sam August przy wnukach  
„ rodzonych, szukał z pasierbów wsparcia  
„ domu swiego (73): że Tyberyusz mając ro-  
„ dzonego syna przyspособił Germanika: że  
„ idąc za ich przykładem, powinien przyiąć do  
„ swej krwi młodzieńca, aby mu w pracach  
„ publicznych solge pomoca uczynił. „ Znie-  
wolony powagą wyzwoleńcza Klaudyusz, dał  
prym nad synem, starszemu od niego dwoma  
laty Domicyuszowi (74), miawszy w Senacie  
mowę, iakiey go Pallas nauczył. Uważali  
ludzie, dzieiów oyczytych świadomi, iż Klau-  
dyuszowie żadnego dotąd z obcych domów  
nie przyspособili; i że począwszy od Atta Klau-  
za (75), dom ich własney krwi ciągiem nie-  
przerwanym kwitnął.

XXVI. Z tym wszytkim złożono Cezarowi  
dziękczynienie, z wytwornieyszym dla  
Domicego pochlebstwem: stanęło prawo, mo-  
cą którego przyspособienie do domu Klau-  
dyuszów przeszedł, i Neronem sie nazwał.  
Agryppine ozdobiono imieniem *Augusty*: a  
gdy sie wszytko sprawiło, żaden nie był tak  
niemiłosiernym, żeby się nad losem Brytan-  
nika

(73) Obacz K. I. R. 3.	Iron był starszym trzema laty od
(74) Omyłka tu być musi,	Brytannika, to jest miał lat 12.
ponieważ się z samego Tacyta	(75) Przodek i szczerp domu
w K. XIII. R. 6, i 15, tudzież z	Klaudyuszów obacz K. IV. R. 9.
Swetoniusza pokazuje, że Ne-	



nika nie użalił. Ogołocony powoli z przychylney nawet czeladzi, chytre macochy około siebie starania (76) w szyderstwo obracał, krzywomyślne iey serce poznawaiąc. Nie był albowiem, iak powiadaia, z przyrodzenia tępy: czy to była prawda; czyli mu litość nad niešťczęsną dolą, więcey niż był wart, przydawała.

R.C.P. 50

Z.R. 403.

XXVII. Lecz Agryppina, ażeby potęgę swą u dworu, obcym nawet narodom na widok wywiodła, posłała do Ubiów (77), kędy się urodziła, weteranów, i osadę tam założyć pod swoim imieniem rozkazała. Albowiem przed laty pradziad iey Agryppa (78), naród ów z za Renu tam osiadły, do Rzymskiego państwa przyłączył. Tegoż samego czasu zatrwożyły się wyższe Niemcy najazdem łotruiących Kattów (79). Lucyusz Pomponi Legat, przydawszy posiłkową iazdę sprzymierzonym Wangionom i Nemetom (80), rozkazał naieźników uprzedzić, albo plądrujących znieńacka osoczyć. Wykonało rozkazy hełmańskie przemyślne żołnierstwo: borozdzielwszy się na dwie partye, ci którzy w lewo posli, napadli nagle na nieostrożnych z łupem rabusiów, i po biesiadzie bezpiecznie śpiących wycieli. Pomnożyła się radość, że niektórych

Tom II.

M

(76) Jakoby w niedorośłym zostając wieku, kobiecych jeszcze około siebie starań potrzebował.

(77) Kolno, *Colonia Agrippina*.

(78) Obacz Tablicę Familii

Cesarów w I. Tomie na początku.

(79) Kattowie naród Niemiecki, gdzie teraz Hassya.

(80) Wangionowie mieszkali gdzie teraz Dyecezya *Worms*.

Nemetowie gdzie *Spira*.

więźniów, od czterdziestu lat, po klęsce Wara,  
 Z.C.P. 50 w niewoli będących ofwobodzono.  
 R.R. 803.

XXVIII. Ci zaś, co w prawo, i krótszemi  
 drogami wyciągnęli, znacznieyszey szkody,  
 ważącego się stawić pole nieprzyziaciela naba-  
 wili. Zwycięzcy sławą i zdobyczą znakomi-  
 ci, wrocili się do góry Taunu (81), kędy Pom-  
 poni z pułkami oczekiwał, ieśliby Kattowie  
 przegranej wetować chcieli. Lecz nieprzyzia-  
 ciel bojąc się z iedney strony Rzymian, z drugiey  
 Cherusków, z któremi wieczną niezgodę pro-  
 wadzi, wysłał do Rzymu poselstwo z zakładni-  
 kami. Uchwalone dla Pomponiego honory  
 tryumfalne, szczerpła nader czałtka sławy o-  
 wey, którą sobie w potomności pięknemi ry-  
 mami ziednał (82).

XXIX. Około tegoż czasu Wannius (83),  
 którego Druzus Cezar dał za króla Swewo n,  
 (84) wygnany z królestwa. W pierwiastkach  
 panowania ziednał sobie sławę i miłość naro-  
 du, lecz zhardziawszy potym długim szczę-  
 ściem, nienawiścią obcą, a swoich niezgodami  
 potłumiony, berło utracił. Spiknęli się nań  
 pierwsi, Wibilis król Hermundurów (85),  
 oraz Wangio i Sydo rodzeni siostrzeńcowie.  
 Niechciał Klaudyusz, lubo często proszony,  
 rozbrańać walczących barbarzyńców, obie-  
 cując Wanniuszowi dać przytułek, ieśliby go

(81) Teraz góra *Heyrich* niecytowi.

daleko Moguncyi.

(82) Inny to był Pomponius

od rymotworcy, zdaniem Brę-  
 tiera, lecz lepiej wierzyć Ta-

(83) Obacz K. II. R. 63.

(84) Obacz K. I. R. 44 przy-  
 piski.

(85) Obacz K. II. R. 63.

wygnano; i pisał do Attelego Hiftra, Rządzcę Tannonii, ażeby na brzegu Dunaju postawił pulk, z posiłkowym prowincyi ludem, dla wsparcia zwyciężonych, a postrachu zwyciężców, ieśliby szczęściem nadęci, nasza też spokojność burzyć mieli. Albowiem nietylchana moc Ligów (86) i innych narodów ciągnęła na odgłos niezmiernych Wanniusza skarbów, które on przez lat trzydzieści łupieństwem i podatkami zebrał. Miał Wannius piechotę z narodowych ludzi, a jazdę z Sarmatów, Jazygów (87); nie będąc jednak równy potęgą nieprzyjacielowi, postanowił zwlekać wojnę, i w zamkach się bronić.

XXX. Lecz Jazygowie niecierpliwi obłączenia, włócząc się po okolicach, dali pochop do bitwy nieuchronney, iż na nich Ligowie z Hermundurami nalegali. Musiał zatym Wannius z warownych mieysc wynieść w pole, zkad po ztoczoney bitwie zegnany, zaśluził na sławę, lubo w przeciwnym razie, że się i walecznie wracz z nieprzyjacielem zcinał, i uczciwe na twarzy rany odniósł. W reszcie uciekać musiał z przyjaciółmi do floty (88)

M. ij

(86) Ligowie mieszkali nad Wisłą gdzie teraz część Prus, Mazowize, i Wielkopolska. Obacz niżej Tacyta *de Moribus Germanorum* R. 43.

(87) Sarmatowie Jazygowie wielką część ziemi, gdzie teraz część Rusi czerwonej, Podole, i Mułtany, posiadali: potem wygnawszy Daków pomknęli swe państwo aż do uścia Teyssy Ti-

*biscus* i do Dunaju: za czasem zaś przyszli aż do Haynburga *Carnutum. Usque ad Pannonica hiberna Carnuti Germanorumque ibi confinitum.* Pliniusz w K. IV, 12. O iazdzie Jazygów obacz Historyi K. III. R. 5.

(88) Ta flotta była Rzymska... Naganna polityka Klaudyusza, który narodom nie-

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

na Dunaju nań czekający: naznaczono im w Pannonii siedliska, i dobranadano. Królestwo jego Wangio z Sydonem między sobą rozdzielili: oba wiernością ku Rzeczypospolitey znamienci (89); poddanym, przed dostąpieniem panowania, czy dla osobitych przyniotów, czyli dla niewolniczego narodów umyśłu, nader mili, a po dostąpieniu srożej jeszcze nienawiśni (90).

XXXI. Leez w Brytannii, za przybyciem Ostoryusza Podpretora, zaburzyły się rzeczy, tym gwałtowniejszym w sprzymierzone kraje nieprzyjaciół wypadnieniem, im się mniej spodziewano, ażeby w zimowey chwili, nowy wódz, z nieznanym wojskiem, wynieść na przeciw odważył się. Wszakże Ostoryusz znając dobrze, że się z pierwszych zaraz zawodów boiazń albo usność rodzi, wyszedł z pośpiechem w pole, i wyciąwszy tych, co mu zaśli w oczy, ścigał wszędy rozsypanych niedobitków, aby się znowu do kupy nie zebrali. Nakoniec, żeby pod załoną pokoiu, i wodza i żołnierzów w trwodze nieprzyjaciel nie trzymał, odiał broń podeyrzanym, a rzeki Aufonę i Sabrynę (91) otoczywszy obozem, mocnemi stra-

przyjaznym i barbarzyńskim dawał w krajach Rzymskich przytułek. Ztąd albowiem napotym wyniknęła Gotów potęga. Lepiej nierównie czynił mądry Tyberyusz, że Niemców albo bił w polu, albo ich przez wewnętrzne niezgody gubił.

(89) O wierności Sydona obacz niżej w Historji Tacyta

K. III. R. 5. i 21.

(90) *Latī barbari, ut ferme ad nova imperia.* Obacz K. II. R. 2.

(91) Obozem tym otoczone były nie Antona teraz *Avon*, ale Aufona teraz *Nen*, i Sohrina teraz *Severn*. Zdaniem Brotiera oboz Rzymski rościagał się od miasta *Glocester*, do miasta *Northampton*.



żami, dla powściągu wybiegów, obwarował. Pierwsi Icenowie (92) oburzyli się na to, narod po ęzny, a orężem ieszcze nieprzytarty, ponieważ z dawna do strony naszej był dobrowolnie przystał. Więc poburzywszy narody okoliczne, obrali plac potyczki (93), otoczyli nikczemnym szajcem, z ciasnym weyściem, aby się tam iazda nie przedarła. Na te ich okopy wódz Rzymski, lubo nie mając z sobą pułków, lud tylko posiłkowy prowadził, uderzyć postanowił, i rozdzieliwszy rotę piesze, iezdnym też z koni zsieść rozkazał. Za danym znakiem, rozdarło szajce żołnierstwo, i w swoich szrankach pomierzane kupy siekło. Nieprzyjaciel pamiętny na bunt podniesiony, niemając kędy się umknąć, znakomite męstwa dawał dowody. W tej potrzebie syn Legata Marek Ostory zachowanego obywatela nadgrode otrzymał (94).

XXXII. Przestraszeni klęską Icenów, którzy się ieszcze między pokojem a wojną wazyli, poprzestali burzliwych zamyśłów, a wojsko do Kangów (95) wyciągnęło. Zpuścizono wioski, zabrano dobytki i sprzęty: ani się wazył nieprzyjaciel stanąć w polu, a jeśli kiedy urwać z nienacka usiłował, nie uszło mu na sucho. Już było wojsko niedaleko morza,

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

(92) Icenowie mieszkali na wschod Brytannii, gdzie teraz Suffolck, Norfolk, Cambridge, Huntingdon.

(93) w Hrabstwie Huntngton.

(94) O tej nadgrodzie obacz K. II. R. 9. przypiski.

(95) Część północna Wallii *Nort Wales* i prowincya *Cheshire*.

R. C. P. 50  
Z. R. 803.

które na Hibernią patrzy, kiedy, dla wszczętych między Brygantami (96) niezgod, musiał Ostory powrócić nazad, postanowiwszy na umyśle, nie poczynać nowych rzeczy, pokiby pierwszych nie dokonał. Lecz Brygantowie, po straceniu herfztów, którzy broń podnieśli, a darowaniu winy drugim, znowu się uciszyli. Sylurów (97) ani łaskawość, ani surowość od uporu nie odwiodła: musiano na ich poskromienie pułkowego ludu poruszyć. Co ażeby się rychley udało, przeprowadzono z Kamulodunu (98) osadę licznych weteranów do krajów podbitych, dla trzymania na wodzy buntowników, a przyuczenia do praw naszych narodów towarzyskich.

XXXIII. Ruszyło zatym wojsko do kraju Sylurów, zaufanych, prdech rodowitych dziokości, w potędzie Karaktaka (99), któremu rozliczne oboiey fortuny przypadki nad inne Brytańskie wodze prym dawały. Ten gdy ani obrotem, ani dokładniejszya mieysc znaomością siłom naszym podolać nie mógł, przeniósł plac wojenny do Ordowików (100), i złączwszy się z temi, którym panowanie Rzymskie w niesinak było, przedsięwziął ostatecznych

(96) Część północna Anglii, *Hereford, Radnor.*

gdzie teraz *York, Lancastre, Durham, Westmorland, Cumberland.* (98) Teraz *Colchester* w Hrabstwie *Essex.*

(97) Część południowa Wal- gdzie teraz Hrabstwo *Cardi-*  
lii *South-Wales*, gdzie teraz *gnan*, iako dowodzi *Camden in*  
*Glamorgan, Monmouth, Brecknock, Britania.*

zprobować łosów, wytykając mieysce (101) poręczki, kędy wstęp, i wychod dla naszych trudny, a nieprzyjacielowi wszystko po ręce. Rozwinął swe hufy na przykrych górach; łacnieyłże weyście bryłami skalnymi na kształt wału zagroził: dołem biegła rzeka, w brod nieprzebyta, a szaleńców stare i doświadczone żołnierstwo strzegło.

R.C.P. 50  
Z.R. 303.

XXXIV. Biegali około swoich wodzowie narodowi (102) wzniecając nadzieie, umnieyszać boiaźń, tudzież innemi zachętami umyśly krzepiąc. Latał tam i sam Karaktat twierdząc: „ że ten dzień, to pole, albo swobody, „ albo iarzma wiecznego początkiem będzie: „ wymieniał przodków, którzy Dyktatora „ Cezara wypłoszyli, których mężstwem od „ siekier (103) i daniny wolni, nie tknięte „ żołdaczą rozpułtą żony i dzieci zachowali. „ A gdy te i tym podobne mówił słowa, pokrzykiwał gmin, zaklinając się każdy na swe bogi, „ że ani żelazu, ani ranom nie ustąpi.

XXXV. Zdziwiła taka ochota Rzymskiego wodza; a razem przyległa rzeka (104), wał wyniesiony, przykre góry, okropne, a barbarzyńską czernią gęsto natkane mieysca, trwogi

(100) Niżej Kangów. w puł-  
nocney Wallii *Nort-Wales*, mie-  
szkali Ordowikowie, teraz Hrab-  
stwa *Flint, Denbigh, Carnarvon,*  
*Merioneth, Montgomery.*

(121) Uczony Camden w swo-  
iej Brytannii dowodzi, że ta  
potyczka była w *Schropshire*,  
gdzie rzeka *Clune* wpada w  
*Temd*, pokazując nadto staroży-

tny pagurek, który się teraz na-  
zywa *Caer-Caradoc.*

(102) Brytanni, tak iako i  
Gallowie szykowali woysko na-  
rodami, ażeby się każdy w szczę-  
gulności mógł popisać.

(103) Siekiery Rzymskie (*Fa-  
sces*) znak iurydykcyi.

(104) Rzeka *Temd*, iak mó-  
wiono wyżej.

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

nabawiały. Atoli nalażał żołnierz o bitwę, wołając, „że cnota wszystkim da radę, „ a starszyzna też samo popierając, zapalczywe umyśliły teżey ieszcze zażęgała. Zważywszy Ostory, gdzie nie przebyte, a gdzie łacnieysze do przełomu zawady, dał znak ochoczym ro-  
tom, i bez trudności rzekę przebył. Lecz gdy przyszło do wału i strzelby, szwankowali mocno nasi, większą ubitych i poranionych liczbą. Przeto musiano zporządzić *zółwia* (105), którym gdy się nie tego spoionu z brwł niezgrabnych rozerwał szaniec, a Rzymkie szeregi przezeń się przedarły, uciekli barbarzyńcy na gór wierzchołki. Dostała ich i tam przecie ciężka i lekka (106) piechota nalsa, ta po-  
ciska-

(105) *Zółw* (*Testudo*) była to u Rzymian machina, zrobiona dla zastony żołnierzów, pod którą oni stojąc bezpiecznie do-  
bywali miały. Ta machina miała pokrycie z desek, a deski nakrywano albo świeżemi skórami, albo inną jaką materiją niepochoptą do zażogi. We-  
wnątrz wisiała belka sroga na powrozach, która jeśli była nak-  
kowana hakami, do wyciągania z muru kamieni, nazywała się (*falx*), jeśli zaś żelazem ro-  
ciatym, nakładał rogów, czy widłów, miała nazwisko tarana (*aries*) czyli dla podobieństwa rogów baranich, czyli, że iako baran, umykała się w tył, ażeby lepiej tłukała. Rzymianie tej machinie dali imię *Testudo* żółw, że zaoklepią nakładał żółwia, raz głowę z pokrycia wysuwając, drugi raz kryła. Obacz o tym,

Wegecyusza K. IV R. 14. O sklepieniu zrobionym z pukle-  
rów żołnierskich, które się tak-  
że nazywało *Testudo*, obacz K.  
XIII. R. 39.

(106) *Lewis armatura pedites, Ferentarii*. Wegecyusz w K. I. to. o nich mówi. „Byli u sta-  
„ rożytnych między piechotą  
„ nazwani *funditores, ferentarii*,  
„ których stawiano na skrzy-  
„ dach, i od nich się zaczynała  
„ potyczka. Wybierano zaś  
„ na takie żołniersko ludzi  
„ lekkich i nader chybkich. Nie  
„ wiele ich było po polu: ze-  
„ gnani od nieprzyjaciela ucho-  
„ dzili między pułki takim po-  
„ rzadkiem, że szyk nieporu-  
„ szony zostawał. „ Nazywali  
„ się *Ferentarii* od noszenia *a fe-*  
*rendo*, ponieważ te tylko broń  
nosili, która się ciska *fertur*, i  
drugi raz kryła. Obacz o tym, kiel kamienie do proc (*fundae*)



ciskami, tamta w ręcz nieprzyjaciela rażąc, który już w szykach pomieszany, bez pańcerzów i przyłbic, jeśli się rzucił na posiłkowych, od mieczów i rohatyn pułkowego ludu, jeśli na pulki, od włoczeń i szpatów (107) posiłkowej piechoty ginał. Otrzymane sławne zwycięstwo: poimana żona i córka Karaktata: a bracia jego sami się poddali.

XXXVI. Sam wódz Brytański (jako popolicie nieszczęście zawsze nieufne) gdy się do Kartysmandy, królowej Brygantów uciekł, w kaydany od niej okuty i zwyciężcom oddany, dziewiątego roku od zaczętej w Brytannii wojny. Rozeszła się sława jego, przebiegłszy wyspy i pobliskie prowincje, po całych Włochach: każdy życzył widzieć, co to był za człowiek, który przez tyle lat potęgą naszą gardził. W samym nawet Rzymie słynęło imię Karaktaka, a Cezar chętnie, większej iefzcze zwyciężonemu przydał zalety. Zwołano albowiem lud, iako na wspaniałe widowisko; stały pod bronią Pretorskie rotty na placu przedbozowym; prowadzono naprzód przyiaciół i domowników królewskich; nie-

Tom II.

N

<p>szalw i inne ociski: albo też <i>feriendo</i> od bicia, że pierwsi na nieprzyjaciela bili.</p> <p>(107) <i>Spatha</i>: z kąd po Włosku <i>Spada</i>, po naszymu <i>Szpada</i> z opisanja samego podobna być miała do tej broni, co ią teraz tak nazywamy. Wegecyusz II, 35. <i>Gladios maiores, quos spathas vocant, et alios minores, quos semispathas nominant.</i> Izydor o</p>	<p>broni Niemieckiej w K. X, 6. <i>Framea est gladius acutus, quam spatham vocant.</i> Musiała zaś być podobna do rapieru, iako zwać z podobieństwa liściów palmowych podługnych, mieczykowatych, o czym Pliniusz w K. XVII, R. 16 mówi: <i>Palma sola, ut dictum est, in spathis habet fructum.</i></p>
---	--

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

siono zdobyte od niego na różnych wojnach łańcuchy, i inne drogie nożenia (108); następnie powała żona, córka i bracia; nakoniec samego ukazano. Drugim bojażń nikczemne znuż wyciskała głosy, lecz król (109) na twarzy i umyśle nie zmieszany, nie prosząc o litość, skoro u trybunału stanął, w ten sposób mówił poczał.

XXXVII. „ Gdybym w pomyślnej do-  
„ bie tak był pomiarkowany, iako mię uro-  
„ dzeniem i dostatkami losy obdarzyły, w  
„ przyjaćielskim bym do was, nie w poimafi-  
„ czym przychodził stanie: wziąłbyś za chlu-  
„ bę, Cezar, wkroczyć w przymierze z wy-  
„ soce urodzonym, a tylu narodom panują-  
„ cym człowiekiem. Obecna dola moja, iako  
„ mi zniewagę, tak tobie sławę przynosi:  
„ miałem ludzi, konie, broń, skarby: izaliż  
„ to dziwna, że tego poniewolnie postra-  
„ dał? Nie idzie ztąd, ażeby, iaka w was  
„ jest panowania nad wszystkimi, taka być  
„ miała wszystkich do służenia żądza. Gdy-  
„ bym się zaraz poddał, ani by ciebie potęga  
„ twoja, ani mnie niešťczęście tak nie wła-  
„ wiło. Śmierć moja w niepamięć mię poda:  
„ zostawiony przy życiu, łaskawości twoiej  
„ wiekuiſtym będę dowodem. „ To ſłyszac

(108) *Phalera, torques* obacz  
K. I, R. 24.

(109) Zonaras powiada, że  
Karaklak przyprowadzony do  
Rzymu, obaczwiłszy wielkość  
iego i wspaniałość zawołał:  
*hane, cum hac & huiusmodi ha-*

*beatiss, tuquriala nostra concupi-*  
*scitis.* Dobrze o chciwości i du-  
mie Rzymian wódz także Bry-  
tanński Galgak w życiu Agrykoli.  
*Raptore orbis... soli omnium*  
*opes atque inopiam pari affectu*  
*concupiscunt.*

Cezar, iemu, żonie i braciom winę darował. Rozwiązani z kaydan, Agryppinie, która nie daleko na drugim trybunale (110) stała, też same dzicki z pochwałami złożyli. Nowa rzecz zaiste, i w starożytności niesłychana, aby kiedy niewiasta żołnierskim znakom przodkowała. Lecz ona towarzyszką się z dobytego od przodków swoich państwa być mieniła.

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

XXXVIII. Zwołany na radę Senat, wspinał się o poimaniu Karaktaka Cezarowi pochlebiał, iż to rzecz nie mniej sławna, iako gdy Syfaksa (111) Publiusz Scypio, Perseusza Luciusz Paweł, królów niegdyś zwyciężonych, ludowi Rzymskiemu na widok wystawili. Uchwalone dla Ostoryusza honory tryumfalne, któremu dotąd pomyślnie szczęście, wkrótce poczęło się nachylać, czy że po zwyciężonym Karaktaku, iakby się już wojna skończyła, ofitygły nieco rycerskie duchy; czyli nieprzyjacieli z litości nad upadkiem takiego króla żwawiey się do zemsty zapalił. Oskoczone z Obożnym pulkowe rotę, które w kraju Sylurów na sławienie twierdz zostawiono. Y gdyby się rychło z poblizszych stanowisk i sortec pomoc nie dała, pewnieby ich na głowę porażono. Z tym wszystkim Obożnego i ośmiu Setników z wielą walecznieyszych żołnierzów zabito, i wkrótce potym wyłanych na zpro-

N ij

(110) O Trybunale obacz K. I. R. 18. | walczony R. Z. R. 553... Z Perseusza ostatniego Króla Macedonów tryumfował Paweł Emiliusz R. Z. R. 586.

(111) Syfaks Masefylów Król | ed P. Scypiona w tryumfie pro-

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

wadzenie żywności naszych, z iazdą, co im szła na pomoc, rozproszono.

XXXIX. Ruszył zatym Ostory lekką piechotę, lecz i tą niemogąc wstrzymać uciekających, musiał wyprowadzić pulki. Tu się dopiero zrównała potyczka, i w krótcie nasi górę wzięli. Ułzedł z placu nieprzyjaciel z lekką stratą, bo się już ku wieczorowi zabierało. Nastąpiły gęste utarczki; częścicy się po łotrowsku bito, w lasach, na bagnach, iak komu cnota, czy trefunek posłużył: płocho, opatrznie; ze złości, dla łupu, z rozkazu, albo i bez wiedzy starszyny. Nayuporczywiej Sylurowie nacierali, zapaleni rozgłoszonym wodza Rzymskiego rozkazem, „ażeby, iako nie-  
„ gdyś Sugambrów (112) wycięto, i do Gallii  
„ przeniesiono, tak teraz imie Sylurów nie-  
„ czem do szczętu wygładzić. „ Przeto napadłszy na dwie posiłkowe rotę, które nieofrożne starszyny łakomstwo dla łupu wysłało, znieśli; a dzieląc między okoliczne narody zabraną korzyść i poimańców, do podobnego ciągnęli buntu. W tym Ostory tęsknotą i pracami zwątlony życia dokonał, z wielką nieprzyjaciół radością, że tak walecznego wodza, jeśli nie wstępny boiem, przynajmniej trudnością wojny o śmierć przyprawili.

XL. Dowiedziawszy się Cezar o zeyściu jego, ażeby prowincya bez rządu nie została, wysłał do niej Aula Dydyusza. Nadie-

(112) O Sugambrach obacz przeniesieniu pisze Swetoniusz K. II. R. 26. O ich do Gallii, w życiu Augusta.



chał w pręcie nowy Legat, atoli nie zastał rzeczy w dobrym stanie, bo nieprzyjaciele zniósłszy tym czasem pułk Rzymski, pod sprawą Manliusza Walensa, umyślnie to zwycięstwo nad zamiar sławili, aby się przegraną przyjeżdżający wodz barziew zatrwożył. Sam nawet Dydyusz natężał odgłos tej klęski, dla ziednania sobie większej sławy, ieśliby zamierzanie uspokoił, albo przynajmniej łacniejszą miał wymówkę, gdyby rzeczy w dawniejszej zostały dobie. Sprawcy tych szwanków Sylurowie szeroko się po kraiu rozpostarli, póki ich Dydyusz za przybyciem swoim nie powściągnął. Mówilem wyżej (113), że po wzięciu Karaktaka, celował w sztuce żołnierskiej Wenuzy z kraiu Jugantów (114); że w małżeństwie żyjąc z Królową Kartyzmandą długo był Rzymianom wierny, i pod ich bronią bezpieczny; i że nakoniec gdy między niemi naprzód poróżnienie, potym wojna stanęła, nam samym po nieprzyjacielsku stawieć się począł. Wszakże z początku z sobą się tylko kłócili, a Kartyzmanda zdradą, brata i krewnych Wenuzego pochwyciła. Czym rozziątrzony nieprzyjaciel, i że mu szło o znie wagę, aby się pod kobiece panowanie nie dostał, z wyborem waleczney młodzi wtargnął do iey królestwa. A że nasi przewidziawszy,

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

(113) W księgach które zaginęły, pisał Tacyt o wyprawie Brytańskiej, o czym Brotier w Dopełnieniu K. IX, R. 50, mówić będzie.

(114) O Jugantów narodzie żaden inny autor nie wspominał; Brotier domyśla się, że to być musi omyłka, i że za Jugantów, Brygantów kłaść należy.

co być miało, wysłali<sup>115</sup> iey na pomoc kilka rot pułkowych, wszczęła się uporczywa bitwa, która w pierwiastkach wątpliwa dla sirony oboiey, pomyślnym dla nas zakończyła się losem. Z równym powodzeniem spotkał się pułk pod sprawą Cezyusza Nazyki. Albowiem Dydyusz ocieżyła wiekiem, a honorów fyty, wszystko czynił przez drugich, mając dośyć na tym, aby tylko nieprzyjaciela powściągał. Te przypadki, lubo się one z adwuch Podpretorów, Ostrego i Dydyusza przez wiele lat stały, złączyłem w jedno, ażeby się w kupie snadniey pamiętać mogły. Teraz powracam do osnowy czasów.

R.C.P. 51  
Z.R. 804

XI.I. Za piątego Konsulatu Klaudyusza Cezara, z kolegą Sergiutzem Kornelim Orsitem, przyspieszono obłoczyn Nerona w męską szatę (115), aby się już zdolniejszym do przyięcia rządów państwa być widział. Pozwolił też chętnie Cezar na pochlebne Senatowi proźby „aby Nero we dwudziestym roku (116) „mógł Konsulowskie zasieść krzesło, a tym „czasem wyznaczony na tę dostojność, miał „urząd Prokonsula za miastem, i Książecia „młodzi Rzymskiej imie nosił, (117). Rozdawano imieniem iego pieniądze na żołnierstwo, a na lud zboże (118). Na igrzyskach za<sup>14</sup>

(115) Dopiero Neron w Grudniu miał zacząć rok wieku czternasty, po którego spełnieniu brała się męska szata *toga virilis*.

(116) Obacz K. I. R. 3. przypiski.

(117) *Principis Juventutis*. Obacz o nich K. I. R. 3. przypiski. O Prokonsulach obacz K. I. R. 14.

(118) *Donationum militi, congiarium plebi*. Obacz K. III. R. 29... O cyrku zaś K. I. R. 15.

Cyrceńskich, które dla ziednania umyślów gminu wyprawiono, Brytannik w pachole-  
cym (119), Nero w tryumfalnym odzieniu plac przeiachał, aby lud patrząc na obu, ze zwierzchniej postaci przyszłe ich losy myślą uprzedzał. Oddalono od boku Brytannika wszystkich Trybunów i Setników, który się nad niedolą jego litowali, bądź dla zmyślonych przyczyn, bądź pod pokrywką honoru: owszem odegnano co nawierniejszych wyzwoleńców z tej okazyi. Gdy się z sobą spotkali, Nero *Brytannika* po własnym imieniu, a ow zaś Nerona *Domus* (120) przywitał. Co Agryppina, iako zadatek niechęci, z wielką żałością mężowi doniosła, skarżąc się, „ że przysposobienie iey syna szło w pogardę; że publiczne Senatowi i ludu Rzymskiego ustawy prywatnemi się zaufszników duchami gwałciły; że ieśli się podmówcy, co tak szkodliwie młodemu wrażają zdania, nie powściągną, może się ztąd na publiczne nieszczęście zakroić. „ Tym, iakby zbrodnią iaką, poruszony Klaudyusz, nawierniejszych syna dozorców, iednych śmiercią, drugich wygnaniem ukarawszy, mieysce ich przedaynemi macosze pochlebca mi osadził.

XLII. Atoli Agryppina nie śmiała iesz-

R. C. P. 51  
Z. R. 804.

(119) *Pretexta*. Obacz K. I. Brytannika, że go przez zwyczaj, po przysposobieniu Enobarbem nazywał, uidał przed o-  
bacz Pliniusza K. IX. R. 36. ovcem, iakoby z nieprawego że-  
(120) Swetoniusz w życiu ża był spłodzony.  
Nerona, mówi nieco inaczej od  
Tacyty, iż Neron ze złości na

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

cze dopinać rzeczy: naywyższvch, pókiby ro-  
tom Pretorskim przywodzili Luzyusz Geta z  
Rufem Kryspinem, o których pamięci na Mef-  
salinę, a przywiązaniu do iey potomstwa nie  
wątpiła. Przeto Klaudyusz na żeńskie namo-  
wy, „ iakby się żołnierstwo niezgodami dwu  
„ wodzów rozerwane, w lepszey pod iedną  
„ głową karności trzymać miało, „ oddał ie  
pod sprawę Afraniego Burra, sławą rycer-  
ską znakomitego męża, iednak znaiącego do-  
brze, kto go na ten stopień forytował. Nie  
przepomniła Agryppina i własney chluby,  
wożąc się do Kapitoliu kolaską (121), iako-  
wa woźba samym tylko niegdyś Kapłanom i  
rzeczom świętym pozwolona, kobiecą powagę  
pomnażała. Jakoż pierwszy to do dziśdnia  
przykład, aby taż sama pani, razem córka, sio-  
strą, matką i małżonką była Cezarów (122).  
W tymże czasie przemożny u dworu, a nay-  
głównieyszy iey obrońca Witelliusz, na schył-  
ku wieku (tak to są znikome mocarzów kre-  
dyty), zapozwany od Juniusza Lupa Senato-  
ra. Zarzucono mu obrazę maiestatu, i chci-  
wość panowania: a Cezar dałby zapewne u-  
cho żałobie, gdyby go Agryppina, groźbą bar-  
ziey, niżeli proźbami, nie przywiodła, iż oskar-  
życiela wygnać kazał, bo tego tylko Witel-  
liusz żądał.

## XLIII.

(121) Ta kolaska nazywała się *Carpentum*, podobno odprę-  
kiego biegu, *carpere iter*: dla cze-  
go i Apuleius mówi *Carpento*

*peruolavit*.

(122) Córka Germanika Ce-  
zara, żona Klaudyusza, matka  
Nerona, siostra Kaliguli.



XLIII. Tegoż roku wiele się zjawiało dziwów (123). Zagnieżdżiło się w Kapitolium okropne ptaństwo: wiele się gmachów trzęsieniem ziemi obaliło: wielu niedołącznych, gdy z popłochu lud uciekał, w zgietku owym zatarło. Sam nieurodzaj, i głód z niego pochodzący za cudo wzięto. Zkąd wyniknęły nie głuche już i skryte, ale tak jawne izemrania, że gdy raz Klaudyusz na sądach siedział, oskoczyło go pośpólstwo z wielkim wrzaskiem, i zegnawszy z niego, gonilo aż na koniec rynku, że się ledwo z owej ciżby, za pomocą żołnierzów wydarzy, uciekł (124). Powiedziano, że tylko na piętnaście dni w mieście było żywności, i że za osobliwą Bogów opieką, dla lekkiej zimy, ostatniej się zgubie zabiegło. To prawda, że przed laty wożono czasem ze Włoch zboże do odległych prowincyi; i teraz trudno narzekać na nieplodność roli (125), lecz większe staranie około uprawy

Tom II.

O

(123) Pliniusz w K. II, R. 31. przydaie do wspomnianych od Tacyta cudów, że się trzy słońca pokazały. Nałze wieki, w których Filozofom znaniejsza jest rzeczy natura, wcale się temu nie dziwią. Takowe słońca fałszywe, nazwane od Fizyków *Parhelia* często się u nas, w zimowej osobliwie porze, przy wschodzie słońca pokazują. R. 1629 widziano ich w Rzymie 5, a w R. 1666 w Arelacie (*Arles*) sześć się pokazało. Ptaństwo frogie, *Aves dira*, było u Rzymian sowy, pułacze i inne tym

podobne, co się po nocy tłuką. Te cuda, mówi Tacyt, u zabobonnych Rzymian, *rudibús faculis etiam in pace observata, quae nunc tantum in metu audiuntur*. Albowiem w trwodze każda rzecz, albo nadziei albo biciażni nabawia, według przyśłowia: *u stracha wielkie oczy*.

(124) Swetoniusz przydaie, że go kawałami chleba zarzucano.

(125) Przymówka tu zbyttem panów Rzymskich, którzy pałacami, ogrodami, łazienkami, zwierzyńcami całe

R.C.P. 51

Z.R. 804.

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

Egiptu i Afryki łożąc, chętnie życie ludu Rzymskiego na niepewność morskich przygod po-  
daemy.

XLIV. Tegoż roku wszczęta między Ormianami i Iberami (126) wojna, dała nam powód do frogich z Partami zamieszków. Pano-  
wał w Partyi Wologezes (127), który będąc urodzony z matki Greczki, dorywczego łoża, za zezwoleniem braci na państwo wstąpił. W Iberyi królował z dziadów Farazman, a Armenia Mitrydat, za pomocą naszą, rzadził. Miał Farazman syna imieniem Radamista, któremu wzrost piękny, potężna siła, biegłość w oyczystych naukach, znakomitą sławę w swoim i sąsiedzkich iednała narodach. Lecz że się on często zuchwale z chętką panowania wydawał, utyskuiąc na starość Oyca, że tak długo szczupłe królestwo Iberów trzymał, bojąc się Farazman na schyłku wieku iakowey przygody, pochopnego do gwałtownych imprez a wielką u ludu miłość mającego młodzieńca z kierował zamyśły do Armenii, powiadaiać; że wygnawszy z niey Partów, oddał ją pod rząd bratu Mitrydatowi. Z tym wszystkim

Włochy prawie zajęli. Z tego *iris jugera regie moles retin-*  
to powodu Horacyusz napisał *quent.*  
Ode 15 K. II. *Sum pauca aru-*

Do tego przydzie za czas już nie długi,  
Ze dla pałaców nie będą mieć pługi  
Rol do uprawy &c.

Wiele zaś wchodziło zboża do (127) O Wologezie mówio-  
Włoch z Egiptu, obacz K. II, no wyżej w Roz. 14; o Faraz-  
R. 59 przypiski. manie i Mitrydacie w K. IX.  
(126) Iberowie gdzie teraz R. 12.  
Georgia.

nie radził nań jawnie dobywać broni, ale raczej tajemney zdrady, gdy się najmniej spodziewać nie będzie, użyć. Przeto Radamiś pod pokrywką urazy na oycę, iakoby zazdrości macoszey wytrwać dłużej nie mógł, udał się do stryia, gdzie z równą oycowikiey miłością przyjęty i chowany, wprzęgał powoli nayprzednieysze Ormiany do swych zamysłów tak skrycie, że Mitrydat oniczym nie wiedząc, coraz go większemi łaskami obdarzał.

R.C.F. 51  
Z.R. 804.

XLV. Wróciwszy się zatym do domu, pod pozorem żądzy poiednania się z oycem, oznaymił mu, co się już zdradą przygotowało, a co mu szablą dokonać należy. Tym czasem Farazman snuiąc przyczyny do wojny, iakoby wojującemu sobie z królem Albańskim, i wzywającemu na pomoc Rzymian, przeszkody czynił Mitrydat, a razem świadcząc się, że się chce krzywdy zemścić, wysłał syna z potężnym wojskiem do Armenii. Radamiś zpedziwszy z placu, zatrwożonego niespodzianym wpadnieniem Mitrydata, weгнаł go do zamku *Gornea* (128), ubezpieczonego położeniem mieysca, i garnizonem Rzymskim, pod sprawą Celiusza Polliona Prefekta, i Kaspera Setnika. A że, iako barbarzyńcy naywiększą nieukowie w dobywaniu miast i strzelbie szturmowej, tak nasi w tey sztuce celują, przeto Radamiś daremnie, albo ze szkodą swoją zacząwszy oblężenie, gdy potęgą nic wkórać nie mógł,

O ij

(128) Miedzy zrzodłami rzek miasta Artaxaty. Araxa i Eufrata na zachod

R.C.P. 51  
Z.R. 504.

przekupił łakomeę Polliona, głuchego na zaklinania Kaspera, „ażeby króla towarzysza, i „korony mu od Rzeczypospolitey włożoney, „zbrodnią na złoto nie frymarczył. „Naostattek, gdy się Pollio mnóstwem nieprzyjaciół Radamist rozkazem oycowskim składał, po umówionym roziemie, wyszedł z zamku Setnik tym unyślem, że ieśliby Farazmana od wojny nieodstraszyl, przynaymniey o stanie Armenii Umidyusza Kwadrata rządzcę Syryi uwiadomił.

XI.VI. Po wyieździe Setnika, uwolniony, iakby z pod straży, Pollio, namawiał Mitrydata do zawarcia przymierza; przywodził mu na pamięć rodzeństwo, starszy wiek Farazmana, tudzież inne związki „że miał còrkę ie „go w małżeństwie, że Radamista był szwagrem: że Iberowie, lubo w tym czasie mocnieyszy, do pokoiu się przychylają: że mu „znaioma Ormianów niewierność: że nie „ma innego bezpieczeństwa, prócz iedney „twierdzy, nie dobrze w żywność i żołnierstwo opatrzoney: że nakoniec pożyteczniey „mu iest bez broni, i krwi rozlania ofiarowany pokòy przyiąć. „Tym czasem gdy się Mitrydat z myślami ważył, mając w podeyrzeniu rady Polliona, który mu nałożnicę zbłałamucił, a cnotę i poczciwość chętnie złotem odwazał; przyiechał Kasper do Farazmana, prosząc go, aby Iberom od oblężenia odstąpić kazał, lecz starzec albo obojętni go tylko słowy, albo obietnicami łudzając, posłał tajemne rozkazy do Radomista, aby wszelkiemi sposo-



bami oblężenie popierał. Przydana zbrodni nadgroda, bo Pollion tajemnym podkupem nabechtał żołnierzów, aby profilili o pokóy, grożąc opuszczeniem zamku. Zniewolony nieuchronną potrzebą Mitrydat, umówiwszy się o dniu i miejscu przymierza, wyszedł z twierdzy.

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

XLVII. Pierwszy Radamiś skoczył na przywitanie stryja; oświadczał mu zinyśloną przyjaźń, nazywając *krewnym i szwagrem*, a po przysiagşy, że mu ani żelazem ani trucizną gwałtu nie uczyni, ciągnął go na bliskie miejsce, powiadając o zgotowanym ołtarzu, kędy w obecności bogów pokóy z sobą zawrzeć mieli. Jest ten zwyczaj u królów, że czyniąc przymierze, podają sobie rece prawe, którzy wielkie palce zkrępowawszy węzłem, gdy się krew ku paznokciom zbieży, lekkim zakłóciem onę wypuszczają i liżą. To zaś przymierze jest u nich najsświętsze, iakoby wzajemną krwią zapieczętowane (129). Lecz ten, który im palce miał wiązać, udając wrzko-  
mo mu nie upadła, zchyliwszy się po nią, uchwycił za nogi Mitrydata, i na ziemię obalił. Przypadli drudzy, i okuwşy go w kaidany, na długim łańcuchu (co zelżywa nader u barbarzyńców) poprowadzili. Łaiąło mu i do pięści porywało się po półstwo, że ie ostro

---

(129) Używali sposobu tego dot w *Melpomenie*. Krwawe Arabowie, za świadectwem Herodota w *Talii*. Scytowie iako iudżkiey, wspomina Piśmo Święte *Genes*: 15, i *Hierem*: 36, 18.

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

trzymał. Znaleźli się atoli tacy, którzy nad taką szczęścia odmianą politowanie czynili. Szła za więźniem żona z małuczkami dziećmi, wołając żałośnym głosem. Władzono potym wszystkim do osobnych i pokrytych wozów, czekając dalszych rozkazów Farazmana. A lubo pochopny do zbrodni umysł, i chęć panowania okrutna, wszelką w nim brata i siostry miłość zatlumiła, nieckciał jednak rozlaniu krwi być przytomnym. Radamiit zaś, iakoby pamiętny na uczynioną przysięgę, którą się obowiązał, że ani żelaza, ani truciźny na stryia i siostrę nie użyje, porzucić oboje na ziemię, i narzuceniem wielu grubych płachtów podusić kazał. Synów ich, że patrząc na śmierć rodziców płakali, pobito.

XLVIII. Uślyszawszy Kwadrat o wyłaniu Mitrydata, i opanowaniu królestwa jego przez morderców, opowiedział zwołany radzie co się stało, i jeśli miał zemsty z nich szukać, pytał się. Mało się znalazło troskliwych o publiczną sławę, więcę tych było, co bezpieczniejsze podawali rady: „że się raczy

„ cieszyć należy ze zbrodni obcych, i rzucać

„ czasem nasiona rozterków, tak, iako Książęta Rzymscy, tę samą Armenią często po

„ pozorem nadgrody, przyiaciom, (130) na

(130) Dawali to królestwo Rzymianie królom przyiaciom swoim, nie tak z przyjaźni, iako Rzym bez szkody swojej cudze-  
raczy dla strzeżenia granic wował. Niezczęśliwe to państwa, które między potężnymi mocarstwami siedząc, i z przy-

„ zaburzenie barbarzyńskich duchów wystawiali. Niechay się cieszy złym nabytkiem  
 „ Radamist, poki bezecny i nienawistny: poży- R.C.P. 51  
 „ teczniej to dla Rzymu, niż gdyby z chwa- Z.R. 804.  
 „ łą koronę osiągnął. „ Przemogło to zdanie. Ażeby się jednak nie zdali usprawiedliwiać zbrodni, a Cezar przeciwnych rozkazów nie dał, wysłane poselstwo do Farazmana, ażeby z granic Armenii ustąpił i syna odwołał.

XLIX. Był w Kappadocyi Prokuratorrem Julius Pelignus, wielki gnuśnik, a z postaci ciała śmieszny potwora, lecz Klaudyuszowi nader miły, że wiodącemu prywatne jeszcze życie panu, między trzodą dworskich błaznów, żarcikami swemi nikczemne próżniactwo osadzał. Ten zciągnawszy prowincyalne posiłki, gdy pod pozorem odzyskania Armenii, barziej sprzymierzeńców, niżeli kray nieprzyjaźny łupił, opuszczony od swoich, nie widząc dla nawały barbarzyńców znikąd pomocy, udał się do Radamista, gdzie ujęty podarkami, namówił go do włożenia korony, a wkładającemu onę, iako poradnik i giermek (131) nieodstępny boku pilnował. Co gdy się z wielką hałbą roznieśli, ażeby z jednego nikczemnika miary drugich Rzymian nie brano, wysłany Helwidy Priscus Legat z pułkiem, ażeby zakłócone rzeczy roztropnie uspokoił. Ten przebywłszy z pośpiechem górę Taurus,

iaźni i z gniewów obojey strony | tam, zawsze wojnami swoimi i  
 równie szkodować musza. Ta- | obcami uciemiężona.  
 ka była niegdyś Armenia mie- | (131) *Antior & Satellos.*  
 dzy państwem Rzymskim i Par-

R.C.P.<sup>51</sup>  
Z.R.804.

gdy wiele rozumem barziej, niżeli mocą uła-  
godził, odebrał rozkaz wrócić się do Syryi,  
aby iaka wojny z Partami okaza nie urośła.

L. Albowiem Wologezes (132), rozumi-  
miejąc, że mu się pogodna podawała chwila do  
wtargnięcia w Armenią, którą z dawnaprzod-  
kowie jego dziedziczyli, a teraz obcy król  
zbrodnią sobie przywłaszczył, zciągał wojska,  
i brata swiego Tyrydata prowadzić do kró-  
lestwa zamyslał, ażeby iaka w domu ie go głowa  
bez korony nie została. Za zbliżeniem się  
Partów, pierzchneli bez wydania pola Ibero-  
wie, a miasta Ormiańskie Tygranocerta i Ar-  
taxata (133) poddały się zwyciężcom. Lecz  
gdy za nadejściem frogiey zimy, a niedostat-  
kiem żywności, wszczęta po obozie zaraza sz-  
rzyć się poczęła, musiał Wologezes zaniechać  
dalejzey wyprawy, a Radamiś naiechał znowu  
wolną od Partów Armenią, okrutniey niżeli  
kiedy postępując, iako z wiarołomną, a do bun-  
tów zawsze pochopną. Ztym wszystkim Or-  
mianie lubo do niewoli przywykli, przerwa-  
wszy nakoniec cierpliwość, zbroyną ręką pa-  
łac królewski otoczyli.

LL. Nie zostało Radamiśowi inney po-  
mocy, prócz rączych koni, któremi i siebie i  
żonę z niebezpieczeństwa uprowadził. Wy-  
trzymała z początku iakokolwiek brze-  
mienna kobieta, z boiaźni nieprzyjaciół a mi-  
łości

(132) O którym wyżej.

(133) Artaxata stolica Ar-  
menii. Obacz K. II, R. 56. Ty-  
granocesta to jest Tygrana mia-

sto była niegdyś gdzie teraz A-  
madya. Obacz niżej w K. XV.  
R. 4.



łości małżonka, tak przykrą podróż. Lecz gdy się od nagłej iazdy wstrząsać wewnętrzności frodze poczęły, prosiła męża, aby ją uczciwą śmiercią z obelżywey niewoli wybawił. Zdięty żalem Radamist, tulił ją naprzód, cieszył, i do wytrwania, iak mógł, zachęcał, dziwiąc się raz tak wysokiey cnocie, drugi raz truchlejąc z boiaźni, aby kto porzuconey na drodze nie zabrał. Nakoniec z silnieyszey nad rozum miłości, a zbestwionego nałogiem zbrodni umysłu, ciał ją pałaszem, i zranioną przyciągnąwszy do rzeki Araxa (134) wrzucił w wodę, aby kto nawet ciała umarley nie porwał, sam zaś zwarłszy konie, do Iberii własnego królestwa uszedł. Tym czasem Zenobią (tak się ta Pani zwała) wniesioną na mieliznę, i ciefcze dyżącą postrzegli pasterze, a wnosząc z samey ciała postaci, że to coś znacznego było, obwiązali ranę, wieyskiami ją lekarstwami opatrzywszy. Uwiadomieni potym o imieniu i przypadku, zawieźli do miasta Artaxaty, zkąd ją potym odesłano publicznym kosztem do Tyrydata, którą on mile przyjął, i po królewsku u siebie trzymał.

LII. Za Konsulatu Fauſta Sylli i Salwiusza Othona, wygnany Furyusz Skrybonian, iakby się z czarnoksiężników Chaldeyskich wybadywał o zgonie Cesarzki: oskarżono z nim razem Junią matkę, że pamiętna na dawną krzywdę (ponieważ na wygnaniu była) podobney się ujęła zbrodni. Ociec Skrybo-

Tom II.

P

(134). Teraz *Aras*.R.C.P. 52  
Z.R. 805

==  
Z.C.P. 52  
R.R. 805.

niana Kamillus, wzniecił był wojnę domową w Dalmacyi (135); przeto Klaudyusz zachłubę swej łaskawości poczytał, że potomka nieprzyjacielskiego przy życiu zachował. Nie długo atoli cieszył się wygnaniem z darowanego życia, dokonawszy bądź przyrodzonym, bądź trucizną przyspieszonym zgonem, ponieważ iak kto rozumiał, tak o tym przypadku mówił. Złożona rada Senatu żwawa nader, lecz nie skuteczna względem wygnania ze Włoch Matematyków (135). Pochwaleni mową Cesarzką Senatorowie, którzy dla niedostatków domowych, dobrowolnie z krzesła ustąpili; a wyrzuceni gwałtem, którzy łącząc nędzę z hardością, na tym się stopniu utrzymać chcieli (137).

LIII. Wnieiono do rady, względem ukarania zamęściów ze służalcami, „ażeby  
„ idąca bez wiedzy pańskiej za niewolnika,  
„ niewolnicą, a za jego wiadomością wyzwolenką została „ (138). Pallasowi, który za świadectwem Cezara, wniesienia tego był po-

(135) O tej rebelii Kamilia Skryboniana w pięć dni potłumiony będziesz miał w Dopelnieniu K. IX. R. 35, 36.

(136) O tej zarazie bałamu-  
tnych Astrologów obacz K. II,  
R. 32 przypiski.

(137) Chwalebny nader zwyczaj, ażeby ci, którzy do interesów publicznych wchodzą, mając należyte stanowisko swemu dochodu, łaskawości, korupcyą, niesprawiedliwości i o czyny niegubili. Swetoniusz pisze, że

August Cezar dochodzi Senatorów (*Censum Senatorium*) pomknął do *Duodectes Sestertium* co wyniesie na naszą monetę około 21,221 Czerw. Złt:

(138) Tu się mówi o białogłowach szlachetnych, których bezwstydne życie z brzegów się już wylało. Wespazjan surowiejsze prawo postanowił; ani się temu dziwić będzie, kto kiedykolwiek przeczytał Petroniusza *Satyricon*, gdzie on niewstydny kobiet Rzymskich opisał.

wodem, uchwalił Barea Soranus,znaczony Konsul, Pretorskie honory, i sumnę od 277,938 czerwonych złotych (139). Przydał Scypion Korneli, „ażeby mu dzięki publiczne złożyć, „ że idąc ze krwi królów Arkadyjskich (140), „ przekładał powszechny pożytek, nad ro- „ dowitą szlachetność, niewzbraniając się „ między sługi Cesarzkie być policzonym. „ Odpowiedział Klaudyusz, „ że Pallas przesta- „ iąc na samym honorze, w dawnym ubóstwie „ żyć pragnie. „ Zatem wyryto na publi- czney miedzi (141) dekret Senatu, na której jeden świeżo z niewolniczey cechy otarty wyzwoleniec, około 5,558,578 czerwonych zło- tych dziedzic, starożytnego ubóstwa pochwa- ły odebrał (142).

LIV. Nie był atoli tak skromnym rodzo- ny iego Felix, Prokurator (143) od dawnego czasu ziemi Żydowskiej, który zaufany wbra- tniej potędze, na wszystkie się złoçynystwa bezkarnie wylał. Uczynili wprowadzić sami

P ij

(139) *Centies. Quinquagies advenissent. Sestertium.*

(140) Nic na świecie powze- chniejszego, iako duma tych lu- dzi, których fortuna z nikczem- nego stanu wynosi. Pokrywa- iąc swą podłość, nie nowina im od śmiesznych i bałecznych po- czątków ród swój wyprowa- dzać. Pochlebstwo ich w głu- pim mniemaniu utwierdza, że zapomniawszy czym byli, mówią Pliniusz naturalista, *tantumque non cum lae reatibz fascibus remit- untur illis, unde cretatibz pedibus*

(141) Czytaj o tym obszernie list Pliniusza młodszego do Ta- cyta w K. VIII. gdzie obaczył do jakiej się podłości Senat Rzymski uniża, a iaki za nik- czemnego rządu kredyt mieli wyzwolenicy. Coś to było po- dobne do Saraiów Wscho- dnich, gdzie podli wyrzekowie przewodzą.

(142) *Ter millies Sestertium.*

(143) O Prokuratorach obacz K. IV, R. 15. przypiski.

R.C.P. 52  
Z.R. 805.

R.C.P. 52  
Z.R. 805.

Zydowie pozor buntu, wszczętym rozruchem, (144) niechcąc stawić posągu Kaliguli w kościele swoim; a po zabiciu jego w uporze z boiaźni trwając, ażeby który z następców, podobnych nie posłał rozkazów. Roziąłrzwał Felix niewczesnym lekowaniem krzewiące się winy, mając spólnika wszelkich zbrodni Wentydyusza Kumana, z którym się tak prowincyą podzielił, że do tamtego Galilejczykowie, do niego Samarytanie należeli, narody z dawna nieprzyjaźne, a na ow czas dla wzgardy nikczemnego rządu, srożej jeszcze na siebie żarzali. Poczeli się więc wzajemnie szarpać, nasyłać łotrowskie kupy, czynić zaszadki, częste n siebie i wstępny boiem spotykali, odnosząc zagarnioną korzyść Prokuratorom swoim. Cieszyła się naprzód drapieżna zwierchność, lecz gdy się coraz silniey wzmagaly klęski, musiano wysłać dla rozbronu żołnierzów, których Zydzi wysiekli. Jakoż, ogarnąłby całą prowincyą wojenny pożar, gdyby był Kwadrat Rządzca Syrii złemu nie zabiegł (145). Ile do Zydów, którzy się na zabicie żołnierzów targnęli, zaraz ich na gardle ukarano: sprawa Felixa z Kumaniem nieiaką przyniosła wątpliwość, ponieważ Klaudyusz uwiadomiony o przyczynach buntu, samych Prokuratorów sądzić pozwolił. Lecz Kwadrat, wziąwszy

(144) O postawieniu posągu Kaliguli przydał Brotier dla dopełnienia sensu, który starożytność z pism Tacyta wytarła. (145) O Zydach z Iturejczykami przyłączonych do Syrii mówiono pod R. 12.



z soba Felixa na trybunał (146), ukazał go między sędziami, aby tym oskarżycielów odstraszył. A tak sam Kuman za zbrodnie, od obu popełnione skarany został, i spokojność prowincyi przywrócona.

LV. W krótcie potym Cylikowie (147), naród gruby, *Klitami* nazwany, zburzywszy się po kilkakroć dawniej, teraz za powodem Trozobora, na przykrych górach obozem się położyli. Z tąd wypadając na brzegi i do miast pobliskich, łupili mieszkańców i knieciów, a nianowicie na kupców i szyprów (148) łakomstwo swe wywierali. Oblegli też miasto *Anemurium* (149), i wysłaną z Syryi na pomoc iazdę, pod wodzą Kurcyusza Sewera, przepłoszyli, iż na skalistych (150), a do pieszey tylko rozprawy zdolnych miejscach trudno co było konnym poradzić. Nakoniec gdy Antyoch, król owej krainy (151), głaskaniem gminu, a podeysciem wodza, rozdzielił barbarzyńską potęgę, śmierć Trozobora z kilką hersztami, a łaskawość ku drugim pokòy przywróciła.

LVI. Około tegoż czasu przekuto górę

(146) Chcąc się przypochlebić Pallasowi, który u dworu rzymskiego miał kredyt, Felixa winowaycę sędzią uczynił.

(147) O Klitach obacz K. VI, R. 41.

(148) W Łacińskim *Navicularii* o których *Callistratus Digesti*, lib. L. tit. 6. *Negotiatores qui annonam urbis adjuvant, item Navicularii, qui annonam ur-*

*bis servant &c.*

(149) *Anemurium* miasto nadmorskie Cylicyi, teraz *Anemur* albo *Essenmur*.

(150) Część iedna Cylicyi nazywa się *Aspera*, druga *Campesfris* równa.

(151) Król Komagery, o którym będzie w Dopelnieniu K. IX, R. 20.

R.C.P. 52

Z.R. 805.

R.C.P. 52  
Z.R. 805.

miedzy ieziozem Fucynńskim (152) a rzeką Liris: ażeby się zaś wspaniałość dzieła od wielu widzieć mogła, igrzysko z bitwy wodney na samym iezierze wyprawiono. Tak niegdyś August uczynił (153), ulawszy staw z tey stro-ny Tybru, z tą różnicą, że się na nim mniey-sze statki, i w drobniejszey liczbie potykały. Sporządził Klaudyusz od trzech, i czterech rzędów galery (154), z dziewiętnastą tysięcy zbroynnych ludzi, otoczywszy ie do koła tra-twaniami dla zagrody ucieczki (155); zostało iednak

(132) *Lacus. Fucinus* teraz *Lago di Celano* w Abrucyi dal-szey... *Liris Garigliano*. O tym dziele mówi Swetoniusz, że oko-ło niego przez iedenaste lat ro-biło bez ustanku 30,000 ludzi; miał zaś ten kanał długości na trzy tysiące *passuum*, licząc ka-żdy *passus* po pułtrzecia łokcia, co wyniesie na trzy ćwierci mili naszej. Ani się trzeba dziwić tak długiej pracy, ponieważ trzeba było skaliste góry łamać do gruntu. Samo iezioro, po-dobne, według Strabona, do mo-rza, miało zdaniem nczonego Fa-bretti w *Dysertacyi de Emissa-rio lacus Fucini*, wyprostowawszy wszystkie zatoki, na 26,000 kro-ków, albo około puł siódmy mili naszej. Przyczynę tey roboty daie Brotier w *Dopis: K. IX, R. 31.* że Klaudyusz umyślił osu-szyć to iezioro, dla pomnożenia gruntów, które się nader ściśnie-ły we Włoszech, nieprzeliczo-nemi ogrodami i pałacami, roz-rzutnych obywatelów.

(153) Jeziora tego dotąd wi-dzieć ślady na miejscu, które się

teraz nazywa *Winnica mniszek S. Katarzyny Seneńskiey*. Miało zaś to iezioro wzdłuż stop 1800, a w szerz 1200, zrobione z wody *Alfetyńskiey*, którą August przez akwedukty z jeziora E-trurii, teraz *Lago de Martigna-no*, do Rzymu przewadził, o-czym Frontyn *De Aqueductis*. Były na tey wodney bitwie dwie floty, iedna Persów, druga Ateń-czyków wyrażające; zawierały zaś w sobie trzydzieści galer i wiele innych mniejszych stat-ków, na których się prócz mayt-ków, 18000 żołnierzów do boiu znajdowało.

(154) Przewyższył Klaudy-usz Augusta wspaniałością wi-doku, na którym było sto galer, więcej maytków i ludzi do bi-twy. Floty które się spotykały, wyrażały bitwę Sycyliczyków i Rodyanów, dwu narodów nie-gdyś morzu panujących.

(155) Ażeby niewinne żoł-nierstwo bez pożytku krwi nie rozlewało, ofadzono te galery winowaycami skazaniami na gardło. Postawione zaś na ko-

dosyć mieysca do rozpędu, obrotów, uchodu, tudzież innych sztuk żeglarskich, wodnym utarczkom zwyczajnych. Na tratwach stali pod bronią iezdni i piesi Pretoryanie, mając przed sobą zbudowaną twierdzę, z którychby się rozmaita puszczała strzelba. Resztę zajęły kryte nawy (156) z wodnym żołnierstwem. Wszystkie brzegi, pagórki i wierzchołki gór, nakłztał teatr, napełniło niezmierne ludu mnóstwo, z pobliskich miast i samej stolicy, bądź przez ciekawość, bądź dla pochlebstwa Panu zgromadzone. Klaudyusz w paludamencie (157), a podle niego Agryppina w złotogłowie siedziała. Zpotkali się winowaycy (158) walecznych mężów sercem: a po wielu odebranych ranach, ginąc im nie dopuszczano.

R.C.P. 52  
Z.R. 805.

fo tratwy, iuż to dla wstępu uciekającym, iuż dla wypełnienia zatok, czyli wybrzeżów iezdnych, aby we śródku okrągłe i regularne zostało mieysce. Na tych tratwach stali Pretoryanie, mając przed sobą gotową strzelbę, ięś iby się winowaycy bić niechcieli.

(156) *Naves testae*, nawy kryte pulapami, z których się bito. *Clasarii milites* żołnierze wodni do robienia wiołami i szykowania galer. Wyobrażenie tych statków krytych, obacz w malowaniach Herkulańskich. *Pitture Antiche d'Ercolano* Tom I. Tabl. 46. 47.

(157) *Paludamentum*, płaszcz rycerski ze szkarłatn i złota utkany, według Apuleia i Izydora samym tylko Imperatorem zwy-

czayny; lubo się często kładzie za wszystkie ozdoby żołnierskie, za świadectwem Fest. Tacyt mówi o Agryppinie, że miała na sobie *Chlamydem* płaszcz takżerycerski, ale nieco krótszy i węższy od paludamentu. Co za dziw, że się kobieta po żołniersku stroiła, która, iako wyżej w R. 36 mówiliśmy, *Romanis signis praeferebat*.

(158) Dion powiada: że ci którzy się na galerach potykać mieli, byli na gardło skazani, dla czego i w Swetoniuszu mamy, że przed daniem znaku do bitwy od Trytona srebrnego, który się przez machinę z ieziora wynurzył, krzyknęli żołnierze: *Ave Imperator, morituri te salutant*.

LVII. Gdy się zakończył widok, i otworzona wodzie do zbiegu droga, pokazało się nie-dbalstwo robotników, iż niedofyć głębokie wyżłobiono rowy, aby przez nie cały wod ogrom, mógł się ze swego wyruszyć łęgowiśka. Przeto skoro się tylko błąd od kopaczów poprawił, dla zciągnięcia rozbiegłego ludu, wyprawione igrzysko z szermierzów pieszych, na zbudowanych na to umyślnie mostach (159). Zastawione nad upuštěm biesiadne stoly, wielkiey wszytkich nabawiły trwogi, kiedy wysforowane bystro przekutym gościńcem wody, wylawszy się z koryta, porywały co było poblizu, a coraz się przepelniając, frogim trzaskiem i szumem dalszych przestraszyły. Agryppina korzystając z boiaźni Klaudyusza, poczęła narzekać na Narcyśa (160), zdzierstwo mu i chciwość zarzucając, lecz i on nie skąpy w wetowaniu, dumę iej niepowściągnięną i szkodliwe zamyśly wzajemnie wyrzucał.

R.C.P. 53  
Z.R. 806.

LVIII. Pod Konsulami Decymem Juniuszem i Kwintem Haterym, Nero Cezar, w szesnastym roku wieku swego, pojął w małżeństwo Oktawią córkę Klaudyusza. Ażeby zaś umiejętność i wymowę swą dał poznać, stawał w sprawie Ilienów (161), gdzie wywiodłszy gładko początek Rzymian od Trojanów, a  
rod

(159) Toż samo dawniey uczynił Kaligula, o czym w Do-pelnieniu K. VIII. R. 9.  
(160) Miała gniew na niego, że Elią Petynę swatał, jako mówiono wyżey w R. 1. i 2. Zada-  
wała mu zdzierstwo, iakoby część łożonego na to widowisk, kosztu na swe pożytki obrócił.  
(161) O Ilienach, obacz K. IV, R. 55. Ilium Troia toż samo.



rod Cezarów od Eneasza, tudzież inne baieczney starożytności powieści, dokazał tego, że Ilianie od wszelkich publicznych ciężarów zostali uwolnieni. Za powodem tegoż mówcy, osada Bononńska (162), która ogniem spłonęła, wspomóżona około 185,286 czerwonych złotych (163). Przywrócona Rodyanom (164), często pierwey dawana, lub odbierana według okoliczności wolność, iak sobie na nią założyli, bądź pomocą naszym w czacie wojen zagranicznych, bądź w domu buntury przeciwko zwierzchności podnosząc. Uchylono też podatku na pięć lat Apamenom (165), aby poniesione trzęsieniem ziemi szkody powetowali.

LIX. Tym czatem Klaudyusz frogie wywierał okrucieństwa, z chytrych poszeptów Agryppiny, która czyhała na ogrody przełożonego w dostatki Statyliusza Taura (166), przyprawiła go o zgubę, pobudziwszy nań Tarkwita Pryska (167). Był ten plotkarz Legatem Taura, urząd Prokonsulowski w Afryce sprawującego, zkad za powrotem do Rzymu, zadał mu zdzierstwa urzędowe, i o czarnoksięskie zabobony powołał. Lecz Taurus z żalu włożoney niewinnie potwarzy, nie cierpliwy długiey żałoby, dobrowolną śmiercią sąd

Tom II.

Q

(162) Bononia w państwie Papieskim.

(163) *Centies Sestertidm.*

(164) Obacz. Dopełnienie K. X. R. II.

(165) Apamea miasto Frygii w Azyi mniejszey.

(166) Inny to był Taurus ed tego, o którym mowiono w K. VI. R. II. Ogrody iego były gdzie teraz *Monte Citorio*.

(167) Był potym Prokonsulem Bitynii. Obacz niżej K. XIV. R. 46.

R.C.P.53  
Z.R.206.

R.C.P. 53  
Z.R. 806.

uprzedził. Z tym wszystkim Senat, mimo wszelkie Agryppiny zabiegi, wygnał z koła potwarcę.

LX. Tegoż roku słyszano nie raz mówiącego Klaudyusza „że dekreta Prokuratorów „ (168) iego, równą powagę mieć powinny, „ iakby on samie postanowił. „ Ażeby zaś nierozumiano, iż to trafunkiem powiedział, dokładnie i obszernie Senat wolą iego potwierdził. Albowiem August porucił był dawniey w Egipcie sądową iurydykcyą Prokuratorom Rycerskiego stanu (169), i wyroki ich równą Magistratom Rzymskim mocą nadał. W krótcie potym w innych prowincyach, i w samey stolicy oddano im, co przedtym do Pretorów należało. Lecz Klaudyusz wszelką im władzę oddał, o którą przedlaty tyle się wszczęło buntów i wojen domowych, gdy albo Semproni Grachus (170) stanowi Rycerskiemu sądy powierzał, albo ie znowu do Senatu Serwiliusz (171) przenosił; i co największą mie-

(168) Prokuratorowie pożyłani byli od Cesarzów do wszystkich Prowincyi, do ludu Rzymskiego y do nich należących, na wybieranie podatków, y czynienie przepisanych sobie porządków, i nakładów. Które zaś prowincye do Cesarzów, które do ludu Rzymskiego należały, obacz K. I, R. 76. przypiski. O Prokuratorach obacz zupełniey Tyona K. 53.

(169) Obacz K. II, R. 59.

(170) R. Z. R. 632. Kaius Semproni Grachus przyłączył

trzył z Rycerskiego stanu do trzechset Senatorów, na czynienie sprawiedliwości sądowej. Obacz Plutarcha w życiu Gracha.

(171) R. Z. R. 648. Kwintus Serwilius Caeptio Konsul ustanowił prawo, którym sądy Senatu sę przywrócone. To dało pochoy wojnie domowej między Maryuszem a Syllą, z których pierwszy Rycerstwu, drugi Senatowi sprzyiał. Przemożł Sylla, i R. Z. R. 671. za drugiego swego Konsulatu zupeł-

dzy Syllą i Maryuszem było zatargów podżoga. Wszakże na ów czas stany się z sobą kłóciły, a przykim wygrana, ten przemagał. Kaius Appius i Korneli Balbus (162) wsparci kredytem Juliusza Cezara, pierwsi pokojem i wojną władać mogli. O Mattach, Wedyuszach (173), tudzież innych przemożnych z Rycerskiego stanu ludziach (174) próżno tu wspominać, kiedy Klaudyusz wyzwoleńców, ekonomów swoich, z sobą i z prawami porównał.

LXI. Wniósł potym do rady, o uwolnieniu od podatków obywateli Kofu (175), przywodząc wiele o ich starożytności: „że na „tey wyspie mieszkali najpierwey Argiwo- „wie, albo Ceus ociec Latony (176). Ze „wkrótce potym, za przybyciem Eskulapiu- „sza (177), wprowadzona tam sztuka lekar- „ska, kwitnęła nayznakomiciey między ie-

Q ij

ność władzy sądowej oddał Senatorom. Atoli na ów czas, zdaniem Tacyta, stany się z sobą o iurydykę kłóciły, i który z nich wziął górę, ten sprawiedliwością szafował. Potym R. Z. R. 684. Aureli Kotta Pretor otrzymał u ludu, ażeby do sądów Senatorowie, Rycerstwo i Trybunowie skarbowi (*Tri-buni Aerarii*) wchodzić. Odmienił nieco tę ustawę Pompeiusz za drugiego Konsulatu R. Z. R. 699. i postanowił, ażeby sąd ze trzech tych wprowadzie stanów był złożony, lecz żeby cały lud podzielony na Centurwe onych obierał. Cezar Dyktator, za świadectwem Swe-

toniusza, zostawiwszy przy sądach Senat z Rycerstwem, oddalił od nich Trybunów skarbowych. Obacz otym zupełniey Antoniego Augustyna *de legibus*.

(172) Rycerskiego stanu, przyiaciele Juliusza Cezara.

(173) Przyiaciele Cezara Augusta.

(174) Mecenasach, Salustyuszach, Sejanach.

(175) Wyspa morza Egejskiego, teraz *Stan-co*, oyczyzna Hipokrata.

(176) Cens ziemi i Tytana syn bałeczny Olbrzym. obacz Wirgil: *Georg: I.* 278.

(177) Bózek Lekarzow.

R.C.P. 53  
Z.R. 806.

R.C.P. 53  
Z.R. 806.

„go potomkami, „których imiona i lata, kiedy żyli, wyliczył. Przydał i to „że Xeonon lekarz nadworny, z tey samey familii ród prowadził; i że przez wzgląd na proźby iego, pozwolić należy, aby odrąd Kossowie od wszelkich podatkow wolni, na nieyescu świętym, samego tylko bożka wielbiąc, mieszkali. Zaden nie wątpił o wielu zasługach (178) tych wyspiarzów w Rzeczypospolitey naszej, i że się nie raz do zwycięstw Rzymskich przyłożyli; lecz Klaudyusz, dla zwykłej sobie prostoty, nieumiał słowami kształtnie uwinąć, że im tę łaskę przez wzgląd na lekarza swego pozwolił.

LXII. Bizantynowie (179) także, podanym sobie głosie, prosząc Senatu o ulgę podatków, przywodzili stare dzieie, począwszy od zawartego z nami przymierza, pod czas wojny z Królem Macedońskim, który jako fałbierz, imie *Pseudofilipa* (180) nosił. Przypomnieli, „dane posiłki przeciwko Antyochowi (181), Perseuszowi, i Arystyonikowi, „tudzież posłaną Antoniemu pomoc na rozboyników morskich (182): wyliczali dane, „wnieysze zasługi swoje u Sylli, Lukulla, i

(178) Obacz K. IV, R. 14. O pomocy danej Lukullowi obacz Plutarcha.

(179) Bizancrum, teraz Carogrod *Constantinopolis*.

(180) Z Greckiego *Pseudos*, oznaczy *Falszywego*. Ten *Pseudofilip* nazywał się *Andriscus* człowiek podłej kondycji, kto-

ry się czynił *Filipem*, synem *Perseusza*. Zbity i poimaany od *Metella*.

(181) O *Antiochu III* Królu Syrii obacz K. III, R. 62... O *Perseuszu* wyżej R. 38... O *Arystyoniku* K. IV, R. 55.

(182) Wojnę rozboyniczą na morzu wzburzoną od *Mitryda-*



„Pompeia; nakoniec świeżu Cezarów (183),  
 „jako mieszkańcy tych kraioŵ, które wo-  
 „iuiącym ładem i wodą wodzom Rzymskim,  
 „do przyſtawienia żywności, innych potrzeb  
 „nader ſą wygodne. „

R.C.P. 53  
 Z.R. 806.

LXIII. Albowiem Grekowie zbudowali  
 Byzancyum, tam kędy Europa ciaſnym prze-  
 ſmykiem morſkim od Azji przedzielona, kra-  
 ie ſwe kończy (184). Ci gdy ſię radzili Apol-  
 lina Pityiſkiego (185), względem założeńia  
 miasta, odebrali odpowiedź, „aby ſzukali miey-  
 „ſca, na przeciwko ziemi ſłępych leżącego. „  
 Pod tą zaſłoną ukazywał im bożek Chalcedo-  
 nów (186), że pierwſi do owego kraju przy-  
 ſzedſzy, i przeyrzawszy wſzytkie jego poło-  
 żenia, obrali podleſzą poſadę. Jakoż Bi-  
 zancyum ma ziemię żyzną, i płodne nader  
 morze, ponieważ niezliczona moc ryby (187)  
 wychodząc z Euxynu (188), a trzaskiem ſkał,  
 naprzeciw pod wodą ukrytych przeſtrażona,  
 porzuciwszy brzeg Chalcedoński, ku portowi

ta uſpokoił Pompeiuſz wielki (189).

R. Z. R. 686... Mowa tu nie o  
 Antonim, Tryumwirze, ale o An-  
 tonim o którym Salluſtyuſz *in*  
*Pragm: Hiſt. III. 15. Marcus*  
*Antonius perdidit pecunia ge-*  
*nitus, vacuusque curis, niſi in-*  
*ſtantibus.*

(183) Podczas wojny Trac-  
 kiej, o czym w K. IV, R. 47  
 i Boſforańſkiej, o czym wy-  
 żęcy w R. 15.

(184) Gdzie teraz Kanał Ca-  
 rozrodzki (*Boſphorus Thraci-*

*cus.*) (185) Apollo nazwany '*Py-*  
*thius*, iż ſmoka Pytona zabił.

(186) Chalcedona ſławnie-  
 gdyś miasto w Azji mnieyſzey  
 teraz wieś *Kady-Cui*.

(187) Te ryby po Łacinie  
*Thynn*, *Palamides*, po Francuz-  
 ku *les Thons*, po naſzemu Kna-  
 pſki *Tuńczykami* zowie. Obacz  
 Pliniuſza IX, 15.

(188) *Pontus Euxinus* morze  
 Czarne.

się Bizantynów garnie. Z kąd dawniey oni z rybnego handlu, w niezmierne się bogactwa wbili, lecz potym niemogąc uciążliwey podołać dani, profili o zniesienie oney, lub o folgę: w czym im dopomógł Klaudyusz, prosząc u Senatu o sprawiedliwe względy na wycięczonych świeżo Tracką i Bosforiską (189) woyną. A tak ich na pięć lat od podatków uwolniłno.

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

LIV. Za Konsulatu M. Azyniusza, i Maniusza Acylego, obwieścili zagęszczone cuda srogą rzeczy na gorsze odmianę. Błyskały po chorągwiach i namiotach żołnierskich niebieskie ognie; rój pszczoł osiadł wierzcholek Kapitołiński; niewiaśły płody o dwu głowach rodziły, a świnia profięta z iastrzębiami pazurami zrzuciła. Liczono między te dziwy zmniejszoną liczbę wszystkich Urzędników, kiedy w przeciągu kilku miesięcy, Kwestor, Edyl, Trybun, Pretor i Konsul pomarli. Ato li w naywiększey trwodze zoltawała Agryppina, usłyszawszy co Klaudyusz pijany przemówił „ że to nań zrządzeniem iakimśi wie- „ cznym przypadło, aby rozpuły żeńskie cier- „ piał, a potym ie karał. „ Bojąc się zatym nieszczęścia, postanowiła śpieszyć robotę, poczynając od zgnby Domicyl Lepidy, z nikczemnych nader i niewieścich przyczyn, że Lepida urodzona z Antonii mnieyszey, wnuczka Augusta, i bliżey ze krwią iego złączo-

---

(189) Obacz wyżej K. IV. | R. 46. XII, 15.

na (190), przytym siostra Kneia Domicego, męża Agryppiny, równość sobie we wżyskim przywłażczała. Do tego, uroda, wiek i dostatki obu nie wiele się różniły; a będąc obieniewstydlive, bezeznei dumne, nie mniej się dzikiemi narowy, iako darami wyłokiey fortuny, o prym ubiały. Z kąd frogie i uślawiczne między niemi powstały spory, która z nich nad Neronem, babka, czyli matka przemagać miała. Lepida nęciła ku sobie podarkami i przymilaniem się młodzieńczy umysł: przeciwnie Agryppina wpadała w frogie dąsy, że dając synowi berło, panowaniu ulegać nie chciała.

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

LXV. Obżałowano Lepidę, że czarami starała się rozstrzygnąć małżeństwo Agryppiny z Klaudyuszem; i że pobłażaniem slugom (191), niesfornością ich w Kalabryi, pokóy we Włószach nieśzała. Skazana na śmierć, lubo się tey kaźni Narcys mocno sprzeciwiał, i mając większe coraz podeyrzenie na Agryppinę, dał się nie raz przed przyiaciołmi słyżecz: „ że go niechybna zguba oczekiwa, czy „ to Brytannik, czyli Nero na państwo wstąpi: „ że Klaudyuszowi tak się zaśluzzył, iż on dla „ niego gotów jest życie nawet położyć: „ że Messalinę i Syliusza przekonanych, o

(190) Była albowiem w trzecim stopniu, a Agryppina w czwartym. Obacz Tablicę Fanilii Cezarów.

(191) Jaką zbytek kobiet i męszczyzn Rzymskich chował

próżney czeladzi zgraie, po- znać można z jednego Cetyli- usza Izydora, który lubo po- dle był urodzony, zostawił te- stamentem 4116 niewolników.

R.C.P. 54  
Z.R. 80. 7

„ śmierć przyprawił. Ze ma równe przyczy-  
 „ ny żałoby na Agryppinę (192), jeśli Nero  
 „ będzie panował. Co jeśli Brytannik nastą-  
 „ pi, żadney mu dotąd przysługi nie uczynił:  
 „ że z mnieyszą zbrodnią mógł zamilczeć nie-  
 „ rzady Messaliny, niżeli, że się złośliwemi  
 „ podeysciami inacochy cały dom Cesarza  
 „ zgruntu wywrócił. Z tym wszystkim nie  
 „ zbywa iey i na sromotach, kiedy sobie Pal-  
 „ laś obrała za gacha, chętnie dla panowa-  
 „ nia honor, wstyd i uczciwość lekce odwa-  
 „ żając... Te i tym podobne rzeczy mówiąc,  
 „ przytulał Brytannika, życzył mu iak nayry-  
 „ chley zdólnego wieku; wyciągał ręce iuż to  
 „ do nieba, iuż do paniecia, żądając aby dorastał,  
 „ aby oycowskich nieprzyjaciół (193) wygnał,  
 „ a matki swoiey morderców pokarał.

LXVI. Obarczony tylu troskliwością o-  
 gromem Klaudyusz, słabiec na zdrowiu po-  
 czął, przeto dla pokrzepienia sił, pogodniey-  
 szym niebem, a zdrowym powietrzem, do Si-  
 nueffy (194) wyjechał. Tym czasem Agryp-  
 pina uknowawszy dawniey zbrodnią, rada że  
 się iey do wykonania sposobna zdarzyła chwi-  
 la, i na wykonaczach nie zbywało, naradza-  
 ła się o rodzaju trucizny, ażeby ostrym na-  
 der

(192) Dla iey niewygodliwie-  
 go życia, za co dawniey Mes-  
 salina zginęła.

(193) Pallasa, Nerona, Agryp-  
 pine.

(194) Sinuesla, niegdyś od  
 Greków nazwana *Sinope*, mia-

sto ostatnie w Latium. Widzieć  
 iego teraz zwaliska niedaleko  
 zamku nazwanego *Torre di*  
*monte Dragone*. O zdrowych ie-  
 go wodach mówi Pliniusz w K.  
 XXXI, 15.



der i gwałtownym iadem zdrada się nie wydała, a wolnie też i z lekka trawiący, nie dał czasu Klaudyuszowi dociec złości, i znowu oczu na syna obrócić. Najlepiej zdawało się takie otrucie, któreby rozum pomiełzawszy, śmierć przewlokło. Obrana na to rzemiołło *Lokuſta* (195), niedawno o zadanie trucizny potępiona, i długo w pałacu, między narzędziami panowania (196) chowana wiedma. Tę niewiaſtą przemyſłem zgotowany zboiecki trunek, a podać go miał rzezaniec *Halotus* (197) który zwykły był potrawy panu noſić, i onych koſztowaniem doſwiadczać (198).

LXVII. Atoli tak ſię ta rzecz prętko roznioſła, iż za ſwiadeſtweſm piſarzów czaſów o-wych, muſiano wlać truciznę do rydzów (199) potrawy roſkoſzney; i że Klaudyuſz nie poznał zrazu przyprawy, czy to z nieprzytomnoſci, czyli że ſię winem opił. Wſzakże gdy mu ſię na wyrzut zabierało, przeſtraſzona *Agryppina*, widząc oſtatnie niebeſpieczeńſtwo, we-

Tom II.

R

(195) Obacz niżej K. XIII, R. 15.

(196) Nie narzędzia panowania, ale raczey oſtatnie zbrodnie i niegodziwoſci, które ſię ſamey tylko ſzaloney *Machiawela* głowie podobają. Bezcny ten tyrańſtwa nauczyciel wiſzyſkie od *Tacyta* wſpomnio-ne okrutnych *Cezarów* maxymy w księgę ſwą włożył, które *Król Jmć Pruſki* w ſwoim *Antymachiaweli* refutuje.

(197) Obacz *Swetoniuſza* w

życiu *Klaudyuſza*.

(198) Po Łacinie *Praguſtator*.

Takie tytuły częſto ſię daia wi-dzieć po ſtarożytnych napisa-  
(199) Po Łacinie *boletti*, co

Knapki rydzami zowie. Fran-cuſi tłómaczą *des mouſſerons*, pieczarki, *des morilles* ſmarze. *Pliniuſz* toż ſamo twierdzi XXII, 22. „Miedzy temi potrawami „które ſię od obżartych nie „dobrze żują, ſłuſznie kłaſć „należy rydze: ſmaczne ſą „wprawdzie do iedzenia, leca

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

zwała lekarza Xenofonta (200), upewniwszy go sobie dawniej, który chcąc niby do womitum depomoc, powiadał, że łopatkę bystrym iadem napoioną w gardło krztuszącemu się wraził, pewien tego, że największe złoczyństwa z trwogą się poczyniają, a z nadgrodą kończą.

LXVIII. Tym czasem zgromadzono Senat; Konfulowie z kapłanami czynili ofiary za polepszenie zdrowia Cezara, kiedy on bez duszy już, płastrami obłożony, i kołdrami dla zagrzania okryty leżał, a rzeczy się z pośpiechem, na ugruntowanie państwa Neronowi sporządzały. Agryppina wrzкомо dla pociechy w żalach, ścisnęła Brytannika, nazywała go żywym oycą wizerunkiem, bawiąc różnemi sztukami, aby z pokoju swego nie wychodził. Zatrzymała też siostry jego Antonią i Oktawią (201), i wszystkie wejścia do pałacu strażą osadziła, puszczaiąc często wesole o lepszym zdrowiu Cezara wieści, ażeby żołnierz nadziei nie tracił, a tym czasem pomysłna z przepowiedzi Chaldeyskiej (202) chwila nadeszła.

„straszny przykładem oczer-  
„nione, kiedy w nich Klan-  
„dyuszowi Agryppina podała  
„truciznę: którym postępkiem  
„i świat i siebie froższym nad  
„wszystko iadem, Neronem  
„swoim otruła.”  
(200) O tym Xenofoncie mó-  
wiono wyżej pod Roz; LXI. O

posługach bezecnych, lekarskiej  
na ów czas sztuki, namienilem  
w K. IV, R. 3. gdzie Eudema  
na zgładzenie Druza użyła Li-  
willa za naprawą Seiana.  
(201) Antonia z Elii Pety-  
ny, Oktawia z Messaliny uro-  
dzona.  
(202) Wróżbitów, Gwiazda-

LXIX. Nakoniec około południa, trzynastego dnia Października, po otworzeniu z nagła drzwi pałacowych, wyszedł Neron w towarzystwie Burra do rotty Pretorskiej, która obyczajem żołnierskim straż trzymała. Tam za powodem Pułkownika, przyjęty z wesołemi okrzykami, wsiadł do lektyki. Powiadają, iż niektórzy, nie wiedząc, co się dzieje, poglądali na się wątpliwie, pytając się wzajem „gdzie Brytannik?“, aże nikt się nie ważył sprzeciwić, wzięli pośli za Neronem. Wnieśli do obozu, po uczynionej według okoliczności przemowie, i obiecany na wzór oycy podarunku, *Imperatorum* okrzykniony. Poszedł za przykładem wojskowych Senat, i wkrótce dalsze prowincje następcą go uznały. Uchwalone dla Klaudyusza boskie honory (203), i pogrzeb równie Augustowemu wspaniały, ponieważ Agryppina nie chciała

R ij

rzów, rodzaju ludzi, iako się często wyżej mówiło. bezczelności, którzy gułami zwodzą mianowicie dumnych panów, cawali pochop do zuchwałych zamysłów, za co oni potem śmierć w zysku odnosili. Do tego celu należą Praktykarze, Chiromanciści, gotota z fałszu i obłudy, sposoby do życia szukająca. Tacyt nazywa ich Chaldeczykami, że się w tym kraju nauka Gwiazdarska poczęła. (203) Z tych boskich hono-  
rów często się z ukontentowaniem nasміewał Neron, nazy-

wając grzyby boską potrawą, *escam deorum*. Śmieje się i Seneka z tego grzybowego bosstwa, a mianowicie Juwenalisz w Satyrze VI wierszu 619.

Węc mniey, iako widzę, Szkodliwe teraz będą Agryppiny rydze,

Kiedy tylko jednego zamorzywszy strycha,

Kiwaiąc się wiecznie głowę od kielicha

Y usta wilgie ściekiem ślin podług zwyczaju,

Na rokoszniejszy bankiet wypchnęła do raju.

Z.C.P. 54  
R.R. 807. w tey mierze babce Liwii ustępować. Testamentu iednak nie czytano, ażeby przeniesiony nad syna pasierb, krzywdą i nienawiścią duchow gminnych nie porużył.

KONIEC KSIĘGI DWUNASTEY.





## TRESC KSIĘGI TRZYNASTEJ.

Sylan zdradą Agryppiny trucizną ginie. Narcys do śmierci przymuszony. II. Burra i Seneki pochwała. Klaudyusza Cenzorski pogrzeb: mowę na pogrzebie jego ma Neron. IV. Chwalebne pierwiastki panowania Nerona: wiele usław od Senatu poczynionych. VI. Partowie chcą opanować Armenią: Korlilon na nich idzie. XII. Nerona przywiązanie do Akty wyzwoleńki: Agryppina oto się dąsa: złamana iey potęga. XIV. Pallas z kredytu wypada. XV. Brytannik otruty: jego pogrzeb przed czasem zgotowany. XVIII. Agryppina rozgniewana na Nerona, zdaie się coś srogiego zamysłać: oskarżona oto mści się nad nieprzyjaciółkami, a przyjaciółkom naderody otrzymuje. XXII. Sylana na wygnanie skazano. Pallasa z Burrą donosi Petus, za co wygnany. XXIV. Oczyszczono miasto. XXV. Nerona zbyrki, i rozpustne po nocy bieżania: kuglarze ze wtek wypędzeni. XXVI. Rada Senatu o zdradach wyzwoleńców, i onych do stanu sułtaniczego przywrócenie. XXVIII. Prawo Trybunów i Edytów jest odmienne. Troskliwość o starb publiczny. XXX. Wipsani Ienas ukarany. Śmierć Lucjusza Woluzego. XXXI. Urzędnikom maiejm dozór prowincyi wyprawa i grzyfk zabroniona. XXXII. Publius Celer, Kosucjan kapito, Fprios Marcel oskarżeni o zdzierstwa urzędowe. XXXIV. Nerona bożność. Bożna o Armenią. Wchodzi do niej Korbulon, wprowadzają naprzód w karności starożytną rozpusteczonych żołnierzy. Antaxata wzięta i spalona. XLII. Publi-

us Suius w Rzymie skarany. XLIV. Oktawii Sigitta z zapalu tęgiej miłości, Poncyą kochankę mieczem przebiła. Dziwna wierność wyzwoleńca. XLV. Neron Sabinę Poppeą kochać zaczyna. XLVII. Korneli Syl-la do Marsylii zaślany. XLVIII. Bunt w Puteolich. XLIX. Na Trzęzę Petu powstaie Senat. L. Celnikow zuchwałość. Podatki przeciwko zdaniu Nerona utrzy-mane. Rokazano aby prawa podatkowe były napisane. LIII. W Niemczech Fryzowie pokoy mieścić: ich kłę-ska: Ansybarowie około Renu osia lać. LVII. Między Hermondurami i Kuttami wojna. LVIII. Drzewo nazwane Ruminalis odrasta.

To się działo w przeciągu czterech lat pod Konsulami.

R. Z. R. C. P.

DCCCVIII	55	(NERONEM KLAUDYUSZEM Cezar: (L. ANTYSTYM Weterem,
DCCCIX	56	(KWINTEM WOLUZYM Saturni-em. (P. KORNELIM Scypionem.
DCCCX	57	(NERONEM KLAU: Cezarem II. (L. KALPURNIM Pizonem.
DCCCXI	58	(NERONEM KLAU: Cezarem III, (WALERYM MESSALĄ.





KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XIII.



Pierwszy za nowego panowania, lubo się to bez wiedzy Nerona stało, Junius Sylan, Prokonful Azji, zdradą Agryppiny poległ. Nie dzika mu duma zguby przyśpieszyła, bo był gnuśnik, i tak lekce za przeszłych ważony rządów, że go Kaligula „bydlęciem złotym,” nazywał; lecz że Agryppina, przyprowadziwszy o gardło Lucyusza Sylana (1), zemsty się bra-

R.C.P. 54  
Z.R. 807

(1) O którym mówiono w K. XII, R. 3. i 8.

R.C.P. 34  
Z.R. 807.

tniey obawiała. Latały albowiem wszędy życliwe dla niego pogłołki, „aby pominąwszy „Nerona, który ledwo z dzieciństwa doby- „ty, berło zbrodnią otrzymał, oddać ie ra- „czey wystałym wiekiem, niewinnością, u- „rodzeniem, a na co pod ów czas wzgląd „nawiększy miano, pokrewieństwem Ce- „zarów znakomitemu Sylanowi, „ponieważ on Augusta Cezara był prawnukiem (2). Ta była przyczyna zguby, którą Publius Celer rycerskiego stanu, z Heliuszem wyzwolen- cem, oba dozorecy dóbr Cesarzkich w Azyi, wykonali. Podana od nich Prokonsulowi u stołu trucizna, nie tak sztucznie, aby przyto- mni biesiadnicy zbrodni nie postrzegli. Ka- zano też gwałtem umrzeć Narcyzowi, wyzwolen- cowi Klaudyusza, o którego z Agryppiną zatargach wyżej mówiłem (3), wymusiwszy śmierć na nim głodem i ścisłą katufzą, mimo wszelkie Nerona przeszkody, iż nie wyle- głym jeszcze narowom jego, łakomstwem i marnotrawstwem dziwnie do finaku przypadł.

II. Zakroiło się na liczniejsze mordy, gdyby się złemu Afrani Burrus i Anneus Seneka nie oparli. Oba ci ludzie Cesarzką mło- dością rządząc, a co nader rzadka, w spółni- ctwie kredytu zgodnie żyjąc, równą u dworu z różnych powodów powagę mieli. Bur-

ra

(2) Praprawnuk, urodzony z blicę rodziny Cesarzów... Miał Emilii Lepidy: Lepida była cór- na ow czas ten Marek Junius ką Julii drugiej, urodzoney z Sylan 40.  
Julii córki Augusta. Obacz Ta- (3) W Księdze XII, R. 65.



ra rycerskie dzieła z surowością obyczajów, Senekę gładka wymowa i grzeczny dowcip zalecały: a oba się wzajem wspierając, kierowali ślizkość bystrego wieku, aby, ieśliby się im ostrey cnoty twardszy nie udał kawecan, uleganiem namiętnościom, pochopną do miłostek młodość hamowali. Lecz oba z dziką Agryppiny dumą łamać się ustawnie musieli, która do niegodziwey przemogi wszystkie natężywszy chęci, miała po swej stronie owego I allasa (4) za którego namową Klaudyusz kazirodnym związkiem, a fatalnym pafierba przyposobieniem sam siebie zgubił. Wszakże i Neron nie umiał się podle wyzwoleńczej uchylać głowie, i Pallas okrutną butą wypadzły ze służebney kluby, począł mu być nieznosnym. Atoli iawnie okazał matce wszelkie honory; i proszącemu obyczajem wojskowym o hasło Trybunowi, *Matkę najlepszą* pośzepnął. Wyznaczeni dla niego od Senatu dwaj liktorowie (5), i kapłaństwo Klaudyusza; samemu zaś Klaudyuszowi pogrzeb Cenforski (6) i policzenie między bogi uchwalono.

III. W dzień pogrzebu miał Neron mowę na pochwałę zmarłego. Póki starożytność domu wywodził, Konsulaty i tryumfy przodków wyliczał (7), i sam z pilnością

Tom II.

S

(4) Cudzołożnika swego. O-iskich obacz K. IV, R. 15 przy-  
bacz K. XII. Rozdział 1, 2, piśki.  
25, 26.

(5) Obacz K. I. R. 14.

(6) O pogrzebach Cenfor-

(7) O zacności domu Klaudyuszów obacz K. I, R. 4. K. XI, R. 28.

R.C.P. 54  
Z.R. 507.

mówił, i przytomni uważnie go słuchali. Równemu dawano ucho, gdy o biegłości w naukach (8), i że się za panowania jego żadna Rzeczpospolitey nie zdarzyła klęska wspominał. Lecz kiedy do rozumu i rady ziechał, nikt się od śmiechu nie wstrzymał, lubo mu tę mowę Seneka wdziękami okraślił, dowcipny wielce, a do smaku czaśu owego kształtnie przykroiony orator. Uważali starzy, którym łącznie obecne rzeczy z dawnemi znosić, że Neron pierwszy z panujących cudzego pióra potrzebował. Bo Dyktator Cezar z najsławniejszymi krasomówcami grał o pierwszą (9): August gładką, płynną, a wyśokiej fortunie przystoyną, miał wymowę (10): Tyberyusz dobrze się znał na sztuce, którą słowa odważał (11), w myślach tęgi, a często dla wyszukaney mataniny niezbadany. Kaligula nawet zawrotem głowy daru mówienia nie zkaził. Ile do Klaudyusza, kiedy się tylko nagotował, nigdy mu na ozdobach nie zbywało. Lecz Neron w dzieciennym zaraz wieku, bystry dowcip do płochych rzeczy obrócił (12) bawiąc się malowidłem, rzeźbą, śpiewaniem i

(8) O dziełach od Klaudyusza wydanych obacz Swetoniusza w życiu jego R. 41, 42.

(9) Dowodem tego są jego Historje o wojnie z Gallami i domowey, tudzież listy różne.

(10) Obacz Swetoniusza w życiu Augusta.

(11) *Affectatione & morositate* nimia obscurabat stylium. O-

bacz Swetona w życiu Tyberyusza.

(12) Od Filozofii go matka odrywała, twierdząc, że ta nauka panowaniu przeciwna: od czytania zaś starożytnych krasomówców Seneka nauczyciel, aby się młodzieniec jego tylko błyskotkoma dziwował. Swetoniusz.

furmanką. Wszakże niekiedy składając rymy, iż miał iakie takie nauk zabytki, pokazywał.

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

IV. Po skończonym tym żartownym smutku, szedł Neron do izby radney, gdzie uczyniwszy przemowę o powadze Senatu i zezwoleniu wojska, rozwodził w dalszym mowy ciągu, przedsięwzięte rady i modele do mądrego państw sprawowania. Oświadczał się, „ że urodzony i zrosły wpokoju, a pró-  
 „ żny napoionego wnętrznemi niezgodami u-  
 „ myślu, przynosił im wiek młodociany, da-  
 „ leki od uraz, a do gniewu i zemsty niepo-  
 „ chopny. „ Przepisał kształt przyszłego rzą-  
 „ du, strzegąc się naybardziey tego, co prze-  
 „ szłe panowanie w ohydę podawało (13).  
 Obiecywał, „ że się w rozsądek wszystkich  
 „ spraw wdawać sam nie zechce, ani pozwo-  
 „ lina to, aby zatarasowawszy w iednego domu  
 „ obrębie oskarżycielów (14) z winnemi, wy-  
 „ zwolenicza się nad niemi paściła potęga.  
 „ Zenie będzie miała wstępu do niego ambicya,  
 „ ani sprawiedliwość przedayna: nie pòyda  
 „ do kupy dworskie interesa z publicznemi:  
 „ nikt się do powinności Senatu nie wedrze:  
 „ Włochy i prowincye Rzeczypospolitey (15)  
 „ do Konsulowskich trybunałów należeć ma-  
 „ ią: przez nich odezwa i wstęp do Senatu:  
 „ a on sam na poruczonych sobie tylko wo-  
 „ skach przestać zechce. „

S ij

(13) Panowanie Klaudyusza. | żały do Rzeczypospolitey, któ-

(14) Obacz K. XI. R. VI. | re do Cesarzów, mówiono w K.

(15) Które prowincye nale- | I. R. 76. przypiskach.

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

V. Potwierdził skutek obietnicy. Albowiem wiele ustaw poczynił Senat: „ażeby się nikt odtąd nie ważył stawiać w sprawie „za pieniądze, lub upominki (16): aby na „znaczonych Kwestorów, do sprawowania „igrzysk wyśiekackich nie przymuszano (17)„. Co jednak ledwo wymógł na Agryppinie, która się żaliła, iakoby tym ustawy Klaudyusza z gruntu się wywracały. Przeto ieśli kiedy miała być rada, zgromadzali się Senatorowie do pałacu, ażeby siedząc z tyłu za ukrytymi drzwiami, załoną tylko od widoku przedzielona, wszystko słyszeć mogła. Nawet gdy Neron miał słuchać posłów Ormiańskich w sprawie narodowej, chciała wstąpić na trybunał, i z synem pospołu poselstwo to przyjmować, gdyby był Seneka, postrzegszy trwogę i zadumienie przytomnych, Nerona nie namówił, ażeby wyszedł na przeciw matce: a tak pod pozorem uszanowania hańbie zabieżono.

VI. Na końcu roku (18) gruchnęły nagłe wieści, iakoby Partowie znowu do Armenii wpadli, i Radamista (19) wygnali; który potylekroć z tronu zepchniony, i znowu nań przyzwany, na ów czas i państwo i wojnę porzucił. Z tego powodu zagaęciły się w chciwym nowin mieście rozmaite szemrania. „Ja-

(16) Za panowania Klaudyusza nic nie było tak przedawnego, iako iakomych patronów wymowa. Obacz K. XI, R. 9, 10, 11.

(17) O tym przymusie mó-

wiono w K. XI, R. 26.

(18) Na końcu tego roku, siedmnaście lat wieku swego skończył Neron 15 Grudnia.

(19) Mowiono o nim w K.

XII, R. 44, 57.



„ kim „mówiono „ sposobem siedmnaścieletni  
 „ młodzieniec , tak wielki ogrom utrzymać R.C.P. 54  
 „ zdola ? Jakiej się pomocy spodziewać od Z.R. 807.  
 „ takiego pana , którym niewiaśta powoduje ?  
 „ Izaliż , iako młodością Cefarską , tak  
 „ wydawar iem bitew , szturmowaniem do  
 „ miast , i innemi wojennemi dzieły nauczyć  
 „ ciele rządzić mają ? „ Drudzy przeciwnie  
 „ mówili : „ że się to lepiej zdarzyło teraz , niż  
 „ gdyby zgrzybiały ów i gnuśny Klaudyusz  
 „ miał wojenne przedsiębrać trudy , i wy-  
 „ zwoleńszych rozkazów słuchać . Ze Bur-  
 „ rus i Seneka , ludzie są wielkiego doświad-  
 „ czenia : że nie długo Neronowi wystałych lat  
 „ czekać , kiedy Pompeiusz w ośmnaśtym , a  
 „ Oktawian w dziewiętnastym roku domowe  
 „ potłumili woyny . Więcey częstokroć pa-  
 „ nujący szczęściem i radą , niżeli szablą i rę-  
 „ ką dokazują . Pokaże na oko Neron , jeśli  
 „ szczerych , czyli nie , ma przyjaciół , kiedy od-  
 „ daliwszy zazdrość , będzie miał wzgląd w  
 „ obieraniu hetmana na męstwo raczey i no-  
 „ tę , niżeli na pieniądze i dworskie zalety . „

VII. Temi i tym podobnemi mowami  
 gdy się Rzym bawił , tym czaśem Neron ze-  
 braną młodź w poblizkich prowincjach , wy-  
 śłał na dopeśnienie pułków wschodnich ; puł-  
 kom samym pomykać się do Armenii , a dwóm  
 dawnym Królom , Agryppie (20) i Antyochowi ,

---

(20) O Agryppie mowiono w K. XII, R. 55.  
 w K. XII, R. 23. O Antyochu

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

z ludem narodowym do Partyi wtargnąć, i moſty na Eufracie budować kazał. Mniejszy Armenią Aryſtobulowi (21), kray zaś Sophe-  
nę (22) Sohemowi pod rząd oddał, poſławszy obu korony i berła królewskie. Na ſzczęście nasze, podniósł bunt przeciwko Wologezowi ſyn iego Wardan: przeto Partowie porzucili Armenią, iakoby na ſpoſobniejszy chwile woj-  
nę odkładając.

VIII. Z tym wſzystkim, wzięty w Se-  
nacie za chlubę zwycięztwa ten przypadek, mianowicie od tych, którzy z pochleſtwa u-  
chwalili „dziękczynienie Bogom (23), i aże-  
„by, gdy ſię ten obrządek czynić będzie, Ne-  
„ron wſzacie tryumfalney, konno do Rzymu  
„wieźdzał (24); poſąg zaś iego, teyże wiel-  
„kości co Marſa Mściciela w kościele tegoż  
„bożka był poſtawiony. „ Pomnożyła po-  
chlebnego weſeła radość ludu, iż Neron Do-  
micyuſza Korbulona (25), wodzem na utrzyma-  
nie Armenii nazначzył: rozumiano albo-  
wiem, że ſię tym droga cnotom do nadgro-

(21) Hereda Króla Chalcy-  
dy i Maryamny ſyn.

(22) *Sophene* część zachod-  
nia więkſzey Armenii, pogra-  
niczna Armenii mnieyſzey. Mia-  
ſto ſtołeczne nazywało ſię *Car-  
cathiocerta*... Sehemus III, ſyn  
Sohema II. o którym mówiono  
w K. II, R. 23. Po ſmierci te-  
go Sohema II króla Iturei, Klaud-  
yusz Cezar przyłączył Iturę  
do Syryi, a ſynowi iego Azy-  
zowi dane Królestwo Emezów.

Na mieysce zmarłego Azyza  
naſtąpił brat iego Sohem III.  
któremu Neron oddał *Sophene*.

(23) *Supplicationes*. Obacz  
K. II, R. 32 przypiski.

(24) Tryumf mnieyſzy *Ova-  
tio*. Obacz K. III, R. II, przy-  
piski.

(25) O zacności i biegłości  
w naukach walecznego tego wo-  
dza obacz Pliniuſza II, 70. V,  
24. VI, 8.

dy otwierała. Woysko mające ciągnąć na wschód, tym sposobem rozporządzone. Część posiłkowych ze dwoma pułkami miała stać w Syrii, pod sprawą Kwadrata Umidyusza Legata. Korbulonowi równa liczba ludzi narodowych i obcych, z kilką rotami i szwadronami, które zimowały w Kappadocyi, oddana. Ile do Królów sprzymierzonych, rozkazano im być w pogotowiu, ieśliby który z wodzów posiłku potrzebował. Większą atoli miłość miał u nich Korbulon, przeto ażeby sławę utrzymał, która pospolicie w nowych przedsięwzięciach naybardziej się fili, ruszył śpiesznie do Azyi, i u Egei (26) miasta Cylicy spotkał się z Kwadratem, który tam umyślnie pośpieszył, aby Korbulon w wymowę i urodę nie skąpy, a prócz roztropności i doświadczenia w dziełach rycerskich, samym zwierzchnim pozorem powabny, oczu wszystkich na siebie iednego nie obrócił.

IX. Oba iednak zgodnie wysłali posłów do Wologeza z przestrogą, „aby raczey w „pokoju siedział, a dawszy zakładnikòw, ze „zwykłą przodkom swym wiernością, i uszanowaniem ludu Rzymskiego zachował się., Wologezes chcąc tym czaŃem lepiey się do wojny przygotować, a razem podeyrzane sobie osoby, pod uczciwym zakładem imieniem, z granic oddalić, wybrał co nayzacniejszych ze krwi Arsacydów, i onych Setnikowi Hist-

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

(26) *Ægeæ*; czyli *Ægæ* mia- | *Campestris* teraz *Ajaskala*.  
sto nadmorskie Cylicyi półney |

R.C.P.<sup>54</sup>  
Z.R.807.

rowi, którego Umidius, poprzedzając Korbulona, do króla Partów wysłał, w ręce oddał. O czym gdy się Korbulon dowiedział, wyprawił Arryusza Wara, Rotmistrza z rozkazem, „aby natychmiast zakładników odebrał. „Z tą wszczętą między Rotmistrem a Setnikiem zwada, ażeby obcym długo wu-  
rągowisko nie poszła, dano na wolą zakładnikom, aby sami sobie obrali, komu się w ręce dostać zechcą. Lecz oni pośli do Korbulona, pobudzeni już sławą, świeżo od niego nabytą, już dla znakomitzej iakieys, nieprzyjacielskich nawet umysłów ku niemu przychylności. Z tej przyczyny sami się wodzowie z sobą poróżnili. Umidy żalił się na Korbulona, „że iego rad i pracy korzyść sobie przywła-  
„szczał; ten zaś przeciwnie mówił: „że „Król Partów nie wprzód się dał nakłonić „do posłania zakładników, aż usłyszawszy „o iego wybraniu do buławy, które wszy-  
„stkie nadzieie nieprzyjacielskie w boiaźń „zamieniło. „Przeto Neron aby niezgodnych pojednał, kazał ogłosić, „że na pa-  
„miątkę dzieł od Korbulona i Kwadrata po-  
„myślnie dokazanych, pęki swe urzędnicze „(27), laurem otoczone, nosić będzie. „Złą-  
czyłem

(27) *Fasces*, pęki urzędnicze, albo siekiery palcatami otoczone, był to znak u Rzymian jurzydykcyi, iż ten, przed którym ie noszono, mógł i siekierą głowę uciąć *securi percutere*, i różgami osmagać *virgis cedere*. Noszono ie przed Dyktatorami, Konsulami, i Cezarami. Laur, wawrzyn, bobkowe drzewo, znaczyło u Rzymian zwycięstwo. Wodzowie Rzymscy garstkami iego otaczali listy, które do Senatu z oznaymieniem



czyłem tu w jedno, co się na późniejszych Konsulów dzieie zakroiło.

X. Tegoż roku prosił Neron u Senatu, o wystawienie obrazu oycu swemu Domicyuszowi, a dla Askoniego Labeona opiekuna swego, o tryumfalne ozdoby. Gdy mu niektórzy stawiać chcieli posągi srebrne, niechciał na to pozwolić, ani dopuścić, lubo Senatorowie żądali, ażeby się rok poczynął od miesiąca Grudnia, którego się narodził, niechcąc starożytnych Kolędy Styczniowej (28) odmieniać obrzędów. Nie przyjął też skargi na Karyna Celera Senatorsa, doniesionego od własnego służalca (29), ani na Juliusza Denfa, rycerskiego stanu, któremu za występki miało, że był Brytannika przyjacielem.

XI. Za Konsulatu Klaudyusza Nerona i Lucyusza Antystego, gdy inni urzędnicy przysięgali na dzieie Cesarzkie (30) uwolnił Cezar od czynienia sobie przysięgi kolegę swego; z wielką Senatu pochwałą, ażeby młodzieńcy umysł, biorąc pochop do sławy z drobniejszych rzeczy, do większych się zachęcał. Darował winę Plaucyuszowi Laterano-

Tom II<sup>e</sup>

T

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

zwycięstwa posyłali. Zdobiono  
niemi i pęki *fascis*, i żołnier-  
skie rohatyny *pila*, iako mamy  
w Pliniuszu K. XV. *Romanis*  
*principum locum victoriarumque*  
*nuncia, additur literis, et mili-*  
*tum lanceis pilisque. Fasces Im-*  
*peratorum decerat.*

(28) *Calends Januariæ.*

(29) Prawo Rzymskie zaka-

zywało sługom skarżyć na pa-  
nów.

(30) *In altis Caesaris jurare.*  
Ohacz o tym K. I, R. 72<sup>a</sup> przy-  
piski. Inne magistraty przy-  
sięgały na dzieie Nerona i po-  
przedzających Cesarzów, Anty-  
sty zaś tylko przyśiągł na dzie-  
ie dawniejszych.

R. C. P. 55  
Z. R. 808.

wi (31), przywracając go do Senatu, z kąd za cudzołóstwo z Messaliną był wyrzucony. Oświadczał się często z łaskawością (32) wrozinaitych mowach, które Seneka, bądź dla pokazania, iak zdrowe panu podawał rady, bądź dla chluby dowcipu, przez uita młodzieńca ogłaszał.

XII. Poczęła też powoli upadać potęga matki, kiedy się Nero rozkochał w wyzwolence, nazwiskiem *Akte* (33) przybrawszy sobie za narzędzia pokątnych rozrywek dwu nadobnych młodzieńców, Othona z familii Konsularney (34) i Klaudyusza Senecyona, który się z wyzwolenca Cesarzkiego (35) po-dził. Niewiedziała naprzód o tym matka, a potym i zabiec nie mogła, bo się inż byli spólnictwem rospuśt, a taieniem spraw pana, głę-

(31) Mówiono o nim w K. XI, R. 34.

(32) Podobno z tey przyczyny Seneka, bądź na początku, bądź na końcu roku tego piśał Księgę *De Clementia*. O pię-kłych panowania Nerona pier-wiastkach obacz to dzieło: mie-dzy innymi pochwałami to prze-czytaysz. *Nihil per te neque vi, neque clam Reipublica ereptum. Rarissimam laudem, Et nulli adhuc Principum concessam innocentiam concupisti. Nemo unquam homo, uni homini, tam carus unquam fuit, quam tu populo Romano, magnam longumque e-jus bonum. Nemo per te unquam Aegyptum, ne Tiberis Celsus prima tempora loquitur: nemo*

*qui te imitari velit, exemplar extra te quarit. Principatus tu-us ad omnium gustum exigitur.*

(33) W tey dziewce, kupio-ney w Azji, tak się zakochał Neron, że inż byś twierdził z familii Króla Attala urodzoną, a chcąc się z nią żenić, namo-wił Senatorów, aby przysięgli iż ona była domu Królewskie-go. Obacz Swetoniusza w Ne-ronie XXVIII. Niektórzy mnie-mają iż to była taż sama Akte, którą, za świadectwem S. Chry-zostoma w Homilii XLVI, na Dziele Apostołskie, miał pō-zdrowić S. Paweł Apostoł.

(34) Ten był po Gałbie Ce-sarzem.

(35) Klaudyusza Cezara.

boko mu w ferce wkradli. Poważniejszy nawet przyjaciele, nie chcieli się przeciwieć tym Nero na z podłą dziewczką symarkom, która miłośne jego zapasy, bez cudzey gasiła szkody. Ponieważ albowiem wstręt do Oktawii, urodzeniem i cnotami znakomitey małżonki, (czy to ze zrządzenia iakiegoś czyli że zakaz chęci w nas filniey zażęga) ukazował, lękano się, żeby się na gwałty uczciwych matron nie targnął, gdyby mu zafinakowanej paławy uchylono.

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

XIII. Dała się Agryppina na swe z wyz. enką porównanie, na wybór dziewczki służebney za synową, tudzież na inne podobne rzeczy, iakich gniew kobiecy łatwo dostarcza. A toli nieczekaąc roztropnie pory, ażby się nasycony sam upamiętał, wymiataniem sprośniejszych szkarad, bardziey ieszcze rozjątrzony hartowała w uporze umysł, tak dalece, że Neron nie mogąc się dłużej gwałtowi miłości oprzeć, wyzuł się ze wszelkich namatke względów, i samego tylko Seneki słuchał (36). Miał Seneka jednego z przyjaciół, nazwiskiem Anneusza Serena (37), który zmyśloną przyjaźnią ku teyże dziewczynie, pokrywał pierwsze młodzieńca ku niey ognie, i co Neron tajemnie swey miłośnicy posyłał

T ij

(36) Inaczej Seneka nauczał w pismach swoich; a inaczej czynił. O dzika Filozofów hy-pokryzjo!

(37) Pliniusz w K. XXII, R. 23. powiada że ten Serenus był

*Profectus Vigil in Neronis; że obiadzły się grzybów umarł. Seneka mu dedykował Księgę swą de Tranquillitate animi, a śmierć jego opłakuje w Liście 63.*

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

na saworki, to on iawnie dawał, imieniem go swoim przed ludźmi załaniając. Przeto Agryppina odnieniwszy sztuki, umyśliła pieśczołami i pochlebstwem przyłudzić serce odrażonego syna. „Masz, mówiła „móy pokoy, masz łono macierzyńskie, kędy be-  
„ śpieczniey utać, do czego ci bystra młodość  
„ i naywyższa fortuna pochop czyni. „ Zali-  
ła się na niewczesną swoją ku niemu surowość;  
obiecowała oddać mu wżyskie bogactwa (38),  
które prawie Cesarzkich skarbów dochodziły,  
iako niedawno zbyt synowi przykra, tak zno-  
wu bez miary powolna. Atoli nie zwiódła  
Nerona tą odinianą, bo go zaklinali strwoże-  
ni poufalczy, „ aby się wystrzegał zdrady o-  
„ krutney zawłze, a teraz fałszywey ieszcz-  
„ kobiedy. „ Pod tę samę porę, przegląd-  
ając Neron w skarbcu rozliczne żon i matek  
przeżytych Cesarzów (39) sprzęty, wybra-  
wszy z nich szatę i kleynoty, posłał matce w  
upominku, uprzedzając nieskąpą ręką żądze  
macierzyńskie, w czym mógł nayszacowniej-  
szą dla niey przyługę uczynić. Lecz Agryp-  
pina zawołała: „ Nie daie mi syn nic nowe-  
„ go, owśzem tym darem od innych mię  
„ własności wyłącza, dzieląc między mną a  
„ swemi kmożkami wżysko, co mi zupeł-  
„ nie jest winien. Nie zeszło na tych, co iey  
odpowiedź z przydatkiem na gorsze donieśli.

(38) Które po Klaudyuszach  
dziedziczyła, będąc ostatnią z ich  
domu.

(39) Augusta, Tyberyusza,  
Kaliguli, Klaudyusza.



XIV. Zatym Neron niechętny wszystkim, na których się niewieścia wspierała duma, ruzzył Pallasą z urzędu (40), na którym za Klaudyusza, prawie iedynowładnym panem został. A gdy z pałacu wychodził wyzwoleniec, otoczony wielkim ludumnością, miał mu żartobliwie powiedzieć: „ idzie Pallas aby „ zrzeczenie państwa uczynił (41). „ Jakoż Pallas warował sobie, „ aby go o żadną prze- „ szłą rzecz nie pytano; a iako sam sobie, tak „ Rzeczypospolitey z niczego się nie rachował (42). „ Poczęła zatym frożyć się bardziey Agryppina; rzucała groźne słowa w obecności Nerona: „ że dorósł iuż Brytannik, „ prawdziwy krwi oycowskiej i państwa dzie- „ dzie, które z krzywdą iego, ieden wtret i „ przybył, złością macierzyńską wsadzony „ sprawuje. Ze gotowa iest wynurzyć wszystkie „ nieszczęsnego domu klęski, mianowicie „ kazirodne swe zamęście (43) i trucizną „ męża sprzątnienie: w tym iedynie bogowie „ sobie i iey poradzili, iż żyje pasierb: poydzie z nim do obozu: tam się da słyszeć „ ztąd (44) córka Germanika, z ową ow „ kalika Burrus, ów banit Seneka, z których „ ten kleszym (45) ięzykiem, tamten ucię-

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

(40) Skarhem zawiadował.

(41) *Ut ejuraret.*

(42) Taki czyniąc warunek,

prawdziwie Pallas, zdaniem Nerona, panował w Rzeczypospolitey, ponieważ panujący ni-

komu z posłupków swoich ra-

chunku nie czyni.

(43) Obacz K. XII, R. 5, 6, 7, 66, 67.

(44) Wygnany do Korfyki, iako mówiono w K. XII, R. 8.

(45) W Łacińskim *lingua professa*. To Agryppina powie-

R. C. P. 55  
Z. R. 808.

„ tym kłykiem (46), rodzaju ludzkiego w'ła-  
„ dę do siebie garną. „ To mówiąc pory-  
wała się do pięści, ruszała słów obelżywych,  
wzywała z nieba Klaudyusza, tudzież po-  
mordowanych Sylanów (47) cienie, wylicza-  
jąc inne zbrodnie, które skutku nie wzięły.

XV. Zmieszany temi groźbami Neron,  
oraz dniem blisko następnym, którego Bry-  
tannik czternasty rok życia swego kończył,  
rozważał z sobą już zapalczywość matki, już  
dowcip braterski, który chwilę przedtym w  
jedney okoliczności ukazany, wielką mu u  
ludu miłość sprawił. Gdy bowiem pod czas  
świąt Saturna (48), między innemi rówien-  
ników zabawkami losowano o królestwo (49),

dziła na urągowski: klecha-  
mi zowie Knapski mistrzów, co  
żaki po wsiach uczą. Seneka  
był nauczycielem Neronu od sa-  
mey Agryppiny naznaczonym na  
ten urząd.

(46) Kłykieć *condylus*, czło-  
nek u palców. Musiał mieć Bur-  
rus ucięty na wojnie palec, co  
Agryppina złośliwie na tcho-  
rzoftwo obraca, ponieważ za  
świadeństwem Swetoniusza w ży-  
ciu Augusta R. 26, i Ammiana  
Marcellina XV, 12 o Gallach,  
ci którzy się lekali, aby ich na  
wojnę nie brano, palce sobie  
wielkie u rąk przecinali.

(47) O Sylanach obacz wy-  
żey R. 1.

(48) Z tego miejsca rychło  
Neronu zepściuie iawnie się po-  
kazanie. Obiął on państwo prze-  
dzłego roku, to jest C. P. 54,

13 Października, iako się mó-  
wiło w K. XII, R. 66. Przez  
cały Listopad, a podobno i na  
początku Grudnia pięknie się  
sprawował, iako mówiono w  
K. XIII, R. 4, 5. Około poło-  
wy Grudnia zakochał się w A-  
kte wyzwoleńce, o czym w K.  
XI, II, R. 12. Następiła gnie-  
wy Agryppiny i pogrozki. Za-  
częły się święta Saturna 17  
Grudnia, i przez pięć dni odpra-  
wiały się, pod czas których za-  
śpiewał fatalne dla siebie wier-  
sze Brytannik, o czym w K. XIV,  
R. 15. Brytannik urodził się  
12 Lutego, przeto musiał go  
Neron otruć albo w tym mie-  
siącu, albo w Styczniu, nim  
czternastu lat dopełnił.

(49) Zwyczaj ten igrzysko-  
wy, obierania Królów bieśia-  
dnych, których wszyscy słuchał

a Neron ie wygrał, dawşy różnym różne bez zawştydzenia roşkazy, ŀkoro na Brytanika przyŀżła kolej, kazał mu na ŀrzodek wynieść, i piosnke iaką zaşpiewać, rozumiejąc że go tym wyŀzydzi, iako trwożliwe pachole, które na ŀkromnych bieŀiadach, dopieroż miedzy opilemi deboleżami nigdy nie powstało. Lecz Brytannik wyŀzedłszy z powagą, począł wierş ów ŀpiewać, którym oddalenie iego od dziedzictwa i berła oycowŀkiego iawnie się oznaczało (50). Zkąd ŀilnieysz a iezcze powstała litość, że w nocy, a przy kuflu, więkşze ma ięzyk beşpieczeństwo. Poznawşy Neron nienawiść, tym bardziey gniew natężył; tak dalece, że bojąc się pogrózek matki, przedşiewziął brata trucizną zprzatnać, poniewaę iawnie ŀracić go nie ŀmiał, a winy teę gardłoweę nie było. Zlecił to dzieło Juliuşzowi Pollionowi, Trybunowi Pretoryanów, który miał pod ŀraęą (51)

R.C.F. 55  
Z.R. 808.

powinni byli, trwa aż do na- (50) Ci, którzy Poetę En-  
iżych czałw. Francużi nazy-  
waią takich królów *Roy de ga-* ninŀza wierşe przypiskami ob-  
*teau*. Wspomina o nich Ho-  
racjuş w K. I. Pieśni IV. O-  
bacę Lucyana *Saturnal: IV.* nik z iego Andromachy wzięty  
wiersz zaşpiewał na rozkaz Ne-  
rona.

Tom III.

O pater, o patria, o Priami domus,  
Septum altifono cardine templum,  
Vidi ego te, adstante ope barbaricā  
Testis coelatis, laqueatis,  
Auro, ebore instructum regificē,  
Hæc omnia vidi inflammari.

(51) Więźniom do ŀrażywa o Agryppie Posthumie wnu-  
przydawano Trybunow, iako ku Augušta.  
mał w K. I, R. 6, gdzie mo-

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

niewiaſtę imieniem *Lokuſtę*, ſławną zbrodnia-  
mi, a o różne mordy przekonaną, i do katu-  
ſzy wtrąconą truciznicę (52). Albowiem zda-  
wna oto ſię poſtarano, ażeby bok Brytanni-  
ka oſadzić oſtatniemi niecnotami (53), coby ani  
wiary ani pocziwoſci kęsa nie mieli. Zadali  
mu naprzód iadowity trunek ſani dozorczy;  
lecz czy to trucizna była nie tęga, czyli tak  
umyſłnie umiarkowana, aby powoli żarła,  
ruſzyła go iak lekarſtwo. Rozgniewany Ne-  
ron niepoſpieſzną zbrodnią, pogroził Trybu-  
nowi, a wiedmę owę zabić kazał, „ że ſię na  
„ ludzkie mowy oglądając, i wymówki ſnu-  
„ iąc, zdrowie iego w niebeſpieczeńſtwo po-  
„ dawali. „ Lecz po uczynioney obietnicy, że ró-  
wny ſmierci mieczowej wynayda napóy, ka-  
zał przy ſwym pokoju iady warzyć, i doſwiad-  
czywſzy wprzód mocy, wybrał co nayby-  
ſtrzeżyſzy (54).

XVI. Był ten u dworu zwyczaj, że pa-  
nujących dzieci ſiadywały ze ſzlachetnemi ró-  
wiennikami w leciech, w oczach rodzicielskich  
u oſobnego i ſkromnieyſzego ſtołu. Tam gdy  
Brytannik wieczerzał, ponieważ mu jeden  
ze ſłużalców podawał ſkoſztowane naprzód  
od ſiebie potrawy i napoje, ażeby więc i zwy-  
czaj.

(52) O niej mówiono w K. XII, R. 66. Juwenaliſz w Sat. I. o niej, czyli o inney tegoż imienia wspomina.

(53) Obacz K. XII, R. 41,

(54) Swetoniuſz w życiu Ne-  
rona R. XXXIII mówi, że wo-  
becności iego i w ſławnym poko-  
ju preparowano tę receptę. Ze  
naprzód dano ią zieść kozłowi,  
a gdy ten przez pięć godzin  
życie przewlókł, znowu raz i  
drugi przewarzoną podano pro-  
ſięcin, które ią ziaſzły zaraz  
zdeczło: na ów czas dopiero  
ponieſiono ią dla Brytannika.



czay zachować, i otruciem obu zbrodni na iaw nie wydać, taki wynaleziono fortel. Podał mu naprzód podczałży, skotztowawłży według powinności (55), nie zaprawny ieszcz, lecz zbyt gorący trunek; a gdy sparzonym Brytannik pić go niechciał, przylano zimney wody z trucizną, która mu tak rychło wżylłkie przeraziła członki, że natychmiast mowę i ołdech stracił. Ztrwożeni współbiesiadnicy, jedni uciekać poczęli; drudzy przenikając, siedzieli iak wryci z wlepionemi oczema na Nerona. Lecz on siedząc postarremu, iakby oniczym nie wiedział rzekł: „że to zwyczajny kaduk (56), który go od dzieciństwa rzuca: że pochwili znowu i wzrok i zmyłły odbierze. „ Agryppina zaś tak się ułęka i zmieszala, że z pokrytey nawet boiaźni, niewinność oney w tey mierze, i Oktawii siołtry Brytannika iawnie widzieć było. Już albowiem zaczęła poznawać ostatney nadziei utratę, i gróźny mordem pańierba dla siebie przykład. Oktawia też, lubo w niedorośłym wieku, już się miłości, żalu, i innych serca ludzkiego chęci tłumić nauczyła. A tak po krótkim milczeniu znowu biesiadne odżyło wesele.

XVII. Taż sama noc zgubę Brytannika i stós złączyła; bo się już był zawczasu sporzą-

Tom II.

U

(55) O tym zwyczaju mówiono w K. XII, R. 67.

(56) W łacińskim *morbus Comitalis*, choroba Seymowa,

— tak nazwana, iż kiedy kogo pod czas seymowania (*Comitia*) kaduk rzucił, przerywano obrady dla niedobrey wróźki.

R. C. P. 55  
Z. R. 808.

dził, bez żadney okazałości, żałobny obchód. Pogrzebiono prochy na placu Marfowym w tak burzliwą plutę (57), iż sobie z tą gminę umyśliły, gniewy mściwych bogów, za popełnione wróżyły bratobójstwo, któremu wielu nawet z ludzi wymówki szukało, przywodząc na pamięć bratnie w starożytności niezgody, a berło spółnika nie cierpliwe. Świadczy wielu pisarzów czaśdów owych, że nim Neron Brytannika otruł, często go pierwey pśotami zelżył (58); aby się śmierć jego ani okrutną ani ukwapliwą być nie zdawała, lubo ją bez względu na świętość stołową, w oczach nieprzyjaciela, nie dawszy czaśu do pożegnania siostry przyśpieszono, gubiąc ostatnią krewie Klaudyuszów kroplę, niewstydem pierwey, niżeli trucizną znieważoną. Chcąc Neron wymówić przed ludem pogrzebowy pośpiech, wydał edykt, składając się ustawą przodków, „aby się czym przedzey, smutne „zmarłych w kwiecie młodości widoki z o- „czu oddalały (59), a mowami i długiem „obrzędy nie bawiły. „Przydał nad to, „że

(57) Dien w K. 61 powiada, że Neron widząc twarz Brytannika zśiniałą od trucizny, kazał ją gipsem umalować; i że gdy pod czas pogrzebu deszcz nażył omył pobiałę, dopiero poznano zbrodnię... Na placu Marfowym, gdzie teraz pała i ogrody Margrabi Correo, pogrzebiony był także August Cesarz. iako mówiono w K. I, R. 8.

(58) Aby mniej żalowano niewstydlivego pśotnika.

(59) U starożytności niegodziło się dzieci, i tych co przed wzięciem szaty męskiej pomarli oplakiwać. O czym mówi Plutarch w swoim do żony pocieszeniu. *Nefas enim lugere eos, qui in maiorem ac diviniorem conditionem simul ac locum cencefferint.*

„ zgonem braterskim straconą pomocy na-  
 „ dzieię pokłada w Rzeeczypospolitey, spo- R. C. P. 55  
 „ dziewając się od Senatu i ludu Rzymskiego Z. R. 808.  
 „ tym większey miłości, iż ieden tylko z fa-  
 „ milii, do naywyższey władzy urodzoney  
 „ dziedzie pozostał. „ Potym nayżyczliw-  
 „ szych sobie przyjaciół udarował.

XVIII. Nie zbywało atoli na tych, któ-  
 rzy przyganiiali ludziom owym, cnotą i po-  
 wagą nacechowanym (60) , „ że domy i wsi  
 „ zmarłego, iako łup iaki, między siebie roz-  
 „ darli. „ Drudzy ich wymawiali, iakoby to  
 z przymusu Nerona uczynili, który poczu-  
 wając się do zbrodni, mniemał, iż to mu uy-  
 dzie, ieśli naypotężniejszych w narodzie lu-  
 dzi ferca sobie upominkami zobowiąże. Nie  
 była iednak żadna szczodroblliwość zdolna do  
 ugłaskania zapalczywey matki. Tulila do sie-  
 bie Oktawią; szeptała z przyjaciółmi; prôcz  
 wrodzoney zbiorów chciwości, garnęła ze-  
 wlszą, wrzkomo na domowe potrzeby pie-  
 niądze; uymowała ludzkością starszyznę woy-  
 skową; okazywała szacunek pozostałej iesz-  
 cze od przeszłych mordów szlachcie; iakby  
 partyi tylko a wodza szukała. Poznawał to  
 Neron, przeto wartom, które, iako u żony  
 i matki Cesarfskiej straż trzymały, oraz dla  
 większey okazałości szylwachom Niemieckim  
 (61) ustąpić kazał. Ażeby zaś od przycho-

U ij

(60) Senece i Burrowi.

(61) Tyberyusz i August cho-  
 wał Niemców, iako mówiono w  
 K. I, R. 24. Juliusz Cezar miał

przy boku straż z Hiszpanów  
 złożoną. Obacz Swetoniusza w  
 życiu jego.

dzących na pokoje, pokłonów nie odbierała, przeniósł ją do domu niegdyś Antonii (62), kędy ją czaſem, otoczony gromadą Setników odwiedziwszy, po ſuchym pocałowaniu precz odchodził.

XIX. Nicniema ſwiat znikomſzego, nad niemającą właſney zaſady potęgę. Wkrótce dom Agryppiny puſtym zoſtał: nikt iey w przygodzenie cieſzył, nikt nie odwiedzał, prócz kilku białychgłów, niewiadomo czy z kochania, czy ze złoſci. Z tych liczby była Julia Sylana (63), pani urodzeniem, gładkoſcią i niewſtydami ſławna, którey małżeńſtwo z Kaiem Syliuszem, iakom wyżej piſał (64), za ſprawą ſię Meſſaliny rozeſzło. Miała naprzód długo zachowanie u Agryppiny, lubo ſię potym tajemne w obu ſercach zarliły gniewy, iż Agryppina ztruła iey zamięſcie z Sextem Afrykanem, zacnym młodzieńcem, mierząc ją przed nim, a wſzeteczną i ſtarką nazywając, nie zmiłoſci ku Afrykanowi, lecz że ſię lękała, ażeby żyjąc z bogatą a niepłodną babą, ſkarbów iey nie zagarnął. Zatem Sylana, mając pogodną do zemity porę, nabechtała przyjaciół ſwoich, Iturego i Kalwizyusza, aby ją donieſli nie o ſłyſzane pierwey i dawnoſcią zatarte rzeczy, żale po ſmierci Brytannika, rozgłaſzanie krzywd Oktawii

(62) Antonii więkſzey babki Marka Juniuſza Sylana o której mowiono wyżej w R. x. Nic otym jednak ſtarożytni Autorowie nie piſzą.

(63) Lipſyusz na domyſł mowi, iż ta pani była ſioſtrą (64) W K, XI, R. 16.



żonie poczynionych ; lecz , „ że umyśliła Ru-  
 „ bella Plauta (65), w równym po matce z  
 „ Neronem stopniu od Augusta idącego , na  
 „ tron wynieść , a poszedłszy zań , znowu  
 „ Rzeczpospolitą osiodłać . „ O tych iey za-  
 myślach szepnęli naprzód Itureusz Kalwizym  
 Antymetowi , Domicyi ciotki (66) Cesarza  
 wyzwoleńcowi ; który rad nowinie , zwła-  
 szcza iż między Domicyą i Agryppiną srogie  
 zachodziły spory , namówił Parydę błazna i  
 wyzwolenca Domicyi , aby szedł bez odwło-  
 „ ki do Cezara , i wszystko mu z przydatnim  
 „ nateżeniem opowiedział . „

R.C.P. 55  
 Z.R. 808.

XX. Około pułnocy , kiedy jeszcze Ne-  
 ron sobie podlewał , wszedł do pokoju Parys ,  
 z posępną twarzą , nie z iaka o tey dobie zwykł  
 dawniey do pana przychodzić , aby go do ku-  
 śla i rozpuśty zagrzewał . Gdy mu całą rzecz  
 z rejestru opowiedział , tak się Neron prze-  
 łąkł , że nie tylko matkę z Plautem zabić , lecz  
 i Burra złożyć postanowił , iako wyniesione-  
 go od Agryppiny , i który przez wdzięczność  
 oney dopomagał . Świadczy Fabius Rustyk  
 (67) , że go Seneka przy urzędzie utrzymał ,  
 lubo już były napisane listy do Cecynny Tu-  
 ska , w których mu Pretorskie rotę pod wła-

(65) Syn Rubella Blanda i  
 Julii rodzoney wnuczki Tybe-  
 ryusza Cezara , która się uro-  
 dziła z Druza syna iego . Obacz  
 Tablicę Cezarów.

(66) Córka Lucjusza Demi-  
 cego Ahenebarba , urodzona z

Antonii większey.

(67) Sławny wieku swego  
 dzieiopis , o którym Tacyt wspo-  
 mina w życiu Agrykoli R. 10.  
 Piśma iego starożytnością zagi-  
 nęły.

Z.C.P. 55  
 R.R. 808.

XXI. Ugłaśkany w bojaźni Neron, wysłał rano do matki z oznajmieniem żałoby, ażeby albo się z zarzutów usprawiedliwiła, albo karę odniosła. Sprawował to poselstwo Burrus, w przytomności Seneki i kilku wyzwoleńców, świadków rozmowy; i skoro sułkliwie zadane występki przełożył, a oskarżycielów wymienił, Agryppina z przyrodzenia harda i niedotkliwa. „Nie dziwuy się, rzecze, „że Sylana, nie znając co to być matką,

(68) Pliniusz (*Cajus Secun-  
dus*) nie tylko historyi natural-  
ney, ale i czasów swoich pisał.  
Obacz jego przemowę... Klu-  
wiusz mąż Konsularny, poeta  
i historyk znakomity. Obacz  
Swetoniusza w życiu Nerona  
XXI, i Tacyta w Hist: K. IV,  
R. 43.

„ nie zna razem miłości ku dzieciom rodzi-  
 „ cielskiej. Nie tak łatwo rodzicom swym  
 „ potonistwem, iako iedney wszetecznicy ga-  
 „ chami brakować. Nie pada na mnie obel-  
 „ ga, ani Cezar ucha z tąd potwarzom ma  
 „ nadstawiać, iż paragołoty, ztyrawszy swe  
 „ majątki, naymilszą dla zysku, tym doniesie-  
 „ niem babie przyługę czyni. Dziękowała-  
 „ bym Domicy za taką nieprzyiaźń, gdyby  
 „ się zemną w kochaniu Nerona mego o prym  
 „ ubijała; lecz ona, widzę, dobrawszy sobie  
 „ do pióra Atymeta gamrata z błaznem Pa-  
 „ rydą, teatralny z nas iakiś gotuie widok.  
 „ Sypała na ów czas pieniądze, na przepychy  
 „ sadzawek swych (69) Baiańskich, gdy się  
 „ radami memi dla Nerona przysposobienie,  
 „ prokonsulostwo, wyznaczenie na Konsulat,  
 „ i inne drogi do berła torowały. Kto mi  
 „ tego dowiedzie, żem burzyła woyska, wier-  
 „ ność prowincyi osiabiła, wyzwoleńców i  
 „ fugi darami do zbrodni psuła? Żyłabym  
 „ za panowania Brytannika, lecz gdyby się  
 „ Plautowi, lub komu innemu dostały rzą-  
 „ dy, w ten czas by dopiero, nie o słowa

R.C.F. 55  
Z.R. 808.

(69) *Baia* teraz *Castello di* rona de *Re Rustica*, Hortensy-  
*Papa* w Kampanii Neapolitań-  
 „ szej na wybrzeżu *Puteoli* Jan. usz sławny ów kraśmówca, wię-  
 „ Rzymianie mieli nawrośkołz- ksze młaj staranie o rzbach, ni-  
 „ nieysze pałace, ogrody, sadzaw- żeli o slugach chorých. Wedy-  
 „ ki, na których wielkość i lic- uż Pollion przyjaciel Augusta,  
 „ bę żali się Pliniusz XVIII, 2. okrutny pafbrznich, węgorze te  
 „ Kochali się zaś osobliwie w mor- miefem swoich niewolników kar-  
 „ siciel węgerzach (*Narena*), tak mil, o czym mówią Pliniusz w  
 „ dalece, że za świadectwem War- K. IX, 24. Seneka o *Łasławo-*  
 „ sci 1, 18.

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

„ mię, ze zbytku miłości często nieostrożne,  
„ lecz o takie winiono występki, od których  
„ chybały mię syn mógł uwolnić. „ Wzru-  
żeni tą mową przytomni, poczęli łagodnemi  
słowami rozrzewnione żalem koić duchy, lecz  
ona prosiła o ucho syna: kędy nie o swej nie-  
winności, iakby w sumnieniu zaufana, nie o  
dobrodziejstwach, aby się ich wymawiać nie  
zdała, nie mówiąc, karę oskarżycielom a nad-  
grody dla przyjaciół uprosiła.

XXII. Oddany dozór żywności (70) Fen-  
niuszowi Rufowi; staranie igrzysków, które  
gotował Cezar, Arruncemu Stelli, a rząd E-  
giptu Kaiowi Balbillowi (71) powierzony. Sy-  
rya wyznaczona dla Publiusza Anteia: wkrót-  
ce jednak różnemi sztukami oszukanego, na  
ostatek w mieście zatrzymano. Sylana na  
wygnanie wyrzucona. Kalwizy z Ituryuszem  
zaślany (72). Atymetus na śmierć skazany.  
Pary-

(70) *Præfektus Annonæ*. Do  
niego należało postrzegać, aby  
kto żywności publicznej nie  
kradł, albo iey zbyt tanio lub  
drogo nie sprzedawał. Obacz Ul-  
piana *Digest. Lib: XLVIII, Ti-  
tul: 12. de lege Julia de Anno-  
na.*

(71) Wspominał o nim Se-  
neka *Quæst. Natur: IV, 2.* Pli-  
niusz w K. XIX.

#### O RODZAJACH WTGNANIA U RZYMIAN.

(72) Miedzy najmędrszemi  
ustawami, któremi się odżywia-  
ła Rzeczpospolita Rzymska, by-  
ła i ta, że od pieluch samych  
dzieciom wrażano miłość OY-  
CZYZNY, matki powszechny  
wszystkich obywatelów. To by-  
ło pochopem, że każdy, nim  
się zbytkami obczytne popsuły,  
kochał ją bardziej niż siebie,  
dzieci własne i rodziców: w niej  
żyć, bez niej umierać żądał.  
Karanie zatem wygnania róż-  
wnało się śmierci u Rzymian.  
Trojakim zaś sposobem działa-  
ło się to wygnanie.



Parydę wierne rospuſtom Neronowym poſtu-  
Tom II. W

R.C.P. 55  
Z.R. 508.

*Exilium* nazywało ſię, kiedy kto o kryminal główny przekonany, wyrokiem ludu tracił prawo do miasta, *civitatem amittebat*, albo terminem prawnym Rzymian, *teſt. aqua, igni interdiebatur*. Taki zbrodnik nie tylko z Rzymu wychodzić musiał, ale ani ſię mógł przeſuſzać w innych miastach, ſpółniſtwo praw z Rzymem mających. Przeto albo ſię wſięczył, albo gdzie na puſtych wyſpiku zaſłany ſiedział. Prócz tego tracił prawo oycowſkie nad dziećmi właſnem, prawo do testamentu, dóbr, i wſzyſtkich zgoła prerogatyw ſtanu obywatelſkiego.

*Ira quidem moderata tua eſt, vitamque dediſti.*

*Nec mihi juſ civiſ, nec mihi nomen abeſt.*

Iw Elegii XI. wierſzu 15.

*Ipſe Relegati, non Exuliſ utitur in me*

*Nomine: tutu ſuo iudice cauſa mea eſt.*

*Deportationem*, zawiezenie, wynalaził Auguſt pod pozorem ſaſtkawoſci, iakoby ſię zachowywali ludzie, mający zginać za wyſtępk: w rzeczy ſamey, aby ſię kara wygnania natężyła, a wygnańców wolność paſnującemu nie ſzkodziła. Przez *Deportacyą* tracił wygnany obywatelſtvo, władzę oycowſką, moc testamentu, dobra, i wſzyſtkie inne prerogatywy. A co ieſzcze w niey ſroſzſzym było nad wygnanie, że naznaczano pewne mieyſce do mieſzkania: często przydawano infamią, kiedy winowayców w kaydany okutych podawano publicznym pacholkom do zawiezienia na mieyſce naznaczone.

A lubo tak wygnańców, *E-*

go. Obacz *Digeſt. Lib. XLVIII. Titul. 1. de publicis judiciis. Titul. 22. de Interdictis, Relegatis, Deportatis.*

*Relegatio*, zaſłanie, różniło ſię wcale od wygnania, *ab Exilio*. Albowiem zaſłany *Relegatus* nie tracił obywatelſtwa, *civitatem non amittebat*, ani prawa do oycowſkiej władzy i testamentu, ani do dóbr; chyba mu czaſem czaſtkę onych odieło. Tylko mu w Rzymie, lub w innym jakim mieſcie nie wolno było mieſzkać. Takim ſpoſobem był zaſłany Owidyuſz iako ſam mōwi w K. V. *Triftium. Elegii 2.* w wierſzu 59 do Auguſta.

*Exilium*, iako tych zawiezionych *Deportatorum* dobra konfiſkowano, nie byli oni iednak zupełnie ubodzy. Zbytki Rzymſkie w ſamey nawet nędzy, nędzy mieć nie chciały. Przeto i w takim ſtanie będących lękać ſię Auguſt, poſtawił za ſwiadectwem Diona w K. LVI. „ ażeby żaden z wywołanych „ *aqua & igne* nie mieſzkał na „ lądzie, ani na wyſpie żadney „ ehybaby która daley, niżeli o „ 50000 *paſſuum* (około 13 mil „ naſzych) od lądu leżała: wyłą- „ czając iednak z tey liczby „ wyſpy *Cus, Rodus, Sardynia* „ i *Leſbos*. Zeby nie miał wię- „ cey nad ieden ſtatek od 1000 „ banł *Amphorarum* (ampho- „ ra miała 3 garcy), i nad dwie

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

gi od kaźni uwolniły (73). O Plaucie na cza-  
zamilczano.

XXIII. Doniesiono potym Burra z Pallo-  
sem, iakoby oni Kornelego Sylłę, zacnością  
urodzenia i powinowactwem Klaudyusza, któ-  
rego był zięciem, znakomitego, wynieść na  
tron zamyślali. Oskarżył obunieiakiś Petus,  
który się nikczemnym przekupnia (74) dóbr  
zkonfiskowanych rzemiołem bawiąc, chluby  
ze łgarstwa szukał. Wszakże nie tak się lui  
z niewinności Pallasa ucieszył, iako nieznośną  
obraził duma: albowiem gdy wymieniono wy-  
zwoleńców jego, z któremi miał mieć zino-  
wę, odpowiedział „ iż nigdy w domu rozka-  
zów, chyba zkinieniem głowy lub ręki, nie o-  
znaczał: a jeśli mu kiedy wiele rzeczy o-  
znaymie przychodziło, na karcie to zpisał,  
aby się w rozmowy ze słuźalcami nie wda-  
wał (75). Burrus lubo obwiniony, miedzy

„ tódki: ażeby w sługach i wy-  
„ zwolencach nad osób 20, a  
„ w pieniądzach nad 9428 Czer-  
„ wonych złotych nie dziedzic-  
„ czył. Dobrze mówi Seneka  
„ in Consol. ad Helviam o Rzy-  
„ mianach. *„Eo temporum lu-*  
„ *xuria prolepsa est, ut majus*  
„ *viaticum exsulum sit, quam o-*  
„ *lim patrimonium principum*  
„ *fuit.* „

(73) Zabity potym. Obacz  
Swet: w życiū Nerona R. LIV.  
Dion przycygnę za życia tego  
przywodzi, iż Parys Nerona tań-  
ca jednego nauczyć nie mógł.

(74) *Exercendis sessionibus*

*famosus.* Ci Sektorowie prze-  
kupowali dobra skonfiskowane  
winowayców, i z onych albo skar-  
bów pewną sumę, albo dłu-  
żnikom wypłacali. Obiaśnia  
to imię i urząd Afconius in Ver-  
rem I, 20 mówiąc. *„Sestorem au-*  
„ *tem dicit Cicero, astimatorem re-*  
„ *demptoremque bonorum damna-*  
„ *ti, atque proscripti, qui spem*  
„ *sestans lucri sui, id est secutus spem*  
„ *astimationis suae, bona omnia*  
„ *austrione vendit, et semel in art-*  
„ *pecuniam vel arario vel foetis.*

(75) Sam był słuźalcem i wy-  
zwoleńcem Cesarzkim: patrz co  
za duma!

sędziami zdanie swe powiedział. Skazano na wygnanie oskarżyciela, a papiery popalono, z których się Petus o zatarte dawnością długi upominał.

XXIV. Na końcu roku, kazano ustąpić rocie Pretorskiej od zwykłej strażi igrzyłk, dla uczynienia większego wolności pozoru: oraz żeby się żołnierstwo teatralną swawolą nie pfuło, a gmin dał dowód powolności, że się i bez dozoru skromnie zachować może. Neron miało oczyścić (76), z przestrogi wróżbitów, ponieważ w kościoły Jowisza i Minerwy piorun uderzył.

XXV. Poł Konsulami Kwintem Woluzyim i Publiuszem Scypionem, zhańbiła zagraniczną spokojność plugawa w domu rozpustia (77). Latał w nocy pacholczym odzieniem ukryty, po trefach, karczmach i zamtuzach z dobraną drużyną Neron, chwytając wystawione na przeday rzeczy, i rąbiąc, któkolwiek

W ij

(76) Rzecz dziwna, że Rzymianie oświeceni naukami, mogli się tak grubemi zabobonami bawić. Podczas takowych oczyszczeń śpiewano pewne wierze; bito ofiary po wszystkich bramach. Klandyusz najbardziej tych obrządków przestrzegał. Za jego panowania, pod Konsulami Surrogatami Palpelem Hiftrem i L. Pedanum, pühacz wleciał do kaplicy Kapitolskiej, dla której przyczynę oczyszczone miasto za świędstwem Pliniusza w K. X, 12. Z iaką zaś pilnością i nabożeń-

stwem czyniono te oczyszczenia, mówi tenże Autor w K. XXVIII, R. 2.

(77) Wspomina o tym Swetoniusz w życiu Neronu, R. 26. *Post crepusculum statim arrepto pileo vel galero popinas inibat: circumque vicos vagabatur ludibundus... Redeuntes a canaverberare ac repugnantes vulnerare, cloacisque demergere, tabernulas etiam effringere & ex-pillare assueverat.. ac sæpe in ejusmodi rixis oculorum & vitæ periculum adiit.*

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

mu się nawinał. Nie wiedzano o tym z początku tak dalece, iż często sam dowódzca, razy na ciele i twarzy w targańcach odnosił. Lecz gdy się ogłosiło, iż te hałasły sam Cezar robił, a liczba uczciwych mężczyzn i niewiaśc zelżonych coraz się mnożyła, zagęściło się hultajstwo, które z beśpieczney pod imieniem pańskim rozpuśty korzystałac, iż przybranemi kupami łotruiąc, noc w obłężeniu prawie zamieniało. Nieiakiś Julius Montanus senatorskiego stopnia, lubo iśćczce krześlanie zasiadł (78), zdybał go trefunkiem w ciemnotach, gdzie po danym naprzód żwawym odporze nacieraiaćemu, gdy poznawszy omyłkę, począł go przepraszac, musiał sam się zabić, iakby mu złoczyństwo wyrzucal. Widząc Neron niebeśpieczeństwo, bierał z sobą napo-  
tym żołnierzów i wysiekaczów, z rozkazem, aby drobnieysze zwad zadatki, iakoby prywatne, płazem puszczaiąc, na ten czas dopiero brali się szczerze do kordów, gdyby zaczępieni gwałt mocą odpierać chcieli. Podżęgał też teatralne burdy, zachęcaiać do bitew partye kuglarskie na widokach, podarkami i niekaraniem; owszem często sam uanie, albo ukryty, albo iawnie z radością parzał (79). Lecz gdy się z takowych waśni, na gorście bezpra-

(78) Bo był iśćczce młodym, się gmin zwańciony do kamieni, iawel i stolków porwał, Neron siedząc na górze w loży, ciotory obacz K. I. R. 3., przypiski. skał na dół co mógł, i Pretorówi głowę rozkrwawił.

(79) Swetoniusz powiada, że gdy



wia zabierało, nie wynaleziono innego lekarstwa, iak tylko aby wygnać kuglarzów ze Włoch (80), a żołnierzami znowu theatrum osadzić.

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

XXVI. Około tegoż czasu powstały w Senacie skargi na zdrady wyzwoleńców: żądano, „ażeby panowie mieli prawo wracać, niekarnych do pierwszego stanu:”, owszem niektórzy na to zezwolili. Iecz Konfulowie nie śmieli tego wnosić, ani zaczynać wotowania bez wiedzy Cezara, tylko mu donieśli o zupełney prawie zgodzie Senatu, prócz kilku przeciwnych, prosząc o pozwolenie na wydanie dekretu. Niektórzy śarkali frodze, „iż za-  
„flone wolnością zuchwałstwo, do tego  
„inż stopnia przyszło, że się służalstwo naró-  
„wney z panami kładąc szali, brakowało  
„często w danych sobie rozkazach; pory-  
„wało się do pięści, broniąc się bezwstydnie  
„od zaśluzoney kary. Cóż albowiem wiecey  
„panom pozwolono (81), chyba zaślac wino-  
„waycę na wygnanie, o mil kilka do Kampa-  
„nii (82): w refzcierówność z niemi mają zu-

(80) Wygnani za Tyberyusza, iako mówiono w K. IV, R. 4.

(81) Podobno tak August postanowił, który dał prawa panom i wyzwoleńcom. Obacz Di-ona IV.

(82) Mówią tu Senatorowie ironie, nie tak wymieniając pewne miejsce wygnania, iako raczej dla ziednania wiecey nie-

nawieści wyzwoleńcom, wzmiankowaniem Kampanii, która nie-  
równie daley leżała od Rzymu  
niżeli text Łaciński Tacyta wie-  
sie, *ad vigesimum lapidem*, i ra-  
czej była miejscem reskoſzy,  
niżeli wygnania, iako mówi  
Pliniusz w K. III, R. 5. *Quali-  
ter Campanica ora, per se, felix  
illa, ac beata umanitas.*

„ pełną. Należy raczey, aby im zwierzchność  
 R.C.P. 36 „ teżże iakie dała wędzidło, w którymby nie  
 Z.R. 809. „ tak bystro wierząc mogli. Nie ciężko  
 „ będzie wyzwolonym tak skrońcie danej u-  
 „ żywać wolności, iak sobie na nią zaślągi-  
 „ wali. Lecz przekonanych o złoćyństwie,  
 „ sprawiedliwa rzecz wrócić do niewoli, aby ich  
 „ trwoga w klubie przynajmniej trzymała,  
 „ których dobro i zięństwo nie ołnienią.”

XXVII. Drudzy przeciwnie mówili, „ że  
 „ wina kilku osób, im samym, nie zaś wszy-  
 „ stkim szkodzić powinna: że to plemie  
 „ szeroko się zagnieździło. Z nich roznaite  
 „ towarzysztwa (83) do posług świeckich i du-  
 „ chownych, z nich się czyło rotę mieyskie  
 „ (84) zpisywały: z nich wzięło poczytek  
 „ wielu z Rycerstwa i Senatorów (85). Jeśli  
 „ się wyłączą wyzwoleńcy, mało zostanie  
 „ rodaków. Nie darmo przodkowie podzie-

(83) W Łacińskim *Decurie*.  
 nie żołnierskie, gminne, i se-  
 dziowlkie, ale cechy, towarzy-  
 stwa pisarków, wośkowników  
 tablic i pargaminu, księgarzów,  
 także liktorów, woźnych, pod-  
 popów i tam daley.

(84) *Cohortes Vigilum*, stra-  
 żników nocnych dla ognia i ha-  
 łasów, iacy są u nas Węgrowie  
 Marszałkowscy. Obacz Sweto-  
 niusza w Anguście XXV. Dio-  
 na LV, LVI.

(85) Na wszystkich wojnach  
 Rzymianie, mówi Montefquieu  
 o ich upaiku, niezmierną li-  
 czbę niewolników zdobywali:  
 gdy zaś do wielkich bogactw

Rzeczpospolita przyszła, sku-  
 powali ich ze wszystkich stron,  
 i onych bez liczby prawie wy-  
 zwalał, iż to przez wspania-  
 łość umysłu, iż przez chci-  
 wość i próżną chlubę. Jedni al-  
 bowiem wierność tym zawdzię-  
 czyć chcieli; drudzy pod ich  
 imieniem odbierali zboże, któ-  
 re nbogim R. Pospolita rozda-  
 wała: inni nakonies to czyni-  
 li, ażeby, dla więkzey na swych  
 pogrzebach pompy, tak naywię-  
 cey mieli wyzwoleńców w za-  
 łobie i czusłkach kwiecistych.  
 Lul zatym Rzymski po wię-  
 kszey części był z wyzwolen-  
 czych famili złożony, tak da-

„liwszy godność stanów (86), spólną wfszy-  
 „fikim zostawili wolność; nie darmo dwa R.C.P. 56  
 „gatunki (87) wyzwolenia naznaczyli, ażeby Z.R. 809.  
 „w ręku pańskim szafunek kary i dobrodziej-  
 „stwa zolał. Kogo pan *Laska* nie uwolnił,

lece, że owi świata całego pa-  
 nowie, i przy pierwiastkach Rze-  
 czy o polnocy, i w dalszych cza-  
 sach z podley gawiedzi ród  
 swóy prowadzili. Mądrze Au-  
 gust radził Tyberyuszowi, aby  
 wieiu niewyzwalał, ponieważ  
 przez to Rzym rozmaitym się

cudzoziemców motłochem na-  
 pełnił.

(86) Serwius Tullus Król, u-  
 czynił ten podział wyzwoleń-  
 czych i rodackich potomków.  
 Obacz Sygoniuza *de Jure An-  
 tiquo* 11, 14.

#### O WZTCH CLENIACH NIEWOLNIKOW'.

(87) O obu tych gatunkach  
 wolności wspomina Seneka  
*de Vita Beata XXIV*. Nazy-  
 wały się zaś one, jedna *Iustus  
 libertatis*, druga *libertatis inter  
 amicos data*. Pierwsza dawa-  
 na była zupełnie, *Vindicta*, Cen-  
 sor Testamento, i pan raz dancy  
 odwołać nie mógł. Druga się  
 dawała w posiedzeniu przyja-  
 cielskim, podczas biesiady *in  
 Convivio*, przez list, *per Literas*,  
 a tę można było odebrać. *Vindi-  
 cta*, było to uwolnienie przez la-  
 stę, palcat Pretorów Rzymkich,  
 którym oni dotykając się gło-  
 wy niewolnika, czynili go wol-  
 nym, *in libertatem vindicabant*.  
 Pan przytleszcy do Pretora  
 mówił: *hunc hominem liberum  
 esse volo jure Quiritium*. Pretor  
 zaś, jeśli uznał sprawiedliwą  
 przyczynę, brał palcat, i dotykał  
 głowy niewolnika, ten go  
 swóy wyzwalał. *Hunc homi-  
 nem liberum esse dico jure Cur-  
 iatium*. I otym Likter okrzcił

go w kolko, dając znać, że mu  
 wolno iść, kędy zechce. *Censu*  
 dawało się wyzwolenie, kiedy  
 niewolnik za wiadomością, lub  
 rozkazem pana swego, z inne-  
 mi obywatelami przez Censora,  
 podczas lustracyi był w rejestr  
 ziomków wpisany. *Testamento*  
 uwalniano, kiedy pan albo sama  
 w napisanym testamencie wol-  
 nym słuzalca uczynił, albo  
 dziedzicowi uwolnienie jego  
 zlecił. Obacz *Institutiones Ju-  
 stiniani*. Wolność *inter Ami-  
 cos*, dawała się w przytomno-  
 ści zaproszonych gości, przyja-  
 ciół: *per Mensam*, kiedy pan  
 sługę do stołu swego przypuścił:  
*per Epistolam* kiedy słudze nie-  
 przytomnemu, pan listem do  
 niego napisanym oznaymił, że go  
 uwalnia, Uwolnieni nosili cza-  
 pki na głowie ogoloney, co było  
 znakiem wolności. Z kąd o-  
 we przysłowie u Łacinników:  
*ad pileum vocare*. Obacz Neu-  
 rota, Den. ptera, Rozyna.

„ na tym się jeszcze niewolnicze nie wytarło  
 „ piątno. Niechay się każdy długo w zaflu-  
 „ gach przegląda, aby raz dawszy nieodbie-  
 „ rał. „ To zdanie przemogło; a Cezar na-  
 „ piął do Senatu „ aby w szczególności rozwa-  
 „ żał sprawy wyzwoleńców, ile razy skargą na  
 „ nich od panów zaydzie; lecz ogółem nie  
 „ przeciwko nim nie stanował. „ Wkrótce  
 „ potym, odebrany Domicyi, iakby prawem cy-  
 „ wilnym Parys wyzwoleniec, nie bez obelgi  
 „ Nerona, za którego rozkazem, ład go ro-  
 „ dakiem uznał (88).

XXVIII. Zostawały z tym wszystkim iak-  
 „ kielkolwiek wolności ślady. Powstała zwada  
 „ między Wibullem Pretorem i Antystym Try-  
 „ bunem gminnym, „ iż Trybun (89) burzli-  
 „ wych partyzantów kuglarskich, których  
 „ Pretor do więzienia prowadzić, wolno pu-  
 „ ścić rozkazał. „ Zganił Senat zuchwałstwo  
 „ Antystego, zakazując razem Trybunom „ a-  
 „ by się w sprawy Pretorskie i Konsulów nie  
 „ wdzierali, ani się ważyli ze Włoch (90) na  
 „ rozprawę do siebie zapożywać. „ Przydał  
 „ Lucyusz Pizon obrany Konsul, „ ażeby nie  
 „ w domach swoich (91), mocą Trybuńskiej  
 „ władzy

(88) Domicya, Nerona ciot-  
 „ ka uwolniła Parysa, wzięwszy  
 „ od niego pieniądze za wolność.  
 „ Potym go namówił Neron, aby  
 „ się uczynił rodakiem, i o pie-  
 „ niądze upomniął: czego doka-  
 „ zał łaską Cesarską, uznany przez  
 „ ład wolnym i szlachcicem.

(89) Mocą Trybuńskiej wła-  
 „ dzy, iako obrońca gminu.

(90) O miłą tylko włoską od-  
 „ miłość rozciągała się moc Try-  
 „ bunów gminnych, za świade-  
 „ stwem Liwiusza.

(91) Trybunów gminnych do-  
 „ my w nocy nawet były otwar-



„ władzy nie stanowili; a skaranych od nich  
 „ na worku, Kwestorowie skarbowi do ksiąg pu-  
 „ blicznych nie wpisywali, aż po czterech mie-  
 „ siącach, aby tym czasem obwinieni mogli się  
 „ utprawiedliwić, ido sądu Konsulów odwołać.,,  
 Określona także Edylów (92) władza, wiele  
 z nich krześlowi, wiele gminni sekwestrować,  
 i jaką karę naznaczać mogli. Z tej okazji  
 Helwidy Priskus Trybun gminny, wywarł  
 prywatne urazy na Obultrona Sabina, Kwe-  
 stora skarbowego, iakoby on siorową nader  
 konfiskacyą ubogi lud cieniżył. Potym Ne-  
 ron staranie ksiąg publicznych Kwestorom o-  
 debrał, i one Podskarbis oddał.

R.C.P. 56  
 Z.R. 809.

XXIX. Różne i częste nader odnawiany za-  
 chodziły dawniej, względem dozorców skar-  
 bu publicznego (93). Albowiem August po-

Tom II.

X

te, żeby się do nich każdego czasu gmin pokrzywdzony mógł udawać. Atoli nie prwinni byli Trybunowie w domach swoich, ale publicznie i na trybunałe sprawy rozsądzać.

(92) O Edylach obacz K. I R. 3. przypiski. Do nich należało mieć staranie o żywno-

ści, mieyscach i gmachach publicznych, bóżnicach, igrzyskach; oraz postrzegać, ażeby się w przedaży rzeczy zdrady nie czyniły; także sekwestrować, grabić rzeczy zakazane, co popolicie nazywamy *Kontrebandą*.

#### O SKARBIE LUDU RZYMSKIEGO.

(93) Skarb ludu Rzymskiego chowano w kościele Saturna, u dołu góry Kapitołskiej zbudowanego: dozorcami jego byli Kwestorowie. Iecz gdy Rzeczpospolita przyszła do znaczney potęgi, sam Senat szafował skarbem i pieniędzmi publicz-

nemi. Kwestorowie bez woli Konsulów i dołożenia się Senatu, najmnieyszego wydatku czynić nie mogli.

Juliusz Cezar opanowawszy Rzeczpospolitą, wiedząc dobrze, iak słaba jest moc bez żołnierzy i pieniędzy, postarał się

zwolił Senatowi obierać sobie Podskarbach :

R.C.P. 56

Z.R. 809.

R. Z. R. 708, ażeby do niego samego wojsko i skarby należał, a żaden bez jego pozwolenia o nich używać nie mógł. Na ów czas nie Kwestorom, ale dwóm Prefektom miasta (*Præfetti urbis*) dozór skarbu poruczono. Dion.

August Cezar, lubo pan iedynowładny Rzymu, dając mur wrzko wołność, pozwolił Senatowi obierać Podskarbach (*Præfetti aerarii*) : lecz gdy się oni mocno o kreski ubili, kazano losować z liczby Pretorów, którzyby skarbem władali. Potym się nienodobało i losowanie, zwłaszcza iż często padała kreska na niezdolnych, przeto sami Cezarze naznaczali Pretorów skarbowych, (*Prætores aerarii*).

Klaudyusz chcąc starożytny urząd imiona przywrócić, naznaczył znowu Kwestorów, i onym pod straż skarbu w koście-

le Saturna złożony oddał, iako mówi Swetoniusz w życiu jego XXIV. Nie byli iednak ci Kwestorowie roczni, iak dawniej, ale trzyletni, których, dla pilniejszego sprawowania urzędu, Preturą potym lub inną godnością ozdabiał. Dion w K. LX. Aże ci Kwestorowie, wyniesieni na ten pierwszy urząd w roku życia 25. nie mieli dosyć prze-myślu i doświadczenia, Neron Cezarz obierał na tę godność ludzi letnich, poważnych, którzy już byli Pretorami, i onym ze skarbu księgi publiczne, odebrane od Kwestorów powierzył. Sprawowali ten urząd *laboriosissimum & maximum officium*, zdaniem Pliniusza młodszego w Panegiryku do Traiana 91, przez dwa lata. To się powiedziało dla objaśnienia textu Tacyta; niezawadzi teraz namie-nić, iaki był stan skarbu za Rzeczypospolitey i za Cezarów.

#### STAN SKARBU ZA RZECZYPOSPOLITET.

R. Z. R. CDLIX, Konsul Pa-piryusz, zwyciężywszy Samni-tów, tryumfował. Na tym tryumfie przywieziono do skarbu

pieniędzy z wykupionych poimających, i złupienia miast, iako świadczy Liwiusz X, 46.

W miedzi około 126,173 Czer. Zł.

W srebrze około 8,279 Czer. Zł.

Summa. 134,452 Czer. Zł.

R. Z. R. DLXXXVI, po-zwoliwanym Perseusz królu Ma-cedonów wniósł do skarbu pu-

blicznego Emili Paweł z Júpów Macedońskich, za świadectwem Pliniusza XXX, 3.

W różnym kruszcu około 4,261,576 Czer. Zł.

R. Z. R. DXCVII, gdy się do zagłady Kartaginy Rzym za-bierał, za K. R. Sexta Juliu-sza. i L. Aurelego, w siedm

lat przed trzecią wojną Puni-eką, znalazło się w skarbie za świadectwem Pliniusza XXXIII.

lecz gdy się ubiegać poczęto w zakupowaniu

X ij

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

W złocie zlewany około	1,512,900½	Cze. Zł.
W srebrze zlewany około	137,385½	Czer. Zł.
W gotowiznie około	116,466	Czer. Zł.
Summa	1,766,752	Czer. Zł.

R. Z. R. DCLXIII, na po-| za świadectwem Pliniusza XXX,  
czątku wojny towarzyskiej, | 3.  
(*belli socialis*) było w skarbie |

W złocie zlewany około 144,074,610 Czer. Zł.

R. Z. R. DCCV, Kaius Ce-| skarbn, iako świadczy Plini-  
zar Dyktator, gdy pod czas | usz na tymże miejscu, przy-  
wojny domowej wzięci pier- | dając, iż na ów czas Rzeczpo-  
wszy raz do Rzymu, wybrał ze | spolita była naybogatsza,

W złocie, srebrze i gotowiznie około 190,476,190 Czer. Zł.

Na to Cezara łupieństwo skar-| lii K, III, wierszu 154.  
ży się mocno Lukan w *Farsa-* |

Jęczą skały Tarpeyskie, a młotem niezłomnym  
Ztluczone wrót zawory dała znak ogromnym  
Trzaskiem gwałtu. Co wieków baczna gospodyni  
Dłoń zebrała, znikają ukryte w świątyni  
Skarby twe Rzymianinie: ile ich zwalczony  
Wniósł Filip z Perseuszem, i bogate plony  
Równem z ziemią Kartagi: ile w swej pogoni,  
Został mężny Pirrus, gdy od dzielnej broni  
Twey pierzchnął, i które ci oddał hojnie potem,  
Nieprzyjaźnym Fabrycy nie przekupny złotem.  
Co oszczędne schroniły przodków obyczaje,  
Co w haraczu Azyjskie przyniosły ci kraje,  
I co Metellowemi obarczona pęty  
Miała Kreta, i z Cypru Katona okręty.  
Wionęły wschodnich Carów, ze swoimi pany  
Dostatki, przed Pompeia wleczone rydwany.  
Wszystko z boskich przybytków uszło trafem frogim:  
Pierwszy raz przez Cezara stał się Rzym ubogim.

#### STAN SKARBU ZA CESARZOW.

Za panowania Cezarów zo-| stanowiący od Augusta z piąte-  
stało imię skarbu, owszem by-| go grosza dóbr testamentem le-  
ło nieiako pomnożone, kiedy | gowanych. Atoli zginęły pu-  
się zjawiał skarb żołnierski, u-| bliczne dostatki, i na prywa-

krefek, rzućano potym łofy miedzy Preto-

R.C.P. 56  
Z.k. 809.

tnie Cezarów zbytki marnie po-  
fzły. Dla czego, co za Rzeczy-  
pospolitey nazywano *Drmoſon*  
ſkarb ludu, pod iedynowładz-  
cami odmieniano imię na *Be-  
ſilicon*, ſkarb królewſki

R. Z. R. DCCXXVI, za ſwia-  
deſtwe Diona, tak zubożał  
ſkarb publiczny, że Auguſt mu-  
ſiał na wſpomóżenie onego po-  
życzyć pieniędzy. Nie wſty-  
dził ſię tenże Auguſt ohłubić  
iako świadczy ſłowytny napis  
w Ancyrze, który wſponina

*Chishull in Antiquitatibus Asia-  
ticis. Quater pecuniā meā ju-  
vi ararium, ita ut Sestertium  
milliens & quinquiens ad eos qui  
præerant arario detulerim. Et  
Marco Emilio & Lucio Arrun-  
tio Conſulibus, in ararium mi-  
litare, quod ex conſilio conſtitu-  
tum eſt, ex quo præmia daren-  
tur militibus, qui viginti ſtipen-  
dia meruiſſent, ſeſtertium milli-  
ens & ſeptingentiens nomine Ti-  
berii Cæſaris, & meo detuli.*

*Seſtertium milliens & quinquiens* wynosi około 1,862,123. Cz. Złł.  
*Sestertium milliens & septingentiens* około 3,149,861. Cz. Złł.

R. Z. R. DCCLXXXVI, za pa-  
nowania Tyberyuſza, wielki był  
w Rzymie niedoſtatek pienię-  
dzy, że wſzytka bita moneta,  
po ſprzedaniu dóbr winoway  
ców zkazanych na karę, weszła  
albo do ſzkatuły Ceaſarſkiej (*A-*

*ſcus*) albo do ſkarbu publiczne-  
go (*ararium*). Zabiegł temu  
niedoſtatkowi Tyberyuſz, iako-  
ſmy mówili w K. VI, R. 17,  
pożyczając potrzebnym na lat  
trzy bez prowizyi *millies ſeſter-*  
*tium*.

Na naſze pieniądze około 1,852,859. Cz. Złł.

Tenże Tyberyuſz umierając  
R. Z. R. 790, za ſwiadeſtwe  
Swetoniuſza w życiu Kaliguli,

został w ſkarbie *vicies & ſe-  
pties millies ſeſtertium*

Na naſze pieniądze około 50,027,207 Czer. Złł.

R. Z. R. DCCCX, tak mocno  
zubożał ſkarb publiczny, iż za  
ſwiadeſtwe Tacyta w K. XIII,

R. 32. Neron Ceaſarz wniósł do  
niego *ſeſtertium quadringenti-  
es*.

Na naſze pieniądze około 741,144. Czer. Złł.

Potym przez rozpusty tegoż  
Nerona, a domowe niezgody  
za Galby, Othona, i Witeliiu-  
ſza do tej nędzy przyſzło, iż  
R. Z. R. DCCCXXII, Pretoro  
wie ſkarbowi, iako świadczy  
Tacyt w Hiſtoryi K. IV, R. 9,

40. uſtykiwali mocno na publi-  
czne ubdſtwo, proſząc ażeby  
nieczynić pomiarkowanie wyia-  
tkom.

Tegoż R. Z. R. DCCCXXII,  
wſtąpiwſzy Weſpazyan na tron  
oświadczył ſię, iako mówi Swe-



rami; acz i to nie długo trwało, ponieważ często los zabłądził do niezdolnych. Klaudyusz znowu przywrócił Kwestorów, i onych, aby bez względu na urazy czynili dosyć urzędem swoim, honorami ozdobić obiecał. Aże i ci nie mieli potemu lat i zdolności, iako wstępować na pierwszy dopiero magistratury

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

toniusz w życiu jego, że dla utrzymania państwa, potrzeba

aby skarb miał *quadringenties millies sestertium*.

Na nasze pieniądze około 741,096,190 Czer. Złt.

Tak wielka summa była nie- chybny zniszczonego zgoła państwa Rzymskiego znakiem, nie zaś wielką ową a dziwną polityki sprężyną i tajemnicą,

która utrzymuje w kwitnącym stanie królestwo Angielskie, tak srodze zadłużone, iż w R. 1767. miało długów na 147,974,562 funtów sterlingów,

Na nasze pieniądze około 321,483,673 Czer. Złt.

Wielkie zaiste dla starożytnych wieków cudo, główna dla obecnych uwaga, ogromny dla następnych przykład.

Atoli nigdy Rzym za panowania pierwszych Cesarzów prze- pylechem, rozpustą wojnami ze skarbów wyczerpany, nie mógł za daney od Wespazjana sum- my zebrać, i szwanki swoje nadgrodzić. Oto się tylko naye- lepsi z panujących Wespazjan,

Tytus, Nerwa, Trajan i Hadry- an starali, aby chwiejącą się i do upadku skłoną oyczynę, iakimkolwiek sposobem pode- przeć mogli.

R. Z. R. DCCCCXIV, wielką odniósł pochwałę Antonin Pi- us, za świadectwem Diona, że iako niegdyś Tyberyusz, zosta- wił umierając w skarbie *vicies & septies millies sestertium*.

Na nasze pieniądze około 50,027,287 Czer. Złt.

R. Z. R. DCCCXLVI, iako mówią Dion, Helvius Pertinax Cesarz następujący po Kommo- dzie zastał w skarbie tylko *decies sestertium*.

Na nasze pieniądze około 18,527. Czer. Złt.

A tak Rzym głowa świata, w kwitnący Rzeczypospolitey, w nstawicznych wojnach, z naye- większej chudozy, do niezmier- nych bogactw dźwigniony, za

panowania Cesarzów, w długim zwalczonego świata pokoju, z tak ogromnych skarbów do o- statniego nbostwa przyszedł. O rzeczy ludzkich żałolna kolej!

stopień (94), przeto Neron na ich miejsce ludzi doświadczonych, i po zakończonym już Pretorstwie postawił.

XXX. Pod temiż Konsulami skarany Wipsani Lenas, iż powierzoną sobie prowincją Sardyńii złupił. Uznany niewinnym żdzierstw urzędowych Cestius Prokulus, bo oskarżyciele sprawy daley popierać zaniechali. Kłótyłsz Kwirynalis amirał floty w Rawennie, że Włochy, iakoby naylichsze ze wszystkich narodów (95), okrucieństwem i rozpustą niszczył, trucizną karę uprzedził. Kaius Aminius Rebius, wielki prawnik i bogacz, uszedł katowni, starości uwiędley zgotowanych, wypuszczeniem krwi dobrowolnym, niezdolny, iako mniemano niewieściuch, dla bezecnyeh rozpust, do wytrzymania mężnie katowikiey ręki. Dokonał też Lucyusz Woluzy, zostawiając nieskażoną sławę, że domierzywszy dziewięciudzieściąt i trzech lat życia, poczeiwie do wielkich dóstatków przyrzedł, i tylu złośliwych panów bez szwanku przeżył.

R.C.P. 57  
Z.R. 810.

XXXI. Za drugiego Konsulatu Nerona Cezara z kolegą Lucyuszem Pizonem, nie się godnego pamięci nie zdarzyło: chyba że komu lubo ładować księgi pochwałami fun-

(94) O wieku potrzebnym do Kwestury obacz K. I, R. 3. przypiski.

(95) Nierozumne człowieka tego o swey oyczyźnie zdanie poprawiue Pliniusz, nad którego pochwałę ziemi Włoskiey nic piękniejszego w K. III, R.

5. *Terra, omnium terrarum alumna, eadem & parens, nunquid Deum elicit, ut tot populorum discordes feratque linguas sermonis commercio contraheret: colloquia & humanitatem hominum daret: breviter una cunctarum gentium in toto orbe patria fieret.*

damentów i belek (96), z których Cezar, przy placu Marśowym ogromne zbudował Amfiteatrum. Bo tak niósł zwyczaj pamiętnejszą swą dostojność starożytności, ażeby się dzieła znakomite w kroniki, a drobne w dzienniki (97) wpisywały. Z tym wszystkim pomnożyły się ofady nasze w Kapui i Nuceryi (98) posłaniem do nich weteranów: dany pospółstwu pieniężny upominek (99): do skar, ku publicznego wniesiono sumę 741, 144 czerwonych złotych, dla utrzymania kredytu ludu (100). Uchylony podatek od kupna niewolników (101), powabna na pozór łaska: ponieważ albowiem przedający płacić musiał, towaru się w górę pomknęły. Wydał też edykt Cezar, „ ażeby żaden iakiegokolwiek „ stopnia urzędnik prowincyalny, niewyprawa, „ wował igrzysek z wyśiekaczów, zwierząt,

R.C.P. 57  
Z.R. 810.

(96) O tym Amfiteatrum, albo gmachu do wyprawowania igrzysk, na któreby do koła siedzący patrzeć wygodnie mogli, wspomina Swetoniusz, i Pliniusz w K. XIX. Tenże Pliniusz świadczy w K. XVI, 40, iż się tam znajdowała belka miodrzewowa, długa od stop 120gruba na dwie wszędy równo. Zakład mierzacym drzewo aż do wierzchu, prawie niepodobna zdawała się wysokość.

(97) O Dziennikach (*Diurna*) i innych Aktach Rzymskich, obacz K. V, R. 4, przypiski.

(98) O Kapui mówiono w K. IV, R. 57. Wspomina i Pliniusz o ofadzie do Kapui przez

Augusta zaprowadzonej, w K. XVIII, 11... Nucerya teraz *Nocerina*... O Weteranach obacz K. I, R. 17, i R. 38 przypiski.

(99) *Congiarium quadringenium*. O słowie *Congiarium* obacz K. III, R. 29. przypiski. *Quadringenium nummi* wynosiły na głowę każdego, mało co nad siedm czerwonych złotych.

(100) Ażeby lud miał z kąd pożyczyc. Obacz K. VI, R. 17.

(101) W Łacińskim, *Vicesima quinta*, co wynosi na pułczwartą od sta, Obacz niżej pod R. 50, gdzie mowa o podatkach.

R.C.P. 57  
Z.R. 810.

„ lub innych podobnych rzeczy „, zwłaszcza iż dotąd nie mniej się lud uciemieżał takowemi widokami, iako oczewistą łupieżą, kiedy popełnione żdzierstwa, pozorem publicznych rozrywek wymówki sobie szukały (102).

XXXII. Obwołano także z rady Senatu, dla ukarania winowayców i powszechnego bezpieczeństwa: „ że ieśliby kto od własnych sług „ był zabity, tedy nie tylko oni, ale i wyzwoleni „ ni pańskim testamentem, w domu iego mieszkający, gardłowej kaźni podpadali (103). „ Przywrócony do Senatu Lurius Waryus, Konsularnego stopnia, za frogie niegdyś łakomstwo wyrzucony (104). Pompeia Grecyna szlachetna niewiasta, Plaucynuszowi, który z tryumfem mniejszym (105) powrócił z Brytannii, zaślubiona, i o zabobony obce (106) obwiniona, na sąd męża oddana. Lecz

Plau-

(102) Wydierała łakoma zwierchność pieniądze, i one na swe prywatne zyski obracając, szukała ekskuz z wydatków na rozrywki gminne.

(103) Wymawia Ulpian to surowe prawo *Digest. XXIX. Tit. 5. de Senatus-Consulto S. Iuliano et Claudiano*, dając przyczynę, iż na ów czas żaden dom inaczej bezpiecznym być nie mógł.

(104) Nie było dawniej, mówi Cycero, tej zarazy w Rzymskiej republice, lecz w krótko do tego kresu przyszła, że i Rzym i prowincje napełniła. Zagęścili się wszędy złoczyńcy po urzędach publicznych: im kto był znakomitszy złoçyfyca, tym prędzej prowincyi, lub innego zyskownego stopnia dostąpił. Dobrze o nich Juwenaliusz w *Satyry* I, 73.

Zrób co, żebyś się tułtał, albo gnij w katuszy  
Upewniam, będziesz brodził w pieniądzach po ulży.  
Chuda cnota ten ma zysk, że ją ktoś pochwali.  
Zbrodniczy, zdraycy wszystkie godności pobrali.

(105) O tryumfie Plaucynusza | K. X, R, 5.  
będziesz miał w dopełnieniu |

(106) Mówi tu pisarz pogań-



Plaucyusz, zwoławszy dawnym obyczajem krewnych, po roztrząśnionej w ich obecności sprawie, żonę niewinną uznał. Zyla potym długo Grecyna w ustawicznym smutku. Albowiem po śmierci Julii córki Druza (107), zdradą Messaliny zabitej, nigdy przez lat czterdzieści żałoby z ciała i umyłu nie złożyła. Co iednak uszło iey bez kary, za panowania Klaudyusza, a potym chwałę przyniosło.

R.C.P. 55  
Z.R. 810.

XXXIII. Tenże rok miał wielu obwinionych. Oskarżony od Azyi Publiusz Celer, którego Neron nie mogąc wywinąć, póty zwlekał karę, aż go sama starość w grób wpędziła. Albowiem ten Celer zamordowałszy, iakom wyżej mówił, (108) Sylana Prokonsula, wielkością zbrodni inne występki pokrywał. Cylikowie donieśli Kossucyana Kapitona (109), wszetecznego niecnotę, który też same bezprawia w prowincyi bezkarnie popełniać mniemał, iakie mu w Rzymie płazem poszły. Złamany uporczywą pokrzywdzo-

Tom II.

Y

fki o wierze Chrystusowej, iako się domyślał Lipfusz, Renanus, Ryck i Ernest. Na ów czas albowiem w samym Neronu domu już nader było głośne Chrześcijaństwo, iako mamy z listu S. Pawła do Filipensów IV, 22. *Salutant vos, qui mecum sunt fratres. Salutant vos omnes sancti, maxime autem, qui in Caesaris domo sunt.* Obacz także list do Rzymian XVI. O prawie życia i śmierci, które

mieli mężowie w Rzymie na swe żony, obacz Heynecyusza *Antiqu. Roman. Jurisp.* I, 10, numero 6.

(107) Druzus syn Tyberyusza, którego otruił Sejan... Ta Julia była naprzód za Neronem Cezarem, synem Germanika. Obacz Tablicę Cezarow.

(108) Wyżej w Roz. I.

(109) Mówiono o nim w K. XI, R. 10.

ných żałobą, zaniechał dalszey obrony, i karę na żdzieców uftanowioną poniósł (110). Leprius Marcellus, u którego się Likowie wydartych rzeczy dopominali, tyle znalazł łaski, że niektórych z oskarżycielów iego wygnano, iakoby niewinnego o zgubę przywieść chcieli.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

XXXIV. Neron potrzeci raz Konful, wziął sobie za kollegę Walerego Mefiałę, którego pradziad Korwin (111) krasomówca, Augusta, pradziada także Neronowego na Konfulacie kollega, od niektórych ieszcze ftarców był znany. Przydano zacności domu Korwinów nowy zaſzczyt, oſiarowaniem corocznie (11) ſummy, którąby Mefiała bezwinne ubóstwo ſwoie podźwignął. Kazał dać także Neron penſyą roczną Aurelemu Kotcie, i Hateruſzowi Antoninowi, lubo ci oba na zbytkach oyczyſte doſtatki marnie ztrwonili. Na początku tegoż roku odwołczona dawniey z Partami o Armenią (112), i lekko tylko popierana wojna, gwałtownie ſię z obu ſtron zacięła. Ponieważ Wologezes patrzeć niechciał, aby wſadzonego od ſiebie na tron Tyrydata Rzymianin zpychał, albo go na nim utrzymując, darem tym ſobie tylko iednemu obo-

(110) Wyrzucono go z Senatu, iako będzie niżej w K. XV, R. 48. Lekka to zaſte kara, ponieważ żdzieców podobnych ſmaganiem i wygnaniem karać niſzło prawo. Obacz Grawinę *de origine Juris Civilis*.

(111) Kollegował Marek Mefiała Korwin, pradziad Walerego, Auguſtowi po trzeci raz Konfulowi R. Z. R. DCCXXXIII. przed C. P. 31.

(112) Około 9, 253 Czer: Złł.

(113) Mówiono o tym w K. XII, R. 50.

wiazywał. Korbulon też wziął za honor ludu Rzymskiego, aby zholdowane niegdyś od Lukulla i Pompeia prowincye w posiadzeństwie utrzymał. Do tego Orupianie, naród dworskiego umysłu, oba woyska do siebie przyzywali, będąc położeniem kraiu i podobieństwem obyczajów bliższemi Partów, a związkiem krwi z nimi, i nieznaną wolnością bardziej skłonnemi do niewoli.

XXXV. Atoli więcej miał Korbulon ciężaru ze swoim ludem, niżeli z chytrością nieprzyjaciół. Zciągnione z Syryi pułki, długim pokojem zgnusniałe, zależawszy pole, wierzgały na trudy, Rzymskiemu żołnierstwu zwyczajne. Rzecz jest pewna, że się wielu między nimi znalazło, nawet weteranów, którzy nie znając co to są czaty, straże i placówki, bez szyszaków, bez pancerzów, patrzali iak na cudo iakie, na wały i przekopy; a spaśli (114) i pieniądze, dobrego tylko po miastach opasu, i zylku z handlów szukali. Przeto Korbulon oczyściwszy ze starzyzny i kalectwa ufę, dopełniałie zdolniejszym ludem, zciągając wybrańców z Galacyi i Kapadocyi. Przydany pułk Niemiecki, z iazdą i piechotą cudzoziemską: trzymane całe woysko pod namiotami, lubo w tak mroźney chwili, iż musiano tłuc zkrzepłą ziemię, na wśadzenie utrzymujących pokrycie drągów. Wielu mroź tęgi członki powarzył, wielu stojących na

Y ij

(114) Niech się w tym zwierciadle miłe nasze Rycerstwo | Polskie dobrze przeyrzy.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

warcie pomarzło. Postrzeżono, iż jednemu żołnierzowi, który drwa dzwigał, tak ręce odziębły, że lodem przykute do ciężaru, razem z nim od ramion odpadły (115). Korbulon dla zachęcenia żołnierstwa, sam w lekkim odzieniu, i z odkrytą głową pomiędzy kupami robotników chadzał; pomagał w pracach, wychwalał pilnych, cieszył zwątlonych, wszędzie dobrego wodza przykładem zasilając. Z tym wszystkim, gdy dla ostrej chwili i prac nieznosnych, wielu się buntując rzuciło obóz, musiał na zabieżeństwo złemu lekarstwu w surowości szukać. Albowiem nie idąc za przykładem wojsk drugich, kędy się jedna i druga wina przebacza, za pierwszą zaraz ucieczkę gardłem karać rozkazał: lecz ta surowość na lepsze mu z doświadczenia wyszła, niżeli litość; ponieważ tym sposobem mniej było u niego zbiegów, niżeli u drugich, którzy się łaskawiey ze swemi obchodzili.

XXXVI. Tym czasem Korbulon trzymając pułki w obozie aż do wiosny, lud zaś posilkowy na miejsce zdolne rozłożywszy, rozkazał aby się pierwsi do bitwy nie porywali. Dozór garnizonów Pakcyuszowi Orsitowi pierwizemu Setnikowi zlecił. I lubo Setnik, „o „ nieostrożności barbarzynców, a sposobney

(115) O odpadłych z mrozu życia Ludwika de Bourbon Xiążalcach świadczy *de Cominas* książę de Montpensier. W *z. Nemoires* II, 14, iż sam to w innych krajach częste są także dział we Flandryi. Toż samo we przykłady.  
powiada Mikołaj *Constureau* w



„ do ich pobicia porze „ wodzowi oznaymił, wziął rozkaz, „ aby się w okopach trzymając, „ znaczniejszych posiłków oczekiwał. „ Lecz on mimo wolę hetmańską, gdy na nieuważne proźby, przybyłych z poblížszych zamków kilku chorągwi iezdnych, wydał potyczkę, zbity uciekać musiał. Ci zaś, którzy mu śli na pomoc, strwożeni usłyszanaą klęską, do swoich się obozów skwapliwie wrócili. Urazony frodze Korbulon, zgromiwszy ostro Orfsta, zinną strzyzną i żołnierzmi, kazał wżyskim za wały (116) ułtąpić, trapiąc dotąd obelżywą karą winowayców, póki się zaniemi całe woysko nie wstawiło.

R.C.P. 77  
Z.R. 811.

XXXVII. Lecz Tyrydat, wśparty oprócz własnych przyaciół (117), pomocą brata swego Wologeza, począł już iawnie na Armenią napadać; mieszkańców, których wiernemi Rzymianom być rozumiał, dzierżawy pustoszyć; potyczki z nami unikać; a tam i ówdzie latając, więcej sławą, niżeli bronią postrachu rozsiewał. Łudzony długo Korbulon, nie mogąc nieprzyjaciela w polu dostać, musiał, za przykładem iego, woysko swe na kilka części rozesłać, aby Legatowie i Rotmi-

(116) Jako niegodnych towarzysztwa drugich. Była ta u Rzymjan obozowa kara, za świadectwem Liwiusza X, 4. Frontyn *in Strategematis* IV, 2, powiada, że Korbulon karnośc żołnierską Partów potęgę ztrzymiał. Nie należy zamieścić pa-

wodza, który za świadectwem Frontyna: *Dolabrā, id est operibus hostem vincendum esse dicebat*. Państwa żołnierzem, żołnierz karnością stoi; u nas że obojga tego niemasz, oyczyna ginie.

(117) Z Ormianów i innych narodów,

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

strze ze swemi udziały z różnych go mieysc ploszyli. Wlkazał też do Antyocha (118) króla, ażeby wkroczył do pogranicznych prowincyi, ponieważ Farazman zamordował syna Radamiła, pod pozorem knowaney zdrady, ażeby wierność swą ku nam okazał, zażądał ku Ormianom gniewy silniey wywie-rał. Na ów czas też pierwłszy raz wezwani na pomoc Izychowie (119), naród nigdy nam nie soiuszny, łtronami Armenią szarpał. A tak gdy wřzystko Tyrydatowi opak pořzło, wyprawił pořłów, żaląc się swoim i Partów imieniem, „ że po wziętym zakładzie, i pono-  
„ wionej, zyskowney na czas dalszy dla obu  
„ narodów, przyjaźni, wyganiano go z da-  
„ wnych dzierżaw Armenii. Ze Wologezes  
„ dla tego się ieřzcze do broni nie ma, iż wo-  
„ li te zatargi prawem raczey i sprawiedliwo-  
„ ścią, niźeli boiem zakończyć: że ieřli Rzy-  
„ mianie wojny pragną, nie brak ieřzcze Ar-  
„ facydom na męřtwie i szczęściu, którego  
„ nie raz z klęską swoią doznali. „ Wřakże  
Korbulon wiedząc dobrze, że siły Wologeza bunt Hirkanów (120) na wodzy trzymał, ra-  
dził Tyrydatowi udać się z prořbą do Cesa-  
rza: „ że tym sposobem na tronie się utrzy-

(118) Króla Komageny, o rzece Ifis, która się teraz na-  
którym wyżej w R. 7. zywa *Tchorok* i wpada do mo-

(119) O tym narodzie, sam rza czarnego. Może od tey rze-  
jeden Tacyt ze řtarożytnych pi- ki Izychowie imię wzięli.

fiarzów wspomina. Podobno mie- (120) Hirkania teraz *Mazan-  
řkali między zachodem a puł- deran* i *Korhan*.  
nocą Armenii. Pliniusz piřze o

„ ma, bez wylania krwi poddanych, ieśli za-  
 „ niechawszy późnych i płennych nadziei,  
 „ bliskich się i pewniejszych uiąć zechce.,”

R.C.P. 57  
 Z.R. 811.

XXXVIII. Ponieważ zaś, po częstych zo-  
 bu stron poselstwach, żaden się krok do i-  
 ścoty pokoju nie uczynił, postanowili ziachać  
 się z sobą na pewne miejsce dla umowy. Ty-  
 rydat wskazał do Korbulona: „ że przybędzie  
 „ z tysiącem konnych dla bezpieczeństwa: że  
 „ wódz Rzymski może mieć ile, i iakich chce  
 „ ludzi przy boku, byleby dla pozoru poko-  
 „ ju, bez szyszaków i pancerzów stanęli. „  
 „ Każdemu człowiekowi, do pieroż staremu i o-  
 patrznemu hetmanowi łacno się było domy-  
 ślić, do iakiego celu barbarzyńska zmierzała  
 chytrość. Dla tego sobie mniejszą liczbę na-  
 znaczył, a większey Rzymianom pozwalał,  
 ażeby łacniej zdradę przygotowaną ukrył.  
 Nie wieleby zaiste ważyła obnażona z przył-  
 bic i kirysów zgraia, stojac na celu iazdy,  
 do łuczney strzelby należycie wyćwiczoney.  
 Wszakże Korbulon, iakby się nie dorozumiał,  
 odpowiedział posłom: „ że w rzeczach publi-  
 „ cznego dobra tyczących się, w obecności  
 „ wszystkich woysk mieć rozmowę należy: „  
 „ i razem obrał miejsce, mające częścią lekko  
 pochyłe pagórki, dla postawienia piechoty,  
 częścią równinę, sposobną do uszykowania iaz-  
 dy. Gdy przyszedł dzień umowie naznaczo-  
 ry, wyciągnął Korbulon na skrzydłach roty  
 sprzymierzone z posiłkami królów, a we  
 środku postawił pułk szósty, zmocniony

R. C. P. 57  
Z. R. 84.

przyzwanym w nocy z Trzeciaków (121) na trzy tysiące ludem, tak dobrze zmieszany z drugimi pod jednym orłem, iakby się tylko jeden wydawał usiec. Nadszedłszy Tyrydat pod wieczór, stanął opódał, z kąd go bardziey widzieć, niżeli słyżać można było: przeto bez żadney rozmowy wódz Rzymski każdemu do swego obozu wrócić się kazał.

XXXIX. Tyrydat zaś, czyli przez podeyrzenie, że się nali w różne udli strony, czyli chciał idącą z Trapezuntu morzem Ponckim (122) żywność zabrać, dał znak skwapliwie na odwrot. Lecz ani wozów rozbić nie mógł, ponieważ góry, któredy ją prowadzono, garnizony nasze osiadły; Korbulon też, żeby się woyna próżno nie wlekła, a Ormianów do bronienia swych dzierżaw przymusił, zamki im burzyć pośtanowił. Zlecivszy zatym drobnieysze fortece Kornelemu Flakkowi Legatowi, i Insteiowi Kapitonowi Oboźnemu, sobie twierdzę nazwiskiem *Volandus* (123), naymocniejszą w owej Prowincyi zachował: a po obeyrzanym położeniu mieysca i mocy iego, tudzież uczynionych przygotowaniach do szturnu, upominał żołnierzów

(121) W Łacińskim często Tacyt mówiąc o pułkach Rzymskich, daie im imiona *Tertiani*, *Quartani*, *Vicesimani* &c. ponieważ się od liczby nazywały. Każda Legia miała swego Orła.

(122) Ponckie morze, *Pontus*; *Euxinus*, toż samo co czar. ne... *Trapezuntum* teraz *Tara-*

*bezan* albo *Trebizonde* nad morzem czarnym.

(123) *Volandus* forteca w Armenii. Sam jeden Tacyt o niej wspomina. Z powieści iego zdaje się, iż te zamki były w górach Heniochów, albo Moschów, z których wypada rzeka *Cyrus*, teraz Kur, O tych narodach



rzów, „aby włóczęgów owych, którzy ani  
 „pokoju ani bitwy niechcą, a swe gnuśne  
 „tchórzostwo ucieczką okazują, precz z o-  
 „wego przytułku wyparli, na sławę i korzyść  
 „pamiętając. „Podzielił zatym wojsko na  
 cztery części: iedni ze złożonemi w żółwia  
 (124) puklerzami mur podwalać, drudzy dra-  
 Tom II. Z

R.C.P. 57  
 Z.R. 811.

wspomina Lukan w K. III. wier-  
 szu 270.

*Moto gens aspera frano*  
*Heniochi, saxisque affinis Sar-*  
*mata Moschis.*

Heniochowie mieszkali przy  
 morzu czarnym, o Moskach o-  
 bacz Bocharta in *Phaleg*. XIII,  
 R. 12. podobno od nich Moskale  
 ród prowadzą.

O ŻOŁWIU WOJENNTM, TESTUDO.

(124) Ten dziwny sposób sz-  
 ku żołnierskiego, gdy przycho-  
 dziło do szturm, opisał Dion  
 w K. XLIX. „Żółw zaś taki jest,  
 „i takim się sposobem dzieje. Po-  
 „stawwszy tłómoki i lekkiego  
 „żołnierza z kottami we szrod-  
 „ku obozu, ciężka piechota,  
 „która zażywa podługowatych,  
 „żłobiastych, i nakształt rury  
 „zakrzywionych puklerzów,  
 „stawa na brzegu tak uszyko-  
 „wana w czworogram, że pa-  
 „trząc na dwór, i bronią o-  
 „kryta, wszystkich innych do-  
 „koła otacza. Drudzy którzy  
 „mają tarcze szerokie, ściśnię-  
 „wszy ę w pośrodku, pod-  
 „noszą je w górę, siebie i dru-  
 „gich zasłaniając, tak kłztał-  
 „tnie, iż się na gorze i z be-  
 „kow sklep iakiś, czyli skor-  
 „pa zrobi, i cały pułk okry-  
 „wszy od wszelkich pociskow  
 „bezpieczeństwo daje. Tak zaś  
 „tego są z sobą spoione owe  
 „tarcze, iż na nich nie tylko  
 „ludzie chodzą, ale i wozy

„z kołmi biegać mogą. ofo-  
 „bliwie kiedy się lud na cia-  
 „nym i nieco wytłoczonym  
 „miejscu tego zakupi. Ta fi-  
 „gura szyku ma imię żółwia,  
 „dla mocy skorupy, i pokry-  
 „cia żołnierzów. Dwoiaki zaś  
 „jest oney użytek. Naprzód  
 „że dobywając iakiego zamku,  
 „nakrywłszy się żółwiem, pod-  
 „chodzą pod mur, a często i  
 „na sam mur drugich wyno-  
 „szą: powtóre, że gdy ich o-  
 „skoczą strzelcy, padają wszy-  
 „scy (bo i konie są do tego  
 „wyćwiczone) na kolana, da-  
 „jąc niby do zrozumienia nie-  
 „przytaciołem, że pomdleli; a  
 „gdy się oni przybliżą, powsta-  
 „ją nagle, i srogą w nich  
 „sprawiają trwozę. „To Dio-  
 „na opisanie zgadza się dziwnie  
 z Tacytem, iako obaczysz w Hi-  
 storyi K. III, R. 27, i 28. Wyo-  
 brażenie tego żółwia widzieć  
 dotąd na kolumnie Traiana w  
 Rzymie: i wszystko w nim po-  
 dług reguł mechaniki zrobiono.

R. C. P. 57  
Z. R. 811,

biny przystawować, inni z dział groty i ożogi cisnąć mieli: a kuszarzom i procnikom osobne mieysce naznaczone, z kądby zdala kamienie rzucali, równym zewsząd na wszystkie strony podstępem, aby nieprzyjaciel rozrywany wzajemney sobie pomocy nie dawał. Co z takim męstwem waleczne wykonało woysko, że przed godziną szóstą wieczorną, u-przątnione z obrońców mury, wywrócone bramy, dobyte szturmem wały, wybito rośleyszych, bez straty żadnego żołnierza, prócz niewielu ranionych: motłoch gnuśny pod wieńcem (125) zaprzędano; wszystko łup zwyciężcom się dostał. Równie Legatowi i obożnemu posłużyło szczęście, kiedy dobywszy w jednym dniu trzech zamków, inne postrachem, lub dobrowolnym obywatelów poddaniem się opanowali. Ta pomyślna wyprawa tyle dodała ferca rycerstwu naszemu, że się o stołeczne miasto Artaxatę (126) pokusiło. Atoli hetman niechciał prowadzić woyska krótszą drogą, albowiem ciągnąć mostem, narzeczce Araxie (127), która miasto oblewała, zbu-

(125) Po Łacinie *sub Corona venundatum* vulgus. Rzymianie, mówi Aulus Gellius *Nocturnum Atticarum* VI, 5. niewolników, prawem wojny zabranych sprzedawali w wieńcach, dla czego nazywano *sub corona* ventre. Namque ut ex corona signum erat captivorum venalium, ita pileus impositus demonstrabat ejusmodi servos venundari, quorum, nomine emptori venditor nihil praestaret.

*Est autem alia rationis hujus operis, cur dici solitum sit, captivos sub corona venundari, quod milites custodire causā, captivorum venalium greges circumstarent, eaque circumstatio militum corona appellata est. Sed id magis verum est, quod supra dixi.*  
(126) Widzieć do tych czas rozwałiny tego miasta niedaleko Kołnirab, iako się mówiło w K. II, R. 56.  
(127) Obacz K. XII, R. 51.

dowanym, podałoby się na sztych nieprzy-  
iacielowi: przeto opodal szerszemi nielizna-  
mi przeszło.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

XL. Tyrydat ważąc się długo między  
wstydem i boiaźnią; ponieważ nie broniąc mia-  
sta, stałby się nieużytecznym, a przeciwnie  
naraziłby i siebie, i całą iazdę na niebezpieczne,  
w górzystym kraju, mieysca, przedsięwziął  
nakoniec wyprowadzić woysko w pole, i na-  
zajutrz albo się z Rzymianami spotkać, albo  
zmyśloną ucieczką na zasadzki je narazić. O-  
toczył zatem nagle woysko nasze, czego się  
Korbulon spodziewając, tak swe pulki roz-  
porządził, aby i do marszu i do bitwy gotowe  
były. Na prawey stronie ciągnął pułk trze-  
ci, na lewey szósty: we śródku postępowali  
wybrani z dziesiątego pułku co najmężniejszy:  
wóz, szły pomiędzy szykami: tyłu zaś strze-  
gła iazda, wziąwszy rozkaz, ażeby naciera-  
jącym w rącz się tylko broniąc na mieyscu,  
pogoni zaniechała. Na skrzydłach strzelców  
i piechotę z rzęztą konnych postawiono: lecz  
idącym po lewey ręce kazano się rozcią-  
gnąć przez doliny, ażeby w przypadku napa-  
du nieprzyaciela, z przodu go zaraz i z bo-  
ków można było przywitać. Tym czasem  
Tyrydat przyskakiwał zewsząd, daley jednak  
niżeli na strzelenie, a raz postrachem, iakby  
się zbliżał, drugi raz uchodem iakby z boia-  
źni, ludził bez ustanku, chcąc zmieszać szy-  
ki, a potym z nieładu korzystać. Lecz gdy  
się Rzymianin nie dawał uwieść, a jeden tylko

Z ij

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

Dekuryon ((128) jazdy, poskoczywszy zuchwale, natychmiast grotami osypany, innych przykładem kłęski w porządku utrzymał, widząc Król, że nic nie zyska, za nadejściem zmierzchu nazad się cofnął.

XLI. Korbulon założywszy na mieyscu obóz, namyślał się, ieśli miał ciągnąć zaraz pod miasto z ludem, i mury otoczyć, rozumiejąc że Król tam się udał. Lecz uwiadomiony od śpiegów, że się on w dalszą drogę, niewiadomo czy do Medów (129), czy do Albanów puścił, czekał świtu, a tym czasem lekkiem chorągwiom pod mury się zbliżać, i zdala szturm zaczynać kazał. Wszakże mieszkańcy otworzywszy bramy, sami się dobrowolnie z majątkami swemi poddali, co ich od zguby zachowało. Miasto spalone i z ziemią zrównane, ponieważ ani go zachować dłużej bez znacznego garnizonu, dla obszerności murów można było, ani się w woysku naszym tyle znajdowało żołnierzów, ażeby i obronę i połowym potrzebom wydolać mogło: zostawione zaś w całości i bez straży żadney, nie wieleby samym wzięciem sławy przyniosło. Zdarzyło się nadto, z boskiego prawie zrządzenia cudo, kiedy wszystkie przedmieścia aż po mury słońce oświecało, sam tylko

(128) Jazda Rzymska dzieliła się na szwadrony (*turmæ*) i (Decuriones) czyli Dzieśiatnikami. Obacz K. I, R. 3. przy Szwadrony, dzielono zaś pospo-  
licie na dzieśiatki ludzi (*in Decurias*): ci którzy im przywo-  
dzili nazywali się Dekurionami

(129) Do Medów się udał Tyrrydat, iako będzie niżej w K. XIV, R. 26.



śrzodek tak nagle czarne z łyskawicami zamściły obłoki, że się zdawało, iż niechętnie nieba, miało one na zgubę skazały. Z tej przyczyny Neron *Imperatorem* okrzykniony. Uchwalił Senat publiczne modlitwy na podziękowanie bogom, oraz pośagi, bramy tryumfalne i dozgonny Konsulat dla Cezara. Rozkazano w poczet świąt policzyć dni wszystkie, których odniesione w polu, oznaymione w mieście, a ogłoszone w Senacie zwycięstwo było. Postanowiono i inne tym podobne rzeczy, z takim pochlebstwa natężeniem; że Kasyusz przyzwalał na drugie honory dolać. „Jeśli za wszystkie powodzenia Rzeczypospolitey dziękować mamy bogom, cały rok na modły nie wystarczy; należy podzielić dni święte i robotne, w którychby się i chwale boskiej zadość uczyniło, i ludzkie prace uszczerbku nie miały. „

XI. II. Poróżnych nakoniec przygodach, a silniejszey coraz ku sobie nienawiści, odniósł karę, nie bez szemrania na Senekę, sławny ów plotkarz Publiusz Suilius (130). Nie było nadeń za panowania Klaudyusza strasliwszego potwarcy: przedayny kłamca, za odmiana nawet czałów, nie tak z hardości, iak sobie nieprzyjaciele życzyli, spuścił, kiedy wołał być winowaycą uznanym, niżeli się ukorzyć. Dla przyśpieszenia mu zguby, wskrzeszona, iak powiadano, rada owa Sena-

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

(130) Mówiono o nim w K. IV, R. 31. i w K. XI, R. 5.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

tu, i każł prawem Cyncyusza (131) uchwaloną na tych, którzyby łtawiając w sprawach podarki brali. Suiliusz z przyrodzenia hardy, a sytością wieku swobodny, ruszył obelżywymi słów na Senekę, wyrzucając mu: „ że przy-  
„ iaciołom Klaudyusza z tey miary był nie-  
„ chętnym, iż go sprawiedliwie z miałta wy-  
„ wołać kazał: że na gnuśnych naukach, i  
„ z głupiem i żaki w szkole czas ztrwoniw-  
„ szy, uwiadł z zazdrości ku tym, którzy  
„ dzielną a nieskażoną wymowę swoię całości  
„ obywatelskiey poświęcili. Byłem, powia-  
„ dał, „ Kwestorem Germanika (132), kiedy  
„ on dom iego cudzołóstwem zelżył. Nie  
„ wiem z kąd większa hańba, czy za uczci-  
„ wą pracę brać dobrowolne nadgrody, czyli  
„ córek kłiążęcych (133) sromotami zniewi-  
„ żać łoża? Z iakiey to Filozofii ustaw do-  
„ szedł ów mędrak, ażeby w przeciągu czte-  
„ rech lat łaki pańskiey 5,558,578 Czer. Złł.  
„ (134) zebrał? n ulowił iak w myśliwczce sie-  
„ ci tyle testamentów, tyle dóbr bezdzie-  
„ tnych Rzymian (135). Wyśiał Włochy i

(131) O tym prawie obacz  
wyżej w K. XI, R. 9. i 11.

(132) Obacz K. IV, R. 31.

(133) Oskarżyła go o to cu-  
dzolóstwo Messalina, iako mał-  
w K. XII, R. 8. przypitkach.

(134) *Ten millies sestertium.*

(135) Bezdzietni, komu chcie-  
li mogli zapisać swóy majątek.  
Szczęśliwsi byli często w Rzy-  
mie starzec bezdzietny, niż ro-

dzic, bo się każyli o łaskę ie-  
go ubiał, aby mu zapisy uczy-  
nił. Dobre mowi Cycero in  
*Paradoxis. Quam nutum locu-  
pletis senis orbi non observat?*  
*loquitur ad voluntatem, quid quid*  
*denuntiandum fit, facit, assenta-*  
*tur, assidet, miratur.* Takim  
był Seneka filozof hipokryta,  
jakomiec i wszeteczny, choć pię-  
knie dla drugich pisał.

„inne prowincye niezmiernym (136) lichwiar-  
 „fiwem. Zayrzy tey grosza odrobinie, któ-  
 „rą pracy moiey winienem. Wolę zaiste  
 „potwarzy, wolę wszelkie przygody i nie-  
 „wiem jakie ponieść męki, niżeli szędzi-  
 „wey, a dawneni zaślugani ozdobioney gło-  
 „wy, i aptowey tey iego i ledwo wylęgley  
 „fortunie uchylić.”

R.C.P. 57  
 Z.R. 811.

XLIII. Nie zbywało na tych, którzy Se-  
 nece toż samo, ba i z przykładką ieszcze do-  
 nieśli. Znałeziono oskarżycielów, co mu za-  
 dawali ieszcze, „że rządzić Azyą żdzierał  
 „przymierzeńców, i publicznym skarbem  
 „skatule swą bogacił.” Lecz gdy oni prosi-  
 li o rok, dla zupełniejszey na miejscu samym  
 inkwizycyi, obrano krótszą drogę, poczy-  
 nając od przedmiejskich występków, których  
 świadkowie byli pod ręką. Zadano mu „że  
 „Kwintus Pomponi (137), roziątrzony ia-  
 „de wita iego żaloba, jedynie zrozpaczywoy-  
 „nę domową podniósł: że z iego także po-  
 „wodu Julia, Druza córka (138), i Poppea  
 „Sabina o śmierć przyprawione: Walery A-  
 „zyatyk (139) Luzyusz Saturnin i Korneli

(136) Jak wiele ze Włoch i  
 drugich prowincyi miał lichwy  
 Seneka, świadczy Dion w K.  
 LXII. Samym Brytańczykom,  
 lubo się wzbraniiali, pożyczyl.  
*Quadringenties fessertidm* około  
 dwunastu millionów złotych na-  
 szych, od której summy gdy  
 niezmierne i natrętne lichwy  
 odbierał, przyszło do buntu.

(137) Obacz o nim K. VI,  
 R. 18. Podobno ten Pomponi

trzymał stronę Kamilla Skry-  
 boniana, iako będziesz miał  
 w Dopełnieniu K. IX, R. 35.

(138) O śmierci Liwii córki  
 Druza będziesz miał w Dopeł-  
 nieniu K. IX, R. 488... O Pop-  
 pei Sabinie obacz K. XI, R. 5.

(139) O Walerym Azyatyku  
 obacz K. XI, R. 4, i dalej. O  
 innych pomordowaniu wpomi-  
 na Seneka *in Apocolohintosi*.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

„Lupus zdradzeni zgineli. „Nakoniec wszystkie najokropniejszy karni, na tyłu z Rycerstwa wywarte, i całe Klaudyusza okrucieństwo iemu przypisowano. A gdy Suili począł się bronić, „że to nie ze swego domysłu, ale „z woli panującego czynił, „przerwał mu mowę Neron: „wiem ja, „rzecze, „zręko- „piśnów oycowskich, iż on nikogo do żało- „by nie przymusił. „Zwał obwiniony na Messalinę, lecz i tym nie wygrał. „Czemuż al- „bowiem innego nie obrano, ażeby wszete- „czney okrutnicy był narzędziem? Należy „karać samych posługaczów złości, którzy „dopiewszy nadgrody złoćyństwa, samo zło- „czynstwo na drugich wała. „Zatym sąd odiawszy Suilemu część majątku (ponieważ synowi i wnuczce część przyznana, oraz co im od matki i babki testamentem zapilano) wygnał na wyspy Balearkie; kędy, równie podczas sprawy iako i po dekreście niezłama- ny na umyśle, rokoszne i wygodne życie, pro- wadził (140). Syna iego Nerulina, z niena- wiści ku oycu, od oskarżycielów o żdzierstwa publiczne doniesionego uwolnił Cezar, mając dożyć już nasyconą zemstę.

XLIV. Ok. łotegoż czaśu Oktawi Sagit- ta Trybun gminny, zapalony dziką miło- ścią ku Poncyi mężatce, wytargował na niey

(140) Balearskie wyspy (*Balearides*) teraz Majorica Minorica. Do rokosznego życia, któ- re prowadził Suili na wygna- niu, przyda się, co mówiono na końcu przypisków w K. XIII, R. 22.



niey mocą podarków, cudzołóstwo i rozwód z mężem, dawszy sobie słowo, że się potym pobrać mieli. Lecz Poncy zostawszy wolną, poczęła zwlekać, wymawiając się przeciwnym oycem: na resztę wypatrzywszy bogatszego, wbrew Oktawiemu powiedziała, „ że mu za przyjaźń dziękuje. „ Zawiedziony w nadziei Sagitta, żalił się na niewierność, czynił pogrożki, „ że go i ze sławy i z pieniędzy, dzy obrała, „ zaklinał na życie, które mu samo tylko pozostało. Atoli gdy zawsze wstąpił odbierał, prosił przynajmniej o noc iedną pociechy, którą ukoiony, folgę napotym swym żalom uczynił. Umówiona noc. Poncy poufałą dziewczkę na straży postawiła. Oktawi mając pugiuał ukryty, i iednego z sobą wyzwoleńca, wszedł do pokoju. Więc iako bywa w miłosnych gniewach, po różney wymówek i proźb, zgody i sprzeczek kolei (141), gdy część nocy na kradzionych zesła

R.C.P. 57  
Z.R. 815

Tom II.

Aa

(141) Pięknie Terencyusz w *tia: injuria, suspiciones, inimicitia, inducia, bellum, pax rur-*  
*In amore hac omnia insunt vi-* *sus.*

Kto żyć pragnie niespokojny,  
Niechay się tylko zakocha:  
Ustawiczne w sercu wojny  
Zwodzi z sobą miłość płocha.

Dobry broni i składa,  
Y w rozpacz się spodziewa:  
Za istotę pozór lada  
Biorąc, lęka się i gniewa.

A tak ludząc na przemiany,  
Jednym zdradliwa zawodem  
Leczy i zadaje rany,  
Truie i napawa miodem.

R. C. P. 57  
Z. R. 811.

przysinakach, zbestwiony lubieżnością cudzo-  
łożnik, żelazem nielekliwą kobietę przeszył,  
potym biegącą naratunek służebną zraniwszy,  
z pokoju uciekł. Nazajutrz gdy się rozgłosi-  
ło zabójstwo, nikt nie wątpił o sprawcy, prze-  
konanym że tam w nocy przebywał. Lecz  
wyzwoleniec przyjął na siebie zbrodnią, po-  
wiadał, że się krzywdy pańskiej nad nie-  
,, wierną pomścił,, i niezwycajnym przy-  
kładem wielu poruszył, póki służebna z rany  
otrzeźwiona prawdy nie obawiła. Zapozwa-  
ny przed sąd Konsulów złoczyńca od oycza za-  
bitey, i po złożonym urzędzie Trybuna, we-  
dług prawa na zabójców ukarany (142).

XLV. Nie mniej szkaradna tegoż roku  
rozpušta, frogim Rzeczypospolitey szwankom  
otworzyła drogę. Znaydowała się w mieście  
Sabina Poppea, córka Tyta Olliusza, lecz i-  
mie nosiła dziada swego z matki (143), który  
dom swóy Konsulatem i tryumfem przyozdo-  
bił. Albowiem Olliusz ociec iey, nie osiągną-  
wszy ielżcze wyższych dostoięństw (144), dla  
przyiaźni Seiana zginął. Nie brakowało nic  
tey kobiecie, krom uczciwey duszy. Od ma-

(142) Trybunów urząd za-  
dnemu gwałtowi nie podlegał:  
był to u Rzymian *Magistratus*  
*sanctus*, przeto go musiał pier-  
wej złożyć obwiniony... Pra-  
wo Rzymskie, *Lex Cornelia*, za-  
bójców na wygnanie zkazywa-  
ło. Obacz niżej w Historji  
Tacyta K. IV, R. 44. Obacz

także Grawinę *de Originibus Ju-  
dis*.  
(143) Był to podobno Kne-  
sius Poppeus Sabinus, Konsul  
R. Z. R, DCCLXII.  
(144) Był tylko Kwestorem,  
który stopień drogę do wyż-  
szych otwierał. Obacz Sweto-  
niusza w życiu Nerona XXXV.

tki (145), która wszystkie spólczne damy gładkością celowała, wzięła zacność i urodę, oraz dostarki wyfokiemu urodzeniu przyzwoite. W rozmowach grzeczna i dowcipna, uniała kształtnie skromnością lubieżne powlekać zapaly. Rzadko wychodziła z domu, z zakrytą częścią twarzy, czy dla umknienia fytości oczom, czyli że tak przystało. Lekce waząc sławę, nie przebierała między żonatem i młodzieńcami: a nieślteczna w swoich, nieczuła na cudze kochania, serce tylko za zyskiem przenosiła. Tę kobietę, lubo już złaczona z Rufem Kryspinem rycerskiego stanu, sła z nim miała, przyłudził Salwius Othon, (146) bądź podarkami i urodą, bądź że u Nerona dziwną miał miłość; i z cudzołożnika małżonkiem iey został.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

XLVI. W krótcie po swym ożenieniu, począł ją chwalić z urody przed Neronem, czy nieostrożny w miłości, czyli go chciał zapalić, rozumiejąc że mu spólne łożę, spólną z panem potęgę ziedna. Słyszano nie raz mówiącego, gdy powracał z biesiady Cesarzkiej: „ idę do mego zażyczu, do moiej piękności, żądy powszechney, i rokoszy wżyc, stkich szczęśliwych. „ Po tylu słodkich przyłudach, nie długo się Neron do wedy ociągał: bo Poppea uczyniwszy sobie wstęp do pałacu, poczęła się wkradać w pochopne młodzieńca serce, zmyślając, że wdziękami e-

Aa ij

(145) O niey była wzmianka w K. XI, R. 5.

(146) Który po Galbie na państwo wstąpił.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

„go zatłona, miłosnych stósów dłużey wy-  
„trwać nie zdoła. „Agdy postrzegła filniey-  
„sze coraz ku sobie Cezara chęci, ustroiwszy  
„dumę, mówiłamu, gdy ią chciał naiedną i dru-  
„gą noc zatrzymać: „jestem mężatka: niechęć  
„takiego małżonka tracić, którego zwią-  
„ziem wszystkie przenoszę stany: tam wpa-  
„niały uinył, tam równa w domu okaza-  
„łość, tam wszystko naywyższej godne for-  
„tuny. Ty się w nikczemne z podłą dziew-  
„ką wdawszy załoty, czegożeś ze służebney  
„przyiaźni, krom hańby i podłości naciągnął?  
Tak tedy Othon naprzód ze zwykley poufa-  
łości wypadł, a w krótcie od boku Cesarzkie-  
go oddalony: nakoniec aby miłość spółnika  
nie miała, do Luzytanii na rządzenie owey  
prowincyi poślanym został. Kędy się aż do do-  
mowych turniejów, odmieniwszy bezecny  
życia pierwszego sposób, pocziwie sprawo-  
wał, prostując pracę, w czym próżniacką  
swobodą wykroczył.

XLVII. Dotąd Neron zbrodniom i fro-  
motom pokrywki szukał. W naywiększym  
zaś miał podeyrzeniu Kornelego Syllę, (147)  
biorąc za chytróść gnuśny iego uinył, iako-  
by tym pozorem uknowane iakieś zdrady po-  
krywał. Tę w nim boiaźń, Gratus wyzwol-  
leniec, który zestarzawszy się na usługach  
Tyberyusza, poiął dobrze panującego domu  
fortele, takowym kłamstwem natężył. Był

---

(147) Mąż Antonii. siostry | Brytannika.



na ów czas najsławniejszym do schadzek nocnych mieyscem, mości nazwany *Milvius* (148), kędy i sam Neron uczęszczał, ażeby się beśpieczniej za miastem w rozpusty wdawał. Z tamtąd gdy raz powracał, udawał przed nim kłamca, „iakoby nań Sylla załadzki uczynił, na „drodze Flamińskiej (149), i że szczęściem „Cezar onych się uchronił, powracając ogro- „dami Sallustyusza. „Dało okazyą do tey potwarzy, iż któryś z dworskiej młodzieży powracając, nabawił próżney trwogi iedynie przez pustotę, iakich głów na ów czas wiele się w mieście namnożyło. Albowiem żadnego nie widziano ze służalców Sylli, i sam pan gnuśny z przyrodzenia, a do żadney przewagi niepochoptny, brzydził się wżelkim złoczyństwem. Z tym wżyltkim, iakoby prawem przekonanemu, kazano z oyczyzny ustąpić, i w Marfylli na wygnaniu siedzieć.

XLVIII. Pod temiż Konsulami słuchano posłów Puteolańskich (150), których osobno starszyzna, a osobno pospólstwo wyprawilo, żaląc się iedni na łakomstwo urzędników i możniejszy, drudzy na niesforność gminną. Lecz gdy od zwady przyzło do kamieni, i pogrózek podpału, a nakoniec do oręża

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

(148) Pod czas lata, gdy opadną wody na Tybrze, widzieć dotąd iego zwałiska. Był niedaleko mieysca, nazwanego *Torretta*, o dwa tysiące stop ku wschodowi od mostu *Ponte Molle*.

(149) Z tego mieysca poznać, iż droga Flamińska (*via Flaminia*) nie była przy bramie *del popolo*, ale przy drugiey nazwaney *Pinciana*.

(150) Teraz *Pozzuolo* w Kampanii Neapolitańskiej.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

i zaboiów; wysłany na pokromienie hałasów Kaius Kalfiusz: którego że surowości znieść nie mogli, na prozbę jego poruczona rzecz cała braci Skryboniuszom, z przydaniem rot Pretorskiej. Zatrwożony lud, po ukaranych herfztach, znowu do zgody i pokoju powrócił.

XLIX. Nie wspomnielibym tu wiadomej owey rady Senatu, którą pozwoliła Syrakuzie (151) przestąpić liczbę zamierzoną wyśiekaczów, gdyby się Petus Trazea (152) temu nie sprzeciwił, i nie dał powodu oszczercom do nagany zdania swego. „Czemu,„ powiadali, „ieśli rozumie, że jeszcze w Rzeczy,„ pospolitej swobodnych mów niepotłumiono,„ zażyczyt, za takimi się płoczościami,„ ugania? Czemu nie raczy o wojnie, po,„ koju, podatkach, prawach, i co tylko publicznego rządu tyka, radzi lub odradza? „Wszak wolno Senatorom, gdy przychodzi,„ z kolei wotować, mówić co się podoba, i „o wniesienie prosić. Alboż to iedno poprawy godne, aby Syrakuzę w liczbie wyśiekackiej nie wykraczała? Pewnie wszystko

(151) Miało Sycylii, dotąd ści obyczajów przywieść, okrymieniem tym nazwane... August, za świadectwem Dionasza jeszcze liczbę wyśiekaczów LIV, rozkazał, ażeby nikt i nie przepisał. Przyczynę tych zarzyska z wyśiekaczów, bez kazów kładnie Tacyt w K. XIII, woli Senatu, ani więcej niż dwa R. 31 razy na rok, ani w liczbie nad (152) Mąż cnoty nieskażoney, 120 nie wyprawował. Tyberiusz, chcąc lud widokami rozranów Rzymianin: będziesz puszczony do dawnej surowości, miał o nim w dalszych księgach.

„ się w Rzeczypospolitey tak dobrze dzieie,  
 „ iakby Trazea, nie Neron państwem władał?  
 „ Jeśli się głównieysze rzeczy pomiiaią, na  
 „ co lekkich poruszać. „ Gdy się pytali przy-  
 „ iaciele Trazei o przyczynę, „ wiem ja, „ od-  
 „ powiedział, „ co się dzieie, ani zdań waszych  
 „ poprawiam; alem to uczynił przez wzgląd  
 „ na honor Senatu, aby świat widział, że tam  
 „ nigdy na troskliwości o wielkich rzeczach  
 „ nie zbędzie, kędy się na drobne nawet da-  
 „ ie baczność. „

L. Tegoż roku, wzruszony ustawiczne-  
 mi ludu, na uciski celnicze, skargami Neron,  
 namyślał się, ieśli miał wszystkie cła pozno-  
 sić, naypięknieyszy zaiste ludzkiemu narodo-  
 wi chcąc uczynić upominek (153). Atoli za-

R.C.P. 57  
 Z.R. 811.

#### O PODATKACH I CŁACH RZYMSKICH.

(153) U Rzymian tak, iako *des Romains*: w którey iednak  
 i w innych narodach były dwo- częste są omyłki, iż Autór do-  
 iakie dochody skarbowe, z po- brze starożytnych pisarzów Ła-  
 datków rozlicznych *Tributa*, i z cińskich nie wżędy zrozumiał.  
 cel *uestigalia*. Różne zaś mia- Lud Rzymski płacił podatki  
 ły nazwiska dochody celne, iako *Tributa*, póki R. Z. R. DCXXXVI,  
 ko o tym pisze Piotr Burmann, Paweł Emili, zwyciężywszy  
*de Vestigalibus populi Romani*, Perseusza, nie wniósł z łupów  
 i świeżo teraz wydana książka Macedońskich do skarbn Rzeczy-  
 Francuzka, *Traité des Finances* pospoli: *sestertium* 230,000,000,

Na naszą monetę około 4,261,576 Czer. Złł.

Od tego czasu lud Rzymski to jest przez lat 125, kiedy za  
 przestał płacić podatków, iako Konsulatu Hircyusza i Pansy,  
 świadczy Pliniusz w K. XXXIII, odnowione zostały podatki, iako  
 R. 3. Cycleron *de Officiis* w K. II, R. 12. Ten szacowny dar zwy- ko ma Plutarch w życiu tegoż  
 cięskiej broni Pawła Emiliusza Emiliusza.  
 trwał aż do R. Z. R. DCCXI, Cła za kwitnącey R. P. nie  
 wielkie były i nie uciążliwe.

pęd jego, pochwaliwszy naprzód wielkośću-  
myślu

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

Albowiem R. Z. R. DCXCIII, gdy za Konsulatu Marków, Pizena i Messali, Pompeusz Wielki przywrócił Rzeczypospolitey panowanie morza, i Azję, którą wziął z prowincyi ostatnią, przez połowę oyczyźnie oddał, otrzymał tryumf z Azji, Pontu, Armenii, Paflagonii,

Kappadocyi, Cylicyi, Syryi, Scytów, Żydów, Albanów, Iberów, z wyspy Krety, Bafernów; nadto z królów Mitrydata i Tygrana. Miedzy innemi tryumfu tego napisami czytać było. *Ante haec bella vestigalia Populi Romani fuisse bis millies sestertium.*

Na nasze pieniądze około 3,705,719 Czer. Żł.

*Ex iis verbis, quae ipse urbi addiderat, esse ter millies quadringentis sestertium, za swia-*

deństwem Plutarcha w życiu Pompeia wielkiego.

Na nasze pieniądze około 6,299,722. Czer. Żł.

Pomnożyła się nierównie w dostatki Rzeczypospolita po zawoiowanych Gallach: na których zwycięzca Juliusz Cezar R. Z. R.

DCCCIII, *Quadringentis sestertium*, na każdy rok do zapłaćcenia nałożył, za świadectwem Swetoniusza w życiu jego XXV.

Na nasze pieniądze około 741,143 Czer. Żł.

Który podatek na Gallów włożony tak potym urośl, iż

placić musieli

Na nasze pieniądze około 6,190,476 Czer. Żł.

O tym namienia Vellejus Paterculus II, 59. *Galliae Caesaris ductu auspiciisque infra-acta, pene idem, quod totus terrarum orbis, ignavum conferunt stipendium... Divus Augustus pene idem, facta Aegypti stipendia, quantum pater ejus Gallia in ararium reditus contulit.*

R. Z. R. DCCXXIV, August opanowawszy Egipt, miał go,

tak iako i następca jego Tyberjusz, miedzy nayprzednieyszymi panowania tajemnicami. Jak wiele zaś Egipt czynił Rzymianom, można poznać ze Strabona XVII, który powiada, że Ptolomeuszowi Auletowi, oycu sławney owey Kleoparry corocznie płacono do skarbu XLIMD. Talentów.

Na nasze pieniądze około 6,225,000 Czer. Żł.

Przydać tenże Strabon: „że, „ jeśli tyle płacono gnuśnemu, „ i mało: co znaiącemu się na „ rządach państwa Królowi, co

„ rozumieć należy o terażnieyszych dochodach, za Rzymian „ gospodarnych, zwłaszcza gdy „ się przyłączy handel z Indyi



umyśłu, wstrzymali Senatorowie, powiadaiąc,

Tom II.

Bb

R.C.P. 58

Z.R. 811.

„ i Troglodytów? Dawniej al-  
 „ bowiem, ani dwadzieścia o-  
 „ krętów nie ważyło się wnieść  
 „ na Arabskie morze: teraz nay-  
 „ większe floty do Indyi i osta-  
 „ tnich Etyopów wychodzą.  
 „ Z tamtąd naydroższe towary  
 „ przychodzą do Egiptu, a z  
 „ niego idą do innych krajów:  
 „ od których towarów przywo-  
 „ zu i wywozu dwojakie clo  
 „ płacić się musi. „

Dotąd Strabon, z którym ie-

śli złączym Pliniusza, oba się  
 wzajemnie oświecą, i łatwiej  
 się zrozumie, iak wielkie sum-  
 my Rzymianom oba te clo przy-  
 nosiły. Pliniusz w K. VI, R.  
 23 opisałwszy pilnie całą żegluga  
 z Egiptu do Indyi, przyda-  
 ie: *Digna res, nullò anno im-*  
*perii nostri minus fessertium quin-*  
*genties exhaustiente Indià, &*  
*merces remittente, quæ apud nos*  
*centuplicatò veneunt.*

*Quingenties fessertium* około 926,429 Czer. Zł.

Sto razy tyle *Centuplicatum* 92,642,976 Czer. Zł.

Jeżeli z handlu Troglodytów  
 i Etyopów (gdzie teraz Nubia  
 Abissyna) będzie takież dochód,  
 iako z tąd wnieść można, iż  
 okręty chodzą do sławnego w  
 Piśmie Świętym *Ophir*, teraz  
*Sofala*, i że z tamtąd przywo-

ziły złoto, szmaragi, perfumy  
 i inne podobne rzeczy kosztow-  
 ne, podwoją się dwojakie te  
 clo; a zatym z samego Egiptu  
 ceł i podatków musieli Rzymia-  
 nie brać przynajmniej.

Na nasze pieniądze około 9,523,809 Czer. Zł.

Jakie zaś z innych prowincyi  
 były dochody, nie piszą sta-  
 rożytni Autorowie, albo raczy  
 nie wiemy, ponieważ zginęła o-  
 wa część historyi Appiana, w  
 której o tym dokładną dać wi-  
 domość. Z reguł atoli powzię-  
 chnych Arytmetyki dociec mo-  
 żna liczby dochodu każdego  
 królestwa. X. Brotier, uwa-  
 żając rozległość Rzymskiego  
 Państwa, od ostatniej Portugal-  
 lii, aż do *Oruron* teraz *Horur*,

nie daleko Eufrata rzeki; uwa-  
 żając oraz, że często Rzymianie  
 w zwyciężonych krajach pułki  
 czynili; także zbytek ich nie-  
 zmierny którym się ludność u-  
 mnieysza i gubi, naznacza liczbę  
 obywatelów 160,000,000. Z  
 tej liczby wyprowadza dochód  
 Państwa Rzymskiego, licząc na  
 każdą głowę po 120 Liwrów,  
 rocznego expensu, i przez te  
 Liwry multiplikując liczbę o-  
 bywatelów, na 19,200,000,000.

Na nasze pieniądze 1,828,571,428 Czer. Zł.

Wszakże jeśli uważemy przy-  
 rodzenie i stan Państwa Rzym-  
 skiego; w którym wiele miało,

wiele narodów, albo od podatku  
 rolnego, a *tributo soli*, albo od  
 pogłównego, a *tributo capitis*.

„ iż Rzeczpospolita upaśćby musiała, gdyby  
 R.C.P. 58 „ dochody, na których się wspiera, zostały  
 Z.R. 811. „ nadwerężone. Albowiem po zniesieniu cła  
 „ od wprowadzenia i wywozu towarów (154),  
 „ zapewniemy i o zniesienie podatków pro-  
 „ szono (155). Za kwitnącey ieszcze Rzeczy-  
 „ pospolitey, ustanowione są od Konsulów i  
 „ Trybunów celne towarzysztwa (156). Wzię-  
 „ dy tak rozumny uczyniony pomiar, ażeby  
 „ się potrzebne wydatki z intratami należy-

albo od obu było wolnych: w uchyłano zwyczajnych podat-  
 którym wielu sprzymierzeńców ków w prowincjach uciemię-  
 żadnym ciężarom nie podlega- żonych; zdaie się, iż roczny  
 łożo: w którym podczas głodu lub dochód Rzymian nie przecho-  
 innych ciężkich przypadków dził na nasze pieniądze

Nad 142,857,142 Czer. Zł.

Albo też około 190,476,190 Czer. Zł.

Albo w najcięższej potrzebie nad 285,714,285 Czer. Zł.

A tak owa summa *Quadrin-* *gentles millies*, albo na nasze  
 pieniądze 741,143,809 Czer. Zł.  
 której Wespazyan, iakośmy  
 wyżej mówili, potrzebował, *ut*  
*Respublica stare possit*, nigdy nie  
 mogła być wybrana. Summy  
 zaś od niej wybierane nie mo-  
 gły się zebrać z sumy podat-  
 ków rolnych, ale je musiano  
 po większej części z cel zastę-  
 pować.

Wspaniałą zaiste, ale mniej  
 do wykonania podobna była żą-  
 dza Nerona, który wszystkie  
 cła chciał poznościć. Dla czego  
 wstrzymali go Senatorowie po-  
 wiadając, że za ustaniem tego do-  
 chodu, Rzeczpospolita upaść  
 może. Rostropniey sobie w tej  
 mierze poczynił Tyberyusz, któ-  
 ry gdy do niego, za świade-

Źwtem Swetoniusza XXXII, pi-  
 sali Rządzący prowincyi, o nało-  
 żenie większych podatków, od-  
 pisał. *Boni pastoris est tonde-*  
*re pecus, non deglubere.* Pie-  
 kniey ieszcze Hadryan Cesarz  
 powiedział. *Ampliari imperi-*  
*um hominum adjectione potius,*  
*quam pecuniarum copia malim.*  
*Paulus in Digestis Lib. XLVIII,*  
*Titul. 20.*

(154) *Portoria.*

(155) Podatki *Tributa*, iakie  
 są u nas na przykład, pogłównie,  
 podymne, kwarty, czopowe. *Ve-*  
*tigalia* Cła od przywozu i wy-  
 wozu za granice towarów.

(156) Które arendowały cła, i  
 płaciły Rzeczpospolitey. Wspomina o nich Tacyt w K. IV,  
 R. 6.

„cie zgadzały. Należy umiarkować chci-  
 „wość celników, ażeby znoszone przez ty-  
 „le lat bez sarkania powinności, nowym  
 „ciemnieniem skarg za sobą nie ciągnęły. „

R.C.P. 53  
 Z.R. 811.

LI. Rozkazał zatym Neron, „ażeby ka-  
 „żdy podatek publiczny, iawnym odtąd pra-  
 „wem był opifany; ażeby zaniedbanych w  
 „czasie swoim poborów celnych, po upły-  
 „nionym roku niewymuszano: ażeby w Rzy-  
 „mie Pretor, a w prowincjach namieśnicy  
 „Pretorów i Konsulów, mogli każdego cza-  
 „su celników karać: aby żołnierze wolni by-  
 „li, wyiawszy tych, którzy się handlem ba-  
 „wią. „ Postanowili i inne rzeczy sprawiedli-  
 „we, które się przez krótki czas zachowując, po-  
 „tym w zapomnienie poszły. Trwa iednak do  
 „naszych, znieśnienie czterdziestego i piędziesiąte-  
 „go grosza (157), tudzież innych niegodziwego zy-  
 „sku celniczym łakomstwem wynalezionych i-  
 „miona. Umiarkowane dowozy zboża z pro-  
 „wincyi zamorskich (158). Ustanowiono nadto,

Bb ij

(157) Czterdziesty grosz, *Quadragesima*, podatek niegodzi-  
 wy, wprowadzony od Kaliguli,  
 który, za świadectwem Sweto-  
 ninusza w życiu jego, R. XI,  
 rozkazał brać czterdziestą część  
 summy, o którą na sądach spór  
 prowadzono. Ten podatek na-  
 zywa Cujacius *Quadragesimali-*  
*tium*. Była inna także *Qua-*  
*dragesima mercium*, towarów, ia-  
 ko świadczy Kwintylian *in De-*  
*clamationibus*, lecz ten nie od  
 Nerona, ale od Galby był znie-  
 siony, iako świadczą jego Me-

dale. O piędziesiątym groszu  
*Quinquagesima*, wspomina Cyce-  
 ro w mowie *in Verrem IV, C.*  
 49. Podobno ten podatek na  
 rzeczy iadalne, *in Edulia ve-*  
*nalia* był włożony od Kaliguli,  
 iako się dorozumiewać można z  
 Swetoniusza w R. XI. *Vestiga-*  
*lia nova atque inaudita exercu-*  
*it. Nullo rerum aut hominum*  
*genere omisso, cui non tributi*  
*aliquid imponeret. Quo ab eduliis,*  
*qua tota Urbe venirent, certum*  
*statumque exigebatur.*

(158) Do miasta, obozów,

„ aby szyprów w reieſtr podatkowy nie wpify-  
 „ wać, ani ich do płacenia od ſtatków przymu-  
 „ ſzać (159).  
 R.C.P. 58  
 Z.R. 811,

LII. Uwolnił Cezar Sulpicego Kamery-  
 na i Pomponiuſza Sylwana Prokonſulów A-  
 fryki, od tey prowincyi oſkarżonych. Na Ka-  
 meryna zachodziły prywatne ſkargi, i w małej  
 liczbie, bardziey o żdzierſtwa, niżeli o okru-  
 cieńſtwa. Sylwana oſkoczyła moc oſkarży-  
 cielów, proſząc o danie czasu do ſprowadze-  
 nia ſwiadców: on zaś żądał, ażeby ſię zaraz  
 mógł bronić. Czego dokazawſzy pieniądze  
 a bezdzietną ſtarością, przeżył napotym tych  
 ſamych, których go zabiegi z niebeſpieczeń-  
 ſtwa wyrwały.

LIII. Dotąd w Niemczech panowała ſpo-  
 koyność, ſtaramiem wodzów, którzy po zpo-  
 wſzedniałych tryumfach, ſpodziewali ſię zna-  
 komitſzey z pokoiu ſławy nabyć. Hetmanili  
 na ów czas w woysku Paulin Pompeius, i Lu-  
 cyuſz Wetus. Ażeby jednak żołnierſtwa pró-  
 żniaſtweſm nie gnuſniało; ów zaczęta przed  
 ſześciadzieſiąt i trzema laty groblę od Druza  
 (160), dla pohamowania Renu zakończył: ten

ſzpiklerzów publicznych, doſtar-  
 czały żywnoſci prowincye za-  
 morſkie, którym częſtokroć nad-  
 miarę i ſuſznoſć, niebaczna i  
 ſakoma zwierzchnoſć przyſta-  
 wować kazała, reſztę na ſwe po-  
 żytki obracała.

(159) Ci ſzyprawie (*Navich-  
 tarii*) pomagali do ſprowadze-  
 nia zboża z zamorza. Obacz

przypiski K. XII, R. 55. Wolni  
 byli od podatków, i z publicz-  
 nym potrzebom ſłużyli.

(160) Umarł Druzus brat Ty-  
 beryuſza w Niemczech R. Z. R.  
 DCCXLV, przeto ta grobla za-  
 kończona być mogła R. Z. R.

DCCCVIII. Jakoż Tacyt nie  
 piſze tu, że ſię to ſtało pod  
 rokiem Z. R. DCCCXI, ale tyl-



rzeki Mozellę i Arar złączyć (161) przekopem zamyślał, ażeby wojsko naprzód morzem, Rodanem i Ararem do owej kopanicy spuszczone, potem Mozellą i Renem do Oceanu spławić się mogło: przezco by się i przykrość lądowej podróży uprzętnęła, i morze oboje rzeczniemi wodami z sobą zpoilo. Zayrzał temu dziełu Elius Gracyalis, Legat Belgicki, grożąc Wetufowi, „ażeby pułków „do cudzey prowincyi nie prowadził, i Gal- „lów do siebie nie przyłudzał: „przydawał, „że takowy posłówek nabawiłby trwogi Ce- „ra: „czym się pospolicie uczciwym przed- sięwzięciom droga zagradza.

LIV. W reszcie w ustawicznym żołnierstwa próżnowaniu, łączno płonne gruchnęły wieści, „że Legatom odjęta moc prowadze- „nia wojska na nieprzyjaciela: „Przeto Fryzowie (162) posławszy młodź przez lasy i bagniska, a gmin pcią i wiekiem niedołączny sprowadziwszy do brzegu (163) izeiorami, osiedli

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

ko przelecie rzeczy wspomina. Zrobił był dawniey przekop Druzus, iako mówiono w K. II, R. 8, lecz gdy tefzcze dla wielkich piasków groził Ren wylewem do Gallii, zaczął tenże waleczny wódz gróblę dla zahamowania wody, ażeby się cała do przekopu obróciła. Grobla ta była przy miasteczku *Dorestadium*, teraz *Wich Durede*. Zepsuł ją Cywilis, i Ren rzekę do Gallii puścił, iako będziefz miał w K. V, Histo- ryi R. 19, Obacz *Altinga No-*

*titia Germanica.*

(161) Mosella rzeka wiadoma w Lotaryngii, która wpada do Renn. *Arar*, teraz *la Saone* wpada w Lugdunie (*Lyon*) do Rodanu (*le Rhosne*). Morze śródziemne (*Mediterraneum*) z Oceanem złączył Ludwik Wielki, Król Francuzki, kanałem sławnym, nazwanym *le Canal Royal*, albo *de Languedo*. (162) Fryzowie mieszkali przy morzu między Renem i Ems (*Amisa*). (163) Do brzegu Renn.. Je-

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

próżne, i żołnierskim potrzebom zachowane grunta, mając na czele Werrytai Maloryxa, którzy tym narodem zarządzili, ile Niemcom panować można. (164). Więc założywszy mieszkania, i zafiawszy role, poczynali iuż sobie, iak w oyczystey ziemi gospodarzyć, kiedy Wibius Awitus, następca Paulina w Prowincyi (165), pogroziwszy gościom wojną, ieśliby do dawnych dzierżaw nie ustąpili, albo nowego siedliska u Cezara nie otrzymali, nakłonił Werryta i Maloryxa, że się w drogę pścieli. Przyiechawszy do Rzymu, nim z Neronom, innemi sprawami zaprzątinionym mówić mogli, oglądaiąc tym czasem różne ciekawości, które się barbarzyńcom pokazuią, wešli na theatrum Pompeia, dla widzenia wielkości ludu Rzymskiego. Tam gdy po swojemu, niesmakuiąc w nieznaomych widokach (166), badali się raczey o porządku siedzących, które miejsce Rycerstwo, które Senat zastępował; postrzegli między Senatorami niektórych po cudzoziemsku przybranych (167). Pytali się zatym „coby to byli za lu-  
„dzie? „Gdy im odpowiedziano „żo to są

ziora, wylewy rzeczne i morza  
bliskiego.

(164) O wolności Niemców  
będzieś miał niżej w Kńędze  
*De moribus Germanorum*.

(165) W Prowincyi wyższych  
Niemiec.

(166) Lud proſty, ſzczerzy,  
woienny gardził niewieściami  
zabawami, które potym Rzym

zgnuśniał. O Teatrum Pom-  
peia obacz niżej K. XIV, R. 20.

(167) Tę okoliczność kła-  
dnie Swetoniusz pod panowa-  
niem Klaudyusza, mówiąc: że  
Niemcy widząc w Orcheſtrze  
ſiedzących Partów i Ormianów,  
podobnego honoru dopominali  
się. Być może że ſię to i za Ne-  
rona ſtało. Rzymianie ten ho-

„ Posłowie narodów , stateczną przyiaźnią  
 „ i wiernością ku Rzeczypospolitey nazywa-  
 „ komitszych „ zawoławszy „ Nie masz na-  
 „ rodu, któryby Niemców męstwem i wierno-  
 „ ścią przewyższył „ ruszyli się z mieysc swo-  
 ich, i między Senatorami usiedli. Ten postę-  
 pek grzecznie przyjęty od przytomnych: tłó-  
 maczono bowiem, że to z wrodzoney szcze-  
 rości i chwalebney emulacyi uczynili. Neron  
 obu prawem obywatelstwa nadał, a Fryzom  
 ustąpić do swych własności rozkazał. Nie-  
 posłusznych, posłana iazda posiłkowa , wpad-  
 nieniem nagłym, przymusiła do ucieczki, poi-  
 mawszy i pobiwszy tych, którzy się uporniey  
 pierali.

L.V. W krótcie też same role (168) opa-  
 nowali Anzybarowie (169), naród potężnief-  
 szy tak liczbą ludzi, iako politowaniem nad sobą  
 sąsiadów, ponieważ wygnani od Chauków,  
 nie mając gdzie osieść, o bezpieczeństwo tylko  
 przytułek prosili. Dopomagał im sławny wo-  
 wych narodach, a nam też wierny Boiocalus,  
 powiadając, „ że podczas buntu Cherusków,  
 „ w kaydany okuty z rozkazu Arminiusza,  
 „ służył potym w woysku naszym pod Tybe-

R.C.P. 58  
 Z.R. 811.

nor pokilkakroć dawniey przy-  
 iaciołom swoim uczynili. O Mar-  
 sylianach świadczy Justyn XLIII,  
 5, O Hirkanie i jego dzieciach  
 Józef Zydowin *Antiquit. Juda-  
 ic. XIV. 10.*

(168) Na brzegu Renu, mie-  
 dzy *Wesel* i *Düsseldorf*.

(169) Spener in *Notit. Ger.*

*Antiqu. IV, 3.* pawiada, że An-  
 zybarowie, nim ich wygnali  
 Chaukowie, mieszkali między  
 Amizją (*Ems*) i Wezerem (*Wz-  
 furgis*) w pośrodku Chauków  
 i Angrywarów. Nie był ten na-  
 rod liczniefszy od wszystkich  
 Fryzów, ale od tych tylko, któ-  
 rzy grunta nad Renem opano-

„ ryuszem i Germanikiem (170); że tak dłu-  
 „ goletnią wierność pomnaża teraz nowym  
 „ obowiązkiem, poddając swóy naród Rzy-  
 „ mianom. Co za potrzeba tyle próżnych  
 „ pól trzymać, że tam kiedyś trzody i sta-  
 „ da żołnierskie chodzić mają? Trzymajcie  
 „ wyznaczone żołnierzom waszym grunta,  
 „ tam gdzie oni mieszkają, lecz pułtyń i od-  
 „ łogów, wyżej sobie, nad przyjaźne narody,  
 „ nie szacujcie. Mieszkali w nich przedtym  
 „ Chamawowie (171), potym Tubanci, na  
 „ koniec Uzypetowie osiedli. Bogom niebo,  
 „ ludziom ziemia oddana: puste miejsca ka-  
 „ żdemu są wolne (172). „ To powiedziaw-  
 „ szy obrócił oczy na słońce, a wzywając dru-  
 „ gich światel niebieskich, pytał się, iakby przy-  
 „ tomnych: „ Będziecież patrzeć na te pułty-  
 „ nie, a nie raczey ie morzem zatopicie, nie  
 „ dając w dziedzictwo tym świata wydzier-  
 „ com? (173)

LVI. Poruszony temi słowy Awitus od-  
 powiedział. „ Trudno się opierać woli mo-  
 „ żniejszych: sami bogowie, których wzy-  
 „ wacie napomoc, oddali Rzymianom wśzy-  
 „ ftko

wali.

(170) Bosłani od Augusta na- Cherusków, którzy Wara puł- ki znieśli. Obacz K. I, i II. (171) Mieszkali dawniey mie- dzy rzekami Amisla, Haia, i Leda, pogranieźni Chankom, Fryzom, Brukterom i Dulgi- binom. O Tubantach, Brukte- rach, Uzypetach, obacz K. I, R. 41. Będziesz zaś miał o nich	dokładniejszą wiadomość w Ks. 2  dze <i>de Moribus Germanorum</i> .  Tenchterowie mieszkali około  Lippy rzeki, i Rhur.  (172) Nie były wolne brze-  gi Renu, bo żołnierzom od  Rzymian wyznaczone.  (173) Tym samym nazwi-  skiem, <i>Raptores orbis</i> , nazwał  ich Gałgak wódz Brytanów w  życiu Agrykoli.
---	---



„fiko w zupełny szafunek, innego nad nie-  
 „mi, prðez ich samych, nie stanowiąc sądu  
 (174).„ To mówił publicznie Anzybarom;  
 samemu zaś Bojokalowi w osobności obiecał  
 dać grunta, przez wzgląd na dawną przyiaźń.  
 Lecz on brzydząc się obietnicą, iakoby nad-  
 grodą zdrady, rzekł: „ieśli żyjącym zbywa  
 „na ziemi, nie zbędzie umarłym.„ Y tak się  
 rozeszły niechętne strony. Anzybarowie Bru-  
 kterów, Tenchterów i dalsze nawet narody,  
 do spółney wzywali woyny. Awitus zaś, na-  
 pisawszy list do Kurtyla Mancyi, Legata wyż-  
 szych Niemiec, „ażeby przefzedłszy Ren, z ty-  
 „łu nieprzyjaciółom zašzedł, „sam ze swemi  
 pułkami wkroczył do kraiu Tenchterów, gro-  
 żąc wycięciem, ieśliby niechcieli sprawy roz-  
 łączyć. Po odstąpieniu tych, gdy i Brukte-

R.C.P. 58  
 Z.R. 811.

Tom II.

Cc

(174) Toż samo ma Wirgi-|liusz Æneid. VI, 847.

*Excudent alii spirantia mollius ora  
 Credo equidem: vivos ducent de marmore vultus,  
 Orabunt causas mollius; calique meatus  
 Describent radiis, & surgentia sidera dicent.  
 Tu regere imperio populos Romane memento.  
 Hæ tibi erunt artes, pacisque imponere morem,  
 Parcere subjectis, & debellare superbos.*

Zostaw drugim miſterne twórczey ręki żądze,  
 Uczyć głązy oddychać, a gadać moliadze.  
 Niech komu gładzym płyną słowa z ust potokiem,  
 Y na palcat gwiazdarski po niebie szerokiem  
 Zorza się gwoli iskrzą, a iasnemi biegi  
 Wskazują, kędy ranek, gdzie mają noclegi.  
 Rzymianinie! z inney twa szkoły płynie sława.  
 Ty beriem światowiadym piſz pokoju prawa,  
 Ty losem wojen szafuy, a głowy pokorne  
 Łaskawie tuląc, zcieray umyſły oporne.

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

rowie równą boiaźnią zdjęci, i inne narody niechciały w cudze mieszać się niebezpieczeństwo, opuśczeni Anzybarowie cofnęli się do Uzypiów i Tubantów. Z kąd wygnani, gdy się po kraiu Kattów i Cherusków, szkodliwi włóczęgowie długo tłukli, wybita na cudzym wszystkim młodzież, a motłoch niedołężny na łup rozdzielony.

LVII. Tegoż roku powstała froga między Hermundurami i Kattami wrzawa, gdy oba sobie narody, graniczną, a w sół obfitą rzekę (175) przywłaśczały. Podzegało, prócz wrodzonej do zatargów i bitew chęci, zabobonne mniemanie: „iż owe mieysca naybli-  
„żey sięgaia nieba, a z nich bogom nayle-  
„piey modłów śniertelnych wyfluchiwać.”  
Z kąd ośobliwszym ich darem, w rzece owej i w lasach znayduie się sół, innym zgoła od drugich kraiów obyczaiem: bo nie usechem wylewów morskich, lecz samym żarzewia wodą ową skropieniem, ze dwu przeciwnych sobie zpieka się żywiołów (176). Z tym wszystkim zaczęta wojna większą Kattom przyniosła klęskę, ponieważ zwycięzcy Hermundurów, poświęciwszy Marsowi i Merkuremu (177) przeciwne wojsko, ludzie, konie,

(175) Rzekę *Salza*, która się R. 63.  
poczyna w kraiu Hermundurów niedaleko *Egry*, i wpada do Elby (*Albis*). Nad tą rzeką leży *Kissing*, przy którym dotąd, za świadectwem Ekkarda de *O-rigine Germanorum*, sół robia. O Hermundurach obacz K. II.  
(176) Tę Tacyta powieść potwierdza i objaśnia Pliniusz w K. XXXI, 7. Także Warro de *Re Rustica* I, 7.  
(177) O czci tych bożków gdzieś miał w K. de *Moribus Germanorum*.

i coko'wiek się im w ręce dostało, do szczętu wybili. Tak pogróżki Kattów, na ich się samych zgubę obróciły. Miasto też Juhonów (178), zprzymierzone z nami, niespodzianym zniszczało przypadkiem, kiedy wybuchające z podziemi ognie (179), ogarnawszy okoliczne wsie i pola, do samych się nawet murów ofady nalezey, niedawno założoney przymknęły. Trudno było ugasić pożarów. Niepomagały deszcze, ani ustawiczne rzeczną, lub inną jakąkolwiek wodą zalewy. Nakoniec, gdy już nie stawało rady, roziadłe uporczywą klęską wieśniactwo, poczęło zdała kamienie cisnąć, a za opadaniem płomieni podstępuiąc bliżej, kiyimi i biczami, iak zwierza iakiego płoszyło. Naostatek zwlekając z siebie odzienie, rzuciło je w ogień, a im plugawsze i wytartsze były te łachmany, tym skuteczniey pożar hamowały.

I.VIII. Tegoż roku za wielki cud poczytano, że drzewo *Ruminalis* (180), które od  
Cc ij

(178) Juhonowie mieszkali między rzekami Menem (*Mein*) i Radanczą (*Rednitz*). Ekkard powiada, iż ta osada Rzymska była tam, gdzie teraz Norymberga, albo Torcheim. Spener z Altingiem dowodzą, że się w Tacycie stała omyłka; i że na mieysce Juhonów, których nigdy nie było, trzeba kłaść *Ubiorum*. O osadzie Ubiów mówiono w K. XII, R. 27.

(179) Takie ognie pokazywały się niegdyś na wyspie *Lo-*

*mnos*. Huet świadczy, że zaiego czasu dały się widzieć w okolicach *d'Evreux* we Francyi. Zacharia w historyi Włoskiej powiada, że w Marchii Trewizkańskiej tego wieku często je widziano.

(180) Była to Figa, tak nazwana, od cyca, wymienia, po Łacinie *mamma* albo *ruma*. Pod tą figą wilczyca karmiła Romuła i Rema. *Credite posteri!* Obacz Plin. XV, 13.

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

R.C.P. 58 (181) 6smiuset i czterdzieści lat stojąc na *Comitium*,  
Z.R. 811. (181) Romula iefzcze i Rema niemowlętami  
 widziało, iuż prawie ze pnia zpròchnia-  
 łego, świeże gałazki wypuściło.

---

(181) Co to było *Comitium* | obacz K. XI, R. 1, przypiski.

KONIEC KSIĘGI TRYNASTY.





## TRESC KSIĘGI CZTERNASTET.

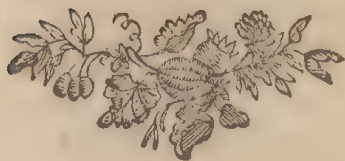
**N**eron silniejszą coraz ku Poppei pałać miłością, matkę swą zabija. XI. Posyła listy do Senatu exkuzując swój postępek. XII. Nakazane do bogów modły. Trzecea ią nieczbożnością rozgniewany wychodzi z Senatu. XIII. Neron na wszelkie się sromoty rozpasuie. XVII. Srogi zabój między obywatelami Nocery i Pompejanu. XVIII. Skargi Cyrenczyków. Ludzi zacnych zgony. XX. Igrzysko pięcioletnie w Rzymie ustanowione. XXI. Rubellus Plautius oddalony. XXIII. Chwalebne dzieła Korbulona w Armenii. XXVII. Laodycea trzęsieniem ziemi obalona, własnici dostatkami do pierwszego stanu przychodzi. Zaniedbane osady. XXVIII. Obieranie Pretorów rozporządzone. XXIX. Klęska Rzymian w Brytannii, z przyczyny odcyścia Paulina na wyspę Mona: utracona prawie cała prowincya, lecz w krótcie mężstwem wodza, i pomysłną bitwą odzyskana. XL. Srogie występki. Prejekt miasta od własnego służalca ginie. XLVI. Tarkwicyusz Pryskus ukarany. Popis w Gallii. XLVII. Śmierć Memmiusza Regula. XLVIII. Prawo majątku odnowione. LI. Coraz się w państwie gorzeć dziecie: Burrus umiera. LII. Śmiercią Burra nadwergężona Seneki powaga, który ażeby potwarzom zabiegł, mówi do Nerona, i od niego ehytrą odpowiedź bierze. LVII. Tygellina większy coraz u dworu kredyt. LVIII. Jego staraniem Plautus i Sylla giną. LX. Neron Okrąwliwą wygania, i z Poppeą się żeni. Lud oto się

*buntuię. Oktawii żguba przyśpieszona. Śmierć ię  
na wyspie Pandataria.*

To się działo w przeciągu czterech prawielat,  
pod Konfulami

R. Z. R. C. P.

DCCCXII.	59	(K. WIPSTANEM Apronianem, (L. FONTEIEM Kapitonem.
DCCCXIII.	60	(NERONEM KLAUDY: Cezarem IV, (KOSSEM KORNELIEM Lentulem.
DCCCXIV.	61	(CEZONIUSZEM PETEM, (PETRONIM TURPILIANEM.
DCCCXV.	62	(P. MARYUSZEM Celsem, (L. AZYNIM Gallem.





KAJA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XIV.



P od Konsulami Kaiem Wipstanem i Fontejem, umyślił nakoniec przywieść do skutku długo knowaną szkaradę Neron. Natężyło w nim dumę ukrzepione dawnością panowanie (1), i zapalczywsza coraz miłość ku Poppei (2), która straciwszy

R.C.P. 59  
Z.R. 512.

(1) Od pięciu prawie lat pa- K. XIII, R. 45. Oktawia żona  
nował. Nerona, córka Klaudyusza y  
(2) Mówiono o niej wyżej w Messaliny.

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

nadzieję rozvodu Cezara z Oktawią, i małżeństwa z nim, za życia Agryppiny, hydziła ją synowi częstemi potwarzami: wtrącała niekiedy dotkliwe przycinki, nazywając go *Niedorożkiem*, iakoby obcey ieszcze władzy podległy, nie tylko berła, lecz i woli własney panem nie był. „Czemu, mówiła, zwlekaś me zamęście? czylim nie ładna i nie z tryumfalney krwi urodzona (3)? czy o mey płodności i sercu nieobłudnym wątpisz? lękasz się podobno Agryppiny, abym zostawiły przynajmniej twą żoną, krzywd Senatu, niechęci ludu, na dumę i żdzierstwa matki utyskującego, nie obiawiła? Jeżeli Agryppina inney synowy, prócz nieżyczliwej tobie, cierpieć niechce, wróć mię Othonowi: pòyde w naydalejsze krainy, wołąc zdaleka o zniewagach Cesarfskich słyścić, niżeli na nie zbliżu, krzywd iego uczestnica, patrzeć. „Tych i tym podobnych, łzami i nierządniczą sztuką przyprawnych podniet nikt nie tłumil: bo lubo każdy życzył widzieć zlaną Agryppiny przemoę, żaden atoli niewierzył, aby się złość synowska aż do mordu matki zaciec miała.

II. Świadczy Kluwiusz (4), „że Agryppina, pałając żądzą utrzymania powagi, do tey fromoty przyfzła, że w południe (5),  
kiedy

(3) Obacz K. XII, R, 45.

(4) Mówiono o nim w K. XIII, R. 28.

(5) Rzymianie po spolicie pò-

żno biesiadowali, lecz Nero piak i obzerca, zdaniem Swetoniusza *Epulas a mediis die, ad mediam noctem protrahabat.*



„ kiedy się Neron winem i iadłem rozpałił,  
 „ często się opitemu wymuskała, umyślem  
 „ wżetecznym, nadstawiała. Ze godownicy  
 „ widząc lubieżne całowania, i poprzednicze  
 „ zbrodni pieśzcoty, ostrzegli Senekę, któ-  
 „ ry na strucie niewieścich ponęt, szukając  
 „ pomocy od niewiaſty, naſłał na Nerona A-  
 „ ktę (6), ażeby przez wzgląd na ſwe niebe-  
 „ ſpieczeńſtwo, a zniewagę pańſką, donio-  
 „ ſła mu, że ſię matka z niewſtydów ſwych  
 „ wſzędę przechwala, i że woyskowi ludzie  
 „ niezechcą cierpieć na ſwym czele ſkażone-  
 „ go bezecnym kaziroduſtwem wodza. „ Fa-  
 „ bius Ruſtyk (7) powiada, „ że nie Agryppi-  
 „ na, lecz Neron tego żądał, i że te iego za-  
 „ myſły fortelna wyzwoleńka rozſypała. „  
 „ Atoli i Kluwiuſzowi drudzy piſarze przyſwiad-  
 „ czają, i publiczny tak odgłos nieſie, czy to  
 „ w rzeczy ſamey Agryppina tak ſrogą przed-  
 „ ſiewziela zbrodnią, czyli ſię tylko zdawała o  
 „ nowey myſlić ſzkaradzie, ta która w dziew-  
 „ częcych ieſzcze leciech popełniwſzy nierząd  
 „ z Lepidem (8) w nadzieię panowania, i z te-  
 „ goż powodu dawſzy ſię potym (9) Pallaſowi  
 „ zelżyć, nakoniec kazirodną ſtryia łóżnicą na  
 „ wſzyſtkie ſię zahartowała ſromoty.'

Tom II.

Dd

(6) Mówiono o niej w K. XIII, R. 12.

(7) Mówiono o nim w Kſędze XIII, R. 20. Fabiuſzowi przy-  
 ſwiadcza Swetoniuſz w życiu  
 Nerona XXVIII.

(8) Z Emiliuſzem Lepidem,  
 Druzylli mężem, którego roz-

puſty wſpomina Dion LIX. My  
 o nim będziem mówić w dopeł-  
 nieniu K. VIII, R. 27.

(9) O Pallaſie częſta była  
 mowa w poprzedzających kſię-  
 gach... Przez ſtryia tu rozumie  
 Tacyt, Klaudyuſza Ceſarza.

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

III. Począł zatym Neron unikać osobnych z nią schadzek. Ilekroć bądź do ogrodów, bądź do Tusculum (10), bądź do Antium wyjeżdżała, chwalił, że sobierozrywkę czyniła: na koniec gdziekolwiek przebywała, mając za nieznośną, zabić ją postanowił: w tym się tylko namyślał, jeśli trucizną, czy żelazem, czyli innym jakim sposobem miał swe zamyśły wykonać. Obrat był naprzód trucizną, lecz zachodziły niektóre zawady: trudno było podać ją u stołu, i na trafeunek złożyć, po świeżym Brytannika przykładzie: namawiać też służalców, zdawała się rzecz niepewna, przeciwko takiej kobiecie, która długą zbrodni praktyką nauczywszy się ostrożności z cudzych szwanków, umiała nadto lekarstwami przeciwko wszelkim uzbrajać się iadom. Żelazo i mord oczewisty jakby utulił, nie znajdował: do tego wątpił, aby go w wykonaniu tak okrutnych rozkazów słuchać miano. Namknął mu swój dowcip Anicet wyzwoleniec, Amirał floty Mizeńskiej (11), który Neron w dzieciństwie wychowywał, a Agrypiny, równie od niej nienawidziany, nienawidział. Powiadał: „iż można zrobić okręt (12), któryby na samym morzu sztucznie

(10) Tusculum, teraz *Fre-  
scati*... Antium, teraz *Torre d'  
Anzo*.

(11) Mizenum, teraz *Capo  
di Miseno*. O flocie Mizeńskiej  
mówiono w K. IV, R. 5.

(12) Swetoniusz wynalazek  
ten przypisuje Neronowi. *Cum*

*veneno ter tentasset, sentiretque  
antidotis praeunitam: lacunari-  
a, quae noctu super dormientem,  
laxata machinâ deciderent, pa-  
ravit. Hic consiliis per confisos  
parum celatâ, solutilem navem,  
cuius vel nausfragiâ, vel came-  
rae ruinâ periret, commentus est.*

„ rozsypany, niewiadomą zatopił. Nic nad  
 „ morze przypadkom bardziey nie podlega:  
 „ ieśli utonie, któż będzie tak niesprawie-  
 „ dliwy, aby to złości przypisywał, co wo-  
 „ da z wiatrem zbroiła? wystawisz potym  
 „ kościół i ołtarze: okażesz inne żalu i miło-  
 „ ści ku zmarłej pozory.”

R.C.P. 59  
 Z.R. 812.

IV. Podobał się wyzwolenczy przemysł,  
 zwłaszcza że mu sam czas dopomagał, a świę-  
 ta w Bajach (13), nazwane *Quinquatrum* od-  
 prawowały się. Namówił zatym Agryppinę  
 do przybycia, odzywając się często: „ iż trze-  
 „ ba ulegać rodzicom, i urażonych łaskę po-  
 „ zyskiwać „ aby tym pogłoskę zgody uczyni-  
 „ nił, a matkę oszukał, zwyczajną kobietom  
 w żądanych wieściach lekkowiernością. Gdy  
 powracała z Antium, zaszedł iey naprzeciw  
 u brzegu, i uściskawszy mile, prowadził do  
 Baulów (14), wioski zakotłem morskim, mie-  
 dzy przylądkiem Mizenu, a jeziorem Baiań-

Dd. ij

(13) O Bajach obacz K. XIII, R. 21 przypiski. Święto *Quinquatrum* odprawowano na cześć Minerwy 19 Marca. Obacz Owidiusza Fastorum III, w wierszu 730.

(14) Wioska niegdyś *Hortensiusza*, potym Antonii, sławna sądzawkami tego krasomówcy, z kąd trwa imię *Peschie-sa d' Ortenzio*. Wspomina o niej Pliniusz IX, 55. Warro *de Re Rustica* III, 17. Seneka ią nazywa *Diversorium vitiorum*. Ażebyś zaś ścisley zrozumiał tekst Tacyty, w krotkich ci

rzecz zamknę słowach. Agryppina bawiła się w Antium: Nero świątkując w Bajach zciągnął ią do tego miasta: spotkał na brzegu, i zaprowadził do Baulow. Tam kazawszy statek, którym przyjechała, zejsnąć, iakby się sam rozsypał, ofiarował iey zdradliwą owę galere. Agryppina przestrzeżona, kazała się nieść lektyką do Baiow. Neroń podeyrzenie pochlebstwem uprzątnął, i galere swoją znnowu ią do Baulów odesłał, gdzie iadąc zdrada się wydała.

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

skim (15), oblaney. Stała między drugiem i ozdobniejsza nawa, iakoby ią dla honoru matki- sporządzono: miała albowiem zwyczaj żołnierską galerą płynąć. Sprawił Neron bankiet, żeby się w ciemnotach nocnych lepiej utaiła zdrada. Powiadano że iey ktoś posze- pnał, i że wątpliwa kazała się nieść w lekty- ce aż do Baiów. Lecz wszelkie podeyrzenia pieśzczotami ugładzone: przyięta mile, i u stołu wyżey syna posadzona. Po zwłecz- ney w późną chwilę biesiadzie, gdzie Neron raz wesołą miną i żartami, drugi raz zafępio- nym czołem, iakby coś ważnego na ucho mō- wił, zabawiwszy matkę, prowadził ią nako- niec, tuląc się do pierśi, i oczy w niew trzyma- iąc (16); czy to dla dopełnienia obłudy, czy- li ośstatnie na ginącą rodzicielkę weyrzenie, dzikie nawet miękczyło serce.

V. Zdarzyły nieba spokojne morze i ia- słą poświatę na wyświecenie zbrodni. Miała Agryppina przy sobie dwoie poufaleych ludzi. Kreperėjus Gallus stał niedaleko styru: Ace- ronja przypadszy do nóg leżącey na łożku pa- ni, rozpowiadała wesoło, upamiętanie syna, i przywrócenie mu łaski macierzyńskiej. W tym, ledwo się dobrze odbiła galera, za da-

(15) Mieysce to było mie- dzy Baulami i Baiami. Teraz śladu jego niemaż. Obacz Klu- weryusza *Antiqu. Italic.* IV, 2,

(16) *Revertentique Baulos, in locum corrupti navigii, machinosum illud obtulit: hilare prosecutus atque in digressu pa-*

*pillas quoque exosculatus.* Swe- toniusz XXXIV. Dion w K. LXI. powiada: *Agrippinam pe- ctori admovit, ejusque oculos & manus exosculatus dixit: Vale mihi mater, ac salva esto. In te vivo, per te regno.*



niem znaku, runął obciążony ołowiem pułap, i Krepereia na miejscu przytłukł. Agryppinę z Acerronią kąty łózkowe (17), niedawny się ciężarowi złamać, od szwanku załłoniły. Lecz gdy w zamieszaniu owym, gdzie niewiadomość przeszkadzała świadomym, nie następował rozpad, rzucili się maytkowie do chylenia nawy na jeden bok, aby ją nabraniem wody pogrążyć; lubo i w tym razie przeciwna sirona wążąc się na dragi, nie tak gwałtowne sprawiła pomurzenie. Niebaczna Acerronia, udawszy się za Agryppinę, i wrzeszcząc o pomoc, dragami, wiosłami, lub co trafunek do rąk podał, okrętową bronią zanordowana. Agryppina siedząc w milczeniu, aż tak mniej poznana, jedną tylko w barki ranę odebrała. Potym puściwszy się w pław, za nadejściem łódek (18), przez Lukryńskie jezioro do wioski swej zaprowadzona (19).

R.C.P. 59  
Z.R. 812

VI. Tam rozważając obłudną przez listy namowę, zmyślane honory; nie wiatrów zapędem na skały uniesioną, lecz niedaleko brzegu, nakształt ziemnego gmachu, z wierzchu ztrątkaną nawę: rozmyślając przytym śmierć Acerronii, a na ranę swą patrząc, jedynym środkiem do zemsty być osądziła, zdrady nie-

(17) *Parietes lecti*, albo kąty łózkowe *ligna latera*, wyższe nierownie nad posłanie. Otacz kształt łózek starożytnych w księdze starożytności Rzym-  
skich przez Piotra Santi Bartolo na karcie 72.

małe rybackie, krypy, czołny, bądź co chce.

(19) Do Baulow... Jezioro Lukryńskie teraz *Lago Lucrino*. Blisko Baulow jeszcze się pokazuje miejsce, nazwane *Sepolchro d' Agrippina*.

(18) *Lenunculatorum*, łodki

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

znaïomość. Wyšlała zatym wyzwoleńca do syna z oznaymieniem „ że łaską bogów, a ie- „ go szczęściem zachowana żyje: że go u- „ praśza, ażeby, lubo szwankiem macierzyń- „ skim zatrwożony, odłożył wizytę, ponie- „ waż chwilę spoczynku potrzebuie. „ A tym czaſem udaiąc ſpokoyność, kazała lekarſtwa ſpoſobić, ranę opatrzyć, ſzukać testamentu Acerronii, i ſprzęty iej zapieczętować: to tylko bez obłudy.

VII. Oczekiwaiącemu troſkliwie końca ſwey niezbożności Neronowi donieſiono „ że „ matka, lekko-tylko raniona, zguby uſzła, „ i że o ſprawcy tey roboty nie wątpiono. „ Więc obumarły ze ſtrachu, wrzeſzcząc, iakoby iuż mściwa zbroiła ſłuźalców, zapalała woyno, ſzła do Senatu i ludu, przypadek ſwóy, rany i pobitych przyiaciół mordy opowiadała; nie wiedział iakiey ſię rady chwycić, czekaiąc co mu Burrus z Seneką powiedzą (20), których zaraz przyzwać rozkazał; niewiadomo, ieſli dawniey o tym wiedzieli. Długo żaden z nich ſłowa nie rzekł, bądź rozumiejąc, iż mu darmo odradzać; bądź, że rzeczy do tego iuż krefu przyſzły, że albo mu zginać, albo matkę uprzedzić należało. Seneka pochopnieyſz y zawſze do rady (21) ſpoy-

(20) Dion tę zbrednią na Poppeę i Senekę wyraźnie zwała w K. LXI. powiadaiać, że to ma od ludzi wiary godnych.  
(21) On Nerona namowił aby matce wyłzedł naprzeciw, gdy z nim na trybunale poſel-

ſtwa ſłuchać chciała, w Kſędze XIII, R. 5. Akte wyzwolenkę Neronowi namknął, w Kſędze XIII, R. 12. Do łaskawości i edyktów ſprawiedliwych na- kłonił Nerona w K. XIII.

rzawszy na Burra, spytał „ieśli żołnierskiey „ ręki zażyć można? „ Odpowiedział Burrus: „ że Pretoryanie, domowi Cezarów o- „ bowiązani, a pamiętni na Germanika, nie „ przeciwko krwi iego począć nie zechcą: „ niechay Anicet, iak zaczął, tak kończy. „ Chętnie się ów podiał dopełnić zbrodni: „ naco Neron „ teraz dopiero darem wyzwo- „ leńca panować poczynam „ zawoławszy, „ kazał mu wziąć co naypoufalszych, i śpieszyć „ co nayrychley. Sam zaś uwiadomiony, że „ matka przyśłała doń Angeryna, ułożył sce- „ nę (22) występku, kiedy mówiącemu posłań- „ cowi podrzucił miecz pod nogi: potym iakby „ postrzegszy zdradę, kazał go w kaydany o- „ kuć, udając „ że nań matka naślała siepacza, „ a po obiawioney zbrodni, sama się z rozpa- „ czy zabiła. „

VIII. Tym czaśem, po rozgłoszonym Agryppiny przypadku, iakby się trefunkiem zdarzył, biegło co żywo na brzeg z ciekawości. Jedni leżeli na tamy (23), drudzy na bliżkie łodzie; ci brnęli po szycię, inni ręce dla ratunku wyciągali. Rozlegały się po brzegach lamenty, życzenia, pytania niepewne, niesforne odpowiedzi: leciały tłumy z pocho-

R.C.P. 59  
Z.R. 512.

(22) Iak na tragedyi zmyślając czego niebyło.

(23) Zdaniem Horacyusza w K. I, Liście I, wierszu 83. *Nullus in orbe finis Bais praelucet amoenis*. Na tym Baiańskim wybrzeżu, ponieważ nay-

możniejszy Rzymianie ogrody i pałace mieć chcieli, nie tylko brzeg, ale morza część znaczną tamami zarzuciwszy, zabudowali; o czym tenże Horacy w K. II, Pieśni XVIII, 17.

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

dniami, gotując wesole okrzyki i powinzowania, za powziętą wiadomością o zachowanym życiu, pòki ich groźna zbroynnych kupa nie rozsyłała. Anicet opasawszy żołnierstwem pałac, i wywaliwszy bramę, pochwytał snujących się służalców, idąc prosto do pokoju, przy którym nie wielu strażtrzymało: inni się pędem wpadających ztrwożeni rozpierchnęli. Nie wielkie było w pokoju światło, i jedna tylko służebna siedziała przy pani, troskliwszey coraz, „ że nikt od „ syna, nawet Angery nie przychodził (24), „ że przededrzwiami pułki, i nagłe hałas, „ ostateczną iey podobno zgubę wróżyły. „ W tym wyszła dziewczka. Agryppina rzekłszy do niey „ i ty mię porzucasz, „ a widząc Aniceta z Herkulem Kapitanem galery, i Olarytem Setnikiem (25) zawołała. „ Jeśli o zdrowie „ pytasz, powiedz że się mam lepiej: ieśli „ chcesz zabić, nie wierzę: nie synowski to „ rozkaz. „ Rzucili się oprawcy do łóżka i pierwszy Kapitan kiem ią w głowę uderzył.

A gdy

---

Już ci to Kłoto smem pograża twardem,  
A ty każesz tłuc oskardem  
Ogromne głązy; i budoiesz domy  
Nie pomniąc na grób znikomy.  
Nie stałość, widzę, ładu do mieszkania:  
Pyłzna dłoń morze wygania  
Z łożysk dziedzicznych, choć iey szumiąc łacie,  
Na brzegu roskożney Baie. &c.

(24) Text Tacyta dawnością, albo niedbalstwem pisarków zepfułty poprawił Brotier, podług którego zdania wytłomaczyłem. (25) *Herculeus Trierarchus*, przełożony nad galera. *Olearritus Centurio Classiaris* Setnik żołnierzy wodnych.



A gdy Setnik dobył miecza, nadstawiając brzucha, „ten płatay „ krzyknęła, i wielą ranami zamorzona poległa (26).

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

IX. Na to wszyscy się zgadzaia: ieśli zaś oglądał ciało zabitey, i z piękności chwalił, iedni twierdzą, drudzy przeczą (27). Spalona teyże nocy nabiesiadnym łożu (28), lichym obrządkiem. Nawet póki żył Nero, nie miała grobowca: dopiero potym, za staraniem domowników, ułypiana mogiła (29) między drogą Mizeńską i wsią Cezara Dyktatora, która z góry na podległe wybrzeże pogląda. Po rozpalonym ście, wyzwoleniec iej, nazwiskiem Mnefter (30) mieczem się przebił, nie-

Tom II.

Ee

(26) Dion w K. LXI, powiada. *Denudato ventre ait: Hunc percute Aniete, percute, quoniam peperit Nerone.* Seneka, czyli kto inny pisarz Tragedyi tak mówi w Oktawii Akcie I, w. 368.

Prosi nieszczęsna ceklarza przy zgonie,  
Aby iej frogi miecz utopił w łonie.  
Niechay ten żywot słuszną bierze karę,  
Iż tak okropną dał światu poczwarę.  
A to gdy rzekła, duch łzami ulany  
Ze krwią przez liczne wycadziła rany.

(27) Swetoniusz przyświadcza. *Adduntur his atrociora, nec incertis auctoribus, ad visendum interfecta cadaver accurrisse, contrefecisse membra, alia vituperasse, alia laudasse, sitique interim obortu habuisse.* Dion przydaie, że obeyrzawliży ciało powiedział: „Nie wiedziałem,

„żem tak piękną miał matkę.”  
(28) *Convivali lecto.* Rzymianie leżąc na łózkach iedli. *acubando*, podniezione mając plece na wężgłowiach. Podobno Agryppinę na tym łożu spalo-

no, na którym iadać zwykła, były zaś te łózka bardzo kosztowne. O czym obacz Pliniusza w K. XVI, 43.

(29) Trwa dotąd pod imieniem *Sepolero d' Agrippina... Villa Casaris*, wieś Cezara z pałacem, którey widzieć ieszcze zwaliska na górze, między *Porto di Baja* i *Mare morto*. Obacz Scypiona Mazella *Antichita de Pozzuolo*. Seneki list I.I.

(30) Inny od tego blazna, o którym mówiono w K. XI, R. 40.

R.C.P.<sup>39</sup>  
Z.R. 812.

wiedzieć czy z miłości ku pani, czyli z boiaźni kary. Takowy zgon swóy przewidziawszy zdawna Agryppina, lekce go sobie ważyła. Bo gdy raz badała Chaldecycków o Neronie, a oni iey powiedzieli, „ że będzie pa-  
„ nował, lecz matkę zabiie „ rzekła „ niech  
„ zabiie, byle panował. „

X. Dopełniwszy zbrodni Neron, począł dopiero poznawać szkaradę: strawił ostatek nocy raz na posępnym milczeniu, drugi raz porywając się z łóżka iak szalony, czekał dnia, iakby mu na ostatnią zgubę miał zaświtać. Naypierwsi go Trybunowie i Setnicy, za powodem Burra, w nadziei dźwignęli, biorąc za ręce z powinśzowaniem, „ że nagley przy-  
„ gody i zdrady macierzyńskiey szczęśliwie „ uśzedł. „ Rozbiegli się potym przyjaciele po kościołach; a za ich przykładem, poblizsze Kampanii miasta, biciem ofiar i poselstwami radość oświadczyły. Sam ustroiwszy obłudny finutek, gniewał się wrzкомо na swe ocalenie, i śmierć matki opłakiwał (31). Lecz, ponieważ nie tak się łatwo kształt mieysca, iako ludzkiey twarzy odmienienia, i stawał mu w oczach groźny morza owego z brzegami pozór, ( mówiono nawet, że się po okolicznych pagórkach dźwięk trąby, a z grobu ięki macierzyńskie dawały słyszeć ) wyiechał do Neapolu, z tamtąd listy do Senatu w tey treści napisał.

(31) Wyraża to Seneka w *adhuc nec credo, nec gaudeo*.  
liście imieniem Nerona do Se- (O czym Kwintilian *Instit.* O-  
natu pisanym. *Salvum me esse* *rat. VIII. 5.*

XI. „Ze Ageryn zbóycą, ieden z naypo-  
 „ ufalszych Agryppiny wyzwoleńców, wisedł  
 „ do pokoju z mieczem: za co odniosła karę  
 „ od tegoż sumnienia, którym zbrodnią u-  
 „ knowała. „ Przydawał inne zdala nacią-  
 „ gnione występki: „ chciwość spólnego berła,  
 „ przysięgi od rot pretorskich, poniżenie Se-  
 „ natu i pospólstwa: czego niemogąc doka-  
 „ zać, przez złość na wszystkie stany, wstrzy-  
 „ mała hojność Cesarzką ku żołnierzom i  
 „ gminowi (32), naraziła na zgubę tyle głów  
 „ znakomitych. Ze wiele zażył trudności i  
 „ zabiegów, aby ią od wdzierania się do Se-  
 „ natorskich obrad, od słuchania poselstw za-  
 „ granicznych odciągnął (33). „ Szarpiąc też  
 „ nawiasem panowanie Klaudyusza (34), wszy-  
 „ stkie owego rządu złoczyństwa na karb ma-  
 „ tki wkładał, z przydatkiem, „ że iey zgubą  
 „ naród ożył. „ Nie omieszkał i przygody  
 „ na morzu. Lecz któryż głupiec wierzyłby te-  
 „ mu, że się to trafunkiem stało? albo że od  
 „ jedney topielnicy wysłany zbóynik, przez wo-  
 „ dne i lądowe woyska z żelazem się do pokoiu  
 „ Cesarzkiego przedarł? Z tą nie tak na Ne-  
 „ rona, którego dzikość wszelkie przechodzi-  
 „ ła żale, skarżono, iako na Senekę „ iż on w  
 „ Ee ij

R.C.P. 59  
 Z.R. 812

(32) *Chingiarium & donati-* napisał w K. de Constantia Sa-  
*vum dissuasit.* Mówiono o tym *pientis XV. Sapiienti injurias*  
 nieraz wyżej. *non esse.* Rzetelniej i według

(33) Obacz K. XIII, R. 5.

(34) Tkwiło Senece, który Dobrodziejstwach. I, 1. *Alt-*  
 ten list pisał, w żywey pamię- *is injuria, quam merita descen-*  
 ci wygnanie za Klaudyusza. *dunt: & illa cito defluunt, has*  
 Hipokryta filozof chlubnie zbyt *tenax memoria custodit.*

„ takowym piśmie wyznanie występku za-  
 „ warł. „  
 R.C.P. 59  
 Z.R. 812.

XII. Atoli dziwnemi pochlebstwa wyścigami, nakazane publiczne modły u wszystkich ołtarzów (35); uchwalono, „ ażeby pod czas „ świąt *Quinquatrum*, kiedy odkryta zdrada, „ igrzyska były wyprawowane: aby postawić „ w Senacie posąg złoty Minerwy, a przy nim „ obraz Cezarski: aby dzień rodzinny Agryp- „ piny między nieszczęśliwe był policzo- „ ny. „ Trazea Petus, znosząc z miłozieniem, albo lekko pozwalając na przeszłe pochleb- stwa, wyszedłszy z Senatu na ów czas, i so- bie do zguby dał przyczynę, i drugim wol- ności powodu nie uczynił. Około tegoż cza- su ziawiło się wiele cudów bez żadnego skut- ku. Niewiaśta jedna urodziła węża: druga spółkując z mężem piorunem zabita. Zaćmi- ło się nagle słońce: na wielu miejscach upa- dły gromy: lecz to nie było znakiem iakowey bogów trokliwości (36), kiedy Neron długo ięszcze potym i pinowanie i zbrodnie ciągnął. Wreszcie, chcąc ohydzić bardziey pamięć matki, iakoby po iey zeyściu łaskawszym zo- stał, przywrócił do oyczyzny Junią i Kalpur- nią (37) szlachetne niewiaśty, tudzież Wale-

(35) *Apud omnia pulvinaria*. Tacyt zarywał trochę nauki E- tym się imieniem nazywały so- pikura. O zaćmieniu słońca za bogów *lesii*, albo postamen- wspomina Pliniusz w K. II, R. ta, na których stały bałwany, 70.  
aby ie zdala widzieć było.

(36) Z tego i wielu innych wiono w K. XII, R. 8. O Kal- mieysc wnosić można, że nasz purnii w teyże K. R. 22.



rego Kapitonai Licyniusza Gabola, przeszłych Pretorów, których Agryppina wygnała. Pozwolił też odwieść popioły Lollii Pauliny (38), i grób dla nich zbudować: Ituryusza zaś i Kalwizego (39), których sam niedawno skarał, od kary uwolnił. Albowiem Sylana (40), wróciwszy się z dalekiego wygnania do Tarentu, już była umarła, ucieszona i przy zgonie upadkiem kredytu Agryppiny, której nienawiścią upadła.

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

XIII. Troskliwy Neron, jeśli powolny Senat, przychylny lud znajdzie w Rzymie, zwlekał swój wyjazd z Kampanii, kiedy mu iaki taki z wszetecznych pochlebców, w których podobno żaden dwór płodniejszy nie był, perswadował „ że imie Agryppiny wszę- „ dy nienawistne; że śmiercią iey natężyły „ się ku niemu przyjaźne ludu chęci: pośpie- „ szyć więc należy bez boiaźni, a powszech- „ ney miłości obecnie doświadczyć. „ Drudzy prosiłi, aby mogli przodem iechać; i nad o- biętnice więcej jeszcze uyrzeli (41). Wyszło mu na przeciw pospólstwo, na swe partye podzielone (42): Senat wspaniale przybrany:

(38) Zona niegdyś Kaia Ka- liguli. Obacz o niey K. XII, R. 1, 2, 22.

(39) Mówiono o nich w K. XIII, R. 22.

(40) O iey wygnaniu obacz K. XIII, R. 22... Tarent teraz Tarente.

(41) Latały jednak pafzkwi- le za świadectwem Diona LXI.

Neron, Orestes, Alkmeon matko- boycy. Swetoniusz wspomina o drugim. *Quis negat Aeneas magna de stirpe Neronem? Suscepit hic matrem, suscepit ille patrem.* Uważ, iż jedno słowo *suscepit* znaczy wziął na ramiona; drugie, *zabit*, zniósł zgładził. (*e medio sufferre*).  
(42) Romulus w szczupłym

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

stały użykowane porządnie żon i dzieci gromady: budowano teatry, kędy przejeżdżał, iakie się stawić zwykły, dla lepszego widzenia wiazdów tryumfalnych. Z kąd dumniejszy publiczney wolności gromca, wszedł do Kapitolium, a oddawszy bogom dziękczynienie, na wszystkie się fromoty wyuzdał, do których źle umorzony pochop iaka taka jeszcze na matkę bacność hamowała.

XIV. Miał on zdawna chętkę do woźnictwa (43), i nieprzystoyną równie na swóy stan ochotę, brząkania na lutni pod czas bieśiady, kunsztu komedyalnym (44). Zafłaniał to, przytaczaniem przykładu wodzów

ieszcze Rzymie podzielił mieszkańców na trzy części; z tąd partye nazwane były *Tribus*, od liczby *Tres* trzy. Za pomnożeniem państwa i w szesnastu, było potem trzydzieści i pięć w mieście partyi, ale starożytne imię *Tribus* zostało.

(43) Lubił wozy czworokonne upędzać: znajdują się jego starożytne metale (*numismata*) na których po stangrecku ubrany daie się widzieć. Takówce wozowe gony zwyczajne były pod czas igrzysk Greckich, Olimpijskich, Nemejskich, Pitejskich, Istnickich. Sami królowie, iako małż w pieśniach Pindara, otrzymywali zwycięskie wieńce z wawrzynu, dębu, opichu ziela, ale to było w czasie swoim, nie z pustoty i głupstwa, iak czynił Neron.

(44) Ta sztuka Grekom zwyczajna, u których się widoku

teatralne zaczęły, przeszła do Rzymian, gdy ich zbytek powołał. Wszakże godni ludzie, nigdy się i za popłutych nawet obyczajów, do takiej podłości nie uniżali, ażeby sami komedyantami, bandurzystami być chcieli. Ile do stroju; tych po nazemu kozaczków, opisuie go Apuleius w osobie Batylla. *Ejusque prorufus ciitharadicus statutus... Tunicam picturis variegatam deorsus ad pedes defectus ipsos, Graecanico cingulo, chlamyda velat utrumque brachium ad usque articulos palmarum. Cythara baltheo cincto apta struclim sustinetur: manus ejus tenera, procerulae, laeva deflantis digitis nervos molitur, dextra psallentis gestu suo fabulum cycchora admovent, seu parato percutere. W tak pieśzczonym i trefniczym odzieniu, Pan. swiata, i rodzaju ludzkiego sprawca*

i królów starożytnych (45), powiadaiąc: „iż  
„ten instrument bogom poświęcony, Rymo-  
„twórcy pieśniami swemi zaścyczili (46).  
„Ze Apollo pierwszy (47) i wieszcz bożek

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

chadzał. O hańbo dostojności! widzieć to na jego metalach. Ile do biesiad, Cycero w K. *Tuscul. Quaest. i de Clar. Orat.* powiada, że podczas bankietów śpiewano często u starożytnych wiersze na pochwałę ludzi zacnych. Swetoniusz w K. XL świadczy, że Matematycy przepowiedzieli Neronowi przyszłe ubóstwo, na co on odpowiedział, że umiając na lutni będzie miał z czego żyć prywatny.

(45) Hercules, Achilles, Epaminondas i inni sławni bohaterowie Grecy grali na lutni, lecz u Greków śpiewanie było zachętą do cnoty, u Rzymian pobudką do rozpusty. Obacz Plutarcha *de Musica*. Z kąd Kornell Nepos. ekskuzując Epaminonda mówi. *Sed hoc priusquam scribamus, hoc precipiendum videntur lectoribus, ne alienos mores ad suos referant, neve ea, quae ipsi leviora sunt, pari modo apud ceteros fuisse arbitrentur.* Scimus enim musicam nostris moribus abesse a prin i is persona, saltare etiam in vitiis poni. Quae omnia apud Gracos, & gratia & laude digna ducuntur. Nie ganień tańców i muzyki, lecz poważni ludzie, ludzie na urządach postawieni, ludzie rodowitością znakomici, niech pa-

miętaią na to, co Seneka napisał o Scypionie w K. de *Tranquillitate Animi*. R. 15. *Scipio triumphale illud & militare corpus movit ad numeros, non molliter se infringens, ut nunc mos est, etiam incessu ipso ultra muliebrem molliem fluentibus. Sed ut illi antiqui viri solebant, inter lulum ac festa tempora, virilem in modum tripadiare, non facturi detrimentum, etiam si ab hostibus suis spectarentur.* Francya, Włochy, Anglcy i inne polerowne narody uczą nas tańców i muzyki; day Boże, aby pierwey porządku, gospodarstwa, handlu i żołnierskiev sztuki nauczyły! *Post festum nunc*

(46) Jowowie i Łacinnicy wiersze swoje na pochwałę bogów i bohaterów, przy dźwięku instrumentów muzycznych recytowali. Obacz Horacyusza K. I, Pieśń XII, Pindara Ody, osobliwie Pityiską I, świeżo od nas wytlómaczoną na rodowity język w *Zabawach*.

(47) Jeden ze dwunastu bożków nayspierwszych, Jowisza poradników, nazwanych (*Consejentes, Praecipui dii*). Do tego bożek wieszczków, *fatidicus, praescius*. Liczbę tych bóstw baicznych ułożył Ennius.

Iowisz, Feb, Pallas, Wenus, Mars, Ceres, Dyana, Neptun, Juno, Merkury, Westa, złącz Wulkana.

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

„ pieśni lubi, i w takiej dobie, nie tylko Gre-  
„ ckie miała, ale Rzymskie kościoły widzieć  
„ go dała (48). „ Trudno go już było pow-  
„ ściągnąć, przeto Seneka z Burrem postano-  
wili patrzeć na iedno przez spary, aby się  
do obojga nie rzucił. Ogrózione murem  
podgórze Watykańskie (49), aby tam konie u-  
pędzał, naprzód w obecności nie wielu: po-  
tym zwoływano umyślnie pospólstwo; chci-  
we zawsze rozrywek, a za przykładem pań-  
skim ieszcze pochopniejszy, które go pochwa-  
łami wynosiło. Wszakże oczewista hańba,  
zamiał sytości, iak mniemano, silniejszy mu  
była podnietą. Chcąc zatym, rozrzuconą na  
drugich obelgą, zmniejszyć siromotę, wpro-  
wadził na teatr, przedayne dla ubóstwa

zna-

(48) Z cytry, iukiem strza-  
łami, z trzynogiem na głowie,  
nagi, czego tylko Neronowi  
nie dostawało.

(49) Cyrk ów zawodniejszy  
dla wozów i koni zaczął Kali-  
gula, dokończył równy mu sza-  
leniec Neron. Pliniusz o nim  
wspomina w K. XXXVI, R. 11.  
„ Trzeci obelisk na Waty-  
„ kańskim Kaliguli i Nerona  
„ Cyrku, ze wszystkich ieden  
„ zrobiony na wzór tego, któ-  
„ ry Nunkoreus syn Sefostru  
„ postawił. „ Ten obelisk  
„ stoi teraz przed kościołem S.  
Piotra, postawiony nakładem i  
staraniem Syxta V. Papieża, a  
przemysłem i pracą, najślaw-  
niejszy na ów czas Archite-  
kta, Kawalera *Domenika Fonta-  
ny*, prapradziada rodzzonego

J. P. *Jakuba Fontany*, Budow-  
niczego Rzeczypospolitey na-  
szej, który wstępując w śla-  
dy zanego przodka, najpię-  
kniejsemu gmachowi mia-  
sto, Królów mieszkanie, War-  
szawę, ozdabiać nie przestał.  
Świadkiem jego wybornego gu-  
stu Pokóy marmurowy w zam-  
ku Królewskim, który on z ro-  
skazu J. K. M. STANISŁAWA  
AUGUSTA, wespół z J. P.  
Marcellem *Baciarelli*, Apelle-  
sem Polskim, i Andrzejem *Le  
Brun*, sławnym rzeźbą marmu-  
rów Artystą odnowił, układał-  
ci i przyozdobił. Na murach  
Cyrku Nerona, ze strony puł-  
nocney, wspiera się część po-  
łudniowa kościoła S. Piotra.  
Obacz Bonanni i Fontanę o  
Kościele Watykańskim.



znakomitych niegdyś domów potomki, których, lubo już pomarli, imionom, przez wzgląd na przodków, przepuszczam (50). Lecz i ten wykroczył, kto mogąc pieniędzmi zabezpieć, wołał płacić za niecnotę. Wymusił nawet, niezmiernemi dary, na wielu zacnych z Rycerstwa, że się mu na placu stawić obiecali (51) choć to upominki pańskie za rozkaz stoją.

XV. Ażeby się jednak nie zaraz po publicznych teatrach szargał, ustanowił igrzyska, pod imieniem *Młodzieńskich* (52), do których się bez braku wpisywano. Nie czyniły wstępu wyższe lata, powaga urzędów, zacność urodzenia, aby się od Greckich i Łacińskich błaznów, nikczemney nie uczono sztuki, łamiąc głos i iestę, na króć lubieżnych niewieściuchów: same zacne niewiały, wszeteczna ozionęła pustość (53). Zbudowane w gaju owym, gdzie był August jezioro do potyczki wodney wykopał, (54) zamtuzy, i karczmy, peł-

Tom II.

Ff

(50) Dion wyraźnie Furiuszów, Scypionów, Walerych, Mummich, Porcyuszów kładnie.

(51) Za wyśiekaczów, gromców zwierząt dzikich, zapasników. Obacz Swetoniusza.

(52) *Juvenilia*. Neron, mając lat wieku 21, ostrzygł brodę, i złożoną w złotą pulzkę, drogiemi kamieniami sadzoną, Jowiszowi Kapitolskiemu poświęcił. Swet. XII. Domicya ciotka, którą potem zabił, żądała nabyć tego, mówiąc: *simul*

*hanc excepero mori volo*. Te igrzyska odprawowały się i dnia Stycznia, trwały za czaśu Domicyana, iako świadczy Dion. Hadryan pierwszy z Cesarzów brodę zapuścił, podobno dla brodawki, która go szpeciła.

(53) Elia Katella, bogata baba od osmiudziesiąt i dwu lat, niewłtydziła się skakać. Dion. LXI. Swetoniusz mówi, *Senes quoque consulares, anusque recepit in luvum*.

(54) O tym, jeziorze obacz

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

R.C. 2. 39  
Z.R. 812.

ne na przeday pochopnych do rozziurzenia towarow: sypano pieniądze, które pocziwy z boiaźni, niecnota z chluby, na rozgardyas szafować musiał. Silily się coraz zbrodnie i zelżywość: ani pamiętano, aby kiedy popłute wieki, więcej nad owe plugawców stado, zaraźliwey przyniosły fromoty. A ieśli uczciwe rozrywki przymieszana kaziła bezwitydność: iakim sposobem skromność i baczenie tam się utrzymać mogło, gdzie wyuzdane niecnoty iedna się nad drugą chlubnie przesadzały. Nakoniec wstąpił sam na theatrum (55) otoczony poufalcami, przegrywając na lutni z wykwiutną łamaniną: przytłapily roty pretorskie z Trybunami i Setnikami: stał Burrus smutny i chwalił. Na ów czas pierwszy raz zpisano poczet z Rycerstwa, pod imieniem *Augustowych* (56), młodzieży udatney i silney, przyłudzwszy iednych nadzieją wzrostu, drugich nęcią wrodzoney rozpuszty. Ci w dzień i w nocy wielbili pienie n Nerona, piękność i głos iego *boskiemi* nazywając: a za to, iakby się cnotą zalecili, urzędy łowiąc.

XVI. Ażeby zaś nie z samey tylko sztu-

K. XII, R. 56 Swetoniusz *Circa Tiberim cavat solis, in quo nunc nemus Caesarum est.* Po skończoney bitwie wodney na tym iezierze, znowu grunt osuszony i las zapuszczony.

(55) Piękne Swetoniusz. *Pofitoque in hortis inter servitia ac sordidam plebem rudimentis, univerforum se se visuri in cir-*

*co maximo praeibit.*

(56) Obacz Diona LXI, który szerzey szaleństwo to Nerona opisuie: między innemi, że wstąpiwszy na theatrum rzekł do przytomnych. *Panowie moi słuchajcie mnie takhawie.* Obacz także Swetoniusz w życiu Nerona.

ki kuglarskiej sławy nabył, chciał być poetą, zciągając rowienników w leciech, którzy R.C.P. 59  
cokolwiek się na rymach znali. Ci siedząc z Z.R. 812.  
nim, albo czytali przyniesione ramoty, albo  
ie w obecności jego wiązali, sztukując pilnie  
uczynionemi od niego, byle iak, poprawka-  
mi: co pokazuje iasnie, samowych wierszów,  
bez mocy i ducha ciągłego, martwy i przerwany  
układ (57). Zwoływał też czasem po bankie-  
cie (58) mędrków na dysputę, aby się ze św-  
aru, przeciwne zdania popieraających, naśmiał.  
Jakoż znajdowało się z nich wielu, którzy  
w czasie rokoszney pana biefiady, umyślnie  
czoła i twarze posępne do gniewu przystraia-  
li (59).

XVII. Około tegoż czasu, z lekkich po-  
swarków, frogie powstało zabójstwo między  
obywatelami Pompeianu i Nuceryi (60), pod-  
czas igrzysk wyśiekackich, które Liwineius  
Regulus, wyrzucony, iakom wyżej mówił  
(61), z Senatu wyprawił. Albowiem począ-  
wszy od wzajemnych przymówek, rzucili się do  
słów obelżywych i kamieni, nakoniec do oręża z  
wygraną liczniejszy Pompeianów, uktórych

Ff ij

- |                                 |                                     |
|---------------------------------|-------------------------------------|
| (57) Swetoniusz chwali go       | nuiącego.                           |
| z daru do poetyki, Pliniusz     | (59) Na wzór Stoików i Cy-          |
| świadczy, że pisał wiersze na   | ników.                              |
| pochwałę warkocza Poppei zo-    | (60) Nuceria teraz <i>Nocera...</i> |
| ny swojej.                      | Pompeianum niedaleko Wezu-          |
| (58) Sama pora pokazuje, że     | wiusza góry, zginęło zalane         |
| to Neron czynił dla rozrywki,   | lawą tej ziemney otchłan.           |
| mianowicie że z młodych lat     | (61) Zginęły te księgi. Po-         |
| Filozofii nie lubił, iako prze- | dobno ten to sam Regulus wspo-      |
| ciwney, zdaniem matki, dla pa-  | mniony w K. III, R. II.             |

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

się to igrzysko wyprawiało. Wielu z Nucerynów, środze skaleczonych zawieziono do miasta; wielu z nich, rodzice i dzieci potraciło. Tey sprawy rozśadek Neron Senatowi, Senat Konsulom zlecił, którzy wyrozumiawszy rzecz, odnieśli ją znowu do Senatu. Zkarano Pompejanów, ażeby przez lat dzieścięć na publicznych igrzyskach nie byli, a zchadzek prywatnych, przeciwko prawom u siebie postanowionych, zaniechali. Liwineius, z innemi podpalcami buntu, na wygnanie skazany.

XVIII. Ruszony także z Senatu Tadius Regulus, na prozbę Cyrenensów (62), „iż „skarab Eskulapiusza wylupił, i czyniac wer- „bunki, lud uciemieżał (63). „Ciż sami obwinili Acylego Strabona, którego Klaudyusz posłał, z przydaną władzą Pretora (64), dla rozgraniczenia gruntów, zapisanych niegdys z królestwem ludowi Rzymskiemu od króla Apiona (65), które sąsiedzi naiechawszy, długim i niesprawiedliwym trzymaniem, za dziedzictwo sobie przywłaszczali. Po odjęciu dóbr dzierżawcom, obrócona nienawiść na sędziogo: Senat udać się kazał do Nerona, powiadając, „że o rozkazach Klaudyusza nie wie.,,

(62) O Cyrenensach mówiono w K. III, R. 70. Pedyusz przywrócony potym, iako będział miał w K. I Hist, R. 77. ma sposobów iakomstwo żołnierskie do wysłania ostatniego grosza, pod pozorem usługi publiczney.

(63) Biorąc słuzalców synów przed iedynakami, starców, a- (64) Dla większey powagi. (65) Ptolomeusz Apion, Król Cyrenaiki. R. Z. R. DCLVIII. winowaci wykupowali. Tyfiac Obacz Liwinusza.



Neron pochwaliwszy sąd Strabona, wrócił przywłażczone grunta, iakoby to przez wzgląd na sprzymierzeńców uczynił.

XIX. Tegoż roku ześli ze świata Domicy Afer (66) i Marek Serwili, oba wyborna wywowa, i piastowaniem wyśokich dostojestw znakomici mężowie. Domicy pilnował palestry; Serwili bawiwszy się długo na tymże urzędzie, wślawił się potym pięknym dziełem Rzymskich opilem, i nieskażoną cnotą, biorąc prym Domicemu, że zrównawszy go dowcipem, obyczajów nie naśladował.

XX. Za czwartego Konsulatu Neron a z kollega Kornelini Kossiem, ustanowione pięcioletnie igrzysko (67) w Rzymie, na wzór

R. C. 1. 60  
R. Z. 813.

(66) O którym obacz K. VI, R. 52. O Serwiliuszu Nonianie mówiono w K. VI, R. 31.

(67) Neron skoczyćwszy pięć lat panowania, obchodził tę uroczystość igrzyskiem, które Swetoniusz wspomina w R. XII. *Instituit & quinquennale certamen, more Graeco triplex, Misticum, Gymnicum, Equestre, quod NERONIA appellavit.* Mówi o tym i Dion, przydając

żepod czas igrzysk Neron wieńiec zwycięzki, własnym swym sądem, za śpiewanie i granie na lutni otrzymał. Lecz ponieważ mowa tu częsta o teatrum i igrzyskach, tudzież na innych miejscach, rzecz jest słuszną dla objaśnienia pisma autora naszego, i ciekawości czytelnika dać dokładniejszy onych opisanie.

#### O IGRZYSKACH RZYMSKICH.

Igrzyska u Rzymian, z których naprzed i chwalebnych powodów odprawowały się, albo dla przebiegania rozgniewanych bogów, albo dla pozyskania ich łaski, albo za całość ludu Rzymskiego. Potym ambicya, zbytek i próżniaństwo,

dla reskoczy, lub upatrzonych zysków, pod pozorem jakim wynalazkiem one wyprawiały. Dzielą się pospolicie, naprzed co do sposobu wyprawowania, a forma, na igrzyska Cyrceńskie *Ludi Circenses*; na widoki wyśakackie *speculacula Gladii*.

Greckich gonitwów, rzecz, obyczaiem wszy-

R.C.F. 60  
Z.R. 813.

tozum; i widoki sceniczne, jakie są u nas Tragedye, Komedy, Balety, *ludi scenici*. Dzielić się mogą powtórę do czasu wy-

prawowan'a *à tempore*, takie zaś były albo *Ludi Stati*, albo *Votivi*, albo *Extraordinarii*.

#### IGRZYSKA CYRCEŃSKIE.

Ustanowione od Romuła z okazy zabrania niewiaſt Sabińskich, na cześć bożka Konfa, bożka rady *dei consilii*, dla czego nazwane *Consuales*. Wyprawowano je naprzód na placu końskim zawodniczym, iako mówi Plutarch, który plac Tarquinus Priscus igrzyskom, między górami Awentynu i Palaty, nu naznażył. Ten plac nazywał się *Circus Maximus*, dla różnicy od innych mniejszych. Miał długości, (licząc *passus* po pułtrzecia łokcia)  $437\frac{1}{2}$  a szerokości 125.

Około tego placu były stołpnie i ławy, nazwane *fori*, naprzód z drzewa i darniny, potem z cegieł, nakoniec z kamienia i marmuru, na troisty rządzie galeryi utrzymywane. Mieściło się tam ludzi, według Dionizego z Halikarnassu, na 150,000, drudzy do 485,000 pomnażają. Dokoła miał ośm stadyów, albo pułtrzecia tyſiąca łokci, czyli ćwierć mili naſzey. Na iedney stronie Cyrku, zakoloney w pułkręże, była wielka brama: toż samo i naprzeciwko w proſtey linii, i po bokach, z których na iednym było ſiedzenie Ceſarza, na drugim ſiedział ten, który igrzyskami rządził, albo je dawał, *Editor ludorum*. Część Cyrku przeci-

wna części pułkrężney, nazywała się *Oppidum*: w niej około wielkiej bramy było kilka mniejszych, nazwane *carceres*, z kąd konie do biegu wypuszczano. Dzikie zwierzęta żeby nie wypadły *in Arcem*, na plac potyczki, trzymano je *extra Eurippum*, za kanałem.

W pośrodku Cyrku stał mur z cegły, miąższy na 12 stop, wyſoki na 4, nazwany *Sepium*, że iako pacierz grzbiet ludzki, tak on cyrkowy plac na dwoie przedzielał: na którego muru brzegach stały ſtupy potrojne, ſzydłowate *Meta*, około których kręciły się wozy, wypuszczone konie, biegunowie. Z tąd przyſłowie *à carceribus ad metas*, znaczy od początku do końca.

Przed zaczęciem igrzysk, nieszlachetne pacholęta rycerskiego stanu iachały na koniach, iinni ſli piechotą, którzy mieli pieſzo boie zwodzić. Następowały wozy i konie, po nich rycerze nadzy *Athletae*, zakryci iednak u dołu: daley Trębacz, Lutniſtowie, Surmacy, Sipofze i inna muzyka; nakoniec znowu obrazy bożków.

Szeſcioraki był rodzaj igrzysk Cyrceńskich. I. Bieganie *Carſus*. II. Zapasy *Lucta*, *Certa-*

ftkich nowości, różnym podległą zdaniom.

R.C.P. 60

Z.R. 813.

*men gymnium.* III. Igrzysko Trojańskie *Ludus Troja.* IV. Myślistwo *Venatio.* V. Potyczka piesza i konna *Pugna equestris & pedestris.* VI. Wódna potyczka *Naumachia.*

**BIEGANIE** *Cursus* było albo wozami, albo końmi, bądź pojedynkowemi *singularis*, bądź powsodnemi *desultorii*, gdy w biegu iędziedz z iednego na drugiego przekakiwał *desliebat*. Stangreci *Auriga*, ludzie z mottochu albo słuźalcow brani, (póki wiek zepsuty Panowi famymch Cesarzów na kozły nie władził) dzielili się na cztery partye, *Factiones, Societates, Grege*s farba różniące się: iedna Biała *Albata*; druga Czerwona *Russata*; trzecia Błękitna *Veneta Cerulea*; czwarta Zielona *Prašina*, od Greckiego słowa *prason* pory. Domicyan złotą i purpurową przydał. Cesarze, panowie, pośpółstwo, każdy miał ulubioną sobie barwę; dawał pieniądze, czynił zakłady: z kąd często do hałasów i buntu przechodziło.

**ZAPASY** *Lucta*, *Ludus gymnicus, athleticus* należały do tych, którzy sił i prętkości doświadczały: ci zaś byli I. Biegunowie *Cursores*, którzy, za świadectwem Pliniusza VII, 20. czasem 160, *coo passuum*, albo milnasych 40 ubiegali. II. Kułacznicy Pięściarze *Pugiles*, że się pięściami *pugnis*, w rękawicach rzemiennych, ołowiem lub żelazem dla wagi przekładanych *Caesus* tłukli. III. Zapaśnicy *Luctatores*, którzy cho-

dziłi w dążki, czuby, targające, o ziemię się rzucając. Miejsce na którym się bili nazywało się *Palæstra*, od słowa Greckiego *pala* dążanie się. Ze zaś przystępowali do potyczki nadzy (a po Grecku nagi *gymnos*, potyczka zaś nazywała się *atlos*) z tąd rodzaj ten igrzysk wziął imię *gymnicus, athleticus*: lubo często tak *Gymnasium*, iako i *Palæstra* bierze się za iakiekolwiek ćwiczenie w sensie niewłaściwym, metaforycznym. Do tychże igrzysk należały skoiki *Saltus*, rzucanie krążka *Disci iactus*. Aże w tym, gatunku zapasów zawierała się pięcioraka sztuka, to jest bieganie, pięści, dążki, skoiki, ikoiko, przeto Grecy to wszystko pośpołu *Pancration*, a Rzymianie *Quinquertium*, nazywali lubo w Rzymie ostatnich tych dwu ćwiczeń nie zażywano.

**IGRZYSKO TROJAŃSKIE** *Ludus Trojannus* wyprawowane bywało na tymże Cyrku od szlachetnych pacholat, którzy się z koni potykali. Obacz piękne onego opisanie w K. V, wierszu 562 u Wirgiliusza. Podobnego coś mają Iczogiani Turcy, którzy się w Saraiu wychowują, iako piśze Kłokocki w tłumaczoney od siebie historyi Tureckiej Rykota.

**MYŚLIŚTWO** *Venatio*, pod czas którego wyprawowano igrzysko w Cyrku ze zwierząt różnemi sposobami. Czasem z sobą się szarpały, czasem z ludźmi, albo z kazańmi na śmierć, iacy byli nayeczęściey Chrześci-

Mówili iedni : „ iż starożytność miała za złe  
Pom-

R.C.P.60

Z.R.813.

anie za Cesarzów, albo którzy się za pieniądze sami na to ofiarowali. Często wypuszczano oswoione bestye dla igraszki z sobą. Często ie tylko dla pokazania przeprowadzano. Którzy się z bestyami bili, nazywano ich *Bestiarii*.

POTYCZKI PIESZE I IE-  
ZDNE, *Equestris pedestris pugna*, lubo tylko wyobrażeniem były wojny, jednak wielu ludzi częstokroć ginęło na tej krwawey igraszce. Klaudyusz wyprawil takie igrzysko na polu Marłowym. W naszym wieku, i w pokoiu nawet, fatalny

dla wszystkich narodow *miles perpetuus*, często okropne ludziom, pod czas kampanentow, czyni rozrywki.

WODNABIW4, *Naumachia* dawnych wiekow w samym Cyrku, wkopanych umyślnie na to dolach, za sprowadzeniem do nich wody przez podziemne kanady, wyprawowała się: lecz potym ją na drugich miejscach wyprawiano. Obacz K. XII, R. 66. Igrzyska Cyrceńskie z Naumachią ustały za Konstantyna W: potyczki za Justyniana, inne widoki za Gotow.

#### O WYSIEKACZACH GLADIATORES.

Igrzysko z wysiekaczow *Spelaculum Gladiatorium*, naymilsze u Rzymian, wzięło początek od Etrusków którzy pobitych swoich dusze, zabiciem przy grobie poimańców, błagali. Pod tym pozorem wyprawione pierwszy raz to igrzysko od Brutow braci, na pogrzebie oycy. W dawniejszym czasie widok ten nie tak był pospolity, i tylko na obrządkach żałobnych ludzi znakomitych używany: lecz potym poczęto go i dla rozrywki samey tu wyprawować. Wyprawowano zaś albo pod czas świąt Saturna *Saturalia*, albo pod czas Minery *Quinquatrus*.

Za Rzeczpospolitąy i Cesarzow, staranie tych igrzysek i wyprawowanie należało raz do Edylów, drugi raz do Kwestorow, Konfulow, Pretorow, iak

okoliczność odmiany wyciągała: co Tacyt wyżej często wspomina. W prowincyach zaś wyprawowali one Magistraty, a czasem prywatne i naypodlejsze osoby, co potym od Tyberyusza zniesiono. Ten krwawy widok, zakazany od Konstantyna wielkiego, ustał ze wzyśtkim za Honorjusza Cesarza.

Ci którzy wysiekaczow przystawiali dla igrzysek, nazywali się *Lutorum Curatores*, *Procuratores*, iaki urząd miał swoją powagę. Dozor ich i staranie, aby się dobrze upaśli, dla lepszej sily, i wylania więcej inchy, mieli *Lanista*, iakby po naszymu Rzeźnicy Oprawcy. Ci zbierali ludzi zdolnych, i o-nych pewną liczbę, nazwaną *Familia*, karmili. Do nich też należało sposobić, uczyć wyśie-kaćstwa, *commentari*, *disputa* da-



## Pompeiowi „że pewne i trwałe widokom sie-

Tom II.

Gg

R.C.P.60

Z.R. 813

re, a te ćwiczenia nazywano *Batualia*, na których się drewnianemi pałaszami do roboty mieczowej przyuczano. Na początku brano do tej bezecney szkoly albo niewolników *ad ludum damnatos*, albo złoczyńców, *ad gladium damnatos*; z tą różnicą, iż pierwsi po pewnym czasie mogli się uwolnić, drudzy w przeciągu roku zginąć musieli. Potym rospusta do tego kresu przyzła, że się nietylko ludzie wolni zaprzędawali, ale uczeni szlachta, dla przyługi Cesarzów, ba i kobiety same na to się rzemiosło podejmowały: miano tednak wszystkich za bezecnych, *infames*. Częstoć też z karłów wyprawowano igrzysko wyśiekackie. Wolni, którzy się Laniptom zaprzędawali, nazywali się *auctorati*, a ich nadgreba *auctoramentum* albo *gladiatorium*. Rotę przyłęgi wspomina Petroniusz Arbiter w R. 17. *Uti, vinciri. nerberari, ferroque necari; Et quidquid aliud Eumolpus iussisset, tanquam legitimi gladiatores, domino corpora animasque religiofissime addicimus.*

Różnego byli gatunku wyśiekackie. Jedni się nazywali *Secutores* od doganiania, uzbroieni szyszakiem, tarczą i mieczem; ci pospolicie bili się z Siatnikami *Retiarii*, którzy mieli sieć na łowienie przeciwnika, i widły żelazne w ręku *fustina*.<sup>7</sup> Jeśli siatnik prożno na uciekającego zarzucił, tym czasem zbierającego sieci *Secutor*

obrociwszy się goził. Drudzy byli *Thraces*, z krotką tarczą i zakrzywionym mieczem *sica harpe*; potykali się z *Mormillonami* tak nazwanemi, iż na szyzaku nosili rybę morską *mormyris*, i uzbroionemi kosą. Inni *Samnites*, *Hoplomachi* od puklerza po Grecku *hoplos*: ci mieli tarczę srebreń nabiianą, pastycerski *balthum, spongiam*, szeroki do zakrycia pierśi, szyzak czubaty, bót na lewey nodze. *Effedarii* bili się z wozka, *ex effedo*, obyczaiem Brytańczyków i Gallow; *Andabatae* z koni i zamknionemi oczema; *Dimacheri* dwoma mieczami; *Laquearii* mieli postronek w ręku, z zadziergiem na uduszenie. Procz tych byli iezcze *Supposititii*, których na mieysce zabitych, lub zmordowanych stawiono *supponebantur*. *Meridiani* nieukowie, lub mało cuniejący. Dworcy, skarbowi, *Fiscales, Casariani Aulici*. O których lud szczegulnie prosił, *Polulatitii*. Nakoniec *Cateruarii*, którzy się gromadami bili. Broń wyśiekaczów nazywała się *Ornamenta*.

Dnia naznaczonego, który poprzedzało obwieszczenie, przwbite po mieyscach publicznych od sprawującego igrzysko, na przod sobie wyśiekackie obierali kolegow równych; potym probowali mieczów. Następowalo wyrzucanie w gorę broni dziwnemi sztukami, *ventilatio*, i przegrawki *praludia* drewnianemi mieczmi. Naostatek zadanem znaku w trąbę, porzuci-

R.C.P.60  
Z.R. 813.

„dlisko założył, ponieważ przedtym w zbu-

wszy igraszkę *luforia arma*,  
rzucali się do prawdziwych *de-  
cretoria*, co się też nazywało  
*versis gladiis pugnare*. Gdy wy-  
siekacz ranę odebrał, wołał lud:  
*hoc habet*. Znak przegranej  
był, gdy zwyciężony albo broń  
do ziemi uchylał, albo pa-  
lec do góry wytknął. Do Ce-  
sarza, ludu i tych co dawali i-  
grzyśka należało, albo darować  
gardłem zwyciężonego, albo do-  
puścić aby ginął od przeciwni-  
ka, któremu on jako zwycięż-

cy sży nadstawiał. Nadgrody  
wysiekackie były, wolność, wa-  
kacye przez czas nieiaki od  
potyczki, palma, pieniądze,  
czapka, *Rudis* albo pałaz dre-  
wniany, który oni Herkuleso-  
wi, bożkowi swemu poświęcali.  
Mieysce potyczki było naprzd  
*ad rogum* przy stoie, na k  
rym palono umarłych: potem  
na placu publicznym *in foro*,  
nakoniec popolicie na Amfite-  
atrach.

#### O AMFITEATRACH:

*Amphiteatrum* z Greckiego  
znaczy widok na koło, że na  
nim stojący, czy siedzący wi-  
dzieli zewsząd, co się pośrzo-  
dku działo. Amfiteatra na-  
przod były do czasu i z drzewa  
budowane, kiedy kto chciał wi-  
dokiem jakim lud cieszyć. O  
takim wspomina Tacyt w K.  
IV, R. 63. Pierwszy Statyli Tau-  
rus, z rozkazu Augusta z ka-  
mienienia one zbudował. Nay-  
większe było Welpazyana i Ty-  
ta, którego teraz zwaliska na-  
zywaia. Włosi *Coliseo*, *Colosseum*.  
Ten gmach miał także imie *Ca-  
vea* od figury wkleśey, i *Arena*  
że na placu piasek sypano, dla  
pochopniejszego biegu, i wsię-  
ku krwi, z tąd i wysiekaczów  
nazywano *Arenarii*. Amfitea-  
trum Tyta miało mieysca na  
87000 ludzi: we środku stał  
ołtarz *Jovis Latiaris*; niżej pa-  
trzących było kilka wrót ma-  
łych, któremi wpuszczano cza-  
sem zwierzęta do bitwy. Ob-

wod murowy samego placu *a-  
rena* nazywano *Podium*, podle  
którego naybliżej siedzieli na  
swoich krzesłach *in sellis curu-  
libus* Magistratowi.

Tamże był niedaleko *Sugge-  
stus*, *Cubiculum Principis* dla Ce-  
sarza; *Tribunal* dla tego, któ-  
ry wyprawował igrzyśko, i *Se-  
des Vestalium* dla Mniszek. Se-  
natorowie i Rycerstwo siedzia-  
ło na ławach *in sedibus*, *gradi-  
bus* z węzłówkami. Wszystkie  
ławy i stopnie otaczał stopień,  
albo ława naywzłsza *Præcinc-  
tio*. Weyścia któredy wchodzo-  
no, zwano *Vomitoria*, od któ-  
rych szły drogi przecinaiać ła-  
wy, nazwiskiem *Scalaria*; miey-  
sca zaś między dwóna droga-  
mi *Cunei*, od kształtu podobne-  
go do troygrańca: tak nazwa-  
ne, i pewnym spektatorom wy-  
znaczone.

Wzłsza część Amfiteatrum  
miała galeryę dla kobiet i tych  
co żalobę nosili. Nayniższe sto-

„dowanej na chwilę szopie, i stopniach do-

Gg ij

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

pniea naybliższe samego placu naznaczano dla Senatorow i Półow obcych narodow, te się zaś nazywały *Orchestra*. Za Senatorami na czterech ławach siedziało Rycerstwo *Equites*, z Trybunami żołnierskimi; resztę ław rzeczonych *Popularia*, zastępowało pośpółstwo. Ci którzy rozdawali miejsca, nazywali się *Locarii*, *Designatores* stawniczy. Przy Amfiteatrum

było *Spotiarium*, kędy zabitych, albo śmiertelnie ranionych wysiekaczow hakiem ciągniono. Amfiteatrum Statylego Taurusa było tam, gdzie teraz kościół Świętego Krzyża. Jeż o olimpijskiego i klasztor Cysterk w. Rozniło się Amfiteatrum od Teatrum, iż to miało figurę pękniętą *semicirculi*, tamto zaś było ławkowate *ovalis figura*.

#### O TEATRACH I SCENIE.

Teatra nazwane od słowa Greckiego *theatre* patrzę, że na nich lud zgromadzony patrzył na różne widoki. Kształt ich było pęknięte *hemicyclum*, ale nieco-przestronniejszy. Początek wzięły od Etruskow, którzy pierwsi kuglarzkami sztukami gmin bawić poczęli: dla czego i kuglarze nazywali się *Histriones* od słowa *Hister*, co u Etruskow znaczyło igrzysko. Zwyczaj ten wszedł do Rzymu R. od założenia CCCLXXXIX. Na początku lud stojąc patrzył na tych cudaków, którzy pod parasolami, tafami, szopami, szafarzami, ciennikami, po grecku *Scene*, blażnistwa swe wyprawowali: potem iak się wydoskonaliła Tragedya, Komedia i inne sztuki teatralne, szukano też wygodnego miejsca do patrzenia i słuchania. Za czasem tedy wystawiono teatra z drzewa, iakie było sławne owe Marka Fmiego Skaura, na którym się mieściło ludzi 80000. Pierwizy z Rzymian Pompe-

iusz Wielki zbudował one z kamienia na 40000 ludzi, i na wierzchu jego kapliczkę Wennerze postawił, dla uniknienia nagany Censurów, aby im oczy zamydlił, że ludziom czyniąc rozrywkę, boską też chwilę pomnażał.

Podobnie, iak na Amfiteatrum, były i na teatrze ławy, galerie, łoże dla patrzących: otaczano je także do koła, iak i tamto jedwabnemi oponami *Velaria*, w czasie gorącym: zlewano z wierzchu perfumami z sikawek, dla zapachu i ochłodny. Różniły się tylko figurą, iakom wyżej mówił, i rodzajem widowisk.

Teatrum dzieliło się na pięć części. Pierwsza była *Scena*, albo miejsce gdzie Aktorowie udawali, ozdobione albo palisadą pod czas Tragedyi, albo lasem, górami, iaskiniami pod czas Komedy i Satyry. Druga *Proscenium*, niżej sceny, dla blażnowania kuglarzow. Trzecia *Postscenium*, miejsce na rze-

„czesnych igrzyska się wyprawiały: a jeśli się

R.C.P. 60

Z.R. 813.

czy, które się uczciwie i przyzwoicie na famey scenie udawać nie mogły, Czwarta *Pulpitum*, miejsce nad proscenium nieco wyższe, z kąd wiersze

spiewano, recytowano. Piąta *Orchestra*, iakoby skocznicą, dla muzyki i tańców, przy której tuż siedzieli Senatorowie.

#### O INNYCH IGRZYSKACH.

Różne były u Rzymian gatunki igrzysk do czasu i okoliczności stosowane, a te się dzieliły na *Ludi Stati*, pewnych dni wyprawowane, i na *Ludi Extraordinarii* okolicznościom służące.

Do pierwszych liczby należą.

I. *Megaleses*, na cześć *Magna Deorum Matris*. 4. Kwietnia: pod czas których wyprawowano widoki Teatralne.

II. *Cereales*, na pamiątkę porwania Prozerpiny, córki Cerey od Plutona, zaczynały się 12 Kwietnia, a trwały przez ośm dni z igrzyskami bitew konnych *pugnaequestris*.

III. *Florales*, na cześć bogini Flory, aby się kwiaty rodziły, 4. Maja z igrzyskiem wziętym, pod czas którego nagie kobiety występowały na teatr, błażgoniąc co im się podobало.

IV. *Martiales*, na cześć Marsa Mściciela ro Maia, z igrzyskami Cyrceńskimi.

V. *Apollinares*, na cześć Apollina 3 Sierpnia z igrzyskami w Cyrku i na Teatrum, które Pretor mieyski sprawował.

VI. *Capitolini*, na cześć Jowisza wybawcy Kapitolium od Gallów.

VI. *Romani* albo *Magni*, ku

czci wielkich bogów Jowisza, Junony, Minerwy zaczynały się 4 Września, a kończyły 12.

VIII. *Plebei*, na pamiątkę przywroconey wolności ludowi Rzymskiemu od Bruta; albo zgody tegoż ludu z Senatem, za powrotem z góry Awentynu 18 Listopada.

IX. *Consuales* na pamiątkę porwanych Sabineek, ku czci bożka Konia albo Neptuna 20 Września.

X. *Compitalitii*, na cześć bożków domowych *Larum* i bogini *Manii* odprowały się na ulicach przez służalców.

XI. *Augustales Palatini*, na cześć Augusta i Cezarów,

XII. *Saculares*, o których obacz K. XI, R. 15 przypiski.

Z drugiego rodzaju były *Ludi Votivi* ślubowne, które wyprawowali na cześć bogów Cesarze iadąc na wojnę. Także *Quinquennales*, *Decennales*, *Vicennales* po skończonych pięciu, dziesięciu, lub dwudziestu latach panowania. Przyłożyć tu jeszcze trzeba *Funebres*, *Juvenales* ustanowione od Nerona. O czym wszystkim obacz Rozyna *Antiq. Rom.* Dzieje Rzymkie X. Albertrandego, Neuperta i innych wielu.



„ dawniejszych nieco lat pamięć zasięgnie,  
 „ patrzył lud stojąc, aby mając siedzenia, dni

R.C.P.60

Z.R.13.

## O WIDOKACH SCENICZNYCH.

Widokow scenicznych, czworaki był rodzaj u Rzymian. I. KOMEDIA, znacząca z Greckiego, od słów *Kome* wieś i *ode* pieśń, *Wiejska pieśń*. Grecy ją podzielili na trzy gatunki, na starą *Vetere*, średnią *Mediam* i nową *Novam*. Rzymianie im dali podział, nie od czasu, obyczajem Greków, ale od osób udających. Z nich były jedne *Protextata*, gdzie wprowadzano osoby odziane w szatę Senatoriską, *protexta*, to jest Magistraty i Dachowieństwo. Do tegoż gatunku należały *Trabeata*. Drugie się nazywały *Togata*, od toga odzienia pospolitego Rzymian, wyprawowane z akcyi ludzi prywatnych. Trzecie *Tubernaria* karczemne, gdzie wprowadzano akcyę motłochu prostego. Wszystkie atoli Komedye, napisane łacińskim językiem, nazywano w powszechności *Togatae*, dla różnicy od Greckich *Palliata*, ponieważ Rzymianie toga, Grecy płaszcz nosili za zwierzchnią suknią. Te, które błaznowie wyprawowali, nazywały się *Atellana*, od miasteczka *Atella*, w narodzie Kampanii nazwanym *Oscus*; dla czego też je nazywano *Ludicrum Oscum*. O czym Tacyt w K. IV, R. 14.

II. TRAGEDIA, nazwana od kozła po Grecku *tragos*, i pieśni *ode*, ponieważ na początku isy wynalezienia, dawa-

li Grecy w podarunku kozła najlepszym Aktorom. Udający Tragedyą zażywali długiej sukni z ogonem, nazwanej *Syma*; także maski *Larva*, *persona*: a nim maski używać poczęto, twarze sobie, Rozmowcy *Allores*, malowali, *facibus ora perungebant*; nakoniec bocikow, chobotow, *Cothurni*, a Komedjanci sandałow *Socci*. Jeśli się sztuka podobiała, kłaskał lud, *plaudebat*; jeśli nie, gwizdał, nogami tupał, *stibilis supposito pedum explodebat*.

III. SATYRA, rym z materyi ułczypliwej, tak nazwany od Satyrów bożcow swowolnych, Grecy mu dali początek, a Rzymianie wydoskonali. Naydoskonalej tym stylem pisali Horacy, Lucyliusz i Juwenalisz.

IV. MIMUS, sztuka poetyczna, akcyą iaką i mowę udającą z wszeteczności iestami, nazwana od słowa Greckiego *mimēstai* naśladować. Sami zaś Aktorowie nazywali się *Mimi*, pospolicie ludzie bezeczni i niewstydlivi. Z tąd nazwano *Pantomimami*, kuglarzami tych wszystkich, którzy skacząc i różne iestoty robiąc, sprawy ludzkie dziwnie wyrażali. Wynalazcą tej Sceny był, podług iednych Mecenaz, albo iak drudzy mówią, August Cesarz. Nazywano tych błaznow *Planipedes*, że pospolicie boso ięgle wyprawowali.

R.C.P. 60

Z.R. 813.

„ całych na gnuśnym próżniactwie nie tyrał.  
 „ Niechay dawniejszym trybem, do Preto-  
 „ rów takowe wyprawy należą, a żaden się  
 „ obywatel do stawiania w cyrku nie przyna-  
 „ gła. Zatarcie powoli oyczyście zwyczaje,  
 „ nikną do szczeru przywoźną rozpūtą: peł-  
 „ no w mieście zarazy i zarażonych: gnu-  
 „ śnieie młódzież naciąganiem obcych wymy-  
 „ słów, szargając wstyd na nieuczciwych wi-  
 „ dokach, i załotach włze-ecznych, a to iesz-  
 „ cze za wodzą Cesarza i Senatu, którzy nie  
 „ dosyć mając patrzeć przez spary na swa-  
 „ wolę, gwałtem do niej niewolą. Kwiat i  
 „ czoło obywatelów, pod pozorem chluby z  
 „ wymowy i rymów, kuglarstwem się fromo-  
 „ ci. Nie zostaje więcej, tylko żeby nadzy,  
 „ pobrawszy zapaśnicze kiścienie, zamiały  
 „ zbroi i żołnierstwa pięściami się tłukli. Pe-  
 „ wnie Augurowie, pewnie sądowe magistra-  
 „ ty lepiej swą powinność pełnić będą, gdy  
 „ się wykwiną pieszczonych głosów podfły-  
 „ cą łamaniną? Przydane rozpuście nocy,  
 „ żeby wstyd i poczciwość drobney nawet  
 „ nie miała chwili: a w owym zbrodników  
 „ stadzie, co za dnia niecnota pożądał, to  
 „ w ciemnotach wykonywał (68).

(68) Pięknie Pliniusz młodo-  
 szy w K. IV, Liście 22. o Te-  
 atrach. *Placuit agona tolli,*  
*qui mores Viennensium infeca-*  
*rat, ut nosser hic omnium. Nam*  
*Viennensium vitia intra ipsos*  
*resident, nosstra late uagantur.*  
*Utque in corporibus, sic in*  
*animis gravissimus est morbus,*  
*qui à capite diffunditur. Ter-*  
*tulian in Apologetico Theatra*  
*stuprandis moribus orientia.*  
 Dałby to Bog, ażeby Teatra  
 Chrześcijańskie, poprawie tyl

XXI. Drugim się podobala swawola, lecz  
iż pozornemi krasili imionami. „Ze sama  
„starożytność nie odrzucała rozrywek, ia-  
„kich oney stan obecny pozwalał. Dla tey  
„przyczyny sprowadzeni od Tusków (69)  
„kuglarze; wzięte od Turyów (70) konne  
„potyczki: a po zwalczoney z Azyą Achai,  
„wspanialsze nastaly widowiska. Zaden z go-  
„dnie urodzonych kuglarskim się nie zelzył  
„rzemiossem od dwóchlet lat, kiedy Lucy-  
„usz Mummius (71), który ten rodzaj igrzy-  
„ska pierwszy do Rzymu wprowadził, z pod-  
„bitych prowincyi tryumfował. Zapobie-  
„żono też niepotrzebnym wydatkom, wy-  
„stawą trwałego gmachu, pożytecznie nie-  
„równie, niż gdyby na ich dzwignienie nie-  
„zmierne się corok łożyły koszty (72). Nie  
„będą prywatni trwonić dziedzicznych zbio-  
„rów na widoki; ani gmin wymagać na Ma-

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

ko obyczajów z zamiężenia  
swoiego służyć, onych nie  
psowały! W początkach Rzy-  
mu były widoki dla grubych  
nauką, przy końcu do rozpni-  
sty podnięta. To jest zdanie  
Liwinśza VII, 2. *Inter alia-  
rum parva principia rerum,  
ludorum omneque prima origo  
ponenda est: ut appareat, quam  
ab sano initio res in hanc vix  
opulentis regnis tolerabilem in-  
saniam venerit.*

(69) Obacz K. IV, R. 14.  
(70) Obacz Liwinśza I, 35.  
Thurii mieszkali między dwie-  
ma rzekami Crathis, teraz

*Crate, i Sibaris, teraz Sibaris*  
w tey części Lukanii, która  
się teraz zowie Kalabrya bliż-  
sza. Te to igrzyska dały po-  
chop, że Sybarytów miano i  
grzecznych niewieściuchów. i  
teraz wżeteczników, pasibru-  
chów, Sybarytami zowiemy  
albo Fikureczykami, *Epicuri  
de grege porcus.*

(71) Obacz K. IV, R. 43.  
(72) O niezmiernych kosz-  
tach łożonych na Teatrum od  
Kuryona obacz Liwinśza K.  
XXXVI, R. 15. O Teatrum  
Skaura obacz Tacyta K. III,  
R. 53. przypiski.

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

„ gistratach wyprawy Greckich walek, kie-  
 „ dy Rzeczpospolita własnym ie kosztem za-  
 „ stąpi. Poetów i Krasomówców zwyciężki-  
 „ dzieła zaostrzą drugie dowcipy: ani ztąd  
 „ iaka powadze sędziów przyidzie obelga,  
 „ nadstawiać ucha uczciwym pismom i roz-  
 „ rywkom nienagannym. Drobną to nader  
 „ strata czasu, przepędzić na wesele, w prze-  
 „ ciagu pięciu lat, kilka nocy, a nocy ognia-  
 „ mi rozednionych, gdzie się żadna fromota  
 „ utaić nie potrafi. „ Jakoż odpawiły się  
 te igrzyska bez żadney znaczney hańby. Nie  
 powstała najmniejsza zwada między gminem  
 względem kuglarzów, którzy, lubo przywró-  
 ceni (73), mieysca iednak podczas tych świę-  
 tek nie mieli. Z wymowy nikt danku nie o-  
 trzymał, prócz Cezara (74). Greckie ubiory,  
 (75) w które się pod ową chwilę wielu przy-  
 stroiło, tegoż czasu ustały.

XXII. W tychże okolicznościach uka-  
 zała się kometa, o której gmin mniemał, że  
 królestwom odmianę wróży (76). Przeto,  
 iak-

(73) Wygnano ich ze Włoch,  
 iako mówiono w K. I, R. 77, i  
 w K. XIII, R. 25. Przywróco-  
 no teraz, lecz zakazano mie-  
 szać się do Greckich igrzyfk,  
 które za święte miane były.  
 Z tey przyczyny lud spokojnie  
 siedział, iż nie miał czyiey się  
 partyi trzymać.

(74) Prócz wymowy, od-  
 niośt prym z grania na lutni,  
 iako mówiono wyżej.

(75) Wyśmiano ie zaraz, ia-  
 ko gnuśne i nie męskie.

(76) Tak Siliusz w K. VIII,  
 wierszu 639. Stacyusz w Tebai-  
 dzie K. I. Łukan w K. I, w.  
 52.

Więc ażeby niechybney postrach zawieruchy  
 Płonney nawet w trwożliwych nie wzbudzał otuchy  
 Sercach; gorzkiego losu iawne dając godła,  
 O większą rozpacz gniewnych bogów złość przywiodła.



iakby już Nerona zepchniono z tronu, często mówić o następcy: obróciły się mianowicie usta na Rubella Plauta (77), który po matce domu Juliuszów krwią dotykał. Mąż starożytny cnoty i poważnych obyczajów, mieszkał z pocziwą czeladką od zgiełku oddalony: a im go bardziej boiaźń kryła, tym więcej sławy nabywał. Pomnożył te wieści równie lekkomyślny gromu wykład: albowiem gdy Neron u ieżior Symbruińskich (78), imieniem *Sublaqueum*, biesiadował, spadł piorun, i stół z potrawami wywrócił: co że się stało niedaleko Tyburu (79), oyczyny Plauta, wzięto za godło przyszłego panowania. Poświadczał temu nie jeden, mianowicie którym się za szkodliwemi nowościami ubiegać, a nadzieję zysku, łowić omylne fawory było lubo. Przestraszony Neron, napisał list do Plauta, prosząc go „ażeby się dla spokoyności miała „uchylił nieco od osławiających językow. „Maż „powiadał „w Azyi dziedziczne dobra,

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

Tom II.

Hh

Napełniły ład dziwy powietrze i morze;  
Nieznane wprzód po niebie iskrzyły się ęzorce;  
Noc gorzała; a państwowi frogie wroząc zgony,  
Krwawych komet okropne wlokły się ogony.

(77) Obacz K. XIII. R. 19. *qui nomen dedere Sublaqueo, de-*  
(78) *Sublaqueum* teraz *la fert in Tiberim*. Tam był pa-  
*Badia di Subjaco*, imię wzięto iac Nerona. Trzy niegdyś by-  
od ieżior, czyli stawow *lacus*, ły stawy czyli ieżiora: teraz  
*quibus subjacet*. O tym miašte ledwo jednego zostały ślady  
czku pisze Pliniusz w K. III, przy kapliczce S. Placyda. O  
R. 12, *Anio* teraz *Teverone*, Symbruińskich pagórkach obacz  
*in monte Trebanorum ortus*, K. XI, R. 17. przypiski.  
*lacus tres amantate nobiles*, (79) Teraz *Tivoli*.

R.C.P 60  
Z.R. 813.

„ gdzie będziez mógł beśpieczney i spokoj-  
„ ney młodości użyć. „ A tak Plautus z żo-  
ną Antylytą i kilką przyjaciółmi z Rzymu  
wyiechał. Około tegoż czasu, zbytnia swa-  
wola, w hańbę i niebeśpieczeństwo wprowi-  
ła Nerona, że się ośmielił przepłynąć źródło  
wody *Marcia* (80), do miasta zprowadzony, i  
świętość iey płokaniem ciała swego zniewa-  
żył: za co rozgniewani bogowie, następują-  
cą go, iak mniemano, chorobą ukarali.

XXIII. Tym czasem Korbulon zburzyw-  
szy Artaxatę (81), umyślił korzystać ze świe-  
żey trwogi do opanowania Tygrinocerty,  
z kąd dwoiaki upatrzył pożytek; albo wycię-  
ciem, większey nieprzyjaciela nabawić boia-  
źni, albo darowaniem, sławy z łaskawości na-  
być. Ciągnął tam, ani zbyt groźnym mar-  
szem, aby nadziei darowania winy nie odiał;  
ani zbyt wolnie, znając dobrze zmienniczy na-  
ród, a iako w złym razie gnuśny, tak w po-  
myślney dobie zdradliwy. Barbarzyńcy, ka-  
żdy na swoje patrząc, iedni z prośbami przy-  
chodzili; drudzy odbiegłszy domów, po bez-  
drożach się tłukli; inni w iaskiniach siebie, i

(80) Tego Akweduktu wi-  
dzieć wspaniałe ślady w Rzy-  
mie, gdzie teraz *Porta di San*  
*Lorenzo*. Obacz *Piranesi An-*  
*tichita Romane* Tom. I. Tab.  
IX, X. Według Pliniusza *cla-*  
*visima aquarum omnium in ta-*  
*to orbe, inter reliqua Deum mu-*  
*nere urbi tributa. Oritur in ul-*  
*timis montibus Pelignorum (te-*

raz część Abruzzo) *transit Mar-*  
*fos, & Fucinum lacum* (teraz  
Lago de Celano), „ *Primus e-*  
*um in urbem ducere auspicatus*  
*est Ancus Marcius, unus ex*  
*Regibus.*

(81) Obacz K. II, R. 56. K.  
XIII, R. 41... O Tygrauocercie  
obacz K. XII, R. 50.

co mieli najmilszego ukryli. Przeto i wodz Rzymski, różnemi na nie zachodząc sztukami, pokornych tulił, rozbiegłych ścigał, a rozgniewany na kryjących się, kazawszy natkać chróstu i inney sufży w czeluścia tawników owych, żywcem tułaczów popalił. Przechodzącemu około kraiu Mardów (82) zasfły drogę łotrowskie zgraie, ufając w górach; lecz Korbulon wysławszy Iberów, dzierzawy ich zbuzrzył, i obcą krwią zuchwałość nieprzyjacielską ukrocił (83).

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

XXIV. Wszakże niepożyte w tylu wojennych przypadkach pułki, uftając dla nędzy i trudów na fłach, musiały, poftołu z wozdem, końskimi ścierwy głód odganiać. Do tego niedostatek wody, skwarliwe lato, dalekie podróże frodzemu doymowały: iedyna w przykładzie hetmańskim folga, który więcej iefzcze, niżeli proste żołdaćtwo, ponosił. Weśli potym w krainę żyzną; gdzie sprzątnąwszy z pola zboże, ieden ze dwu zamków, kędy się Ormianie skryli, opanowali: a drugi, który pierwszy szturm wytrzymał, obłężeniem do poddania się przymusili. Z tamąd przechodząc przez kray Tauranitów (84) niefpodziewanego przypadku ufzedł. Albowiem niedaleko namiotu, zchwytano iednego z prze-

Hh ij

(82) Ci to są Mardowie mieszkający morzami Czarnymi i Kaspijskim, o których Pliniusz w K. VI, R. 5. Są i inni o których tenże w K. VI, R. 16.

(83) Krwią Iberów. Wielki był u Rzymian zaszczyt, *citra Romanum sanguinem bellare*. O-bacz Tacyta w życiu Agrykoli R. XXXV.

R.C.P. 60  
 Z.R. 813.

dniefszych barbarzyńców zbóycę (85), który porwany na katownię, eałą zpiku ofnowę, towarzysów, i siebie, iako herfzta, wydał. Wzięci zatym, i na gardle skarani, którzy pod pozorem przyiaźni zdradę knowali. W krótcie potym przybyli poślowie z Tygranocerty, oznaymując, „ że go otwarte, a na „ wszystkie rozkazy gotowe miało oczeki- „ wa „ a tym czaſem koronę nu złotą w goſcinnym upominku (85) oddali. Przyiął Korbulon podarunek z uſzanowaniem, i nie miaſtu złego nie uczynił, aby obywatelów w zupełney wiernoſci utrzymał.

XXV. Atoli królewſki zamek, w którym ſię zuchwała młodzieź zawarła, nie bez trudności dobyto: ponieważ ſię buntownicy, na potyczkę za murami ośmieliwiży, dopiero gdy ich do ſzańców wegnano, za wpadnięciem naſzych broń złożyli. Co ſię tym po-myślniey udało, że na ów czas Partowie Hirkańſką wojn zatrudnieni byli. Przyſła- li Hirkanie poſłów do Nerona z prozbą o po- ſiłki, i z oświadczeniem, „ że utrzymywali „ Wologeza, na znak przyiaźni z Rzymiana- „ mi (87). „ Tych Korbulon pod konwoie n aź do brzegów czerwonego (88) morza od-

(84) Mieſzkali między Mar- dami i Tygranocertą; i podo- bno imie wzięli od gory *Tau- rus*.

(85) Obacz *Frontyna de Stra- tagematis* II, 9.

(86) Obacz K. II, R. 57.

(87) Obacz K. XIII, R. 37.

(88) Mowa tu nie o wybrze- żu Arabskim, które poſpolicie teraz tym imieniem zowiemy, ale o wybrzeżu Perſkim *ſinus Perſicus*, gdzie Eufrat wpada: co na mapach Francuſkich wi- dzieć pod imieniem *Le Golfe Perſique, ſa Mer des Indes*.



prowadzić rozkazał, aby przeszedzsy rzekę Eufrat, od pocztów nieprzyjacielskich zchwytani nie byli; z kąd potym, ominąwszy granice Partów, do własności swoich wrócili się.

R.C.P. 60  
R. Z. 813.

XXVI. Nawet i Tyrydata (89) przez Medyą w granice Ormiańskie wkraczącego, wysławszy mu na przeciw Werulana Legata z ludem posiłkowym, a w krótcie sam śpiesznym krokiem z pułkami wyciągnąwszy, przymusił cofnąć się nazad, i nadzieie wojny porzucić. Których zaś nieprzyjaźnemi nam, z przyczyny króla, być rozumiał, tych dzierzawy ogniem i mieczem spustoszywszy, panowanie Rzeczypospolitey nad Armenią utwierdził. W tym nadiechał Tygranes, wnuk króla Archelaa (90), ze krwi królów Kappadokiich, od Nerona na rządzenie Armenii wybrany, lecz dla długiego w Rzymie, iako zakładnik mieszkania, podłością i duchem niewolniczym napoiony (91). Nie chcieli go wszyscy Ormianie przyjąć, z których iedni nawykwszy do Arfacydów (92) chętnie się do ich krwi przychylali: drudzy, mierząc sobie dumne Partów panowanie, woleli mieć króla od Rzymian. Przydano dla bezpieczeństwa nowemu panu tyśiąc żołnierzy pułkowych, trzy rotysprzymierzeńców, ze dwoma hufca-

(89) Obacz K. XII, R. 51. K. XIII, R. 37, 41.

(90) Archelaa owego, o którym mówiono w K. II, R. 42.

(91) Za czasów Cesarzów

Rzym do ostatniey niewoli i podłości przyszedł.

(92) Królów Partów, którzy od Arfaka przodka nazwani Arfacydami, *Arfacidaz*,

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

cam iazdy: i żeby się łacniej na świeżo do-  
stąpionym państwie utrzymał, oddane pod  
rząd prowincye iedne Farazmanowi i Polemo-  
nowi (93), drugie Arystobulowi i Antyochu-  
wi, iako z nich która bliżey z niemi graniczyła.  
Korbulon zaś wyiechał na obięcie Syryi, po  
śmierci Umidyusza (94) Legata, pod władzą  
sobie oddaney.

XXVII. Tegoż roku Laodycea (95), ie-  
dna z nayprzednieyszych miast Azyi, trzęsie-  
niem ziemi rozwalona, bez żadney nałzey po-  
mocy, własnemi się nakłady dźwignęła. We  
Włoszech starożytne miasteczko Puteoli (96),  
prawo osady i nazwisko od Nerona wzięło.  
Osadzono Weteranów w Tarencie i w Anti-  
um, słaba do zaludnienia pomoc, ponieważ  
się oni do Prowincyi, w których dawniey  
żółd wiedli, rozchodzili, zostawując puste  
domy, iako lud do poięcia żon i wychowu  
dzieci mniej przyzwyczajony (97). Albo-

(93) Farazman Król Iberów,  
o którym w K. XIII, R. 37.  
otrzymał północną część Ar-  
menii. Polemo II, król Pon-  
tu Polemoniackiego, o którym  
Dion w K. LIX, wziął część  
miedzy północą i zachodem.  
O Arystobulu, królu mniej-  
szej Armenii mowiono w K.  
XII, R. 7. O Antyochu królu  
Komageny w XII, R. 55. w K.  
XIII, R. 7. Tym obu dostała  
się zachodnia część Armenii.  
(94) O Umidyuszu obacz w  
K XII, R. 45.  
(95) Teraz *Ladi*: mowiono

o niej w K. IV, R. 55.  
(96) Teraz *Pozzuolo*. O tym  
mieście obszernie pisali *Mazel-  
la*, *Lofredo*, *Capacci* w *Hiſto-  
ryi Neapolitańskiej*. Puteoli,  
trzy razy nazwisko swe odmie-  
niały. Naprzód ie nazywano  
*Colonia Dicarchia*, potem *Au-  
gusta*, nakoniec *Colonia Nero-  
niana*.  
(97) Żołnierzom! starym za-  
służonym, *Veterani*, którzy 16  
lub 20 lat pocztwie i walecz-  
nie wyśłużyli, rozdawano grun-  
ta w zawołowanych krajach, co  
było dla nich *panis benemo-*

wiem nie tak, iako przed laty, prowadzo-  
no całe pułki z Trybunami, Setnikami i swo-  
iego stopnia żołnierstwem, ażeby spólną zgo-  
dą i miłością złączeni, iedną z siebie Rzecz-  
pospolitą czynili: lecz naganiano nieznaome-  
go sobie gminu, z różnych chorągwi, bez  
wodza, bez wzajemney poufałości, który, iakby  
z innego ludzi rodzaju nagle w iedną zpoiony

R.C.P.60  
Z.R. 813.

*ritorum.* Dla objaśnienia atoli miejsca tego w Tacycie, trzeba niektóre starożytne Rzymian zwyczaje wiedzieć. Żołnierze za Rzeczypospolitą służący w woysku, nie mieli żon. Za świadectwem Diona w K. LX, Klaudyusz onym pozwolił używać przywilejów żonatych, nadgradzając bezżeństwo, prawami woyskowemi przepisanę. Herodjan w K. III, powiada, że pierwszy Sewer Cesarz, zawdzięczając żołnierzom wyniesienie swe na państwo, brać żony, i inne rzeczy szkodliwe woyskowej służbie pozwolił. Atoli z przywiedzionych od Muratorego w Tom. I. *Thesau: Inscription.* napisów starożytnych, pokazuje się przeciwnie, że przed Sewerem ieszcze, to jest za Nerona, Galby i Domicjana żołnierze mieli żony. II. Lubo z dawnych Rzeczypospolitej nstaw, nieprzyjmowano go żołnierstwa chyba samych rodaków, *Cives Romani*, iednak za Cesarzów, a mianowicie za Klaudyusza, ten zwyczaj mocno nadwerężony został. III. Za czasów owych kiedy żył Tacyt, niektórzy żołnierze mie-

li żony *per matrimonium*, nie zaś *per connubium*: były zaś te związki od siebie różne. Ożenienia *per matrimonium*, działy się *iure gentium*: przez *connubium* zaś, *iure Romano*, według nauki Ulpiana, *Tit. V. Leg. 3. Per matrimonium* wolno było brać w każdym kraju żonę, ale z niey urodzone dzieci szły za kondycją matki. Przeciwnie *per connubium* brano tylko same rodaczki Rzymskie *Cives Romanas* z których spłodzone dzieci szły za kondycją oycowską. IV. Z Tablicy Filipow Cesarzow, którą widzieć w Muratorym, pokazuje się, iż oni pozwolili żołnierzom, obce żony biorącym, używać przywileju *connubii*: ale to tylko ściagało się do pierwszej i iedney żony. Krom przyczyn od Tacyta przywiedzionych, dla czego Weterani wzgardzili ośady Tarentu i Antium, przydać i to należy, że żołnierze załmakiwali sobie w dalekich prowincjach, gdzie przywykli; gdzie więkza swoboda, mniejza karność; gdzie podobno i żony drudzy mieli. O ich gnusności w pro-

kupe, liczbę bardziej niżeli ofadę pomna-  
żał (98).

XXVIII. Obieranie Pretorów, należące do Senatu (99), ponieważ na nim żwawe zachodziły spory, uspokoił Neron, trzem nad liczbę Kandydatom komendę pułków ofiarując. Pomnożył także powagi Senatorskiej stanowiąc: „aby odwoływający od prywatnych sędziów do Senatu, równą pieniądze sumę, iakby się do samego Cezara odwoływał, przepadał (100). „Na końcu tegoż roku Wibius Sekundus rycerskiego stanu, pozwany od Maurów o żdzierstwo urzędowe, wygnany ze Włoch; ponieważ go od groźszej kary Wibius Kryspus brat pieniędzmi wybawił (101).

R C. P. 61  
Z. R. 814.

XXIX. Pod Konsulami Cezonim Petem i Petronim Turpilianem, frogą klęskę nasi w Brytannii ponieśli. Aulus Dydyusz będąc w imię Legatem, iakom wyżej pisał (102), nabyte

wincych mowiono w K. XIII, R. 35. O rozpuszcie i niekar-  
ności obacz niżej pod R. 31.  
(98) W ele [ziach, mówi  
Montesquieu, z rozdawania grun-  
tów żołnierzom, które się od  
Sylli poczęło, wyniknęło sku-  
tków. Własność dobr każde-  
go obywatela niepewna była.  
Jeśli nie na jedno miejsce, ie-  
dnego pułku poświęcono ludzi,  
za zwyczaj oni ze swej nieby-  
li kontenci stacvi, a porzuca-  
jąc one, zostawowali puste po-  
la, i nieużytecznymi stawali się  
ziemianinami. Jeśli zaś ich

dzielono przez pułki, ludzie  
pełni dumy i chciwości, zna-  
czne w krótkim czasie mogli  
przeciwko Rzeczypospolitej ze-  
brać i wystawić wojsko.

(99) Obacz K. I, R. 14 przy-  
piski.

(100) Gdyby niesprawiedli-  
wą mieli sprawę.

(101) Tacyt w *Rozmowie o  
Kraśmowcach* powiada, iż ten  
Wibiusz wygadał sobie, stawia-  
jąc w sprawach około 5,558,579  
Czer. Zł. substancyi. O złoty  
języku!

(102) W K. XII, R. 40.



był tylko dzierżawy utrzymywał: a następca jego Werani, przepłószywszy nieco Sylurów (130) niemógł, dla zaszłej śmierci, dalek woynę rozciągnąć. Słynął za życia surowością obyczajów, którą przy zgonie w testamencie swoim nieco ambicyą skaził, przydając, po wielu dla Nerona pochlebstwach, „ iżby mu „ całą prowincyą podbił, gdyby ieszcze ze „ dwa lata żył. „ Rządził na ów czas Brytannią Paulin Swetoniusz (104), umiętnością żołnierskiej sztuki, mięmaniem ludu, (bo on nikogo bez spólnika nie zostawia), Korbulona przeciwnik, który sławę jego w Armenii nabytą zrównać, pogromem buntowników, sobie zamierzył. Przedsięwziąłszy za tym oblec wyspę *Mone* (105), ludny nader dla wszystkich zbiegów przytułek, kazał budować statki płaskate, dla łączniejszego przebycia mieliżn z piechotą; ponieważ iazda albo w bród, albo w pław. morze przebywać miała.

R.C.P. 6r  
Z.R. 814.

XXX. Czekal na brzegu gęsto szykowny nieprzyjaciel; snowały się między hufami wściekle niewiaſty, nakſztałt iędz piekielnych, zaczernione żałobą, z roztarganemi kudłami, potrząſając rozpalonym łuczywem. Stali Druidowie (106) nakoło, z podniesionemi w

Tom II.

II.

(103) O Sylurach mówiono w K. XII, R. 33, 40. Werani zmarł w przeciągu jednego roku, jako będzieſz miał w życiu Agrykoli 14.

(104) O Paulinie obacz w ży-

ciu Agrykoli R. 5.

(105) Teraz wyspa *Anglesey*.

(106) Druidowie, bezecne i okrutne zabobonnych Brytanów i Gallow duchowieństwo, które ludzkie na ofiarę zabia-

R.C.P. 61  
Z.R. 814.

niebo rękoma, rzucając frogie przekleństwa: czyni przerażeni żołnierze, tak się zalekli, iż stojąc iak wryci, rzekłbys, że martwe ciała na pewny sztych barbarzyńskim mieczom nadstawiali. Wszakże za upomnieniem wodza, i wzajemnym serca dodaniem, aby się fanatycznej kobiecey zgrai nie bali; rzuciwszy się na Brytannow, uściefali trupami pole, i własnym ich ogniem palili, Postawiony zatym garnizon, wycięte okrutnym gułom poświęcone gaie; ponieważ niewolniczą posoką oltarzebroczyć, i w rozplatanych wnętrzościach woli swych bogów szlakować mieli zwyczaj (107). To gdy się działo, oznaymiono Swetoniuszowi, że prowincya cała nagle bunt podniosła.

to, z żył i krwi wróżki czyni-! Czcił bogow, i nieśmiertelność  
to. O ich obyczaiach pisze sze-| dusz uznawali, ale swoim oby-  
roko Juliusz Cezar *de Bello Gal-* czaiem, oczym Lukan w K. I.  
*lico* VI. 13, 14. Obacz też dzie-| wier: 450.  
ło Buchera *Belg. Rom. V. 3*

Y wy wolni od wrzawy Marfowej Drnide,  
Srogą dzikich obrządkow wznawiacie ohydę.  
Samym wam nieba dały znać bogow nazwiska:  
Lub sami ich nie znacie. Pośepne siedliska  
Ciemnych wam łube-gaiowa. Z waszych kfiąg, nie żenie  
Do Stygowych otchłani zmarle Pluton cienie.  
Lecz wyszedzły z ciał swoich, błędne duchow trzody  
Inney na obcym świecie szukają gospody.  
Smierć frzodek dwoyga życiow, ieśli prawda, trzyma.  
Szczęśliwy w błędzie swoim naród, który nima  
Trwogi owey, by miał swey postradać iskoty!  
Z tą owa myśl porywcza, na wojenne groty  
Lecieć ochotnie mężom; ni tego żałować  
Co w iedney chwili można tracić i wetować.

(107) Obacz Pliniusza K. XXV, R. I. Swetoniusza, w ży-|dobnych u Niemców ofiarach  
ciu Klaudyusza R. XXV. O po-|mówiono w K. I, R. 16.

XXXI. Prazutagus król Icenów (108),  
 długiemu bogactw zbiorami wielce sławny, u-  
 czynił dziedzicem swoim Cezara i dwie cór-  
 ki, rozumiejąc że takową przyługą i króle-  
 stwo, i dom swój ubezpieczy. Omyliła go  
 jednak nadzieia, kiedy mu królestwo Setni-  
 cy, a dom słuzalcy, iakoby mocą opanowa-  
 ne, spustoszyli. Zonaiego Boudycea (109) ra-  
 zami ubita, córki od rozpustników zgwałco-  
 ne, celniejszy obywatele, obyczajem więte-  
 go kraju w podarunku, z dóbr dziedzicznych  
 wyzuci, powinowaci królewscy między nie-  
 wolników policzeni. Tą zelżywością poru-  
 szeni mieszkańcy, obawiając się gorszych lo-  
 sów, po obróconym zwłaszcza w prowincją  
 kraju, rzucili się do broni, pobudziwszy do  
 buntu Trynobantów (110), i drugie narody,  
 które niezwykle ieszcze do niewoli, dały so-  
 bie słowo na tajemnych zchadzkach, bronić  
 wspólnej wolności aż do zgonu. Naywiększa  
 wybuchnęła niechęć przeciwko Weteranom,  
 że ci świeżo wprowadzeni do zaludnienia o-  
 fady Kamelodunu (111), wyganiałi z domów,  
 odbierali grunta, branicami i niewolnictwem  
 obywatelów nazywając; a to z podżogi inne-  
 go żołdactwa, dla podobieństwa życia, i na-  
 dziei równej napotym swywoli. Do tego wy-  
 li ij.

R.C. 1.61  
 Z.R. 814.

(108) O Icenach mówiono w Iley.  
 K. XII, R. 31. (110) Gdzie teraz Hrabstwa  
 (109) Różne imiona teywa- Middlesex, Essex.  
 leczney Królowey daie staroży- (111) Mówiono o tym w K.  
 tność. Boottika, Bondukka, XII, R. 32.  
 Bundnika, Boodicia; i tam da-

R.C.P. 61  
Z.R. 814.

stawiono kościół Klaudyuszowi (112), iakoby twierdzą wiecznego panowania; wybrano kapłanów, którzy, pod pokrywką religii, wszystkie swe majątki tracili (113). Nie było zaś trudno wyciąć tę osadę, iako obrony żadney nie mającą: na co wodzowie nasi baczenia nie mieli, starając się wprzód o wygodę własną, niżeli o powszechny pożytek.

XXXII. W tych okolicznościach, bez żadney widomey przyczyny, posąg *Zwycięstwa* (114) w Kamelodunie upadł, i tylem się obrócił, iakby się nieprzyjaciółom poddając: z czego biorąc pochop wściekle niewiaśły, zgubę Rzymianom bliską opiewały. Słyszane okropne wrzaski na ratuśzu, a na teatrum frogie wycia: widziano przy uściach Tamizy wyraźny obraz zburzoney osady. Nadto Ocean krwią się zapienił, i po odeysciu wody, ukazały się na brzegach pozostałe ciała ludzkich iakoweś podobieństwa, co Brytannom nadzieję, Weteranom trwogę czyniło. Apoknieważ Swetoniusz był opodal, prosili o pomoc Katufa Decyana Prokuratora, który im posłał dwieście tylko ludzi, źle uzbroionych; w osadzie też nie wiele się ich znajdowało. Zaufani w świętości kościoła, a zdradą świadomych spisku, w radach własnych zamęceni, ani się przekopem, ani wałem obwiedli:

(112) Wspomina o tym kościele Seneka, żartując z Klaudyusza.

(113) Na kupowanie ofiar, utrzymywanie popów i duczo-

wnych obrządków.

(114) *Simulacrum Victoriae*.  
O tych cudach namienia Dion  
w K. LXII.



nie wysłano starców i niewiaſt, aby ſię młodź tylko ſama do obrony zoſtała: a tak w nieoſtrożności owej, iakby w ſrząd pokoju, od kup barbarzyńſkich zoſtali otoczeni. Miasto ſamo nagłymi w krótcie napadem bądź zrabowane, bądź ſpalone: kościół, kędy ſię zkupiło żołnierſtwo, po dwudniowym ſzturmie dobyty. Zwycięzca Brytańczyk zaſzedłszy Petylemu Ceryalowi. Legatowi dziewiątego pułku, złamał pułk, i piechotę wyciął, że ledwo ſam wódz z iazdą do obozu, na mieysce warowne uciekł. Tą klęską, a razem powſzechną niechęcią prowincyi, którą żdzierſtwami do buntu pobudził, ztrwożony Prokurator Katus, do Galli umknął.

XXXIII. Lecz Swetoniuſz dziwną odwa-  
gą, przez ſrządek nieprzyjaciół ciągnął do Londynu, ieſzcze wprawdzie imieniem oſady nie zaſzczyconego miasta, lecz które ſię już liczbą kupców i handlami wielce wiſławiło. Tam wątpliwy, ieſli owe mieysce za ſiedliſko wojny miał obrać, zważywszy drobną garść żołnierſtwa, i zuchwałość Petylego, iawnemi nader ukaraną dowodami, poſtanowił ſzwankiem iednego miasta (115) całą prowincyą ocalić. Nie poruſzony ani proźbami, ani płaczem żebrzących o ratunek, dał znak do marszu, zoſtawiając pług i wiekiem niedołężną zgraię, oraz którym miłość mieysca smakowała: tych wſzyſtkich nieprzyjacielski miecz wytracił. Doznało równey klęski mia-

R.C.P 6r  
Z.R.814.

R. . . P. 61  
Z. R. 814.

sto Werulamium (116), ponieważ barbarzyńcy, pominawszy zamki i garnizony żołnierskie, niebaczni na rzeczy główniejsze, tam się tylko dla zysku rzucali, gdzie nikt nie broził, a nadzieia łupów wabiła. Rachowano na siedmndziesiąt tysięcy obywatelów i sprzymierzeńców, na wspomnianych miejscach pomordowanych. Zaniechawszy sprzedaży poimańców, i innych wojennych zdobyczy, paświli się rozlicznym na stółach, krzyżach i szubienicach mordem, wetuiąc uprzedzoną zemstą, karę dla siebie zgotowaną.

XXXIV. Swetoniusz zciągnawszy czterenaście pułk z chorągiewnemi (117) dwudziestego pułku, oraz poblížszym posiłkowym ludem, liczył wojska na dzieśięć tysięcy. Niechcąc zatym dłużej bitwy zwlekać, obrał miejsce ciążninami górzystemi, a lasem z tyłu zamkniętym, świadomy, że nieprzyjaciel z czoła go tylko szarpać może, a reszta równiny załadzkom nie podlega. Postawił na śródku w gęstym szyku pułkowych; skrzydła ściśnioną dobrze iazdą obwarował, a nakoło lekkimi chorągwiemi otoczył. Poskakiwali na przeciw ochoczy Brytanni, na rotyswoie i hufce podzieleni, w niewidzianej dotąd liczbie (118), z taką zuchwałością, że na świade-

(116) Trwa dotąd imię *Werulam*, miejsca nie daleko *St. Albans* w *Hertfordshire*.

(117) O chorągiewnych mówiono w K. I, R. 38 przypiskach.

(118) Podług Diona miała Boudycea na 120,000 ludzi, która liczba urosła potem za świadectwem tegoż do 230,000. O-bacz K. LXII.

ćtwo zwycięstwa, przywlokłszy z sobą żony,  
w tyle ie placu na kolach rozśadzili.

R.C.P. 61  
Z.R. 814.

XXXV. Boudycea, mając przed sobą córki na wozie, do którego tylko przypadła narodu, świadczyła się (119). „ Nie nowina „ Brytannom pod wodzą niewieścią bitwy „ zwodzić: lecz dzisiay, pominawłzy wyso- „ ką rodowitość i bogate zbiory, przycho- „ dzi mi, iako iedney z gminu, za utratę „ wolności, zmęczone smaganiem ciało, od- „ ięty wstyd corkom, zemsty szukać. Do te- „ go przyszła wszeteczna Rzymian swywola, „ że się bez braku ciał, równo nad starością i pa- „ nieństwem państw. Lecz czuią mściwi bo- „ gowie na występnych: wycięty pułk skwa- „ pliwym do bitwy: reszta się kryje w obozie, „ albo w tył trwożliwe oczy obraca. Nie zdo- „ ła nieprzyjaciół zgietkowi i wrzaskom tylu „ żołnierców, dopieroż rękami i broni. Je- „ śli na potęgę własną, i wojny powód względ- „ macie, zwyciężyć wam, lub ginąć tu na- „ leży. To przedsięwzięcie kobiecie: wy „ mężowie życie i służcie. „

XXXVI. Nie milczał i Swetoniusz w tak groźnym razie: alubo ufał męstwu swoich, iednak upominania i proźby nieśzał. „ Nie maż się „ czego lękać, brzmiaćey tey, a gnuśney bar- „ barzyńców giełdy (120). Więcey tu nie- „ wiaś, niżeli młodzieży. Pierzchnie niedo-

(119) Dion cytuję mowę Bo-  
udicej przydłuższą. Ale Tacy-  
ta, żwieszleyza.

(120) Podobnie Niemcy wrze-  
szczeli. Obacz K. I, R. 65.  
*Lato cantu aut truci senora,*

R.C.P. 61  
Z.R. 814.

„ łążny, bezbronny, a potylekroć już pła-  
 „ szany motloch, skoro męstwo i broń doby-  
 „ tą uyrzy. W potężnych nawet wojskach  
 „ często garść mała ogromne potłumia siły.  
 „ Będzie to z większą chlubą, ieśli ten dro-  
 „ bny poczet, licznych pułków sławę odnie-  
 „ sie. Strzec tylko szyku, a wyrzuciwszy  
 „ pociski, z tarczą i pałaszem, ruin sobie  
 „ przez trupy uściełać, bez względu na lu-  
 „ py, bo to wazne po zwycięstwie.„ Temi  
 „ słowy zagrzane wojskoabrało serca, i wnet  
 „ stary a doświadczony żołnierz wymierzył o-  
 „ szczepy: a Swetoni też pewien nadziei dał znak  
 „ do potkania.

XXXVII. Stał naprzód pułk nieporuszony, mając załlonę z ciałniny mieysca; i dopiero, za podstąpieniem bliżey nieprzyjaciela, wysypawszy pewnym zawodem pociski, klinem nań potężnie wypadł. Z równym zapędem natarły posilki, a jazda też złożonemi kopiami, plac sobie gdzie najsilnieysze szyki, łamiąc ie, torowała. Ostatek tył podał z trudną ucieczką, że się nakoło wozami otaborowali. Nie borgował Rzymianin i niewia-  
 „ stom: postrzelane bydłeta, słofy trupów pomnożyły. Sławna, a starożytnym zwycię-  
 „ stwom równa, dzień ów zkorzystał sławę: znaydowali się, którzy mało co mniej od ośmiudzieściat tysięcy pobitych Brytannów liczyli: z naszych zginęło około czterechset; a tyleż ranionych zostało. Boudycea z rozpaczy się otrula. Penius Posthumus, obożny dru-



drugiego pułku, widząc kolegów (121) pomyslną pracę, iż ludziom swoim podobney ubliżył sławy nieposłuszeństwem wodzowi, mieczem się przebił.

R.C.P. 6r  
Z.R. 814

XXXVIII. Zciągnięte zatym wojsko stanęło pod namiotami, dla przygotowania się na dalszą wojnę. Zmocnił je Cezar podeśłaniem z Niemiec dwóch tysięcy pułkowego ludu, ośmiu rôt posiłkowych, i tysiąca iazdy; za których przybyciem dopełniony pułk dziewiąty (122). Rozłożona iazda i piechota na nowe zimowiska; a co było nakoło narodów bądź obojętnych, bądź nieprzyjaźnych, nieczem i ogniem zniszczone. Naybardziej jednak dokwierał głód Brytannom, mało trofkiwym o zasiewy; bo w nadzieję przezwyciężenia żywności naszej, wszystkie się wiek do broni rzucił. Do tego zhukane narody nie tak się łącznie do pokoju przychyłały, iż Juliusz Klasyficyan, następca Katusa (123), przeciwny Swetoniemu, dobro publiczne prywatnemi urazami pśławał. Rozgłosił on wszędy, „aby czekać nowego Legata, któryby „pomiarkowańszy w nieprzyjaźnych postęp- „kach, i dumie zwyciężkiej, łaskawiey sobie z poddajęcemi się poczynął. „Posłał nadto list do Rzymu grożąc: „iż nie będzie końca wojnie, póki się Swetoniusz nie odmieni, „któremu zazdroszcząc, niepomysłne

Tom II.

Kk

(121) Pułków czternastego | obacz wyżej R, 31.

1. dwudziestego.

(123) O którym wyżej w

(122) Zbity z Petyliuszem; R, 32.

przypadki złości, a szczęśliwe powodzenia trefunkowi przypisywał.

R. . . P 61  
Z. R. 814.

XXXIX. Przeto na weywienie w stan Brytannii posłany wyzwoleniec Poliklet (124), z wielką nadzieją Nerona, iż jego powagą nie tylko między Legatem i Prokuratorem stanie zgoda, ale się i buntownicze barbarzyńców duchy ulagodzą. W krótcie Poliklet, niezmiernym pacholstwem Włochom i Gallom eiełzki, przeprawiwszy się przez Ocean, sławnych żołnierzów naszych trwogi nabawił. Sztydził atoli z niego nieprzyjaciel, iż przy wrzącej jeszcze w narodzie swoim wolności, kredytów wyzwolenicznych nieświadomy, dziwił się nie po mału, że się wódz Rzymski, i żołnierz tak potężney wojny pogromca, niewolniczym ugiął rozkazom (125). Przecie to wszystko lekko udano przed Cesarzem. Zatrzymany na urzędzie Swetoniusz, że potym u brzegu kilka statków z maydkami swemi utracił, iakby jeszcze wojna trwała, wziął rozkaz, aby zdał komendę Petroniemu Turpilianowi, który świeżo z Konsulatu ustatpił (126). Ten bez żadney za-

(124) Złośliwy człowiek, a (125) Pięknie śrzy tu, co którym będziesz miał w Histo- pewny napisał.  
ryi K. II, R. 95.

Nie znaydziesz większych pyłzków, iako z gminu  
Gdy się chłop gruby dorwie karmazynu.  
Szczęście go nagle oslepią i pułzy:  
Choć stan odmienił, nie odmienia duży.

(126) Podobno, aby dał pokilka na rok bywało Kon-  
miejscie Surrogatowi, obyczaj- sulów. Obacz K. V, R. 29  
iem czasów onych, w których przypiski.

czepki i odporu, uczciwym pokoiu imieniem gnuśną nieczynność przykrafił.

R. C. F. 61  
Z. R. 814.

XL. Tegoż roku popełniły się dwa frogie występki, ieden Senatorskim, drugi niewolniczym zuchwalstwem. Mieszkał w Rzymie Domicy Balbus Pretorskiego stanu, którego długa, bezdzietna i pieniężna starość na zdradę oszustów łącno naraziła. Walery Fabian, powinowaty iego, wyznaczony do osiągnięcia honorów, zfałszował mu testament, przybrawszy sobie towarzyszków Winicyusza Rufina i Terencyusza Lentyna ryccerfskiej kondycyi: a ci namówili ieszcze Antoniego Pryma (127) i Azyniusza Marcella. Antoni odważny i sprawny; Marcel sławny z pradziada Azyniego Polliona, a z własnych przymiotów niepośledni; chyba że ubóstwo, za naywiększe w życiu nieszczęście poczytał (128). Z temi więc, i z drugimi ieszcze mniej znacznemi pieczętarzami, Fabian testament sporządził. Oczym gdy się Senat dowiedział, przekonany o fałszerstwo, ze spółnikami tey roboty, prawem *Kornelia* (129) ukarany został. Samego Marcella względ na zacność przodków i proźby Cezara, bardziey uwolniły od kary, niżeli do czci przywróciły.

Kk ij

(127) Wielki co do obyczajów niecnota, lecz dzielny hetman i żołnierz, iako o nim będzie częsta mowa w Historiach Tacyta.

(128) Pięknie Seneka w Liście 17, *Sic vis vacare animo,*

*aut pauper sis oportet, aut pauperi similis.* Ten iednak ubóstwa poradnik; H. pokryta filozof, miał, iakośmy wyżej mówili na 5. 558. 578 Czer. Zł. substancyi. (129) Ustanowionym od Korneliusza Sylli Dyktatora.

K. VI. R. 61  
Z. R. 814.

XLI. W tymże samym dniu skarany Pompeiusz Elian, młodzieniec Kwestorskiey kon-  
dycyi, iakoby wiedział o zbrodni Fabiana: za-  
co go ze Włoch i z Hiszpanii, kędy się uro-  
dził, wywołano. Równą niesławę odniósł  
Walery Pontyk, że winowayców do Pretora  
doniósł, aby ich z pod sądu Prefekta miała  
umknąć, zachowując ich tym sposobem chy-  
trze, pod pozorem prawa, od surowości pra-  
wami przepisanej (130). Postanowiono zatym  
z rady Senatu, „ażeby każdy ważący się albo  
„dawać, albo brać pieniądze za takową posłu-  
„gę, równą karę odnosił, iakby sam sądem  
„był przekonany o fałszywe świadectwo.”

XLII. W krótcie potym Prefekt miasta,  
Pedyan Sekundus zabity od własnego służal-  
ca: czy że mu ztargowaney (131) wolności nie-  
dał, czyli się rozkochawszy, w nałożnym pa-  
na chłopcu, spółnika płoty mieć niechciał.  
Lecz gdy, dawnym obyczaiem (132), wślyt-  
kich niewolniczey cechy domowników na mę-  
ki ciągniono, za zbiegiem gminu, chcącego  
bronić tyłu niewinnych, przyszło do buntu:  
w samym nawet Senacie rozdwoiły się zda-

(130) O Prefekcie miasta mó-  
wiono w K. VI, R. 11. Byli  
wprowadzić Pretorowie, którzy  
do spraw gardiowych należeli,  
lecz za silniejszą coraz pod Ca-  
sarzami Prefektów miasta, iak-  
by po naszym Marzałków  
wiejskich, potęgą, mówi Ulpi-  
an, omnia omnia crimina Pra-  
efectus urbis sibi vindicavit.  
Walery Pontyk zachowując ni-  
by prawo, doniósł winowayców  
do jednego z tych Pretorów:  
lecz to uczynił tym umysłem,  
aby ich od surowości Prefekta  
umknął: dla czego nazywa go  
Tacyt *Pravariator*.  
(131) Niewolnicy mogli się  
z niewoli wykupić.  
(132) Obacz o tym obfzera-  
niey w K. XIII, R. 32.



nia, gdy iedni nie odmieniać nie chcieli, dru-  
dzy się zbytniey surowości sprzeciwiali. Z tych R. C. P. 61  
ieden Kaius Kassyusz (133), zabrawszy głos, Z. R. 814.  
w ten sposób mówił.

XLIII. „Często mi się zdarzyło, prześwie-  
tny Senacie, zaliadać w tym kole, kiedy prze-  
ciwko ustanowieniom i prawom dawnym,  
o nowe wyroki proźby zachodziły: pozwa-  
lałem na nie, nie żebym wątpił, iż we  
wszystkich sprawach baczniey radziła sta-  
rożytność, i że odmiana zawsze rzeczy po-  
gorsza: lecz żebym ze zbytniego do daw-  
nych zwyczajów przywiązania, chluby pro-  
żney szukać nie zdawał się. Nie zdało mi  
się przytym, tey odrobiny powagi Senatu  
częstym nadweręzać sporem, aby w cało-  
ści swey zostając, mogła się kiedy, w głów-  
wney Oyczyzny potrzebie zupełna przydać.  
Widziemy iey teraz oczewiłą potrzebę,  
słyszac o zgonie Konsularnego męża, w do-  
mu własnym niewolniczey ofiarę zdrady,  
którey żaden nie zabiegł, żaden nie  
wyiawił, lubo ieszcze nie stracił swey mo-  
cy dekret, na ukaranie wszystkiey czela-  
dzi w podobnym razie ferowany (134). Pa-  
trzajcie na to przez spary. Lecz kogo  
odtąd dostojność własna od zguby umknie,  
ieśli Prefektowi miasta swoia nie pomogła?  
Kogo liczba słuźalców ubeśpieczy, kiedy

(133) Pochwalony w K. XII, ny, iakośmy mówili w K. XIII  
R. 12. R. 32.

(134) Owszem potwierdzo-

„ czteryśta ich Pedaniego nie uratowało ?  
 R. C. P. 61 „ Komu domownicy ratunek dadzą, którym  
 Z. R. 814. „ sama boiaźń wierności ku panom nie  
 „ wraża ? Pewnie , iako się fałsz zmyślać  
 „ nie wstydzi, za krzywdy swe szukał zem.  
 „ sty morderca ? iakby mu albo oycowkie  
 „ zbiory, albo dziedzicznego zabrano niewol-  
 „ nika (135) ? A daymy to, iż pana sprawie-  
 „ dliwie zabił.,

XLIV. „ Chcemyż w tym szperać przy-  
 „ czyn, co mędrsi uradzili? Lecz gdybyśmy  
 „ sami dziś stanowić mieli: kto temu da wia-  
 „ rę, aby sługa, odważywszy się pana zabić,  
 „ przed nikim się z zuchwałym słowem, lub  
 „ z pogroźką nie wydał? że nikt o iego za-  
 „ myślach nie wiedział? nikt żelaza nie po-  
 „ strzegł? Pewnie przez warty niewidomy  
 „ przeszedł, pokóy otworzył, światło przy-  
 „ niósł, mord wykonał, bez wiedzy wszystkich?  
 „ Ma swe zbrodnia poprzednicze znaki. Je-  
 „ śli ie słudzy wydaia, możemy sami iedni żyć  
 „ między wielą, beśpieczni między sumienne-  
 „ mi; aprzynaymniey, ieśli ginąć trzeba, nie  
 „ bez zemsty z rąk niegodziwych umierać.  
 „ Nie ufali przodkowie nasi niewolniczym  
 „ duchom, choćby się z niemi w iednym kra-  
 „ iu , i pod iednym urodziwszy dachem , od  
 „ pieluch pańskiey doznawali miłości. Cóż  
 „ dopiero, kiedy się po domach naszych nie-  
 „ żliczona przewiia, różnych narodów i ob-

(135) Tu mówi Kassyusz żar- wia Ironice.  
 tobliwie , co Grammatycy zo-

„ rządków, różney albo żadney wiary cze-  
 „ ladna gawiedź (136) ? niepodobna tey cha-  
 „ łastry inaczey, tylko grozą powściągnąć.  
 „ Lecz niewinni poginą. Toć i po woyskach,  
 „ kiedy się gnuśne żołnierstwo kiem dzie-  
 „ śiatkuie, często i męznego kij losem dolata.  
 „ Zakrawa zawsze coś z nieprawości każdy  
 „ surowy przykład, który iednak za szcze-  
 „ gulną krzywdę, powszechnym nadgradza  
 „ pożytkiem. „

R.C.P. 61  
 Z.R. 814.

XLV. Zdaniu Kassyusza żaden się sprze-  
 ciwiać nie śmiał: poczęły się tylko odzywać  
 niesforne głosy, lituiąc się nad liczbą, wiekiem,  
 płcią, i wielu niewątpliwą niewinnością. Prze-  
 mogła iednak strona zkazuiących na karę;  
 lecz żaden słuhać niechciał, dla ludu bunto-  
 wnie skupionego, który kamieniami i ogniem  
 groził. Musiał Cezar na poskromienie rozru-  
 chu, surowy ogłosić wyrok, a drogę, które-  
 dy winowayców na karę prowadzono, licz-  
 nym żołnierstwem osadzić. Radził Cygo-  
 nius Warron, „ aby tych nawet wyzwoleń-  
 „ ców, którzy pod iednym dachem mieszkali  
 „ (137), wygnąć ze Włoch „: sprzeciwił się Ne-  
 ron, aby starodawny zwyczaj, którego li-  
 tość nie umnieyszała, okrucieństwem się nie  
 natężał.

XLVI. Pod temiż Konsulami skarany, za  
 powodem Bitynów, Tarkwit Priscus o ździer-  
 stwo urzędowe, z wielkim Senatu ukonten-

(136) O liczbie słuźalców i wiono nie raz wyżej.  
 zbytkach panów Rzymskich mó- (137) Obacz K. XIII, R. 32.

R.C.P. 61  
Z.R. 814.

tcowaniem, który pamiętał dobrze, iako on sam Statyliusza Taura, Prokonsula swego oskarżył (138). Uczyniony w Gallii popis przez Kwinta Woluzego, Sexta Afrykana (139) i Trebella Maxyma: z których gdy dwaj pierwsi zacnością rodu zatrzeć Trebella ze wzgardą usiłują, większy mu z tąd zaszczyt przynieśli.

XLVII. Tegoż roku zszedł ze świata Memmius Regulus, powagą, statkiem i sławą, ile iey tłumna Cesarzkiego Maiestatu chluba, dopuszczala, znakomity. Sam Neron tak o nim trzymał: bo gdy mu raz w chorobie, stojący nakoło pochlebcy mówili, „że zginie państwo, gdyby mu przyszło dług „śmiertelności wypłacić, rzekł: „ma Rzecz- „pospolita podparę. „Spytany „w kim „nawicęcy? w Memmiuszu Regulu „odpowiedział. Żył iednak z tym wszystkim Regulus, spokojnością swą ubeśpieczony; do tego niezbyt mądry i nowy szlachcic, aby mu kto mógł zazdrościć. Tegoż czasu Neron poświęcił *Gymnasium* (140), i łatwością Grec-  
ką

[ (138) Obacz K XII, R. 50.  
(139) Wzmianka o nim w K. XIII, R. 19. Woluzynzowie ród swój od królów wyprowadzali.

(140) *Gymnasium*, miejsce, szkoła do ćwiczenia ciała w różnorodnych sztukach, iako to w zapaskach, bieganiu, szermowaniu i tam daley. Nazwane tak od słowa Greckiego *gymnos* nagi, że się w nim nago młodzi

ćwiczyli. W sensie metaforycznym, niewłaściwym bierze się teraz za szkołę, farę, gdzie żaków uczą. O tym *Gymnasium* Neronowym wspomina Suetoniusz w życiu iego R. XII. Filostrat w życiu Apolloniusza IV, 42. Było zaś to *Gymnasium* z łaźniami *cum Thermis* na placu Marfowym. Rozwodził łaźni Neronowych prawie są zniszczone R. 1757 dla roz-



ką (141) olej dla Senatu i Rycerstwa szafować kazał.

XLVIII. Za Konsulatu P. Maryusza i L. Azyniego, Antysty Pretor, o którym wyżej namieniłem (142), że będąc Trybunem gminnym, więcej sobie nad służność pozwalał, napisał uszczypliwe wiersze na Cezara, i one na sławnej bełsiadzie u Ostoryusza Skapuli rozgłosił: za co od Kallucyana Kapitona (143), który nie dawno, na prośbę Tygellina teścia swego, do Senatu był przywrócony, obżalowany u sądu o obrazę maiestatu. To prawo pierwszy raz, iak rozumiano, odżyło na ów czas (144), nie tak dla zguby Antystego, iako raczey na ziednanie sławy Cezarowi, aby skazany na gardło od Senatu, Trybunskim *nie pozwalam* (145) śmierci uszedł. A lubo Ostory dał świadectwo, „ że nie słyszał „ uwierzano jednak przeciwnym świadkom. Radził Junius Marcellus Konsulznaczony, „ aby „ winowayca złożony z Pretury, dał gardło „ według praw dawnych (146). „

Tom II.

Ll

Izerzenia Ratuszu miasta *el Gorne*. W Gimnazyach olejem ciału dla rzeźwości smarowani.

(141) Niegdyś szafowano olej w czasie radości publicznej, w czasie zwycięstw i tryunfów, iako uczynił Scypion, lubuż Cezar, Agryppa: lecz Neron naśladować iarcwości, albo raczey płochości Greków, uczynił ten podarunek, nie dla potrzeby potrzebnych, ale na potrzeby zapachne. Z kąd Plinusz w K. XV, R. 4. *Usum*

*dei ad luxuriam vertere Graeci, vitiorum omnium genitores, in Gymnasis publicando.*

(142) w K. XIII, R. 28.

(143) o Kallucyanie wszetelniku mówiono w K. XIII, R. 33. o Ostoryusza w K. XII, R. 31, 39.

(144) O prawie maiestatu obacz K. I, R. 72.

(145) o Trybunach obacz K. I, R. 2. przypiski.

(146) O palzkwilantach obacz K. IV, R. 35 przypiski.

R. C. I. 62

R. Z. 815.

R.C.P. 61  
Z.R. 815.

nim pošli drudzy, Petus Trazea pochwali-  
wizy wprzód Cezara, nastąpił ostro na An-  
tyltego, przydając: „ że lubo obwiniony na  
„ naysurowszą zasłużył karę, nie należy o-  
„ ney pod tak łaskawym panein, wolnemu  
„ Senatowi stanować. Wyszły dawno ze zwy-  
„ czaju stryczki i katowie (147): są kaźni  
„ prawani opisane, które się bez okrucień-  
„ stwa sądu, a hańby czasów wykonywać  
„ mogą. Zkonfiskować mu raczey dobra, i za-  
„ słać na wyspę, gdzie dłuższego życia pry-  
„ watną dręczony nędzą, okazałszym publi-  
„ cney łaskawości zoltanie dowodem. „

XLIX. Swoboda Trazei przerwała nie-  
wołą drugich: bo gdy Konful szyćkować się do  
zdania pozwolił (148), pošli ledwo nie wszyscy  
na stronę Peta: wyjąwszy nie wielu, między  
którymi czoło pochlebców Aulus Witelliusz  
(149), rad każdego pocziwego szarpnąć, a  
na odpowiedź niemy, iako boiaźliwym do-  
wcipom rzecz przyzwoita. Wszakże nie śmie-  
jąc ieszcze nic stanować, pisali za zgodą Se-  
natu do Cesarza, który długo się waząc mie-  
dzy wstydem a gniewem, taką dał odpowiedź.  
„ Ze Antysty nie wziąłszy żadney do urazy  
„ przyczyny, tak obelżywym nań targał się

Obyczajem praw starożytnych  
karać, *more majorum*, było we-  
dług Eutropiusza VII. *Ut nu-  
da per publicum ductus, furca  
capiti ejus inserta, virgis usque  
ad mortem caderetur, atque ita  
precipitaretur de saxo.*

(147) O ugłaskaney od Se-

natu prawa tego surowości mó-  
wi Julius Paulus *Sentent. V.  
Tit. 5. de iniuriis. Leg. 15.*  
(148) *Pedibus ire in senten-  
tiam.* Obacz K. III, R. 65,  
(149) Był potym Cesarzem.  
po Othonie.

„ piórem: że doniesiony oto do Senatu, i za  
 „ wielkość występku na sprawiedliwą karę  
 „ skazany. Ze z tych wszystkich, mając wo-  
 „ lę przeszkodzić surowości, umiarkowania  
 „ im nie broni, owszem i na zupełne uwol-  
 „ nienie pozwala: niech sądzą iak się podo-  
 „ ba. „ Po przeczytaniu tych i tym podo-  
 bnych rzeczy, lubo się z nich iawną uraza wy-  
 dawała, nie przeto iednak ani Konsulowie  
 odmienili zdanie, ani Trazea swego odstąpił,  
 ani drudzy, co raz uchwalili, odwołać chcieli:  
 iedni bojąc się, aby całej nienawiści na Ce-  
 zara nie zwalić; drudzy ufali w liczbę; Tra-  
 zea ze zwykłej umyśłu stateczności, i żeby  
 odmianę na sławie nie szwankował.

R.C. 1. 62  
Z.R. 315.

L. W podobnym zstawał razie Fabry-  
 cy Weiento (150), napisawszy wiele iadowi-  
 tych paszkwilów na Senat i księżą, któremu  
 pismu dał nazwisko *Testamentu* (151). Przyda-  
 wał nań oskarżyciel Talius Geminus, „ że ła-  
 „ skami Cesarскими kupczył, obiecując dru-  
 „ gim urzędy, za co pieniądze łowił. „ Czym  
 pobudzony Neron, pozwać go do sądu kazał;  
 i przekonanego wygnawszy ze Włoch, księgi  
 popalić, które dotąd ciekawie zbiera-  
 no i czytano, póki się nie godziło: potym ła-  
 twością w zapomnienie poszły.

L1 ij

(150) Wspomina o nim Ju- w K. VI, R. 38. Zakazał był  
 wenalisz w Sat. IV, wierszu tego Senat za Augusta, lecz  
 123. Petroniusz na początku chytry pan sprzeciwił się zaka-  
 Satyryka. zowi, zostawiać niby szczątek  
 (151) *Codicilli*. Jak frogie wolności od siebie potłumionej,  
 rzeczy pisałi Rzymianie w swo- zwałszcza takiey, która niko-  
 ich testamentach, widzieliśmy mu niemogła szkodzić.

R. C. P. 62  
Z. R. 815.

I. I. Siliły się tym czaſem publicznie trwo-  
gi, a ratunek uſtawał. Dokonał Burrus,  
niewiedzieć czy przyrodzoną śmiercią, czyli  
trucizną. Wnoſzono zwyczajną niemoc z tey  
miary, że go ſpuchła gardziel zamknięciem  
oddechu, uduſić muſiała. Wielu twierdziło,  
że z rozkazu Nerona, podane mu iadem zara-  
żone płókanie; i że Burrus poznałszy zdra-  
dę, gdy go Cezar przy odwiedzinach pytał  
o zdrowie, odwróciwszy ſię, „dotąd ſię do-  
„brze mam,“ odpowiedział. Zażałiſ ſwym  
zgonem miaſto, pamiętne na cnoty iego, a  
ztrwożone naſtępcami, z których ieden nie-  
winny gnuſnik, drugi naybezpieenſzy zbro-  
dzień i cudzołózca, Pretorſkie rotę od Cezara  
pod władzę wzięli. W Fenniuſzu Ruſie,  
który mając dozór żywnoſci (152), ſzkatuły  
ſwey łakomie nie pakował, chciał Neron tu-  
dowi ſię przymilić: w Sofonim Tygellinie (153)  
dawne niewſtydy, i bezecne życie ulubił. O-  
ba różną według obyczajów mieli taſkę: Ty-  
gellin głębiey brodził w pańſkich faworach,  
iako nayſkrytſzych iego lubieźnoſci ſpółnik i  
doradzca: Rufus znakomitoſzą u gminu i żoł-  
nierſtwa pożyſkał miłoſć, iż go Neron nie-  
nawidział.

(152) *Proſeſtus Annona*. O-  
bacz onim K. XIII, R. 22 przy-  
piſki.

(153) Ow to według Filo-  
ſtrata *Crudelitatis omnis, omnis-  
que laſciviae Neroni magiſter*.  
Życie tego bezecnika, w krót-  
kich ſłowach zawarł przypiſnik

Juwenaliſza na wierſz 155 Sat.  
I. *Pone Tygellinum tade lu-  
cebis in iſta*. Groza tu wſpo-  
minać o przeſzłych iego zbro-  
dniach. Naſtępuiące, które  
wſpomina Tacyt, pokażą iacno,  
co to był za niecnota.



LII. Zgon Burra nadwerżył kredyt Seneki: kiedy i pocziwość u dworu, straciwszy iakby jednego z wodzów, do szczytku przychodziła, i Neron bardziey ucha nieciotom przychyłał. Ci rzucali na Senekę rozmaite potwarzy: „ że się nad stan równości zaparłszy, więcey ieszcze skarbów dodziarał: że serca obywatelkie do siebie łudził: że wspaniałością ozdobnych gmachów i ogrodów samego już Cezara zgasił. „ Zarzucali mu i to: „ że chlubę krasomówstwa sobie jednemu przywłaszczał, i wiersze pisać począł w ten czas, kiedy do nich Neron smak zabrał (154). Nie lubo mu wszystkie rozrywki Cesarzkie; uwłacza się iego w wożeniu; urąga z głosu. Pókiż nie będzie żadna rzecz chwalebna, którejby on tam nie uczynił? Wyszedł z dzieciństwa Neron; wstąpił w dojrzałe lata; czas żeby się tego pedagoga pozbył, mając dosyć nauki i przykładów, od przodków swoich zostawionych. „

LIII. Ostrzeżony Seneka o potwarcach przez ludzi, w których ieszcze iakiekolwiek tlały pocziwości zabytki; oraz wyczytawszy sam z twarzy Cesarzkiej coraz znaczniejszy wstręty, prosił o ucho Nerona, i tak doniego zaczął. „ Czternasty rok temu bieży, Cesarz, iakom do usług twych przydany; osiły, iak panujesz. W przeciągu lat tych takeś

R. C. P. 62  
Z. R. 815

(154) Podobno Tragedye, wiele pięknych myśli, małe, które imię iego noszą; w nich sztuki.

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

„ mię honcrami i dośtatkami zbogacił, iż nie  
 „ do zupełności szczęścia mego nie zoſtaie,  
 „ prócz rozumnego użytku. Przywiode tu zna-  
 „ komite przykłady; i twoją raczey, niżeli  
 „ moją fortunę. Pradziad twóy Auguſt po-  
 „ zwolił Agryppie ſchronić ſię do Mityleny  
 „ (155), Mecenaſowi w ſamym mieſcie żyć  
 „ w odludności (156) dopuſcił: z których  
 „ pierwſzy woien towarzyszył, drugi w Rzy-  
 „ mie rozlicznemi ztargany trudami, oba  
 „ wielkie wprowadzie, lecz wyſokim za-  
 „ ſługom równe nadgrody odnieśli. Ile do  
 „ mnie; i edynym ſzczodrobliwoſci twej po-  
 „ wodem był tajemny mój, iż tak rzekę, z  
 „ naukami kącik, któremu atoli blaſk niepo-  
 „ ſpolity, i nayſzlachetnieyſzą zapłatę, po-  
 „ wierzony ſtaraniu memu wiek twóy mło-  
 „ dociany przynioſł. Ozdobiłeś mię, Panie,  
 „ tylą łaſkami, wylałeś tyle ſkarbów; że czę-  
 „ ſtokroć ſamemu mi z ſobą rozważać przy-  
 „ chodzi. Jaż to, w głębokiey kędyś prowincyi  
 „ urodzony (157), w poczie naycelniey-  
 „ ſzych iaſnieię rodaków? także to nowość  
 „ moia między nayſzlachetnieyſzemi, a ſta-

(155) R. Z, R. DCCXXXII, Agryppa dla uſcicia zazdroſci udał ſię na wyſpę Lesbos, któ-  
 rey ſtołeczne miaſto Mitylena.

(156) W ſławnych owy, a prawie królewſkich ogródach ſwoich. O których będzie mo-  
 wa w K. XV, R. 39. Nie było dawniey zwyczaju tego w Rzymie, zajmować placu ogro-  
 dami: żali ſię na to Pliniusz w

K. XIX, R. 4. *Sam quidem hortorum nomine, in ipsa Urbe delicias, agros, villasque possident. Primus hoc instituit Athenis Epicurus, otii magister. Usque ad eum, moris non fuerat in oppidis habitari rura. Roma quidem per se hortus ager pauperis erat.*

(157) Urodzony w Kordubie, w Hiszpanii.

„ rożnych zaszczytów pełnemi domami za-  
 „ kwitła? gdzież się zadział ów na drobnym R.C.P. 62  
 „ przełtający umyli? teraz tak kosztowne Z.R. 815  
 „ zakłada ogrody (158); tak chlubne po przed-  
 „ mieyskich wioskach waży kroki; z tak ob-  
 „ szernych włości zebrane dochody na lichwy  
 „ daie (159). Jedna mi tylko została obrona,  
 „ żem dobroczynności twoiej ulegać mu-  
 „ siat. „

LIV. „ Aleśmy już oba dopełnili miary:  
 „ ty dając, ile pan przyjacielowi dać może; ia  
 „ biorąc, ile przyjaciel od pana wziąć potrafi.  
 „ Reszta mi niechętnych pomnaża: co lubo,  
 „ iako wszystkie inne śmiertelne rzeczy, ni-  
 „ żey jest wielkości twoiej, iednak mię cięża-  
 „ rem obarcza. Uwolń mię od łask dalszych.  
 „ Jako żołnierz boiem, pielgrzym wędrów-  
 „ ką uznoiony o folgę prosi; tak w tey ży-  
 „ cia podróży, zdarty już wiekiem, a naylich-  
 „ szym nawet pracom nierówny starzec, nie-  
 „ mogąc własnym podobać dostatkom, ratun-  
 „ ku pragnę. Odday ie pod sprawę swym  
 „ prokuratorom, przyimując między własne.  
 „ Nie podam siebie w ubóstwo; lecz oddali-  
 „ wszy blask fortuny, urokliwym zazdrości  
 „ podległy oczom, ile mi od wieyskich zabaw  
 „ czaśu zeydzie, naukom poświęcę. Masz,

(158) Ozdabiając one posa-  
 gami, szpalerami, fontanami

Wspomina o tym Juwenalisz w  
 Satyrze X. wierszu 16. *Magnos*  
*Seneca praeclivitis hortos.* Wieś  
 Seneki nazywała się *villa No-*

*mentana* na przedmieściu Rzym-  
 skim.

(159) O lichwie Seneki, któ-  
 rą brał z samey Brytaunii, mó-  
 wiliśmy wyżej K. XII, R. 42.  
 przypisek.





wa, że pierwszy w fercu moim, ieszcześ  
ich maiątkiem nie wyścignął. „

R.C.F 62  
Z.R. 815.

LVI. „ Masz ieszcze wiek i siły zdolne  
do utrzymania i użycia nabytków two-  
„ ich: pierwiaſtki to panowania mego i łask  
„ świadczonych: chyba siebie niżej Witella  
„ potrzykroć Konsula (161), a mnie Klaudy-  
„ usza kładniesz: albo mniemasz, że ile Wo-  
„ luzego ręka długą zebrała oszczędnością,  
„ tyle ma hojność tobie uczynić nie zdoła?  
„ Rządziłeś śliskim młodości mey, ieśli w  
„ czym wykraczała, wiekiem; teraz nabytą  
„ naukami twemi zdolność, coraz bardziej  
„ radą ukrzepiaj. Nie będziesz z tą ani  
„ mędrszym, ieśli pieniądze oddasz; ani spo-  
„ koyniejszym, ieśli mię porzucisz: lecz mię  
„ tym nieślawy z łakomstwa i okrucieństwa  
„ nabawiſz. A choćby cię, niewiem iako,  
„ świat z pomiarkowania wynosił, niewielką,  
„ mym zdaniem, mądrości chluba, z cudzey  
„ obelgi zalety szukać. „ Pomnożył zdradę  
„ ściſkając go i całując, ułożony od natury, a wy-  
„ ćwiczony nałogiem ukrywać gniewy obłu-  
„ dnym pochlebstwem. Seneka ( bo ten ko-  
„ niec wszystkich z panującemi rozmów ) po-  
„ dziękował. Atoli odmienił tryb dawniejszych  
„ kredytów: zamykał wrota przed wizytami:  
„ wystrzegał się licznych około siebie ſtojaków:  
„ rzadko się ukazał w mieście, iakby mu zdro-

Tom II.

Nm

(161) O Witelliuszu, przyia- | wiono w Księgach VI, R. 32.  
cielu Klaudyusza, wielkiem iła- | i często w XI, XII. O Wolu-  
kami, od niego obdarzonym mō- | zyszu w K. XIII, R. 32.

wie nie służyło, albo się filozofią w domu ba-  
 wił.  
 R.C.P.62  
 Z.R.815.

LVII. Po złamaniu Seneki, łącno było wyzuć z faworów Fenniusza Rufa (162), któremu za występki miano, że mu sprzyjała Agryppina. Z kąd silniejszy coraz u dworu Tygellin, rozumiejąc, że się zbrodniami, w czym samym celował, bardziej jeszcze panu przymili, jeśli go spólnością występków ściśle uplata, przedsięwziął bojaźni jego wytropić. A postrzegszy, że się Neron Plauta i Sylli (163), wysłanych pierwszego do Azji, drugiego do Gallii Narbońskiej najbardziej lękał, nabił mu głowę rodowitością obu, i niebezpieczeństwem z bliskości wojsk wschodnich i Niemieckich. „Nie jestem ja „mówił „Burrem, abym się na prywatne oglądał „zyski: kocham całość i życie twoje, które „od domowej zdrady iakokolwiek sama u- „bezpiecza przytomność: lecz zagranicznym „spiskom kto może zabieżeć? Na samo Dyktatorskie (164) imię wzrusza się Gallia: a „ni bardziej usna Azja, dla dziada Druza. „Większy Sylla dla ubóstwa zuchwalec, u- „daie gnusność, póki by duma sposobney „chwili nie znalazła. Plautus, przy znacz-

(162) Mówiono o nim trochę wyżej. Zginął potym, jako będzie miał w K. XV, R. 66, 68.

(163) O Rubellu Plancie mówiono wyżej w R. 22. O Syllie w K. XIII, R. 47.

(164) Na samo imię Sylli, które się Dyktatorem Syllą nazywał, gdyś wstawiało... Rubellus był wnukiem Druza Cezara, a prawniakiem Augusta. Obacz Tablicę Cesarzów.

„nych doświadczeniach, nie umie nawet w larwę  
 „się spokojności przybrać, lecz iawnie na  
 „starożytną zakrawa surowość, nasrożwłży  
 „umysł wyczerpnioną ze szkoły Stoików  
 „(165) pychę, z której burzliwi tylko war-  
 „chołowie na znaczenie kraiu wychodzą.„  
 Nie długa nastąpiła zwłoka. Zabity Sylla u  
 słołu, po sześciodniowej podróży ceklarzów,  
 nim go wieść i bojaźń doleciała. Z uciętey  
 głowy nagrawał się Neron, iakoby wcześną  
 siwizną oszpeconey.

R.C.F. 62  
 Z.R. 815.

LVIII. Nie tak były ukryte sidła na zgubę Plauta, bo zdrowia jego wielu przyjaciół śrzegło, a odległość nieysca morzem i lądem, tudzież czasu przeciąg dał pōchop do pogłosek. Zmyślano nań, „że się udał do Korbulona, „który na ów czas ogromnemi woj-  
 „skami władał, namawiając go do ostrożności,  
 „iako pierwszego na celu okrucieństwa, ieśli-  
 „by ie na zacnych a niewinnych ludzi wywrzeć  
 „miano. Ze się Azya na obronę jego do bro-  
 „ni wzięła: że posłana na wzięcie mu gło-  
 „wy garść mała i trwożliwa żołnierzów, nie  
 „mogąc zbrodni wykonać, do jego strony  
 „przylatywała.„ Te fałsze pomnożyło ieszcze  
 bardziey lekkowierne próżniactwo. W tym  
 wyzwoleniec Plauta, pomyślniejszym wia-

Mm ij

(165) Pieknie Bakon w kście-  
 dze *de Augmen. Scient.* VI, 3.  
*Non Epicuri schola, sed Stoa ve-*  
*teres Republicas perturbavit.* Gi-  
 ną kraie rozpustą i zepsutemi  
 obyczajami, lecz giną i dziką

tych posępnych hipokrytów wno-  
 tą, którzy pełni dumy, nporu  
 i zaciętości, pod barwą dobra po-  
 litego, często swe prywatne  
 zyski i chęci ukrywają.

R. 2.62  
Z. R. 815. trem, uprzedziwszy Setnika, ostrzegł pana imieniem świekra jego Antystyusza (166): „aby nie uciekał nikczemnie, ani się bezbronną śmiercią dał gubić. Ze będąc godnie urodzony, znajdzie łatwo politywanie i pomoc u pocziwych a odważnych przyjaciół: że tym czasem żadnym posiłkiem gardzieć nie ma: że jeśli da odpór sześciudziesięciu żołnierzom (bo tylu ich tylko posłano) nim wieść Nerona dójdzie, nim drudzy nadejdą, wiele jeszcze rzeczy nastąpi, które go na czele woyska postawią. Wreszcie, albo tym sposobem życie ocali, albo go przynajmniej nie gorszego z szabla w ręku, niż gnuśnie siedzącego, nie potka.”

LIX. Nie poruszyło to Plauta: czyż będąc bezbronnyin wygnaćcem, żadney się pomocy nie spodziewał; czyli tęskniąc sobie w wątpliwey nadziei, albo z przywiązania ku żonie i dzieciom, o których rozumiał, że się Neron nad nimi zlituje, niechciał się troskliwością zaprzętać. Powiadaia niektórzy, że doń Antysty innego gońca wysłał z uwewnieniem „że się mu nie złego nie stanie”, i że Filozofowie Ceranus z Grecyi, Muzonius z Tuscyi rodem, radzili mu statecznie raczej śmierci czekać, niżeli wątpliwe a trwogi pełne życie prowadzić. „Jakoż znaleziony po południu nago, uczący się szermu (167), i w tey go dobie Setnik zamordował,

(166) L. Antistius ociec Antysty Pollucyi żony Rubella Plauty. (167) W Gimnastum; obacz wyżej o nim.



przy Pelagonie rzezańcu, którego Neron nad Setnikiem i żołnierzmi, iakby nad zbira-  
mi, obyczaiem królów wschodnich, przełożył  
(168). Głowa zabitego zaślana do Rzymu, na  
którey widok słowa od Nerona wyrzeczone  
zupełnie tu położę. „Już teraz Neronie zło-  
„ żywszy boiaźń, przyspieszay wesele twoie z  
„ Poppeą, postrachami temi przedłużone; a  
„ Oktawią żonę, skromną wprawdzie, lecz  
„ dla pamięci oycy i miłości ludu nieznośną,  
„ od siebie oddał. „Napisał iednak list do  
Senatu, w którym nie czyniac wzmianki o  
zabiciu Sylli i Plauta, wytknął tylko burzliwe  
obu, a do zamieszek skłonne umysły, przy-  
dawszy, „iż sam wielkie ma staranie o całość  
„ Rzeczypospolitey. „Z tey przyczyny na-  
kazane modły publiczne, a Plautus i Sylla z  
Senatu wyrzuceni, z boleśniejszą hańbą, ni-  
żeli szkodą (169).

LX. Po takiej radzie Senatu, widząc  
Neron, że wszystkim jego zbrodniom dawano  
barwę cnoty, wygnał Oktawią, nazywając  
niepłodną, a z Poppeą się ożenił. Ta długo  
nierządem się bawiąc, a nad Neronem, pier-  
wey swym gachem, teraz już małżonkiem prze-  
wodząc, nabechtała iakiegoś z dworzan O-  
ktrawii, aby iey wszeteczne ze służalcem fo-  
chy zadał: a na tę potwarz wytkiono *Eucera*

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

(168) Wschodni królowie, iazbirów, kruków, drabów po-  
cy są i teraz Turcy, Persowie u-  
żywali Eunuchów albo rze-  
zańców do najtaimniejszych zów.  
posług, którzy mieli pod sobą, czemnego podłości.

(169) Dla takiej Senatu niko-

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

rodem z Alexandryi oboistę. Wzięte na mę-  
ki służebne dziewczki, gdy iedne boleściom nie-  
silne, dały się do świadectwa zniewolić, drugie  
z nich uporczywie niewinności pani swęy bro-  
niły; z tych pewna nalegałacemu Tygelli-  
nowi rzekła: „czyścieysze coś Oktawii, niż  
„gęba twoia. „ Atoli, choć niewinną, od-  
dał naprzód pod pozorem rozvodu Neron,  
i w podarunku niefortunnym, dobra Plautowe  
z domem Burra oddał. W krótcie ia potym  
do Kampanii, przydawszy straż żołnierską,  
wygnał. Z kąd powstały frogie i iawne skar-  
gi między gminem, który polpolicie swobo-  
dniey gada, że nie mając wiele, mniey się też  
boi. Przestraszony Neron szemraniem ludu,  
bardziey niż sumnieniem własnym, przywró-  
cił z wygnania żonę Oktawią.

LXI. Wesole polpółstwo ruszyło się do  
Kapitolium na dziękczynienie bogom: powy-  
wracało posągi Poppei, a Oktawii na ramio-  
nach niosąc, stroiło ie kwieciami, i na rynku  
i w kościołach tławiło. Spiewano po ulicach  
pochwały Nerona; każdy mu chciał obecnie  
dziękować. Już się gromadnie z okrzykami  
do samego tłoczyło pałacu, kiedy wysłani żoł-  
nierze, kiimi i groźbą rąbaniny, strwożone ku-  
py owe rozproszyli. Odstawione zatym na  
dawne mieysca powywracane w rozruchu o-  
brazy, i cześć Poppei przywrócona. Lecz  
harda kobieta, złośliwa zawsze, a na ów czas  
strachem bardziey ieszcze rozjątrzona, z boia-  
żni, aby się z niechęci gminney froźszy na nią  
nie zaiął pożar, albo się Neron, idąc za wolą

ludu, nie odmienił, padłszy na kolana mówi-  
 ła. „Ze iey dola nie w takiey teraz zostawa  
 „dobie, aby się z nim małżeństwa, które iey  
 „nad samo życie jest miłszym dobiiała: lecz  
 „chodzi o samo życie, na ostatni szwank od  
 „służalców i klientów Oktawii narażone;  
 „którzy pod pozornym ludu Rzymskiego i-  
 „mieniem (170) na to się odważyli, co ledwo  
 „woyna udzielać może. Na samego to pa-  
 „na broń dobyta: herfzta tylko buntu nie  
 „dostaie, o którego w zamieszkach nie tru-  
 „dno. Zaburzy się frożey ieszcze miasto, za  
 „powrotem z Kanpanii, kiedy na iey, acz  
 „nieobecney skinienie, takie powstaia roz-  
 „ruchy. Com ia kiedy złego uczyniła? com  
 „komu winna? czy się gmin oto ma dąsać,  
 „iż ze mnie prawdziwe Cezarów potomstwo  
 „uyrzy, woląc ażeby tron Rzymski płodem

R.C.P. 62  
 Z.R. 815.

(170) To mieysce objaśnia gedyi Oktawii Akcie III, wier-  
 Seneka, mówiąc o dawney po- | szu 675.  
 wadze ludu Rzymskiego w Tra-

*Ubi Romani vis est populi?  
 Fregit claros qua saepe Duces;  
 Dedit invicta leges patriae,  
 Fasces dignis civibus olim;  
 Iussit bellum pacemque; feras  
 Gentes domuit; captos Reges  
 Carcere Clausit.*

Gdzież twa potęga Ludu zawołany?  
 Coś nieraz tłumil waleczne hetmany;  
 Z którego możney brał świat prawa ręki,  
 A godny ziomek urzędnicze pęki;  
 Władaleś gwólił wojną i pokojem,  
 Dzikięś narody częstym krócił boiem.  
 A na zwalczone Króle i Xiążęta  
 W ciemnych katuszach kładł niewolne pęta.

„ iednego z Egiptu surmaka był osadzony?  
 R.C.P.<sup>62</sup> „ W refzcie, ieśli to z lepszym oyczyzny  
 Z.R.<sup>815</sup> „ będzie, życzę ci, żebyś albo dobrowolnie,  
 „ raczey niżeli gwałtem, twoiey przywołał  
 „ Pani; albo słuszną zemstą o własnym radził  
 „ bezpieczeństwie. Łacno wprowadzie pier-  
 „ wszy ugaśzony pożar, lecz gdy się lud po-  
 „ strzeże, że go nadzieia zmyliła, znajdzie  
 „ sam dla Oktawii męża. „

LXII. Tak fortelna, a do przestrichu i zażogi gniewu ułożona mowa, poruszyła słuchającego Nerona. Lecz że wrzucona na słu-  
 żalca potwarz, nie miała dosyć, dla niezgodnych  
 świadectw, mniemaney prawdy, szukano ta-  
 kiey osoby, któreby prócz fochów, burzli-  
 we ieszcze praktyki zadać można było. Nay-  
 zdolniejszy zdał się być ów Anicet (171),  
 macierzyńskiej krwi rozlewca, Amirał floty  
 Mizeńskiej, iakom wyżej mówił, który po wy-  
 konaney zbrodni ostrygł nieco w kredytach, apo-  
 tym zupełnie wypadł; obyczajem niezbożnych  
 posługaczów, którzy pospolicie patrzącym,  
 dla tajemnego złości wyrzucania, bywają ob-  
 mierzli. Tego wezwawszy Neron, i pochwa-  
 liwszy dawnieyszą usługę, „ iż sam ieden z  
 „ niebezpieczeństwa go zasadek matki rato-  
 „ wał, prosiło mnieyszą łaskę, „ aby go z nie-  
 „ nawisną żoną rozdzielił. „ Nie trzeba tu,  
 „ mówił, „ ręki i żelaza: przyznay się do cu-  
 „ dzołóstwa z Oktawią. „ Obiecywał przy-  
 tym ukryte na czas w sercu<sup>1</sup>, lecz znaczne  
 nader

---

(171) Mówione o nim wyżej w R. 7.



nader nadgrody i rokoszne dobra, z pogróżką śmierci, ieśliby na to dobrowolnie nie przy-  
stał. Anicet, z wrodzoney podłości, a nałogu popełnionych zbrodni, więcey ieszcze, ni-  
żeli mu kazano, nakłamał, wyznawając przed  
przyjaciółmi, których Neron, wrzkomo na  
radę, wezwał. Wygnany zatym do Sardynii, mie-  
szkał tam w dobrym bycie, i przyrodzonym  
dokonał zgonem.

R.C. P. 62  
Z.R. 815.

LXIII. Lecz Neron niepamiętny na u-  
czynioną niby z Anicetem (182), przeciwko  
sobie znowę, oraz na zarzucaną pierwey  
niepłodność, ogłosił edyktem, że przez boiaźń  
„ kary, plód z cudzołożnikami miany potra-  
„ ciła, i że on o tym zupełną miał wiado-  
„ mość. „ A tak Oktawia wygnana na wy-  
sep Pandataryą (173). Nie było ieszcze wy-  
gnanki, coby tak żałosne na się obrocila o-  
czy. Pamiętali starzy, iako Tyberyusz A-  
gryppinę (174), a świeższa zachodziła pa-  
mięć, kiedy Klaudyusz Julią wygnął. Lecz o-  
bie w dojrzałym wygnane wieku, obie skoszto-  
wawszy pomyślnęy fortuny, obecne losy, le-  
pszego niegdyś szczęścia pamięcią, łodzić so-  
bie mogły. Dla tey, sam zaraz dzień ślubny  
pogrzebną się zafępił chwilą, kiedy zaprowa-

Tom II.

Nn

(172) Musiał ten zdrayca na-  
bijać, że go Oktawia, iako A-  
mirala floty nanawiała, aby  
z nią przeciwko Neronowi bunt  
podniósł.

(173) Nie daleko wybrzeża  
Futeolskiego, teraz wyspa S.  
Maryi, sławna wygnaniem dam

szlachetnych, za pierwszych Ce-  
sarzów.]

(174) Zora Germanika. O-  
bach K. V, R. 12. O Julii be-  
dział miał w Dopełnieniu K.  
IX, R. 24, 48. Była to córka  
Germanika i Agryppiny,

R.C.P 62  
Z.R. 815.

dzona do domu, nie w nim, prócz smutnych nie widziała obrazów: otruty oćiec, i w krótcie tymże śmierci rodzajem brat zamorzony: służebna nad panią przewodząca: Poppea na zgubę żony zaślubiona: nakoniec potwarz nad wszelką śmierć okrutniejszy.

LXIV. Tak tedy dwudzieštoletnia pani owa, między grubym żołdactwem a Setnikami, wieńczym przyszłych nieszczęśliwości przecuciem już prawie obumarła, umrzeć przecie jeszcze nie mogła. Lecz w krótcie fatalny zabrzniął wyrok, lubo się tylko *wdową i siostrą* nazywając (175), wzywała żałośnie na ratunek spółnych Germaników (176), i samą Agryppiną, za której życia, opłakany małżeństwa ciężar, lecz przynajmniej bez utraty życia, mogłaby znościć. Zakamiali na litość oprawcy, związawszy ją, żył po wszystkich członkach przecięli: aż skrzepla krew bojaźnią leniwie uchodziła, gorącym w łaźni udufili. Przydane pośmierci froźsze jeszcze okrucieństwo, że głowę uciętą i do Rzymu

(175) Wspomina to Seneka wierszu 658.  
w Tragedyi *Oktawia*, Akcie III. ]

*Soror Augusti, non uxor ero.  
Absint tantum tristis pavor  
Letique metus.*

Siostra Augusta będę, a nie żona,  
By tylko frogie męki oddalono  
Y śmierci odemnie &c.

(176) Klaudyusza, Germani- przez przysposobienie zpokre-  
ka, Nerona Druza, Ojca, stry- wnionych. Dla czego sam Ne-  
ia i brata swego, z Neronem ron nazywał się Germanikiem.

zawiezioną Poppea widziała. Uchwalone za to bogom ofiary. Wspominałem tę okoliczność na ten koniec, abym każdego, ktokolwiek dzieje czałów owych, odemnie lub od innych zebrane czytać będzie, wcześniej ostrzegł, że ilekroć Neron mordy lub wygnania nakazywał, tyle razy bogom dzięki czyniono: a co pierwey pomyślnych przygód, to potym szwanków publicznych świadkiem było. Atoli nie zamilczę, ieśli która rada, bądź dla nowości pochlebstwa, bądź dla niekczemney niewoli, na karb zaśluzyla.

LXV. Tegoż roku Neron nayprzedniejszych dwu wyzwoleniców trucizną, iak mniemano, zgładził: Doryfora (177), iakoby małżeństwu jego z Poppeą przeciwnego, i Pallasa (178), że długo nader starością niezmiernie skar-

Nn ij

(177) Pisarka swego.. Swetoniusz powiada. *Libertos divi.es & semes, olim adoptionis, mox dominationis sua fautores, venenō partim cibis, partim positionibus inditō intercept.* Na tego Doryfora, iako świadczy Dion w K. LXI, tak był naprzód iaskaw Neron, że mu, ze zwykley sobie rozrzutności, *ducenties sesteritium*, to iest na nalze pieniądze około 370,573 Czerwonych złotych darował. Wspomina o nim także Swetoniusz w życiu Nerona XXIX. Lecz iako mniemają ludzie uczeni, musiał się albo on, albo pisarkowie pomylić, kładąc Doryfora miało Pytagory, o którym się mówić będzie niżej w K. XV, R. 37.

(178) Pallas, wyzwoleniec ów Klaudyusza, który za iego radą wziął za żonę Agryppinę swą synowicę rodzoną, iako o tym mówiono w K. XII, R. 1, 2, 3. Zyskowna była nader szubła dla wyzwoleniców za gnuśnego pana, który się cały ich radami powodował. O Pallasie to można przydać, że w R. 1720, za Klemenśa XI Papieża, w solwarku Xiążąt Kolumnów, przy drodze Tyburtyńskiej, za Kościołem S. Wawrzyńca znaleziony sklep grobowy, a w nim naczynie misterne z porfiru. W tym naczyniu były ieszcze kości ludzkie, i razem pierścieni złoty, ważący około czterech groszy srebrynych. W pierście-

R. C. P. 62  
Z. R. 815.

by utrzymywał. Roman tajemnemi potwa-  
 rzami naitąpił na Senekę, iakoby z Pizonem  
 miał znowę, lecz sam dowodnie od Seneki o  
 tenże wyłtepek pomówiony. Z kąd trwoga  
 na Pizona, a początek frogiego na Nerona  
 spisku, który się nie udał (179).

niu siedział kamyk Sardyk, i że często tragedye w scenicznym  
 na nim wryta *Chimera*. Pa- stroiu wyprawował: że w szar-  
 weł Alexanter Maffei dowo- chy grał naydoskonaley. Kali-  
 dzi, że to był grób Pallasa. To gula go węgnał za to, że do  
 naczynie znajduie się w Gabi- żony, sobie od niego wydartey i  
 necie ciekawym Kardynała A- porzuconey znowu powrócił.  
 lexandra Albani. Klaudyusz mu do Rzymu po-

(179) O Pizonie wiele się po-  
 wie w księdzie następuiącey.  
 To tylko o nim teraz napisać  
 można, co Przypiśnik Juwe-  
 nalisza na ów wierz 109 Saty-  
 ry V. powiada. Ze był z prze-  
 zacney familii Kalpurniuszów,

wrócić kazał, gdzie po zakoń-  
 czonym Konsulacie żył wspa-  
 niale; wiele ubogich szczo tro-  
 bliwością wspierał, i corok wie-  
 lu z gminu do Rycerskiego sta-  
 nu podnosił.

#### KONIEC KSIĘGI CZTERNASTEY.





## TRESC KSIĘGI PIĘTNASTEJ.

**W** logezes Król Partów wpada do Armenii, któremu Korbulon ostrożny, lecz mężny odpór daje. VI. Cezonnius Petusznaczony wodzem Armenii nieumiejętnością i zuchwałością szwanki odnosi. Korbulon przychodzi mu na pomoc, lecz późno. XVIII. Uchwalony w Rzymie tryumf z Partów, lubo jeszcze wojna trwała. XIX. Rada Senatu o fałszywych przypsobieniach. XXIII. Neronowi urodziła się córka z Poppai: lecz śmierć dziecińy owey, w czwartym miesiącu zmarłej radość pomieszała: uchwalone honory boskie. XXIV. Posłowie Partów przybywszy do Rzymu, względem utrzymania Armenii, wyieżdżają bez skutku. Korbulonowi wojnę popierać pozwolono, który do Armenii wchodzi. Umowa ustna: uchwalony rozjem, i ażeby Tyrydat złożył koronę u obrazu Neronu, ani iey bez woli tego nazad odbierał. XXXII. Narody Alpów nadmorskich przeniesione pod prawa Latynów. XXXIII. Neron w Neapolu publicznie igrzyskami się szarga; Rzym rozpustą i zbytkiem hańbi. XXXV. Turkwatus Syllan do śmierci przymuszony. XXXVIII. Rzym gore, podobno z podpału samego Neronu, który na ruinach miasta złożył dom budować. XLIV. Chrześciance srogimi mękami udręczeni owłożoną potwarz, iakoby miasto podpalili. Przydane do okrucieństwa urągowniska. XLVII. Cuda rozmaite. XLVIII. Uknowany na Neronu spiszek za powodem Pizona. Wielu z przezacnych obywatelów, między kteremi Lukan Poeta i Seneka giną. LXXIV. Uchwa-

*lone upominki i dziękczynienia bogom. Miesiąc Kwie-  
cień imię Nerona bierze.*

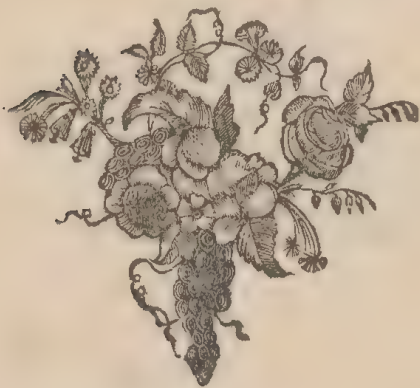
To się działo w przeciagu trzech prawie lat  
pod Konsulami,

R. Z. R. C. P.

DCCCXVI. 63. (KAIEM MAMMIUSZEM Regulem,  
L. WERGINIM Rufem.

DCCCXVII. 64. (K. LEKANIM Basiem,  
M. LICYNIM Krassem.

DCCCXVIII. 65. (A. LICYNIM Nerwą Sylianem,  
M. WASTYNEM Attykiem.





KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XV.



**T**Ym czasem król Partów Wolo-  
gezes (1), wzięwszy wiadomość  
o szczęśliwym powodzeniu Kor-  
bulona; i że Tygranes (2) człek  
obcy, po wygnaniu Tyrydata, na tron Ar-  
menii władzony; chcąc z iedney strony zem-  
ścić się wzgardzoney dostojności Arsacydów; z  
drugiej, mając wzgląd na ogrom Rzymskiej po-

R.C.P. 62  
Z A. 815.

(1) Mowa o nim często w  
księgach poprzedzających.

(2) Obacz o nim K. XIV,  
R. 26.

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

tęgi i świeć zawartych zdawna przymie-  
rzów, ważył się troskliwie na różne strony: do-  
jutrek (3) z przyrodzenia, a odpadnieniem  
Hirkanów, narodu znacznego, w wiele wojen  
uwikłany. W tej niepewności zostającego  
obruszyła wieść nową obelgę, kiedy Tygra-  
nes wpadłszy z Armenii do sąsiedzkiego kraju  
Adyabenów (4), dłużej i głębiej ziemię ową,  
nad obyczaj łotrwickich zagonów, pustoszył.  
Szemrali na to celniejsi w kraju: „ iż do tej  
„ pogardy przyśli, że nie hetmani Rzymscy,  
„ lecz zuchwałość jednego zakładnika, przez  
„ tyle lat między niewolnikami wychowane-  
„ go, doskwierać im już poczęła. Podlegał sil-  
niey gniewy Monobazus, rządca Adiabeny:  
„ zkaż „ mówiąc „ i jaką pomoc mieć będzie?  
„ oto już Armenia opuszczona; drugie się  
„ kraje oderwą, jeśli ich Partowie nie wspo-  
„ mogą: Błyszczą niewola u Rzymian, dla pod-  
„ dających się dobrowolnie, niżeli dla poima-  
„ nych. „ Lecz i Tyrydat wyzuty z króle-  
stwa, tajemnie żale swe rozwodząc, srożej  
jeszcze serca rozciągał. „ Nie gnusnością „  
powiadał „ wielkie się dźwigają mocarstwa:  
„ broni tu i mężów potrzeba. U panujących  
„ tam większa sprawiedliwość, gdzie więcej  
„ mocy (5). Swoje utrzymać, prywatnych  
„ ludzi, grać o cudze, królewska chwała „  
II.

(3) *Procrastinator*. Taki był i *Mezopotamii*.

według Kronikarzy Polskich — (5) Tyranów maxyma, ludz-  
Zygmunt August. O Hirkanach kiej natury i spokojności pu-  
obacz K. XIV, R. 25. blicznej nieprzyjaciółka.

(4) Teraz część *Kurdystanu*



II. Tymporuszony Wologezes zwołał radę, a postawiwszy przy sobie Tyrydata, tak mówił. „Tego ja, Partowie, jako krew z oy

R.C.P. 62

Z.R. 815.

„ca spólną (6), że mi prawem starszeństwa  
 „naywyższej władzy ustąpić był winien, na  
 „tronie Armenii, trzecim w porządku państw  
 „naszych, bo Pakor Medów ubiegł, posadzi-  
 „łem. Zabiegłem tym sposobem starożytnym  
 „miedzy bracią zatargom, spokojność do-  
 „mową utwierdzając. Psuła me zamyśli  
 „Rzymianie, a pokóy, zawżenie pomyślnie  
 „dla siebie ztargany, znowu na swą zgubę  
 „zrywają. Nie taie tego, że m sprawiedli-  
 „wością raczey, niż krwi rozlaniem, prawem  
 „niżeli bronią wołał oyczyste państwa utrzy-  
 „mywać. Jeśli zwlekaniem zgrzelżyłem,  
 „męstwem naprawię. Potęga i sława wasza  
 „nie wzięła z tąd szwanku: macie owszem  
 „z pomiarkowania chlubę, którą naywyż-  
 „si mocarze gardzić nie powinni, a sami bo-  
 „gowie dank iey przyznają. „To powiedziaw-  
 „szy, włożył koronę na głowę Tyrydata, a  
 „Monezowi strażniczą boku swego iazdę oddał,  
 „przydając posiłki Adyabenów z rozkazem „a-  
 „żeby Tygrana z Armenii wyganiał „tym  
 „czasem, póki by sam, ugładziwszy Hirkanów, z  
 „całym ruszonych zewsząd sił ogromem, na  
 „Rzymianów się nie obalił.

III. Uwiadomiony Korbulon, posłał na pomoc Tygranowi dwa pułki, pod sprawą

Tom II.

Oo

(6) Urodzony z Wenona II. K. XII, R. 14.  
 Wologeza i Pakora oycza: obacz

R. C. 62  
Z. R. 815.

Werulana Sewera i Wecyufza Bolana, da-  
wszy obu tajemne rozkazy, „ ażeby skromniey  
„ raczey, niż skwapliwiey we wszystkim po-  
„ stępowali, „ woląc w zayściu być z nieprzy-  
iacielem, niżeli z nim wojnę toczyć. Sam  
zaś pisał do Cesarza, „ że Armenia osobnego  
„ do swey obrony wodza potrzebuie „ po-  
nieważ Syrya, dla nalegającego Wologeza, w  
większym zostawała niebezpieczeństwie. Tym  
czasem pozostałe pułki (7) rozłożył u brzegu  
Eufrata; pouzbraiał zciagnione na pręcie mie-  
szkańców kupy; osadził garnizonami wszy-  
stkie nieprzyjacielskie wstępy: a że w kraiu o-  
wym wielki był niedostatek wody, zamki przy  
źródłach zbudował, a niektóre poniki pia-  
skiem zawalić kazał.

IV. Gdy takie przygotowania Korbulon  
na obronę Syryi czynił, Monezes zebrawszy  
na pręcie woysko, lubo chciał pogłoskę o swych  
zamyślach, nagłym wtargnieniem, uprzedzić,  
jednak ostrzeżonego i gotowego Tygrana za-  
stał, który inż był opanował miasto Tygra-  
nocertę, liczbą obrońców i murami należy-  
cie opatrzoną. Krom tego rzeka Nicefor  
(8) nie lada szeroka, znaczną część miasta  
oblewa; gdzie zaś były mielizny, niezmiernym  
miasto przekopem obwarowano. Nie  
zbywało też na żołnierzach, ani na przyspo-  
sobionej zdawna żywności, na której woże-

(7) Obacz K. IV, R. 5. XIII, *ville* rozumie, że ta rzeka teraz  
R. 35. się zowie *Khambour*, a Tygra-

(8) Wpada do Tygra. *D'An-*nocerta *Sered*.

nie wybiegłszy niektórzy chciwiej, z nienacka od nieprzyjaciół otkoczeni, gniewem bardziej, niżeli boiaźnią drugich zapalili. Lecz Partowie, z mało i rzadko przydatnemi do szturmów strzałami, niewiele zblizu warci, płonny strach tylko na obleżonych puszczając, próżno się zawodzili. Adiebani zaś, gdy drabiny i działa pomykać pod mury poczęli, łaćno naprzód odparci, potym za wycieczką naszych rozgromieni.

V. Atoli Korbulon, lubo mu rzeczy tak szły pomyślnie, używając pomiarkowania w szczęściu, wysłał posłów do Wologeza, przekładając, „ że gwałt prowincyi uczyniono : „ że Króla towarzysza i przyjaciela, z wojskiem Rzymskim w obleżeniu trzymano: że „ ieśli odciągnąć od miasta nie każe, uyrzy „ znaki nieprzyjacielskie w kraju własnym. „ Wybrany na to poselstwo Kasper Setnik, iachwał do miasteczka Nizyby (9), odległego od Tygranocerty trzydzieści i siedm tysięcy kroków (10), gdzie wżedszy do Króla, zlecenie hetmańskie ostro mu przełożył. Zdawna Wologezes trzymał się mocno postanowienia tego, ażeby unikał Rzymskiej broni. Uważał też, że w obecnych okolicznościach, nie mu na rękę nie szło: widział bez skutku obleżone miasto; niebezpiecznego dla żywności i liczby żołnierzów Tygrana; porażkę swoich przy

Oo ij

(9) Miasteczko Mezopotamii, dotychczas imie nosi *Nesibin*.  
Obacz Pliniusza VI, 13.

(10) Około dziewięciu mil

naszych. *Passus* krok, iak wtedy mówiono, miał w sobie pątrzecia łokcia.

R C.P. 62  
Z.R. 815.

szturmie; wysłane dawniej do Armenii pułki, a drugie w Syrii gotowe do wtargnienia; słabość swej jazdy dla niedostatku pastwy; ponieważ niezmierna moc szarańczy, cokolwiek na ziemi i na drzewach zieleniało, wszystko pożarła. Ukrywszy zatem boiaźń, a udając, że się do spokojnej przychyła myśli, odpowiedział posłowi: „że wysłę do Cezarza, z prośbą o Armenią, i o zawarcie pokoju.” Monezowi odstąpić od Tygranocerty rozkazał; sam z wojskiem nazad się cofnął.

VI. Ten Wologeza postępek, iedni biorąc za skutek boiaźni królewskiej, a pogrożek Korbulona, pod niebo go wynosili. Drudzy tłumaczyli, że się tajemna między nim, a Królem uczyniła zмова, ażeby po złożeniu z obu stron broni, i odesięciu Partów, Tygranes także z Armenii wyzedł. „Co za przyczyna, na, „ mówili „ iż wojsko Rzymskie od Tygranocerty odstąpiło? Poco rzucać w pokoiu, co się tak mocno w czasie wojny broniło? Izali wygodniej zimować na granicach Kappadocyi, pod ukleconemi na prętkę z chróstu szałazami, niżeli w stołecznym utrzymanego królestwa mieście? Zwleczona wojna, aby Wologezes z kim innym raczej, niżeli z Korbulonem walczył, a on nabytey przez tyle lat rzymskiej sławy, więcey na niepewną nie podawał.” Albowiem, iakom wprzód namiecił (11), prosił Korbulon o innego na obro-



nę Armenii wodza, i już słychać było, że się Cezeni Petus przybliżał. Jakoż w krótcie za jego przybyciem wojsko tak rozdzielone, a żeby czwarty i dwunasty pułk, z piątym świeżo w Mezji zpisany, oraz posiłki z Pontu, Galacy i Kappadocyi do Peta należały: trzeci zaś, szósty i dziewiąty, także stare Syryjskie żołnierstwo przy Korbulonie zostało. W reszcie, oba wodzowie łączyć się, lub rozdzielać mieli, według potrzeby. Lecz i Korbulon nie chciał mieć spółnika; i Petus, któremu dośwć było do sławy, aby był drugim w rzędzie, potrzebował ze wzdargą dziełami kolegi, „ że bez krwi wylania i zdobyczy „ zwyciężał, a językiem nie rzeczą miał do „ bywał. „ Przydawał chlubnie, iż on sami „ podatki, i za cień królewski (12), prawa „ Rzymskie na zwyciężone Ormiany włoży. „

VII. Około tegoż czasu posłowie Wologeza, o których wyżej namieniłem (13), nie nie sprawiwszy u Cezarza, powrócili; z kąd wojna oczywiście od Partów rozpoczęta. Nie wzbraniał się iey Petus, i ze dwoma pułkami, (z których czwartym Funifulanus Wettonian, a dwunastym Kalawi Sabinus w tym czasie przywodził,) z niesfortunnym godłem wszedł do Armenii. Albowiem na przeprawie Eufrata mostem, bez żadney iawney przyczyny, skomoszony szkapa, który konsularne ozdo-

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

(12) Tygrana, któremu Rzymianie dla tego dali koronę, aby sami w Armenii pod jego imieniem panowali.  
(13) w R. 5.

by (14) niósł na sobie, w stecz się rzucił: także wół ofiarny stojąc przy obozie, który szakami opatrywano, porwałszy się, przez niedokończone wały przedarł się i uciekł. Nakoniec oszczepy żołnierskie ogniem się zaiły (15), z tym większym podziwieniem, iż Partowie naybardziej pociskowey broni zażywaią.

VIII. Wszakże Petus, lekce ważąc wszystko, nie zmocniwszy dobrze obozu, ani opatrzywszy się w potrzebną żywność, wyciągnął nagle z woyskiem za górę Taurus, dla odzyskania, iak powiadał, Tygranocerty, a spustoszenia krajów, które Korbulon w całości zostawił. Jakoż wziął niektóre zamki, i niecobym sławy z korzyścią dostał, gdyby i sławy z pomiarkowaniem używał, i o zdobycy korzyści miał staranie. Lecz zapadłszy w głębi, dla podboju krajów, których utrzymać nie mógł, gdy się i zabrana popsuła żywność, i zima nadchodziła, odprowadził nazad woysko: z kąd liły, w słowa okazałe, w rzeczy puste, iakoby woyny dokonał, do Cesarza napisał.

IX. Tymczasem Korbulon nie opuszczając nigdy brzegów Eufrata, licznieyszą ie strażą osadził: i żeby do robienia moitu, nieprzy-

(14) Suknią szkarłatem brzmowaną, krzesło sionową kością ozdobione, *sella curulis*.

(15) Z tego, i wielu innych miejsc pokazują się zabobony i lekkowierność Rzymian. Plotyczków Elektrycznych świad-

kami są często teraz pręty żelazne i krzyże na kościołach. Rzymianie nie znali tak z gruntu natury, iak wieki nasze, szczęśliwsze w tej mierze nad starożytność.

iacielskie kupy przeszkody iakiey (iuz się albowiem po bliżkich równinach z wielką okazałością przewiały) nie uczyniły, zbudowawszy ogromne nawy, dużemi belkami społone, i wieże na nich postawiwszy, pomykał rzeką pływające gmachy, sypiąc na barbarzyńców z dział i kuszów kamienie i dzidy, które zdala ślagaiać, łucznym ich pociskom razić naszych nie dawały. Skoro most stanął, sprzymierzeńcze ufcie, a za niemi pułki przeszedzły rzekę, legły obozem na przeciwnych pagórkach, z takim pośpiechem i okazałością potęgi, że Partowie, zaniechawszy myśleć o naciachaniu Syryi, całą nadzieję do Armenii rzucyli.

R. C. P. 62  
R. Z. 815.

X. Tam Petus siedzac, nie świadom barbarzyńskiej nawały, trzymał daleko w Poncie pułk piąty, drugie zaś dawaniem urlopów żołnierstwu, dla prywatnych potrzeb, znacznie osłabił, gdy w tym gruchnęło nagłe, o wypadnięciu Wologeza z ogromnym wojskiem do prowincyi. Przyzwany zatym na pomoc pułk dwunasty: lecz kiedy, z pomnożenia ludu swego, trwogi się w nieprzyjacielskim wojsku spodziewał, tam małość jego widocznie się ukazała. Z tym wszystkim, lubo z drobną garścią, i w szalecach się mógł bronić, i Partów na wodzy trzymać, gdyby tak w swoich, iako w cudzych radach stałym się pokazał. Lecz wziąwszy naukę od ludzi rycerskich, iako się w nagłych i niebezpiecznych przygodach sprawić należało, w krótcie znowu, żeby się nie zdawał cudzey głowy po-

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

trzebować, innych się i gorszych rad chwycił. Przeto natychmiast opuściwszy obóz, wyprowadził w pole woysko, umyślem wydania bitwy, wołając, „że mu nie szańce i przekopy, ale broń i ciała na nieprzyjaciela są poręczone. „ Wszakże straciwszy Setnika i kilkunastu żołnierzy, których na wybadanie sił nieprzyjacielskich wysłał, z bojaźnią powrócił. Aże Wologezes nie tak nań żwawo nacierał, z nieobaczney znowu ufności, trzy tysiące przebraney piechoty na bliskim wierzchołku góry Taura osadził, dla bronienia przewścia Królowi. Szwadrony Pannońskie, wybór iazdy, na równinie postawił. Zonę z synem do zamku imieniem Arsamosata (16) posłał, przydawszy dla warunku rotę, i rozstawiwszy tam i owdzie żołnierzy, którzyby w kupie łacniey włączących się Partów na sobie trzymali. Powiadają, że ledwo się dał namówić, aby o tym Korbulona ostrzegł: przeto też i Korbulon nie śpieszył, rozumiejąc, że za powiększeniem niebezpieczeństwa, sława też daney pomocy zostanie okazalszą. Kazał jednak być pogotowiu do drogi, trzem tysiącom przebranego ze trzech pułków ludu, z osmiąset iazdy, i tyleż tysięcy piechoty cudzoziemskiej.

XI. Lecz Wologezes, lubo wiedział że mu Petrus wszystkie wejścia iezdny i piechotnym ludem zamknął, stały w przedsięwzięciu

---

(16) Miasto Armenii wię-- /*lat.*  
kszey nad Eufratem, teraz *Sim-*



ciu, mocą i groźbami posiłki przestraszył, pulkową iazdę złamał, że jeden tylko Setnik Tarkwit Kurcyusz, wieży bronić, którey straż trzymał, odważył się: a częstemi wycieczkami póty szanćuiących się barbarzyńców mężnie zbijał, póki sam z podpalonym od nieprzyaciół gmachem nie spłonął. Z piechoty ktokolwiek zdrowo został, na miejsca dalekie i bezdrożne uciekł: sami ranni do obozu uśli: a wstępny dzielność królewską, frogość i liczbę jego żołnierzów ze strachu wynosząc, łączną wiarę u bojaźliwych znaydowali. Nie opierał się i sam przywódzca daley; lecz opuściwszy zgola żołnierskie powinności, wysłał powtórnie do Korbulona z prośbą „aby nie mieszkając przybywał, a chorągwi, orłów, i pozostałych niefortunego wojska niedobitków ratował: że mu tym czasem, póki duch w ciele, stateczną wiarę chować będą.

XII. Nieustraszony Korbulon, zostawiwszy część wojska w Syrii, dla strzeżenia zamków na brzegach Eufrata wystawionych, ruszył do Armenii przez Komagenę i Kappadocyą, gdzie krótsza podróż, a większa żywności obfitość. Ciągnęła za nim, krom innych rzeczy wojnie przydatnych, wielka moc wielbłądów, zbożem uiuczonych, aby się żołnierz i nieprzyjacielowi i nędzy pospołu bronił. Pierwszy ze żbiegów owych Pakcius, pierwszey roty Setnik, zaszedł mu drogę; po nim wielu żołnierzów: którym, gdy różne przed nim ucieczki swej śnawali przyczyny,

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

odpowiedział: „aby śli do chorągwi, a Peta „przebłagać starali się: że ile do niego, niko- „mu, chyba zwyciężcom, łaski nie ukaże „Obchodził razem własne pułki, upominał, przywodził na pamięć dawne męstwo, przekładał zaszczyt przyszłej sławy. „Nie dla „Ormiańskich „mówił „wiosek i mieścin, lecz „dla oswobodzenia obozu Rzymskiego i dwu „pułków naszych, tę pracę podeymuiemy. „Gdyby każdemu z żołnierzy prostych, he- „tman swą ręką, nayszlachetniejszy zachowa- „wanego obywatela (17), na głowę włożył „wieniec, co za chwała dla was, z równey „wybawcom zachowanych kolegów licz- „by? „Temi i tym podobnemi słowami po- krzepieni, w powszechney radości (byli albo- wiem między niemi, których osobista nad to bracia i powinowatych miłość pobudzała) dniem i nocą bez spoczynku podróż kończyli.

XIII. Uwiadomiony Wologezes, tym u- filniey oblężonych ścisłał, szturmując raz do wału, którym się pułki okopały, drugi raz do zamku, gdzie się niedołączna zchroniła zgraja. Czasem też bliżej pod obóz, niż Partowie zwyczaj mają, podstępował, aby tym zuchwałościem w pole naszych wyprowadził. Lecz oni ledwo się z namiotów wychylając, samych tylko szanów bronili; częścią z rozkazu wodza, częścią z własney gnusności, iż czekali posiłku od Korbulona. Owfzem gdy-

(17) O wieściach czyli koro- K. II, R. 9. przypiskach. Nach żołnierskich mówiono. w]

by już ginąć przyszło, cieszyli wcześniej swą  
 hańbę, przypominaniem klęsk przy Kaudyum  
 i Numancyi odniesionych (18) „ że nie tak  
 „ byli przodkom Samnitowie Włoski naród,  
 „ ani Penowie, spółnicy potęgi Rzymskiej,  
 „ iak nam są Partowie filii: że z tym wszyst-  
 „ kim dzielniejszy, i wielbiona często staroży-  
 „ tność radziła czasem o zdrowiu, gdy nań  
 „ przeciwney fortuny ogromniejszy los nale-  
 „ gał. „ Takową wojńka rozpaczą przymu-  
 szony Petus, napisał list do Wologeza, bez  
 podłości wprawdzie, lecz tylko się w nim żalił,  
 na nieprzyjaźne z Ormianami postęпки, któ-  
 rzy albo Rzeczypospolitey, albo Królom od  
 Cesarzów danym zawżę hołdowali. „ Zele-  
 „ piey jest sprawiedliwy umocnić pokóy. Nie  
 „ patrz „ przydawał „ na obecne szczęście:  
 „ z całym królestwem ogromem na dwa puł-  
 „ ki przyszedł: lecz Rzymianom świat cały  
 „ służy: będą mieli z kąd wojnę poprzeć. „  
 XIV. Nic na to Wologezes nie odpisał,  
 coby się do rzeczy ściągało, tylko, „ że ma  
 „ czekać braci Pakora i Tyrydata: i że to  
 „ nieysce i czas da widzieć, co za radę wzglę-

Pp ij

(18) R. Z. R. CDXXXIII kiedy cztery tysiące Numan-  
 Weturwusa i Posthuma Konfu-  
 lów, przy Kaudyum znieśli Sa-  
 mnitowie, i poimańców przez  
 zelżywe sochy, na znak niewo-  
 li przepędzili *sub jugum mis-  
 runt Florus I, 16. Obacz o So-  
 chach. K. XI, R. 28. przypiski*  
 Obelżywsza jeszcze dla Rzymian  
 była klęska R. Z. R. DCXVII,

tyńów, przez 14 lat, czterdzie-  
 stu tysięcy Rzymian potęgę  
 wstrzymywało, a Hostyliusza  
 Mancyna Konsula tak ustawie-  
 cznym biciem zniszczyło, iż za  
 świadectwem tegoż Flor. II,  
 18 *Ne oculos quidem aut vocem  
 Numantini viri quiquam susti-  
 neret.*

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

„ dem Armenii i pułków Rzymskich, które  
 „ bogowie ku zaszczytowi domu Arsacydów,  
 „ w ręce im dali, przedsięwzięną. „ Wypra-  
 wił potym Petus posłów, prosząc o rozmowę  
 z Królem, który doń Wazakowi Pułkowniko-  
 wi iazdy iść kazał. Rozwodził Rzymianin Lu-  
 kullów, Pompeiów, tudzież późniejszych  
 wodzów za Cezarów dzieła, którzy podbijaąc  
 kraie, stanowiąc Króle, uczynili sobie Armenią  
 hołdowniczą. Wazaces przeciwnie mówił:  
 „ że Rzymianie cień tylko próżney w Arme-  
 „ nii władzy mieli, a rzecz sama zawsze przy  
 „ Partach była. „ Po długich sprzeczkach  
 przyzwano nazajutrz Monobaza Adyabena,  
 na świadectwo umowy. Stańło na tym: „ a  
 „ by zaniechać oblężenia pułków; aby wszy-  
 „ fcy żołnierze wyšli z granic Armenii; aby  
 „ zamki i żywność Partom się dostały; a po  
 „ wypełnieniu tych obowiązków, wyśłał Wo-  
 „ logezes poselstwo do Nerona. „

XV. Tym czasem Petus rzucił most na  
 rzece Arsanii (19), która około obozu płynę-  
 ła, udając, iakoby miał tamtędy przechodzić.  
 Lecz w rzeczy samey, Partowie go postawić,  
 na znak zwycięstwa, i że im był potrzebniey-  
 szy, rozkazali, ponieważ woynko winna stronę  
 ruszyło się. Gruchnęło nadto, „ że pułki nałze  
 „ pod fromotne poszły fochy, z przydatkiem  
 innych fałszów, ( iakie się pospolicie w czasie  
 trwogi obficie rodzą ) którym Ormianie po-

---

(19) Teraz *Arsen*, rzeka Ar- | fratu.  
 menii większey wpada do Eu- |



zór dali. Bo i do szańców naszych, nim obóz z nich wyciągnął weśli; i zaślapiwszy droge, poznanych niewolników i będłeta odbierali; żdzierali szaty, wyrwali oręże; przez powolność trwożliwego żołnierstwa, aby iakiey do zwady i bitwy zaczepki nie dało. Wologezes kazawszy, na znak klęski naszej, zwałić na kupę broń i pobitych, niechciał patrzeć na uciekające pulki; szukając sławy z łaskawości, kiedy już dumę nałycił. Sam wsiadłszy na słonią, otoczony jazdą, wpław rzekę Arfanią przebył: albowiem wieść niosła, że zdradą robotników most się miał pod ciężarem zawalić: lecz śmielsi poznali, że był mocny i bezpieczny.

XVI. W reszcie, taka była w oblężonym obozie zboża obfitość, że wychodzący zapalili słodoły, a Korbulon o Partach napisał (20), „ że dla niedostatku ludzi i żywności, musie-  
 „ liby szturnu zaniechać; i że on sam o trzy  
 „ dni tylko drogi od oblężonych znaydował  
 „ się. „ Przydałi to: „ że Petus poprzyśiągł  
 „ u znaków (21), w obecności świadków kró-  
 „ lewskich, iż dotad Rzymianie nie mieli wniknąć  
 „ do Armenii, póki by listów od Nerona nie  
 „ odebrał, ieśli miał na pokóy przyzwolić. „

(20) Ten waleczny hetman, nie tylko się rycerskimi dziełami, ale piśmami nawet, iako Juliusz Cezar wślawił. Wspomina go często Pliniusz w księgach Geograficznych.

(21) Na miejscu obozu, na-

zwanym *Principia*, gdzie były złożone znaki wojskowe, orły, chorągwie, proporce, obrazy bogów i Cesarzów. Które stały się Rycerstwu, iako rzeczy święte, w osobliwym mia-  
 „ to pośzanowaniu.

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

R.C.P. 62  
ZR. 815.

Lecz iako w tym szukano podobno natężyć hańbę Peta, tak rzecz jest niewątpliwa, iż on jednego dnia czterdzieści mil (22) ubiegł, zostawiając dla pośpiechu ranionych; i że nie mniej fromotny był ten ustęp, iak gdyby na placu tył podali. Spotkał go Korbulon u Eufratu, zakazawszy swoim wszelkiej wojskowej okazałości (23), aby się z cudzego niebezpieczeństwa uragać nie zdawał. Pośpne żołnierstwo, a z przypadku kolegów żałośne, ledwo się dla łez przywitać z sobą mogło. Zniknęły chępliwe męstwa i sławy popisy, owe to szlachetne ludzi szczęśliwych bodźce: rzeźwniła serca boleść, mianowicie proštoty, gdzie więcej szczeroci.

XVII. Nastąpiła krótka rozmowa wodzów. Zalił się Korbulon, na próżno łozone „prace, że się mogła ta wojna pogromem „Partów zakończyć. „Odpowiedział Petus „że się wszystko nadgrodzi, ieśli wróci „wszy się nazad, spólnie wpadną do Armenii, „wyciągnięciem Wologeza osłabioney. „Na co Korbulon: „iż nie ma żadnych rozkazów „od Cezara; lecz tu przyszedł na odgłos nie- „bezpieczeństwa pułków: że w niepewności zamyśłów nieprzyjających, powrócić mu „raczej należy do Syryi, i mocno ieszcze błagać łaskawą fortunę, ażeby pieszzy żołnierz, „długą ztrudzoną podróżą, mógł ochoczą, a „równinami poścoczną iazdę Partów dości-

(22) Dziesięć tysięcy.

(23) Obacz K. I, R. 24 przy-

pisłki.

„ gnać. „ Tak tedy Petus w Kappadocyi zimował. Wologezes zaś posłał do Korbulona, „ ażeby zbudowane za Eufratem zamki poobalał, „ a rzekę, iak dawniey, śródkiem państw „ puścił. „ Korbulon też do króla wzajemnie wskazał, „ aby on garniżony swoje z Armenii wyprowadził. „ Na co gdy Wologezes nakoniec przystał, poznoszono za Eufratem twierdze, a Ormianie bez Króla zostawieni.

R.C.P. 62  
Z.R. 815

XVIII. Tym czasem w Rzymie stawiono na śródku Kapitołskiew góry zwyciężkie słupy (24) i bramy tryumfalne. Uchwalił je pochlebny Senat w czasie samey wojenney wrzawy, troskliwszy o płonne widoki, niż o prawdę i sumnienie. Lecz i Neron, dla pokazania, że się o rzeczy zagraniczne mało frafuje, zboże dawnością zepsute, ze śpichrów publicznych w Tyber wrzucić kazał, ażeby ufność w gminie, że na lepszym nie zbędzie, utrzymał. Jakoż nie było drożyzny, lubo dwieście statków, prawie w samym porcie, flaga zalała; a sto innych, Tybrein do miasta splewionych, wszczęty zagnał ogień pochłonał. Potym Neron trzech Konsularnych L. Pizona, Ducenniusza Gemina i Pompeia Paulina nad cłem publicznym przełożył (25), strofując swych przodków „ że uciążliwym podatków nakładaniem, sprawiedliwe (26) dochody prze-

(24) O tych słupach *Trophæa* LXXVI. *Moneta*, *publicisque* oraz bramach tryumfalnych, *Ar-* *vestigalibus peculiares servos praecus*, obacz *Alexandra Donata* *posuerat*.

o Rzymie II, 10. (26) W czym naybardziej wykroczył Kaligula. Obacz *Swetoniusza* w życiu iego R. XL.

„ nosili: gdy on sam co rok znaczną sumnę  
 Z.C.P. 62 „ Rzeczypospolitey daruie (27). „  
 R.R. 815.

XIX. Około tegoż czasu powstał niegodziwy zwyczaj, że przed następującym obieraniem urzędników, albo w czasie ciąglenia łosów o prowincye, wielu bezdzietnych fałszywe czynili przysposobienia (28), a tym sposobem równe mając prawo z prawdziwymi ojcami do Pretur i prowincyi, synów onych, poodłosowaniu, z władzy rodzicielskiej wypuszczali. Dla tey przyczyny rodzice prawi udali się do Senatu, a z wielkim żalem, prawa natury, i podjęte w wychowaniu dziełtek prace, przeciwko zdradom i krótkości mniemanego rodzicielstwa rozwodząc, mówili. „ Dosyć tey nadgrody bezdzietnym, „ że spokojnie i bez pracy, poszanowanie, honory (26) i wszystko w ręku mają. Nam „ obietnice praw (30), długo oczekiwane w „ pośmiejch idą, kiedy lada bez kłopotu ociec, bez smutku sierota, długoletnie rodziców żądania wyrównywa. „ Postanowiono zatym

z ra-

(27) *Sexcenties Sesteriūm* na nasze pieniądze 1,111,715 Czer. ZII.

(28) Obacz K. II, R. 51. K. III, R. 28 przypiski.

(29) Bo się im każdy kłaniał, nadstakiwał pochlebiał, aby od nich testamentem majątność jaką lub sumkę otrzymał. Zali się na to Pliniusz w K. XV, R. 1. *Postquam capere orbitas in auctoritate summa & potenti esse, captatio in que-*

*stu fortissimo, ac sola gaudia in possidendo: pessum vero vita pretia: omnesque à maximo bono liberales diſta artes in contrarium cecidere, ac servitute sola profici ceptum.* Jakie, za daniwniejszych czasów, bezdzietwo odbierało honory i zyski, opisuje Plautus Komik w *Chwalibur-*  
*ſie żołnierzu* w Akcie III. Sten. I. Wier. 110.

(30) Obacz K. III, R. 28. i przypiski do niego.



z rady Senatu „aby zmyślone przysposobie-  
 „nia, żadnemu odtąd, nie tylko do iakichkol-  
 „wiek urzędów, lecz ani do brania dziedzic-  
 „stwa prawa nie dawały. „

R.C.P.62  
 Z.R.815.

XX. Potym oskarżono o rozmaite wy-  
 stępki Klaudyusza Tymarcha Kreteńczyka (31),  
 iakich się pospolicie dopuszczają pankowie w  
 dalszych prowincjach, zażywając mocy i bo-  
 gaństw swoich, na uciemiężenie chudaków. Du-  
 mna winowaycy odpowiedź cały zelżyła Se-  
 nat. „W moiej jest mocy „, powiadał, „ie-  
 „śli Prokonsulom Kreteńskim dzięki od pro-  
 „wincyi czynione być mają (32). „ Tę oko-  
 liczność Petus Trazea do publicznego dobra  
 stosując, dawszy kreskę na wygnanie wino-  
 waycy z Krety, przydał. „Z doświadczenia to  
 „mamy, prześwieatny Senacie, iż uczciwe o-  
 „byczaje i dobre ustawy, ze złych spraw ro-  
 „dzic się zwykły (33). Tak łakomstwo pa-  
 „tronów prawu Cyncyusza (34), ambicya  
 „kandydatów ustawie Augusta, żdzierstwo  
 „urzędników postanowieniom Kalpurniego

Tom II.

Qq

(31) Wyspa Kreta, teraz *Kan-*  
*dya*,

(32) Gubernatorom prowincyi, jeśli się dobrze na urzędzie sprawili, powracającym do Rzymu czynione były dzięki publiczne od obywateli kra-

iu. (33) *Vetus verbum est*, mówi Makrobiusz Saturnalia II, 13. *Leges bonae ex malis moribus procreantur*.

(34) O prawie *Cincia* mówio-

no w K. XI, R. 9. Prawo *Julia* postanowione od Augusta, przeciwko zabiegom burzliwym o urzędy: obacz Swetoniusza w życiu jego R. XXXIV, i XL. Obacz Juliusza Pawła Sentent. V. Tit. 30. *Ad legem Iuliam Ambitus*, leg. I... Prawo *Calpurnia* postanowione od Kalpurniusza Pizona Frugi, Trybuna gminnego, o restytucyi żdzierstw urzędowych *Repetundarum*, R. Z. R. DCV.

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

„ dały pochop: albowiem wina poprzedza u-  
 „ karanie, a poprawa za grzechem idzie. Zkąd  
 „ i nam przedsięwziąć należy godną wiary i  
 „ statku Rzymskiego radę, przeciwko nieśl-  
 „ chaney owej przemożców prowincyalnych  
 „ dumie, abyśmy nie ubliżając bezpieczeństwa  
 „ stwu towarzyszków, oddalili od nich to mnie-  
 „ manie, iż o nas kto inny, nie my sami są-  
 „ dzić powinniśmy. „

XXI. „ Bywało to przed laty, że na zwie-  
 „ dzenie prowincyi, nie samych tylko Konfu-  
 „ lów i Pretorów, lecz i prywatnych ludzi  
 „ posyłano, ażeby donieśli, co w szczegulno-  
 „ ści o każdym rozumieli. Lękały się naro-  
 „ dy każdego Rzymianina. Teraz się kła-  
 „ niamy i pochlebiemy obcym: a lada na czy-  
 „ ie z nich skinienie, iako dziękczynienia, tak  
 „ częściej ielzce żałoba się uchwała. Niech  
 „ się zoftanie przy nich, owszem i potwierdzi,  
 „ takowa mocy nad zwierzchnością chępli-  
 „ wość; lecz kłamliwe a wymuszone pochwa-  
 „ ły, równie iako: złość i okrucieństwo za-  
 „ wściągnąć należy. Często się frożey wy-  
 „ kracza przez względy, niżeli przez urazę;  
 „ owszem niektóre cnoty nienawiść niofą,  
 „ zacięta furowość, nieprzetamany żadnym  
 „ faworem umysł. Zkąd pierwiaftki magi-  
 „ stratur naszych lepiej słyneły; koniec falu-  
 „ ie; kiedy się na wzór kandydatów ubiega-  
 „ my o głosy: co gdyby się zniofło, sprawie-  
 „ dliwszy by zaifte, i dzielniejszy w prowinc-  
 „ cyach rząd nastąpił. Bo iako boiaźnią usta-  
 „ nowionych na zdzierców kaźni łakomstwo

„ukrócone, tak zakazem dziękczynieniów  
„ambicya się uskromi.”

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

XXII. Zdanie Trazei iednomyślnie pochwalone: nie doszła iednak rada, ponieważ Konsulowie wzbraniiali się tey materyi do rozśadku podawać (35). W krótcie iednak za wolą Cezara ustanowione prawo „aby się żaden nie ważył (36) starać na ziazdach prowincyalnych o czynienie Podpretorum lub Prokonsulom dziękczynienia w Senacie, i takiego poselstwa nie sprawował.” Pod temiż Konsulami piorun Gimnazyum (37) spalił, i posąg w nim Nerona miedziany ztopił. W Kampanii zaś sławne miasteczko Pompei, (38) trzęsieniem ziemi po więkšzey części obalone. Zeszła ze świata panna Weśtańska Le-  
Qq ij

(35) *Ea de re relatum.* Wolno było Senatorom, dla pożytku dobra pospolitego, mówić co *interlocutorie*: lecz decyzya bywała tylko wmateryach przez Konsulów do rady podanych. Inne rzeczy szły lozem; mógł każdy mówić co chciał; iak i tu Trazea uczynił.

(36) Dla zupełnego zrozumienia miejsca tego, w Tacycie wiedzieć należy, że obywatele prowincyi iakiey, wysyłałi posłów do Rzymu, na dziękczynienie w Senacie, tym którzy u nich urząd iaki sprawowali. To było powodem, że rządzczy prowincyi, przed wyjazdem swoim do Rzymu, ubiegali się, nakształt kandydatów o suffragia dla swej zalety, z wielką po-

dością i Rzymskich magistratur hańbą. August Cezarz R. Z. R. DCCLXIV przykazał, ażeby żadnemu prowincyi rządzczy, podczas sprawowania urzędu, ani w przeciągu sześciu dziesiąt dni po wyjeździe, żadnego honoru nie czyniono. Niektórzy za świadectwem Diona LVI, nazbierawszy pochwał, i świadectw, wiele złego napotym bezpiecznie broili. Po Augustcie iednak i Neronie, znówu ten zwyczaj wznowiono, iako się widzieć daie w Panegiryku Pliniusza LXX.

(37) O Gymnasium obacz w K. XIV, R. 47.

(38) Teraz *Torre dell' Annunciata*, na wybrzeżu Neapolitańskim.

lia, na której miejsce wybrano Kornelią, z domu Kosków.

R. C. P. 63  
Z. R. 816.

XXIII. Za Konsulatu Memmijusza Regula i Werginiego Rufa, uradował się nad ludzki obyczaj Neron, kiedy mu Poppea powiła córkę (39) której on pospołu z matką imię *Augusty* nadał. Urodziło się to dziecko w Antium (40), mieście rodzinnym samego Neron. Jeszcze był Senat przed porodem brzemień Poppei bogom polecił, i śluby uczynił, w których się po połogu z przydatkiem uścielił. Przydane publiczne modły; kościół bogini *Płodności* z igrzyskiem, na wzór Akcyjskich (41) uchwalony; wystawione złote obrazy Fortun (42) na tronie Jowisza Kapitołskiego; rozkazano, aby iako przed laty na cześć familii Juliuszów w Bowillach (43), tak teraz domowi Klaudyuszowi i Domicych igrzysko Kreteńskie w Antium wyprawione było. A lubo ustała znikoma radość śmiercią czteromiesięcznej dzieciny, nie skończyły się jednak pochlebstwa. Uchwalona od Senatu cześć bożka zmarłego, także ołtarz i kościół z kapłanem.

(39) Klaudyą Augustę.

(40) Teraz *Capo d' Anzo*, obacz K. XIV, R. 27.

(41) Swetoniusz w życiu Augusta R. XVIII, powiada: *Quo Astiacæ victoriæ memoria celebrator in posterum esset, urbem Nicopolim apud Altium condidit: ludosque illic quinquennales constituit: & ampliatus vetere Apollinis templū, locum castrorum, quibus fuerat usus, ex-*

*ornatum navalibus, spoils Neptuno & Marti consecravit.* Akcyum, pamiętne wygraną bitwą wodną na Antonim Tryumwirem.

(42) Dwu Fortun, które czczono w Antium, *Felcis, Equestris*. Obacz K. III, R. 71. także Horacyusza odę do Fortuny.

(43) O Bowillach obacz K. II, R. 49.



Lecz Neron iako w radości, tak potym w smutku miary nie znał. Uważano, że gdy po urodzeniu dziecięcia wszyscy Senatorowie do Antium wyiechali, samemu Trazei znaydować się tam zabroniono: którą on zelżywość, iako zguby wiszącej poprzedniczą wrózkę, wspaniałym umysłem poniał. Powiadaia, iż Cezar miał się potym przechwalać przed Seneką, że się z Trazeą pogodził; i że Seneka tego mu powinśzował. Z tąd razem i sława dla zacnych mężów, i niebezpieczeństwo rośło.

R.C.P. 63  
Z.R. 216,

XXIV. Tym czasem na początku wiosny, posłowie Wologeza łane sobie zlecenia i listy w ten sposób napisane przynieśli. „Iż  
 „nie wspomina tu dawnych, i tylekroć ponowionych praw swoich do Armenii, kiedy  
 „bogowie, w których rękę są najpotężniejsze narody, własność iey Partom, nie bez  
 „hańby Rzymiskiej, oddali. Ze niedawno  
 „Tygrana, potym Peta, z pułkami w obozie obleżonych, których do szczeru mógł  
 „wytracić, wolno puścił. Ze dawszy dowód  
 „swey potęgi, chciał też łaskawości przykład zostawić. Ze nie bronił Tyrydatowi  
 „do Rzymu iachać, dla wzięcia korony, gdyby go obowiązki kapłańskie (44) nie zatrzymały. Przybędzie iednak do obozu  
 „Rzymkiego, aby przy obrazie Cesarńkim, w obecności pułków, państwo obiał. „

(44) O tym zabobonnym kró- | R. 31, i dalje.  
 lu obacz w Dopełnieniu K. XVI, |

R.C.P. 63  
Z.R. 816.

XXV. A że Petus przeciwnie, niżeli listy królewskie niosły, do dworu pisywał; iakby się wszystko dobrze naszym powodziło, spytany Setnik, który z posłami przyjechał, „w iakim stanie zostawała Armenia? „odpowiedział „że z niej wojska ustąpiły. „Zrozumiałwszy Neron, iż barbarzyńcy pośmiej z niego czynili, prosząc oto, co gwałtem wydarli, radził się celniejszych, „ieśli pokój „zeliwy przyiąć, czyli wojnę niebespieczną toczyć należało? „Obrano wojnę: a tak Korbulonowi, świadomemu zdawna żołnierstwa i obrotów nieprzyjacielskich, zdał całą sprawę, bojąc się, aby nieumiejętny Petus znowu rzeczy nie popsuł. Partowie do domu z niczym odprawieni, nie bez podarunków jednak, aby Tyrydat nadziei swych żądzy nie tracił, ieśliby sam z prośbą do Rzymu chciał przyjechać. Rząd cywilny Syryi Cestynuszowi, wojsko Korbulonowi oddane, z przydatkiem piętnastego pulku, który z Pannonami Marcyus Cellus przyprowadził. Rozpisano listy do Tetrarchów (45) i Królów, także do Starostów, Prokuratorów i Pretorów, pogranicznych prowincyi, aby Korbulona rozkazów słuchali. Taka mu zgola moc

(45) Tetrarcha, z Greckie- Tetrarchach, bądź ich było  
go też samo znaczy, co nad- anniej, bądź więcej, panowa-  
czwartą częścią królestwa ia- nie obiał: także ten, który sam  
kiego panującv. Nie tylko zaś jeden ow kray trzyma, który  
nazywa się Tetrarchą, który z dawniej od czterech Tetrar-  
innemi trzema państwo iakie chów był posiadany.  
posiada, ale i ten, który po

powierzona w Syryi, iaką niegdyś dał lud Rzymki Pompeiowi Wielkiemu (46), gdy go na potłumienie rozbojników morskich wysłał. Przybywszy Petus do Rzymu, gdy się surowzey kary lękał, miał dosyć Neron na wyfzydzeniu onego, temi prawie słowy. „Od-  
 „ puszczam ci zaraz wszystko, ażebyś, bę-  
 „ dąc tak skłonnym do strachu, z długiej bo-  
 „ iazn w chorobę nie wpadł.”

R.C.P. 63  
 R. 2. 816.

XXVI. Widząc Korbulon, że dwa pułki czwarty i dwunasty, straciwszy i ferce i lud naywaleczniejszy, nie były zdolne do dalszych trudów wojennych, wysłał je do Syryi, z kąd trzeci i szósty, oba pełne, a częstemi i fzczeńliwemi potyczkami wyćwiczone do Armenii poprowadził. Przydał im piąty, który w Pońcie stojąc, żadnego szwanku nie odniósł. Zciągnął też do kupy pod Melitenę (47), piętnasty świeżo przyprowadzony, kilka chorągwi przebranych z Illiryku i Egiptu, tudzież woysko towarzyskie, piesze i iezdne, z posiłkami od Królów przyślanemi; z kąd za Eufrat miał wyciągnąć. Potym uczyniwszy lustracyą (48) wżyskiego Rycerstwa, nakazał koło, gdzie wspaniałą mową fzczeń-

(46) Jak wielka była dana władza Pompeiowi, w krótkich to słowach wyraża Paterculus 11, 31. *pace totius orbis terrarum imperium uni viro deferebatur.*

(47) Miasło Kappadocyi, albo Armenii mnieyzey, teraz *Malattia.*

(48) Odprawował się obrządek lustracyi na placu, na którym żołnierze, wawrzynem uwieńczeni stawali; bito ofiary Marsowi; następowały badania wróżbitów, *auspicia habebantur*; nakoniec hetman mowę miał publiczną.

R.C.P. 63  
Z.R. 816.

ście Cezara, a dzieła swoje rozwodząc, całą winę odniesionych szwanków na nieumiejętność Peta zwałil: to zaś mówił z wielką powagą, która w rycerskim mężu za wymowę stoi.

XXVII. Rufzył zatym drogą, kędy się niegdyś Lukullus (49) przebierał, uprzętając zawady od starożytności poczynione. A gdy mu zašli posłowie Wologeza i Tyrydata, osiaruiąc pokóy, odessał grzecznie z przydanymi Setnikami, którzy zlecenia jego Królowi dosyć skromnie przełożyć mieli. „Ze ieszcze „do tego nie przyszło, aby się koniecznie „bić trzeba było. Ze się w wielu okazyach „powiodło Rzymianom, w niektórych też i „Partom, co dla obu stron dumy powściągiem być powinno. Ze to będzie, i z dobrem Tyrydata, kiedy nietkniętą spustoszeniem Armenią w podarunku weźmie; i Wologezes lepiej poradzi Partom, gdy szczerym zachowaniem przyiaźni, wzajemnym się szkodom uchylić zechce. Ze mu nie „tajne są wewnętrzne Partów rozterki, a „dzi „kość niehamownych narodów, którym „pani „gdy tym czałem Cezar przy zupełnej wszędy spokojności, jedną tylko z „mi ma wojnę. „Przydał do rady postrach, kiedy Megistanów (50) Ormiańskich, który się

(49) R. Z. R. DCLXXXV, kcu *Megistos* znacz y n a y w i ę w o i ą w a ł w A r m e n i i L u c y u s z k z e g o . Ł a c i n n i c y t o w y r a ż a - L u k u l l u s , o k t 6 r y m o b a c z P l u - i ą p r z e z *Proceres* , P e r s 6 w i e t a r c h a . p r z e z S a t r a p 6 w . M y P o l a c y

(50) P a n 6 w , c e l n i e j s z y c h o b y w a t e ł 6 w k r a i u : b o p o G r e -



się naprzód oderwali, z dzierżaw powyganiał, zamki ich poburzył, wszędy trwogę wojenną szeroko rozsiewając.

R.C. I. 63  
Z.R. 816.

XXVIII. A że u barbarzyńców nie było imie Korbulona w odrażeniu, i w zaciętej niechęci, śladniey mu uwierzyli. Przeto Wologezes, nie tak popędliwy, aby się o ostatnią pokusił, prosił dla niektórych Ormianów o folgę, a Tyrydat o dzień i miejsce rozmowy. Wyznaczyli Partowie czas bliski i miejsce (51), kędy niedawno Peta z pułkami w oblężeniu trzymali, pamiętni na szczęśliwe powodzenie. Nie opierał się temu Korbulon, aby mu odmiana szczęścia chwały przymnożyła. Nie frałowała też go nieśława Peta; czego dowodem, że synowi jego Trybunowi, rozkazał prowadzić uciec na pogrzebienie pobitych w niefortunnej owej potrzebie towarzyszków. Dnia umowionego, Tyberyusz Alexander, (52) rycerskiego stanu, przydany Korbulonowi za Namieśnika (53) i Wiwian Annius, jeszcze nie w Senatorskim wieku (54), a już i egat piątego pułku, do obozu Tyrydata przybyli, dla uczynienia mu honoru, oraz ażeby mając taki zakład, zasądzić się nie lękał. Ziechali się oba w towarzysztwie dwudziestu konnych. Król pierwszy

Tom II.

Rr

(51) Miejsce to było przy mieście *Arsamosata*, iako mówiono wyżej w R. 10.

(52) Tyberyusz Alexander syn Alexandra Alabarcha Alexandryi, oycowstew pobor-  
ności, i religii Żydowskiej

odstępca. Był po Kufiuszu Prokuratorem Judzkim. Obacz Jozefa Żydowina w Starożytnościach XX. 5.

(53) *Minister bello datus.*

(54) Nie miał jeszcze lat 25. Obacz K. I, R. 3.

Z.C.P.63  
R.R.816.

z konia skoczył: Korbulon zaraz po nim, ręce sobie wzajemnie podając.

XXIX. Wychwalał Rzymianin młodzieńca (55), „iż zaniechawszy gwałtu, przedsiębrał zdrowe i bezpieczne rady. „ Tyrydat rozwodząc długo wyfokość rodu swego, przydał skromnie, „że bez względu na dottoynność „ krwi Arsacydów, i pomyslnie Partów powodzenia, poiedzie do Rzymu z proźbą, i „ nowy ztąd dla Cesarza zaszczyt poniesie. „ Stańło na tym, aby Tyrydat przy obrazie Cesar skim teraz koronę złożył, i nie wprzód ją, aż z rąk Nerona, odebrał. Zakończona rozmowa wzajemnym pocałowaniem. W kilka dni potym, z wielką z obu stron wspaniałością, stańły użyskowane woyska. Tu iazda Partów, pod oyczystemi sztandary na świetnie rozłożona hufy; owdzie pułki Rzymskie, w pieknym porządku, z pożyskuiącemi orły, znakami, i posągami bogów, na wzor kościoła, iaśniały. W pośrzodku usypano Trybunał; stało na nim krześło z obrazem Nerona: gdzie przystąpiwszy Tyrydat, po uczynioney według zwyczaju ofierze, zdiętą z głowy koronę pod obrazem złożył, z tym większym przytomnych podziwieniem, iż stała w oczach nagła fortuny w Tyrydacie odmiana, który po świeżych Rzymian klęskach i oblężeniu, iechał na okazanie światu, mało znośniefzey nad pęta niewolnicze doli.

XXX. Pomnożył tę okazałość Korbulon.

grzecznością i bieśiadą: pod czas ktòrey, gdy Król, widząc co nowego, pytał się o przyczynach, po co Setnicy czatowi do Wodza przychodzili (56)? czemu się wieczerza znakiem trąby kończyła (57)? czemu przed *Augurale* (58) stós palono? odpowiadał mu na wszystko, dając każdej rzeczy osobliwszy szacunek; czym wielkie w nim starożytnych zwyczajów podziwienie wzbudzał. Nazajutrz Król prosił, ażeby, ponieważ tak daleką drogę przedsiębrał, matkę wprzód i braci swoich odwiedził: a tym czasem dał w zakład córkę, i list pokorny do Nerona napisał.

R.C.P. 63  
Z.R. 816.

XXXI. Zastał Tyrydat Pakara w Medyi, a Wologeza w Ekbatanie (59), pamiętnego na brata: albowiem przez umyślnego posła prosił u Korbulona, „żeby się z Tyrydatem, iako „z poddanym nie obchodzono; szabli mu nie

Rr ij

(56) U Rzymian nocna pora dzieliła się na cztery czasy, *Vigiliae*, podług wzmianki Klepsydry: nu początku ka-

żdey czasy dawano znak w trąbę. Z kąd Lukan w K. V, wierszu 506.

Już cały zmiłknął obóz, a na trzeciej chwili  
Groźny brzęk, z swych się łożysk Czatoicy ruszyli.

Po danym znaku obchodził Setnik strażę, i czy się wszystko dobrze działo, oznajmował hetmanowi.

(57) Obacz Polibiusza w K. XIV, którego piękne i pożyteczne przypiski obiasnił Kawaler Folard Francuz.

(58) O *Augurale* mówiono w K. II, R. 13. Stos, czyli ołtarz z drzew ułożony *Ara* zapalano po wieczerzy, bądź, iako Lipijusz mniema, dla ofiary

bogom wieczerzy, którą jedli; bądź ażeby przyświecał odprowadzającym czaty żołnierzom, iako mniema Rutger. Nic o tym pewnego nie mamy.

(59) Pakor i Wologezes byli bracia Tyrydata, iako mówiono w R. 14. *Echbatana* stolica Medyi, zbudowana, albo raczy odnowiona od Selenka Króla, teraz *Hamdan* w prowincyi *Irak-dżami*.

R.C.P. 63  
Z.R. 816.

„ odbierano (60); żeby się ze Starostami pro-  
wincyi pocałowaniem witał (61), i u drzwi  
ich nie stał; żeby mu w Rzymie takie ho-  
nory, jakie Konsulom przynależą, czynio-  
no. „ Przyzwyczajony zaś do barbarzyń-  
skiej dumy, nie znał Rzymian, u których  
grunt panowanie, frazka pozor.

XXXII. Tegoż roku Cezar nadmorskie  
(62) narody prawem Łacińskim (63) nadał.  
Miejsce dla Rycerskiego stanu przed pospol-  
stwem (64) na igrzyskach Cyrcejskich nazna-

(60) Rzymskim zwyczajem,  
w których idącym do Magistrato-  
wych, szable odbierano.

(61) Legatów i Gubernato-  
rów prowincyi, nie mógł żaden  
z ludzi prowincyałnych, ani  
plebeusz uściśkaniem lub poca-  
łowaniem witać. Zkąd Spar-  
cyusz w życiu Sewera Cezarza  
mówi, że gdy będącego Lega-  
tem w Afryce leden z Leptyta-  
nów, po starej znajomości uści-  
snął, kazał go klami obić; a wo-  
żny wrzeszczał przy plagach.  
*Legatum populi Romani homo  
plebejus temere amplecti noli.*  
Z tej okazji iędzili potym Le-  
gacie wózkami, którzy pier-  
wej po mieście pieszo chodzili.

(62) Alpy nadmorskie ciągną  
się od morza do góry *Viso*. Na-  
rody mieszkające na nich wyl-  
czy Pliniusz na *Trophæum Augu-  
sta* w K. III, 20. *Caturiges*,  
*Brigiani*, *Socii*, *Intii*, *Brodi-  
ontii*, *Nemaloni*, *Fenates*,  
*Esubiani*, *Veamini*, *Gallitæ*,  
*Triullati*, *Ectini*, *Vergun-  
ni*, *Levituri*, *Nementuri*,

*Oratelli*, *Nerusi*, *Velauni*,  
*Svetri*. Teraz, ile dochodzić  
można, *Chorges*, *Briancon*, *Di-  
gne*, *Embrun*, *Miellans*, *Seyne*,  
*Hubays*, *Barreme*, *Colmars*, *Al-  
los*, *Anet*, *Vergons*, *Guillaumes*,  
*Entrevaux*, *Entrevaux*, *Vence*,  
*Bueil*, *le val de Sture*. To *Tro-  
phæum* było, gdzie teraz *la vil-  
le de Torbia* w Dyecezyi *de Nico-*

(63) O prawie Łacińskim, *de  
Jure Latii* obacz K. XI, R. 27,  
przypiski.

(64) Prawo od Rofeyusza Oto-  
hona R. Z. R. DCI. XXXV. posta-  
nowione, Rycerstwu Rzymskie-  
mu *Equitibus*, czternaście sto-  
pnów *ordinis gradus*, na Tea-  
trum naznaczyło. Atoli w Cyr-  
ku Senat, Rycerstwo, pospol-  
stwo, wszyscy siedzieli, iak kto  
przyszł. Potym R. Z. R.  
DCCLVII. za Cynny i Messali  
Konsulów, wszystkie stany o-  
bno na widoki patrzyły, iako-  
świadczy Dion w K. I V. Wszak-  
że, ponieważ i na owczas pew-  
nych a stałych siedzeń nie  
mieli, Senatorom naznaczył



czył; ponieważ dotąd siadywali wszyscy pomieszani; zwłaszcza iż prawo Roscyusza nie pewnego, krom o czternaštu ławach, nie ustanowiło. W tymże roku wyprawiony widok z wyśiekaczów, z równa dawniejszym wspańiałością; lecz wiele ze szlachetnych niewiaśc i Senatu, powagę swą zapasniczym rzemiosłem zhańbiło (65).

XXXIII. Pod Konsulami Kaiem Lekanim i Markiem Licyniuszem, napadła Nerona filnieysza żądza szargać się po widowiskach publicznych: albowiem dotąd śpiewywał tylko bądź w domu, bądź w ogrodach, pod czas swoich *Miedzijskich* igrzysk (66), które potym iakonie ludne, i na tak piękny głos nader szczupłe, mierzić począł. Nie śmiejąc jednak w Rzymie poczynąć, obrał Neapol, Greckie niby miasto (67), aby dawszy tam pierwszą próbę, a z tamtad się do Achai przeniosłszy, uwieczony zacnemi i szanownemi u starożytności koronami, znakomitszą sławą serca sobie obywatelów jednał. Zciagniona zatym bez braku mieyska chałastra; zgromadzone z poblizszych osad i miasteczek, na odgłos tej nowiny

R. C. P. 64  
Z. R. 817.

Klaudynsz. a Nerona po nim Rycerstw. Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XI. Pliniusza VIII, 7. Diona IX.

(65) Obacz Diona I XI. Swetoniusza w Neronie XII, który powiada że 100 Senatorów, a 600 z Rycerskiego stanu wyprawił na plac, aby się z wyśiekaczami bili. Domicjan też sa-

mo czynił. O kobietach pięknie napisał Juwenalisz w Sat: VI, 245.

(66) Mówiono o nich wyżej w R. 15.

(67) Zhudowane od Chalcydów, iako świadczy Pliniusz III, 5. *Neapolis Chalcidensium & ipsa Partenope a tumultu Syrenis appellata.*

~~\_\_\_\_\_~~  
R C.P 64  
Z.R. 817.  
mnóstwo; tudzież cokolwiek się z Cesarzem,  
bądź dla honoru, bądź dla różnych poług wle-  
kło, nakoniec żołdackie kupy theatrum Neapo-  
litańskie zawaliły.

XXXIV. Lecz w famych pierwiastkach  
frogi, mniemaniem wielu, a iego tylko wykla-  
dem, pomyślny, i za zrządzeniem łaskawych  
bogów stał się przypadek, kiedy, po wyściu  
ludu, próżny i bez żadney obrazy gmach za-  
padł. Zaco, złożonemi umyślnie na to pie-  
śniami, podziękowawszy niebu, i sprawczyni  
tego trafu Fortunie, mając płynąć przez mo-  
rze Adryatyckie, zatrzymał się tym czasem w  
Benewencie, gdzie Watyniusz (68) wspaniałe  
nader igrzysko z wyśiekaczów wyprawował.  
Była to najwyższeteczniejsza dworu Neron-  
wego potwora, szewskiego warstata wycho-  
wanie, krzywy, szpetny, i niepcwściągliwey  
do nikczemnych żarcików gęby. Wzięto go  
naprzód na błazna i urągowisko do dworu;  
gdzie potym puściwszy się w plotki na ludzi  
pocziwych, do tego przyszedł stopnia, że  
kredytem, pieniądzeni, mocą szkodzenia, nay-  
potężnieyszich złośników przewyższył.

XXXV. Uczęszczając na owe igrzyska  
Neron, nie omieszkał roskolzy nawet okrucień-

---

(68) Od tego to pieneznego | ani z czterma nosami, o których  
błazna i piśaka; nazwane kieli. Juwenalisz w Satyrze V. 46.  
chy Watynskie, *Calices Vatini*.

Y ty Benewenckiego szewca, zaszczyt lichy  
Noszące, z czterma nosy wytrząśniesz kielichy.

Kochał go Neron naybarzziej za | często Panu mawiał. *Odi te Ca-*  
to, że Senatu nienawidział, i | *sar, quia Senator es.* Dion.

stwem przep'atać. Albowiem w tych dniach przymuszony do śmierci dobrowolney Torkwat Syllanus, iedynie dla tego, że prócz zacho-  
 cności krwi Juniuszów, Augusta miał za dzia-  
 da. Kazano mu zarzucić „rozrzutną hoy-  
 „ność dla zamącenia pokoju, aby w zamie-  
 „szaniu łacniey nadziei swych dopiął. Ze za-  
 „miał służalców, chował za pifarków szla-  
 „chte (69), znak niechybny dumnych iakichści  
 „zamyśłów. „Okuto zatym naysoufalszych  
 wyzwoleńców, i do więzienia wtracono. Wi-  
 dząc Torkwat zgubę wiszącą, kazał sobie żyły  
 w rekach przeciąć: co słyszac Neron, powie-  
 dział zwyczajem swoim: „że chciał winoway-  
 „cy, lubo nieufajacemu swey sprawie, życie  
 „darować, gdyby był łaskawości sądu po-  
 „czekał. „

XXXVI. Wkrótce potym, odkładając na-  
 czas Achajską drogę, dla niewiadomych przy-  
 czyn, powrócił do Rzymu, zaprzatniony taie-  
 mnemi namysłami o wschodnich prowincy-  
 ach, mianowicie o Egipcie. Obwieściwszy  
 zatym edyktem „o niedługiey podróży swo-  
 „iej, i że ztad Rzeczpospolita w pokoju i  
 „szczęściu uszczerbku nie weźmie „poszedł  
 do Kapitoliu, gdzie oddawszy cześć bogom,  
 gdy wstąpił do kościoła Westy (70), zdięty

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

(69) Za czasów pierwszych Cesarzów, samych tylko wy-  
 zwoleńców używano w gabi-  
 netach za skrybentów, kancela-  
 rzystów. Witelliusz, za świa-  
 deństwem Tacyta w Historyi K.  
 I, 58, *ministerium principatus per-*

*libertos agi solita, in Equites Ro-*  
*manos disponit.* Sparcjan zwy-  
 czay ten później kładzie, świad-  
 cząc, iż Hadryan Cesarz, *ab Epi-*  
*scolis et libellis primus equites*  
*Romanos habuit.*  
 (70) Swetoniusz mówi, że

— nagła drzącą po wszystkich członkach, bądź  
 R.C.P. 64 go bogini ztrwożyła, bądź mu skażone zbro-  
 Z.R. 317. dniami sumnienie nigdy folgi nie dawało, po-  
 rzucił myśleć o drodze, powtarzając często.  
 „Ze nad wszystkie zamyśli miłość oyczyzny  
 „przekłada. Ze widział na twarzy obywateli  
 „telów smutek; słyszał tajemne skargi na tak  
 „daleką podróż: że naykrótsza jego nieprzy-  
 „tomność długą jest dla serc tęskliwych chwi-  
 „lą, obecność naymilszą w złych przygo-  
 „dach ochłodą. Ze iako nad rodzicami dzia-  
 „tek, tak nad nim przemaga miłość ludu,  
 „którego woli trudno się oprzeć. „Te i tym  
 podobne głupstwa wdzięcznie były przyjęte od  
 gminu, który sobie w igrzyskach zafinako-  
 wał, a mianowicie w nieprzytomności jego  
 głodu się lękał. Senat z celniejszymi niewie-  
 dział, z dala, czyli z bliska miał być okrutniejszym:  
 a iako przyrodzenie wielkiej trwogi  
 niesie, miano za gorsze, to co się stało (71).

XXXVII. Lecz Neron, dla ziednania so-  
 bie wiary, że mu nic miłszego nad wspólne z lu-  
 dem uciechy, biesiadował na miejscach publi-  
 cznych, całego miasta nakształt domu używa-  
 iąc (72). Nayślawniejszy był ów bankiet,  
 od Ty-

nań ślepotą napadła, iże po-  
 wstając z krzesła, gdy mu się su-  
 knia zawadziła, wziął to za  
 nieszczęśliwą wrozkę.

(71) Ze się został.

(72) Nakazywał przyjaciół-  
 lom obiadu kosztowne, wycień-  
 czając przepychami z majątku.

Jednemu z nich, za świadectwem  
 Swetoniusza w R. XXVII. ży-  
 cia Nerona, same korony biesia-  
 dnicze *Mitellita*, z iedwabów  
 kosztownych z Indyi sprowa-  
 dzonych, a naydroższymi per-  
 fumami napełnionych kosztowa-  
 ły *Quadrages Sestertium*, na na-



od Tygellina zgotowany, który tu za przykład zbytków położy, ażeby często o podobnych utratkach niepowtarzał. Zporządził prom na stawie Agryppy, (73) z zastawionemi stołami, który drugie nawy, złotem i sioniową kością ozdobne ciągnąć miały. Robili poiazdami wszeteczni chłopcy, wiekiem i biegłością w pso-  
tach, na swe partye podzieleni. Zprowadzo-  
ne ptaństwo, zwierzyna lądowa i wodna z za-  
morza, i naydalszych krajów. Stały po brze-  
gach zamtuzy, pełne szlachetnych matron: a  
na przeciw pokazywały się nagie nierządnice:  
więc iest i poruszania bezwstydnego: a za na-  
deyściem zmierzchu, ile było podle lasu i do-  
mów, wszystko się ogniem roznieciwszy, pie-  
śniami hucznie rozlegało (74). Sam przywódzca  
na wszelką wyuzdany rozpuść, nic nie opuścił,  
ażeby prym w cechu owym otrzymał: chy-  
ba że w kilka dni potym, iednego z owey pso-  
tników trzody, imieniem *Pytagorę*, (75) uroczy-  
ście sobie wziął za męża. Włożona na głó-  
wę Imperatora Rzymskiego ślubna podwika,  
(76) wprowadzeni wieśczone, uczynione

Tom II.

Ss

sze pieniądze około 40,281  
Czer. Zł: Wieńce zaś z róż i  
nardowych liści iest iest więcej  
neco. O tych koronach Indy-  
skich obacz Pliniusza w K. XXI, 3.  
(73) Ten staw Agryppy, iako  
się dorezumiewa Donatus *de*  
*urbe Roma* III, 23. był w samych  
jego ogrodach, a przeto nie da-  
leko *Pantheon* i mieysca na-  
zwanego teraz *Pallazzo della A-*  
*cademia Ecclesiastica*.

(74) O tej biesiadzie od Ne-  
rona i Tygellina zporządzoney  
pisze także Dyon, który większą  
niżeli skromny Tacyt, w opisy-  
waniu rozpuść owych daie sobie  
wolność.

(75) Wspemina Swetoniusz  
z Dionem o tym bezecnym  
małżeństwie, iako i o powtór-  
nym ze Sporem, którego kazał  
uskopić.

(76) *Flammcoelum* była to

R.C.P. 65  
Z.R. 817.

zapisy, sporządzone małżeńskie łożę, błysnę-

R.C.P.64

Z.R. 817.

chnęta, welum, towalnia, ko-  
loru żółtego *luteus color*, którą  
oblubienicy głowę nakrywano. bnych obrządkach u Rzymian.

#### O ŚLUBNYCH OBRZĄDKACH U RZYMIAN.

Trojakim sposobem u Rzy-  
mian wiązały się małżeństwa  
*Ufu, Confarreatione i Coemptio-*  
*ne*. Obacz o tym w K. IV, R.  
16 przypiski. Kto u Rzymian  
chciał żonę pojąć, prosił u tego,  
w czyjej ona była mocy *Sti-*  
*pulabatur*, a ten zaś, który ją  
obiecywał *Spondebat*. Ten wza-  
jemny kontrakt nazywał się  
*Sponsalia*: a gdy interes był  
jeszcze w traktowaniu, męża  
przyszłego nazywano *Sponsus*  
*Speratus*, a żonę *Sponsa Spe-*  
*rata*. Zaręczyny bywały czę-  
sto słowne, pośpolicie jednak  
one zapisywano i pieczęciami  
utwierdzano. Potym oblubie-  
niec dawał pannie *annulum pro-*  
*nubum*, ślubny pierścień, żela-  
zny za czasów jeszcze Pliniusza,  
potym złoty. Obierano zaś pe-  
wne dni tylko i czasy do ślubu;  
z których wyłączano miesiąc  
Maj, świętki *Satiow* i *Parenta-*  
*tia*, dzień zaduszny po naszymu;  
także wszystkie dni w miesiącu,  
nazwane *Kalenda*, *Nonae*. *Idus* i  
pierwszy po nich następujący.  
Nigdy się ślub nie odprawo-  
wał, bez przytomnych wieszcz-  
ków *Auspices*; bito bydło na o-  
fiarę *Junonia*, iako Protokłórcę  
małżeństw, *Præses nuptiarum*,  
z którego wyrzucano żółć,  
na znak, że w tym ślaniu za-  
dła gorycz być nie powinna.  
Pannie młodej przedzielano  
włosy grotem od włóczni, na  
znak, że ma rodzić rycerskie  
mężę: kładziono wieniec: opa-  
sywano pasem welnianym, któ-  
ry pan młody na łożu ślubnym  
zdejmował. Z tąd przysłówie  
*zonam solvere*, znaczyło odebrać  
wstyd kobiecie; kładziono su-  
knia dziana, z ciągłych od wie-  
ruchu do doświadczeń, nakładał  
pończoch *tanica vestis*: nako-  
niec przykrywano głowę *Flam-*  
*meo*. W takim odzieniu poro-  
wano ją z łona matki, lub opie-  
kunki, na znak skromności, a-  
żeby się nie zdawała sama chcieć  
męża; i prowadzono do domu  
oblubieńca, *domum deducebatur*,  
z tąd imię Junony *Domiduca*.  
Prowadziło ją trzech chłopców  
*Paranymphæ*, z których jeden  
niósł pochodnię albo łuczywo,  
drudzy dwaj samą pod ręce  
wiedli. Szły około pani służ-  
bne dziewczki z przęślicą, wrze-  
cionem, i nicią, na znak, że  
kobietom nie do foraw się pu-  
blicznych mieszkać, nie próżnia-  
stwem i utratą, ale pracą rać  
bawić się należy. Ciągnęła się  
potym processya krewnych, przy-  
jaciół, sąsiadów, niosąc z sobą  
w podarunku, każdy co z do-  
mowych sprzętów dla pani mło-  
dej; chłopiec zaś nazwiskiem  
*Camillus* niósł w nakrytym na-  
czyniu, nazwanym *Cumera* ca-  
cki dziecinne *crepundia*, dla dzie-

ły pochodnie: obeyrzano zgoła wszystko, co nawet w kobietach noc zakrywa.

Ss ij

R.C.P.64  
Z.R.817.

cięcia, które się miało potym urodzić, i na sztyi ie zawieszzone dla zabawki, lub zabobonów nosić. Dom przyszłego małżonka stroiono gałęziem, kwieciami, makatami, przed którym gdy stała panna młoda, pytał oblubieniec *ktoby była?* ona zaś odpowiadała, *ubi tu Cajus ego* *Caja*: co tak tłumaczono: *ktody ty pan i gospodarz, ia pani i gospodyni*.

Potym pani młoda zawieszając na drzwiach domu nałęcz wełniany, i sadłem wilczym albo świni (przeciwko czarom i urokom iak mniemano) one smarowała *ungebat*, z kąd nazwana *Uxor* iakoby *Uxor* gwazdarka. Nie przechodziła zaś progu, ale ją przenoszono iakoby niechętną: albo że się niegodziło tykać stopą, progu bogini Weście nacyvstfzey poświęconego, tey kobiecie, która w krótcie panna poprzesłać miała. Skoro weszła do domu, oddawano iey klucze znak starania o domie: także wodę i ogień, że z wilgoci i ciepła wszelki pód być rozumiano. Tą wodą nogi oblubieńców myto. Dawał zatym oblubieniec ban- i oblubienicy, tak iako pierwew ona mu z rodzicami lub opiekunami dawała. Pod czas tey kolacyi, trębacze trąbili, a biesiadnicy krzyczeli *Jo Talasse* (iak Grecy *Jo Hymenee*) na

pamiętkę iakiegoś Talassa, który z żoną swoją, iedną z porwanych za Romuła Sabine, żył w zgodzie i szczęśliwości, długoletniey. Rzucano potym chłopcom orzechy, na znak tego, iakoby się już nowożeńcy, porzuciwszy fraszki i ptonne wolnego życia zabawy, do starania o gospodarstwo i wychowu dziatki obracali. Panny też młode ofiarowały Wenerze na tenże sam koniec lalki, pupki, dziecinne zabawki. Chłopcy zaś śpiewali pieśni wszeteczne nazwane *Fescennina*; bądź, że w mieście tego nazwiska ten zwyczaj naprzód się ziawił; bądź ażeby *fascinum* czarw od nowożeńców oddalili. Nakoniec panna młoda, od matrony iednomyślney *Pronuba*, kładziona była na łożu *in lecto geniali*, tak nazwanym od rodzenia i płodzenia *gigno*: to zaś łożko nazywało się także *Adversus*, że stało na przeciwko drzwi pokojowych. Gdy odchodziła kompania *Oficium*, dawano iey podarunki *apophoreta*. Nazajutrz znowu pan młody sprawował biesiadę nazwaną *Repotia*: przyjaciele i krewni posyłali upominki pannie młodey, a od pana młodego wzajemnie odbierali. Kończyła się ceremonia ofiarą, którą przy zaczęciu gospodarstwa nowego panna młoda w domu czyniła.

#### O ROZWODACH.

Małżeństwa *matrimonia* u Rzymian rozrywały się przez

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

XXXVIII. Następnie klęska, nad wszyst-  
kie inne, ile ich kiedy miaśtu gwałtowne przy-  
niosły pożary, okropniejsza, niewiedzieć czy  
trafunkiem, czyli przez złość Nerona, ponie-  
waż oboje ma swoich świadków (77). Po-

rozwód *solvebantur divertiō*,  
tak iako zaręczyny *sponsalia*  
rozchodziły się odrzutem *renun-  
ciabantur repudio*. Forma od-  
rzutu *Repudiū* była ta: *Condi-  
tione tuā non utor*. Kondycja  
zaś nazywała się umowa ślubna  
albo intercyza. W takim przy-  
padku męszczyzna podpadał ka-  
rze pieniężnej, równej pierście-  
niowi przyszłej oblubienicy od  
siebie ofiarowanemu, a niewia-  
sta wedwoje płaciła. Jeśli zaś  
żadna strona nie dała okazyli  
do rozeyscia się tego związku, u-  
stawiała kara. Rozwód ze stro-  
ny męża nazywał się z Grec-  
kiego *apopompe* odesłanie: ze  
strony żony *apolepsis* porzuce-  
nie. Rozwód prawem Romuła  
pozwolony był mężowi, jeśli-  
by żona trufa lub czarowała dzie-  
ci, jeśli-  
by na miejscu swego  
dziecięcia, cudze podrzuciła;  
także za cudzołóstwo i za picie  
wina bez wiedzy męża. Sprawa  
żony sądziła się w przytomno-  
ści przyjaśół. A lubo tak da-  
wnę od Romuła stańło prawo  
pozwalające rozwodu, iednak  
aż w R. Z. R. 520. pierwszy  
rozwiódł się *Karwilius Ruga*  
dla niepłodności żony: od tego  
czasu poczęły u Rzymian czę-  
ste nader być rozwody, zwłafz-  
cza za zepfutyh obyczaiów.  
Gdy stanął rozwód, oddawał

mąż posag, i intercyzy darto. For-  
miuła zaś była takowa. *Restu-  
as tibi habeto*. albo: *Collige sar-  
cinulas: exi, unde foras*. Znak  
rozvodu był także odebranie  
kluczóv. Jeśli bez winy żeń-  
skiej mąż ją oddała, żosta-  
wał zupełny posag przy niej. Jeśli  
zaś była winna, zatrzymawał  
za każde dziecie szóstą część do  
połowy posagu. Atoli cudzołó-  
żnicy, jeśli-  
by nie miała synów,  
trzy części posagu i podarunki  
przedślubne przy mężu zosła-  
wały. Obacz Bryssona *de Ri-  
tu Nuptiarum*.

(77) Z liczby tych, którzy na  
Nerona składaia winę, są Dion,  
LXII. Sulpicy Sewerus II, 39.  
Orozyusz VII, 7. mianowicie  
Svetoniusz, który mówi wyra-  
źnie: „ że ani miaśtu, ani o-  
czyźnie nie przepuścił. Gdy  
„ ktoś w potoczney rozmowie  
„ przytoczył wiersz ów Grecki,  
„ *Po moiej śmierci niech się o-  
„ gniał zmiesza z ziemią*. odpe-  
„ wiedział, *niech za mego życia*.  
„ Jakoż pod czas pożaru wi-  
„ dziano iego pokojowych z o-  
„ żogami latających. „ Ten  
wiersz bezecny, miewał często  
w nściech Tyberyusz, narodu  
ludzkiego nieprzyjaśiel, życząc,  
aby za życia tylko dobrze mu  
było. Toż samo napisał Klau-  
dyan o Rufinie.



czatek iey wybuchnął na tey stronie Cyrku (78), która się z górą Palatyńską i Celką ztyka: kiedy wszczęty ogień w sklepach, pełnych materyi pochopney do zażogi, a wnet silniejszy, i wiatrem porwany, całą dłużyne Cyrku zaiął. Nie było żadnych murowych, lub innych jakich, między kościołami i domami, na uczynienie mu wstretu zawad. Uniesiony zapędem płomień, naprzód podziome strawiwszy gmachy, wdierał się na górę; z kąd znowu niosąc spuśtożenie na dół, a przechodząc bystrością wzyftkie zabiegi, sięgał łatwo po ciasnych i krętych ulicach, niezgrabne owe starego Rzymu budowika (79). Do tego trwożliwe kobiet wrzaski, zgrzybiała starość i niedołęzne dzieciństwo, gdy każdy o sobie lub o drugich radzi, tumultem, bieganiem, czekaniem, ciąganiem mieszało wszystko. Wielu patrzących nazad, płomień lub z przodu, lub z bo-

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

*Everſo lubet orbe mori: ſolatia letho*

*Exitium commune dabit.*

Lubo ginąć na gruzach ſwiata: a dla ciebie

Znośniejſza będzie zguba w powszechnym pogrzebie.

(78) Cyrku największego, *Circus Maximus*, gdzie było *Velabrum* oliwny rynek i iatki. Jako piſze Horacyuſz w Sat. II, wierszu 229 *cum Velabro omne macellum*.

(79) Czemu po pożarze wznieconym od Gallów zbudowany był Rzym ciaſne, krzywo i niekształtne, dale przyczynę Liwiusz V, 55. *Antiqua lege promiſcuſe urbs adificat capta. Tegula publicè praeſcripta eſt: ſaxi*

*materiaeque cadenda; unde quisque vellet ius ſuſſum. praedibus acceptis eo anno adificia perſeſuros. Feſtinatio curam eximit vicos dirigendi, dum omniſſo ſui alienique diſcrimine, in vacuo adificant. Ea eſt cauſa, ut veteres cloaca, primò per publicum ducta, nunc praeſcripta paſſim ſubeant tella: formaque urbis ſit occupata magis, quàm diſpoſita ſimilis.*

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

ków zawiiał: alubo się drudzy ratując, nablížsze ušli mieysca, i tam zachwyceni, w beśpieczeństwie zgubę znaydowali. Nakoniec nie wiedząc z kąd, i gdzie uciekać, tłoczyli się po gościńcach, padali po polach: drudzy utraciwszy wszelki majątek do ostatniego kęsa; inni z żałości po swoich, których ratować nie mogli, dobrowolnie ginęli. Żaden się nie ważył bronić; iż wielu groziło, aby nie zalewać, wielu rzucało umyślnie głownie, wrzeszcząc, iż to czynili nie swoim domysłem: czy żeby beśpieczniej kradli, czyli z rozkazu.

XXXIX. Neron pod ów czas rokoszując w Antium, nie wprzód się do miastu wrócił, a' kiedy już ogień domu iego, który się od paacu do ogrodów Mecenasza (80) ciągnął, dochodził. Trudno atoli było poradzić: palac, dom i wszystko nakoło, razem w perzynę poszło. Jednak dla pociechy i przytułku tułającej się nędzy, plac Marśowy z gmachami Agryppy (81), oraz ogrody swoje otworzył; budynki tymczasne, gdzieby się pogorzelcy mieścić mogli, postawił; sprzęt różny z Ostyi i poblížszych miasteczek sprowadził; cenę

(80) Na górze Eskwilińskiej | hac K. XII, R. 17 przypiski.  
były te ogrody, których część | Gmachy Agryppy były iego pa-  
zajmują teraz zwaliska cieplice | lace, ogrody, cieplice, *Diribi-*  
Tyta. Obacz Piranesi *Antichi-* | torium, albo mieysce, gdzie roz-  
*ta Romane* tom. I. na karcie | dawano traktament żołnierzom.  
28., Dom Nerona nazywał się | Trwa dotąd *Pantheon* i wiele  
*Transitoria*, po którego zgorze- | gruzów cieplicznych, które  
niu zbudował złoty. Obacz ni- | się teraz zowią *Arco della*  
żej. | *Ciambella*.. Ogrody Nerona by-  
ły na górze Watykańskiej.

(81) O placu Marśowym ó-

zboża spuścić rozkazał (82). Wszakże ta około dobra publicznego troskliwość, sławy mu nie przyniosła, dla rozgłoszonej wieści (83), „ że w czasie pożaru, wstąpiwszy na domo- „ we theatrum, opiewał zburzenie Troi, sta- „ rożytny pogrom z obecną klęską porówny- „ wając. „

R C. P. 64  
Z. R. 817.

XL. Ledwo szóstego dnia (84) na podgórzu Eskwilskim opłonał ogień, uślawszy rumami tak ogromne zgłiszczce, że się pułtki tyko a niebo przed oczema snuło. Jeszcze ie- dna nie zeszła trwoga, kiedy się znowu straszny płomień na otworzyste miasta wytoczył mieysca: z kąd mniej szwanku w ludziach; lecz świątynie bogów, i zbudowane dla przechadzek chodniki, szeroko runęły, z tym większą powtórney klęski hańbą, iż ona z folwarków Emilianickich Tygellina wybuchnęła, i zdawało się, że Neron sławę imienia swego, z nowym miastem, ogniem chciał wybudować. Ze czter-nastu części, na które się Rzym dzielił, cztery tylko ocalały; trzy z ziemią zrównane; w siedmiu ostatnich, zdartych lub spalonych na polu, ledwo gdzie nikczemne ślady mieszkanka widzieć było (85).

(82) *Ad tres nummos*, na na-  
sze pieniądze prawie złoty. Mo-  
wa tu o korcu *Modius*, około  
27 funtów ważącym. Dobrze  
powiada Lukan III, 58. *Nescit*  
*plebs jejuna timere*.

(83) Powiada o tym Sweto-  
nius w życiu jego R. XXXVIII.

(84) Trwał ten pożar na-  
przód przez sześć dni i siedm no-

cy według Swetoniusza; potem  
znowu wybuchnąwszy przez  
trzy dni niszczył, iako to znać  
z kamiennego napisu u Grute-  
ra na karcie 61, pod liczbą 3.

(85) O częściach, kwaterach,  
podziale miasta Rzymu, *Regio-  
nes urbis*, obacz Publiusza Wi-  
ktora.

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

XLI. Trudno zrachować, jak wiele domów, kamienic (86) i kościołów pożar ten wniwecz obrócił. Zpłonęła owa, wielce w starożytności szanowna, a od Serwiusza Tulla Księżycowi poświęcona bóżnica (87): tudzież kościół z wielkim ołtarzem (88) Herkulesowi od Ewandra Arkafa wystawiony: nadto świątelnia Jowisza Statora (89), dźwigniona od Romula: pałac Numy z cerkwią Westy i Penatami Rzymskiego ludu (90). Przydać do tej kłęski

(86) Dwory *Domus*, kamienice *Insulae*. óbacz K. XII, R. 23 przypiski. Rzym dzielił się na czternaście części *Regiones*. Z tych VI, VII, IX, XIV zostały w całości. Zginęły zaś do szczytu II, III, IV. W drugiey zgorzało kamienic 3106, dworów 332. W trzeciej zgorzało kamienic 2807, dworów 160. W czwartej zgorzało kamienic 2758, dworów 138, Summa

Kamienic *Insulae* 8662.  
Dworów *Domus* 631.

Cóż kiedy się tu przydadzą siedm inne części, napój spalony i zniszczone, do tego kościoły, chodniki czyli galerye *porticus*: co za kłęska niezmierna! Wiele zaś było kamienic i dworów w Rzymie całym, óbacz K. XII, R. 23 przypiski.

(87) *Templum Lunae* na gorze Awentynu: jak wiele zaś wybornych rzeczy spłonęło w tym kościele, poznać to z Witruwiusza V, 5. iż L. Mummiusz zburzył teatr w Koryncie, wszystkie jego ozdoby miedziane do Rzymu przywiozł i w kościele *Lunae* złożył.

(88) Ten ołtarz sam sobie Herkules wystawił. Pośag ie-

go dziwnie piękny z miedzi, znaleziony był między zwaliskami ołtarza. Óbacz Aldrovandi *Statuae de Roma* 273. o kościele Herkulesa *Herculis Olivarii* óbacz Warrona *de Lingua Latina* na kar: 57.... Ewander przywędrował z Arkadyi do Włoch,

i na gorze *Palatinus* osiadł. (89) O tym kościele pisze Liwiusz I, 12, Jowisz od Romulanazwany *Stator*, iż Rzymianów uciekających od Sabi-

nów załłanowił, *fugam stitit*. (90) Przy gorze Palatyńskiej stał pałac Numy i kościół Westy: o tych to gmachach wspomina Horacy w Pieśni II, K. I, wierszu 13.

Widzieliśmy, jak Tyber w groźnym biegu  
Włokac zatopy od Etrusków brzegu,



ski tyłą zwycięstwami nabyte bogactwa, Grec-  
kich rękodzieł zaszczyty, i wyborne staroży-  
tnych dowcipów, a nieskażone i jeszcze upomin-  
ki, które, aczkolwiek w tey odrastałego Rzy-  
mu (91) wspaniałości, za świadectwem pa-  
miętnych starców, trudno było powetować.  
Uważali niektórzy, że się ten pożar zaczął  
dziewiętnastego Lipca, tegoż samego dnia,  
którego niegdyś Senonowie poimany Rzym  
zapalili. Drudzy szperaniem do tego przyszli,  
że równą lat i miesięcy liczbę między obiema  
klęskami wyrachowali (92).

XLII. Lecz Neron, korzystając z pożog  
oczyzny, zbudował sobie pałac (93), gdzieby

Tom II.

Tt

Barzył gmach Westy gniewliwemi szumy  
I pałac Numy.

W tym kościele Westy, by-  
ło Palladium, bogowie domo-  
wi *Dii Penates*, także ogień  
wiecznie trwający, którego  
strzegli mniszki Westałskie.

(91) Na Wespazyana, i in-  
nych jego następców pienią-

dzach często się daie widzieć  
ten napis ROMARESURGENS.

(92) Między założeniem Rzy-  
mu, a pierwszym od Gallów, po-  
tym między odnowieniem mia-  
sta, a drugim za Nerona pożar-  
rem.

#### O ZŁOTYM NERONA DOMIE.

(93) Neron mniemając, że  
maiestat jego, ściśle miał nader  
w gmachach Augusta, Tybery-  
usza i Kaliguli granice, a po-  
dobno chcąc Cyrusa, Monarchę  
Perskiego zrównać, który za  
świadectwem Pliniusza w K.  
XXXIII. R. 3. miał w pałacu  
swoim sklepienia złote, belki,  
stupy, i pilastry srebrne, zbudow-  
wał sobie dom wspaniały, który  
*Transitorium* albo *Przechodni*  
(iż przezeń od góry Palaty-

nu, aż do góry Eskwilinu prze-  
chodził) nazwał.

Gdy ten jego *Przechodni* pa-  
łac sgorzał, korzystając z gru-  
zów miała, umyślił niezmiernę  
rozległości, nakładów, i  
nawymyślniejszych zbytków  
dom zbudować. W tym domu,  
według Tacyta, nie tak złoto  
i perły, zwyczajne zdawna, i  
pospolite już ozdoby, iako po-  
ła, ieziora, lasy, obszerne ró-  
wniny i poyrzienia rosfkoszne by-

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

nie tak blask złota i drogich kamieni, zwy-

R.C.P.64

Z.R.817.

były do podziwienia. Niestycha-  
ny rozrzućnik, zakończywszy  
robotę, iakby ieszcze po pańsku  
nie mieszkał, powiedział za  
świadectwem Swetoniusza w ży-  
ciu jego XXXI, *Ze dopiero te-  
raz iako człowiek mieszkał po-  
czął*.

Ten dom od drogi świętej  
*Via sacra*, i pałacu Augusta pa-  
*latium*, ciągnął się aż do Eskwi-  
liow. To też zajmował mieys-  
ce, gdzie teraz kościoły SS.  
Franciszki, Franciszka z Pau-  
li, Piotra w okowach, Amste-  
latrium, albo Colosseo. Rozwa-  
iny cieplic Tytusa, kościół S.  
Maryi więkzszey, i znaczna część  
ogrodów, które się po górze  
Eskwilińskiew rozlegają.

Wszystko w nim było na  
przepych. Na samym wstępie  
stał miedziany kolos, od 120  
stop z posągim Nerona, i nie-  
zmierne o troistym rzędzie ga-  
lerye: bądź słowa Swetoniusza  
*porticus triplices miliarias ha-  
bentes* znaczą liczbę kolumn  
3000, bądź że te galerye ty-  
śniać *passus*, albo milę Włoską  
zajmowały. Mówiono albowiem  
wyżev, że każdy *passus* u Rzy-  
mian zawierał w sobie puztrze-  
cia łokcia.

Sale zaś, pokoje, gabinety,  
tajniki na rozpustę, wszystko  
złotem, srebrzem, kamieniami  
drogimi i konchami od pereł  
polytkiwało. Lecz naywiększa  
wydawała się okazałość w salach  
iadalnych *Cenationes*, krytych  
tablicami ze stoniowev kości  
bądź ruchomemi *versatiles*, przez  
które kwiaty sypiano, bądź rur-

kowatemi *fistulata*, przez które  
wodki pachnące z góry lano. Z  
tych sal nayokazalsza była jedna  
krągła, która bez urstanku w  
dzień i w nocy obracała się, na-  
kształt świata, dziwną sztuką  
i kosztowną porządzona. Do  
łazien zaś zprowadzono wody  
morskie; prawie o cztery mile  
nałze; a z Tyburu *Tivoli* mi-  
neralne, nader zimne i zdrowe  
do kąpieli. Obacz Swetoniu-  
sza w R. XXXI życia Nerona.

Cóż mówić, iak wiele tam  
złota było, kiedy theatrum Pom-  
peia, od Nerona tym kruszczem  
okryte, a Tyrydatowi krolowi  
Armenii pokazowane, iako bę-  
dziesz miał w Dopełnieniu K.  
XVI, drobną być częścią zło-  
tego domu, za świadectwem Pli-  
niusza w K. XXXIII R. 3. Co  
mówić o naykunsztowniejszych,  
rąk i dowcipów ludzkich wy-  
nalazkach, z całego świata ze-  
branych, a w zamtuzach zło-  
tego domu (*Sellarie* tak na-  
zwane od różnego gatunku stoł-  
ków pfołliwych) od Nerona  
złożonych? iako świadczy tenże  
Pliniusz w K. XXXIV, R. 2.  
Nie wspominam sprowadzonych  
z Kappadocyi samey, sztuk ka-  
mieni białych i przeżytych,  
nazwanych *Phengites*, na wysta-  
wienie kaplicy pałacowey For-  
tunie *Seja*. Pomiam kosztow-  
ne różnego rodzaju sprząty:  
tak dalece że makaty *triclini-  
aria Babilonica* na pokrycie lo-  
żek czyli kanap, na których  
u stołu legali biesiadnicy, ko-  
sztowały Neronowi *Quadrages*  
*sestertiów* to jest około 74,125 Gz.

czayne już, a dla powszechnych przepychów

Tt ij

R. C. P. 64

Z. R. 818.

Zł. jako pisze Pliniusz w K VIII R. 48. Miał też między naczyniami do napoju jedną częścią z drogiego kamienia wschodniego, nazwiskiem *Mur-rhina*, którą, według tegoż Pliniusza w K. XXXVII. 2. kność za trzyśta talentów, na nasze pieniądze 33.347 Czer. Zł. o czym obacz na końcu, między szczegółnemi wiadomościami o Neronie. Co się jednak tycze klejnotów, rozumiem, że po o-tworzonych minach dyamentowych, w Indyach wschodnich i zachodnich, więcej ich teraz mają królowie Europejscy niżeli Neron Kosztowny-ów Króla Portugalskiego dyament, wazący karatów 1680, to jest 25 złotych, taxowany 1,030,400,000 talarów, podobnoby dla swej wielkości i rzadkości wszystkie pałacu Neronowego ozdoby zga-

sił wewnętrznym szacunkiem.

Cóżkolwiek osobliwszego, o złocie, srebrze i drogich kamieniach Domu złotego podali nam starożytni pisarze, mówić można, że w nim przewyższały wszystkie świata pałace, ogrody, zwierzyńce i stawy rozległe. O jednym z tych stawów powiada Swetoniusz, że był nakształt morza, otoczony różnemi gmachami, które miały pozor nieiakiś miały. Przydać tu należy wsi, winnice, łąki, lasy, zniewypowiedzianym mno-stwem różnego gatunku bydła i zwierząt. Z kąd mówić można, iż ieden ten dom cała w sobie naturę, i sztuki naysznakomitze zawarł wynalazki. Z kąd owe uszczypliwe wiersze wspomniane od Swetoniusza na Nerona, że dla swej wygody mia-ło za miasto wypchnął.

*Roma domus fiet: Vejos migrate Quirites:*

*Si non & Vejos occupat ista domus*

Będzie Rzym domem: wender do Wejów Rzymianie,

Jeśli tylko i Wejów dom ten nie dostanie.

Którzy głębiej myślili, pa-trzali z żalością, jako ieden gnuśnik, zbytkami i marnotrafstwem, skromność Rzymu, która on świat zwyciężył, hańbił. Z tą ową Pliniusza w K XXXVI R. 15 zdanie. *Bis vidimus urbem totam cingi domibus principum Caji & Neronis, & hu-jus quidem, ne quid deesset, Au-rei. Nimirum sic habitabant illi, qui hoc imperium fecere: tantas ad vincendas gentes, tri-umphosque referendos ab aratro, aut fove exeuntes, quorum agri*

*quoque minorem modum obtinere, quam Sellaria istorum.*

Kwitnał ten dom złoty za życia Nerona, i nieco po jego śmierci. Otho równy Neronowi rozbuśnik, skoro berła dopadł, iakby zbyt kom Neronowym czę-go jeszcze brakowało, mówi Swetoniusz w życiu jego VII. *nihil quidquam prius pro potestate subscripsit, quam quingen-ties sestertium* (na nasze pie-niądze 0.6,420 Cz. Zł.) *ad peragendam Auream domum.* Atoli po wytraceniu, swoją

R.C.P.64  
Z.R.817.

mniey szacowne' ozdoby, iako raczey pola, sta-  
wy, a nawzór pustyń, tu lasy, owdzierówniny,  
i wesołe weyrzenia, były ku podziwieniu.  
Rządzili tym dziełem Sewer i Celer budo-  
wniczy, dowcipni oba, i dzielney imprezy prze-  
sadzać misterstwem naturę samą, a chlubną  
Cezara próżność na niezmierne nakłady po-  
ciągać. Obiecywali mu wykopać kanał spu-

raczey rozpuść, niżeli obcą po-  
tęgą, tych rodzaju ludzkiego  
potłumców i potwor, spoczał  
Rzym chwilę za panowania We-  
spazjana i Tyta. Na owczas  
też zbytek iednego obrocony  
na potrzeby powszechne. Kolos  
poświęcony i oddany *Stoium*:  
nayıpiękniejszy rzeźby, i malo-  
widła złożone w kościoła. Po-

koju, i innych pożytecznych We-  
spazjana gmachach, iako świad-  
czy Pliniusz w K. XXXIV R.  
7, 8. Na mieyscu stawow po-  
stawione Amfiteatrum: na po-  
lach stanęły łaźnie Tyta. Sto-  
wem, Rzym sobie przwroc-  
ny, iako pięknie opisał Marcy-  
alifz poeta. Libr. Spec. Ep. 2.

Tu, z kąd gwiazdzisty Kolos bliżej z niebem gada,  
A z ziemi gmach sceniczny powstaie i siada,  
Połyskał nienawistny dwór, a swym ogromem  
Połknąłszy inne domy, iednym został domem.  
Tu gdzie Amfiteatrum zasiadło szanowne,  
Były stawy Nerona i ostępy łowne:  
A gdzie Tyta cieplice rzędem stoją długiemi,  
Krajał nieużyteczny zbytek rolę pługiem.  
Gdzie Klaudyjskie chłodniki letnie chłodzą znoje,  
Tam dopiero dom złoty widział kresy swoje.  
Uyrzał Rzym siebie w sobie: a iednego zbytek  
Twym darem, Cezar, w ludu zmienił się pożytek.

Delineacya złotego domu Ne-  
rona, z opłania starożytnych  
Autorow, a mianowicie Mar-  
cialisza, widzieć w *Piranesi An-  
tichita Romane* To nie l. na Ta-  
blicy XLIII. Zostały dotąd ie-  
szcze niektóre jego zwaliska,  
które obacz w tymże *Piranesi*  
na mieyscu cytowanym i kar-  
cie 34: także na Tablicy XXXIII.

Jak wiele zaśłożono kosztow  
na wystawienie tego domu,  
świadczy iawnie Swetoniusz w  
R. XXXI, kiedy mówi, iż Ne-  
ro tu nayıwięcy pokazał się  
rozrzutnym. Wyrażnie iefz-  
cze przyświadcza Tacyt w K.  
XV, R. 42 i 45 co obaczysz w  
iego texcie.



stny od jeziora Awernu (94), aż do uyscia Tybru, ciągnąc go skalistym gruntem i łomami górskimi. Albowiem wyjąwszy Pomptyńskie bagniska (95), niewidzieć tam nakoło oparzy-  
fków, i rodowodnych poników: ostatek ziemi zalegały urwiska kamienne, lub piaski, w których przekuciu niezmierna praca, mało zysku. Atoli Neron, chciwy zawsze cudów (96), usiłował przekopać przyległe Awernowi góry: czego dotąd bezskuteczne zostają ślady.

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

XLIII. W reszcie, pozostałe od domu złotego miejsca, nie obyczaiem starożytnym, po pierwszym od Gallów pożarze, byle iak i bez porządku zabudowane: lecz wymierzono połacie, rozprzestrzeniono ulice, naznaczono pewną wysokość domom (97): rozszerzono dziedzińce, przydano gmachom naczelne galerye (98), które Neron własnym ko-

(94) Teraz *Lago Averno*, nie daleko Baiow, na wybrzeżu *Pōzzuolo*.

(95) Teraz *paludi Pontina*, nie daleko Rzymu. Obacz Pliniusza III, 5.

(96) Prawdziwie cudak. Chciał albowiem, za świadectwem Pliniusza, prowadzić sadzawkę na ryby od Mizenu aż do Awernu jeziora, a to ieszczę krytą i galeryami otoczoną. Zamyślał także zrobić fossę od tegoż Awernu, aż do Ostyi, prawie na 160 mil Włoskich, iedynie dla przeiażdżki łodziami.

(97) Jakowa była ta wyso-

kość, od Nerona przepisana, wie-  
dzieć nie można. To tylko wie-  
my ze Strabona V, iż August  
Cezar, ażeby dla zhytniey wy-  
sokości domy nie zapadały, roz-  
kazał, aby żaden gmach nowy,  
na publiczną ulicę stawiony, nie-  
przechodził wysokością stop 70.  
Traian zaś, według Aurelin-  
sza Wiktora *in Epitome XIII*  
postanowił, ażeby wysokość do-  
mow 60 stop nieprzechodziła  
*ob ruinas faciles, & sumptus,*  
*si quando talia contingerent e-*  
*vitiosos.* Obacz Bryssona.

(98) Obacz Swetoniusza w  
życiu Nerona XVI.

R.C.P. 64  
Z.R. 117.

sztem zbudować, i oczyszczone od gruzów dziedzińce panom oddać przyobiecał. Przydał też nadgrody, według stanu każdego i potrzeby, zamierzając czas, w którymby, po wystawionych dworach i kamienicach, gospodarze je otrzymywali. Na wywóz gruzów wyznaczył bagniska Ostyeńskie (99), rozkazałszy, aby je łodziami, któremi się zboże Tybrem przystawiało, spuszczano. Rozkazał na miejscach pułapów z drzewa, sklepić kamieniem Albańskim (100) albo Gabińskim, iako niepocho-pnym do zażogi. Do źródeł, które prywatni na swe wygodę obracali, ażeby napotym hojnie i licznie po miejscach publicznych biegły, przydani strażnicy (101). Zalecono, aby każdy dom miał pogotowiu potrzebne do tamowania pożarów naczynia: oraz żeby wszystkie gmachy, bez ztyczki z innemi, własnemi murami otaczały (102). Takowe rozporządzenia, krom pożytku, przydawały miastu ozdobę. Znaleźli się atoli, którzy dawniejszy budowania sposób zdrowszym

(99) Bagniska te widzieć i-  
szcze na drodze Ostyeńskiej,  
niedaleko jeziora Ostyeńskiego.

(100) Ze fabryki tych ka-  
mieniami były bliższe miasta, i że  
kamienie same nietaką miały  
twardość, iak Tyburtyńskie,  
które od ognia prędzej pękały.  
Obacz Witruwiusza II, 7. Stra-  
bona V

(101) O źródłach wod, na-  
zwanych *Aquari*, obacz Bur-  
mana de Veitgal. Pop. Rom.

XII.

(102) Oddzielone albowiem  
od siebie domy, nie tak wiel-  
kiemu podlegały zażogi niebe-  
spieczeństwu: do tego mocniej-  
sze były na własnych murach  
wsparte. Dawniejszych cza-  
sów było ostrzeżone ustawą XII  
Tablic, ażeby dom od domu  
na pultrzeci stopy był oddalo-  
ny, a to dla wolnego nakoło-  
obchodu. *Amittus varietum se-  
stertius pes esto*. Atoli w sze-

(103) być rozzumieli, ponieważ wysokość dachów, a ciastota ulic, nie tak się dawała słonecznym przenikać skwarom: kiedy przeciwnie teraz, otworzyły owe, a cienia pozbawione przeistwory silniejszym upałem dopiekała.

XLIV. Dotąd się wszystko ludzkim tylko sporządzało obmyśłem. Nastąpiły błagalne bogów ofiary: radzono się ksiąg Sybilskich (104), z których rady bito ofiary Wulkanowi, Cererze, Prozerpinie: czyniono modły Junonie przez kobiety, naprzód w Kapitolium, potem u bliskiego morza (105); z kąd zacierpioną wodą kropiono świątnice i posąg samej bogini: odprawowały mężatki iutrznie, sprawiano boże obiady (106). Atoli ani po-

R.C.P. 64  
R. Z. 817.

szącym się coraz, a prawie niezmiernym mieście, dawno to zaniedbano. Obacz Bryllona.

(103) Wiemy to z doświadczenia i świadectwa Lekarzów: iż więcej jest w Rzymie chorych w lecie na nlicy szerokiego nowego przedmieścia, niżeli na wązkiej starego. Obacz Menalfa Erenata *Mensa Romana* na karcie 4.

(104) O księgach Sybilskich obacz K. VI, R. 12 przypiski.

(105) Przy Ofi.

(106) Nie tylko w czasach radośnych czyniono u Rzymian bogom modły *supplicationes*, ale nawet gdy jaka zaszła niebezpieczliwa przygoda, dla odwrócenia dalszych szwanków. Podczas tych *Supplikacyi*, czyli *obsekracyi* nakazywano *Lesłisernia*, to zaś należało do Kwint-

decemwirów, którzy mieli staranie tych obrządków. Były zaś te *Lesłisernia* obiady boże, na które bogów Septemwiriowie, nazwani *Epulones*, nieiako zapraszały. Przeto stawiono tym niebieskim biesiadnikom w Kapitolium teża, *lesłi sterneban-tur*, nazwane *pulvinaria* obyczaiem Rzymian, którzy iedli *accubando*. Ztąd poszło, że częstokroć *pulvinaria* u starożytnych Rzymian kładną się za ołtarze i kościoły. Boginiom zaś, na pamiątkę dawnej skromności niewiały, stawiono tylko stołki *sellae*. Zkąd obiady dla nich sporządzone nazywały się *Selsłisernia*, czyli *Sulterternia*. Walery Maximus temu przyświadcza II, i. *Famina cum viris cubantibus sedentes lamentabant, quae consuetudo*

———— moc ludzka, ani szczodroblivy łask szafinek,  
 R. C. 1. 64 ani błagania bogów, zatrzenie mogły hańby  
 Z. R. 817. i powszechnego mniemania, iż ten pożar był  
 dziełem Nerona. Przeto nazatłumienie wie-  
 ści, podemknął winowayców, i naywytwor-  
 nieyszymi mękami dręczyć kazał, których  
 dla zbrodni (107) nienawistnych gmin Chrze-  
 ścianami nazywał. Początkiem imienia  
 tego CHRYSTUS, który za panowania  
 Ty-

*ex hominum convictu ad divina  
 penetravit: nam Jovis epulo,  
 ipse in lectulum, Juno & Mi-  
 nerva in sellas ad canam invi-  
 tantur. Quod genus severitatis  
 ceteras nostra diligentius in Capi-  
 tolo, quam in suis domibus ser-  
 vat: videlicet, quia magis ad  
 rem pertinet, deorum quam mu-  
 lterum disciplinam contineri.* O  
 początkach tego obacz Liwiu-  
 sza V, 15. XXI, 62. XXII, 70.  
 O intrzmiach *pervigilia* albo na-  
 bożeństwach nocnych przed-  
 świętnych obacz *Rozyna*.

(107) Co za zbrodnię Chrze-  
 ścianie popełnili Tacycie? cze-  
 muś karę od Nerona włożoną  
 opisując, jednego przynawmniey  
 występku nie wytknął? Ina-  
 czej trzyma o Chrześcianach  
 Pliniusz młodszy, równie iako i  
 Tacyt poganin, Tacyta pisarz  
 współczesny i wielki przyjaciel,  
 ale sprawiedliwszy nad niego  
 w tej mierze, kiedy w Liście  
 97 K. X. tak mówi do Traiana  
 Cesarza. „Ta była treść wi-  
 „ny lub błędu, że Chrześciana  
 „nie zwykli przededniem na  
 „jedno miejsce zchodzić się,  
 „i pieśń razem Chrystusowi,

„iako by Boga, śpiewać; że  
 „przyjęcie czynili nie na zbro-  
 „dnią iaką, lecz żeby kradzie-  
 „ży, zaboystwa i cudzołóstwa  
 „nie popełniali; żeby nie zdra-  
 „dzał; cudzych składowu sie-  
 „bie nie zapierali się. Potym  
 „się rozszedłszy z modlitwy, zno-  
 „wu powracali na posiłek cia-  
 „ła, prości skromny i niewin-  
 „ny. Atoli i tego zaniechali  
 „po moim edykcie, którym,  
 „według woli twojej różno-  
 „wierstwa zakazałem. Te są  
 słowa Pliniusza: to świadectwo  
 niepodewyrzane bo oczewiste, a  
 to ieszcze od Starofity, pogani-  
 na i przyziaciela Cesarzkiego  
 Chrześcianom dane. Gdzież tu  
 zbrodnia? Pięknie mówi Ter-  
 tulan do Skapuli IV. „Za  
 „taką niewinność, za taką  
 „cnotę, za taką wstydlwość  
 „wiarę i prawdę, za Boga ży-  
 „wego żywcem nas palą; cze-  
 „go ani świętokradzcy, ani  
 „nieprzyziaciele publiczni, ani  
 „sami obrażonego majestatu  
 „winowaycy cierpieć nie zwy-  
 „kli. Okru ieststwo wasze chwa-  
 „ła jest nasza.



Tyberyusza, od Prokuratora, Pońskiego Piłata na śmierć skazany (108). Potłumiony na czas (109) szkodliwy zabobon znówu wybuchnął, nie tylko w Żydowskiej ziemi, kędy się to złe wylęło, lecz w Rzymie samym, gdzie wszystkie zewsząd szkarady i fromoty cenę i przytułek mają. Zchwymano naprzód tych, którzy tę wiarę wyznawali (110), a za wy-

Tom II.

Uu

(108) Nie wtydziemy się tego: owszem męka Chrystusowa, śmierć jego za nas grzesznych żelżywa, jest chwałą naszą i ozdobą największą. Piekielnie S. Leon o Krzyżu S. „O nieśmiertelna chwalo męki pańskiej! o dziwna mocy Krzyża, na którym i trybunał Pana, i sąd świata. i majestat ukrzyżowanego! Krzyż twój Panie, źródło wszystkich błogosławieństw, wszystkich łask początek: przezeń wieliczymy Cię się męstwo ze słabości, chwała z obelgi, życie ze śmierci. &c. „

(109) „Gdy rozkazał Klaudyusz wynieść wszystkim Żydom z Rzymu, mówi Łukasz S. w Dziejach Apostolskich XVIII, 2, Chrześcianie także, z których wielu było narodu Żydowskiego, musieli z tegoż miasta ułtąpić: dla czego mówi Tacyt *Ze potłumionym na czas zabobon*. Nie rozumiemy jednak czytelniku, lubo się to zdanie Lipsyuszowi i innym uczonym podobało, ażeby Żydzi, od Arryana w Epiście II, wzmiankowani, byli toż samo, co Chrześcianie: owszem mowa tam o właściwych imieniem i rzeczą

Żydach. Mylą się także którzy słowa Swetoniusza w życiu Klaudyusza R. XXV, *Judaos impulsore Chresto assidue tumultantes, Romam expulit*, o CHRystusie Panu, i Chrześcianach rozumieją. Ponieważ nie za powodem JEZUSA CHRystusa Zbawiciela, ale iakiegoś warchoła Chresta (które imię często się daje widzieć w pisarzach Greckich i Łacińskich) Żydów niespokojnych Klaudyusz wygnał. Trudno zadawać Swetoniuszowi błąd tak gruby, aby niewiedział, że JEZUS CHRystus, po całym świecie na owczas już sławny, żył za Tyberyusza, a nie za Klaudyusza panowania. Błądzą i ci, którzy powieść Diono o Żydach w K. LX, mieszaia z powieścią S. Łukasza i Swetoniusza. Albowiem dziewięć lat, między zakazem od Klaudyusza zchadzających Żydowskich, a wygnaniem ich upłynęło.

(110) Text Tacyta *igitur primi correpti qui futebantur* tak tłómaczyć trzeba. Zchwymani naprzód, którzy się Chrześcianami być wyznawali: potem, za ich wydaniem, niezmierną liczbą innych Chrześcian pobra-

R.C.P.6v

Z.R.817.

R. C. P. 64  
Z. R. 817.

daniem niezmierney liczby towarzyszków, nie tak o podpał miasta, iako raczey o nienawiść ku narodowi ludzkiemu przekonano (III).

na. Tych wszystkich nie o podpał miasta, z czego ich sam Tacyt wywinia, lecz o wiarę Chrześciańską nienawidzącą *rodzaju ludzkiego* przekonano, i dla tych mniemanych zbrodni gotowano. Tak Rzymianie, do swych tylko zabobonów i bałwochwalstwa przywiązani wiarę Chrześciańską czeruili, którzy, osobiwy wprowadzie, lecz boski wyrok u Łukafza S. XIV, 26 jest położony. *Kto przychodzi do mnie, mówi Chrystus Pan, a nienienawidzi oycy swego, i matki, i żony, i synów, i braci, i siostr, także i duszy swojej, nie może być uczniem moim.* Nie zważyło tego pogaństwo, że Zbawiciel mówił to, nie o złości wey nienawiści, samym prawem natury zakazanej, które prąwo nie tylko powinowatych swoich, ale wszystkich bliźnich kochać przykazuje; ale o zaprzeczeniu się samego siebie, o oddaleniu się od wszystkich spraw i związków świeckich dla tych, którzy chcą prowadzić życie Apostolskie, bogomyślne, za które, aby tak oddaleni od świata, lepiej o swoim i bliźnich zbawieniu myśleli.

#### O CHRZESCIANACH ZA NERONA UMĘCZONYCH.

(III) Okrutny Neron, ażeby z siebie winę podpalcy miasta zwał, włożył potwarz srogą na Chrzesciany: Sędziowie znając dobrze niewinność obwinionych, lecz bojąc się Tyrana, uczynili to, czego on życzył. Wszakże, ażeby jakikolwiek pozor sprawiedliwości dali, potępili ich o *nienawiść ku rodzajowi ludzkiemu*. Jaka zaś była ta nienawiść, o którą Chrzescianie są przekonani? Niektórzy trzymają, iż im za występki miano, że ludzi nie lubili. Wszakże ci, co tego są zdania, nie zważają na to, że u Rzymian nigdy nie włączano procesów kryminalnych o samą *nienawiść*; ponieważ prawa Rzymskie do samych się tylko spraw ludzkich, nie do myśli i wewnętrznych namiętności ściągaly. Drudzy twierdzą, że Chrzescian ukarano za to, iż ich *rodzaj ludzki nienawidział*. Nad to zdanie nic nie maż myślniejszego. Ponieważ albowiem u Rzymian nigdy nie pozywano o to, że kto kogo nienawidział, dalekoż bardziey nigdy nie karano tych, którzy byli w nienawiści. Do tego samby się sobie sprzeciwiał Tacyt. On albowiem Chrzescian, od kryminału podpalstwa uwolnił: *ta zaś nienawiść* gdyby i była, niezgodny był z ich winowaycami nie nazywał. Jakimże on sposobem mowi, że byli dla zbrodni nienawistni; i śmierci godni, *per flagitia inuisti, fontes, & novis-*

Przydane do zguby uragowiska; ażeby iedni  
Uu ij

R.C.P.64  
Z.R.817.

*fima meriti?* Obojga tego zdania fałsz, zbija mądrze Chryścian Andrzej Teuber, w książce pod tytułem. *Exercitatio historico-Critica de Martyribus Christianis, odii generis humani convictis*, wydanej w Brunświku 1734.

Rzecz zaś jest pewna z powieści Tacyta, że Chrześciane, według praw Rzymskich, które na ow czas moc miały, od sędziów byli o występki przekonani, i w śmierć skazani. Tym występkiem była wiara Chrystusowa, prawami Rzymskiemi zakazana. *Qui nudas, & usu vel ratione incognitas Religiones inducunt, ex quibus animi hominum moveantur, honestiores deportantur, humiliores capite puniuntur*. Juliusz Paweł, *Sentent. Recept. Libr. V, Tit. at. de Vaticinatoribus & Mathematicis leg. 2.*

Albowiem gdy Chrześciane byli spotwarzeni od Nerona, a trudno ich było przekonać o poddał; przeto sędziowie, pojęli ich o zabobony: takim albowiem imieniem pogaństwo, jako mają w Dziełach Apostołów XXV, 19, wiarę Chrześciańską nazywało. Niewypierali się tej Chrześciane *fabebantur*: ani zchwytni, o towarzyszach kłamliwie zamilczeli. Za tym ich świadectwem *indictio eorum*, pobrano liczbę niezmierną drugih, *multitudo ingens*, i proces kryminalny zaczęto. Zadawano im, że burzliwi, i inż przytłumieni *repres-*

*ebant*; a to jeszcze takim zabobonem napoieni, który bogów, ziemi panów, a państwa Rzymskiego sprawców, nie tylko czcić niechce, ale nadto bluźni i znieważa: który ich chwalców na zgubę wieczną i ognie piekielne, z nienawiści ku rodzaiovi ludzkiemu, *odii generis humani* zuchwale skazuje. Ze sami będąc zbrodnikami *per flagitia invis.*, publicznych i dobrych obyczajów nieprzyjacielem, ani kościołów, ani ostarzow, ani obrządkow dla bogow Rzymskich nie mała. Ze się na zakazane w nocy zchadzki tajemnie zbierała; gdzie się straszliwemi fromotami bawią; i ciałem ludzkim karmią. To albowiem mniemanie mieli balwochwalcy o przenajświętszym Chrztu i Ciała pańskiego Sakramencie, iako świadczą Arnobius, Lactantius, Minutius Felix, Tertullian, i inni Oycowie. Trwało to zdanie pogaństwa, poki Religia Chrystusowa, przyjęta i rozszerzona od Konstantyna Wielkiego, z włożonych potwarzy w oczach całego świata nie oczyściła się, a tajemnic swych najsświętszych, nauki nayszdrowszey, obyczajow nayszybszych wszystkim iawnie nie pokazała. Podobno też na ow czas rozgłosił się ow Chrystusa śana boski wyrok *Sic quis non odit patrem suum &c.* ponieważ za Nerona, u dworu nawet, wielu już było Chrześcian, a Ewangelia od S. Łukasza napisana, i List S. Pawła do Rzymian, były dobrze w mieście

odziani w zwierzęce skóry, łzarpaniem psów

Z. C. P. 64  
R. R. 317.

Rzymskim: znalone:

Zpotwarzeni Chrześciance, albo żadnych nie mieli patronow, albo im onych nie pozwolono. A tak niesprawiedliwym sądem potępieni, nie za występki podpału, ale za wiarę, która dla ostrości i światobliwości swych przepisow, na imię *exiliabilis superstitionis*, szkodliwego zabobonu, i nienawiści rodzaju ludzkiego, *odii generis humani* u Rzymian, pod ow czas, za przykładem tylu bezecnych Cesarzow, na wszelkie sromoty wyuczanych, zasłużyła. Tacyt, iako człowiek szczery, wymawia ich od pożogi *crimine incendi*; lecz iako poganin, mając do tego uprzedzony umysł rozświecony, Chrześcianach pogłoskami, niechętny przytym Żydom, których iestzcze nie umiano od Chrześcian rozróżniać, te na nich obelżywe słowa, *per flagitia inuisti, & nouissima meriti*, złośliwie napisał.

Sędziowie zaś, w dekrete na Chrześcian, tak i żądaniom Tyrana, i swoiey całosci poradzić chcieli, ażeby potępiając mniemanych winowaycow, waptliwy nieiakiś między zabobonami i podpałem wyrok uczynili. Karę nawet uchwaloną,

tak przystosowali, ażeby podpalaczem, i zabobonow sprawcom, była spólna. Albowiem i jeśli podpalacze według praw, *summo supplicio* mieli być karani; ukarano tak niewinnych Chrześcian, biąc na krzyże, paląc, i bestyom na pożarcie oddając, z tym większym okrucieństwem, im w większey ich pogardzie miano *quantis humiliores*. Ze zaś Rzymscy Chrześciance, z Doktorami swoimi Zydami, narodem w Rzymie nawiśnitym, nizezemney byli kondycyi, widzieć to iuż w liście S. Pawła do Rzymian, R. 16; iuż z samego sposobu kary, iakiey ludzie uczciwsi *honestiores*, według prawa, podlegać niepowinni. Co się tycze urągowiska, które ginącym przydawano *perantibus addita ludibria*, niewiedzieć i jeśli to sędziowie z pochlęstwa, czyli Neron ze swoiey głowy wynalazł. To pewna, że ogrody swoje na Watykanie, do tak okropnego widowiska ofiarował.

Jakim zaś sposobem paleni byli Chrześciance, naucza sta-  
rożytny przypisnik *Scholias* na Juwenalisa. Satyry I, wiersz 155.

Gabni no Tygellina, bądźiesz natym i ty  
Swiecił zgłizczu: nie jeden kędy na pal wbity  
Zkopcone dymem z gardła wypuszczając trzewa,  
Prosto gore, i duszę niełzczętną wyziewa.

„Odważ się ganić Tygelli-  
„na, którego i jeśli obraził; he-  
„dziesz żywy gorzał, iako na  
„igrzyzku sprawionym od Ne-

rona: gorzeli żywi; z kto-  
rych on kazał porobić wachle,  
na przyswietenie spektato-  
rom. Mieli zaś przeszlyte pa-



ginęli; drudzy na krzyż wbici, albo paleni za uścapieniem dnia, miało kagańców, nocne

R.C.F.64  
Z.R. 817

„lami aż do gardła ciała, aby się nie krzywili. Neron złych ludzi siołą, wołkiem i papie rem otaczał, i tak zapalać, kazał, aby gorzeli. O tym rodzaju kary, namienił tenże Juwenalisz w Satyrze VIII, wierszu 235. *Tunica perire molle*: co tenże przypisnik tłumaczy, „Tunica jest to szata, zro biona z karty, i siołą napu szczona, w której skazani na ogień gorzeć zwykli. Wpomi na o tym: także Seneka w liście XIV.

Ile do czasu, którego cierpie li Chrześciane, naznacza Bro tier koniec miesiąca Października, i Listopad. To zdanie zgadza się z czasem i prawdą. Oponał pożar 27 Lipca: koniec tego miesiąca i początek Sierpnia obrotowy na opiekowanie poniesionej klęski, i ko ienie żalów: reszta Sierpnia z Wrześniem zabrana proiek tami względem wybudowania złotego domu, a to w czasie Winobrania *Vindemiales feriae*, które, iakośmy mowili w K. XI, R. 35, trwały od 20 Wrze śnia aż do 15 Października. W tym przeciągu rozpustnego cza su roziano wieści, że Neron miało spalił. Po odprawionych świątkach, Neron chcąc się o czyszcic, zwałił winę na Chrze ścian. Pobrani niewinni, sadze ni i skazani na karę, przy koń cu Października: a w następu jącym miesiącu okrutne potrzy kroć dawali z siebie widowisko.

Naprzód ich na krzyże bito: potym obleczonych wskury zwie rzęce zwierzom podrzucane: na ostatek samych nauczycie low i kapłanow, pod czas igrzyska Cyrceńskiego, nakształt po chodni palono. Tak prawie Dy oklecyan herztow potym Ma nicheskich, *auctores & principes*, kazał na stosach popalić. *Codex Gregori: libri XIX. Tit. 4. de Maleficiis:*

Jeśli zaś to prześladowanie rozciągnęło się z Rzymu do prowincyi, nie można o tym wiedzieć doskonale, lubo Oro zyusz VII, 7 twierdzi, że Ne ron pierwszy w Rzymie Chrze ścianow męczył i zabijał: i że po wszystkich prowincjach z równym okrucieństwem ka zał ich prześladować. Tenże samo imie chcąc do szczętu wygładzić, Świętych Chry susa Apostołów, Piotra krzy zem, Pawła mieczem zamor dował. To pewna, że w tym prześladowaniu niezmier na moc prawowiernych pobita, iako świadczy Dodwel, *Dissertat. Cyprianic. II, Sect 13*. i że się cieszcy wiara Chrześciańska, że dla imienia Pana swego, i okrutną potwarz poniosła, *eritis odii hominibus propter nomen meum*, i od takiego Ty rana naprzód prześladowana, którego sami Rzymianie zara zą ludzkiego rodzaju, *pestem generis humani* sprawiedliwie nazwali.

<sup>R.C.P. 64</sup>  
<sup>Z.R. 817.</sup> ciemnoty rozświecali. Na ten widok ofiaro-  
wał Neron ogrody swoje, gdzie wyprawu-  
jąc Cyrkowe igrzysko, latał pomiędzy gni-  
nem w stangrecym odzieniu, albo konie z  
woza uganiał. Zkąd, lubo ku winnym, i gar-  
dła wartym, powstawała litość, iakoby nie dla  
publicznego pożytku, lecz dla ukontentowa-  
nia iednego okrutnika ludzi skwarzono.

XLV. Tym czasem niezmiernemi poda-  
tkami (112) wycieńczano Włochy; niłzczono  
provincye, łupi no sprzymierzone narody, i  
miała wolnemi nazywane. Szły na łup same  
nawet bogów przybytki, odzieraniem ze skar-  
bów, które lud Rzymski, od pierwiastków swo-  
ich, w czasie tryumfów i ślubów publicz-  
nych, bądź w szczęściu, bądź w niepomyśl-  
nych przygodach na ofiarę dawał (113). WA-

(112) Mowi Swetoniusz w ży-  
ciu Nerona R. XXXII. Zadne-  
mu urzędu nie dał, żeby nie przy-  
dał: *wiesz czego mi potrzeba*:  
także: *czynimy tak*, żeby, *niki-*  
*nie miał*. Pozabierał z ko-  
ściołów wszystkie wotywy; z po-  
sągów boskich złotych i srebr-  
nych porobił zlewki: między  
inżemi ztopił bogi domowe *Pe-*  
*nales*, które potym Galba przy-  
wrocił. świadczy. Iż on z 80 posągów  
swoich pieszych, iezdnych i wo-  
zowych, *Pedestres*, *Eque'sres*,  
in *Quadrigis* ze srebra lanych,  
a na cześć swoje w Rzymie po-  
stawionych, zebrawszy pienią-  
dze, za tę sumę imieniem  
swoim, i tych, co mu te posą-  
gi stawili, sprawione złote wo-  
otywy do kościoła Apollina od-  
dał. Tenże August, za świa-  
deństwem Swetoniusza, wiele ko-  
ściołów, bądź ogniem, bądź sta-  
rością zepsutych naprawiłszy,  
naykosztowniejzemi one wo-  
tywami ozdobił. Tak dalece, że  
do samey kaplicy Iowisza Ka-  
można z samego Augusta, o  
pitolskiego *sexdecim millia pon-*  
*do auri*, na nasze pieniądze  
cyrańskim przywiedziony od Chi  
około 1,447,619 Czer. Zł; pe-  
scipilla *Antiquit. Apatie. p. 175.* rel i kamieni drogich na *Quin-*

(113) Rzymianie, w pomyśl-  
nych i niefortunnych przypad-  
kach, dawali bogom na ofiarę  
kosztowne dary. Jak wiele zaś  
takich było w Rzymie, poznać  
można z samego Augusta, o  
którym napis na kamieniu An-  
cyrankim przywiedziony od Chi  
około 1,447,619 Czer. Zł; pe-  
scipilla *Antiquit. Apatie. p. 175.* rel i kamieni drogich na *Quin-*

zyi zaś i Grecyi, nie tylko wotywy, lecz i posługi bogów, przez wysłanych na zdobycz owę Akrata i Sekunda Karynasa (114) zabiera, no. Z tych pierwszy wyzwoleniec, na wszelkie zbrodnie gotowy: drugi Greckimi naukami ięzyk tylko do wymowy, nie serce do cnoty ułożył. Powiadano o Senece, iż on, ażeby uszedł nienawiści świętokradztwa, prosił o pozwolenie, wyjechać do wsi odległej; co gdy mu odmówiono, zmyśliwszy bolenie w żylach, z domu nie wychodził. Niektórzy twierdzą, że mu wyzwoleniec własny, imieniem Kleonik truciznę gotował, z rozkazu Nerona; i że Seneka zdrady tej uszedł, czy z przestrogi tegoż wyzwolenca, czyli przez ostrożną troskliwość o życie, które szczupłym nader pokarmem, iedząc iablka leśne, a wodę zdroiową piąc, utrzymywał. (115).

R.C.P.64  
Z.R.817.

*gentes festertium*, na nasze pieniądze około 226,429 Czer. Zł. iedną darowizną posłał. Sam Senat, za świadectwem Petroniusza. *in Satyrice Tomo. I. p. 356.* zwykł corocznie do tejże kaplicy *mille pondo auri*, na nasze pieniądze 90,000 Eze. Zł. ofiarować. Coż mówić o innych prywatnych, pod czas wojen, chorob, i rozmaitych wypadków ofiarach? Nie tylko zaś boskie, ale i ludzkie posługi zabierano do złotego domu. Pauzanius w K: X, R. 7, *in Phocis* powiada: że z samych Delosów na 500 posągów miedzianych wzięto. Dyon Chryzostom

w mowie XXXI, świadczy, że Akratu posłaniec Nerona płaćdruiąc całą Azyą i Grecyą, wszystkie w nich kruszcowe stałości zabrał, samym tylko Rodyanom przepuściwszy.

(114) Sekundus Karvnas niegdyś nikczemny Retor; od Kaliguli za mowę przeciwko Tyranom wygnany. Obacz Juwenalisza VII; 203. Diona LIX.

(115) Sam Seneka w Liście LXXXIII, mówi. *Panis deinde ficus, & sine mensa prandium: post quod non sunt lavandae manus.* Obacz także List jego CVIII.

R. G. P. 64  
Z. R. 817.

XLVI. Około tegoż czasu, wysiekacze w miasteczku Preneste (116), przedsięwzięwszy ucieczkę, od straży żołnierskiej pokromieni; gdy już Spartaka (117), i starożytne turnieje gmin rozsiewał, jako trwożliwy, a do nowych rzeczy zawsze pochopny. Wkrótce potem doszła wieść o klęsce floty, nie podczas wojny, bo nigdy ieszcze trwalszego pokoiu Rzym nie miał; lecz że Neron na pewny dzień oney wrócić się do Kampanii, bez względu na morskie przygody, rozkazał. Przeto sternicy, lubo przy zawichrzonym czasie, ruszyli od Forinii (118), a gdy Mizeński przyładek mieli, szturmem południowym na Kumańskie brzegi narażeni, wiele galer, a mniejsze statki prawie wszystkie utracili.

XLVII. Przy końcu roku, zjawiły się cuda, następnych nieszczęśliwości poprzednicze. Nigdy niebo gęstszych nie stało piorunów: ukazał się komet, zawsze od Nerona krwią znakomitą blagany (119). Rzucano na uli-

(116) Teraz Palestryna.

(117) Spartak wysiekacz rozdał wojnę domową R. Z. R. DCLXXXI, która ledwo koniec wzięła we dwa lata. Obacz Flora III, 20. Plutarcha w życiu Kraffa.

(118) Formie teraz Mola w ziemi Labozis królestwa Neapolitańskiego... Mizenum teraz Capo di Miseno... Kumańskie brzegi między Capo di Miseno, i Monte Risello, wstawione w starożytności lochem Sybilli.

(119) Obacz Pliniusza, który wylicza frogie komet skutki za drugiego i trzeciego Trymwiratu. II, 25. Co się tycze Nerona, tenże przydaie. *Sidus principatu Neronis assiduum propterea scitum.* O zabiciu Rubellii Plauta, gdy się pokazała ta gwiazda, mówiono w R. XI V, R. 22. Swetoniusz w życiu Nerona R. 36. powiada, iż gonieniakis Babilus Astrolog krwawych tych kometom ofiar nauczył.



ulice dwugłowne ludzi i bydła płody, alboie podczas ofiar, kiedy się pełne maciory bić zwykły, we wnętrznościach znajdowano. Nie daleko Placencyi, przy drodze, urodził się cielec, głowę na udzie mający. Z kąd wróżbitowie wnosili: „że się inna dla świata gotuje głowa, lecz słaba i nie tajemna, ponieważ w brzuchu nie zniszczała, a przy drodze na świat wyszła.”

XI.VIII. Pod Konsulami Syliuszem Nerwą i Attykiem Westynem, wzniecił się i urośli razem spisek za Nerona, ubieganiem się doń Senatorów, Rycerstwa, żołnierzdów, i samych nawet białychgłów, częścią z nienawiści ku panującemu, częścią z życzliwych ku Pizonowi chęci. Ten urodzony ze krwi Kalpurnich (120), a po oycu z wielą przezacnemi domami zpokrewniony, ziednał sobie u ludu znakomitą sławę, dla cnoty, albo iey pozoru. Cwiczył się w krasomówstwie, bronieniem spraw obywatelskich; niekący dla przyjaciół, a nieznaiomym nawet z grzecznego obcowania miły. Ozdobiła go przytym natura przypadkowemi dary, pięknym wzrostem i gładkim obliczem. Lecz daleki od powagi obywateli, i miary w rokoszach, lubił żyć wygodnie i wspaniale; a czajem i zbytkom nie folgował. Chwaliło to w nim wielu, którym się w tey występku słodczy, ani ściśle, ani surowe podoba panowanie.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

Tom II.

Ww

(120) Obacz o nim w K. XIV, | R. ostatniego przypiskach.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

XLIX. Nie dała pochopu spiskowi temu ambicya Pizona: trudno też dociec herszta, kto go podmuchnął: tyle doń osob weszło. Ze statku iednak przy zgonie Subryusza, Trybuna pretorskiej rotę, i Sulpicego Aspra Setnika, wnosić można, iż ci najwyżawiey przywodzili. Dodali podniety Anneusz Lukan (121) z Plautem Lateranem, Konsulem naznaczonym. Lukana osobiste urazy rozciążyły; iż Neron sławie rymów iego zayrzając, zabronił ie wydawać, iakby mu Lukan prymu ustępował. Lateran, nie z prywatnych niechęci, lecz z miłości Rzeczypospolitey do drugich się przyłączył. Rzecz dziwnieysza, że Flawiusz Scewin, z Afranim Kwincyanem, oba Senatorskiego stopnia, ięli się tey roboty; ponieważ pierwszy gnuśny rokosznik, sennie tylko życie prowadził; drugi wszeteczny niecnota, a od Nerona obelżywym wierszem osławiony, zemsty za hańbę szukał.

L. Ci tedy, gdy o zbrodniach pańskich, a zgubie Rzeczypospolitey, ieśliby się na iey dźwignienie inny nie wybrał, iuż między sobą, iuż w posiedzeniach przyjacielskich rozmowy wszczynają, przyięli za kolegów Tullius

(121) Ten to jest sławny Poeta, którego mamy dzieło w X. Księgach pod tytułem *Pharsalia*, o wojnie domowej między Pompeiem Wielkim i Cezarem, przetłumaczony dwa razy na język rodowity. Raz od Stanisława Chrościńskiego Sekreta-

rza Króla Jana III. drugi raz od X. Alana Bardzińskiego Do-minikana, który nie mniej szacowną pracą, Seneki Tragedye, Boecyusza *de Consolatione Philosophia* i Lucjana o podagrze wytlómaczył.

sza Senecyona, Cerwarego Prokula, Wulkacyusza Araryka, Juliusza Tuguryna, Munacego Grata, Antoniego Natala, Marcyusza Festa rycerskiego stanu, z których Senecyon (122) z najpoufalszych Nerona, a pozor przyiaźni i na ówczas ielźcze utrzymując, w tym niebeśpieczniejszy zostawał razie. Natalis prawie we wszystkim Pizona ucho (123): drudzy nadzieję w odmianie rzeczy pokładali. Prócz Subryusza i Sulpicego, o których mówiłem, przybrani z wojskowych Graniusz Sylwan i Stacyusz Proxymus Trybunowie pretorscy, tudzież Maxymus Skaurus i Wenetus Paweł Setnicy. Atoli najfilniejszy usność w Fenniusz Rufe, Pułkowniku pretoryanów (124), którego, lubo męstwem i cnotą słynął, miłszy Neronowi dla niewstydy i okrucieństwa Tygellin, w kredycie celował, obarczając go potwarzami, i często w trwogę Nerona wprowadzając, ażeby od cudzołożcy Agrypiny, a z żalu po niej do zemsty gotowego miał się na ostrożności. Więc kiedy już sprzyśnięci, po częstych z Rufem rozmowach dali wiarę, że do ich strony przysłał, poczęli żywiej myśleć o czasie i miejscu, gdzieby Nerona sprzątnęli. Powiadają, że Subryusz Flawiusz, przedsięwziął radę, albo na grającego na theatrum napaść, albo podpaliwszy

Ww ij

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

(122) Inny to podobno Senecyon od tego, o którym by- cnotliwym wszeteczniku pisze Seneka w Liście 87.  
Ja mowa w K. XIII, R. 12. (124) Obacz K. XIV, R. 51.  
(123) Podobno o tym to nie-

R.C.P. 65  
K.R. 818.

dom, latającego samopas po ulicach zabić. Z iedney strony niestrzeżona osobność, z drugiey samo ludzi mnóstwo, tak zacnego dzieła świadek, chwalebny (125) w nim podżęgały umysł: lecz wstrzymała miłość własnego życia, wielkim zawsze imprezom przeciwna.

LI. Tak gdy się oni, zwlekając, między boiaźnią i nadzieią wążą, nieiakaś Epicharys, kobieta nie wiele dawniey na cnotę i uczciwość baczna, niewiedzieć zkąd uwiadomiona, poczęła zapalać i strofować sprzymierzeńców: a nakoniec zprzykrzywszy sobie w ich opieszłości, będąc w Kampanii, osłabić wierność starszyny floty Mizeńskiey, i do spisku wpłatać takowym sposobem przedsięwzięła. Był tam Chiliarchem (126) Woluzy Prokulus, ieden z narzędziów Nerona do zabicia matki; lecz który się niedostatecznie nadgrodzonym, za tak znakomitą zbrodnią, być rozumiał. Ten zdawna kobiecie owey znany, bądź świeżę z nią zabrawszy przyjaźń, gdy iey omylone swe zaślugi przekładał, i ra-

(125) Nie chwalebny zaiste, ale szkodliwy! Lepiej nas uczy święta Religia, uściszczać Monarchów, choć najgorzliwych Małestaty od wszelkiego gwałtu. Oni są namiestnikami boga: niech oni ich sądzą; bo od niego wszelka władza; *omnis potestas à DEO*. Fatalne kraiom, przeciwne rozumowi i religii, próżniactwach mózgów dysputy, dawno są od Kościoła wywołane, i bodayby nigdy w towarzystwie ludzkim nie powstały. Czytaj gruntowne w

tey mierze Kazania od XX. Sebastryana Lachowskiego Kaznodziel J. K. Mci, Grzegorza Zacharyaszewicza, Grzegorza Piromowicza S. J. z powszechną pochwałą, świeżo po cudownym prawie z rąk świętokrackich Króla i pana naszego STANISŁAWA AUGUSTA oswobodzeniu, miane i wydrukowane. (126) Chiliarchus z Greckiego znaczy Tyśiącznika, albo Urzędnika wojskowego, co ma tyśiąc ludzi pod sobą.



zem się żalił, grożąc zemstą za podaną okazyą, uczynił dobrą nadzieję, że się i sam, i za nim drudzy nakłonić dadzą. Nie lekka była zaiste pomoc flotty: a sposobność do wykonania tym łacnieysza, iż Neron często się między Puteolami a Mizenem wodną przejażdżką rad zabawiał. Poczęła zatym Epicharys głębiey się wkładać, wyliczając wszystkie zbrodnie Neronu. „Już „mówiła, „sam Senat „wiarę mu wypowiedział, i czeka tylko po-  
 „ry, aby przygotowaną nań karę, za zgubę  
 „Rzeczypospolitey, wykonał. Dopomoż tyl-  
 „ko przedsięwzięciu, przybierz sobie co naj-  
 „dzielnieyszych mężów, a godney nadgro-  
 „dy czekay. „Imiona jednak sprzymierzeń-  
 „ców utaiła. Dla czego świadectwo Prokula  
 wniwecz poszło, lubo to, co słyszał, doniósł  
 Neronowi. Albowiem przyzwana do dworu  
 Epicharys, i w oczymu postawiona, łatwo bez  
 świadka, oskarżyciela potłumiła. Zatrzyma-  
 na jednak pod strażą, iż Neron miał podey-  
 rzenie, ieśli tam nie było prawdy, gdzie iej  
 nawet nie było dowodu.

LII. Tym czasem sprzyścieńcy bojąc się  
 wydania spisku, postanowili wykonać co pre-  
 dzey zabój w Baiach, we wsi Pizona, kędy Ne-  
 ron zwabiony pięknoscią mieylca rad ucze-  
 fzczał, dla kąpieli i biesiad, bez straży, i for-  
 tuny swey ogromu (127). Sprzeciwił się temu  
 Pizon, składając się nienawiścią z tą dla siebie,  
 gdyby świętość stołowa, i gościnne bogi, krwią

R.C.P. 65  
 Z.R. 818.

(127) Zwyklej majestatom | zbrojney asyſteney.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

— bądź najgorzszego pana, zmazać się miały.  
„ Lepiej, „ powiadał „ w mieście, w domu  
„ owym nieznośnym, a z łupów obywatelskich  
„ wystawionym, lub na publicznym gdzie  
„ miejscu, za dobro publiczne zemsty szu-  
„ kać. „ To mówił iawnie, obawiając się w  
sercu, ażeby Lucyusz Sylan, mąż (128) wy-  
sokiej rodowitości, a nauką Kaia Kasjusz, a  
u którego się wychował, do dzieł wysokich  
podniesiony, nie opanował tronu, pewien po-  
mocy od tych, których ten spisek nie dotknął,  
i którzyby żałować mogli Nerona, iakoby o-  
statnim rozboiem, zdrażliwie sprzątnionego.  
Drudzy mniemali, że Pizonowi trwogę czy-  
nił bystry Westyna Konsula dowcip, aże-  
by on wolności nie przywrócił, albo obraw-  
szy innego pana, pod jego imieniem nie rzą-  
dził. Nie należał albowiem Westyn do spisku,  
lubo nań potym Neron, z powodu dawnych  
uraz, potwarcze, acz naniwinnego, wywarł  
gniewy.

LIII. Stało nakoniec, ażeby w dzień  
Cyrkowych igrzysk (129), na cześć Cerery  
wyprawianych, dopełnić zamysłów: ponieważ  
Neron rzadko publicznie widywany, w  
domu się, lub w ogrodach zamykał; a tylko  
na widoki rad chadzał, kędy weselość owa  
łaciniejszy doń przystęp sprawowała. Taki  
zaś porządek zaśadek ułożono: ażeby Late-

(128) Marka Juniusza Sylana — (129) Które przypadły na  
na syn, prawnuk Augusta. O — dzień 12 Kwietnia.  
bacz Tablicę Cezarów.

ran, prosząc niby o wspomóżenie, i do nog  
mu przypadając, iako chłop mężny i duży, R.C.P. 65  
Z.R. 818.  
na ziemię go z nienacka powalił i przytrzy-  
mał; a tym czasem Trybunowie, Setnicy, i  
ktobykolwiek na śmiałość się zdobył, przyko-  
czywszy, leżącego i upłatanego mordowali.  
Przywódcą tey roboty chciał być Flawiusz  
Scewin, który z kościoła *Salutis* w Etruryi,  
czyli, iak drudzy mówią, Fortuny w Feren-  
tynie (130), wzięwszy puginą, nosił go, iak-  
by rzecz wielkiemu dziełu poświęconą. Tym  
czasem Pizon miał czekać przy świątyni Ce-  
rery (131), zkądby go Fennius Pułkownik  
pretoryandw z drugimi przyjacióły prowa-  
dził do obozu, w towarzystwie Antonii cór-  
ki Klaudyusza (132), dla ziednania mu przy-  
chylności gminu, iako o tym Kaius Pliniusz  
(133) świadczy. Ile do mnie, cóżkolwiek o  
tym napisano, nie chciałem zamilczeć; lubo  
się rzecz zdać niepodobna, aby się Antonia,  
dla płonnej nadziei, miała w niebespieczeń-  
stwo podać; albo Pizon, tak mocno do swej  
małżonki przywiązany, chciał z inną żenić:  
chyba że chciwość panowania nad inne na-  
miętności silniey góre (134).

LIV. Rzecz podziwienia godna, iako w  
tak znaczney, różnego wiekiem, plcią, sta-

(130) Teraz *Frenti* w Toska-  
nii.

(131) Nie daleko wielkiego  
Cyrku.

(132) Z' Elit Petyny.

(133) Wzmiankowany w K.

XIII, R. 20.

(134) Pięknie Seneką w Tra-  
gedyi *Thebais* IV, 662 szalone-  
go i razem niezbożnego Polini-  
ka przywedzi.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

nem, urodzeniem i majątkiem ludu liczbie, mogła się tak głębokim milczeniem wrząca potłumić sprzyśięga, która się w krótkce z domu Scewina wyrzuciła poczęła. Ten dniem przed zaślądką, po długiej z Antonim Natalem rozmowie, wróciwszy się do domu, zapieczętował testament, i dobywszy z pochw pugiuała, o którym mówiłem, zlecił Milichowi (135) wyzwoleńcowi, aby go na kamieniu pociągnął, i sztych mu bystro zatoczył, powiadając, „że dawnością ztępsiał. „ Sprawił potym hoynieyszą nad zwyczaj biesiadę; iednych z naysoufalszych słuźalców wolnością, drugich pieniądźmi udarował; a lubo rozmaitością potocznych rozmów dobrą myśl udawał, iednak, przejrzyśty na twarzy smutek, wielkie iakoweś z serca zamyśły wyrzucił (136). Nakoniec rozkazał temuż Milichowi sporządzić bindy do ran, i cokolwiek do załatanowienia krwi należy, czy ów słuźalec wchodził do sypialni,

Bym tylko nosił na głowie koronę,  
Niech pali ogień dom, oyczyznę, żonę.  
Nie pada żadna na postępek wina:  
Wszystko mu wolno, kto herła dopina.

(135) Posąg tego Milicha dzi- [clam. II, 5. *Nan bene tegit vult-*  
wnie piękny widzieć w ogro- [sus magna confilia. Równie i  
dach Werfalskich. [Virgiliusz. *Spem vultu simulat,*  
(136) Pięknle Seneka De- [premit altum corde dolorem.

Próżno dotkliwy gwałt czyniąc naturze,  
Od Filozofów bierziesz maskę zwodną:  
I w mętnej widzieć blask słoneczny chmurze;  
Udaway, iak chcesz, w troskach twarz pogodną,  
Przedrą powierzchny one rąbek snadnie:  
Znajdzie myśl wrota, którei wypadnie.



sku, i dotąd był wiernym; czyli o niczym nie wiedział, i na ów czas dopiero, iako wielu twierdzi, z rozwagi postępków pańskich, podeyrzenie go napadło. Albowiem gdy niewolniczy umysł, zdrady swej przyzłe reiełtrował zyski, a niezmierna moc pieniędzy z kredytem przed oczy mu stawiała; wionęła z serca poczciwość, a życie pańskie i wziętey wolności dobrodziejstwo z pamięci uleciało. Ukrzepiła go w przedsięwzięciu niewieścia żony, a gorzka porada: wbiiała mu strachy „że „ to drudzy słuźalcy i wyzwoleńcy widzieli; „ że iednego milczenie mało pomoże; lecz „ ieden całą nadgrodeę weźmie, ieśli drugich „ uprzedzi. „

R.C.P.65  
Z.R.318.

LV. Poszedł zatym Milich, skoro świt, do ogrodów Serwiliusza (137); a gdy go od wrót odpychano, powiedziałszy odźwiernym, „ że ma coś wielkiego i okropnego donieść „ zaprowadzony był do Epafrodyty (138) wyzwolenca, a z tamtąd od niego do Nerona, któremu „ o wiszącym niebezpieczeństwie, a „ frogich spiskach, oraz o wszystkim co sly „ szał, lub czego się dorozumiewał „ oznaymił. Pokazał nadto pugiuał nań zgotowany, i przyzwać natychmiast Scewina rozkazał. Porwany Scewin z domu przez żołnierzów i

Tom II.

Xx

(137) Donatus w książce *de*, rym mówiono w K. XIV, R.19. *Urbe Roma* III, 23 dorozumie- (138) Nerona wyzwolenca-  
wa się, iż te ugrody były nieda- U tego to Epafrodyty był nie-  
leko mostu Janikulskiego, teraz wolnikiem sławny ów Epiktet;  
*Ponte Sisto*. Podobno imię wzie- wódz Stoików, lepszy nierów-  
ły od Marka Serwiliusza, o któ- nie. sługa za pana.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

stawiony poczał się bronić. „Ze miecz, o  
„który go obwiniano, zdawna od przodków  
„w poszanowaniu chowany, i w pokoju wi-  
„szący, przez złość służalcu mu wykradł.  
„Ze testament, często miał we zwyczaj, i  
„nie zważając na dni, pieczętował: że nie-  
„wolnikom pieniądze z wolnością i przedtym  
„dawał: lecz hoyniey przedlaty, iż teraz  
„podupadł, a dla nalegania dłużników testa-  
„mentowi nie ufał. Ze iadał i żył zawsze  
„wspaniale, bez względu na ostre surowych  
„oszczerców obmowy. Ze co się tycze bind i le-  
„karstw, tych nigdy gotować nie rozkazał,  
„lecz plotkarz wiele innych rzeczy nakła-  
„mawłszy, umyślnie taki fałsz przytoczył, aby  
„mógł siebie za oskarżyciela razem i świad-  
„ka udać. „Przydał do słów wielki umy-  
„ślny statek, nazywając z takim twarzy i głosu  
„zaufaniem, „bezpiecznym i zbrodniakiem, „że mu  
„poczęto dawać wiarę, gdyby Milicha nie o-  
„strzegła żona, „iż Scewin z Antonim Nata-  
„lem wiele tajemnie rozmawiał, i że oba są  
„Pizona naysoufalsi przyjaciele. „

LVI. Przyzwano więc Natala: i wzięw-  
szy obu osobno, pytano „o czymby z sobą  
„rozmawiali? „aże niezgodne z sobą rzeczy  
mówili, padło na nich podeyrzenie, i w kay-  
dany okuto. Erzerwał milczenie groźny ka-  
tów i męczarni widok. Pierwszy jednak Na-  
talis, iako świadomszy całego spisku, a w oskar-  
żaniu biegływszy, Pizona naprzód wymienił.  
Przydał potym Senekę, bądź sam za iego  
pośrednictwem z Pizonem się naradzał, bądź

chciał tym pozyskać łaskę Nerona, który niechętny Senecie, wszystkimi sztukami na zgubę jego zachodził. Uwiadomiony Scewin o wydaniu przez Natała, czy z równej umysłu słabości, czyli rozumiał, że już nic nie tajno, i mało pomożemilczenie, on też drugich powołał: z których Lukan, Kwincyan i Senecyon długo się zapierali. Atoli obietnicą darowania winy złudzeni, szukając wymówki nierychłego wyznania, Lukan matkę swą Acylią, Kwincyan Glicyusza Galla, Senecyon Anniusza Polliona najwierniejszych przyjaciół obwinili.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

LVII. Tym czasem Neron wspomniawszy sobie na Epichare (139), którą doniesioną od Woluzego Prokula pod strażą trzymaną, rozumiejąc że się czego mękami na niesilnym kobiecie wybada ciele, kazał ją oprawcom szarpać. Lecz ani smagania z ogniem, ani złość natężona siepaczów, tym srożey dręczących, aby się niedali kobiecie zwyciężyć, wyznania z ust jej wycisnąć nie mogły. Tak tedy pierwszy dzień bez skutku poszedł. Nazajutrz gdy ją na też same katownie niesiono w krzesło, bo dla wyruszonych ze stawów kości stąpić nie mogła, zdjąwszy binde z pierśi, a z niej zrobionym, i do tyłka krzesła uwiązanym zadziergiem kark ująwszy, ciężarem obwisłego ciała, reszcie napół martwego ducha wytłoczyła: znakomitszym przykładem

Xx ij

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

iednalicha wyzwolenka, odwagą własnego życia, obcych a prawie nieznaomych sobie od zguby załaniając; kiedy rodowici ludzie, Rycerstwo, Senatorowie, do tego męszczyni, nietknięci jeszcze od katowskiej ręki, naypoufałą przyjaźń i krew naybliższą na hak wydawali. Albowiem Lukan z Kwincyanem mnożyli liczbę winowayców, z większą coraz Nerona trwogą, lubo się powiększoną nierównie strażą obwarował.

LVIII. Owszem i samo miasto, ofoczywszy nakoło gęstą bronią mury, a morze i rzekę (140) żołnierzestwem napelnivszy, w oblężeniu nieiako trzymał. Przewiiali się po rynkach, domach, po wsiach nawet i miastach poblizszych pieśi i iezdni, z pomielzanemi Niemcami, którym Neron ufał iako obcym. Gnano zewsząd kupy winowayców, iu bram ogrodowych (141) stawiono. A gdy u sądu stanęli, ieśli kto wesolo na nie spoyrzał, ieśli choć trefunkiem slowo przemówił, albo się spotkał, lub kiedy na biesiadzie i widokach znaydował, miano za wyłtepek. Prócz frogich Nerona i Tygellina badań, sam Feniusz gwaktownie nalegał, ieście od spółników nie wymieniony, lecz ażeby wiarę niewinności ziednał, przeciwko kolegom okrutny. Tenże stojącego podle Subryusza, gdy nań mrugał, ieśli miał podezas samey inkwizycyi miecza na Nerona dobyć, zatrzymał,

(140) Rzekę Tyber.

(141) Ogrodów Serwiliusza,

gdzie Neron przebywał.



porywając za ramię, gdy się już za rękoieść uiał.

R.C.P.65  
Z.R.818.

LIX. Znaleźli się tacy, którzy po wydaniu nawet spisku, gdy już słuchano Milicha, gdy się Scewin mieżał, namawiali Pizona, aby szedł do wojska, albo wstąpiwszy na *Rosfra*, chęci ludu i żołnierstwa ku sobie doświadczył. „Jeśli,, mówili „zamyślił twoje wesprą koledzy, pójdą za niemi bez pochyby i nieświadomi: sam odgłos zamieszków, wiele w trwodze dokazuje. Jeszcze się Neron zupełnie nie ubeśpieczył. Nagłość przypadków często najwaleczniejszy łamie umysł: dopieroż, aby ów herfzt teatralny, z Tygellinem swoim, a wszetecznym nałożnic stadem miał się do broni ruszyć. Wiele rzeczy ułania doświadczenie, które gnusność trudnemi czyni. Próżno się wiary i sekretu spodziewać od tylu ciał i dusz nie silnych: nic nie stoi na wstręcie złotu a mękom. Czekaj za chwilę tych, którzy cię zwiążą, i haniebną śmiercią zatracą. Szlachetniey legniesz broniąc oyczyny, a dla wolności o ratunek wołając. Niechay cię lud opuści, niech żołnierz nie broni: nadgrodzi sława, godnym przodków i potomności, a nad samo życie chwalebniejszym zgonem. „ Nie wzruszony temi słowy Pizon, pokazawszy się troche ludziom, zamknął się w domu, hartując na wistzącą przygodę umysł, póki doń nie przyszedł poczet zbrojnych, których Neron ze świeżo zaciężnych umyślnie wybrał, bojąc się Wete-

R. C. P. 65  
Z. R. 818.

randów, iakoby faworem ku niemu napoionych. Dokonał Pizon, kazawszy sobie przeciąć żyły w rękę. Nakładł w testament plugawych dla Nerona pochlebstw, z miłości ku żonie, którą z obyczajów wyrodną, a dla samey tylko piękności zaletną, przyjacielowi wydarł. Imię kobiety Arrya Galla: pierwszemu iey mężowi Domicy Syliusz: ten powolnością, owa bezwstydem hańbę Pizona pomnożyli.

LX. Po śmierci iego, kazał natychmiast Neron zabić Plauta Laterana naznaczonego Konsula, z takim pośpiechem, że mu ani dziatka pożegnać, ani owey krótkiey przed zgubą zwłoki niepozwoili (142). Porwany na mieysce słuźalczym mękom wyznaczone (143), ręką Stacyusza trybuna poległ, pełen statecznego milczenia (144), kiedy nawet Trybunowi, który do tegoż spisku wchodził, słowa nie rzekł. Nastąpiła zguba Anneusza Sene-

(142) Krótka zaiste zwłoka, Porfiryus tłumacząc ów wiersz ho za świadectwem Swetoniusza XXXVII, tym których e- Horacyusza w księdze Epodon xekwować miano, *horarium spatium dabat*. V, 100 *Esquilinae volucres*, nazywa ten plac złoczyńcy *Regio Aggeris* Plutarch w życiu Gal-

(143) Za bramą Eskwilińską hy *Sestertium*, że o pułtrzeci mi- jako mówiono w K. II, R. 32. li Włoskiej od młasta leżał.

Wszeteczne baby, niechay na was z bliska  
Lud przechodzący kamieniami ciska;  
Niech ciała, leśne rzucając ostępy  
Wilcy rozszarpią, i Eskwilkie sępy.

(144) Arryan w Epiktecie I, Epafrodyt Nerona wyzwoleniec, i. świadczy, iż cięty raz od chcąc pytać o spisku, odpowiedział śmiało. „Jeśli czego zechcesz się obruszył, i znowu mu szyi „pańu twemu powiem.” nadstawiał. A gdy doń przylzedł

ki, miła wielce Neronowi, nie żeby go on, o znowę na swe życie przekonany uznał, lecz nie mogąc trucizną zprzątnąć (145), że-  
 lazem zgładzić postanowił. Albowiem dotąd  
 sam tylko Natalis przyświadczał: „ że gdy go  
 „ posłano do chorego Seneki w odwiedzinę,  
 „ i z żaleniem się, dla czego Pizonowi wstę-  
 „ pu do siebie bronił? „ odpowiedział Sene-  
 ka: „ że częste, a wzajemne rozmowy obu są  
 „ niepożyteczne: wreszcie całość jego na po-  
 „ wodzeniu Pizona polega. „ Rozkazano Gra-  
 niuszowi Sylwanowi Trybunowi pretorya-  
 nów iść do Seneki z pytaniem, „ jeśli się znał  
 „ do słów Natala, i swojej odpowiedzi? „ Te-  
 go dnia Seneka, niewiedzieć czy przypad-  
 kiem, czyli umyślnie z Kampanii powrócił,  
 i o cztery mile Włoskie na wsi przedmiejskiej  
 (146) zatrzymał się: gdzie Trybun przybyw-  
 szy nazajutrz pod wieczór, i dom żołnierzami  
 opasawszy, biesiadującemu z żoną Pompeią Pau-  
 liną (147), i dwóma przyjaciółkami Cesarzkie roz-  
 kazy doniósł.

I. XI. Odpowiedział Seneka: „ że przy-  
 „ szedł do niego Natalis; że imieniem Pizo-  
 „ na żalił się na uczyniony mu wstret do do-  
 „ mu; i że się mu on słabością a żądzą spo-  
 „ koyności wymówił. Ze ile do niego, ża-

R.C.P. 63  
R. Z. 2:8.

(145) O truciznie mówiono *meic*, o którym mówiono w K. wyżey w R. 45. XIII, R. 53 Ryck ją chce mieć

(146) We wsi Nomentańskiej. za siostrę. To pewna, iako się

(147) Lipysuz powiada, że widzieć daie z listu Seneki CIV, była córką Pompeia Paulina, Le- iż na ówczas była młodą, a Se- neka stary.

R.C.P. 65  
Z.R. 618.

„ dney przyczyny nie miał, ażeby całość przy-  
 „ watnego człeka nad swą własną przekładał,  
 „ zwłaszcza iż z przyrodzenia do podchlebstwa  
 „ nie był skłonny. Wie o tym lepiej sam  
 „ Neron, który częścicy zdań swobodnych  
 „ (148), niżeli służebniczego w nim ducha do-  
 „ świadczył. „ Gdy to Trybun Cezarowi oznay-  
 „ mił, w obecności Poppei i Tygellina, nay-  
 „ poufalszey w okrutnych zamyślach rady, spy-  
 „ tał się pollańca, „ ieśli Seneka do śmierci do-  
 „ browolney przygotowania czynił? „ na co  
 „ Trybun odpowiedział: „ iż żadnego boiaźni i  
 „ smutku znaku ani w słowach, ani na twa-  
 „ rzy jego nie postrzegł. „ Kazano mu za-  
 „ tym wrócić się nazad, i o dekrete śmierci  
 „ oznaymić (149). Piśze Fabius Rustykus, że  
 „ Trybun nie tą, którą przyszedł, drogą powra-  
 „ cał, lecz zboczył do Feniusza Rufa dla pora-  
 „ dy, „ ieśli miał dane rozkazy wykonać, „ i że  
 „ mu

(148) Piękna i godna Filo-  
 zofa wolność. ale niewczesna,  
 kiedy się już mocno wpoili na-  
 rowy w zepsuty umysł Nerona.  
 Trzeba oney było z początku  
 użyc, gdy ieszcze giętkie do  
 dobrego ferce, rady przyjaciel-  
 skie i nauki przyjąć mogło. Wy-  
 kroczył w tym Seneka, pobla-  
 żając bestwiałemu się coraz sro-  
 żej Neronowi, zwyczajnym po-  
 dobno i teraz, choć niegodzi-  
 wym fałszywey edukacyi terem,  
 aby samym pobłażaniem i po-  
 wolnością ku dzieciom, kro-  
 cić siłace się namiętności, ut sa-  
 tietas capiat. Podobno także  
 miał Seneka w tym swóy inte-

res, aby zwróciwszy ferce mło-  
 dego pana do rozkoszy, igrzysk  
 i fraucymeru, sam Rzymem  
 władał. Tak często robią chy-  
 trzy Ministrowie, którym mła-  
 dość Królów i Xiażąt niedoroit-  
 ków bywa poruczana, sposubiac  
 ich do nikczemności, lenistwa  
 i frażek, aby pod tym gnuśni-  
 ków imieniem narodom pano-  
 wali.

(149) Swetoniusz w R. XXXV,  
 mówi. *Senecam praeceptorem  
 ad mortem compulit. quamvis  
 saepe com meatum petenti, bonis-  
 que cedenti persanctè iurasset,  
 suspellum se frustra, periturum  
 que potius, quam nociturum ei.*



mu Feniusz słuchać Cezara poradził, fatalną iakowąś wszystkich gnuśnością, ponieważ sam Sylwan będąc zliczby sprzyśiężonych, dopełniał zbrodni, na których zemstę w śpisek wkroczył. Nie śmiał iednak sam ani wnieść do Seneki, ani z nim mówić, lecz posłał Setnika, aby mu wyrok zguby oznaymił.

R.C.P. 65  
Z.R. 818

LXII. Niestrwożony Seneka kazał sobie podać testament, czego gdy mu Setnik brocił (150), obróciwszy się do przyjaciół, oświadczał się, „ że ponieważ za ich zasługi bronio-  
„ no mu wdzięczności okazać, iedyny ten,  
„ lecz naykosztowniejszy, w obrazie życia swe-  
„ go, zostawuie im upominek; na który ieśli pa-  
„ niętać będą, sławę stateczney przyjaźni  
„ odniosą, „ To mówiąc, łzy płaczących  
już łagodnemi słowami, już surowszą twarzą  
hamował, pytając się: „ gdzież są owe mędr-  
„ ców nauki? gdzie przez tyle lat wkła-  
„ dany do zuoszenia przeciwnych losów u-  
„ myśl? komuż nieznaiome okrucieństwo Ne-  
„ rona? nic mu nie zostało, tylko aby za-  
„ mordowawszy matkę i brata, na krew się  
„ dozorczy i nauczyciela swego targnął (151).

LXIII. Te, i wiele tym podobnych rzeczy w powszechności powiedziawszy, uściskał

Tom II.

Yy

(150) Jak krótki czas dawał Neron skazanym na śmierć, o-  
bacz wyżej R. LX przypiski.

(151) Gdy Senekę Agryppi-  
na przyzywała na danie wycho-  
wania Neronowi, mówi staro-  
żytny przypisnik Juwenalisa:

*scorum immanemque natum &  
sensit cito, & mitigavit: inter  
familiares solitus dicere. „ Non  
„ fore scivo illi leoni, quin gu-  
„ stato semel hominis cruore in-  
„ genita redeat savitia. „*

R. C. P. 65  
Z. R. 818.

żonę, a krzepiąc ją nieco w obecney trwo-  
dze, począł prosić i zaklinać, „aby miarko-  
„wała żalność, nie płacząc wiecznie małżon-  
„ka; lecz rozmyślaniem pocziwie przepę-  
„dzonego życia, w stanie wdowim uczciwey  
„z tąd szukała folgi. „Wszakże Paulina pra-  
gnęła pospołu z mężem umrzeć, i o śmierć  
prosiła. Przeto Seneka, nie chcąc iey sławie  
uwlekać, oraz z miłości, ażeby iedynie w  
życiu ukochaney na urągowiśka i nędze nie-  
zostawiał: „Pokazałem ci „rzecze „nową  
„życia ochłodę: ty zaśczyt śmierci prze-  
„kładaś: nie zayrzę przykładowi: przy obu  
„nas wprowadzie tak mężnego zgonu będzie  
„równy statek, lecz więcej przy twoim sła-  
„wy. „To wyrzekszy oboje dali sobie ra-  
zem żyły w rękach przeciąć. Aże ze zgrzy-  
białego, a szczupłym nader pokarmem wy-  
cieńczonego ciała (152) powoli się krew sła-  
czyła, kazał się w golenie i w podkolanka za-  
ciąć. Więc frogą udręczony męczarnią, a-  
żeby boleścią swoją umysłu żony nie zwałił,  
a sam też widząc iey męki, do niecierpliwo-  
ści nie przyszedł, radził, aby do innego poko-  
iu wyszła. Atoli w ostatniey nawet życia chwi-  
li, czerpiąc hojnie z wrodzonego wymowy  
źródła, przyzwawszy pisarków, wiele im dy-  
ktował: co że pod własnym iego imieniem na  
świat wyszło, nie będę tu powtarzał.

LXIV. Wszakże Neron, nie mając za-

---

(152) O wstrzemięźliwości w żyć w R. XLV.  
iedzeniu Seneki mówiono wy-

dney ku Paulinie ofobisley urazy, ażeby okrucieństwem w większą nienawiść nie popadł, umrzeć iey nie dopuścił. Za rozkazem żołnierzów, przypadli na ratunek słudzy z wyzwoleńcami, i zawiązaniem ran, krew ciekącą, nie wiadomo, czy w tym była zmowa, zatrzymali. Bo iako gmin do złośliwzych wykładów chętniey się skłania, rozumieli niektórzy, że póki Paulina widziała w niezblaganym Nerona gniewie, szukała sławy ze wspólnej z mężem śmierci; lecz poczuwszy łagodniejszą nadzieję, dała się miłością życia zwyciężyć. Z tym wszystkim, pokazywała przez lat kilka na potym przykładną straty małżonka żalóć, wytrawiwszy tak ciało ze wszelkiew krawy, że z bladeści okropney poznać było, iak wiele z niey śmutek duchów żywotnich wytłoczył. Tym czasem Seneka tęskniąc w męczarniach leniwey śmierci, prosił Stacyusza Annea, dawnego przyjaciela i dośkonalego lekarza, ażeby mu przygotował dawno trucizny, która się pospolicie w Atenach (153) skazanym na śmierć śladem publicznym dawa, podał. Nie wiele jednak uczyniła skutku, w okrzepłych już, a do przeniknienia iadu nie zdolnych członkach. Przetote wszedł do gorącej wanny, a kropiąc stojące

R.C.P. 65  
Z.R. 618.

Yy ij

(153) Ten rodzaj trucizny ro-  
bił się z ziela nazwanego *Cicuta*,  
które Symon Syrenius w ziele-  
niku swoim Polskim nazywa  
*świnia wesz* na karcie 1389. i  
trzy iey gatunki dał. Pliniusz  
w K. XXV, 13. *Cicuta quoque*  
*venenum est, publicā Athenien-*  
*sium pona inuisa. Sam Sene-*  
*ka o niey mówi w Liście XIII.*  
*Cicuta magnum Socratem fecit.*

podle sługi, mówił: „ ofiaruję tę wodę JOWI-  
 „ SZOWI OSWOBODZICIEŁOWI (154) „  
 „ na ostatek wniesiony do łaźni, i parą iey udu-  
 „ szony, bez żadney pogrzebu okazałości na sto-  
 „ sie zgorzał. Tak albowiem w testamencie posta-  
 „ nowił, lubo go pisał na ów czas ieszcze, gdy  
 „ kredytem i dostatkami słynął.

LXV. Słysząc było, że Subryus Flawi-  
 usz, uczyniwszy tajemną zmwę z Setnikami,  
 nie bez wiadomości Seneki, ułożył sobie, a-  
 żeby po zabiciu Cesarza za pomocą Pizona,  
 famego też Pizona potym sprzątnął, a Sene-  
 kę na tron wsadził: iakby go na ten stopień  
 fama niewinna cnoty zacność wyniosła. O-  
 wszem rozsiano słowa Flawiusza: „ mała hań-  
 „ by różnica, iесли po zepchnionym lutniście  
 „ nastąpi komedyant „ ponieważ iako Neron  
 na lutni grywał, tak Pizon w teatralnym o-  
 dzieniu śpiewał.

LXVI. W refzcie nie długo się tał spi-  
 fek żołnierski, wydany od społeczników, nie-  
 mogących daley znieść w Feniuszu Rusie, ba-  
 dacza razem i sprzyśięcy. Bo gdy on następ-  
 wał ostro i groził, rzekł mu z uśmiechem Sce-  
 win: „ żaden nad ciebie więcey nie wie „  
 i razem go upominał, „ aby też daley nie zwle-  
 „ kał odwzięczyć tak dobremu panu. „ Zra-  
 żony Feniusz, ni milczeć ni mówić nie mo-

(154) Z taką niegdyś przy-  
 tomnością umierał Sokrates,  
 zkazany na śmierć niewinnie  
 złością zazdrośnych potwarców,  
 iako mowi Platon in *Phaedon*,  
 T. I. Gdy albowiem już był  
 bliskim zgonu, rzekł do przyja-  
 ciół. „ Winniśmy Eskulapiu-  
 „ szowi koguta: wypłaćcie ten  
 „ dług, a niezaniebajcie „



gac, począł płataninę słów boiaźń wydawać. Więc gdy nań i drudzy, a mianowicie Cerywary Prokulus, rycerskiego stanu żwawie nacierał, porwany i związany z rozkazu Neronu od Kassylusza żołnierza, który dla znakomitey siły przy boku jego stawał.

R.C.P.65  
Z.R.818.

LXVII. Zatyeh samych zeznaniem wydany Flawiusz Subrius Trybun. Bronił się naprzód różnością obyczajów, że będąc żołnierzem, nie mógł się z bezbronnemi niewieścuchami na takie dzieło spiknąć. Lecz gdy go napierano, przedsięwziął chlubę z wyznania, zpytany od Neronu, z jakiej przyczyny zapomniiał na przysięgę? (155) odpowiedział: „Bom cię nienawidział... żaden ci wierniey z wojskowych nie służył, pókiś był wart kochania: zbrzydłeś mi, kiedyś mordercą matki i żony, śtangretem, błaznem i podpalcą został. „Przywiodłem tu właściwe słowa: ponieważ ie nie tak, iak Seneki, rozstawiono: ani mniey przystało, żołnierskiego ducha dosadną, choć niekształtną odpowiedź do znajomości podać. Rzecz pewna, iż niczym się frożey Neron w całym spisku nadto nieobraził, który iako był do zbrodni łączny, tak słuchać o nich nie lubił. Kaźń Flawiusza zlecóna Weianiemu Nigrowi Trybunowi. Ten na bliskim polu kazał dół wykopać (156), któ-

(155) O tey przysiędze wspomnia Epiktet u Arryana I, 14. *Milites conducti stipenditis iurant salutem Caesaris sibi rebus omni-*  
*bus fore antiquiores.*  
 (156) Obacz K. I, R. LXI, przypiski.

ry straceniec ganiąc, iako niegłęboki i przy-  
 wąski w obecności żołnierzów, „i to, „prawi,  
 „nie według przepisów wojskowych: „agdy  
 mu mówiono, „aby mężnie karku nadstawił:  
 „bodaybys ty go tak mężnie uciął, „odpo-  
 wiedział. Wszakże Niger, lubo mu drżącą  
 ręką, i ledwo do drugiego razu głowę zwałił,  
 chlubił się przed Neronem z okrucieństwa,  
 „że winowaycy pultory rany zadał (157). „

LXVIII. Równego męstwa dał dowód  
 Sulpicy Asper Setnik. Spytany od Neronu,  
 „dla czego się sprzyślał na zabicie iego? „  
 odpowiedział krótko: „niemogło się inaczej  
 „tylu zbrodniom twoim zabieżeć. „Potym  
 rozkazałą karę odniósł. Lecz ani drudzy Se-  
 tnicy w podzięciu śmierci odrodneimi się po-  
 kazali. Sam Feniusz Rufus gnuśne swe ża-  
 le w testament nawet włożył. Czekał Ne-  
 ron, ażeby też kto Westyna Konsula powo-  
 łał, popędliwość w nim, i nieprzychylnosc ku  
 sobie upatrując. Lecz sprzyśiętnicy do rad  
 go swoich nie mieli, i jedni dla dawnych z  
 nim zatargów, drudzy iż żwawosci iego, a  
 niesfornemu umysłowi nie ufali. W reszcie

( 157 ) Za Rzeczypospolitey Pompeia Wielkiego w K. VIII.  
 siekierą głowy uciniano; za Ce- w. 673, wspomina tę sztukę be-  
 sarzów mieczem. Do tej okro- zecną *Nondum artis erat caput*  
 pney roboty używali oni albo *ense rotare*. Swetoniusz mówi  
 Trybunów, albo żołnierzów o Kaliguli w R. XXXII, że miał  
 przybocznych *Spiculatores*, któ- przy sobie żołnierza kata, *Mi-*  
 rzy się umyślnie ćwiczyli w ka- *les decollandi artifex*, który dla  
 towskim rzemieśle, aby gład- uciechy pańskiej często podczas  
 ko, okręciwszy miecz koło gło- biesiady wyprowadzonych z ta-  
 wy swoiey, cudze zbierali. Z rasu więźniów ścinał. O krwa-  
 tąd Lukan, mówiąc o śmierci wi oycowie oyczyzny!

ta Nerona ku Westynowi nienawiść, początek wzięła ze zbytnej naprzód poufałości: kiedy ten znaną sobie z gruntu gnuśnością pańską pogardzał; ów zaś lękał się dzikiego w przyiacielu ducha, będąc od niego często ufzczypliwemi żartami wyszydzony, które gdy prawdy wiele zarwą, głęboko wyryte ślady w pamięci zostawiają (158). Pomogła świeża przyczyna; że się Westyn ze Statylią Messaliną ożenił, wiedząc o tym, że się między innemi iey gachami Cezar znajdował (159).

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

LXIX. Aże w niedostatku winy i żaloby, trudno było Neronowi wziąć na się pozor sędziego; udawszy się do gwałtu, ostatnieypa-  
nujących sprawiedliwości (160), posłał Cierelana Trybuna z rotą żołnierską, rozkazując, „aby  
„uprzedził wszelkie Konsula zamyśli; opa-  
„nował niby zamek iego (161); i potłumił  
„wybraną młodzież: ponieważ Westyn miał  
dom na wzgórkku, wydany na plac publiczny;  
a krasną i równego wieku czeladź chował.  
Gdy tedy Konsul, po odprawionych urzędach

(158) Obacz podobne zdanie | ta Statyliusza Taura prawnucz-  
w K. V, R. 2. | ka, trzecia żona Nerona.

(159) Statylia Messalina, Ty-

(160) Tak chcę, tak każę, i tak się stać musi.  
Nie baday inney u panów przyczyny  
Niech ci na gardle stojać mocny dusi,  
Y gnębiąc z własney wytrąca dziedziny,  
Darmo się prawnym okrywał zarzutem  
Muszkiet z ordynką pewniejszym statutem.

(161) Tak niegdyś miano za | *Velia: ibi altò atque munito*  
występek Waleryuszowi Kon- | *loco arcem inexpugnabilem fo-*  
sulowi, iako świadczy Liwiusz | *re.*  
II, 7. *quia edificabat in summa*

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

swego powinnościach, bez boiaźni, czyli udając bezpieczeństwo biesiadował, wešli żołnierze z oznaymieniem, „ że go Trybun potrzebuie. „ Powstał natychmiast od stołu Westyn, i wnet się wszystko zporządziło: zamkniono go w pokoju; stał pogotowiu cerulik; przecięto żyły; wniesiono rzeźwego ieszcze do łaźni; ponurzono w wannie, z takim umierającego statkiem, że słowa iednego, boląc nad swą dolą, nie wyrzekł. Tym czasem trzymano pod strażą spółbiesiadników, i nie rychło iuż w noc wypuszczono, kiedy Neron nacieszywszy się z przestrachu, czekających niestrawney po przyśinakach zakąski, powiedział ze śmiechem: „ że się iuż dosyć za Kon- „ sulowskie gody nadręczyli. „

LXX. Rozkazał zatym porwać na śmierć Lukana. Ten za uchodem krwi, czując zimno w ręku i nogach, a drętwiejące coraz w dalszych członkach żywotnie duchy, bystry ieszcze i przytomny na umyśle, przywiódłszy na pamięć wierisz od siebie napisany, którym zranionego niegdyś żołnierza, z podobnego śmierci wizerunku odmalował, począł rymy owe śpiewać, i w tym skonał (162). Po nim Senecyon, Kwintyn i Scewin, nie obyczajem gnuśnie przepędzonego życia; więc i drudzy za nimi sprzyśiężency, nic pamiętnego w słowach i w dziełach przy zgonie nie zolta wiwszy, zginęli.

LXXI.

(162) Obacz Lukana Farfa- ten Poeta opisał śmierć nie-  
lią w K. III, wiersz 635, gdzie kiegoś, Licydy żołnierza pod



## LXXI. Tym czasem napelniało się mia-

Tom II.

Zz

R. C. P. 65

Z. R. 818

czas bitwy floty Cezara z Bru-Item.

*Ferrea dum puppi rapidos manus inserit uncus,  
Affixit Lycidam: mersus foret ille profundo,  
Sed prohibent socii, suspensaque crura retentant.  
Scinditur avulsus, nec sicut vulnere, sanguis  
Emicuit lentus; ruptis oadit undique ventis,  
Discursumque animæ diversa in membra meantis.  
Interceptus aquis: nullius vita perempti  
Est tantâ dimissa viâ: pars ultima trunci  
Tradidit in letum vacuos vitalibus artus.  
At tumidus quâ pulmo iacet, quâ viscera fervent,  
Hæserunt ibi fata diu, luctataque multum  
Hæc cum parte viri, vix omnia membra tulerunt.*

## TOŻ PO FOESKU.

W tym chwackrawędź ktoś łodzi krzywym zarwać hakiem,  
Zarzuconym w Licydę zawadził obłakiem.  
Leciał na łeb; i pewnie wodyby się napił,  
Lecz go orszak kolegów za golenie złapił.  
Tną mu żyły; strzyka krew, nie jak z rany głuśnie,  
Lecz ze wszystkich zastawek wydobyta chluśnie:  
Zewsząd się rad po członkach duch rozbiegły łączy,  
Y z wodą się, ryczałem lejąc, brudną łączy.  
Nikomu śmierć do zguby wrót tyle nie dała,  
Mroząc lody martwemi skrayne części ciała.  
Lecz kędy cięższym ogniem wrzące gorą trzewa,  
A miech płucny, dęch biorąc, nazad go wyziewa,  
Długo z niemi w zapaski chodząc, nie bez wstrętu  
Uporną duszę ledwo wyparła do szczętu.

Drudzy powiadaia, iż Lukan | 805. o Tullu ukąszonym od wę-  
umierający śpiewał wiersz swój | za nazwanego *Hæmorrhoids* w A-  
wyjęty z teyże Farfalii K. IX, | fryce.

*Sed majora parant Lybica spectacula vestes,  
Impressit dentes Hæmorrhoids aspera Tullo,  
Magnanimo jâneni, miratorique Catonis.  
Uique solet pariter totis se effundere signis  
Corycii præstura croci: sic omnia membra  
Emisere simul rutilum pro sanguine virus.  
Sanguis erant lacrimæ: quæcunque foramina novit  
Humor, ab his largus manat cruor: ora redundant  
Et patula nares: sudor rubet: omnia plenis  
Membra fluunt venis, totum est pro vulnere corpus*



tak o nich rozumiano. Nowiusza Pryska za przyjaźń z Seneką, także Glicyusza Galla z Anniuszem Pollionem, zpotwarzonych raczey, niżeli przekonanych, wygnano. Antonia Polucya poszła za mężem Pryskiem, a Egnacya Maxymilla za Gallem, po odjęciu dóbr znacznych, co iey sławy przyczyniło. Wygnany i Rufus Kryspin, pod pozorem sprzyśięgi, w rzeczy samey nie miły Neronowi, że był dawniey mężem Poppei (165). Werginiemu i Rufowi (166) sława imienia podobny los przyniosła: z tych pierwszy krasomówstwa, drugi filozofii młodość uczył. Kluwidyna Kwietą, Juliusza Agryppę, Glicyusza Katulina, Petro-niego Pryska, Juliana Altyna, iakby dla dopełnienia liczby, na wyspy morza Egeyckiego (167) wysłano. Kadycyi żenie Scewina z Cezonim Maxymem (168), wstęp do Włoch zakazany: samo ich karanie winnemi uczyniło. Acylią matkę Lukana, bez sądu i kaźni zostawiono.

LXXII. Sprawiwszy to wszystko Neron, zwołał koło żołnierskie, gdzie każdemu z pułkowych na głowę, po 37 czerwonych (169) złotych rozdał, przydając w podarunku zboże,

Zz ij

- |  |  |
|--|--|
| <p>(165) Obacz K. XIII, R. 45.<br/>         (166) Mowa tu nie o sławnym owym Werginiuszu Rusie, o którym będziesz miał w K. XVI, ale o Werginiuszu retorze, którego wspomina Kwintyliani <i>Instit. Orat.</i> III, 1. Rufus Mufonius filozof, o którym mówione w K. XIV, R. 59. Oie-</p> | <p>go wygnaniu na wyspę Giarę wspomina Filostrat w życiu Apolloniusza VII, 16.<br/>         (167) Teraz Arcypelag.<br/>         (168) Wspomina o nim Marcjalisz VII, 44. Seneka w Liście 87.<br/>         (169) <i>Bina nummorum millia.</i></p> |
|--|--|

R.C.P.65  
Z.R.818.

R.C.P. 65  
Z.R. 848.

które wprzód według ceny kupowali. Potym, iakby z dzieł wojennych miał sprawę dawać, zebrał Senat, i na nim Petroniemu Turpilianowi, przeszłemu Konsulowi (170), Kokceiowi Nerwie, (171) naznaczonemu Pretorem, i Tygellinowi pułkownikowi pretoryandów ozdoby tryumfalne naznaczył: wynosząc tak Nerwę z Tygellinem, iż obu, krom zwycięskich obrazów, w pałacu nawet posągi wystawić kazał. Uchwalił też Konsulowkie ozdoby Nimfidyuszowi (172), który że mi się teraz pod pióro nawinął, powiem nieco o nim; boć i ten klęsek Rzymskich będzie częścią. Urodził się z matki wyzwoleńczego rodu, która że nadobnym ciałem często służalców dworskich obdzielała, powiadał, że Cezar Kaligula był jego oycem, biorąc pochop z wysokiego wzrostu i okropney twarzy (173); czyli podobno ów pan, chciwy na nierządy, matkę też jego zefromocił.

LXXIII. Miał mowę Neron w owym zgromadzeniu, po której wydał edykt do ludu, i podane sobie na piśmie inkwizycye, z zeznaniem winowayców, ogłosił. Albowiem latały wieści uszczypliwe, „iakoby niewinnych ludzi, przez złość i boiaźń pomordował.„ Wszakże o istocie uknowaney, zrosłej, i odkrytey zdrady, nie tylko nikt nie wątpił, kto ie-

(170) Obacz K. XIV, R. 29. (173) O postaci frogiey Kaliguli, pisze Swetoniusz w życiu jego R. L, Pliniusz w K. (171) Który był po Domicy-  
anie Cezarzem. (172) Obacz niżej K. XVI, XI, 37. Będziez miał o tym przy końcu w dopełnieniu K. VIII, R. 30.



no prawdy szukał, lecz ci nawet zeznawiają, którzy po zgonie Nerona do miasta wrócili się. W Senacie zaś, gdy się wszyscy na tym wytworniejsze filili pochlebstwa, im cięższy z utraty powinowatych smutek czuli, powstał na Juniusza Galliona (172), zatrwożonego śmiercią Seneki, a o życie prołzającego, Salienus Klemens, nazywając go „nieprzyjacielem i oycobójcą”, póki go powłzechne Rady zdanie nie odstraszyło, „ażeby do zemsty prywatney, publicznych nieszczęśliwości nie naciągał: a co już ukoila łaskawość pańska, znowu złośliwie nie roziątrzał.”

LXXIV. Uchwalono zatym dary i dziękczynienia bogom, mianowicie *Słońcu*, które miało starożytny kościół przy Cyrku, kędy się spisek miał wynurzyć (175), iakoby zrzędzeniem jego boskim zdrada się wydała. Przydano, aby igrzysko Cyrceńskie Cerery z licznemi się zawodami koni odprawiało: miesiąc Kwiecień wziął imie *Nerona* (176), a kościół *Salutis* był wystawiony, na tym miejscu, zkąd Scewin wziął żelazo. Sam Neron zawiesił ten pugiuał w Kapitolium, z napisem, *IOVI VINDICI* (177): co lu-

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

(174) Starożytni pisarze dwu wspominają braci Seneki: jeden *Annæus Mela* otec *Lukana* Poety; drugi *Marek Annæus Novatus*, który od Galliona potym przysposobiony za syna, nazywał się *Lucius, Junius, Gallio*. Tento sam Gallio, który *S. Pawła* stawionego od Zydów przed swój trybunał uwolnił. Z tąd to podobno wzie-

to pochop fałszywe owe mniemanie, iakoby *S. Paweł* do *Seneki*, a *Seneka* do *Pawła* listy pisywał. *Mela* i *Gallio* zabici potym, iako świadczy *Dion* LXII. O *Meli* będziez miał w K. XVI, R. 17.

(175) Obacz wyżej R. 53.

(176) Nazwany był *Neronæus* obacz K. XVI, R. 12.

(177) *Jowiszowi Mścicielowi*.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

bo na ow czas nikt nie uważał, atoli gdy Juliusz Windex broni dobył, wykładano za wróżkę przylzłej na Nerona bogów zemsty. Znajduję w Dzieiach Senatu, że Anicy Ceryalis naznaczony Konsul, radził ze swego mieylca, aby zbudować kościół iak nayrychley, publicznym kosztem, *Świątemu Neronowi* (178). A lubo to mówił, przez wzgląd na maiestat, nad ludzką wyniesiony dołę, i boskiey czci godny: z tym wszystkim wnoszono to za godło bliskiego zgonu. Bo ziemskim kłiążętom boskie honory dopiero po zeyściu dawać się zwykły.

Zostawiłem słowo Łacińskie *Vindex*, ponieważ z niego. wzięta, aluzya do imienia Windexa, który pierwszy przeciw Neronowi broni dobył, iako będziesz miał w Dopełnieniu K. XVI. 66, i daley.

(178) W prowincyach nazywano go Bogiem, iako tego jest świadkiem medal miedziany

wielki, o którym pisze Harduin Jezuita. *Sesolta opera* p. 724, Na tym medalu widzieć z le- dney strony Nerona uwieńczo- nego, z napisem po Grecku *Nero Augustus Deus*. Na dru- gley tymże łączykiem *Julius Andronicus beneficus in Laodicea*.

KONIEC KSIĘGI PIĘTNASTEY.



## TRESC KSIĘGI SZESNASTEY.

W którey od Rozdziału XXXVI, aż do końca,  
Dzieie Tacyta są dopełnione przez  
GABRYELA BROTIERA S. J.

**S**zydzi fortuna z Nerona przez Cezella Bassa, który mu o znalezionych przez siebie skarbach w Afryce chętnie donosi. III. Powiększa się chęć do życia. IV. Podczas igrzysk pięcioletnich śpiewa Neron z wielką słuchających przykrością, a niebezpieczeństwem Wespazjana. VI. Poppea umiera: ciało jej napuszczone woniami, wniesione do grobu obrządkiem pogrzebnym. VII. Kaius Kassjusz i Lucyusz Syllan wygnani. Lepida na sąd Nerona oddana. X. Lucyusz Wetus z Sexcyą Pollucyą giną. XII. Nazwiska miłośnicy odmienione. XIII. Srogie burze i choroby. XIV. Antejus i Ostory do śmierci przymuszeni. XVII. Annus Mela, Ceryalis Anicius, Rufus Kryspin, Kaius Petroniusz giną. XX. Sylia na wygnanie postana. XXI. Neron na zniszczenie samej cnoty zamachy czyni: zkąd frogę na Trażę Peta i Bareę Sorana powstaie potwarz. Serwilia córka Sorana wplątana do niebezpieczeństwa oycowskiego. Nieporuszony ich umysłu statek: obu dano na wolę, iaką śmiercią chcą umrzeć. Oskarżycielom Epryuszowi, Kosucyanowi, i Ostoremu Sabinowi znaczone nadgrody.

TU SIĘ KONCZĄ DZIEIE ROCZNE TACYTA  
Starożytnością zagubione.

XXXVI. Trażei, Sorana, i Serwilii zgony. Pa-

koniusz i Helwidysz wygnani. XXXVII. Tyrydata do  
 Rzymu przyjazd. Dane mu królestwo Armenii, z wiel-  
 ką Nerona banbą. XLVII. Zaniechawszy Żydowskię  
 ziemi, Neron gotuje wyprawę wojenną przeciwko Al-  
 banom i Etyopom. Tym czasem wyjeżdża do Grecyi,  
 dla pokazania tam przymiotu śpiewania i grania na lu-  
 tni. XLIX. Heliusza wyzwolnica, którego Neron swym  
 namiestnikiem zostawił, duma i okrucieństwo w Rzy-  
 mie. L. Greckie miasta teatralnemi Nerona sztukami  
 znieważone. LII. Nowe a nieściche rozpusty rodzące.  
 Neron bierze za żonę jednego z wszeteczney młodzieży  
 imieniem Spora. LIV. Wytrawiony marnotrawstwem  
 pana skarb publiczny, z ucisku i zdzierstw prowincyi  
 do pierwszey przychodzi doby. LV. Też same w stoli-  
 cy uciwienie. LVI. Neron uśmiał, z powodu pró-  
 żney chluby, przekuś przyładek Koryncki. Dla wykona-  
 nia dzieła tego, przystąpi od Wespazjana do roboty Ży-  
 dzi w potyczkach poimani. LVIII. Początek wojny Ży-  
 dowski, która się napotym zniszczeniem narodu tego  
 zakończyła. LXII. Neron usłyszałszy o wszczętych na  
 siebie w prowincjach zachodnich spiskach, wraca się do  
 Rzymu z Grecyi, za upomnieniem Heliusza. Daie wprzód  
 jednak zupełną wolność A bii. LXIV. Neron z tryum-  
 fem do miasta wieżdża. Obelżywa scenicznego tryum-  
 fopostac, od mądrych ludzi wysmiana. LXV. Spisek na  
 Nerona odkryty, i potłumiony boynym rozlaniem krwi  
 winowayców. LXVI. Srogić przeciwko Neronowi Juli-  
 usza Windexa zamysły i przedsięwzięcia. Windex do  
 strony swojej przeciąga Sulpicego Galbę, hetmana woysk  
 Hiszpańskich. LXVIII. Windexa mowa buntownicza na  
 zezdździe Gallów, i oczewiste broni na Nerona dobyte.  
 LXX. Galba Imperatorem obwołany. Jego mowa  
 przeciwko Neronowi. LXXII. Neron po odebraney wie-  
 ści



ski o bunce Gallów, gotuje się na wojnę. Nierozumnie  
iego w tej mierze zamysły i rady. Srogie ździeŝstwa i  
nienawiść przez nie zaciągniona. LXXVI. Nerona gna-  
śna zapamiętałość na swe nieszczęście. LXXVII. Neron  
pozwoli miłość i wojsko traci. Buntownicza strona zna-  
cznie się w Hiszpanii, przysławianiem innych wodzów, po-  
mną. Werginius Rufus, z miłości oyczyzny, broń bie-  
rze na potłumienie Windexa. LXXVIII. Bitwa tra-  
funkowa Werginusz z Windexem pod Wezuncyonem,  
na której Windex ginie. Pułki zmycijskie Werginusza  
Imperatorem obwołują. Werginusz wspaniałym u-  
mysłem ofiarę ich odrzuca, stojąc wiernie przy Nero-  
nie. LXXX. Klęskę Gallów zatrwożony Galba LXXXI.  
Srogie Nerona przedsięwzięcia wydane od iednego z rze-  
zaników. Senat widząc, że go niechybna czeka zguba, sta-  
nowi uprzedzić złosliwe zamysły pana. LXXXII. Ne-  
ron niepełny życia i śmierci ucieka. Ostatnia jego w tej  
ucieczce nędra i rozpacz. LXXXV. Pretoryanie Nero-  
na opuściwszy, do strony Galby przystają, za powodem  
Nimfidyusza i Tygellina. Neron od wszystkich opusz-  
czony, od Senatu nieprzyjacielem oyczyzny osądzony.  
LXXXVI. Stan Nerona opłakany, i gnusność jego a szła-  
leniŝtwo ostatnie. LXXXVII. Neron trwożliwą ręką  
śmierć sobie zadać. Ostatni z domu Cezarów. LXXXVIII.  
Pogrzeb iego. Klęski Rzeczypospolitey za panowania  
Cezarów. LXXXIX. Cuda rozmaite, zguby Nerona  
poprzednicze. Radość ludu rychła nader i nietrwała  
z nowego panowania. XC. Nimfidyusza sroga дума  
pochlebŝtwem Senatu powiększona. XCI. Jego okrucień-  
stwa XCII. Galba dowiedziawszy się o śmierci Nero-  
na idzie do Rzymu. Jego niewczesna i okrutna suro-  
wość. XCIII. Nimfidyusz chce tron Cesarŝki opanować.  
Antoni Honorat Trybun wojskowy zamysłem iego wŝręć

czyni. Nimfidyusz ginie w obozie. XCIV. Śmierć Petroniego Turpiliana z rozkazu Tygellina, w większą nienawiść podaje Galbę. Galby niewdzięczność ku Senatowi i Werginiuszowi. XCV. Galba żołnierzy w surowie i niesprawiedliwie karze. XCVI. Wyzwolenców i faworytów duma, a nad nowym Imperatorem przemo-ga. XCVII. Złe panowania początki, Galbie i całemu narodowi nader szkodliwe.

To się działo w przeciągu trzech lat pod Konfulami.

# R. Z. R. C. P.

- |          |     |  |
|----------|-----|--|
| DCCCXIX  | 66. | (KAIEM SWETONIM Paulinem,<br>K. LUCYUSZEM Telezynem.   |
| DCCCXX.  | 67. | (L. FONTÉIEM Kapitonem,<br>K. JULIUSZEM Rufem.         |
| DCCCXXI. | 68. | (K. SYLIUSZEM Italikiem,<br>MARKIEM GALERYM Trachalem. |





KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XVI



**Z**Ażartowała sobie fortuna z Nerona, przez własną iego pusto-  
tę, a obietnice Cezella Bailla, ro-  
dem Pena, który z zawrotu głó-  
wy, a nocnego marzenia się, pewną sobie na-  
dzieję skutku uroił. Wyiechał zatym do Rzy-  
mu, gdzie wytargowawszy wstęp do pana,  
powiadał mu: „ iż na iego gruncie odkryto  
„ iaskinią niezwyčajney głębiny, w której  
„ się niezmierna moc złota znaydowała, nie

Aaa ij

R.C.P.65  
Z.R. 818.

R. C. P. 65  
Z. R. 818.

„ w pieniądzach bitych, lecz w niezgrabnych  
 „ bryłach, wagi starożytnej: że tam leżały po-  
 „ tężne zlewki, a po drugiej stronie lane słupy;  
 „ co się śnać wszystko przez tyle wieków ta-  
 „ ło, dla pomnożenia teraz skarbu jego. Ze,  
 „ ile dochodził, bogactwa te Fenicka Dydo,  
 „ która z Tyru (1) uciekszy, miała Kartagę  
 „ dźwignęła, umyślnie zagrzebła, aby się no-  
 „ wi osadnicy zbytniemi dostatkami nie psu-  
 „ li; a Królowie Numidów (2), z kąd inąd  
 „ Tyryczykom nienawistni, chciwością złota  
 „ pochopu do wojny nie brali. „

II. Słyszając to Neron, nie zażenował się nad osobą zwódcy i jego powieścią; nie po-  
 śłał na wzwiady śpiegów, jeśli się rzecz z pra-  
 wdą zgadzała, lecz sam dobrowolnie z przy-  
 datkiem wieść tę rozślawszy, wysłał ludzi na  
 zabranie iakoby gotowego łupu. Dane gale-  
 ry, z wyborem maytków, dla pośpiechu, zosta-  
 wując tym czasem płochemu gminowi do wie-  
 rzenia, roztroptym do rozmaitych uwag u-  
 stawiczną materją. Odprowało się na ów  
 czas igrzysko pięcioletne (3), pod czas które-  
 go biorąc Poetowie i Mówcy pierwszy z tą

(1) Tyr, sławne niegdyś mia-  
 sto Fenicyi, teraz *Sour*. O Dy-  
 donie czytaj Wirgiliusza Enei-  
 dę, wytlómaczoną przez *Andrze-  
 ja Kochanowskiego*. O Tyrze  
 czytaj Kurcyusza przetłomczo-  
 nego od *X. Andrzeja Wargos-  
 kiego*.

(2) Numidya, teraz część  
 wschodnia Królestwa Algierskie-  
 go. O jego rządach i staroży-

tności, czytaj powtórnie *Geogra-  
 fia*, wydaną na szkoły publicz-  
 ne, z uczonemi przydatkami o  
 rządzie krajów politycznym *J.  
 X. Karola Wyrwicz* Rektora  
 Coll. Nob. Warz. S. J.

(3) *Quinquennale ludicrum*  
*secundo lustro*. Igrzysko to uka-  
 nowił Neron R. Z. R. DCCCXIII,  
 iako mówiona w K. XIV, R. 20.



powód do chwalenia Nerona, rozwodzili: „że  
 „ się nie tylko zwykłym urodzajem, i złote-  
 „ mi kruszczyznami, lecz czystym drogiey  
 „ minery płodem chełpiła ziemia, a bogowie  
 „ gotowe Neronowi skarby zdarzali. „ Nie  
 zbywało i na innych w tej mierze pochwałach,  
 na które się wyfoki dowcip z niemniej służe-  
 bnym pochlebstwem wysilał, pewny, że wia-  
 rę w płochym umyśle znajdzie.

R.C.P.65.  
 R.Z.818.

III. Szerzył się tym czasem, w nadzieję  
 próżną, filniejszy zbytek (4): trawiono staro-  
 żytnie zbiory, iakoby miał już w ręku rozrzu-  
 tnik, coby przez wiele lat roztrwaniał. Czy-  
 nił nawet wcześnie podarunki z mniemanych  
 skarbów; a oczekiwanie bogactw było jedną  
 z przyczyn publiczney nędzy. Albowiem Baf-  
 sus porywszy grunt swój, i szeroko leżące na  
 koło pola, gdy raz na tym, drugi raz na o-  
 wym miejscu skarb uroiony wytykał, nako-  
 niec złożywszy szalbierstwo z podziwieniem,  
 że po tylu snach ziszczonych, teraz się tyl-  
 ko oszukał, dobrowolną śmiercią wstydu i bo-  
 iazni uszedł. Powiadaia niektórzy, że go w  
 kaydany okuto, i w krótcie wypuszczono, wy-  
 zuwszy z dóbr, w nadgodę obiecanych kró-  
 lewskich sprzętów.

IV. Tym czasem Senat, ponieważ na-  
 stępowało pięcioletne igrzysko, chcąc hańbę  
 od Nerona odwrócić, ofiarował mu wieniec  
 ze śpiewania i wymowy, ażeby tym podłósć

(4) Na co Neron pieniądze obfzerniey ieszcze Swetoniusza  
 tracił, obacz K. XV, R. 42, a w życiu jego R. XXXI.

R. C. P. 63  
Z. R. 818.

kuglarstwa zażłonił. Lecz on odpowiedział,  
„ że ani faworu, ani powagi nie potrzebował;  
„ i że, czując się być zdolnym grać opierwszą  
„ z rywalami, ufał w sprawiedliwym sądzie,  
„ iż mu należyta chwałę przyzna. „ Naprzód  
tedy wiersz śpiewał (5): potym, za naleganiem  
gminu (6), aby ze wszystkich swych nauk,  
(te są jego właściwe słowa) dał iawny dowód,  
wstąpił z lutnią na theatrum (7), zachowując  
wszystkie graczy przepisy; bo ani zmordo-  
wany przyśiadał, ani potu z czoła, chyba su-  
knią, ocierał, ani splotwał, ani z nosa pluga-  
stwa wyrzucał (8). Potym padłszy na kolana,  
i zgromadzeniu cześć ręką okazawszy, zda-  
nia sędziów z bojaźnią zmyśloną oczekiwał (9).

(5) Obacz obżerniey Swe-  
toniusza w R. XXI, który przy-  
daie, że za naleganiem gminu  
i żołnierzów, kazał się wpisać  
w rejestr bandurzystów, mają-  
cych grać na theatrum: że z dru-  
gieni losy ciągnął, i wyszedł  
podług wypadłey liczby: że za-  
nim pułkownicy pretoryańscy  
nieśli cytrę, a za niemi śli in-  
ni officialistowie wojskowi

(6) Namówił go na to mia-  
nowicie Witelliusz, który po-  
tym na państwo wstąpił. Ten  
wierutny żartok i pochlebca, zie-  
dzał sobie łaskę, według Swe-  
toniusza in Vitellio IV, u Ka-  
liguli i Klaudyusza, że pierw-  
szemu stangrestwa, drugiemu  
szulerstwa dopomagał.

(7) Na którym miejscu tea-  
trów recytowano wiersze, a gdzie  
grywano, obacz K. XIV, R. 20  
przypiski o Teatrach.

(8) Obacz Swetoniusza w R.  
XXIV, który przydaie, że gdy  
mu raz udałemu Tragedyą  
kli z ręką wypadł, a on go  
podniósł; tak się uląkł, aby go  
z theatrum nie ztracono, że go  
ledwo Hipokryta, to jest ten,  
co mu poszeptywał wiersze, u-  
łagodził, iakoby tego gmin nie  
postrzegł.

(9) Swetoniusz w R. XXIII,  
powiada o większym jeszcze  
szaleństwie. Obawiając się al-  
bowiem, aby mu kto w graniu  
i śpiewaniu prymu nie wziął,  
albo sędziowie komu innemu go  
nie przyznali, biegał po rywala-  
ch, prosił, uymował podar-  
kami: czasem też im albo ta-  
jemnie sławę szarpał, albo pu-  
blicznie laiał. Do sędziów zaś  
mówił z nawiętką pokorą i  
szanowaniem: że wszystko u-  
czynił, co do niego należało:

Mieyski zaś motłoch, zwykły kuglarskim nawet dopomagać iestom, przypiewał do tonu, klaskając do takru, rozumiałbyś że z radości; a podobno i cieszył się, na publiczną hańbę narodu nie pamiętny.

R.C.P. 65  
Z.R. 818

V. Atoli zgromadzeni z miast dalszych Włoskich, kędy starożytna ieszcze obyczajów nie wygasła ostrość, tudzież z odległych, a rospustną zarazą nie tknionych prowincyi, którzy bądź w publicznym poselstwie, bądź dla prywatnych spraw przybyli, ani mogli patrzeć na to widowisko, ani bezecnemu podać pochlebstwu. Przeto nienawykłych do taktowego klaskania, a mieszkających gmin świadomy, bili żołnierze kiimi, rozstawieni kupami dla przestrogi, aby żadna chwila albo na nieszykownym wrzasku, albo na głuchym milczeniu nie zchodziła. Rzecz pewna, że się wielu z rycerstwa, tłoczących się przez wchodowe ciaśniny, i gęste ludu mnóstwo, uduśliło (10): drudzy siedząc całe dni i nocy na ławach, śmiertelnych dostali chorób. Albowiem zachodziła froższa bojaźń, ktoby się nie znaydował, dla iawnych i tajemnych śpiegów,

że skutek rzeczy w ręku fortuny: że do nich, jako do mądrych i uczonych ludzi, należy wyłączać przypadki od prawdziwej chwały. Obacz szeszy Diona LXIII, który pieknie przydaie. Ze się nie wstydził Neron być najpodlejszym z Cesarzów, aby między bandyrystami najłepszym został.

(10) Swetoniusz świadczy w R. XXIII, że się nie godziło nawet na potrzebę wynieść z teatrum: dla czego, niektóre kobiety porodziły: drudzy albo pomarli, albo niemogąc wynieść dla zamkniętych drzwi, przez okna, szwankując, wyłaskiwali.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

którzy imiona, twarze, radość i smutek słuchaczów na karb zbierali. Jakoż chudaków natychmiast porywano na karę; ku celniejszy na chwilę gniew przytłumiony, wkrótce wybuchał. Powiadano, że na Wespazjana, iakoby drzemał, powstał ostro Febus wyzwoleniec: i że ledwo proźbami przyjaciół ochroniony, wkrótce wiszącey zguby pomyślniejszym losem uszedł.

VI. Po skończonym igrzysku umarła Poppea, z trafunkowey złości małżonka, którą on będąc w cięży nogą zatrącił (11). Nie wierzę albowiem temu, aby miała trucizną zginać, lubo to niektórzy napifali, z nienawiści bardziej, niżeli sprawiedliwie, ponieważ Neron potomka z niey pragnął, i mocno ją kochał. Nie spalono ciała, obyczajem Rzymian (12), ale natknięte perfumami, trybem zagranicznych królów, w grobie Juliuszów złożono (13). Sprawiony iednak publiczny pogrzeb,

III

(11) Za to, iż mu wymawiała, że po nocach latał, a igrzyskami się tylko bawił. Dion-w K. LXII, powiada o iey zbytkach: że mulice, którei ięz-dziła, złotolite szlije na sobie miała. Ze codzień dla niey musiano doić 500 osłic, których się niekiem, dla utrzymania piękności myła. Patrząc w zwierciadło, gdy trochę twarz zmienioną obaczyła, śmierci pragnęła, wołąc umrzeć, niżeli być szpetną i starą.

(12) Rzymianie, za świadectwem Pliniusza VII, 54 w pier-

wiastkach Rzeczypospolitey ciała umarłych grzebili. Później zaczął się zwyczaj palenia, z tey okazji, kiedy postrzeżono, że pobitych ciała, pod czas dalekich wolen, z ziemi dobywano. Nie był iednak ten zwyczaj powszechny, we wszystkich familiach, ponieważ z domu Korneliuszów, pierwszy Syl-la kazał się spalić, bojąc się, aby ciała iego tak niedobyto po śmierci, iako on Maryusza do być kazał.

(13) Prócz perfumów, którei natkano ciało zmarłej, ty-



na którym sam Neron miał mowę, chwając z urody, i powicia boskiey córeczki, tudzież innych fortuny darów, za cnoty.

R.C.P. 65  
Z.R. 810.

VII. Zgon Poppei, iako na pozor żałobny, tak dla pamięci na okrucieństwa i niewstydy miły (14), powiększył Neron nową nienawiścią, zakazując Kaiowi Kassyuszowi (15) znajdować się na pogrzebie: znakiem to było nieszczęścia, które się wkrótce ziściło. Podobny także rozkaz odebrał Sylwan (16), nie za przestępstwo iakie, lecz, że iako Kassyusz starożytnemi dośladkami i powagą obyczajów, tak Sylwan wysokim rodem i skromnością życia sływał. Pośłał Neron do Senatu mowę, z wyrażeniem woli, ażeby obu wygnać: zadawał Kassyuszowi, „ że między obrazami przodków, chował Kaia Kassyusza (17), z podpisem WODZOWI STRON: iakoby tym „ na siona wojny domowey wzniecał, i buntu „ przeciwko domowi Cezarów szukał. Ze „ nie przestając na samey, przez pamięć nienawistnego imienia, niezgód podżódze przy-

Tom II.

Bbb

Je ich spalono w dzień pogrzebu, za świadectwem Pliniusza w K. XII, 18, iż tyle mirry i kadzidła Arabia cała na rok nie wyda. Jak wiele zaś Arabia wydawała, świadczy tenże Pliniusz w R. 17, idąc za zdaniem Herodota; iż Arabowie, samemu królowi Perskiemu, tyśiąc talentów corok kadzidła w dani- nie oddawali.

(14) Obacz K. XIII, R. 45. XV, R. 61.

(15) Kaia Kassyusza Longina, bogacza znajomością praw znakomitego. Wspomina go Swetoniusz w życiu Nerona XXXVIII, Juwenalisz X, 15.

(16) Lucjus Sylwan Torkwatus, praprawnuk Augusta i potomek ostatni. Obacz Tablicę Cezarów.

(17) Który z innemi spryszczenicami Juliusza Cezara zabił.

~~-----~~ „brał sobie Lncyusza Sylana, rodowitością i zu-  
 R. C. P. 65 „chwalstwem znakomitego młodzieńca, które-  
 Z. R. 818. „goby w zaburzeniu kraiu za wodza wytknął.,,

VIII. Potym samego Sylana, temiż, co i stryia iego Torkwata (18), słowami zgromił, „iakoby się już w rządy państwa wdzierał, i „wyzwoleńców do swej kancelaryi zbierał.,, płonne zaiste kłamstwo: albowiem Sytan bo- iążnią stryjiowskiey zguby przerażony, ostro- żnie we wszystkim postępował. Nabechtał też fałszywych świadków na Lepidę (19), Kas- syusza żonę, a stryienkę Sylana, aby iey ka- żirodztwo z bratankiem, i czarnoksiężstwo (2) zadali. Powołano razem Wulkacego Tullina, Marcella Korneliusza (21) Senatorów, a Kal- purniego Fabata z Rycerskiego stanu: którzy odwoławszy się do Nerona, uśli na ów czas wiążącey kary, kiedy on wkrótce więkzemi zbrodniami zatrudniony, iako mniej znac- nych winowayców pomiął.

IX. Uchwaliła Rada Senatu wygnanie dla Sylana i Kassjusza, a Lepidę do sądu Cez- ara odesłała. Wyrzucony Kassjusz na wyspę Sardinia, „bo rozumiano, że będąc starym „prętko umrze.,, Sytan, po uczynioney pogłosce, że go do Naxyi (22) zaśląć miano, posłany do Osty, a z tamąd do Apulii, gdzie

(18) Obacz o nim w K. XV. | szpanii. Obacz Historyi K. I,  
 R. 35. | R. 37.

(19) Juniusza Sylana i Emi- | (22) Teraz Naxya, morza  
 lii Lepidy córke. | Egeyckiego, albo Arcypelażu wy-  
 (20) Magów Chaldeckich. | spa.

(21) Zabity od Galby w Hi-

go w miasteczku Barze (23) pod strażą osadzono. Tam niegodne losy mądrze znosząc, gdy mu Setnik, posłany na zabój, radził, „aby „ fobie żyły przeciął „ „ odpowiedział: „ że „ lubo jest gotów umrzeć, nie da iednak z tąd „ chluby siepaczowi, aby z rąk iego ginął. „ Zatem Setnik, lubo Sytan broni nie miał, widząc w nim siłę i złość miasta trwogi, kazał go żołnierzom powalić. Bronił się więzień, ile mógł, samemi rękoma, póki go Setnik uczciwemi z przodu ranami, iakoby w boiu, nie położył.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

X. Z równą skwapliwością sprzątniono Lucyusza Weta, z córką Pollucją, i świekrą Sexcją, nielube Neronowi osoby, iakoby mu, żyjąc, zamordowanie Rubella Plauta (24) zięcia Lucyusza, na oczy wyrzucały. Dał pochop wywarciu złości Fortunat wyzwoleniec, który, przemarnowawszy dobra pańskie, rzucił się do potwarzy, biorąc za kolegę zbrodni Klaudyusza Demiana, którego za złoczynstwa Lucyusz, Prokonsul Azyi, w kaydany okuć, a Neron w nadgrode plotkarstwa uwolnić rozkazał. Uwiadomiony winowayca, że go z wyzwoleniecem własnym miano na równi u dworu, udał się do wsi niedaleko Formiów (25). Tam go żołnierze tajemną strażą opasali. Znaydowała się przy nim córka, prędcz wiszącey nad rodzicem zguby, dawnym iesz-

Bbb ij

(23) Teraz *Bari* w Apulii, | bacz K. XIV, R. 589.  
królestwie Neapolitańskim.

(24) O śmierci Rubella, | K. XV, R. 46.

(25) O Formiach mówiono w

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

cze żalem rozrzewniona, kiedy morderców Plauta, małżonka swego widziała; kiedy uściiskając uciętą głowę, a chowając krew jego i zbroczone szaty, żyła w oplakany wdółwie, tyle iedząc, aby z głodu nie umarła. Radziłtey otec iechać do Neapolu; gdzie niepuszczona do Nerona, siedząc na przechodzie, wołała nań, iuż lamentuiąc po niewieściu, iuż groźniejszy, nad słabość płci, głosem, „aby wysłuchał niewinnego, a kolegę „niegdyś (26) na urzędzie Konfula, zemście „wyzwoleńczey nie podawał, „póki się on na proźby i nienawiść głuchym nie pokazał.

XI. Wróciła się zatym do oycy z oznaymieniem, „aby rzuciwszy wszelką życia o-  
„tuchę, umierał. „Doniesiono mu razem,  
„że nań Senat gotuje inkwizycyą i frogi wy-  
„rok. „Drudzy ostrzegali, „aby Nerona,  
„po większey części, dziedzicem dóbr swo-  
„ich naznaczył, ieśli chce wnuków przy  
„reszcie ocalić. „Lecz Wetus gardząc tą  
radą, aby swobodnie przepędzonego wieku,  
niewolniczym przy zgonie nie zhańbił piętnem,  
rozdął służalcem, ile miał w gotowiźnie, a od-  
dawszy im sprzęty domowe do rozbiorki, trzy  
tylko łóżka zostawić kazał. Wszyscy zatym  
w iednym pokoju, i iednym żelazem żyły so-  
bie przecięli, a przystoynie odziani, kazali się  
rychło nieść do łaźni: gdzie otec na córkę,

(26) Pierwszego roku panowania Nerona. Obacz K. XIII,



babka na wnuczkę, a ta na obu patrząc, żądała wzajemnie śmierci skwapliwej, aby iedno drugie zgonem uprzedzić mogło. Atoli zachowała fortuna bieg swój przyrodzeniu: kiedy wiek starszy rychley kresów domierzył. Zaniefiona żałoba po pogrzebie; i stanęło, „aby winowayców obyczajem przodków (27) „ukarać. „Sprzeciwił się Neron, pozwalając wolne śmierci obranie: takie to z umarłych nawet szyderstwa czyniono.

R.C.P.65  
Z.R. 818.

XII. Publiusz Gallus, Rycerskiego stanu, że z Feniuszem Rufem (28) żył w ścisley przyjaźni, a od Lucyusza Weta nie stronił, na najfurowzsz wygnanie skazany. Wyzwoleńcowi z oskarżycielem, w nadgodę pracy, miejsce niedzy posługaczami Trybunów (29) naznaczone. A ponieważ Kwiecień wziął dawniey imię *Nerona*, przeto teraz Maiowi *Klaudyusza*, a Czerwcowi *Germanika* nadano (30), za uchwałą Kor-

- (27) Obacz K. XIV, R. 48. „wsi do Senatu. Zkąd którzy  
(28) Mówiono o nim w K. „po nich posyłani bywali, na-  
XV, R. 66, i 68. „zywano ich *Viatores*, iakoby  
(29) Po Łacinie *Viatores Tri-* „podróżni. „  
*butarii*. Siadywali na teatrum, (30) O miesiącu Kwietniu,  
albo na mieyscach Trybunów nazwanym *Neronus*, obacz K.  
gminnych, albo blisko nich. Po XV, R. 74. Trzeba zaś wie-  
nieważ albowiem Trybunowie dzieć, że nazwiska dane Maio-  
gminni nie mieli liktorów, da- wi i Czerwcowi były nazwiska  
ni im do usług *Viatores*. Zkąd Nerona, który, iako się pokazu-  
zaś to imię poszło, naucza Ko- ie z tego pieniądźów, nazywał  
lumella de *Re Rustica* w Przed- się NERO, CLAUDIUS, CÆ-  
mowie: „W tych czasach, ia- SAR, AUGUSTUS, GERMA-  
„kośmy mówili, celnieyszi mia- NICUS. Chciał bezecny po-  
„sta. obywateli mieszkali po- chlebca Orfit, aby cały kwar-  
„wsiach: a gdy ich potrzeba- tał roku, od najgorszego z ty-  
„wano do rady, przyzwano ze ranów był nazwany.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

nelego Orfita, który dawał przyczynę opuszczonego mieśiaca *Junius*, że dwaj Juniuszowie Torkwatowie, za zbrodnie zabici, niezsześliwą jego pamięć uczynili (31).

XIII. Tylą szkaradami rok ten zhańbiony, fami bogowie chorobami i burzliwą chwilą naznaczyli. Zniszczona Kampania gwałtownością wichrów; które wsi, lasy i zboża zburzywszy, niosły klęskę pod samo prawie miasto. W samym zaś mieście srożyła się okrutna żaraza (32), bez żadney powietrza odmiany, któraby pod oczy podpadała. Napelniały się domy martwemi ciałą, a ulice konduktami: nie było wieku i płci wolney od niebezpieczeństwa. Wolni i służalcy padali nagle, między żon i dziątek lamentaini, które częstokroć oplakiwaiąc małżonków i rodziców, same na tymże z niemi gorzały stoście. Mniey boleśna Rycerstwa i Senatorów, lubo nie mniey liczna, utrata, iakoby powszechnym pomorkiem, okrucieństwo Nerona uprzedziła. Tegoż roku uczynione werbunki w Galii Narbońskiey, w Afryce i Azyi, na dopełnienie pułków Illiryskich, z których zochrzałe a stare niedołęgi z reiestru wymazywano. Wspomógł Neron miasto Lugdun, zniszczone pożarem, sumią 74,125 Czerwonych Złotych (33) na odbudowanie, którą sumę

(31) Obacz o obu Torkwatach .K. XV, R. 35 i wyżey R. 2.  
(32) Nie było to powietrze, ale choroby obłożne, które nazywamy *morbus epi lemicus*. Umarło ludzi za świadectwem Swetoniusza w życiu Nerona XXXIX, na 30000.  
(33) *Quadrages sestertium*.

Lugdunowie dawniey ofiarowali, w zaburzonych czafach.

XIV. Pod Konsulami Kaiem Swetonim, i Lucyuszem Telezynem, Antyfty Sozyan, który, iakom wyżej mówił, za napisanie obelżywych rymów przeciwko Neronowi, na wygnanie był posłany, usłyszawszy o honorach plotkarskich, i iak skłonny do krwi rozlania Neron; burzliwy zuchwalec, a na okazy baczny, przyłądził do siebie podobieństwem fortuny, Pammena spółwygnańca, którego Chaldeyskie sztuki (34) dobrze umiał, a dla biegłości w nich miał u różnych zachowanie. Wytropił, że do niego często po radę poselstwa wyсылano; i że mu nie darmo Publius Anteius roczną pensyą postąpił. Nie tajno mu było także, że Neron Anteia, dla przyiaźni z Agryppiną, nienawidział: że mógł wielkimi zbiorami chciwość pana zaostrzyć, która przyczyna wielu innych zgubiła. Przeiawszy zatym listy Anteia, i ukradłszy papiery, w których dzień jego rodzinny, tudzież przy-

R.C.P.66

Z.R.819.

Lugdun sławna osada Rzymska, założona od Marka Munacyusza Planka R. Z. R. DCCXI, między zbiegiem dwu rzek sławnych, Rodanu *la Rhodne*, i Araru *la Saone*. To sławne miasto spłonęło ogniem jedney nocy, we sto lat właściwie po swym założeniu. O tey klęsce pisał Seneka w liście XCI. O iego starożytnościach wydał księgę ciekawą i uczoną X. Dominik de Colonia Jezuita, w którym dziele widzieć opifane niektóre

gruzy odkopane, a myśmy je oczema swemi widzieli, będąc posłani do sławnego tego miasta, dobroczynnością J. O. X. Jegomości Augusta Alexandra Czartoryskiego, Woiewody Generała Ziem Ruskich, któremu winniśmy postępki nasz w językach i naukach wyzwolonych.

(34) Magów czarnoksiężników, o których wyżej częsta wzmianka.

Z.C.P. 66  
R.R. 819.

szle losy czarnoksiężką Pammena sztuką ukryte, były napisane: oraz dostawszy jakiegoś szpargału, o urodzeniu i życiu Ostoryusza Skapuli (35) oznaymił przez list Neronowi, „ że „ mu główne rzeczy, i do całości iego wiel- „ ce potrzebne opowie, ieśli na krótką chwi- „ lę, powrotu z wygnania, pozwolenie otrzy- „ ma: ponieważ Anteius i Ostoryusza szperaiać „ w swoich i iego losach, wielkiego coś ta- „ iemnie knuią. „ Wyślano zatym statki (36), i przywieziony z pośpiechem Sozyan. Ledwo gruchnęło o tym, miano zaraz obu prędzey za skazanych na śmierć, niżeli za obwinio- nych: tak dalece, iż niktby się nie ważył być pieczętarzem Anteiowi (37), gdyby Tygellin nie ubeśpieczył. Wkazano naprzód do Anteia, ażeby się nie bawił z testamentem: któ- ry zażywszy trucizny, widząc że nierychły skutek czyniła, przerznięciem żył śmierci przy- śpieszył.

XV. Znaydował się pod ów czas Ostoryusz w odległej wiosce, na granicach Liguryi (38): posłano tam Setnika, aby go bez odwłó- ki

(35) Mówiono o nim w K. XII, R. 31. XIV, 48. w sławney potrzebie pod *Asti- um*. Obacz o nich Wegecyusza

(36) *Liburnica*, rodzaj stat- V, 4.  
ków, według opisu Swidasa, do- (37) Siedmiu pieczętarzow  
chodzi zbojeckich *piraticae*, niże- potrzeba było według prawa do  
li do galer *triremes*, podobniey- testamentu. Obacz *Digest. Lib.*  
szy, z czuplem miedzią krytym, 37.

mocay, pokryty, a szybkości (38) Ligurowie niegdyś mie-  
niewypowiedzianej. Temi sta- szkali miedzy rzekami Roda-  
tkami naywięcey zwyciężony nem i Magrą *Macra*.

Antoni Tryumwir od Augusta



ki zamordował. Przyczyna pośpiechu, że Ostoryusz waleczny żołnierz, a wieńcem obywatelskim (39) w Brytannii ozdobiony, do tego silny i wojennej sztuki świadomy, nabrał trwogi Nerona, aby bojaźliwego zawżę, a bardziey ieszcze świeżo odkrytym spiskiem zatrwożonego, kędy nie napadł. Ofoczywszy Setnik wszystkie wsi wybiegi, oznaymił o Cesarzkim rozkazie. Lecz Ostorymęstwo, przeciwko nieprzyjaciółom potylekroć doświadczone, na się obrócił. Aże przerżnięte żyły nie wiele krwi puszczały, kazał słuzalcowi podnieść puginą, i wstrzymuiac krzepko rękę jego, sztychowi karkiem zabiegł.

R.C.P.66  
Z.R.819.

XVI. Gdybym obce wojny, lub podjęte za oyczyzną zgony, z takim przypadków podobieństwem pisał, nierziłbym i sobie i czytelnikom, bądź uczciwe obywatelów zeyścia, lecz smutne i ustawiczne przed oczema mającym. Dopieroż służebna cierpliwość, i tak hojne domowej krwi rozlewy, słuszniey mordować umyśl, i smutkiem go ścieśniać muszą. Nie szukam więc inney wymówki od tych, którym te pisać czas do znajomości poda, tylko aby znali, żem to z politowania, acz nad tak gnuśną dołą ich, uczynił. Była to iawna niebios na Rzymiski naród zapalczywość, o której tak zamilczeć, iako o pogromach woysk całych, albo dobyciu miast warownych, nie należy. Wreszcie niech bierze

*Tom II.*

*Ccc*

(39) O koronach obywatelskich obacz K. II, R. 9. o Ostoryuszu K. XII; R. 31.

ten zaszczyt przeznaczonych mężów potomstwo, ażeby iako przodków jego zwłoki osobny od gminu pogrzeb, tak w opisach swych zgonów osobną w dziełach pamiętkę mieli.

R.C.P. 66  
Z.R. 819.

XVII. Albowiem w krótcie potym Anneus Mela, Ceryalis Anicy, Rufus Kryspin, i Petroni pospołu zginęli. Mela z Kryspinem w Rycerskim stanie godnością Senatorską iasnieli (40). Kryspin niegdyś Pułkownik pretoryanów (41), i Konsulowskiemi ozdobami zaszczycony, niedawno za występki spiskowy do Sardynii wygnany (42), ul yszawszy deki et śmierci, sam się zabił. Mela, z tychże, co Gallio i Seneka (43) rodziców złodzony, nie dbał o honory, z powodu pychy, aby i w Rycerskim stanie Konsularnym mężom potęgą wyrównał: do tego krótszą do bogactw drogą być rozumiał, prokuratorstwa i komisy nadworne Cesarzkie odprawując (44). Miał syna Lukana, wielki ozdoby rodu swego przybytek: po którego zabiciu, gdy się natrętnie o synowkie dziedzictwo stara, pobudził na się oskarżyciela Fabiusza Romana, z przyjaciół Lukana naysposadźszych. Udano go fałszywie, iakoby z synem miał znowę; czego zmyślonym listem zmarłego dowodzono. Prze-

(40) Nie byli Senatorami, ale tylko *Illustres Equites*, dostatkami i godnością samym Senatorom równi. O tym Rycerstwie *Equites illustres*, obacz K. II, R. 59.

(41) Obacz o tym K. XI, R. 5.

(42) Obacz K. XV, R. 71.

(43) Obacz K. XV, R. 73.

(44) Cesarze mieli swoje prowince, i swoich urzędników nadwornych. obacz K. I, R. 76, przypiski.

czytawszy Neron piśmo, kazał i nieść do Mela, czyhać na zbiorę jego. Lecz Mela, przedsięwziętą pod ów czas zguby drogę, dał sobie żyły przeciąć, napisał testamencie, w którym znaczne pieniądze Tygellinowi, i zięciowi jego Kossucyanowi Kapitonowi legował, aby resztę ocalił. Wieść była, iakoby w testamencie, żałąc się na niesprawiedliwą zgubę, miał przypisać: „że umiem, „ra bez żadnych przyczyn, gdy tym czasem „Rufus Kryspin z Anicym Ceryalem, nie „przyjaciele Nerona żyją. „Lecz te pogłoski, iak mniemano, roziane o Kryspinie, że już nie żył, o Anicym zaś, aby go stracić. Jakoż w krótkce on sam się zabił, z mniejszym nad swą zgubą, niżeli drudzy uzaleniem; ponieważ nie wypadł jeszcze z pamięci ów śpisek na Kaligulę, przezeń wydany (45).

XVIII. O Kaiu Petronim nieco wyżej zasięgnąć wiadomości należy. Spał we dnie, a nocy na pracę, albo na rokoszy obracał. Lecz iako innym obrot i zasługi, tak mu sama gnuśność czyniła sławę: nie miano go albowiem za żarłoka i rozrzutnika, z tych liczby, co swe majątki bez ślaku trwonią, ponieważ z wytworem debożował. Mowy i postępek jego, im śwobodniejsze; i z iakimśi niedbalstwem związane, tym większy pozór miłszy prostoty niosły. Z tym wszystkim, będąc naurzędzie Prokonsula w Bitynii, a potym Konsula

Ccc ij

---

(45) Będziesz miał o tym R. 43.  
spisku w Dopełnieniu K. VIII,

R.C.P. 66  
Z.R. 819.
 lem (46), ukazał dzielny, a naygłówniejszym  
 sprawom równy dowcip. Wróciwszy się ie-  
 dnak znowu do przeszłych narowów, albo  
 ich udawania, tak się wkradł w serce Nero-  
 na, że mu we wszystkich zbytkach mistrzo-  
 wał; a Neron też, nie lubym, rokosznym i  
 gustownym nie osądził, coby się Petroniemu  
 nie podobalo. Obruszył Tygellina spólnik kre-  
 dytu, a w rzemieśle rokoszy dowcipniejszy  
 kunsztmistrz: przeto chcąc się go pozbyć,  
 udał się do pańskiego okrucieństwa, któremu  
 inne złe chuci prym dawały. Zarzucił Petro-  
 niemu przyjaźń ze Scewinem (47); nabech-  
 tał nań słuźalca, odiąwszy sposób obrony, i  
 większą część domowych w kaydany oku-  
 wlszy.

XIX. Wyiechał pod ów czas trafunkiem  
 Neron do Kampanii, i przybył do Kumy (48),  
 kędy Petroniusza zatrzymano. Nie długo się  
 on miedzy nadzieją a boiaźnią ważył: wszakże  
 nie chcąc prętko ginąć, kazał przecięte ży-  
 ły zawiązać, i znowu je otworzyć, rozma-  
 wiając z przyjaciółami, nie o czym poważnym,  
 albo zkądby sobie chwały stateczności przy-  
 zgonie szukał. Nie gadali mu przytomni, o  
 nieśmiertelności duszy, lub o mądrych filozo-  
 fów zdaniach, ale pustemi wierzami bawili. Je-  
 dnym słuźalcem upominki rozdał, drugich o-  
 sinagać kazał. Czasem się przechadzką bawił,

---

(46) Był Konsulem Surro-- XV, R. 49 i dalsze.  
 gatem.

(47) O Scewinie obacz K.

(48) Teraz *Cuma*.



i zasypiał, ażeby śmierć, lubo wymuszona, przypadkową się wydawała. Nawet w testamentach, (co tyle ginących uczyniło), ani Neronowi z Tygellinem, ani komu innemu z możniejszych u dworu pochlebił: ale wypisawszy zbrodnie pańskie nayszkaradniejszy i nayskrytszy, pod imionami wszetecznych kobiet i chłopców, według gatunku i nowości rozpusty używane, posłał je Neronowi pod pieczęcią; złamał pierścień, aby go potem na zgubę czyją nie użyto (49).

R.C.P. 66  
Z.R. 819.

XX. Dziwiącemu się Neronowi, iakowym sposobem fromoty jego nocne na iaw wyszły, przyszła na myśl Sylia, niewiasta małżeństwem Senatorskim znaioma, wszystkich jego rozpust spólnica, a Petroniego przyjaciółka. Wygnać ją zatym kazał, iakoby wypłótła co widziała, i sama robiła (50). Tę kobietę, z osobistej ku niej złości, ukarawszy, oddał mściwemu gniewowi Tygellina, Numicego Terma, przeźłego Pretora, iż służalciego udał o coś faworyta: za co sam mękami, a pan niewinną śmiercią przypłacił.

XXI. Wytraciwszy Neron tyle przeznaczonych mężów, samą nakoniec cnotę zagubić umyślił, w osobie Trazei Peta, i Barei Sorana. Od dawnego czasu miał zaiętrzone serce na obu, mianowicie Trazeę: iż on wyszedł z Senatu, gdy się sądziła sprawa Agryppiny, ia-

(49) Umiano albowiem fałszować rękę i pieczęć na cudzą zgubę. — rożytnością zepsute, wytłomaczyłem według poprawy Freinshema, którą chwali Brotier.

(50) To miejsce Tacyty, sta-

R.C.P.66  
Z.R.819.

kom wyżej napisał (51). Ze w czasie igrzysk młodzieńskich zdawał się niechętnie patrzeć na rozrywki pańskie. Lecz naydotkliwiey go to ubodło, że pod czas igrzysk, *Cestii* nazwanych (52), ustanowionych od Antenora Trojana, Trazea, w Padwie oyczyźnie swoiëy, wyprawił Tragedyą: że tego dnia którego Antystyusza Pretora, za obelżywe przeciwko Neronowi pisma, sądzono na gardło, łaskawszą dał kreskę (53), i drugich za sobą pociągnął: że gdy Poppeą między bogi policzano (54), umyślnie na tych obrządkach nie był. Te wszystkie mniemane występki odżywił Kapito Kossucyan, człowiek z przyrodzenia złoczynny (55), a Trazei nieprzyjaciel osobisty, iż za iego pomocą skazany był na karę, w sprawie Cylików, którzy nań o żdzierstwa żalobę zanieśli.

XXII. Zarzucał mu przytym: „ że na „ początku roku unikał uroczystey przysię- „ gi (56): że będąc Kwindecymwirem (57)

(51) w K. XIV, R. 48.

(52) Igrzyska te odprawo-  
wały się w Padwie co 30 lat.  
Obacz Diona LXII. O Igrzys-  
kach Młodzieńskich *Juvenilia*  
mówiono wyżej.

(53) Obacz K. XIV, R. 48.

(54) Widzieć iey metal z na-  
pisem DIVA POPPÆA. O ko-  
ściele ku czci iey zbudowanym,  
będziesz miał niżej w Dopeł-  
nieniu K. XVI, R. 76.

(55) O tym niecnocie obacz  
K. XIII, R. 33.

(56) Za starożytney Rzeczy-  
pospolitey przysięgano tylko na

prawa. R. Z. R. DCCXII, za  
świadectwem Diona XLVII,  
Tryumwirowie chcieli panowa-  
nia, przysięgli i Styeznia, że  
wszystkie Akta Juliusza Cezara  
mieć będą za ważne, prawne  
i sprawiedliwe. Za Cesarzów  
poczęto przysięgać na ich Akta.  
Tę przysięgę czynił Senat, lud,  
a mianowicie żołnierze, naprzód  
każdy osobą swoją, potem w  
powšechności, albo przez ie-  
dnego z każdego stanu. Atoli  
ten zwyczaj często się odmie-  
niał wolą panów, a pochieb-  
stwem ludu. Obacz Diona LVIII,

„ nie znajdował się pod czas publicznych mo-  
 „ dłów za Cezara (58): że nigdy nie czynił o-  
 „ fiar za zdrowie iego i głos niebieski (59): że  
 „ pilny i ustawiczny niegdyś na radzie, kędy  
 „ w naypośpolitszych nawet sprawach, albo o-  
 „ stro przywodził, albo się opierał, teraz od  
 „ trzech lat (60) nie wszedł do Senatu a mia-  
 „ nowicie świeżo, kiedy na pokromienie Sy-  
 „ lana i Wetera co żywo biegło na wyścigi,  
 „ on wołał się prywatnemi klientów interesa-  
 „ mi zaprzętać: bunt to oczewisty i szukanie  
 „ partyi, która znaleziona w wojnę urosnie.,,  
 „ Przydawał: „ że iako niegdyś o Cezarze Dy-  
 „ ktatorze z Katonem (61), tak teraz o to-

R.C.P. 66  
 Z.R. 819.

# LX.

(57) O Kwindecymwirach o-  
 hacz K. III, R. 64 przypiski.

(58) Zwyczaj był u Rzymian,  
 że w pomyślnych i przeciwnych  
 czasach, za państwo i pana, czy-  
 niono publiczne modły, *Sup-*  
*plicationes, Nuncupationes vo-*  
*torum.* Te modły w starym Ka-  
 lendarzu odprawowali się *III*  
*Nonas,* to jest 3 Stycznia. O-  
 hacz o nich K. IV, R. 17. VI,  
 12, XV, 23.

(59) Tak go nazywa Swe-  
 toniusz w życiu Nerona XXI,  
 przywożąc słowa pochlebnego  
 gminu, który żądał słyseć *vo-*  
*cem calessem.* Filostrat w ży-

ciu Apolloniusza V, 7 przywozi  
 formę oskarżycielów. „ Nie  
 „ przysze-łeś służyć Nerona,  
 „ a luboś przyszedł, służyłeś  
 „ niedbale, śmiałeś się, nie kla-  
 „ skałeś, nie czyniłeś ofiar za  
 „ ten głos, aby zawsze z teatrum  
 „ powracał wdzięcznietzym.,,  
 (60) Podobno mu nie kaza-  
 no, iako się pokazuje z K. XV,  
 R. 13.

(61) o Juliuszu Cezarze  
 chcącym osłodzić wolność, a Ka-  
 tenie iey obrońcy tak stałym,  
 że sam Horacyusz pochwleba Au-  
 gusta, mówiąc o wojnach do-  
 mowych w Pieśni I, K. II, przy-  
 daie.

*Audire magnos jam videor Duces*  
*Non indecoro pulvere sordidos,*  
*Et cuncta terrarum subacta,*  
*Præter atrocem animum Catonis.*

Już widzę dzielne wędze w pośród metney wrzawy.  
 Feine znoju, i chludney na hełmach kurzawy,

„bie Neronie z Trazeą chciwie rozterków  
 „gada miało. Ma swoich naśladowców, al-  
 „bo raczey żbirów (62), którzy nie śmiejąc  
 „ieścze zdaniem uporu wytrącać, za po-  
 „stawą iego i czołem idą, dzicy i posępni,  
 „iakby ci rozpustę wyrzucali. On sam ma-  
 „ło dba o twe życie; lekce waży twe nauki;  
 „szydzi z pomyślności; a kto wie, ieśli się ze  
 „smutków i bolu nie cieszy? Tego to umy-  
 „słu skutek, że Poppei za boginią nie zna;  
 „na dzieie (63) Augusta i Juliusza przysięgać  
 „nie chce. Zanic u niego religia, za nic pra-  
 „wa. Ciekawiey czytają się po prowincyach  
 „dyaryusze mieyskie (64), iedynie dla tego, a-  
 „by się dowiedzieć, czego Trazea nie uczyni-  
 „ła. Albo go więc naśladować, ieśli chwa-  
 „lebniey czyni, albo burzliwym duchom her-  
 „szta i głowę odebrać. Ta to sekta Tube-  
 „ronów (65) i Fawoniuszów (66) nienawisne  
 „sta-

Pod tłumnym mieczem drży ziemia zwalczona,  
 Y świat się chyli, prócz głowy Katona.

Tento Kato, sławny u Flora,  
 Lukana i samego Cezara, któ-  
 ry po zbitych Pompeianach w  
 Afryce, wolał umrzeć w Uty-  
 ce, niżeli się zwycięży Cezarowi  
 pokłonić: Z kad Plutarch  
 przywodzi słowa Cezara: *Tuam*  
*ego tibi invidio mortem Cato,*  
*quia tu mihi salutem tuam in-*  
*vidisti.*

(62) Zbirowie, harcerze, o-  
 rężnicy, giermkowie, halabar-  
 tnicy, *Satellites.*

(63) Obacz wyżey w. nocie

36.

(64) Obacz obszerniey o ró-  
 żnych Aktach, *Diurna populi*  
*Romani.* w K. V, R: 4 przypie-  
 ski. Z tąd należy wnosić, że  
 Gazety publiczne nie w naszych  
 tylko wiekach, ale za Rzymian  
 iescze były we zwyczajn.

(65) Mowa tu o Stoickiej se-  
 kcie, która ostrością obyczaj-  
 ów swoich, a czalem powier-  
 chowną, nie mniej złego, iako  
 rozpusta na świecie nabroiła.

(66) Obacz wyżey w. nocie, Szrodka się trzymaj, *mediū tu-*



„ starożytny nawet Rzeczypospolitey imio-  
 „ na urodziła. Wynoszą wolność, aby pano-  
 „ wanie zgubili: ieśli ie zgubią, na samą wol-  
 „ ność targną się. Darmaś Kasjusz odda-  
 „ lił (67), ieśli przy siłach i potędze naśladow-  
 „ ce Brutow zostawiaśz. Wreszcie nie sam  
 „ nie stanów o Trazei (68): zostaw nam i Se-  
 „ natowi rozsądek. Natężył gniewem Neron  
 burzliwy Kossucyana umysł, i przydał mu za  
 kolegę Marcella Epryusza, żwawego mówcę.

R.C. P66.  
 Z.R. 819.

XXIII. Ie do Barei Sorana, iuż nań był  
 dawniey Ostory Sabin, rycerskiego stanu, za-  
 nioś żalobę, o prokonsulowstwo Azji, na któ-  
 rym pomnożył ku sobie niechęć Nerona, pil-  
 nie i sprawiedliwie urząd ten sprawuiąc. Al-  
 bowiem staraniem swoim otworzył port w E-

Tom II.

Ddd

*zissimus ibis.* Ulegay czałowi.  
 a ieśli nie możesz przeskoczyć  
 podleż. Powierzchniowa suro-  
 wości w Tartusach, liziobraz-  
 kach posiać, o iak często takom-  
 stwa, gniewu, uporu okropne  
 pokrywa poczwary! wszystko  
 im krzywo: sami siebie tylko  
 kochaia. Z takowey zaśępio-  
 nych Stoików trzody był Elius  
 Tubero, którego Ciceron wy-  
 śmiewa w mowie za Murena  
 XXXVI. Bierz naukę z tych ie-  
 go słów pamiętnych, *Oditi po-  
 pulus Romanus privatam luxu-  
 riam; publicam magnificentiam  
 diligit: non amat profusus epu-  
 las; sordes & inhumanitatem  
 multo minus: distinguunt ratio-  
 nem officiorum ac temporum: vi-  
 cistudinem laboris ac volupta-  
 tis.*

(66) Marek Fawoniusz, Ka-  
 tona naśladowca, Bruta przyja-  
 ciel, miłością wolności, a uszczy-  
 pkami sławę sobie ziednał: za-  
 bity od Antoniego Tryumwira.  
 Obacz Swetoniusza w życiu Au-  
 gusta XIII. Waleryusza Maxy-  
 ma II, 10. Plutarcha w życiu  
 Pompeia. Diona XXXVIII, i  
 XLVII.

(67) Obacz wyżej w R. 9.

(68) Neron, lubo Trazei nie  
 nawidział, zawsze go jednak,  
 acz niechętny, szanował. Gdy  
 pewnego razu żalił się ktoś  
 na Trazeę, że w iego sprawie  
 niesprawiedliwe dał zdanie, od-  
 powiedział Neron: „o gdyby  
 „ Trazea tak mię kochał, iak iest  
 „ dobry sędzia! „ Plutarch *in  
 Praeceptis Reipublica gerende*  
 Tom. II. pag. 310.

R.C.P. 66  
Z.R. 819.

fezie; i obywatelów Pergamu, którzy się nowo oparli Akratowi (69) wyzwolęńcowi Cesarfkiemu, chcącemu poślągi i małowidła im zabrać, nie ukarał. Lecz wzięto za pozor przyiaźń z Plautem (70), i burzliwe iednanie umyślów prowincyalnych, do wykonania nowych zamysłów. Wybrany czas do sądu, kiedy Tyrydat (71), na wzięcie korony Ormiańfkiey, do Rzymu przyieżdżał: czy żeby nowością widoków i wieści obcych, lepiej się wnętrzna zbrodnia potłumiła; czyli żeby Neron wielmożność Imperatorskiego maiestatu, rozboiem znakomitych mężów, iakoby krolewskim czynem, wspanialey okazał.

XXIV. Więc gdy się całe miasto naprzyięcie Nerona (72), a widzenie Króla wysypało, obwieszczony Trazea, aby naprzeciw nie wychodził, nie zniżył umysłu, lecz napitał na tychmiast list do Nerona, prosząc o podanie na siebie zarzutów, i odpowiedzieć na nie obiecuiąc, ieśli będzie miał wiadomość występków, a plac do obrony. Porwał ciekawie to pismo Neron, mniemaiąc, że ztrwożony Trazea będzie go wychwalał, z własną hańbą. Wszakże gdy nic takiego nie znalazł, uląkszy się sam twarzy, ducha, i swobody niewinney, rozkazał Senatorów zwołać na radę. Naradzał się z przyiaciołami Trazea, ieśli się miał bro-

(69) Mówiono o nim w K. XV, R. 45. | wyżej, mianowicie w K. XV, R. 28. Obacz też niżej w Do-

(70) Obacz K. XIV, R. 57. | pełnieniu tey kłięgi R. 37.

(71) Wiele o nim mówiono | (72) Powracającego z Kampanii.

nić, czyli zaniechać? w czym rozmaite zdania zachodziły.

XXV. Którym się zdało, aby szedł do Senatu, pewni o jego stateczności, mówili: „ że nic nie powie, czymby sobie sławy nie przymnożył. Gnuśni to tylko a bojaźliwi, zgony swe w ciemnoty obłoczą. Niech patrzy lud na męża, który sam śmierci zachodzi: niech słyży Senat, iako z wyroczniakiey, nad ludzki umysł, ludzkie słowa: może się tym cudem nawet wzruszyć Neron: co ieśli się w swym okrucieństwie zatnie, uczyni zaiste różnicę potomność uczciwego kresu, od podłej przy zgubie niemoty. „

XXVI. Lecz którzy radzili w domu czekać, pochwaliwszy równie Trażęę, upominali go: „ aby się! nie narażał na niechybne obelgi, urągowiska, i złośliwe potwarzy. Znajdzie tam gotowych na zbrodnię Kossucjana z Epryuszem, których podobno wstyd od pięści i razów nie powściągnie (73): o słabia trwoga i pocziwych. Uchylić mu raczey należy Senat, którego był okrasą, od tak bezecney szkarady, i zostawić w niepewności, coby mógł w obecności jego stanowić. Próżna nadzieia, aby się miał Neron swych zbrodni wstydzić, owszem lękać się słusznie potrzeba, ażeby na żonę, na

Ddd ij

(73) To miejsce Tacyta, sta- maczyłem według poprawy Bre-  
różnością zfałszowane, wytło- tiera.

R.C.P.66  
Z.R.819.

„ dom, i cały ród jego okrucieństwa nie wy-  
 „ warł. Przeto szlachetniey domierzy kre-  
 „ si, dążąc do zgonu tych śladem, których  
 „ w nieskażonym i chwalebnym życiu za prze-  
 „ wodników obrał. „ Znaydował się w tym  
 „ posiadzeniu Arulenus Rustyk (74), bystry mło-  
 „ dzieniec, który chciwością sławy zapalony, o-  
 „ fiarował się, iako Trybun gminny, zerwać Ra-  
 „ dę Senatu. Zawściągnął popędliwe duchy  
 „ Trazea, upominając: „ ażeby płochey, mało  
 „ winowaycy pomocney, a sobie szkodliwey  
 „ rzeczy nie poczynął. Zestarzałem się, „ po-  
 „ wiadał „ ani ubieżonego przez tyle lat, żywo-  
 „ ta mego, toru przy zgonie odbiegnę. To-  
 „ bie się pierwsze do urzędów otwiera pole:  
 „ masz wszystko przed sobą w całości: atoli  
 „ myśl wcześniej, w iakowey dobie trudną  
 „ tę sprawowania Rzeczypospolitey drogę  
 „ przedsięwierzysz. „ Wreszcie samemu sobie  
 „ do namysłu zachował, czy mu przystało iść  
 „ do Senatu.

XXVII. Nazajutrz stanęły dwie zbrojne  
 roty pretoryanów, około kościoła *Wenery Ro-*  
*dzicielki* (75), a kupa mieszczan z pałazami o-  
 toczyła wstęp do senatu. Rozprośzone po  
 rynkach i Bazylikach (76) liczne straże żoł-

(74) Żalik go pożył Domi-  
 cjan, iako się powie w życiu  
 Agrykoli w R. XLV.

(75) Matki domu Juliuszów,  
 o czym Lukrecyusz *Aeneadam*  
*genitrix hominum divumque vo-*  
*luptas Alma Venas.*

(76) Bazylika, z Greckiego,

[słowa *basileus* Król, iakoby dom  
 królewski, *maison Royale*, *Re-*  
*gia*, gmach publiczny, wspania-  
 le ozdobiony, do kościoła dla  
 powagi i ozdoby podobny, w któ-  
 rym się rady, negocyacye, sądy  
 odprawiają. To albowiem imię,  
 nie tylko Królowi, ale znako-



nieńskie, pomiędzy których groźnemi szeregami  
 weszli Senatorowie do radney izby. Czytał  
 naprzód mowę Cesarską Kwestor iego (77),  
 w której nie wytykając żadnego po imieniu,  
 strofował Senatorów, „ że publiczne sprawy  
 „ zaniedbywali, i że za ich przykładem ry-  
 „ cerstwo Rzymskie gnuśniało. Co za dziw,  
 „ że się z dalszych prowincyi nikt do stolicy  
 „ niekwapi, kiedy wielu z tych, którzy Konfu-  
 „ lowskich i kapłańskich urzędów dostąpili, wo-  
 „ lą się raczey po swych wsiach rokoszować „  
 Chwycili się oskarżyciele tego oręża.

R. C. P. 66  
 Z. R. 819.

miśszym ludziom, mianowicie na  
 urzędach postawionym służy: a  
 zatem od niego wszystkie miey-  
 sca wspaniałe, urzędowe, mogą  
 się nazywać bazylikami. W Rzy-  
 mie było wiele tych bazylik:  
 pierwszą Katon zbudował, i na-  
 zwał *Porcia*, drugą Juliusz Ce-  
 zar, nazwaną *Julia* &c. Chrze-  
 ścianie tym imieniem najwię-  
 ksze kościoły nazywali, iako  
 świadczy Sulpicius Severus w  
 K. II, Hist. Świętej. Tak w Rzy-  
 mie terazniejszym kościół S.  
 Piotra i inne nazywają się bazy-  
 likami. U nas w Warszawie,  
 prócz Królewskiego zamku,  
 gdzie się razem odprawiają sey-  
 my, mogą się tak nazwać. 1. Pa-  
 łac Krasieńskich, dziwnie pięknej  
 struktury, który, za staraniem  
 Króla Jegomości naszego STA-  
 NISŁAWA AUGUSTA, kupi-  
 ła Rzeczpospolita, aby się w nim  
 obie Komisyy skarbowe i woj-  
 skowa, tudzież Assesorya i są-  
 dy Marzałkowski odprawowa-

ły. 2. Biblioteka publiczna Za-  
 łuskich, która tego właśnie dnia,  
 kiedy to piszę, to jest 12 Mar-  
 ca 1773, dziedzica i pomnoży-  
 ciela swojego, zacnego pańsz-  
 tka, nauk i uczących się prote-  
 ktora, J. W. J. Księdza Józefa  
 Załuskiego Biskupa Kłiońskie-  
 go, po pułszostoletnim niewi-  
 daniu, z Kaługi powracają-  
 cego uprzejmie wita. 3. Pa-  
 łac Kazimierzowski na szkołę  
 Kadetów, którą J. K. M. dla e-  
 dukacyi młodzi narodowej w  
 żołnierskich i cywilnych umie-  
 iećnościach założył, a staranie  
 tak chwalebne dzieła, uro-  
 dzeniem, nauką, sercem, grze-  
 cnością znakomitemu panu, Xi-  
 ążciu Jegomości Adamowi Czar-  
 toryskiemu, Generałowi Ziemi  
 Podolskich, z pożytkiem naro-  
 du, powierzył.

(77) Cesarze mieli swoich  
 Kwestorów, czyli podskarbich,  
 o których Ulpian *Digest. Libr.*  
*I. 2. 13 de officio Quaestoris*

XXVIII. Zaczął naprzód Kossucyan, a  
 R.C.P.66 Marcellus gwałtowniey ielzce poparł, woła-  
 Z.R.819. iąc. „Idzie tu o całość Rzeczypospolitey:  
 „zbytkuie sobie zuchwałość poddńska w ła-  
 „skawości panujących: dosyć tię dotąd Senat  
 „powolnym ukazał, kiedy buntownikowi  
 „Trazei, kiedy Helwidyuszowi (78) zięcio-  
 „wi iego, i równemu szaleńcy Pakoniemu A-  
 „grypinowi (79), dziedzicowi oycowskiey ku  
 „Cezarom nienawiści, Kurcyuszowi Montano-  
 „wi wierszów pisarzowi obelżywych, nay-  
 „szkaradnieysze zbrodnie płazem puścił. Nie  
 „widać w Senacie radnego, w czasie mo-  
 „dłów publicznych kapłana, w przyśięgach  
 „obywatela: chyba że przeciwko staroży-  
 „tnym ustawom, i obrządkom przodków, ia-  
 „wnie się Trazea zdraycą i nieprzyjacielem  
 „postawił. Niechay tu stanie ów Sena-  
 „tor, oszczerców Cesarzkich zwawy obroń-  
 „ca, niech zdanie swoje, ięśli co odmienię, lub  
 „poprawić trzeba otworzy: łączniey mu wy-  
 „baczyć, gdy szeregulne wady wytknie, niż-  
 „li, że milczeniem wszystko potępia. Pe-  
 „wnie mu się nie podoba powszechny nazi-  
 „mi pokóy (81), i zwycięstwa, bez szwanku  
 „woysk naszych, odniesione? Nie zasłaycie  
 „szkodliwey dumy człowieka tego, który

(78) Będziesz miał o nim w  
 K. Hist. IV, R. 42.

(79) Obacz Swetoniusza w  
 Życiu Tyberyusza R. LXI.

(80) Obacz w K. Historji IV,  
 R. 42.

(81) Neron po zakończoney  
 wojnie z Ormianami, iakby ca-  
 ły świat załpokoił, zamknął ko-  
 ściół Janusa, czego dowodem  
 metal starożytny wielki, na mie-  
 dzi bity cytowany od Brotiera.

„mieysca publiczne, teatra i kościoły nasze,  
 „za pułstynie mając, dobrowolnym siebie z  
 „miała wygnaniem grozi. Pomiata radą, u- R.C.P. 66  
 „rządami, i miałem, jako nieprawym. Niech Z.R. 819.  
 „że się z niego życiem oddzieli, a wyzuty z  
 „miłości ku oyczyźnie, oczema też na nią nie  
 „patrzy.”

XXXIX. Gdy te i tym podobne rzeczy mówił Marcellus, z oczu, twarzy i głosu okropnym pryskając gniewem, niezwyczajny ów, a nałogiem nieszczęśliwości zpowłzedniały już sinutek, przerażał przytomne ferca; lecz głębiej nowa przenikała boiaźń, patrzących z iedney strony na groźne żołnierstwa miecze, z drugiey na szanowną stojącego Trazei postać. Inni litowali się nad Helwidyuszem, dla niewinney krewności, kaźni fatalney towarzy-  
 Źem: drudzy nad Agryppinem i Montanem. Cóż albowiem pierwszemu, ieśli nie oplakaną rodzica dolę zarzucano, że równie będąc, iako i syn niewinnym, okrucieństwem Tyberyusza poległ. Drugi notliwą prowadząc młodość, nie za rym obelżywy, lecz za pięknego dowcipu próbę, obce wygnaniec pocierał kąty. (82).

XXX. Tymczasem wszedł Ostory Sabin, oskarżyciel Sorana, i począł mu zarzucać przyiaźń z Rubellem Plautem (83), i że będąc Prokonsulem Azyi, sprawował ten urząd, bar-  
 dziey przez wzgląd na wyniesienie swoje, ni-

---

(82) Obacz o nim Juwenali- 136.  
 fza w Sat. IV, wierszu 107 i (83) Obacz wyżey R. 23.

R.C.P. 66  
Z.R. 819.

żeli na dobro publiczne, zasilał buntownicze miasta (84). Zwiertzałe to zarzuty: przydał świeży występki córki, iakoby spólny z oycem, że dawała pieniądze czarnoksiężnikom. Uczyniła to wprowadzie Serwilia, (tym się imieniem ona nazywała), z miłości ku oycu, a pochopu wieku płochego: ale się tylko badała o powodzeniu domu swego, jeśli Neron da się przebłagać, a Senat nie frogiego nie postanowi? Przyzwano ją do Senatu: stanęła przed trybunałem Konsulów, tu szędziwy ociec, owdzie ledwo dwudziestoletnia córka, strapiiona frodze wygnaniem niedawnym Anniusza Poliona (85) męża, nie śmiejąc nawet na oycu oczu podnieść, któremu się zdawała sprawę pogorszyć.

XXXI. Spytał iey zatym oskarżyciel, „ie-  
„ śli przedawszy ślubne podarunki, i zdięte  
„ z szyi kleynoty, oddała pieniądze na cza-  
„ ry? „ na co ona, padłszy wprzód na ziemię,  
„ a po długim płaczu i milczeniu, ująwszy rękę  
„ ołtarz (86), odpowiedziała: „ Nie znam ża-  
„ dnych złych bogów, nie znam czarnoksię-  
„ stwa: tegom iedynie niezczęsnemi proźba-  
„ mi żądała, ażebyś ty Cesarzu, po społu z  
„ tym Senatem, najlepszego z oyców przy  
„ życiu mi zachował. Tym sercem, kleyno-  
„ ty, szaty, tudzież inne stanu moiego ozdo-  
„ by oddałam, iakim, gdyby mię o krew i  
ży-

(84) Obacz wyżej R. 23. | którey kościele był zgromadzo-

(85) Obacz K. XV, R. 71. | ny Senat, iako mówiono w R.

(86) *Wenerę Rodzicielską*, w 27.



„ życie proflili, chętniebym oddała. Wiedza  
 „ ci lepiej, nigdy mi przedtym nie znajomi,  
 „ czym się bawią, i iaka ich nauka: iam zaw-  
 „ sze imie Cesarskie boskim obrządkiem czci-  
 „ ła. O niczym iednak niewie ociec nieszczę-  
 „ śliwy: ieśli to występek, moja też wina. „

R.C.P. 66  
 Z.R. 819.

XXXII. Przerwał iey mowę Soran, wo-  
 łaając: „ iż nie była z nim w prowincyi (87);  
 „ że Plauta, będąc tak młodą, znać nie mo-  
 „ gła; że się do występków męża nie miesza-  
 „ ła; odłączcie od sprawy oycę, winną zby-  
 „ teczney kuniennu miłości: ile do niego, go-  
 „ tów jest na wszelką karę. „ To powiedziaw-  
 szy, lecieli ku sobie oboie, chcąc się uściskać,  
 lecz żohierstwo wpadło wpośrzodek, i nie do-  
 puściło. Zawołano zatym świadków: lecz ile  
 litości przyniosło okrucieństwo żaloby, tyle  
 wznieciło gniewu świadectwo Publiusza Eгна-  
 cego (88). Był on klientem Sorana, kupic-  
 ny na ów czas na zgubę przyjaciela: stroił po-  
 wagę Stoickiey sekty, z twarzy i odzienia  
 cechę pocziwłości zwierzchney nosząc, w rze-  
 czy samey zdrayca, chytrek, i niewstydlivy  
 łakomca. Które w nim fromotne narowy, po-  
 nieważ pieniądze wynurzyły, nie ieden wziął  
 przestrogę, mieć się równie na ostrożności, ia-

Tom II.

Eee

(87) W prowincyi Azyi.

(88) Na tego to, pod barwą go lotra, napisał w guiewie Ju-  
 wenalisz w Satyrze III, 115.

moty filozowiskiey wizeteczne-

*Audi facinus majoris abollæ,  
 Stoicus occidit Baream, delator amicum,  
 Discipulumque senex, ripa nutritus in illa  
 Ad quam Gorgonæ delapsa est penna caballi.*

ko od jawnych obłudników i złoczyńców, tak od tych, którzy pozorem przyjaźni, szkodliwej w sercu zdrady pokrywają.

R.C. P. 66

Z.R. 819.

XXXIII. Atoli tenże sam dzień pokazał uczciwy przykład, w osobie Kassjusza Asklepiodota, najbogatszego z Bitynów, który kwitnącemu Soranowi przyjaźny, w nieszczęsney go doli nie opuścił. Wyzuty za to ze wszystkich dóbr, i na wygnanie posłany (89), równym bogów dobrego i złego w ludzkich rzeczach udziałem (90). Trazei, Soranowi i Serwillii pozwolono śmierć sobie obrać. Helwidjusza z Pakonim ze Włoch wyrzucono. Montanowi, na prośbę oycy, darowano, zagrodiwszy mu wstęp do otrzymania honorów. Epryusz z Kossucyanem wzięli w nadgodę po 93,128 C. Z. (91): Ostoremu summa 22,232 C. Z. z Kwestorskiemi ozdobami uchwalona.

XXXIV. Nad wieczór posłany Kwestor Konsulowski (92) do Trazei, znalazł go w ogrodach, kędy się liczny szlachetnych mężów i niewiaśt poczet zgromadził. Bawił się najwięcej Trazea z Dymitrem, filozofem sekty Cyników (93), z którym, iako się z natężo-

(89) Przywrócony od Galby. Dion LXII.

(90) W każdym wieku bogowie złe i dobre postępkі zdarzają. Toż samo Tacyt powiada w K. I Historji, R. 2. *Non tamen adeo virtutum sterile faculum, ut non & bona exempla prodiderit.* Bóg dopuścił złe za grzechy nasze, a dobre-

go jest sprawcą.

(91) *Quinquages festeridm.. Duodecties festeridm.*

(92) o Kwestorach Cesarzkich mówiono wyżej w R. 27. Konsulowie mieli także swoich Kwestorów, albo podskarbic. Obacz Diona XLVIII.

(93) Chwali tego filozofa Filostrat w życiu Apollon. IV, 25.

ney twarzy, i niektórych słów dołotu dorozumiewano, o przyrodzeniu duszy, i rozwięzienie iey z ciałem rozmawiał, póki mu Domicy Cecylian, ieden z naysposadalszych przyiaciół, o dekrete Senatu nie oznaymił. Poczęli zatym płakać i lamentować przytomni: lecz Trazea prosił ich o ustęp, aby bolejąc nad nim, w spółną, ze skazanym na śmierć, winę nie popadli. Prosił też małżonki swej Aryi, która z nim umierać, macierzyńskiego (94) przykładu naśladowując, chciała, aby żyła raczey, a spółney iedynaczce, ostatniey pociechy, ginąc nie odbierała.

XXXV. Wyfzedł zatym na galeryą, gdzie znalazłszy Kwestora, ukazał radość, z lekłzey zięcia Helwidyusza kaźni, bo go tylko na wygnanie skazano. Po odebranych dekrete, wprowadził z sobą do pokoju Helwidyusza z Dymitrem: tam ściągawszy oba ramiona do przecięcia żył, gdy krew strzykać poczęła, zawołał na Kwestora aby przytąpił bliżey, i kropiąc nią ziemię „ofiarujemy to „ rzecz, „ JOWISZOWI OSWOBODZICIELOWI. „ Patrz młodzieńcze: a niechay bogowie od-  
Eee ij

R.C. P. 66  
Z.R. 819.

także Seneka w liście XX, *non* wstydzieli. Nieprzyjaciele Fizy-  
*praeceptor veri sed testis &c...* ki, Dialektyki, Muzyki, Geo-  
Filozofowie sekty Cynickiey, tak metryi i innych nauk wyzwo-  
się nazywali, bądź od *Cnosarge* lonych.  
szkoły, kędy ich wódz Antiste-  
nes przebywał; bądź od słowa Greckiego *Kyn* pies, ze psią za-  
iadłością na wszystkie występ-  
ki, bez żadnego na osoby i czas  
względu, rzucali się; albo się iak  
pfi publicznie spółkować nie

(94) O tej Aryi, która le-  
kającego się śmierci męża Pe-  
ta, własnym przykładem do niey  
zapaliła, ugodziwszy mieczem  
w pierś, i mówiąc *non dolet*, be-  
dział miał w Dopełnieniu K.  
IX, 40, 41, 42.





domiony że na wygnanie, pytał się: „cóż tam o moich dobrach?„ zostawione są tobie odpowiedziano. „Więc iedźmy „rzecze „do „ Arycyi (100) na obiad: „ prawdziwie mąż niezwyćżony, a równie zostawionym życiem, iak drudzy mężnie podiętym zgonem, sławny. Godna też należytey sławy swobodna Dymitra filozofa (101) odpowiedź, któremu gdy Neron śmiercią pogroził: „ którą ty dla „ mnie „ rzecze „ tę dla ciebie przyrodzenie „ gotuje. „ Odwaga, czyli odartego mędrka pogarda, pewnie nie miłość cnoty i sprawie dliwości, przy życiu go zachowała. Helwidynusz wygnany ze Włoch, udał się do Apollonii (102), teścia swiego potym mściciel i naśladowca (103):

XXXVII. Takowe Cezara i Senatu fromoty, ukrył na czas, ciężki dla kraiu, lecz miły ludowi Tyrydata (104) widok. Nie widziano ieszcze tak okazały gościny. Albowiem po długiej i zabobonney (105), lecz wspaniałej i tryumfalnej prawie podróży (106), przybył

R.C.P.66  
Z.R.819.

(100) Teraz *La Riccia*: obacz niey w Hist. K. IV, R. 2.

(101) Arrian. *Epišt.* I, 25. Pliniusz w K. *De providentia* chwali iedno ze zdań tego filozofa. *Nihil mihi videtur infestius eo, cui nihil unquam evenit adversi.*

(102) Przypisnik Juwenalisza *Satyrę* V, 36. Apollonia teraz *Polina* w Epirze.

(103) Obacz Hist. K. IV, R. 5.

(104) O przybyciu Tyrydata do Rzymu, obacz w K. XVI, R. 23. Obacz także obszerniey *Diona* LXIII.

(105) Pliniusz w K. XXX, R. 2 powiada, że Tyrydat nie chciał morzem płynąć, obyczajem tamecznych barbarzyńców: ponieważ u nich pługawic morza pływocinami, lub innym iakim smrodem nie godzi się.

(106) Dla niezmierney afflystencyi, dla czego też go nazy-

Z.C.P.66  
R.R.819.

Król z żoną, a Wologeza, Pakora, i Monobaza synami do miasta (107). Na pierwszym wstępie do Nerona, ukazując rzeczą bardziey, niżeli słowami statek umysłu, witał go wprowadzie zchyliwszy kolano, szabli jednak wziąć sobie nie dał (108), powiadał, „ że to rzecz „ służebnicza, a na krew Arsacydów nieprzy- „ stoyna. „ Dotąd nic obelżywego : lecz w krótcie wszystko się w pośmiej obróciło.

XXXVIII. Neron dziwiąc się bardziey swobodzie barbarzyńskiej, niżeli oney naśladowiać, zaprowadził gości z Neapolu do Puteolów (10), gdzie im wspaniałość Rzymskiego państwa, igrzyskiem wyśiekackim pokazał. Wyprawił one Patrobius (110) wyzwoleniec, z takim kosztem, że przez cały dzień sam tylko Etyopowie (111) oboiey płci wchodzili na Amfiteatrum. Tyrydat, ażeby igrzysko to ozdobił, i razem zręczności pokazał dowód, strzeliwszy z łuku ze swego siedzenia, dwu

wa Pliniusz na miejscu wyżey cytowanym *provinciis gravis*. Miał z sobą Tyrydat, za świadectwem Diona, przez pacholstwa domowego, trzy tysiące łazdy Partów, i wielu z Rzymian. Przez którekolwiek miasto przejeżdżał, przyjmowano go z pompą królewską.

(107) Wologezes Partów, Pakór Medów, Monobazes Adyabenów Królowie. Obacz K. XV, R. 1.

(108) Owłzem, za świadectwem Diona LXIII, cwiokami żelazo do pochew przybił. Obacz K. XV, R. 31.

(109) Teraz Pozzuolo. Obacz K. XIV, R. 27.

(110) Wyzwoleniec Nerona. Obacz Diona LXIII jakim zaś kosztem wyprawił to igrzysko, świadczy Pliniusz w K. XXXV, R. 13. Ze nawet piasek na wysypianie placu, gdzie się bili wyśiekacze, z Nilu rzeki Egipskiej morzem przywieść kazał Swetoniusz w życiu Nerona XLV, powiada, że wielkie powstały zemszczenia w Rzymie, kiedy się dowiedziano, że w powłóczynym głodzie, zamiast zboża, okręt z Alexandryi piasek przywoził. (111) w Afryce.

byków, iak powiadaia, iednym postrzałem przeszył (112).

R.C.P. 66  
Z.R. 819.

XXIX. Okazałsza nierównie, lecz zaw-  
sze teatralna, dała się widzieć pompa, za przy-  
byciem do Rzymu, a nadeyściem czaſu, dla  
pluty nieco odwleczonego, kiedy Tyrydat pro-  
szący o koronę Ormiańską miał być ludowi  
Rzymskiemu ukazany. Przededniem uroczy-  
stości wyznaczonym, umaiono (113) miaſto, za-  
iaśniała noc ogniami, napełniły się patrzące-  
mi ulice i dachy; ſtaął na placu publicznym  
lud wawrzynem przywieńczony, i w białym  
odzieniu; błyskały chorągwiemi i bronią żołnier-  
skie roty, na ſwoich mieyſcach ſtroynie rozſta-  
wione. Skoro rozſwito, wiechał Neron na ry-  
nek, w ſzacie tryumfalney, otoczony Senatem  
i hufami Pretorſkiemi. A gdy przy Roſtrach  
(114) wſtąpił na trybunał, i między znakami  
żołnierſkiemi uſiadł na krzeſle (115). Tyry-  
dat z ſynami, i długim dworſkich orſzakiem,  
prowadzony przez zbrojne rycerſtwa ſzyki,  
oddał ukłon maieſtatowi.

XL. Okrzyki ludu, dla niezwykłej rze-  
czy nowoſci, a wſpaniałego ſtarożytney for-  
tuny obrazu, wołającego, zatrwożyły ſrodze  
Tyrydata. Zmartwiał z boiaźni, nie wiedząc  
co ſię dzieie; ani, za nakazaniem milczenia, do

(112.) Dion w K. LXIII.

(113.) Wawrzynem, lub in-  
nego drzewa gałęziami, kwie-  
ciem &c. ozdabiano wrota bra-  
my. Obacz Diona na mieyſcu  
cytowanym.

(114.) *Roſtra*, katedra na wzor

ptasiego dzioba zakrzywiona,  
z kąd mówili urzędnicy i mów-  
cy do ludu:

(115.) *Sella Curulis*, ſtołek ze  
ſioniowey kości, na którym no-  
ſzono magiſtratowych w Rzymie.

R. C. I. 66  
Z. R. 819.

pierwszey powrócił umysłu stateczności. Jakóż, bez względu na pochlebną podłość, aby sobie, i koronę swej głowie ubeścipeczył, wyznawał, że idzie ze krwi Arsacydów; że jest „bratem Wologeza i Pakora Królów, a sługą Nerona, któremu równą jako Bogu i Mitrze (116) cześć oddaje: że przez niego samego ma jedyne do tronu prawo; oniego szcześnie i losem.”

XLI. Zim większym Tyrydat mówił to uniżeniem, tym hardziej Neron odpowiedział (117). „Sprawiedliwieś tu przyszedł, ażebyś „pryżtomny ze mnie przyżtomnego korzyżał. „Prawo do berła, którego ci ociec nie zosła- „wił, a bracia danego nie dotrzymali, miey „odemnie. Czynieć cię Królem Armenii. Y „ty, i wy wszyscy znaycie to, że w moiey „jest mocy dawać i odbierać korony.” Potym Tyrydata (118), który doń na trybunał wstał, przypuścił do nóg, i prawą ręką podnioższy, pocałował. Proszącemu o królestwo, uwieńczył głowę Tyarą (119), gdy tym cza-  
sem

(116) Persowie czcili słońce na R. XIII.

pod imieniem *Mithra*. Obacz Hyde, *Historia religionis veterum Persarum*, na karcie 106. Rzymianie, naśladować, Persów słońcu też budowali kościoły. Obacz Filipa a *Turre monumenta Veteris Antii*; także Tacyta K. XV, R. 79.

(117) Obacz Dioną na mieyscy cytowanym.

(118) Pisze o tym Dion także, i Swetoniusz w życiu Nero-

(119) Tym imieniem Persowie ozdoby głów, czyli czapki nazywali. Lecz Królowie ich, nosili tyary proste, z wierchołkiem podłożnym *cum apice*, drudzy bez wierchołka *sine apice*. Obacz Hezychiusza i Senekę o *Dobrodziejstwach*. Frygowie mieli także tyary, ale je tylko nosili kapłani. Orey książkie pisze S. Hieronim *ad Fabiolam*.



sem lud obecny pokrzykiwał, tłómaczone od Pretora słowa królewskie wesoło powtarzając.

R.C.P. 66

Z.R. 819.

XLII. Pošli zatym na theatrum Pompeia. Nigdy się taka nie ukazała złota podłość (120). Nie tylko sama scena, lecz cały nawet wewnętrzny teatru obwód, kruszcem tym powleczoney. Wisiały zewsząd szkarłatne dla cienia opony, pośrodku których, Neron wozogonny, miłerną igłą wyszyty, dawał się widzieć, złotem nakoło gwiazdami otoczony. Nim usiedli, ponowił swe proźby Tyrydat, a potym na prawey (121) ręce Nerona posadzony, patrzył na igrzyska, kędy wszystko rześistym błyskało złotem. Po tej złocistej oczu zabawie, nastąpiła kosztowniejsza bieliada (122): po niej znowu wróciły się igrzyska, hańbą Cesarską zelżone, kiedy się niewstydzil sam grać na lutni obyczajem teatralnym, i w zieloney stangretow barwie (123) wozy po cyrku uganiać.

XLIII. W pośrodku tej zniewagi, po chlebnym nikczemnego gminu okrzykiem bar dziey ieszcze natężoney, Tyrydat rozważając meśtwo Korbulona, zażalony podłością Nerona, powinshaw scenicznemu panu, dobrego niewolnika (124). Nie postrzegł Nero w

Tom II.

Fff

(120) Obacz o tym obłzernie Diona w K. LXIII, który świadczy, że dla wielości złota, dzień ów nazwany był dniem złotym *Dies Aureus*. Obacz Pliniusza XXX, 3. O Teatrach mówiło się wyżej.

(121) Obacz Swetoniusza XIII.

(122) Ta bieliada dana była w złotym domu Nerona. Obacz

Diona LXIII. Jak kosztowna zaś być musiała, poznać to z owego bankietu, o którym mówiono w K. XV, R. 37.

(123) O barwach stangreckich pod czas igrzysk, obacz K. XIV, R. 20 przypiski, na karcie 249 pod tytułem *Bieganie*.

(124) Obacz Diona na miejscu cytowanym.

R.C.P. 66  
Z.R. 319.

zapale głupiej radości, do czego zmierzała śmiałość barbarzyńca. Owszem w owej, i panna iludu, o żelżywość publiczną gonitwie, iakoby przez te pułoty wojnę Orniańską potłumił, *Imperatorem* okrzykniony, zaniósł laur do Kapitolium, i kościół Janusa zamknął (125), obrazem tym marnego zwycięstwa, niżeli wojniczym i kuglariskim rzemiołem, znakomitszy nikczemnik.

XLIV. Pewny już królestwa Tyrydat, użył na swe pożytki przychylności miała i panna. Zdawna już Rzym własnemu szczęściu nie filny, udał się do rzeczy bałamutnych: takowych pełno miał Król u dworu swego, zwłaszcza, że obyczajem wchodnim, niedościgłemi gwiazdarskiej sztuki chlubił się tajemnicami. Dawał pochop do wiary liczny Magów orszak, który między dworskiemi znakomitsze miejsce trzymał. Ruszyła ciekawość możniejszych, badania o sobie, o rzeczach niebieskich i podziemnych. Lecz w umyśle Nerona przemały najbardziej tajemnice owe, złym panom, dla bojaźni groźnych napotym czasów, a marnotrawcom, dla nadziei zysku, zawsze miłe. Cały się zatym do tej nauki obrócił. Dumny takowym uczniem Tyrydat, zaczął szalbierką szkółę (126). Patrzano z żalem, iako Rzymickiego świata sprawca, Chaldeckiemu się

(125) Kościół Janusa bożka, (126) O tym bałamutnym go było znakiem pokoju pow. nauczycieli tajemnic czarnoksięszczonego. Obacz Swetoniusza skich, i jego uczniu Nerone, o- w życiu Nerona XIII. [bacz Pliniusza K. XXX, R. 2.

próżnościami parał: ucześnie na czarnoksięskie biesiady, wpisywał się w obrządki, napawiając głupstwami umysł, z wielką wprawdzie miał oibelgę, z większym atoli dowodem, iak mało ważyła obłudna owa bezecnych fałszerzów sztuka, którey ani ten wyuczyć nie mógł, co wziął koronę, ani ów pojąć, co światu panował.

R.C.F. 66  
Z.R. 819.

XLV. Wszakże, omylony w nadziei Nerona, nie umknął dla mistrza ręki, obyczajem okazałszy zawsze panów hojności, ku tym, którzy ich srożej ludzą. Przeto, lubo mu codzień dawano po 14,821 czerwonych złotych, wyieżdżającemu ieszcze 1,852,859 w podarunku hojnie wyliczyć rozkazał. Pozwolono nadto, aby stolicę Artaxata, dawniej, iakom wyżey mówił (128), zburzoną, dźwignął i ozdobił. Przydani rzemieślnicy, których liczbę Tyrydat naymitami ze swej szkatuły pomnożył. A tak z uciążliwszym nierównie skarbu wycieńczeniem dany Król Ormianom, niżeli przedtym naygłośniejsze wojny potłumione.

Fff ij

(127) *Ostingenta millia nummorum* czynią na nasze pieniądze 14,821<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Czer. Zł. Aże przez 9 miesięcy codzień dawano taką sumę Tyrydatowi, za świadectwem Dion LXIII, przeto wyniesie to na sumę 4,061,071<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Jeśli się tu przydadzą *millies fessertium* dane na wyieździe, na nasze pieniądze 1,852,859<sup>1</sup>/<sub>2</sub> C. Zł. wziął zatem Tyrydat od Nerona sumę 5,913,930<sup>3</sup>/<sub>2</sub> C. Zł. Owszem Dion w K. LXIII,

powiada, że mu dano w podarunkach różnych zapochlebstwa, *assentationis pramia ad bis milles fessertium*; a zatem dał Nerona, jeśli Dionowi wierzyć trzeba, Tyrydatowi, na nasze pieniądze około 7,766,790<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Czer. Zł. Rzecz dziwna, że gdy ten marnotrawca tyle na Tyrydata wydał, prosił ieszcze Wologęza, aby do Rzymu przyjechał. Dion LXIII.

(128) w K. XIII, R. 41.

R.C.P.66  
Z.R.819.

XLVI. Tak znakomitemi darami ozdobiony Tyrydat, a mało troskliwy na oyczysty zabobon (129), popłynął z Brundyzium, udając się ku Dyrrachium (130). Z tamtąd odwiedził miała Azyi, dziwiąc się zawsze dostatkom i potędze Rzymskiego państwa, a nikezemnym Neróna zabawom. Nim wkroczył do Armenii, zaszedł mu drogę Korbulon, gdzie danym od panarzemieślnikom (131) iechać dalej pozwoiliwszy, zgodzonym za pieniądze, do Rzymu wrócić się kazał. Czym sobie, iako dbały o utrzymanie godności państwa, sławy pomnożył, Neronowi umnieyszył. Z tym wszystkim, pamiętny na odebrane dobrodziejstwa Tyrydat, odnowił Artaxatę, i inie iey *Neronea* nadał (132).

XLVII. Tym czaſem u Żydów, narodu burzliwego, froga wybuchnęła wojna, Geſtyuſza Flora (133) Prokuratora łakomstwem, a opieſzałością Ceſtyuſza Galla, Legata Syryi, z wielką Rzymian klęską, i zabranie orła zaczęta, pod ſzczęśliwą Weſpazyana wodzą naprawiona, a nakoniec wycięciem nienawistnego miała dokonana, iako ſzerzey o tym gdzie indziej mówić będziem (134). Nie wiele na to dbał na ów czas Neron, chciwy wpra-

(129) Nie godziło się, iako mówiono wyżej pod przypiską 105, barbarzyńcom morzem płynąć.

(130) Brundisium, teraz *Brindisi* w królestwie Neapolitańskim... Dyrrachium, teraz *Durrazzo* w Albanii.

(131) Dien w K. LXIII.

(132) Dion tamże.

(133) Tacyt w Hist. K. V. R. 10. Swet. w życiu Weſpazyana IV.

(134) Będziesz miał niżej w R. 57, i w Dopelnieniu K. V. Historji R. 27 i dalej.



wdzie sławy, lecz którey bez trudów znakomitych osiągnąć niepodobna. Przeto rzuciwszy na stronę obecnego niebezpieczeństwo, snował na umyśle niezmierne układy, iakby do państwa Rzymskiego Etyopów i Albanów (135) przyłączył.

R.C.P.66  
Z.R.819.

XLVIII. Gdy się więc na tak walną wyprawę ogromne czyniły przygotowania, a śpiegowie na wzwiady wysyłali; przybyli z miast Greckich, kędy był zwyczaj, walki muzyczne zwodzić, posłowie, ażeby wszystkie lutnistów wieńce Neronowi oddali (136). Dziwnie się podobał ten nowy pochlebstwa rodzaj. Przypuszczeni bez odwołki, i na poufałą zaproszeni biesiadę, trafiając dobrze w co lubił, profilili go, „aby im podczas wieczerzy zaśpiewał. „ Ledwo głos usłyszeli, wylawszy się na pochwały, tak w nim wrodzoną nateżyli próżność, iż samym tylko Grekom, że słuchać umieją, przypisując, samych godnemi umiejętności swej łądząc, oświadczył żądzą iechania do Grecyi, ażeby Rzym i cały świat uwieńczył (137). Nie zatrzymało go w domu dawne przedsięwzięcie: wyprawił się natychmiast na kuglarzką ekspedycyą do Achai, iadąc

(135) Tacyt w Hist. K. I, R. 6. Dion w K. LXIII. Pliniusz w K. VI, 13, 29. Sweton. w życiu Nerona XIX mówi, iż Neron gotował wyprawę do bram Kaspijskich, zpisawszy z noworodzących, od sześciu stop, chłopów pułk jeden, który uważał

Falangą Alexandra Wielkiego. (136) Dion w K. LXIII. Sweton. XXII.

(137) Obyczajem starożytnym: z kąd Pliniusz VII, § 26. *More sacris certaminibus vincendum: neque enim ipsi ceronantur, sed patrias suas cernunt.*

na theatrum, iak na wojnę (138). Jechała z nim pod chorągwią Tygellina, z towarzystwem Augustowym, nierządnie wszeteczna zgraia, ciągnąc za sobą ładowne rynsztunkiem komedyaalnym, maskami, bandurami, tudzież inną zbytków i swawoli pastwą, karawany. Skoro do Kallipy (139) przypłynął, poczęły się zaraz śpiewania u ołtarza Jowisza Kalliyiskiego (140). A tak Grecya, przed tylą lat, Flaminiego Mummiusza, Agryppy, Augusta bronią i prawami zwalczona, ponętą niecnót, znowu zwycięski włożywszy wieniec, z samego walecznych gromców następny, tryumf odniosła.

R.C.P. 67  
Z.R. 820.

XLIX. Za konsulatu L. Fonteia Kapitona i K. Juliusza Rufa, w niebytności pana, poruczony rząd świata Heliuszowi (141) wyzwoleńcowi, pod przeszłym panowaniem, zbrodni narzędziu, teraz tym znakomitłemu niecnocie, że załazarzałe w nim złości więkła natę-

(138) Dion LXIII. Ani to rzecz dziwna, ponieważ miał z sobą na 5000 chwalców Augustowych, albo towarzyszków, kongregatyśków, sodalisów bądź iak chce. *Sodalium Augustanorum*. Dion w K. LXI. Swetoniusz w R. XXX, życia jego powiada, że często w podróży miał na 1000 karet *Carrucas*: mulice miały podkowy srebrne, stangreci w odzieniu z kosztownej wełny Kanuzyjskiej: zgraia niezmierna *Mazakow* (ia- zdy Afrykańskiej) rzędnych, i biegunów.

(139) Teraz S. *Maria di Casopo*, miało wyspy Korciry, też *Corfou*... O tym pisze Swetoniusz w R. XXI.

(140) Wspomina o nim Plinius w K. IV, 12. Często też widzieć napisy tego bożka *Zens Kasos* na pieniądzech Korcyreńskich.

(141) Mówiono o nim w K. XIII, R. 1... Wspomina go Dion w K. LXIII, miał ten niewieśta za towarzysza zbrodni i supieństwa Polikleta wyzwoleń- ca, o którym w K. XIV, R. 39 i w Historii K. I, R. 37.

żyła powaga. Jakoż, zwyczajne dźwignionych z podłości nikczemników narowy, dumma, zuchwałość, chciwość i okrucieństwo wnet ię w nim wynurzyły. Burzył zbestwiony hardością słuźalec, cokolwiek mu z ludzi, nie przepuszczając i Senatorom, w ręce popadło, krzywdząc, tłumiąc, mierzając i wyganiając (142). Srożyła się dzikość samą występków łacnością; i do tego już stopnia okrutne przyszły bezprawia, iż Rzym obecnego Nerona znieść nie mogąc, żądał nieprzytomnego.

R.C.P. 67  
Z.R. 820.

L. Atoli on, chciwy szaloney chluby, na to się tylko uśadził, ażeby naydalezych od siebie czałów (143), zebrane w ten ieden rok palmy Greckie, sam ieden otrzymał. Przeto wędrował po wszystkich sławnych igrzyżkami miastach, z ociętą brodą (144), a zapuszczonemi włosami, śpiewając, śtangrecąc, walcząc, udając tragedye, aiako wyciągała udawana materya, raz szalejąc, lub rodząc; drugi raz ślepniąc, albo się więzić dając (145), na to iedynie baczny, aby się pańskie ręce żelazem nie gwał-

(142) Dion na miejscu cytowanym.

(143) Każde igrzyżko miało swój czas, w którym się wyprawiało. Neron, za świadectwem Swetoniusza, zebrał je w iedno, aby ze wszystkich palmę odniósł.

(144) Dion na miejscu cytowanym.

(145) Swetoniusz mówi w życiu tego R. XXI. „Wyprawiał, różne Tragedye, Kanace ro-

„ dzącą, Orestę zaboycę matki, „ Edypa oślepionego, Herkula „ leśa szalejącego. Pod czas tey „ ostatniey, gdy go łańcuchami „ mi wiązano, iż tak rzecz wy- „ ciągała, przybiegł żołnierz „ frycz na pomoc, rozumiejąc „ że go prawdziwie wiązano. „ Drugi zaś żołnierz, gdy się go „ spytano, co robi Imperator? odpowiedział *rodzi*: ponieważ w ten czas Kanace wyprawował. Dion LXIII.

R.CP.67.  
Z.R.820.

cify, iakby im złocisty oków mniej zniewagi przynosił (146). Tak zaś troskliwie całe dni na tych zabawkach trawił, że nieobecność, tęsknota, niepilność w słuchaniu, albo odeszcie z teatrum frogiey kaźni podlegały (147).

LI. Z tey przyczyny obwinionemu Wespazyanowi (148), że pod czas śpiewania pańskiego, albo wychodził, albo drzemał, nie tylko wstępu do domu Cesarza, ale go nawet na publicznych zgromadzeniach pozdrawiać zakazano. Obawiając się zatym gardłowej kary, udał się do prywatnego miasteczka, lecz i tam muiey bezpieczeniem mieszkał, póki, zrządzeniem wyroków, do najwyższej władzy wyznaczony, dla zafizłych między Żydami rozruchów, a kłębki Cestylusza Galla (149), na danie ratunku woysku, wysłanym do Syryi nie został. Dziwną zaiste niezbadanęy fortuny naturą, która w nim, przez tyle przypadków, a Rzymskiego maiestatu zniewagę, zelżonemu państwu mściciela, a itarożytnęy dostojności i surowych obyczajów wkrzescę gotowała.

LII. Tym czasem Neron otuchą bałamu-  
tnych wyrocznic, a silnieyszą coraz szczęśli-  
wych zbrodni podniętą rozżarzony, bezecne  
igrzyska, sprośnieyszą ieszcze uczernił szka-  
ra-

(146) Dion. na miejscu cytowa-  
wanym.

(147) Obacz Swetoniusza  
XXIII. Tacyt sam o tym mówi  
w K. XVI, R. 5. gdzie też i o  
przypadku Wespazyana wipo-

mina.

(148) Obacz wyżey R. 5. tak-  
że Swetoniusza w życiu Wespazyana IV.

(149) Obacz wyżey R. 47.



radą, wynaydując nowe szaleństwa, ażeby i siebie i gmin, nałogiem fromot stęskniony, a odmiany chciwy, tytości nie nabawił. Przeto kiedy już zwietrzało nieco małżeństwo z Pitagorą, unyślił w nowy wkroczyć związek, i Spora (150) sobie, od dziewosłęba Tygellina z poślągiem przywiedzionego, poślubił, z wielkim Greków, potomstwa mu życzących ucontentowaniem. Przydana Sporowi, w drugą Sabinę zamienionemu, Kalwia Kryspinilla (151), nie warta prócz urodzenia kobieta, a bystrojów jego niewieścich miała dozór. Upredzającemu tylą gatunkami fromot, wszystkie ludzkie szkarady Neronowi, przyszło na myśl, aby w zwierzęcą odziany skórę dopełniał niewstydy miary (152). A tak przeżywszy twarz żywą i niemą rozpuśnym życiem, dokazał tego, że historya nawet, która złoczynskie ludzi, dla ich ohydy w potom-

Tom II.

Ggg

(150) Dion powiada w K. LXIII, że razem i Pitagorę za męża, i Spora za żonę chował. O tym pśotniku Pitagorze obacz K. XV, R. 37. Gdy Neron wśeteczny, kazawszy uszkopić Spora chłopca nadobnego, wziął go za żonę, dla wielkiego podobieństwa z Poppeą, rozśia-  
no iakby ktoś miał powiedzieć.  
„Dobrzeby było światu, gdyby  
„Domicy ociec Nerona miał  
„taką żonę. „Neron tak się  
kochał w tym chłopcu, że największe honory i skarby obiecywał temu, kto by znalazł sposób przemienić go w kobietę, i

i znaleźli się, którzy to obiecywali. O czym świadczy Dion Chryzostom w mowie XXI. Przykład bezecnego pana, dał okazyą podobnym szaleństwom, rozpalanym na wszystko zle Rzymianom, iako się to daie widzieć z Marcyalisza Epigr. K. XII, 42. *Barbatus rigido nupis Calistratus Afro, hac qua lege viro nubere virgo solet &c.*

(151) Dion w K. LXIII. Tacyt w Hist. K. I, R. 73.

(152) *Belluina imitabatur.* O tym niesłychanym rodzaju zbrodni świadczy Dion w K. LXIII. Swet. w R. XXIX.

R. C. 1167  
Z. R. 820.

R.C.P. 67  
Z.R. 820.

ności, śmiało częstokroć wyświeca sprawy, o nielłychanych nigdy zbrodni strazydłach, których samo wspomnienie byłoby występkiem, mileżeć musi.

LIII. Nie dało się atoli tylą szkaradami zhukane ogłużyć sumnienie, lecz wstydem a trwogą skażony szarpało umysł. Przeto lubo postanowił, znakomitze Grecyi miasta temiż fromotami zelżyć, dał pokóy Lacedemonie i Atenom (153), obawiając się Likurga, gdyby do miasta, iako praw świętością, tak enot rozlicznych blaskiem zawołanego, ważył się wkroczyć. Odrażiły go jeszcze bardziey święta, ku czci *Furyom* (154) w Atenach odprawiane: oraz groźne Cerery Eleuzyńskiej obrządki (155), od których woźny, śurowym głosem,

(153) Obacz Diona na mteyscu cytowanym. Likurgus prawodawca Spartanów.

(154) Trzy Furye, czyli iędze piekielne poetowie liczą *Thiſſophone, Aletto, Megera*. Te w piekle bałecznym, podług *Wirgiliusza*, smagaia winowayców: a za życia zkażone zbrodniami sumnienie szarpią. Mówiąc po prostu, są to chuci nasze złe, iest sumnienie bezecne, które i na tym świecie nas dręczy, i na tamtym ieszcze srożej, iako mówi pismo *S. Vermis eorum non morietur*. Zнали te i poganie, światłem tylko natury oświeceni, ale obyczaiem swoim, nie mając religii obiawionej, prawdę z bałanutnemi powieściami mieszałi. Z tego to źródła pochodziło, że Neron,

za świadectwem *Swetoniusza* XXXIV, często narzekał: *sapo confessus, exagitari se materna specie, verberibus Furiarum, & tædis ardentibus*. Prawdziwiey napisał od Poetów, wielki ów *Cycero* w mowie na *Pizona*: *Nonne enim putare, ut in scena videtis homines consceleratos, impulsu deorum terrenti Furiarum tædis ardentibus: sua quemque fraus, suum scelus, suum facinus, sua audacia de sanitate ac mente deturbat*. Obacz coś podobnego w *Juvenalisza* Sat 13. (155) *Eleusis*, miasto nadmorskie *Attyki*, między *Megarą* i portem *Pireyskim*. Aten, dawne kościołem i obrządkami *Cerery*, Te obrządki z osłabliwizny poszanowaniem odprawowane były: żadnego do nich niecno-

bezbożnych i wszetecznych odganiał. Dziwić się kto podobno będzie nad taką, w zbestwionym zbrodniami sercu zabobonnej boiaźni potęgą, lecz sama natura ludzka, która wrodzonym światłem występki wyświeca i karze, mądrze uradziła, aby każdego niecnotę rzadko wpoiony zabobon nie udręczał.

==  
R.C.F. 67  
Z.R. 820.

LIV. Inne miasta, których podobna nie obroniła sława, stały otworem rozpustney hańbie, bez oporu częstokroć, kiedy ie, bądź zwyczajne ku panującym pochlebstwo, bądź szafowane nadgrody, do powolności i pochwał ciągnęły. A tak, kiedy się Olimpylcy i Piteyscy sędziowie (156) dali nikczemnie do niewoli przedarować, biegło co żywo na wyścigi do oddania Neronowi cześci: kładziono wszystkie rozmaitych zwycięstw wieńce naiedną, niewartą ich nosić głowę: znoszono ze wsząd korony złote; a którego rozum niżej ludzicenił, płonny język Bogiem nazywał. Lecz w krótcie poczęto żałować, nikczemnych i sówitą karą zapłaconych pochlebstw, kiedy Neron wycieńczywszy własną szkatułę, uciążał miasta i obywatelów (157), a nałożone podatki mordami i zabojem na upornych wyciskał.

Ggg ij

ty nie wpisywano. Dla czego żaden bezbożny nie wchodził do kościoła, przed którym wołał woźny temi słowy za świadectwem Lamprydiusza w życiu Alexandra Sewera Cesarza. *Nemo ingreditur, nisi qui innocentiam novit.*

(156) Olympskie igrzyska nay

flawniejsze w całej Grecyi. Igrzyska Piteyskie ku czci Apollina, który smoka Pitona zabił. O brzydkiej Nerona zazdrości, aby go nikt z żyjących i umarłych sławą nie przeszedł, obacz Swetoniusza XXIV, Lucjana na karcie 1145.

(157) Dion w K. LVIII.

Ucichły powszechne skwierki sroższą jeszcze  
 R.C. 167. trwogą, bo samym dzieciom pobitych wygna-  
 Z.R. 820. niem pogrożono (158).

LV. Nie w lepszym stanie zostawało mia-  
 sto, lubo Senat za każde zwycięstwo (czas  
 mię do tych kłamliwych zniewala nazwisk )  
 modły bogom nakazywał, i onemi tak już ka-  
 lendarz zagmatwał, że rok świętom nie wy-  
 starczał (159). Owizem ażeby część wydat-  
 ków na siebie przyjął, nieprzytomnemu pa-  
 nu znaczną summę do rocznego dochodu przy-  
 dał (160). Atoli Heliusz znalazł i tu pochop  
 do potwarzy, iakoby iedni z Senatorów nie  
 dosyć mu sprzyiali, drudzy zazdrościli. Prze-  
 to nałożył na stan Rycerki, ażeby obiecany dla  
 Nerona od *augustowych* stukamienny posąg (161)  
 ulać kazał. A co okropnieysza, że Sulpicy  
 Kameryn, imie *Piteyskiego*, od przodków wzię-  
 te, głową przypłacił, iakoby używaniem one-  
 go, Piteyskie Nerona zwycięstwa świętokradz-  
 ko bluźnił: o ten inniemany występpek obwi-  
 nieni, i ociec i syn gardło dali (162).

LVI. Sroższy ieszcze następili ucisków o-  
 grom, kiedy go zagżyła żądza przebyć ciśnie-  
 nę ziemną Koryncką. (163), dla złączenia o-

(158) Dion tamże.	(161) <i>Statuum mille pondo.</i>
(159) Dion tamże. Z tej przy- czyny naznaczył potym Senat ludzi, <i>qui fasces adulatione te u-</i> <i>porum sedatos exonerarent.</i> Ta- cy w H. K. IV, R. 4.	Jeśli ten posąg był ze złota, nie rachując roboty, musiał kosztować około 90000 Czer. ZII; ie- śli srebrny, około 6324 Cz. ZII.
(160) <i>Centies sesteritium</i> na- nasze pieniądze około 185,285. Czer. ZII.	(162) Dion tamże. O Sulpi- cyużu Kamerynie obacz wy- żey K. XIII, R. 52.
	(163) Świadczą to rozmaite



bu morzów, i łacnieyszey żeglugi. Nie dla publicznego to pożytku przedsięwziął, lecz R.C.P. 67  
Z.R. 8. 20 zwalczyć naturę, a od Demetryusza Króla, Cezara Dyktatora, i Kaliguli próżno zaczęłą robotę przywieść do skutku, za chlubne dzieło poczytał (164). To sobie uprządził w głowie Neron, na czele robotników, wziął kilka sztychów (165) ziemi złotym rydlem, prosiąc bogów, „aby tą pracą na jego, i Rze-  
„czypospolitey dobro kierować raczyli. „Zbierano zewsząd pieniądze, naczynia i rzemieślników: wyznaczone na kopanie i wywożenie ziemi wojska: niewolnicy i winowaycy do łamania skał i twardszych robót obrócenie.

LVII. Gdy tak wrzała robota, przybyło na pomoc, i razem na znak zwycięstwa, wybranych poimańców sześć tysięcy (166), których, po zdobyciu Tarychei (167) Wespazyan

metale, z tey okazji od starożytności pochlebney bite. Ciąsnina ta ziemna Koryncka ma, za świadectwem Pliniusza, na pięć tysięcy *passuum*, co wyniesie namilę naszą i ćwierć.

(164) Publiczny pożytek mógł być z tego, iżby nie trzęba było statkom czynić obiazdu całej półwyspy... Demetryusz król umarł w więzieniu... Juliusz Cezar, Kaligula i Neron zginęli gwałtowną śmiercią: dla czego Pliniusz nazywa tę robotę *infestum incipium*.

(165) Swetoniusz w R. XIX przydaie: że przed zaczęciem roboty miał mowę do pretoryanów, że kazał dać znak w trą-

bę, i że sam nakładzły ziemi w kofz, wyniósł na ramionach. Obacz o tym obszerniey Diona w K. LXIII. Filostrata IV, 24. Pauzaniaza *in Corinthiacis* II. Lucjana dyalog pod tytułem *Ne ro...* Lepiey to nierównieł pożyteczniey, że Cesarz Chiński cōrok z plugiem na rolę wychodzi, dając przykład poddanym, aby w ziemi skarbów szukali nayspewnieyszey.

(166) Józef Żydowin *de Bel. Judaico* III, 10.

(167) Obacz Swetoniusza w życiu Tyta R. IV. Tarychea miasto pokolenia Issachar, na brzegu południowym jeziora Genafareth.

R.C.P. 67  
Z.R. 820.

przyśłał. Albowiem świadomy dobrze żołnierskich trybów, a długim w Brytannii doświadczeniem wódz znakomity, ledwo zaczął wojnę z Żydami, natychmiast wzięwszy w ryzę wojsko, przywrócił starożytną broni Rzymskiej powagę. Atoli nie mając dośłyć ani dla własnej sławy, ani dla pożytku oyczyzny powszechny, póki by zmiennego z przyrodzenia, a dla nadziei skutku zawikłanych proroctw (168) zawsze burzliwego narodu, tak nie ztłumił, żeby nigdy w swym zuchwałstwie nie powstał, umyślił najsurowszych wojny sposobów do pokromienia ruszyć. Przeto zmocniwszy wojsko dwóma pułkami, ośmią szwadronami jazdy, i dzieściągą rotami piechoty; a nadewszystko obawiając Legatem dzielnego syna (169), wywarł naprzód potęgę na Galileę, miejsce i położeniem i sztuką nader obronne. Nie miała tu placu zwyczajna Rzy-

(168) Żydzi niewierni, cokolwiek im prorocy w przepowiedaniach swych, osobliwie Daniel i Micheasz, o Chrystusie Panu podali, to oni o przywróceniu doczesnego królestwa swego tłómaczyli. Obacz o tym obszerniej w *Historji Tacyta* K. V. R. 13.

(169) Tyta. O wojsku Wespazyana wspomina Swetoniusz w *życiu Tyta* IV. Józef Żydówin dokładniejszą o nim dale wiadomość *Bel. Jud.* III, 4. Z jego rachunku miał Wespazyan cztery pułki, to jest V. X. XII. XV. 23 roty *cohortes*: ie-

den poczet jazdy *turma*: pięć poeżtów jazdy Syryjskiej. Z pomienionych 23 rot, dzieścię miały po 1000 piechurów; 13 po 600 piechoty, a konnych po 120. Prócz tego Królówie Antyoch, Agryppa i Sohem przyśłali po 2000 pieszych strzelców, a po 1000 konnych. Malchus Arabszyk przyśłał 1000 jazdy, a 5000 piechoty. Tak dalece, że całe wojsko Wespazyana wynosiło około 60000 ludzi, nie licząc ciurów i innej obozowej chałastry. Ale o tym szerzej w K. V. *Historji*.

mianom łaskawość: bądź że wódz niegodnem iey Żydów osądził; bądź że ią sami wzgardziwszy, na dobrowolną lecieli zgubę; bądź nakoniec, iako wielu mniemało, Bóg rozgniewany za zbrodnie ludu (170), na zagładę iego zapalczywie się zaciekł, wszystko mieczem i ogniem zniszczone. Jakoż od założenia miasta, nigdy ielżcze hoyniey nieprzyjacielskiej krwi nie wyciekło.

=====  
R.C.P.67  
R.Z.820.

LVIII. Albowiem, skoro gruchnęło, że Wespazyan idzie, rzuciwszy się zuchwale Żydzi na Rzymiski garnizon w Askalonie (171), podwoyną klęską, w której ośmnaście tysięcy ludzi zginęło, od Antoniego porażeni. Wkrótce Wespazyan, ażeby uporczywe potłumił duchy, dobywszy Gadary (172), ogniem ią zniszczył, i wszystką młodź w pień wysiekł. Opasał potym Jotapatę (173), wielce warowny zamek, co że się, dla trudności mieysc niedostępnych, a uporu oblężonych, długo wlekało, ażeby się z tąd nieprzyjaciel w pychę nie wbiiał, wysłał Traiana (174) pułkownika dzieiątego pułku, z Ceryalem piątego trybunem, ażeby nakoło, po różnych mieyscach, trwogę wojenną szeroko rozsiewali. Traian zniósłszy

(170) Za śmierć niewinną Chrystusa Pana, iako o tym pro-  
rokuie Daniel IX, 26. *Jud.* III, 7. Gadara *Kedar*, mia-  
sto Żydowskie w pokolenia Ma-  
nassea, za Jordanem.

(171) Ascalon teraz *Scatona*,  
niegdys miało nadmorskie w po-  
koleniu Symeona. Obacz Joze-  
fa *Bell.* *Jud.* III, 2. (173) Józef iak wyżej.. Jo-  
tapata miało pokolenia Zabul-  
oni w Dekapolu, najmocniej-  
sze w Galilei.

(172) Józef Żydowin *Bell.* (174) Oycza Traiana Cesarza.

R.C. 1. 67  
Z.R. 520.

piętnaście tysięcy ludzi, Jafę (175) miasteczko opanował: Ceryalis, iedenaste tysięcy Samarytanow, na górze imieniem Garyzym (176) w ofobliwym pozazanowaniu od nich mianey, zgromadzonych, do iednego wyciął. Tym czasem pomykane coraz bliżey działa tłukły Jotapatę. Rozstrożone żołnierstwo, iuż tęsknotą przedłużonych trudow, iuż raną hełmańską (177), pierwszego dnia Lipca (179), za przewodem Tyta, dobyło miasta: w którym, iako pewna wieść niosła, na czterdzieście tysięcy ludzi zginęło: dostała się w niewolę znaczna brańcow liczbą; między niemi Józef (179), dowcipem i znościomością sztuki żołnierskiej mąż niepospolity, który pochlebniey bardziey, niżeli wieńczym duchem, berło Wespazyanowi i Tytowi wrożąc, łaskę ich sobie ziednał.

LIX. Zwycięskie pulki, po tylu podjętych pracach, rozłożone na zimowe leże (180): piąty z dwunastym w Scytopolu (181), a dzieiąty z piętnastym w Cezarei (182). Nieusta-

wa-

(175) Japha, teraz <i>Sapher</i> miasto niedaleko Jotapaty. Obacz Józefa <i>Bell. Jud.</i> III, 7	woyny, tudzież o starożytnościach Żydowskich, człowiek uczony i żołnierz.
(166) Garizim w pokoleniu Efraima, góra Samaryi nader wyłoka, na którym był zbudowany kościół od Samarytanów.	(180) Obacz Józef <i>Bell. Jud.</i> III, 9.
(177) Wespazjana Obacz Józefa <i>Bell. Jud.</i> III, 7.	(181) Miastow po oleniu Manasse, z tey stro y Jordanu. Nazywało się naprzód Bethsan, potem Nyfa, nakoniec Scythopolis.
(178) Pierwszego dnia miesiąca <i>Panem</i> . Obacz Józefa tamże.	(182) Miasto nadmorskie Palestyny, i nayławniejsze, teraz <i>Kajarie</i> .
(179) Józef Żydowin, ten to sam, który pisał <i>Historyę</i> tej	



wało atoli okrucieństwo w Joppie (183), mieście morzkiem rozbojami sławnym. Wszakże, przed zimą jeszcze, odnowiona wojna, na prośbę Agryppy (148), żądającego, aby Tyberyada (185) i Tarychea, dwa z najmocniejszych królestwa jego miasta, mocą od buntowników opanowane, do jego posłuszeństwa powróciły. Niezdało się Wespazyanowi, prośby przyjacielskiego Króla odrzucać. Tyberyada, wiszącym niebezpieczeństwem zatrwożona, sama się poddała (186). Tarycheę, dumni w nadzieiach przywódcy, do wytrwania szturm przywiedli: lecz nie mogąc wyrównać potędze Tyta, ztraciwszy sześć tysięcy ludzi, w ręce Rzymskie dostała się (187). Ci którzy uciekli, pobici na izerze (188). Na ukaranie buntowników, rozkazał Wespazyan, tyśiąc dwieście, wiekiem i powagą znaczniejszych mężów zabić, innych w niewolę zabrać. Z tych, sześć tysięcy, iakom wyżey mówił, do Nerona posłano; trzydzieści pod wieńcem (189) zaprzędano; reszta się Agryppie dostała.

LX. Zniszczenie Tarychei, a klęska w  
Tom II. Hhh

(183) Miasto nadmorskie, w pokoleniu Dan, teraz Jafa.

(184) Agryppa II, któremu Neron dał część Galilei. Obacz Familią Herodów.

(185) Miasto nad jeziorem Genasareth, w pokoleniu Zabulon, dawniey nazywało się *Genareth*. Heród, przez pochlebstwo ku Tyberyuszowi, dał mu imię Tiberias: teraz *Tabaris*.

(186) Jozef. *Bell. Jud.* III 9.

(187) Dnia 8. Września, albo iak mówi Jozef, *Bell. Jud.* III, 10. osmego dnia miesiąca *Gorpiei*.

(188) Na izerze bliskim Genasareth.

(189) *Sub corona venundati*. Obacz K. XIII, R. 39 przypiski.

R.C.P.67  
Z.R.820.

R.C.P. 67  
Z.R. 820.

Gamali (190), gdzie iednych wycięto, drudzy samy się, złatając dobrowolnie z murów, potłukli, trwogę wszędy rozniósł. Atoli buntownicy, gardząc pokojem, a nakształt szalonych, w samych szwankach zapamiętali, zbiegali się zewsząd, napełnili Jerozolimę; kościół, z dawnych lat w osobliwszym miany poszanowaniu, odmieniwszy w zamek, różnym go mordem, i krwią najwyższego (191) kapłana zboczyli; nakoniec, nie mając względu na żadną świętość, pozorem religii (192) najokropniejszy zbrodnie pokrywali. Z tąd powstały różne w obozie Rzymskim rady. Jedni mówili, „aby korzystać z niezgody Żydów: że „Jerozolimę można dobyć, a więciem iednego miasta wojnę zakończyć. „Przeciwnie powiadał Wespazyan: „że się nie należy kwapić, ani zażartych na się umyśłów, „pogrózką ostatniej trwogi, do zgody powszechny zniewalać. Ze miasto, zciekiem rozmaitey gawiedzi napchane, dla niedostatku żywności, i wzajemnych mordów samy upadnie: że nieprzyjaciół nigdy się ani pewniey, ani lepiej niewygubi, iako gdy sam na siebie broni dobywa. „Przemogło hetmańskie zdanie. Rozłożone po prowincyi

(190) Gamala, miasto obronne w pokoleniu Manasse'a, za Jor-  
danem na górze: pisze o nim Swetoniusz w życiu Tyta IV. Wycięto 23 Października. Obacz Józefa. *Bell. Jud.* IV, 1.  
(191) Imieniem Anana, którego wielce wychwala Józef. *Bell. Jud.* IV, 3, 5. Tyle za-  
danem na górze: pisze o nim tam popełniono rozboju, że we-  
dług tegoż Józefa, znaleziono około 8500 zabitych mężów.  
(192) Nazywali się Żelotami, iako świadczy Józef tamże.

różne garnizony, dla wściągę buntowników, a ściśnienia stolicy (193).

R.C. P. 67  
Z.R. 820.

LXI. Wszakże rozumne Wespazjana rozporządzenia, i dzieła jego waleczne, szły płazem u dworu, iż wysoką rodowitością nie świecił. Trwożliwy skażonym zbrodniami sumnieniem Neron, podeyrzliwym na cnotę, dostatki i szlachetność patrzył okiem. Dla tych iedynie występków, przyspieszona śmierć Korbulonowi, i braci Skrybonianom (194), Rufowi z Prokulem. Tym ostatnim pomógł do zguby Pakcyus Afrykan (195), biorąc za pochop żałoby, że zgodą braterską, piastowaniem dostoięństw, i powagą w woyskach Niemieckich, straszni są Cezarowi. Sprowadzono ich, pod pozorem honoru, do Achai; gdzie ledwo stanęli, naprzód od boku pańskiego oddaleni, i w pogardzie miani, potym tajemnie zewsząd szarpani potwarzami, bez żadney nadziei obrony, uprzedzając śmiercią obelgę, krew sobie z żył wytoczyć kazali (196). Na Korbulona, tyłą zwyciężskimi laurami przywieńczonego, sam Neron nastąpił, rozumiejąc, iż za życia jego nie był panowania pewnym: przeto podobną zdradą zciągnionemu do Cenchrei (197), bo się przytomnego lękał, dekret śmierci zanieść kazał. Korbulon zawoławszy,

Hhh ij

(193) Obacz Jozefa tamże.

(194) O Skrybonich mówi Dion LXIII. Obacz o nich także K. XIII, R. 48.

(195) Będziesz miał o nim niżej w Historji K. IV, R. 41.

(196) Dion na miejscu cytowanym.

(197) *Cenchrea*, niedaleko ciastniny Korynckiej, na wschód, teraz *Kankri*.

„godzienem (188) „mieczem się przebił, ża-  
 R. C. P. 67 żalony na swe ułudzenie od gnuśnego pana;  
 Z. R. 820. że doń zbroyną ręką nie przyszedł.

LXII. Tyłą rozbojami, zamiast ubeśpie-  
 czenia, rozżarzyła się srożey ielzcie powrze-  
 chna nienawiść. Poczęła słabiec wierność w  
 stolicy: zatrwożony Heliusz, posłał listy do  
 Nerona, „aby czymprędzey pośpieszał; że  
 „iego przytomności domowe sprawy potrze-  
 „bują (199). „Atoli on, trwając w upornym  
 przedsięwzięciu, odpisał: (kładnę tu zupełne  
 słowa, iako nieślachanego głupstwa świadectw.)  
 „Lubo mi teraz radziś, i żadaś rychłego po-  
 „wrotu, iednak i radzić i żadać raczey po-  
 „winienesz, ażebyś godnyin Nerona powró-  
 „cił (200). „Widząc Heliusz filnieyche zwle-  
 kaniem niebeśpieczeństwo, wyiechał sam śpie-  
 sznie do Achai, dla lepszey wiary, że się bun-  
 tyi spiski knują (201). Przeszyło umysł, gro-  
 żne niezczęście; lecz poruszało bardziey obe-  
 cne Istmickie igrzysko (202), i wstyd nie-  
 wdzięczności, gdyby trwałych szczodrobliwey  
 reki dowodów nie zostawił. Tym iedynie za-  
 frašowany, latał po *Stadyum*, i w krótcie na ryn-  
 ku, nie przez woźnego, lecz sam, siedząc na

- |  |   |
|--|---|
| (198) Dion na miejscu cyto-<br>wanym.  | Korynckiey <i>Isthmos</i> , gdzie się<br>odprawowało, nie daleko od Ko-<br>ściola Neptuna. Plutarch po- |
| (199) Swetoniusz w życiu Ne-<br>rona XXII.   | wiada, że ie Tezeusz na cześć<br>tego bożka postanowił. Archi-  |
| (200) Tenże tenże.   | atż poeta świadczy, że ie posta-  |
| (201) Dion LXIII.  | nowiono na cześć Palemona.  |
| (202) Igrzysko iedne ze cze-<br>rech, w Grecyi nayślawnieyzych<br><i>Isthmia</i> . Nazwane od ciałniny | Zwycięzcom na tym igrzysku,<br>dawano wieńce słonowe.   |



trybunale (203) całą Achaią wolną ogłosił; a sędziów (204) obywatelstwem Rzymskim i znaczną pieniędzy summą (205) udarowawszy, między sromotnemi motłochu okrzykami, nie iakie niegdyś Tytus Flaminius (206) słyżał, wsiadł na okręt, udając się do Włoch.

LXIII. Byli na ów czas Konsulami Kaius Sylius Italik, i Marek Galery Trachalus, ten krasomówską, ów rymotwórką sztuką zalecony (207), obadla kredytu udworu, lecz Syliusz, prócz tego, dla plotkarstwa (208) nienawisny. Brzmiały już albowiem po mieście iawne żądania i nadzieie. Jedni się radowali (209) ze spodziewaney pana w szturmach morskich zguby; drudzy mu oney publicznie życzyli. Nastąpiła po weselu żałoba, kiedy wieść dofzła, że, lubo po utraconych zatopem naydroższych sprzętach, ocalony rozbit do Neapolu przylądował, chcąc nawiedzić miasto, świadka teraz nikczemnych tryumfów, w którym

R.C.P.68  
Z.R.821.

(203) Obacz Plutarcha w żywieniu Flaminiusza. Swetoniusz nie inaczej mówi in *Nerone* XXIV.

(204) Sędziów igrzysk.

(205) Obacz Swetoniusza iako wyżej. Dion świadczy, że ta summa wyniosła na *Decies sestertium*: na nasze pieniądze około 18, 526.

(206) Który zwyciężywszy Filipa Króla Macedonii, Grecyą oswobodził. Ta wolność ogłoszona, podczas igrzysk Istmickich, przez woźnego, taki za sobą ludzi wrzask radosny po-

ciągnęła, że za świadectwem Plutarcha, w życiu Flaminiusza, krucy przelatujący na ow czas przez *stadium*, na ziemię ogłuszeni padali.

(207) Trachala pochwały obacz w Kwintylianie *Inst. Orat.* X, 1. Obacz także Tacyta w *Hist.* K. I, R. 90. Syliusza dzieła poetyckie, które pierwszy raz za Domicyana wyszły na iaw, kądemu są znaiome.

(208) Obacz Pliniusza młodszego list 7. K. III.

(209) Obacz Diona LXIII.

Z.C.P. 68  
R.R. 821. pierwszy-na teatrum kuglarskiej chluby ukazał dowód (210). Tam wiechawszy białemi końmi, (211) po obaloney części muru, iako jest zwyczaj *Hieroników* (212) z tąż znowu okazałością, do Ancyum i Albanu przybył.

LXIV. Za przybyciem do Rzymu, sporządzony ozdobniejszy nierównie tryumf, a z nowym tryumfu wynalazkiem, nowa wynaleziona okazałość. Czyniono modły nie do Jowisza, państwa obrońcy, lecz do Apollina lutińców bożka (213). Widziano ów rydwan, starożytnej iefzeze okazałości szczątek, na którym niegdyś August (214), po zwycięzonym świecie okręgu, tryumfował, do nieczemnej użyty pułoty. Skoro się wszystko niezmiernym kosztem przysposobiło, poczęła się toczyć, po zgwałconym, a od tylu lat nieprzyjaźną ręką nie tkniętym murów maieftacie, tryumfalna pompa: poprzedzali niesący odebrane w nadgrode zwycięstw korony (215):

(210) Obacz Swetoniusza w Neronie XXV.

(211) Jowiszowi królowi i oycu bogów poświęconemu. Obacz Plutarcha w życiu Kamilla.

(212) Obacz Swetoniusza XXV. O tym zwyczaju mówi Witruwiusz IX, w przemowie:

„ sławnym zwycięzcom, którzy „ na wszystkich igrzyskach Olimpijskich, Pitejskich, Nemeyjskich i Istmickich prym otrzymali, starożytni Grekowie tak wielkie czynili honory, iż „ gdy oni powracali do swoich

„ miał ze zwycięstwem, czworokonnymi wozami przez mury tryumfalnie wjeżdżali. „ *Hieronika* znaczy z Greckiego święty zwycięzca, ponieważ te zwycięstwa świętymi nazywano.

(213) Obacz Swetoniusza XXV.

(214) Obacz Swetoniusza tamże.

(215) Było tych koron, za świadectwem Diona LXIII, 1808, które Neron na obelisku Cyрку swojego na Watykanie złożył.

wiezione długim rzędem napisy, na którym mieyscu, z iakiey materyi, głosem lub udawaniem Tragedyi wygrał: szedł pomiędzy lutnistami rydwan Augusta, na którym Neron stojąc w szkarłatney szacie, w płaszczu złotemi gwiazdami haftowanym, z koroną Olimpijską na głowie, a z Piteyską w ręku, miał pozad na tymże wozie Dyodora lutnistę (216). Następowały, wkształt tryumfujących, chwalców orszaki, pokrzykując „iścieśiny Augustowi, iestęśmy tryumfu żołnierze (217).„ Daley idąc w tłumie niezliczone pospólstwo, i sami Senatorowie, wołali bez ustanku z całych pierśi: „Żyi zwyciężco Olympski! żyi zwyciężco „Augustcie! żyi Neronie Herkulu! żyi Neronie Apollinie! żyi zwyciężco wszystkich „Augustcie! o święty głosie! o szczęśliwi, „którym się boskich wdzięków słyszeć dosta- „ło.„ Tym czasem przechodzącemu bito ofiary, palono kadzidła, rzucano ptaki, wstęgi, łakocie (218). Po skończoney przez Cyrk naywiększy, Welabrum i *forum* (219) parady, wszedł Neron do pałacu, i oddawszy cześć Apollinowi, igrzyska Cyrceńskie nakazał. Zkąd natężona frożey iestczce takowych rozrywek żądza, nie tylko w Rzymie, ale się po wszystkich prowincyach rozszerzyła.

R.C.P.68

Z.R. 821

(216) Dion iako wyżej.

(217) Swetoniusz tamże.

(218) Swetoniusz tamże. Obacz Pliniusza XXI, 3.

(219) Swetoniusz powiada XXV, że rozwalono bramę *Ar-*  
*enum*, cyrku tego. O *Forum* obaczK. XI, R. 1 przypiski. *Velabrum*, mieysce w Rzymie, gdzie przekupniowie pod namiotkami, sub *velis tentis*, ogrodowiły i inne rzeczy do iadła sprzedawały.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

LXV. Przerywała atoli niekiedy wesele, trwożliwa, przestrogi wyzwoleńczej, o tlejących rozruchach pamiętać. Szukano z z zabobonów (220) rady, które w krótkce wiarę sprawił trafunek, wyiawionym spiskiem (221), gdy już ostatnia nad karkiem wisiała flaga. Jedna tylko noc zostawała Neronowi (222). Ten, co przyjął na siebie ułożoną wykonać robotę, wszedłszy na teatrum, uyrzał przededrzwiami związanego człowieka, żałosnym wołającego głosem, iż go do Nerona prowadzić miano. Zabójca, niewiedzieć czy z litości, czy z chluby, czylinie mogąc już uwiecznionego sekretem zatrzymać języka, przytąpiwszy do więźnia, poszepnął mu w ucho. „Czekaj, do jutra, jutro mi podziękujesz. „Ow slysząc, a słowa rzeczone rozbierając, począł się domyslać o co idzie: przeto w nadzieję darowania winy, i przyszłego szczęścia, postanowił natychmiast objawić tajemnicę. Stawiony przed Neronem, opowiedział wszystko. Porwa-

wa-

(220) Z porady Astrologów, mianowicie Babilla, wiele czytał Neron. Nosił też przy sobie obrazek iakiejsi kobietki *icunculam puellarem*, dany sobie od iakiegoś wieśniaka, za obojliwą prezerwatywę przeciwko załadzkom i zradom. Ten obrazek w obojliwym miał poszanowaniu, powiadając, że za jego pomocą przyszłe rzeczy zgadywa. Marlowie, Pylolowie i inni ciarlatani, zwodnicy, roznośli blaszki, pierścionki, i inne iak oni rozumieli

święte gałgany, przeciwko urokom, czarom, zwodząc lud prosty. Obacz Arnobiusza w K. II. Wreszcie Neron nie był nabożny, gardził bogami, prócz iedney bogini *Syry*, którą potym uryną zeszpecił i wzgardził. Obacz Swetoniusza w życiu jego R. XXXVI i LVI.

(221) Podobno Winicyusza, o czym Swetoniusz w R. XXXVI,

(222) O tym i o dalszym ciągu spisku, obacz Plutarcha w T. II. *de Garrulitate*.



wano winowaycę na katownię, aby zamyślił wyśpiewał. Długo się on naprzód, ani ogniem, ani szarpaniem nie zmiekczonej, prawdy wypierał: lecz nakoniec długością mąkupornych zmordowany, ledwo wymuszonym świadectwem, i sobie i drugim do wspólnej zguby pociągnął. Po zemszczonych hojnym krwie rozlewem zafadzkach, znalazł wiarę i poszanowanie płonny zabobon, z którego, iak rozumiano, natchnienia zdrada odkryta. Pomnożył Neron wróżbitów, dla pewniejszego osoby swojej ocalenia (223).

R.C.P-68  
Z.R.821

LXVI. Tym sposobem obwarowane zdrowie pańskie, dało pochop do silniejszej rozpusty. Obrane miasto Neapol, że w nim więcej rokoszy, a mniej było niebezpieczeństwa. Atoli w samym onych zapale, zaburzyły się, frożey niżeli kiedy, rzeczy, którym ani zabobon, ani potęga panującego, ani długą Cezarów władzą ukrzepiona tronu powaga, wstrętu uczynić nie mogła. Zagrziała naprzód tafla w Gallii, gdzie urząd Podpretora sprawował Julius Windex (224), Akwitańczyk, królewskiego rodu, mąż radą i sercem znakomity, a tym iefzcze dzielniejszy, że cnoty nie skażoney. Nie był to łakomca, ani dumny zazdrośnik: fama mu sławy, i powszechney wolności żądza, a bezecnego pana nienawiść, do

Tom II.

Iii

(223) Obacz Swetoniusza LVI. dług Meli II, 2. rościąga się od  
(224) O tym piszą, Dion gór Pirenejskich do rzeki Garumny *la Garonne*.  
LXIII. Swetoniusz XL, Plutarch w życiu Galby... Akwitania, we-

oczyszczenia świata, z publiczney zarazy, pochop dala.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

LXVII. Windex pewny swych Gallów, lecz nie dosyć filny, bez pomocy pułków, rzucił oko na Sulpicego Galbę, który Hiszpanią bliższą rządząc (225), wyfokością urodzenia, dośladkami, i zacnem i w Niemczech i w Afryce dzieły, wielki miał u woyska kredyt, a Nerona nienawidział. Namawiał go przez listy, prosząc, iako nayzdolniejszy do tey prze-wagi: „aby się podiał za wodza ofiadlanemu „tyraństwem ludzkiemu rodza iowi (226): że „będzie miał pogotowiu sto tysięcy Gal- „lów (227); a w krótcie ieszcze więcej po- „mocników, byle się nie wzbraniał osiaro- „waney sobie chętnie, nie szukaney nadziei „panowania. „Rozpisał razem do innych rządzców prowincyi, i woysk hetmanów, aby pierwiastkom swobody dopomogli, a przynaymniey przeszkody nie czynili. Lecz oni z obecney fortuny zysk łowiąc, tym skwapliwiey te listy do Nerona posłali, im chciwiey z nich każdy, po iego zgubie, chlubę sobie i nadgrody przywłaszczal (228). Tym czasem Galba utaiwszy w sobie, eo doń pisano, zatrzymał zdanie, ostrożnie bardziey niżeli szczyrze (229).

(225) Tacyt Hist. I, 49. Sweton. w życiu Galby VIII. <i>Citerior Hispania</i> , albo <i>Tarraconensis</i> , o której mówiono w K. IV, R. 45, teraz obie Kastylle, Murcia, Arragonia, Walencya, Katalonia, Nawarra, Biskaja, A-	sturya, i Gallicya.
	(226) Swetoniusz w Galbie IX.
	(227) Plutarch w Galbie,
	(228) Plutarch iak wyżej.
	(229) Plutarch tamże.

LXVIII. Poznawszy Windex, że Galba chce przymusu, sam pierwszy, na wieździe Galbów, buntownicze odkrył zamyśły, żaląc się przed zgromadzeniem (230). „Iż żadne w „całości nie zostało prawo: wszystko zbrodni otworem stoi: nie masz ucisku, którym- „by się ród ludzki nie ciemnił: giną łotro- „stwem prowincye, rozboiem domy. Wszy- „stkiemu przywódcą Neron, zagładą ple- „mienia Cezarów, z powszechną świata klę- „ską na tron wtrącony. Nie przebaczył krwi „macierzyńskiej dziki morderca, chyba sobie „na zgon taki, wydaniem na świat powsze- „chney zarazy ona zaśluzyla. Tym srożey „teraz się rozładował, że pozostały domu Ce- „zarów szczątek, ani się spółnika, ani zemsty „boi. Lecz żaden, wszystkim nienawistny, dłu- „go nie żył. Już się wschód zaburzył: ru- „szyli się do broni Brytanni: stygna pułki: „sam maiestat, twierdza naygłównieysza panu- „jących, nie luby Neronowi. Widziałem o- „wą potworę, zbrodniami zelżoną, na wszyst- „kie sromoty, kuglarskie obelgi rozpasałą, „iako się chluba bandurzystów, brząkaiąc „po partacku, głupio upiiała. Któż z was „niecnego Ahenobarba (231) szlachetnemi „Augusta, Cesarza, Xiążęcia, tytułami ozda- „biać zechce, których August cnotą, Klau- „dyusz dobroczynnością nabył? Nazywać

Iii ij

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

(230) Tę mowę Windexa ma micyusza Ahenobarba. Obacz Dion LXIII.

(231) Neron był synem Do- rona w K. IV, R. ostatnim.

„go raczey Orestem, Edypem, Tyestem,  
 „Alkmeonem (232); których kazirodne, a  
 „oycobójkie sprawy, po teatrach udawał chęł  
 „pliwie. Kto się poważy dochować wiary  
 „temu, który żadną cnot, panującemu przy-  
 „zwoitych, a samą tylko wszetecznych lu-  
 „bieżności potęgą wsparty, rodzaiewi ludz-  
 „kiemu wojnę wydał? Przodkowie wasi  
 „dla żądzy łupu, Rzymu niegdyś dobyli  
 „być to, w owe grubiańskie czasy, iakowaś  
 „chluba: lecz kiedy się teraz ludzkości i  
 „honoru rozkrzewiła szkoła, na szlachetniey-  
 „szą, a nieśmiertelną sławę mieć baczność  
 „trzeba. Ratuycie świat, a waszey i Rzymu  
 „swobody bróńcie. Dotego przyszło, że in-  
 „ne narody, zmierzwiwszy cierpliwość, o tę  
 „się sławę na wyścigi ubiegać będą. Nie day-  
 „cie sobie brać danku zaczętey roboty.”

LXIX. Przyjęło tę mowę wesołemi o-  
 krzykami zgromadzone koło. Roziechali się  
 wszyscy do miast swoich z ochotą, liczne i  
 dzielne posiłki w krótcie obiecuiąc. Tym cza-  
 sem Windex napisał powtórny list do Galby,  
 ażeby go, oświadczeniem chęci Gallow, w do-  
 brey nadziei utwierdził. Ważył się atoli ie-  
 szcze Galba: wbiiało mu trwogę wielu z przy-  
 iaciół, radząc, ażeby czekał, iak się Windexo-  
 wi uda, i co na to Rzym powie (233). Dodał  
 jednak ferca Tytus Winius, naywiększy z po-  
 ufalców, pochopny do rzeczy nowych, nietak

(232) L. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.



z miłości ku Galbie, iako dla zysku w zakład-  
ceniu. „Próżno tu radzić, „powiadał „chy-  
„ba szalony będzie się pytał, ieśli Neronowi  
„wiary dotrzymać należy? „Potym obró-  
ciwszy się do Galby, rzekł mu: „ponieważ  
„Neron publicznym iest nieprzyjacielem, u-  
„ważay na to, czy wolisz mieć Windexa for-  
„tuny swey pomocnikiem, czyli mu wojnę  
„wydać, który cię bardziey życzy widzieć  
„Cesarzem, niżeli Nerona tyranem (234). „

R.C.P.68  
Z.R.821.

LXX. Cieszył się zmniemanego przymu-  
su dumny starzec, a dla pochlebney przed la-  
ty o swym wyniesieniu wróżki (235), od przy-  
ięcia berła nie daleki. Miał on zwyczaj zda-  
wna skarbić sobie miłość u ludu: nigdy się, rzą-  
dząc Hiszpanią przez ośm lat, do gwałtu dra-  
pieżnych Prokuratorów nie mieszał: owszem  
nad ukrzywdzonymi od nich, publiczne uzale-  
nia czynił (236); a na obelżywe rymy, które  
na Nerona roznoszono i czytywano, przez  
spary patrząc, słabieniem pańskiej powagi, wła-  
sna nateżał. Przeto już rozumiejąc, że łatwo  
ku sobie obywatelskie nakłoni umysły, nazna-  
czył zjazd prowincyalny w nowey Kartagi-  
nie (237), iakoby na uwolnienie służalców: a  
tym czasem przyjaciele, dla pociągnięcia wię-  
kszey liczby stronników, i dania aktowi temu  
okazałości, tajemnymi szeptami, „że tu cho-

(234) Plutarch tamże.

(235) Obacz wiele tych wró-  
żek w Swetoniuszu o Galbie  
IV, VIII. Obacz Tacyta K. VI,

R. 20.

(236) Plutarch tamże.

(337) Teraz Kartagena, w Hi-  
szpanii Tarrakońskiej.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

„dzi o całość państwa „rozśiewali. Dnia  
naznaczonego, skoro Galba wstąpił na trybu-  
nał, wrzaskliwymi okrzykami *Imperatorem* o-  
głoszony (238).

LXXI. Nakazawszy zatem milczenie, ła-  
jąc Neronowi, iż zbrodnie zbrodniami dopeł-  
niał, a przez rozboje tylko i fromoty pano-  
wał; obrócił oczy na pomordowanych od nie-  
go, najcelniejszych miasta obywateli obra-  
zy (239), które długim porządkiem uszyko-  
wane stały, a silniejszym głosu z umysłem  
natężeniem tak mówę kończył. „Nie z mo-  
ich słów, ale własnymi oczema, Neron po-  
znawaycie. Patrzcie na wybludzie tyłu Ce-  
zarów rytraty; na oycę, matkę, żonę, brata,  
ciotkę, krewnych, powinowatych, żelazem,  
trucizną, i ile tylko okrucieństwo śmierci  
gatunków wynaleść może, z chciwości pa-  
nowania od niego pomordowanych. Patrz-  
cie na Burra, Laterana, Weityna, Kaia  
Kassjusza, Lucjusza Wetera, tudzież na  
innych wielu zacnych rodaków, dla pewniey-  
szego swobód osiodłania, nielitościwie sprzą-  
tnionych. Patrzcie na zacne dowcipy (240)  
wałze, na Senekę, mądrości nauczyciela i  
przykład; na Lukana, wielkomyślnego, a du-  
chem wolności tchnącego męża, na zacney  
krwi zacnego cyca Anneusza Melę, przez  
zazdrość zgładzonych. Rzućcie oko na ży-

(238) Plutarch w Galbie. w Plutarchu.

(239) Swetoniusz w Galbie | (240) Seneka, Lukan, Melę  
X. Tey mowy treść zrzaydziesz | razem z Korduby w Hiszpanii.

„ we prawdziwey cnoty wizerunki, Trazcę  
 „ Peta, Bareę Sorana, skazanych na gardło,  
 „ iakby z ich zgonem cnota umrzeć miała.  
 „ Spoyrzyście na znakomite matrony, Sextę  
 „ Pollucyą i Serwilią, bez względu na wstyd  
 „ i wstret samego przyrodzenia, na zgubę por-  
 „ wane. Użalcie się bezwinney, a na kaźń  
 „ frogą wydaney pacholęcey doli w Rufinie,  
 „ za igrałkę dziecinną, na zatop w morzu o-  
 „ sądzonym (241). Oglądaycie w tym szla-  
 „ chetnym dziecku „ ( wskazywał na chłopca,  
 „ na wyspy Balearskie (242) wyrzuconego, któ-  
 „ rego z tamtąd, dla sprawienia Neronowi wię-  
 „ kłzey nienawiści przyzwał ), „ w dziecku mō-  
 „ wię, łosów swych i zbrodni nieświadomym,  
 „ wygnańca, choć ieszcze nieobywatela. Te  
 „ to są Nerona sprawy, te iego berła upomin-  
 „ ki! Szlachetność, dostatki, dowcip, cno-  
 „ ta, płeć, wiek i życie samo, są u niego wy-  
 „ stępkiem: za te on winy burzy i pałwi się  
 „ nad ludzkim rodem. Lecz już powszech-  
 „ ny, a nad karkiem świata grom zawieszony,  
 „ rozpraszać począł Windex w Gallii. Niech  
 „ inni od drugich krajów, ia od was tę zara-  
 „ zę odwróć. Nie chceycie mi nadawać  
 „ wspaniałych Cezara i Imperatora tytułów:  
 „ znam, żem Senatu i ludu Rzymskiego Lega-  
 „ tem (243): pod tym imieniem, zelżonego

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

(241) Ze grając w kości, sta-  
 wił przez żart państwa i kró-  
 lestwa w grze, kazano go utopić  
 pod czas łowienia ryb. Był to  
 pasierb Nerona, urodzony z Pop-  
 pei. Obacz Swet. XXXV.  
 (242) Maiorka, Minorka.  
 (243) Swetoniusz w życiu  
 Galby X. Plutarch tamże.

„ państwa maiestatu, i publiczney wszystkich  
 „ całości, bronić będę. Wiem, że od Ne-  
 „ rona na śmierć wytkniony (244). Lecz miło  
 „ życie, pracami ztargane, taką przewagą za-  
 „ kończyć. Wy tylko, za oyczyzny i wazną ca-  
 „ łość walczyć gotowemu dopomóżcie. „ Po-  
 „ częły się zatym ozywać, na pochwały Legata,  
 „ niezliczone głosy. Szydzono z Neronu: oraz  
 „ wszystko na obronę swobódi beśpieczeństwa  
 „ gotowano.

LXXII. Jeszcze się w Hiszpanii nie tak  
 szerozo zaiął pożar, kiedy w Rzymie gruchnę-  
 ły wieści o rozruchach w Gallii. Dowiedzia-  
 no się o tym w Neapolu, tegoż samego dnia,  
 kiedy Neron matkę zabił (245). Więc, iak-  
 by go wesoła iakaś doleciała nowina, pobiegł  
 do *Gymnasium* (246) na walki zapaśnicze, i z wię-  
 kszą, niż kiedy, radością patrzył, kontent że się  
 mu niespodziana zdarcia (247) naybogatszych  
 prowincyi podawała okoliczność. Atoli gro-  
 żniejszyeliśmy, przyniesione mu pod czas biesia-  
 dy, rozżarzyły gniewy, po których, iako zło-  
 śliwe nieśie przyrodzenie, nastąpiła gnuśność.  
 Zgrzytał ze złości; groził nayfrozłżemi ka-  
 żniami buntownikom: lecz przez ośm dni na-  
 stępnych nic nie odpisywał (248), rzecz w po-  
 nurym milczeniu utopiwszy. Nakoniec wy-  
 darły mu z ust żale i skargi, przyślane od Win-  
 de-

(244) Swetoniusz w Galbie | 4.  
 IX, X.  
 (245) Swetoniusz w Neronie  
 XL. Obacz Tacyta K. XIV, R.

(246) Obacz K. XIV, R. 47.  
 (247) Swetoniusz tamże.  
 (248) Swetoniusz tamże.



dexa edykta, któremi się tym potężniey roz-  
 iadowił, że w nich, *partacza banhurzysy i Abeno-*  
*barba* imiona, często Windex na szyderstwo po-  
 wtarzał (249). Tą zniewagą rozdąsany, exku-  
 zuiąc się boieniem gardła, że sam nie mógł przy-  
 być, napisał list do Senatu z rozkazem: „ aże-  
 „ by o nieźbożność Windexa zapozwał; oczy-  
 „ ścił go z potwarzy partactwa w muzyce; i-  
 „ mienia zacność potwierdził (250). „ Potym  
 upomniawszy Senat, do obrony swoiey i Rze-  
 czypospolitey, rozkazał ogłosić przez woźne-  
 go, „ że sto tysięcy sestercyów (251) nazna-  
 „ cza temu, ktoby Windexa zabił. „ Nikcze-  
 nna zaiste pobudka, z której Windex chluby  
 szukając, przynoscy głowy Nerona, swoię o-  
 biecał (252).

LXXIII. Tym czasem iedne po drugich  
 okropnieysze wieści, głupiowsnego pana z le-  
 gowiska roskofzy wyruszyły. Wyiechał trwo-  
 żliwy do Rzymu: lecz ani ogromem wiszącey  
 burzy, ani odmianą miejsca, zmieniony umysł.  
 Też same zabobony, równa lekkomyślność.  
 Napadwszy, w podróży rozrywkach, na ia-  
 kiś kamień, kędy wyryty ieździec Rzymski, u-  
 bitego Galla za warkocz ciągnął, wyskoczył  
 z radości, dziękował niebu (253), mając to za  
 niepochybną zwycięztwa wróżkę. Za przy-

Tom II.

Kkk

(249) Swetoniusz XLI.  
 (250) Dla czego Domicyusz o-  
 wie nazywali się *Enobarbi* al-  
 bo żółtobrodzi, rydzobrodzi,  
 obacz baykę w Swetoniuszu in  
*Nerone* I.

(251) *Centies sestertium*, na na-  
 sze pieniądze około 185,285.  
 Czer. Zł.  
 (252) Dion LXIII.  
 (253) Swetoniusz w Neronie  
 XLI.

R.C.P. 68  
 Z.R. 821.

R.C.P. 68  
Z.R. 221.

byciem do Rzymu, nie zwołał Senatu na radę, ani z ludem pomówił (254), lecz wezwawszy do domu kilku celniejszych, po niezwykowney o tym i owym gadaninie, ostatek dnia na bawieniu się z organem wodnym (255), nowego wynalazku ztawił, pokazując dzieło, a sztukę roboty na teatrum, „ieśli na to, iak powiadał, „Windex pozwoli, „zupełnie wytłumaczyć obiecuiąc.

LXXIV. Albowiem, lubo niechętny, zapadał w myśli o buncie Gallów, mało się przykładał do potłumienia, byle się z kuglarzskich rzemioł płocho popisywał. Rozdwoiony na umyśle między oboim staraniem, wojsku, które ku wąwozom Kaspijskim, przeciwko Albanom (256) wysłał, powrócić kazał. Zpisał też nowe posiłki w mieście, kazawszy wszystkim miezczanom stanąć. Lecz gdy się żaden zdający do żołnierki nie stawił, nakazał panom pewną liczbę służalców, z których co najlepszych wybrał (257). A iakby z wiecznego wyroku, nie mogła być Gallia zwyciężona, chyba przez Konsula, przeto po ustąpieniu Konsulów przed czasem zamierzonym, sam jeden ten urząd objął (258). Takie to były przygotowania do wojny: reszta czasu oddana zwyczajney pustości. Naywiększa zachodziła troskliwość, o sporządzeniu wozów, do przewozu scenicznych machin; o strzyżeniu nało-

(254) Swetoniusz tamże.

(255) Swetoniusz tamże.

(256) Obacz wyżej R. 47.

(257) Swetoniusz tamże.

(258) Swetoniusz XLIII.

źnić, które z nim iechać miały, obyczaiem męskim; o uzbrojeniu ich na wzór Amazonek (259) siekierką i puklerzem. Więcej w tej trzodzie, niżeli w żołnierzach ufności. Śmiał nawet chępliwie mówić, „ że skoro tylko do „ prowincyi wkroczy (260), wynidzie bez- „ łonny z płaczem przeciwko woyskom; i „ że wzruszywszy do żalu buntowników, na- „ zaiutrz będzie wesoło, między wesołemi, „ śpiewał zwycięskie rymy, o których już my- „ ślić mu należy. „

R.C.P. 62  
Z.R. 821.

LXXV. Przy tak łacney przyszłego zwycięstwa nadziei, nie ustała pieniędzy chciwość. Musiały na wojenne wydatki wysypać część dochodów wszystkie stany (261): owszem prywatnych nawet domów i kamienic mieszkańcom (262), kazano pewną summę corocznie do skarbu Cesarzkiego płacić. Przydana do żdzierstwa wexa, dopełnienie tyraństwa, a ostatnia do rozpacz podżoga; kiedy zalecono poborcom, aby czynili brak w pieniądzech, nie biorąc w złocie i srebrze, tylko co czystego i z zupełnym zgoła stępem (263). Nastąpiły zatem frogie skwierki: wielu niechciało nic da-

Kkk. ij

(259) Swetoniusz XLIV.	zgoła niewytartym stępem. Zda
(260) Swetoniusz XLIII.	nem sławnego Architekta Ka-
(261) Swetoniusz XLIV.	walera Dominika Fontany in
(262) Swetoniusz tamże.	<i>Templo Vaticano</i> VI, 7. pienią-
(263) w Łacińskim <i>nihil num-</i>	dze przytarcie tak się zmniej-
<i>mi nisi asperum, nihil argenti,</i>	szcza, że po kilkoletnim biegu
<i>nisi pusulatum, nihil auri, nisi</i>	albo cyrkulacyi, od stu funtów
<i>ad obrussum.</i> Francuzi nazy-	ubywa 6 liwrów <i>libra</i> . Dłaczego
walią <i>nummos asperos</i> , a la fleur	go Neron, chcąc aby miał wszy-
de coin, to jest, z zupełnym i	stko w zupełnej wadze, kazał

wać, wołając, „aby raczey skaffować uchwa-  
 „, lone dla oskarżycielów nadgrody. „ Natę-  
 żyła szemranie drożyzna zboża, z tym froż-  
 szym gniewem, że w czasie publicznego gło-  
 du, przybył z Alexandryi okręt, zamięł chle-  
 ba, psianką z Nilu, na usypanie placu, dla dwor-  
 skich zapaśników, uładowany (264). Nigdy  
 zuchwalszy motłoch, iak kiedy głodny: rozwią-  
 zane gęby na wszystkie obelgi: latały uszczy-  
 pliwe mowy i piśna: wielu zmyślając swary  
 ze służalcami, Mściciela wołali (265).

LXXVI. Lecz odrętwiały zbrodniami u-  
 myśl nie czuł wstydu, mając za chlubę cier-  
 pliwość poddańską w uciskach. Nie tak go ie-  
 dnak żal i sumnienie złego, ostatnia tyranów  
 w ciężkim razie ucieczka, odstąpiło, ażeby  
 się frożey ieszcze, odgłosem Gallów oderwa-  
 nych, i Hiszpanii z Galbą nie przeląkł. Albo-  
 wiem usłyszawszy o tym, upadł na ziemię, i  
 długo bez mowy, prawie obumarły leżał (266).  
 Przyszedszy do siebie, rozdarł suknię, thukł pię-  
 ściami głowę, wołając „że zginął, i odrzuci-  
 wszy płonne pociechy swej mamki (266), „że

wyberać pieniądze nie wytar-  
 te. *Argentum pusulatum* nazy-  
 wają Łacinnicy *frebro* nacyz-  
 stze: ponieważ im jest lepszy  
 ten kruszec, tym na nim znay-  
 dują się w większy liczbie *pu-  
 sula* krostki, przyszczele. Obacz  
 Swet. XLIV. *Ad obrussam au-  
 rum* tłumaczy Pliniusz XXXIII,  
 3. *Auri experimentum ignis est,  
 ut simili colore rubeat ignescat-  
 que: id ipsum obrussam vocant.*  
 (264) Sweton. XLV. O tym

psianku mówiono wyżej.

(265) Mściciel po Łacinie  
*Vindex*. Ten koncept poswarko-  
 wy lepiej się wydaie w Łaciń-  
 skim ięzyku, dla aluzyi ocze-  
 wiśley Mściciela *Vindexis*, do ju-  
 liusza Windexa.

(266) Swetoniusz XLII.

(267) Sweton: tamże. Po-  
 dobno była to maska Cecyny  
 Tuska, o którym w Hist. K. III,  
 R. 38. ponieważ tę Swetoniusz  
 nazywa *nutrix*.



„ się toż samo wielu innym Xiążętom przy-  
 „ trafiło „ wrzeszczał żałośnie „ „ że nad wszy-  
 „ stkich innych sroźsze i niesłychane rzeczy  
 „ cierpiał, tracąc za życia panowanie (268). „  
 Lecz iako w pustych głowach wszystko się pu-  
 stym wyobraża, ustała w krótcie żałość i trwo-  
 ga: powróciły gnuśność i rozpusta tym ufil-  
 niey, że coś pomysłnieyszego z prowincyi do-  
 leciało (269), i że Senat Galbę nieprzyjacielem  
 osądził (270). Uprzedzone mniemane zwy-  
 cięstwo śpiewaniem, igrzyskami, a na dopełnie-  
 nie szaloney radości kościół dla Poppei Sabi-  
 ny poświęcony (271). Nate pustoty obróco-  
 no dobra Galby skonfiskowane (272): a dosta-  
 tki Gallów, że ich ieszcze nie poskromiono,  
 na łup zachowane. (273).

LXXVII. Tak on sobie, lecz fortuna inaczey  
 rzeczy szykowała. Cały panującego Rzymu  
 maiestat przeszedł do Hiszpanii. Prócz stare-  
 go woyska (274), widzieć było przy Galbie no-  
 we pułki, iakowąż Senatu postać, i liczne  
 rycerskiego stanu strażę. Pomnożyły mu po-  
 wagi i mocy skonfiskowane, wet za wet, Nero-

R. C. P. 68

R. Z. 821.

(268) Swetoniusz tamże.

(269) Pobiegł na teatr, sprawił solenny bankiet, żar-  
 tował z buntowników, szydził  
 iestami, wierze uszczypliwe  
 pisał. Swetoniusz tamże.

(270) Plutarch w życiu Gal-  
 by.

(271) Zona Nerona, którą  
 uderzeniem nogi o śmierć przy-  
 prawiwszy, policzył między nie-  
 biany. Obacz K. XVI. R. 6, 21.

Dion w K. LXIII świadczy, że  
 Neron na tym kościele dał na-  
 pis. SABINÆ DEÆ VENE-  
 RI MATRONÆ FECERUNT.

(272) Plutarch w Galbie.

(273) Plutarch tamże

(274) Miał Galba starego  
 żołnierza pułk jeden, dwa szwa-  
 drony *ala*, i dwa hufy *cohortes*  
 iazdy, tme iego woyska wy-  
 licza Sweton: w życiu X.

R C.P. 68  
Z. R. 821.

na w Hiszpanii dobra (275): przybył znaczniejszy jeszcze potęgi ogrom z Othona, rządcy Luzytanii (276): który tym skwapliwiej do Galby przysłał, im żywiej uczynioną sobie od Nerona zniewagę pamiętał (277). Ten z własnej szkatuły (278) złoto i srebro między żołnierzy, na utrzymanie żołdu sypał. Za jego przykładem, wielu innych Legatów, uprzedzało fawory, chcąc pamięć wydanych zdradliwych listów Windexa, iakom wyżej mówił (279), skwapliwością wiary zagładzić. Nie wielu było takich, co się dla różnych przyczyn ociągali. Klaudyusz Macer, zaprawiony w Afryce na żdzierstwach i rozboju, nie chciał ani mieć, ani tracić panowania (280). Wespazjan w Syryi udawał się być zatrudnionym wojną Zydowską, aby skwapliwością fortuny nie popsuł. Pułkownik Niermiec, Fonteia Kapitona (281) do buntu namawiały, lecz go łaskomstwo trzymało. W wyższych Niemczech niezwalczony, nie tak dla Nerona, iak dla oyczyzny, Werginiego Rufa statek, nigdy się zdziwiałym potęgą własną, a sławą hetmańską pułkom nie dał nakłonić, aby się o berło pokusił, mówiąc: „że ie nie od pułków, lecz od „Senatu (282) brać należy. „Przeto rozgniewany na Windexa, że się na to odważył,

(275) Plutarch w Galbie.	by Othon obacz Plutarcha w
(276) Potym Cesarz. Obacz	życiu Galby.
K. XIII. R. 46.	(279) W R. 67. wyżej.
(277) Ze mu Neron wziął	(280) Plutarch w Galbie
żonę Poppeę	(281) Tacyt Hist. K. I. 7.
(278) Jak wielkie miał skar-	(282) Plutarch w Galbie.

wyciągnął z woyskiem do Gallii, aby odiednego Galla, taka się dla Rzymu fromota nie wszczy nała.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

LXXVIII. Powstały na ów czas spory w tej prowincyi: część oney naypotężniejszy, i razem nayszlachetniejszy, Sekwani (283), Edwowie, Arwernowie poszli pod sztandar Windexa. Drudzy, mianowicie Lingoni (284), Remowie i Porzeczenie Renu, bądź dla narodowej emulacyi, bądź dla poprzyjęzoney zdawna wiary, Nerona się trzymali. Wiedeńscy (285) tym umyślem przystąpili do strony Windexa, aby zastrzazę ku Lugdunianom gniewy swobodnie wywierali. W takowym byli stanie Gallowie, kiedy Werginiusz potęgą Niemieckich pułków, posiłkami Belgów, a iazdą Batawów (286) wsparty, wkroczył do Gallii. Szedł prosto do Wezoncyonu (287) gdzie widząc odpór, oblężenie gotował. Przypadł na odlicz miastu Windex: stanęły w oko sprawione woyska. Wodzowie, kazawszy ustąpić giermkom, udali się na rozmowę, w której, iako mniemano, przymierze przeciwko Ne-

(283) *Sekwanowie*, gdzie teraz wyższa Alfacya, Kanton Bazyleyski, Franche Comté, le Bugy, la Bresse. O Edwach obacz K. XI, R. 29. *Arwernowie* teraz Dycezye de Clermont, S. Flour.

(284) *Lingonowie*, teraz Dycezye de Langres, de Dijon... *Remowie* teraz Dycezye de Reims, de Laon... Nadrenanie Belgowie.

(285) Teraz Wiedeń w Delfinacie, *Vienna en Dauphiné*... Lugduńscy, teraz *Lyon*, zawsze wierni Neronowi, iako mowi Tacyt w Hist. K. I, R. 51. *pertinaci pro Nerone fide*.

(286) O Belgów i Batawów posiłkach obacz Hist. K. IV, R. 17.

(287) Teraz *Besançon* prowincyi *Franche Comté* stolica.

R.C. 1.68  
Z.R. 221.

ronowi zawarte (288). Skoro się rozešli, wojsko Gallów poczęło podstępować pod miasto (289): Niemcy rozumiejąc, że Gallowie do bitwy ciągną, rzucili się do broni i boję zaczęli. Otworzyło się frogie widowisko: nikt wódzów nie słuchał (290): wszystkiemu przywodzi szaleństwo: gęsta z obustron rzeźba: iadowi się gniew posoka: pewna do fzcztu zagłada, gdyby Gallowie niespodzianą potyczką zmąceni, straciwszy dwadzieścia tysięcy ludzi (291), z placu nie ustąpili. Windex z rozpaczy, iż tak znakomita powszechna swobody nadzieję płonny trąf niłczył, śmierć sobie zadał (292). Znaleźli się iednak, którzy szukając z zabójstwa chluby, umarłego sztychami kłóli.

LXXIX. Dumne, z potłumionej iedną potyczką wojny żołnierstwo, okrzyknęło Werginiusza *Imperatorem* (293), prosząc „aby przyjął berło, a chylącey się do upadku Rzeczy, pospolitey dał ratunek; „kruszyło obrazy Nerona; nazywało go Cezarem, Augustem: a ieden żołdak, namieyscu obrazów Cesarzkich, imię iego napisał. Zafnucony śmiercią Windexa Werginiusz, a wątpliwy iak rzeczy pōdą, zgłozowawszy pisno owe, buntownicze go ducha znamie, stał w przedsięwzięciu niezła.

- |  |  |
|--|--|
| (288) Dion LXIII. Tacyt w Hist. I. R. 8. | Tac. w Hist. K. IV, R. 18. <i>Botavo equite protitos Eduos Arvernus-</i> |
| (289) Dion tamże.                        | <i>quo.</i>  |
| (290) Dion tamże, Plutarch w Galbie.     | (292) Dion tamże. Plutarch tamże.  |
| (291) Plutarch tamże. Tacyt              | (293) Dion, Plutarch tamże.  |



złamany, że do Senatu należy Cesarzowstawić. Zadziwieni żołnierze, poczęli myśleć o powrocie do pierwszego pana. Na toż zdanie przystawali wszyscy, którychkolwiek wieść doszła o klęsce Gallow, a statku Werginiusza.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

LXXX. Lecz kiedy gruchnęło o tym w Hiszpanii, mocno się zatrwożył Galba, buntem iednego szwadronu (294) jazdy, a zdradą służalców, prędcz tego, w nadziei osłabiony. Począł naprzód myśleć o śmierci, potym o ucieczce: a napisawszy list do Werginiusza (295), w którym go do spólnego panowania wzywał, udał się z przyjaciółmi do Klunii (296), dawniejszey spokojności żądą gnuśny, a mało na obecne rzeczy dbały i przeczorny. Wspierał martwiejący starca umysł fortuna; a poigrywając sobie z ludzkimi losy, podkopywała tym czasem dom Cesarzki, kiedy przeznaczonemu na tron, groźne przed oczy stawiała widowiska. Jak oż gnębiac Nerona do szczytu, użyła nań tych samych zbytku i rokoszy narzędziow, na których on ostatnią panowania zafadził nadzieję.

LXXXI. Znalazł się, w bezecney trzebieńców zgrai, ieden nayspoufalszy pańskich lubieżności spólecznik, który sobie w głowie krzy-

Tom II.

LII

(294) Miał Galba z szwadronu Hiszpanii Tarrakońskiej, teraz tylko zwaliśka wielkie, z korpusem pod liczbą 274.

(295) Plutarch tamże. Swetoniusz w Galbie XI. *ściołem Najswiętszey Matki de Castro, między miastami Corona del Conde i Penalba.*

(296) Miasto niegdyś sławne

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

wdę jakąś, bezwinnie wyrządzoną uroił (297). Ten, iako poşpolicie taki ludzi gatunek zwykły czynić, brzydkim a okropnym ſposobem, zamyşły z pana ſzukać poştanowił. Obiawiwszy zatym tajemne iego, bądź to fałsz, bądź prawda była, zamyşły, że miał powtórnie Rzym ſpalić (298), Senat wyciąć, żwierzą dzikiego na lud napuścić, i ſam do Alexandryi uciec, zguby mu nieuchronney przyşpieszył. Nie miał nigdy Neron żadney powagi i miłoşci, ieno u chciwego igrzyşki gminu; lecz i ten zawşze ſię rad mieni, a z moźnieyszycy upadku cieşzy: nie pewne, albo iuź nadſute żołnierştwu chęci: ſamych Pretoryanów oştygłe przywiązanie: wyşłany nawet na poşłumienie Gałby Turpilian (299), wierność mu wypowiedział. Obnażony był zatym zupełnie, z broni i przyiaciół na ów czas Neron, kiedy Senat, obelgami, cierpliwoşcią, a wişzącym niebeşpieczeńştwem rozşrożony, uknowaną na ſię zgubę, na głowę ſamego ſprawcy, ze wişelką praw ſurowoşcią, obalić poştanowił.

LXXXII. Ofoczony zewşząd niewyşfidlo-  
nym, przeyrzany atoli loşem, ſzkarłatny zbro-  
dzień, z wziętą od Lokuşty (300) trucizną, a  
do złotey puşzki włożoną, udał ſię do ogrodów  
Serwiliuşza (301), w komitywie niemęşkiej lu-

(297) Dion Chryzoştom w  
mowie XXI.

(298) O tych okropnych za-  
myşłach Nerona pişze Dion  
LXII. Zonaras Tom I. pag  
570, Swetoniuşz w życiu iego,

XLIII.

(299) Zonaras tamże. Tacyt  
w Hişł. K. I. R. 6.

(300) Swetoniuşz w Nero-  
nie XLVII.

(301) Mówiono o nich w K.

bieżnych niewieściuchów trzody. Puszczona myśl na różne szlaki. Postanowił naprzód, ułożoną zdawna ucieczkę wykonać: rozesłał naysoufalszych wyzwoleńców do Ostyi, (302) na przygotowanie floty, a Trybunów i Setników pretorskich do spólney wędrówki namawiał. Lecz gdy się jedni ociągali, drudzy w brew nie chcieli, a jeden zawołał: „czyliż „to tak umierać ciężko? „odmienił radę, namyslaiąc się, ieśli się do Partów, czy do Galby po miłosierdzie miał udać; czyli, obleczoney w żałobę, wynieść na iaw, i z płaczem na *Rostrach*, o przebaczenie przeszłych win żebrzeć; albo nakoniec, ieśliby serc nie zmiękczył, o starostwo Egiptu upraszać. Jakoż znaleziona potym wiego skrzynce mowa, w tey materyi, z ostatnią podłością napisana. Nie powiedział iej z boiaźni, aby go, nim doydzie do mieysca, gmin nie rozszarpał.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

LXXXIII. Niewiadomy zatym co miał czynić, odłożył do iutra myśli: lecz gdy mu troskliwość spocząć nie dała, ocuciwszy się około pułnocy (303), i postrzegszy, że go straż żołnierska odstępiała, wyskoczył z łóżka, wysyłaając na koło po przyjaciół. Wszakże gdy z nikąd nie było odpowiedzi, wyszedł sam z kilką ludźmi, błakając się od domu do domu; a zastawszy wszędy zawarte wrota, bądź sen, bądź trwoga wszystkich ogarnęła, wrocil się

LII ij

XV. R. 55.

(302) Ostya, do tych czas  
ma toż samo nazwisko, w pań-

stwie Papiezkim. Obacz Swet.

XLIII.

(303) Swetoniusz tamże,

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

nazad z boiaźnią. Już byli pokoiowi uciekli, wziąwszy spręty, i samą puszkę z trucizną. Zmieszany pustynią a podeyrżliwym sumnieniem, począł wołać Spicylla szermierza (304), lub którego z drugich, aby go zabił: lecz i w tym żadney niewidząc posługi, wyłał głos, ostateczney nędzy okropne świadectwo: „więc już i przyjaciela i nieprzyjaciela nie mam?“, a to mówiąc, pobiegł do Tybru, iakby się chciał utopić.

LXXXIV. Wszakże mierzący życiem, a na śmierć nie męski umysł, ztrzymywała zakrzewiona gnusność, radząc mu, aby dla folgi w smutku, tajemnego gdzie zakąta szukał. Faon wyzwoleniec (305) namknął mu swena przedmieściu domostwo, między Salariską i Nomentańską (306) drogą, o cztery tyliące kroków. Do takiego to przyszło Neronowi przytułku! A iakby mu tak nieżyczliwy los przeznaczył, żeby niepocześnie nawet ginął, bosy, w koźzuli tylko, i wytartey na wierzchu opończy (307), bez czapki, wrzuciwszy na twarz płachtę, wsiadł na kónia, ze czterma, z tak lienezney nie dawno stoiakow zgrai, pacholikami,

(304) W Łacińskim *Spicillum Mirmillonem*. obacz o tym rodzaju szermierzow w Księdze XIV, na karcie 241, stronicy 2.

(305) Swetoniusz w *Neronie* XLVIII.

(306) Swetoniusz tamże... Salariska droga, *Salaria via* poczynała się od bramy nazwa-

ney *Collina*, teraz *Porta Salaria*. Droga Nomentańska, *via Nomentana*, zaczynała się od bramy tegoż nazwiska, teraz *Porta pia*. Faonta wioska przedmieyska teraz się zowie *la Serpentara*.

(307) *Panula*, opończa, *pianula* szczyłko.



miedzy ktoremi Sporus (308), naywzietecz-  
szy, iakom dawniey mowił, dziwotwór. Plu-  
gawa ucieczka, nagłym trzęsieniem ziemi (309),  
i niepomysłnym błyskaniem wyświecona, na  
nowe go narażila trwogi. Zatoczony nie da-  
leko gościńca oboz, wrzaskliwe, życzliwych  
dla Galby, a groźnych dla Nerona okrzyków,  
wydawał odgłosy. Dway podróżni, na tentent  
nadbiegających koni, ieden palcem skazował,  
„oto Nerona gonią”, powiadaiąc: drugi się  
pytał, „cóż tam nowego w mieście o Nero-  
nie? „Samo poszanowanie, nowa boiaźni  
przyczyna: ieden z odprawionych Pretorya-  
nów (310) spotkawszy Nerona, gdy mu koń  
strwożony, nagłym zboczeniem, uchylił z gło-  
wy chusty, poznał go z twarzy, i pozdrowieniem  
do rozpaczy przywiódł.

R.C.P. 68  
Z.R. 821

LXXXV. Nie tylko zaś przedsięwziętey  
ucieczki wszelka go chybiała nadzieia, lecz  
pierwsza nawet z Pretoryanami zmowa, iakom  
wyżej mówił (311) na zgubę mu wyszła. Al-  
bowiem ztargawszy przysiężne obowiązki, o-  
głosili Galbę Imperatorem, za powodem Nim-  
fidyusza i Tygellina (312). Ażeby zaś zadaw-  
niona, ku domowi Cezarów, nie odżyła przy-  
chylnosc, Nimfidyusz, iakąkolwiek, bądź zbro-

(308) Mówiono o tym wsze-  
teczniku wyżej. Dion w K.  
LXIII, wspomina innych dwóch  
Faonta i Epafrodyta. Aureli-  
usz Wiktor w *Epitome* dodaje  
czwartego Neofita.

(309) Swetoniusz tamże.

(310) w Łacinie *Missicus*, al-

bo *missus honesta missione*, abszey-  
towany z honorem, bez żadney  
winy, dla starości, *vetus miles di-*  
*missus*.

(311) w Rozdziale 28.

(312) Putkowników pretory-  
anów. Plutarch w Galbie.

Z.C.P. 68  
R.R. 821.

dniczą drogą, kredytu dworskiego chciwy, pułkom Pretorskim i mieyskim rotom, krocie, imieniem Galby obiecał (313). Niezmierny zaiste upominek, a równie na zgubę Galby (314), iako Nerona zgotowany, skoroby tylko dopiął swojego Nimfidyusz: groźny prócz tego przykład, a niepochybna do pożog i rzezi miał napotym pobudka, że się tym sposobem berło na targ od żołdackiej zgrai wystawiało. Ledwo po mieście gruchnęło wojskowe na Galbę zezwolenie, wybuchnęły tlejące zdawna ku Neronowi gniewy. Zniknęły z Senatu względy i pomiarkowanie: powszechna nienawiść, liczba głosów, nagła po niewoli powaga, wszystko to spólnie do nayszybszych go wyroków popychało. Już nie o samej zgubie Nerona, lecz iakim go sposobem nayobelżywiej stracić, szły kreski na wyścigi. W posród tey wrzaskliwej radości, Neron za nieprzyjaciela (315), i na karę, obyczajem przodków, osądzony, Galba na tron przyzwany (316), nie że lepszy, lecz że na Nerona iadowitszy. Rufzona zatym iazda (317), ażeby zbiega na karę zchwytala.

LXXXVI. Tym czaſem tułacz Neron, ma-

(313) Pretoryanom, i mieyskim strażom, każdemu żołdakowi na głowę *tricensa nummuli milia*, na nasze pieniądze około 555 Czer. Zł. Pułkowym *quingenta milia* około 92 Czer. Zł.

(314) Niezmierna ta summa wynosiła na 27,158,314. Czer.

Zł. nie licząc podarunków dla wódzów. Atoli więcej jeszcze wyzafował Neron, iako się powie w K. I, Hist. R. 20.

(315) Swetoniusz w Neronie XLIX.

(316) Plutarch w Galbie.

(317) Dion LXIII.

nowcami (318), przez cierniska i zarośle, tajemnym wykopanego lochu czeluściem, do domu Faonta ledwo się przedarł. Zniknęła pierwsza dostojność: zostały same wpoione narowy, które również, iak życie iego, tak śmierć zhańbiły. Zniewieściały zbytkiem rokosznych bytów ięzyk, ofiarowanemi, iakie folwarkowe zdarzyło (319) ubóstwo, przyśmakami albo gardził, albo ich z biedą kosztował. Nie krzepiła umysłu stałość i odwaga: zapęd w nim tylko a płochosć sceniczna. Więc za naleganiami słuźalców, „aby się czym prędzey wi-  
 „szącey nad karkiem obeldze umknął „kazał dół wykopać (320), sztuki marmuru, drwa, wodę, tudzież inne pogrzebowe potrzeby gotować, płacząc coraz, a częstokroć (321). „Ach  
 „co za gracz ginę! „powtarzając.

LXXXVII. Tak gdy się ociągał, pochwy-

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

(318) Swetoniusz przytacza niektóre okoliczności. „Sko-  
 „roz gościńca do ukośney ście-  
 „szki przyjechał, rzuciwszy  
 „konie, przez zarośle, cierniska i trzcinę, ledwo się z  
 „biedą do wioski, podścieta-  
 „jąc coraz pod nogi suknię, przedarł. Tam gdy mu ra-  
 „dził Faon, aby się do dółu,  
 „z kąd piasek wybrano, zchro-  
 „nił, odpowiedział: że niech-  
 „ce żywy iść pod ziemię. Za-  
 „czekawszy chwilę, myśląc iak-  
 „by kryjono wszedł do wsi,  
 „zaczepnął dłoń wody z ka-  
 „łuży, i pijąc mówił: *owdę*  
 „*dekolt Nerona*. Potym, gdy  
 „mu się na cierniach podarła

„opończa, wyciąwszy krzewi-  
 „ny, łaził rakiem aż do lochu,  
 „przez który wczółgał się do  
 „bliskiey piwnicy: układał się  
 „nieco na łożku, sporządzonym  
 „ze starego płaszczyska, i pła-  
 „cił się nędzną przykrył. „  
 O dekokcie Nerona, obacz na  
 końcu Tomu w szczególnych wi-  
 domościach.

(319) Gdy mu głód doymował, podanym sobie grubym chlebem wzgardził, wody jednak ciepłej trochę się napił. Sweton. XLVIII.

(320) *Dimensus ad corporis sui modulum*. Swet. tamże.

(321) Swetoniusz tamże.

R.C.P. 68  
Z.R. 8m.

cił ciekawie, przyniesione od posłańca Faonto-  
wego listy, a wyczytawszy, „ że go Senat  
„ nieprzyjacielem osądził, i ścigać na ukara-  
„ nie, obyczaiem przodków, rozkazał, „ pytał  
się „ co to za rodzaj kary? Gdy mu odpo-  
wiedziano „ że uwiązawszy głowę u szubie-  
„ nicy, nagiego człowieka na śmierć rozga-  
„ mi sieką, „ ztrwożony, porwał za dwa pu-  
ginały, które z sobą przywiózł, i spróbowa-  
wszy obu, ieśli płytkie, znowu do pochew wło-  
żył, dając przyczynę, „ że ieszcze fatalna nie  
„ przyszła chwila. „ Tym czasem raz wo-  
łał na Spora, „ aby go opłakiwać poczynął „  
drugi raz prosił, „ aby mu kto do śmierci  
„ przykładem swym dopomógł, „ czasem też  
gnusność i tchorzostwo własne ślał (322); aż  
nakoniec, dodał wagi znikomym słowom, ten-  
tent przybiegających koni. Na ow czas do-  
piero, wzdrygniony na przytomną już zelży-  
wość, wyrzekł ze drżeniem wiersz Homera  
(323), i sztychem w gardło, za pomocą Epa-  
frodyta (324) ugodził, prosiwszy wprzod obe-  
cnych, „ aby mu głowy nie ucinając, całego  
„ trupa spalono. „ Setnikowi, który doń  
wnet przyśkoczył, i płaszczem ranę tuląc, zmy-  
ślał, że mu na pomoc przybył, napół umarłym  
głosem odpowiedział. „ Pożno. Taką to wier-  
ność?

(322) *Vivo deformiter ac tur-  
piter* Swet. tamże.

(323) Księgi X Iliady, wiersz  
535.

Już mi w uszach dzwoni  
Bystrych tentent kóni.

(324) Wyzwoleniec i pifarek | Nerona. Sweton. tamże.



„ność.” W tych słowach skonał, z wyfadzone-  
mi frodze na wierzch oczema (325), w roku ży-  
cia trzydziestym pierwszym, panowania czter-  
nastym, pan zacnych pierwiastkow, bezecnego  
końca, pamięci wiekiem obrzydliwey.

LXXXVIII. Ciało iego pozwolił spalić I-  
celus (326), wyzwoleniec Galby, w pierwszym  
rozruchu w kaydany okuty, na ów czas wol-  
ny; dziwnym fortuny zrządzeniem, teraz Ne-  
rona ostateczney doli władzca, w krótcie Gal-  
by szczęścia skaza, na ostatek przez rozma-  
ite zbrodnie, samego siebie zaguba. Odprawił  
się pogrzeb bez okazałości (327), iako prywa-  
tnym ludziom zwyczajna. Popioły w grobie  
Domicyuszów od mamek (328), i Akte nało-  
żnicy złożone (329). Tak zniknął dom Ceza-

Tom II.

Mmm

(325) *Rigentibus oculis, usque ad horrorem formidinemque visentium.* Swet. tamże. Ten pi-  
sarz powiada, że Neron umarł  
trzydziestego drugiego roku wie-  
ku swego, tegoż dnia, którego  
niegdys Oktawią żonę zamor-  
dować kazał, Przyświadczaia  
mu Eutropiusz z Aurelim Wi-  
ktorem. Atoli ponieważ Neron,  
za świadectwem tegoż Sweto-  
niusza, urodził się 15 Grudnia  
R. Z. R. 790, a umarł według  
Diona R. Z. R. 8-1, 9. Czerwca,  
jawna rzecz, że dokonał życia  
trzydziestego pierwszego roku  
wieku swego.

(326) Swetoniusz w Neronie  
L. Plutarch go nazywa *Vicellus*.

(327) Swetoniusz taxuje go  
około 3705 Czer. Żł. *impensa  
ducentorum millium.*

(328) Jmiona ich Ecloge i

Alexandra. Swet. tamże. o A-  
kte mówiono w K XIII, R. 12.

(329) Grob iego widzieć do  
tych czas *in colle hortulorum*,  
teraz *Trinita de monti*. W pier-  
wszych kościoła wiekach, dzi-  
wne o Neronie były mniema-  
nia Chrześcian. Niektórzy tło-  
maczyli słowa S. Pawła w Li-  
ście do Tesałończyków II, 7.  
*Nam mysterium iam operatur  
iniquitatis*, że Neron był Anty-  
chrystem; że wstanie zmar-  
tych przed sądem powszech-  
nym: owszem drudzy mniemali,  
że nie umarł, i że gdzieś go Bóg  
żywego na koniec świata chowa.  
Okruciństwa iego i fromoty w  
mieście niesłychane, dały po-  
chop do tego rozumienia. Obacz  
Sulpicyusza Sewera *Hist. Sac.  
Lib. II. S. Augustyna de Civitate  
Dei. XX, 19.*

R.C.P.62  
Z.R.821.

R.C.P. 63  
Z.R. 821.

rów, przez sto i piętnaście lat, ze swoimi wolności szwankiem panowawłszy, z okazałą cnotą chlubą, ieśli się górny Cezara, wspaniały Augusta, a głęboki Tyberyusza umysł, między cnotami liczyć godzi; lecz razem z ogromną zbrodni nieślawą i powszechną nienawiścią, ieśli na okrucieństwo Tyberyusza, szaleństwo Kaliguli, głupstwo Klaudyusza, a złość Nerona wzrok obrócim. Rozlewem krwi Rzymkiey (330) wzmocniwszy swą potęgę, szerzył ją coraz mordami, i uciemieniem nayszlachetniejszych ziomeków; nakoniec wywarłszy na własne plemie okrutną wściekłość, sam się ztrawił, zacne początki naygorzszym pieczętując zgonem.

LXXXIX. Zgubę jego rozliczne dziwy zdały się przepowiadać (331). Widziano cofnione rzeki, i na inne miejsca przeniesione pola: upadł cyprys spółczesny Rzymu: wawrzyny od Liwii zasadzone nagle ufchypłonne do odzyskania wolności pobudki, dla nałogu niewoli, potężniey złoczynstwem późniejszych panów, niżeli fortelami pierwszych w umyśle wkorzenionej. Biegał atoli gmin w czapkach (332), pochopny zawsze do nowości, a niestateczny. Ruszyło się co żywo do

(330) Na Farsalskich, Fili-  
pejskich i Akcyjskich polach,  
tudzież licznemi proskrypcya-  
mi.

(331) Obacz Swetoniusza w  
Galbie I. Diona w K. LXIII.  
Pliniusza II, 83. tegoż o rze-  
kach i Cyprysie II, 103. XVI,

44. o przeniesieniu oliwnego la-  
su na miejsce pola, i przecli-  
wnie K. XVI. 26.

(332) *Pileata plebs*. Swet.  
LVII. *Pileus*, czapka u Rzy-  
mian znak wolności. Obacz  
Aureliusza Wiktora *in Epi-  
toma*.

połowu i korzyści z odmiany pana: mianowicie Nimsidyus Sabin, pułkownik pretoryanów, garnął do siebie wszystko (333), aby przed przyjazdem Galby ukrzepić powagę, albo mu tylko prymu ustąpił, albo jeśli by starzec, siedm-dziesiąt i trzech lat ciężarem obarczony, długą kędyś podróżą duszę wytrząsł, sam berło osiągnął. Myślał albowiem sobie: „że Pre-  
 „ torckie rotę zdawna mu przychylnę, a te-  
 „ raz świeżą obietnicą pieniężną bardziey ie-  
 „ szcze zobowiązane (334): że przy nim zo-  
 „ stanie cały tey hojności sławor, a przy Gal-  
 „ bie potrzeba. „ Przeto ażeby mu tych na-  
 dziei nie zmąciło towarzystwo Tygellina (335), o-  
 debrał mu iurydykę; a razem Konsularnych,  
 dawnych wodzów, lub rządzców prowincyi, bie-  
 siadami i podarkami uymował. Temiż sztuka-  
 mi żołnierskie nęcąc duchy, do tego przywiódł,  
 że wielu z nich iawnie się dopraszało, o wy-  
 ślanie posłów (336) do Galby, „ aby Nimsidy-  
 „ uszowi, dożywotnią nad rotami władzę, bez  
 „ kolegi przyznał. „

XC. Równe Senatorów pochlebstwo (337):  
 przesiadywali u drzwi, chwalili dobroczyn-  
 ność, śli we wszystkim za jego radą. Zkąd,  
 iako ludzka niesie natura, rosła w nim duma,  
 Senatowi nienawiść, a potym trwoga. Wy-  
 Mmm ij

(333) Plutarch w Galbie.	(335) Który był kolegą Nim-
(334) O tey niezmierney	fidyusza w pułkownikostwie
summie, umyślnie na zgubę	pretoryanów.
Galby obiecanej, mówiono wy-	(336) Plutarch w Galbie.
żey w przypiskach pod liczbą	(337) Plutarch tamże.

314.

R.C.P. 68  
Z.R. 527.

nurzyły się w krótcie te niezgód nasiona. Albowiem gdy Senat wysłał sztafetę z uchwałami swemi (338) do Galby, przydawszy pasport z pieczęcią, żeby się na pocztach z kołminiebawiono (339); uraził się Nimfidyusz, że ani jego herbu, ani pretoryanów użyto: owszem, iako wieść była, karą pogroził, gdyby go pokornie, za popełnioną nieuwagę, nie przeprosili (340).

XCI. A tak już ośmielony na wszystko, obelgą przeszłego panowania, podsycał gminne nienawiści. Zrywano posągi Nerona (341). Spicyllus szermierz, ciągnięty z niemi na plac publiczny, i tam zabity. Aponiusza, bezcelego plotkarza, wozem kamieniami naładowanym strącono. W tej wyuzdaney motłochu swywoli, tak wielu winnych i niewinnych bez braku naginęło, iż Mauryk (342), uważając na przyszłe rzeczy, przepowiedział, „ że „ w krótcie Rzym będzie Nerona żałował. „ Tym czasem Nimfidyusz, nazywając się fałszywie synem Kaliguli (343), sporządzał wszyst-

(338) Plutarch tamże. Przez tę sztafetę, nie tylko Senat o- znaymował Galbie, o jego wyniesieniu, ale też o prerogatywach tronu, iakowe są przepisane w prawie Królewskim *in lege Regia*, o którym niżej w Hist. K. IV, R. 6.

(339) August dla pretorszych wieści z prowincji, ustanowił pocztę.

(340) Plutarch tamże.

(341) Plutarch tamże: z tej przyczyny, nie tylko posągi,

ale głowy prawdziwe Nerona są nader rzadkie, iako to uważa mądrze sławny Winckelmann, przed kilką laty od zdraycy łakomego Włocha zapłuby. Obacz dzieło jego, *Histoire del' Art chez les Anciens* T. II. p. 291.

(342) Wpomina o nim Tacyt w Hist. K. IV, R. 40. i w życiu Agrykoli R. 45.

(343) Plutarch tamże. Tacyt w K. XV, R. 72.



ko, aby srodka zawsze ludowi Rzymskiemu pamięć Germanika, w nim odżyła. Lecz uknownane w nadzieię berła kłamstwo, na zgubę mu wyszło.

R.C.P.68  
Z.R.821.

XCII. Albowiem Galba, odebrawszy z dziwną prętkością (344) przyniesione listy, o swoim w Senacie ogłoszeniu, i śmierci Nerona, wyjechał do Rzymu (345), rozfirozony długo wątpliwą, a zupełnie ieszcze nie ugruntowaną panowania nadzieią, bojąc się w drodze dolatujących często buntów, iakie się w nagłych odmianach często wšczynać zwykły. Przeto porzuciwszy togę, siedział na wozie w płaszczu żołnierskim (346), z zawieszonym z karku na pierś pugiuałem (347), iakby przez kray nieprzyiacielski podróż odprawował. Surrowszy z przyrodzenia, miasta Hiszpańskie i Galów, które się nieco z przyſtaniem do niego ociągaly, ciężkimi podatkami, i odjęciem gruntów ukarał (349): a przywódców tey zwłoki, Obultrona Sabina (349), Kornelego Mar-

(344) *Icelus* wyzwoleniec Galby, o którym mówiono wyżej w R. 88, przybiegł do pana, srodmeo dnia po śmierci Nerona, iako świadczy Plutarch *in Galba*. A tak w siedmiu dniach ubiegł przynajmniej 1,596,000 *passuum* to iest, licząc na naszą milę Polską po 4000 *passuum*, mil. 399. Trzeba zaś wiedzieć, że *passus* miara Rzymska, zawierała w sobie puł trzecia łokcia naszego. We dwa dni potem przybiegli poſtylionowie z dekretem Senatu.

(345) *Depositique Legati suscepit Caesaris appellationem.* Swet. w Galbie XI.

(346) *Paludatus*: o tym płaszczu *paludamentum* obacz K. XII, R. 56, przypiski.

(347) Swetoniusz tamże.

(348) *Quasdam etiam murorum destructione.* Swet. w Galbie XII. Tacyt w K. I, Hist. R. 53, *finium damno*, Trzeba zaś wiedzieć, że miała starożytnie, tak iako i nasze teraz, miały swoje grunta.

(349) Wspomina o tym Tacyt w Hist. K. I, R. 7, i 37...

~~cella~~ cella w Hiszpanii, Beta Chilona w Galli za-  
 R.C.P.68 bić kazał. Z iego też rozkazu Treboni Ga-  
 Z.R. 821. rucyan prokurator, Klodyusza Makra (350),  
 który coś w Afryce wicherzył, zamordował.  
 Fonteius Kapito, podeyrzany o niestatek, u-  
 szedł do Niemiec, kędy go Korneli Akwin z  
 Fabiuszem Walensem zgnębili.

XCIII. Groźniejszyemu codzień Nimfidy-  
 uszowi, zbytnia przemogi chciwość, zgubę przy-  
 śpieszyła. Albowiem gdy próżnym zawodem,  
 dla silniejszy w kredycie Winiusza, Icela,  
 Lakona (351), oraz wkradającego się powoli,  
 faworem Winiuszowym, do najwyższej for-  
 tuny Othona, być drugim po Galbie usiłował,  
 przedsięwziął, za pomocą Mitrydata z Pontu,  
 (352) państwo mu wydrzeć. Zaufany w Pretor-  
 skich rotach, żeby się bez przygotowania na  
 tak wysoką nie kasał dostojność, nauczył się  
 mowy, którą mu w tej materji, Cyngoni  
 Warro (353), przedayny orator napisał. Noc  
 następująca do wykonania tych zamiarów na-  
 znaczona. Stał na wstępie, wierny panu  
 Antoni Honorat Trybun (354). Przełożyw-  
 szy albowiem pretoryanom, zelżywość ulta-  
 wicznych odmian, „że się zbyt skwapliwie z  
 „ Neronem, lubo tylu zbrodni winnym, obe-  
 „ śli: że odstąpienie Galby, nowego i od wszy-

Swet. w Galbie XI.

(350) Obacz niżej w przy-  
 piskach Hist. Tacyta K. I, R. II.

(351) Obacz o nich niżej  
 przy końcu tej Księgi.

(352) Plutarch w Galbie.

Ten Mitrydat zdaie się być z  
 rodu Królów Pontu.

(353) Plutarch w Galbie...  
 Mówiono o nim w K. XIV, R.

45,

(354) Plutarch w Galbie.

„ftkich pochwalonego pana, większą hańbę  
 „na nich zciągnie: że fromota nadto, od- R.C.P. 68  
 „rzuciwszy powinowatego (355) Liwii, iść Z.R. 821.  
 „za Nimfidyii synem (356), „dokazał tego,  
 że gdy Nimfidyusz wszedł do obozu, bądź dla  
 utwierdzenia sobie przychylnych umyślów,  
 bądź aby wszczynający się rozruch potłumił,  
 na samym wstępie skłóty poległ.

XCIV. Uwiadomiony Galba o tym zabój-  
 stwie, iakoby już pewny berła i pokoju, wziął  
 toę (359): lecz z odmianą sukni nie odmie-  
 nił się umyśl. Zostały w nim gniewy, nieu-  
 fność, pamięć na krzywdy, tudzież inne bo-  
 iazliwego ducha narowy, nie przystoynne pry-  
 watnym, szkodliwe dla panujących, których  
 pierwiastki prawdziwa, bądź zmyślona radość,  
 i fawór umilić powinny. Przydało więcej  
 nienawiści zabójstwo Petroniusza Turpiliana,  
 (358) Konsularnego i tryumfálnego męża, roz-  
 kazane od Galby, iż go Neron wodzem o-  
 brał, a od Tygellina wykonane. Wzięto też  
 za okrucieństwo, że prócz Mitrydata i Cyn-  
 goniusza (359), naznaczonego Konsula, Impe-  
 ratorskim edyktem, przytaciół i towarzyszków  
 Nimfidyusza nie wysłuchanych, bez przydania

<p>(355) Plutarch w Galbie....                  Swetoniusz jednak przeciwnie                  o Galbie w R. II. powiada:  <i>Neroni Galba successit, nullo</i>  <i>gradu contingens Caesarum do-</i>  <i>minum.</i> Lecz on podobno rozu-                  mie o pokrewieństwie, nie zaś                  o powinowactwie.                  (356) Y Marcyana wysieka-</p>	<p>cza. Obacz Plutarcha.                  (357) Toga, suknia w pokoju                  od Rzymian zażywana. Obacz                  Sweton. w Galbie XI.                  (358) Tacyt w Hist. K. I, R.                  6.                  (359) Mówiono o nich nieso-                  wyżey.</p>
---	--

R.C.P68.  
Z.R.821.

patrona na śmierć skazano. Wszakże zwol-  
niłaby nieco, tey Galby surowości niewcześney,  
bądź żądza utrzymania berła, bądź potrze-  
ba, gdyby się w nim równa ku wszystkim, na-  
wet niewinnym, nie wydawała ostrość. Al-  
bowiem gdy posłowie od Senatu przybyli do  
Narbony (360), z powinszowaniem i proźbą  
„aby do Rzymu iechał, nie wiele im Galba  
grzeczności, i łaskawego oka pokazał. Równie  
oziębłe przyjęty Werginiusz (361), pogromem  
nieprzyjaciela, a wzgardą berła najwyższych  
honorów godzien. Szczęśliwy iednak, że dla  
wyfokiey cnoty, nie luby podeyrzliwemu pa-  
nu, to iedynie w nieszczęśliwey czałów o-  
wych dobie zkorzyścił, iż patrząc na żało-  
sne oyczyzny losy, ani się do nich przykład-  
ając, syty pokoju i sławy, do tych wieków prze-  
trwał, kiedy Rzymskiego państwa, potłumiona  
tyraństwem, odżyła szczęśliwość (352).

XCV. Po krwawey nowego pana podró-  
ży, nastąpił okropniejszy przyjazd. Zdrętwia-  
ło z boiaźni miasto, widząc, iako morskie żo-  
nierstwo, któremu zaszło drogę (363), z proźbą o  
nie zwłanie daney sobie od Nerona chorągwi  
(364), nie tylko ze wzgardą odrzucono, lecz  
pro-

(360) Teraz *Narbonne* w Lan-  
gwedocy: miasto niegdyś wiel-  
ce sławne, i stolica Gallii Nar-  
bońskiej.

(361) Przyczynę daie Tacyt  
w Hist. K. I, R. 8. *Nec statim  
pro Galba Verginius*. Oskarżył  
go Fabius Valens o opiekzałość.  
Obacz Tacyta w H. K. I, R. 52.

(362) Za Traiana Cesarza.

(363) O trzy ćwierci mili od  
Rzymu, *ad tertium lapidem*. O-  
bacz Plutarcha w Galbie i Ta-

cyta w Hist. K. I, R. 87.

(364) *Ex remigibus iustos mi-  
lites fecerat Nero*, to iest pułk  
z nich, *legionem*, uformował. O.  
bacz Swet. w Galbie XVI.



proszących natrętniey o orła i inne znaki, naflaną iazdą wycięto i ztratowano: resztę zaś, lubo na słowo wziętych (365), albo publicznie dzieśiatkowano, albo w kaydany kuto. Ođalono nawet wielu z pretoryanów (366), o skryte z Nimfidyuszem praktyki podeyrzanych. Niemiecki hufiec, który wiele znakomitych, strzegąc boku dawnych Cesarzów; wierności dał dowodów, zwiniony na ów czas, i bez żadney nadgrody do kraiu odesłany, iakby Dolabelli, przy którego ogrodach miał stanowisko, więcey sprzyiał (367).

XCVI. Wszakże zamiałł gruntownieyszego beśpieczeństwa, szerzyła się tym srożey nienawiść, kiedy pochopnieysz do kary, niżeli do nadgród starzec, twardym się na wszystkie łaski stawiając (368), przeszłych nawet Xiążąt dobrodzieystwa wydzierał (369). Podniecało publiczne niechęci, prócz właściwych pana narodów, zbytnie zaufzników, którym się gwoli dał powodować, zuchwaństwo (370). Tytus Winiusz, wyżey wspomniony (371), iako kredytem, tak niezmiernym łakomstwem górując nad wszystkich, lud ciemieżył. Korneli Lakon z assefora (372) wódz pretorya-

Tom II.

Nnn

- |   |  |
|---|--|
| (365) Tacyt w Hist. K. I, R. 6, 37, 38. | (370) Swetoniusz w Galbie XIV.   |
| (366) Swetoniusz w Galbie XVI.          | (371) W Rozdziale 69. Tacyt go nazywa <i>mortalium deterrimus</i> . Hist. K. I, R. 6.                                |
| (367) Swetoniusz w Galbie XII.          | (372) Swetoniusz tamże. Magistratowi podczas sądów mieli swoich Asseforów; w których liczbie mogli się mieścić i wy- |
| (368) Swetoniusz w Galbie XIV, XV.      |  |
| (369) Swetoniusz tamże.                 |  |

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

R.C.P. 68

Z.R. 821.

nów, człowiek gnuśności i dumi nieżnośney. Icelus wyzwoleniec, pierścieniem i nazwiskiem rycerskim (373) ozdobiony, naysiętniejszych niegdyś wyzwolenców skarbami równał. Ci wszyscy, popychając na zgubę wiek pana niedoleżny, w nadzieję zysku, wiedno się spiknęli, na to jedynie baczni, zkądby się rychley i obficiey zpanoszyli.

XCVII. Tych radą uplątany Galba, nie swoim domysłem nie czyniąc, cudzemi siętylko chuciami forytował. Za ich namową, Heliusza, Polikleta, Petyna, Patrobiusza (374), Nerona rospuśt narzędzia ukarał (375). Tygellina zaś, większego niecnotę, i szkaradnieyszą u wszystkich ohydę, że sobie niezmiernemi pieniędzmi łaskę Winiusza kupił (376), od zguby uchylił: oraz lud Rzymski, który oiego ukaranie bez ustanku nalegał (377), edyktem zgromił, „ że martwego już prawie su-  
„ chotnika prześladował. „ Przydał i pro-  
„ żby, „ aby pierwiastków panowania iego krwią  
„ nie broczył, i w nienawiść nie podawał. „ Wy-  
bawiony Tygellin, iakoby darem bogów, czy-  
nił ofiary (378) za swe ocalenie, i sprawiwszy  
z wielką wspaniałością biesiadę, po danych wie-  
lu upominkach (379) córce Winiusza, znacz-

zwolency. Obacz <i>Digest.</i> L. I.	dale do tych straceńców Loku-
<i>Tit. 22. de officio adfessorum.</i>	te czarownicę.
<i>Leg. 2...</i> Lakon zdaniem Tacy-	(375) Plutarch w Galbie.
ta w H. K. I, R. 6. <i>mortalium</i>	(376) Plutarch tamże. Swet.
<i>ignavissimus.</i>	w Galbie XV.
(373) Nazwanv <i>Martianus</i>	(377) Plutarch tamże.
Tacyt w Hist. K. I, R. 13.	(378) Plutarch tamże.
(374) Dion w K. LXIV przy-	(379) Miedzy innymi poda-

ną summę (380) za zdrowie iey przepił. Ła-  
cno się domyślać, co za nienawiść z tąd ku Gal-  
bie niechętnego ludu wyniknęła. Jątrzyły go  
bardziey ieszczę, posępna starość, frogie ła-  
komstwo, (381) przedsiębrane nie wczesnie,  
do naprawy obyczajów i praw sposobu, pło-  
cha nakoniec przywróconey wolności chluba  
(382). Latały do tego po obozie szemrania, że  
się próżno obiecane go żołnierstwu podarunku  
spodziewano (383). A na dobitkę, zbestwi-  
ła prawie żołdackie duchy, wspaniała wpraw-  
dzie, lecz nie wczesna (384), i nie takiemu panu  
przyzwoita mowa, „ iż on wybiera żołnierzów  
„ nie kupuje (385). „ Z kąd urosły przyczyny  
rozruchów, które na rok następujący (386)

## Nun ij

runkami były klęsnoty nałzyi-  
ne, które ledney z kóchanek  
swoich odebrał, aby ie oddał  
Winiusza córce. Plutarch ie-  
taxuie na *sexcenta millia num-*  
*mum*, co wyniesie na nasze  
pieniądze około 1111 Czer. Złt.

(380) *Decies sestertium* na na-  
sze pieniądze około 18,526 Czer.  
Złt. Plutarch w Galbie.

(381) Swetoniusz w Galbie  
XII. Dion w K. LXIV.

(382) Często widzieć na pie-  
niądzach Galby napis: LIBER-  
TAS P. R. *Libertas Publica*  
*Restituta*.

(383) O tym niezmiernym  
podarunku *Donativum*, mówio-  
no wyżej pod przybiską 314.

(384) Zapomniał tykający  
iż prawie zgonu starzec, że za-  
dawnione w potężnych mocar-  
stwach występki i wady, do wy-

korzenia swego z gruntu,  
cierstwych sił, rzeźwego umy-  
słu, i dzielnego nade wszystko  
serca potrzebuia. Miałci Gal-  
ba wielkie do pañowania przy-  
mioty, lecz te iasniey w nim wy-  
dawały się, nim na tron wstąpił,  
*dignus imperio si non imperasset*.  
Obfzerniey o tym sam Tacyt w  
Historyach swoich mówi.

(385) Tacyt Hist. K. I, R. 5.

(386) Mówi tu Brotier o Hi-  
storyach Tacyta, w których on  
początek domowey naprzd, mie-  
dzy Galbą a Othonem, woyny o-  
pisując, zbyt niey iego surowości,  
łakomstwu, a mianowicie slu-  
chaniu zaufników i faworytów,  
i edney dworów i dobrego rzą-  
du zarazie, wszystkie napotym  
klęski przypisuje. Godna zai-  
ste materya tak zacnego pióra:  
którego day Boże tłómaczowi,

R.C.P. 68

R. Z. 821.

R.C.P. 68  
Z.R. 821. liczne gotując kłęski, obfzerne pióru pol e o-  
twierają.

z iakimkolwiek przynaymniey STOWI, synowskiej i podda-  
podobieństwem naśladować; a skiej życzliwości dowodem, w  
Oczyźnie swojej nayukochań dalszey pracy, za niezliczone  
szey, i naylepszemu z Królów, iaski, choć po części wypłacić  
STANISŁAWOWI AUGU-- się.

KONIEC KSIĘGI SZESNASTY.

DOKONCZENIE DRUGIEY CZĘŚCI DZIEIOW  
I KONIEC TRZCHZE.



NASTĘPUJĄ HISTORYE TACRТА.

REIESTR.





## REJEST R

### IMION I RZECZY.

Pierwsza liczba znaczy Księgę, druga, a czasem i kilka przedzielonych komami, Rozdział Księgi.



#### A

- A**BGAR król Arabów 12.  
12. Meherdata strongę porzuca 12, 14.  
Aboryginowie 11, 18.  
Achaia za wolną uznana 16, 62.  
Achemenes szczerp królów Perskich 12, 18.  
Acylia matka Lukana 15.  
56, 71.  
Acyliusz Marek, konsul 12, 64.  
Acyliusz Strabo 14, 18.  
Adrumet miasteczko Afryki 11, 25.  
Adyabenowie naród 12, 13. Tygranes ich kraie pustoszy 15, 1. Izates król ich 12, 14.  
Afer Domicyusz mówca umiera 14, 19.  
Afryka 12, 43. Prokonsul iey Pomponiusz Sylwanus 13, 52. Sulpicyusz Kameryn 13, 52.

Tom II

Afrykan Sexcyusz 13, 19.  
popis w Galii, czyni 14.  
46.

Ageryn wyzwoleniec Agryppiny zpotwarzony od Nerona 14, 6, 7.

Agryppa Juliusz wygnany 15, 71.

Agryppa król Żydowski 12, 23. Rzymianom przeciwko Partom pomaga 13, 7. podczas wojny z Żydami Rzymianom sprzymia 16, 59.

Agryppa Marek zięć Augusta, Ubiów do Rzymskiego państwa przyłącza 12, 27. do Mityleny na spokojność odieżdża 14, 53. jezioro iego 15, 37. ogrody 15, 39.

Agryppina Julia córka Germanika cheiwa panowania 12, 7. 14, 2. bezwstydną tamże. Lollią gubi 12, 22. rozpuści iey

A

- z Pallasem 12, 25, 63.  
 14, 2. posyła ofadę do  
 Ubiów 12, 37. iedzie wó-  
 zkiem do Kapitolium 12,  
 42. siedzi w złotym płasz-  
 czu podczas bitwy wo-  
 dney 12, 56. oskarża Nar-  
 cylla 12, 56. gubi Domi-  
 cyą Lepidę i Klaudyusza  
 12, 64. podchlebia syno-  
 wi 13, 13. zdrady na nią  
 synowskie 14, 4. zabita 14,  
 8. złość iey 13, 2, 21. po-  
 tęgą zwolna osłabiona  
 13, 12. przyjaciel iey nie  
 nawidzi Neron 16, 14.  
 Agryppin Pakoniusz udany  
 16, 28, 29. wygnany 16,  
 33.  
 Ahenobarbus 12, 3. obacz  
*K. Domicyusz Neron.*  
 Akkratus 15, 45. 16, 23.  
 Akte wyzwolenka nało-  
 żnica Nerona 13, 12, 46.  
 14, 2.  
 Akwila Juliusz łączy się z  
 Mitrydatem 12, 15.  
 Ala Petrina 11, 8.  
 Alba miasto, gniazdo, domu  
 Juliuszów 11, 28. Al-  
 bańskie kamienie 15, 43.  
 Alezya miasteczko, gdzie  
 Cezara Gallowie oblegli  
 11, 23.  
 Aledyusz Titus Sewerus po-  
 chlebca Agryppiny 12,  
 7.  
 Alpów nadmorskich naro-  
 dy 15, 32.  
 Altyńus Juliusz wygnany  
 15, 71.  
 Amiteatrum Nerona 13, 31.  
 Amianusz Rebius Kajus pra-  
 wnik ginie 13, 36.  
 Ancyum miasto 14, 3, 27.  
 Nerona oyczyzna 15, 23.  
 Anemurium miasto obleżo-  
 ne 12, 55.  
 Anicetus wyzwoleniec Ne-  
 rona zgubę Agryppiny  
 radzi i wykonywa 14, 3,  
 7, 8. do Sardynii wy-  
 gnany 14, 62.  
 Anicyusz Ceryalis konsul  
 pochlebca 15, 74. 16, 17.  
 Anneus Lukanus, obacz *Lu-  
 kan.*  
 Anneus Mela, obacz *Mela.*  
 Anneus Serenus przyjaciel  
 Nerona 13, 13.  
 Anneus Stacyusz lekarz da-  
 ie truciznę Senece 15,  
 64.  
 Annianus Pollio sprzyśiega się  
 na Nerona 15, 56. wy-  
 gnany 15, 71. 16, 30.  
 Anteius Publius 13, 22. o-  
 skarżony 16, 14. otruty  
*tamże.*  
 Antenor Trojański, uftano-  
 wca igrzysk *Castici* 16, 21.  
 Antonia Flacilla żona Pry-  
 ska idzie z mężem na wy-  
 gnanie 15, 71.  
 Antonia Klaudyusza córka  
 12, 2, 68. Korneliusza

- Sylli żona 13, 23. spisku na Nerona społecznika 15, 63.
- Antonia matka Klaudyusza 11, 27.
- Antonia mniejsza Kn: Domicyusza i Lepidy matka 12, 64.
- Antoni Hateryusz marnotrawca wspomóżony 13, 24.
- Antoni Honorat Nimfidiusza rady tłumi 16, 93.
- Antoni Natalis 15, 50. spisek czyni na Nerona 15, 54, 55. wydaie ucześników 15, 56. uwolniony od kary 15, 71.
- Antoni Primus za potwarzskarany 14, 40.
- Antyoch król Komageny 12, 55. pomaga Rzymianom przeciw Persom 13, 7. część Armenii bierze 14, 26.
- Antystya żona Rubella Plautaedzie z nim do Azji 14, 22.
- Antystyusz Kajus konsul 12, 25.
- Antystyusz Sozyan trybun gminny 13, 28. obelżywe na Nerona pisze wiersze 14, 48. 16, 21. P. Amtejusza oskarża 16, 14.
- Antystyusz Vetus Lucyusz 13, 11. Rubella Plautaświecikier 14, 38. Prokon-
- sul Azji, 16, 10. umiera 16, 11.
- Aorsowie naród 12, 15, 16, 19.
- Apamena miasto Frygii 12, 58.
- Apion Cyreneyczyków król zapisanie Rzymianom swe dobra 14, 18.
- Apollo Klaryiski 12, 22.
- Appius Syllanus zabity 11, 33.
- Apryl miesiąc nazwany *Neroneus* 10. 12.
- Apulia 16, 9.
- Arar rzeka z Mozellą złączona 13, 53.
- Araryk Wulkacyusz spisek na Nerona 15, 50.
- Araxes rzeka 12, 51. płynie pod Artaxatą 13, 39.
- Arbela sławna zwycięstwem Alexandra 12, 13.
- Archelaus król Kappadocyi 14, 26.
- Argiwo wie mieszkańcy wyspy Kos 12, 61.
- Arkadyi królowie 12, 53.
- Arkas Evander 15, 41.
- Armenia 11, 13. 12, 45, 48. opanowana od Partów 13, 6. Różne o nią wojny Rzymianów z Partami 15, w wielu rozdziałach.
- Armenii królów przymierzają krwawe 12, 47.
- A 2

- Armenia mnieysza 11, 13.  
 Arystobulowi oddana 13, 7.  
 Arruncyusz Stella dozorca  
 Igrzyšk 13, 22.  
 Arrya Galla żona Pizona  
 15, 59.  
 Arrya Trazei żona 16, 34.  
 Arryus Warus 13, 9.  
 Arsacydowie 12, 10, 14, 13, 9.  
 Arsamofata zamek 15, 10.  
 Arsanía rzeka 15, 15.  
 Artaban zdradą braterską gi-  
 nie 11, 12.  
 Artaxata stolica Armenii 13,  
 39. dobyta od Partów 12,  
 50. zburzona od Korbu-  
 lona 13, 41. 14, 23.  
 Arulenus Rustyk przyjaciel  
 Trazei 16, 26.  
 Aryowie naród Azji 11, 14.  
 Arystobul 13, 7. król Ar-  
 menii 14, 26.  
 Arystónik wojnę z Rzymia-  
 ny toczy 12, 62.  
 Asklepiodota męstwo i sta-  
 tek 16, 33.  
 Askoniusz Labeon opiekun  
 Nerona 13, 10.  
 Asper Sulpicyusz czyni spi-  
 sek na Nerona 15, 49.  
 fiatek jego 15, 68.  
 Asyrya 12, 13.  
 Ateliusz Hister 12, 29.  
 Ateńczycy zwyciężonemi  
 od siebie narodami gar-  
 dzą 11, 28, sądem prze-  
 konanych trucizną gubią  
 15, 64.  
 Atimetus 15, 19. Domicyj  
 gamrat 13, 21. śmiercią  
 skarany 13, 22.  
 Attyk Westynus konsul 15,  
 48. bystrego dowcipu 15,  
 52. zabity 15, 69.  
 Aufona rzeka 12, 31.  
*Augustani* 14, 15.  
 August Patrycyuszów wybie-  
 ra 11, 29. zamurze mia-  
 sta rozprzeżrzenia 12, 23.  
 bitwę wodną sprawuje  
 12, 56. ze stanu Rycer-  
 skiego rządzców do Egi-  
 ptu posyła 12, 60. w 19  
 roku wieku swego woj-  
 nę domową toczy 13, 6.  
 woyna jego z Antonim  
 11, 11. wymowa 13, 3.  
 Aureliusz Kotta w pomo-  
 żony od Nerona 13, 34.  
 Awern jezioro 15, 42.  
 Azynius Lucyusz konsul 14,  
 48.  
 Azynius Marcellus potwar-  
 ca 14, 40.  
 Azynius Marek konsul 12,  
 64.  
 BACHY, kmoszki Bachusa  
 szalone 11, 35.  
 Baja miasteczko 11, 5, 15,  
 52. fadzawki Bajanńskie  
 13, 21. Bajanńskie jezioro  
 14, 4.  
 Baktra 11, 12.



# IMION I RZECZY

- Babillus Kajus rządzca Egiptu 13, 22.  
 Babus Domicyusz starzec  
 pieniężny oszukany 14, 40.  
 Balbus Korneli rodem Hiszpan 11, 28. faworyt Cezara 12, 60.  
 Balearskie wyspy 13, 43.  
 Bardanes 11, 12. zabity 11, 14.  
 Barca Soranus 12, 53. 16, 21, 23.  
 Barium miasto Apulii 16, 9.  
 Bassus Cezeliusz filut oszukiwa Nerona 16, 1, 3.  
 Bauli wioska z ogrodami Agryppiny 14, 4.  
 Benewent 15, 34.  
 Bitynii Prekonsul Kajus Petroniusz 16, 18. Bityńczy Kadyusza Rufa oskarżają 12, 22. Tarkwicyusza Pryfka 14, 46.  
 Blicyusz Katulinus wygnany 15, 71.  
*Boarium forum* 12, 24.  
 Bogowie miejscowi 12, 13.  
 Bojokalus wódz Niemców odważny 13, 55. jego mowa 13, 56.  
 Bonońska ofada 12, 58.  
 Bosforańskie królestwo 12, 15. Bosforańska wojna 12, 63. Bosforani 12, 16.  
 Boudycea królowa Icenów 14, 31. jej mowa 14, 35. śmierć 14, 37.  
 Brygantowie naród Brytański 12, 32, 37.  
 Brukterowie naród Niemiecki, Anzybarów odstępią 13, 56.  
 Brutus Lucius prawo *Curia*ta wznawia 11, 25. Patrycyuszów *minorum gentium* ustanawia 11, 25.  
 Brytannik syn Klaudyusza 11, 18. 15, 30, 36. 12, 2. boją się go nieprzyjaciele matki 12, 9, 65. Nerona Domicyuszem nie bratem nazywa 12, 41. dorasta 13, 14, 15. trucizną zgładzony 13, 16.  
 Brytańskie zamieszki 12, 31, 36. bunt 14, 30. Brytanni ludzi na ofiarę białą 14, 30. Rzymianów wycinają 14, 29, 32. na pleć w panowaniu nie zważają 14, 25. zwyciężeni od Swetoniusza 14, 37.  
 Burrus Afraniusz 12, 42, 69. rządzca młodego Nerona 13, 2. doświadczony 13, 6. zelżony od Agryppiny 13, 14. ledwo z kredytu nie wypada 13, 20. oskarżony 13, 23. od Nerona do rady na zabicie matki użyty 14, 17. chwali głupstwo Nerona nie chętnie 14, 15. umiera 14, 15.  
 Byzancyum miasta położe-

nie 12, 63. Byzantyno-  
wie sprzymierzeni z Rzy-  
mianami 12, 62.

## C

*Carpentum* rodzaj wózka  
12, 42.  
*Cecyna Fulkus* następcą Bur-  
ra naznaczony 13, 20.  
*Cecyna Largus Publius* przy-  
jaciół Messaliny 11, 37,  
38.  
*Cecylianus Domicyusz* przyja-  
ciół Trazei 16, 34.  
*Cekrops* Fundator Ateński  
11, 18.  
*Celer* budowniczy Nerona  
15, 42.  
*Celer* Karynas od flugi o-  
skarżony 15, 10.  
*Celer* Publiusz truie Sylana  
13, 1. oskarżony 13,  
33.  
*Celiusz* Pollio 12, 45.  
*Ceranus* Filozof 14, 59.  
*Cerery* kościół 15, 35. na  
część Cērery odprawio-  
ne grzybska Cyrceńskie 15,  
50.  
*Cerwariusz* Prokulus wcho-  
dzi w spisek na Nerona  
15, 50. Feniusza przeko-  
nywa 15, 66. winą mu  
odpuszczona 15, 71.  
*Ceryalis* Anicyusz obacz  
*Anicyusz*.  
*Ceryalis* Trybun Samarytan

ow płoszy 16, 58.  
*Cestysz* Gallus 15, 25. od  
Zydów zbity 16, 47.  
*Cestysz* Prokulus uwolnio-  
ny od winy 13, 30.  
*Ceus* ojciec Latony 12, 61.  
*Cezar* Dyktator oblężony  
pod Alezyą 11, 27. Pa-  
trycyuszów stanowi 11,  
25. wypędzony od Bry-  
tannów 12, 34. najwię-  
kszym krasomowcom ró-  
wny 13, 3.  
*Cezelliusz* Bassus, obacz  
*Bassus*.  
*Cezenniusz* Petus wybrany  
wódz do Armenii 15, 6.  
fzydzi z niego Neron 15,  
25.  
*Cezoniusz* Maximus wy-  
gnany 15, 71.  
*Cezonius* Petus konsul 14,  
29.  
*Cezoniusz* Suiliusz darowa-  
ny gardłem 11, 40.  
*Cezysz* Nazyka wojuie w  
Brytannii 12, 40.  
Chalcedonowie ślepemi na-  
zwani 12, 63,  
Chaldeycy gwiazdarze  
12, 22, 52. prześtrogi ich  
12, 68. proroctwo o Ne-  
ronie 14, 9,  
Chamawowie naród Nie-  
miecki 13, 55.  
Chaukowie do niższych Nie-  
miec wpadają 11, 22. An-  
zybaryów wyganiają 13,

53. Chałkowie wieksi 11, 23.  
 Cheruskowie u Rzymian o króla proszą 11, 20. Kartów nieprzyjaciele 12, 28. na Cherusków godzą Anzybarowie 13, 56. bunt ich *tamże*.  
 CHRYSOSTUS Pan 15, 44.  
 Chrześcianie 15, 44.  
 Cuda w Rzymie 11, 1. 12, 43.  
 Cylo Juniusz 12, 21.  
 Cynciusza prawo 11, 9. 13, 42.  
 Cygoniusz Warro 14, 45. 16, 93. na śmierć skazany 16, 94.  
 Cylikowie Kossucyana o skarżącą 13, 33. posłowie ich 16, 21. dzikie ich narody 12, 55.  
 Cyrceńskie igrzyska 15, 23, 44, 53, 74.  
 D.  
 DAWOWIE Gotarza posłką 11, 12, 14. Aryów sądzili *tamże*.  
 Damarat 11, 18.  
 Pandara miasto 12, 16.  
 Dandarydowie naród 12, 15.  
 Daryusz król Perski 12, 13.  
 Demetryusz Filozof Cynik przytomny śmierci Trazei 16, 34, 36.  
 Demianus Klaudyusz zbrodu dzień 16, 10.  
 Demonaktes zbity 11, 13.  
 Densus Juliusz 13, 10.  
 Dolabella Publ. radzi igrzyska 11, 26.  
 Domicyusz Balbus, obacz *Balbus*.  
 Domicyusz Cyncylian obacz *Cecylian*.  
 Domicyusz Stacyusz 15, 71.  
 Domicyusz Sylusz 15, 59.  
 Dom Nerona 15, 39, 42, ze zguby całego miasta budowany 15, 42.  
 Don rzeka 12, 17.  
 Doryforus 14, 65.  
 Druidowie duchowieństwo Brytańskie 14, 30.  
 Druzus Klaudyusz Augusta pasierb, Ren groblą zawściąga 13, 53. Swewom króla daje 12, 29.  
 Dunay 12, 30.  
 Dyany gay 12, 8.  
 Dydo 16, 1.  
 Dydyusz Aulus hetman Rzyński 12, 15. w Brytannii Propretor 12, 40.  
 Dyktatura w młodym wieku oliwna 11, 26.  
 E.  
 Edeffa miasto 12, 12.  
 Eduowie 11, 29.  
 Edyl w władza ukrócona 13, 26.  
 Elezyński port 16, 23.

- Egea miasto Cylicyi 13, 8.  
 Egeyskie wyspy 15, 71.  
 Egnacya Maxymilla 15, 71.  
 Egnatius Publius 16, 32.  
 Egiptu rząd przykim 12, 60.  
 Ekbatana 15, 31.  
 Elia Petyna żona Klaudy-  
 usza 12, 1, 2.  
 Elius Gracyalis 13, 53.  
 Emili Mamerkus 11, 26.  
 Eneasz przodek Juliuszów  
 12, 58.  
 Epafrodytus wyzwoleniec  
 Nerona 15, 55. pomaga do  
 śmierci panu 16, 87.  
 Epicharys 15, 51. mężnie  
 katownią gardzi 15, 57.  
 Epryusz Marcellus Pretor  
 iednodzienny 12, 4. oskar-  
 żony 13, 33. Trażę o-  
 skarża 16, 22, 28. wymow.  
 ny 16, 22. gotów do zbro-  
 dni 16, 27.  
 Eryndes rzeka 11, 10.  
 Eskulapiusz 12, 61. skarb ie-  
 go 14, 18.  
 Eskwilin góra 15, 40.  
 Etruskowie wieszczbiarze  
 11, 19. do Senatu we-  
 zwani 11, 28. od Dama-  
 rata pismo wzięli 11, 18.  
 u nich kościół *Salutis* 15,  
 53.  
 Eucerus oboista 14, 60.  
 Eufrat rzeka 14, 25. mo-  
 stem ujęta 13, 7. grani-  
 ca państw Partów i Rzy-  
 mian 15, 17.  
 Eunones Aorłów wódz 12,  
 15, 18.  
 Ewander 11, 18. Herkule-  
 sowi kościół poświęca 15,  
 41.  
 Ewodus Klaudyusza wy-  
 zwoleniec 11, 41.  

F.

 Fabatus Kalpurniusz 16, 8.  
 Fabian Waleryusz 14, 40.  
 Fabiusz Romanus 16, 17.  
 Fabiusz Rustyk 13, 20. dzie-  
 iopis 14, 2. 15, 61.  
 Fabrycyusz Weiento 14, 50.  
 Farazman król Iberów 11,  
 12, 12, 44. z bratem wo-  
 juie 12, 45. syna zabija  
 13, 37.  
 Faustus Sylla konsul 12, 52.  
 oskarżony 13, 23. zabi-  
 ty 14, 57.  
 Febus wyzwoleniec 16, 5.  
 Felix Antoni 12, 54.  
 Fennius Rufus dozorca ży-  
 wności 13, 22. pułkownik  
 Pretoryanów 14, 51. upada  
 w kredycie 14, 57. sprzy-  
 siera się na Nerona 15,  
 50, 53. dopuszcza ginąć  
 Senece 15, 61. od kogo  
 powołany 15, 66. zabity  
 15, 68. przyjaciele jego  
 ukarani 16, 12.  
 Festus Marcyus 15, 50.  
 Figa



- Figa Rminalis 13, 58.  
 Flakcylla Antonia 15, 71.  
 Flakkus Korneliusz 13, 39.  
 Flawiusz brat Arminiusa 11, 20.  
 Flawiusz Nepos 15, 71.  
 Flawiusz Scewinus 15, 49.  
 pułgał nosina zabicie Nerona 15, 53.  
 Fenniusza Rufa wydaie 15, 66.  
 Ratecznie się broni 15, 55.  
 mężnie umiera 15, 70.  
 Fonteiusz Kapito konsul 14, 1.  
*Formice* 15, 46.  
 Formiańskie role 16, 10.  
 Fossia Korbulona 11, 24.  
 między Araremi Mozellą 13, 53.  
 Fraat 12, 10.  
 Fryzowie na wyznaczonych od Korbulona rolach osiadaia 11, 23.  
 role żołnierzom wyznaczone zabieraią 13, 54.  
 Fucyńskie jezioro 12, 57.  
 Funizolanus 15, 7.  
 Furiusz Kamillus, Skrybionian wojnę domową wszczyna 12, 52.  
 syn iego tamże.

## G.

- GABINSKIE kamienie, 15, 43.  
 Gabolus Licyniusz przywrocony 14, 12.  
 Tom II

- Galacya 13, 35.  
 Galatowie 15, 6.  
 Galilejczycy naród 12, 54.  
 Galla Arrya, 15, 59.  
 Gallia 11, 27, 28.  
 Narbońska 12, 23, 14, 57, 16, 13.  
 Gallus Publius 16, 12.  
 Gannaskus wódz Chauków 11, 22.  
 Geminus Decenniusz 15, 18.  
 Geminus Taliusz 14, 50.  
 Gerellanus Trybun 15, 69.  
 Geta pułkownik pretoryanów *obacz* Luzyusz.  
 Glicyusz Gallus 15, 56, 71.  
 Gornea zamek 12, 45.  
 Gotarzes 11, 12.  
 królestwo odzyskuje 11, 14.  
 umiera 12, 14.  
 Granus Sylwan 15, 50.  
 do Seneki od Nerona posłany 15, 60.  
 własną ręką ginie 15, 71.  
 Gratus Munacynsz 15, 50.  
 Graptus wyzwoleni c 13, 47.  
 Grecyna Pomponia 13, 32.  
 Grekowie litery od Feników wzięli 11, 18.  
 Greckie odzienie 14, 21.  
 Grobla Diuza 13, 53.

## H.

- HALOTUS truje Klaudyusza 12, 66.  
 Hateryusz Antonin, *obacz* Antonin.

## B

- Hateryusz Kwintus konsul 12, 58.  
 Heliusz wyzwoleniec truje Sylana 13, 1.  
 Helwidysz Pryskus 12, 49.  
 Trybun gminny 13, 28.  
 Trazei zięć 16, 28, 35.  
 wygnany ze Włoch 16, 33.  
 Herkules 12, 13, 24, 15, 41.  
 Hermundurowie naród Niemiecki 12, 30, 13, 57.  
 Hibernia wyspa 12, 32.  
 Hirkania 11, 13, od Partów się odrywa 13, 37.  
 Hirkańska wojna 14, 21.  
 Gortarza wspomaga 11, 12.  
 naród bitny 15, 1.  
 Hispo Roman Senekę oskarża 14, 65.  
 Hisfeusz 13, 9.  
 Hister 12, 29.
- I.
- Iazygowie naród Sarmacki 12, 29.  
 Iberowie z Ormianami wojują 12, 44.  
 Icenowie naród Brytański 12, 31.  
 ich król 12, 32.  
 król 14, 31.  
 Igrzyska roczne 14, 12.  
 Cestici 16, 21.  
 Cyrceńskie 11, 15, 15, 53.  
 młodzieńskie 14, 15, 15, 33.  
 stuletnie 11, 15.  
 lud stojąc na nie patrzył 14, 29.
- Ilienowie naród 12, 58.  
 Insteusz Kapito 13, 39.  
 Insubrowie naród Włoski 11, 27.  
 Jowisz Kapitolinśki 15, 23.  
*Oswobodziciel* 15, 64, 16, 35.  
*Mściciel* 15, 74.  
 Jowisza świątnica 13, 24.  
 Italik szlachetny Niemiec 11, 20.  
 Iturycyzcy naród 12, 23.  
 Ituryusz 13, 19.  
 wygnany 13, 22.  
 przywrócony 14, 12.  
 Iugantów miasto 12, 40.  
 Iuchonow miasto 13, 57.  
 Iulia, Druza córka od Klau dyusza wygnana 14, 63.  
 zabita 13, 32.  
 Iuliusz Akwila, obacz *Akwila*.  
 Iulius Altinus, obacz *Altinus*.  
 Iuliusz Klasyficyan 14, 38.  
 Iuliusz Denfus, obacz *Denfus*.  
 Iuliusz Montanus z Neronem szalejącym po mieście spotyka się i ginie 13, 25.  
 Iulius Pelignus namawia Radamistę do wzięcia korony 12, 49.  
 Iuliusz Pollio. 13, 15.  
 Iuliusz Tuguryń 15, 50.  
 Iuliusz Windex 15, 74.  
 buntuje na Nerona 16, 66.  
 ginie 16, 79.  
 Iunia, Furiusza Skrybonia matka 12, 52.

Iunia Kalwina 12, 14. wygnana ze Włoch 12, 8. powraca do oycyzny 14, 12.

Iunia Sylana 11, 16. Agryppinę oskarża 13, 19. bezdzietna 13, 21. wygnana 13, 22. umiera 14, 12.

Iuniusz Cylo prowadzi do Rzymu Mitrydata 12, 21

Iuniusz konsul 12, 58.

Iuniusz Gallio brat Seneki 15, 73.

Iuniusz Lupus 12, 42.

Iuniusz Marullus konsul naznaczony 14, 48.

Iuniusz Syllan otruty od Publiusza Celera 13, 1.

Junius Syllan Lucius Torquatus ginie 15, 35.

Iunkus Wirgilian 11, 39.

Izates król Adyabenów 12, 14.

Izychowie narod Azyi 13, 37.

## K.

Kadmus uczy Greków piśmi 11, 18.

Kadycya żona Scewina wygnana 15, 71.

Kadyuz Kufus 12, 22.

Kajus Kaffyusz Syryi rządca 12, 11. tego mowa 14, 38. nie pozwala mu Neron być na pogrzebie Pop-

pei 16, 7. zaślany 16, 9, 16, 22. zdanieiego o supplikacyach 13, 41. surowość 12, 12.

Kolabrya służalców kupami zaburzona 12, 65.

Kalawiusz Sabinus Legat 15, 7.

Kaligula Lollia ma za żonę 12, 22. rozpuślnik 15, 72. wymowaiego 13, 3. żartuie z Sylana 13, 1. uroda 15, 72.

Kallisty wyzwoleniec Klaudyusza wychodzi wzmo- wę na Agryppinę 11, 33. sprzyia Lollii Pauli- nie 12, 1.

Kalpurnia Klaudyusza nałożnica 11, 34.

Kalpurnia od Agryppiny wygnana 12, 22. przywroc- na 14, 12.

Kalpurnianus Decyusz ginie 11, 39.

Kalpurniusz Fabatus 16, 8.

Kalpurniuszów ród 15, 48.

Kalwina Iunia 12, 4. wygnana ze Włoch 12, 8.

Kalwizyusz 13, 19. wygnany 13, 22. przywrocony 14, 12.

Kameryn Sulpicynsz 13, 52.

Kamerium mia 11, 28.

Kampania burzliwemi wia- try zpuślozona 16, 13.

Kamulodunum osada 12, 32.

- zburzona 14, 31.  
 Kangowie narod Brytański 12, 32.  
 Kann nefatowie narod Niemiecki 11, 22.  
 Kapito Insteiusz 13, 39.  
 Kapito Waleryusz 14, 12.  
 Kapitoliński Jowisz 15, 23.  
 góra 15, 18.  
 Kapirolium obłożone od Galów 11, 27. do Kapitoli-um wieżdża Agryppina 12, 42. wchodzi Neron na kształt tryumfującego 14, 13. Juno ubłagana 15, 44.  
 Kapłan ustanowiony dla córki Nerona 15, 23.  
 Kappadocya 13, 8. położona między Komageną i Armenią 15, 12. zaciągi w Kappadocyi 13, 35.  
 rządca Pelignus 12, 49.  
 Kappadokowie między posilki Rzymskimi 15, 6. szlachetność ich 14, 26.  
 Kara na niewdzięcznego wyzwolenca 13, 26. na sługi zaboyce panów 13, 32. 14, 42.  
 Karaktak wódz Brytański 12, 33. poimany 12, 37. zinnemi królami w niewola wziętemi porównywa się 12, 38. mowa jego 12, 47. żona i córka w niewoli 12, 35.  
 Karinas Celer 13, 10.  
 Karinas Secundus 15, 45.  
 Karrhenes wódz Arabów 12, 12. zbity 12, 14.  
 Kartizmandua królowa Brygantów 12, 36. z mężem wojnie 12, 40.  
 Kaspervusz sernik 12, 45. od Korbulona do Wologeza posłany 15, 5.  
 Kassvusz Asklepiodot 16, 33.  
 Kassyszów ród 12, 12. prawo *Cassia* 11, 29.  
 Kassysz żołnierz 15, 66.  
 Kattowie od Wangionów i Nemetów zwyciężeni 12, 27. od Hermundurów 13, 57. wódz ich Katumerus 11, 20.  
 Katulinus Blucvusz 15, 71.  
 Katumerus wódz Kattów 11, 20, 21.  
 Katus Decyanus 14, 32.  
 Kaudyńska kłeska 15, 13.  
 Kaziroduztwo 12, 5. 14, 2. kaziroduzkie małżeństwo 11, 20. 13, 2.  
 Klasyccian Juliusz 14, 38.  
 Klaudyus Demianus obacz Demianus.  
 Klaudyusz Tyberyusz Cesarz nie wie jaką ma żonę 11, 17. tępy i powolny żenie 11, 32. skłonny do lirości 11, 40. niechce być wdowcem 12, 1. Agryppinę za żonę bierze 12, 5. różna się z Augustem 12, 51.



51. Nerona za syna przy  
 sposaba 12, 25. po piąt  
 raz konsulem 12, 41. bo  
 iażń jego z małżeństwa  
 Messaliny z Syliuszem 11.  
 35. opiekałość i opilstwo  
 12, 67. wymowa 13, 3.  
 kościół w Brytannii 14,  
 31. bołka cześć uchwalo  
 na 12, 69.
- Klauzus Attus szczep domu  
 Kaudyuszów 11, 28.
- Klemens Salienus 15, 73.
- Kleon'k wyzwoleniec Se  
 neki 15, 45.
- Kleopatra Klaudyusza nało  
 żnica 11, 34.
- Klitowie naród Cylicyi 12,  
 55.
- Klodwusz Kwirynalis 13, 30.
- Kluwiusz dzieiopsis 13, 20.  
 14, 2.
- Kokcejus Nerwa tryumfal  
 nym honorem zaszczy  
 cony 15, 72.
- Komagendów kray 15, 12.
- Kometa 14, 22. szlachetną  
 krwią od Nerona błagany  
 15, 47.
- Konsulowskie ozdoby po  
 zwolone Askoniuszowi  
 Labeonowi 13, 10. Kry  
 spinowi Rufowi 16, 1.  
 Julianowi Tycynszowi  
*tamże*. Juliuszowi Cylo  
 nowi 12, 21. Nimfidy  
 szowi 15, 72.
- Konsus bożek rady 12, 24.
- Korbulo w Niemczech wo  
 iunie 11, 22. wprawwie  
 żołnierstwo w ryzę *tam  
 że*. jego spór z Umidvu  
 szem 13, 9. karność woy  
 skową przywraca w Sy  
 ryi 13, 35. Artaxatę bu  
 rzy 13, 41. nie cierpi spół  
 nika 15, 6. woyna mu z  
 Partami zlecona 15, 25.  
 przekop między Renem i  
 Mozą prowadzi 11, 24.  
 Tygranocerty dobywa 14.  
 24. Peta posiłkuje 15, 12,  
 władza dana mu od Rze  
 czypośpolitey równa Pom  
 pejowi. 15, 25. ginie 16,  
 61.
- Korma rzeka 12, 14.
- Kornelia Westalka 15, 22.
- Korneliusz Balbus przyia  
 ciel Cezara 12, 60.
- Korneliusz Flakkus *obacz*  
 Flakkus.
- Korneliusz Kossus 14, 20.
- Korneliusz Lupus 13, 43.
- Korneliusz Marcellus 16, 8.
- Korneliusz Marcyalisz 15,  
 71.
- Korneliusz Orfitus konsul  
 12, 41. zdanie jego 16, 12.
- Korneliusz Scypio 12, 53.
- Korneliusz Sylla zięć Klau  
 dyusza 12, 13. do Masylii  
 wygnany 13, 47. zabity  
 14, 57.
- Korona złota dar gościnny  
 14, 24. obywatelka 16,

15. za oswobodzenie o  
bywate'a 15, 12. za wy-  
wowę 16, 3. z kłofów 11,  
8.  
Korwin Messala konsul 13,  
34.  
Korunkandów familia 11, 28.  
Kosliucyan Kapito 11, 10.  
ukarani za żdzierstwa u  
rzędowe 13, 33. powaga  
Trazei 16, 21. Antystyu  
fza oskarża 14, 48. Ty-  
gellina zięć 16, 17. goto-  
wy na zbrodnie 16, 26.  
Trazeę oskarża 16, 28. u-  
darowany 16, 33.  
Kosius Korneliusz *obacz* Kor-  
neliusz.  
Kotta Aureliusz marnotra-  
wca wspomożony od Ne-  
rona 13, 34.  
Kotys król Armenii 11, 13.  
naiechany od Mitrydata  
12, 15. zdrajca i nieprzy-  
iaciel brata 12, 18.  
Kreperyusz Gallus ginie z  
Agryppiną 14, 5.  
Krescens Tarkwicyusz 15,  
11.  
Królów poszanowanie 12, 11  
Kryspin Rufus 11, 5. uczczo-  
ny 11, 8. oddalony 12,  
42. mąż Poppei 13, 45.  
15, 71. posłany na wygna-  
nie 15, 71. sam się zabija  
16, 17.  
Krzyże 14, 33. na krzyż  
wbici Chrzescianie 15, 44.  
Kumanus Ventidius żdzier-  
ca 12, 54.  
Kumańskie brzegi 15, 46.  
Kurcysz Montanus 16, 28.  
za obelżywe rymy oskar-  
żony 16, 29.  
Kurcysz Rufus tryumfal-  
nych ozdób dostępuje 11,  
24. ród jego 11, 25.  
Kurcysz Sewerus 12, 55.  
Kurtyliusz Mancya 13, 56.  
Kwietus Kluwidyan wy-  
gnany 15, 71.  
Kwincyan Afraniusz 15, 66.  
15, 49. mężnie śmierć  
podeymnie 15, 70.  
Kwirynalis Klodyusz żdzier-  
ca 13, 30.
- L.
- LABEO, *obacz* Askoniusz.  
Langobardowie Italika na  
tron przywracają 11, 21.  
Laodycea trzęsieniem ziemi  
zapada 14, 27.  
Lares bożkowie domowi  
12, 24.  
Largus *obacz* Cecyna.  
Latony ojciec Ceus 12, 61.  
Laur przydany do pęków  
Imperatorskich 13, 9. lau-  
rem ozdobione domy 15,  
71.  
Lekaniusz konsul 15, 33.  
Lelia Westalka 15, 22.  
Lenas Wipsani żdzierca u-  
karany 13, 30.

- Lentyn Terrencyusz szalbierz 14, 40.  
 Lepida Kaffvusza żona 16, 8.  
 Lepida Messaliny matka 14, 41.  
 Lepidus cudzołożnik Agryppiny 14, 2.  
 Licyniusz Marek konsul 15, 33.  
 Licyniusz *obacz* Gabolus.  
 Ligowie narod 12, 29, 30.  
 Linus Tebanczyk 11, 22.  
 Liry rzeka 12, 56.  
 Liwieniusz Regulus igrzyska szermierkie wyprawie 14, 17.  
 Lollia Paulina 12, 1. wygnana 12, 22. popioły iey odwiezione 14, 12.  
 Londyn ofada Rzymka 14, 33.  
 Lucyusz Mummiusz 14, 21.  
 Lucyusz Paulus 12, 38.  
 Lucyusz Pomponiusz 12, 27, 28.  
 Lucyusz Telezyn 16, 14.  
 Lucyusz Wetus 13, 53, 16, 10.  
 Lucyusz Wipsaniusz konsul 11, 27.  
 Lucyusz Woluzyusz 12, 22, 13, 30.  
 Lugduńska kłęska 16, 13.  
 Lukan Anneusz Poeta 15, 49, wchodzi do spisku na Nerona 15, 56. społeczników po części wydać 15, 57.  
 Lukania kray, 11, 23.  
 Lukullus 11, 5, 12, 62, 13, 34, 15, 27. Lukulla ogrody 11, 36, 37.  
 Lupus *obacz* Juniusz.  
 Lupus *obacz* Korneliusz.  
 Luryusz Waryusz 13, 32.  
 Luzytania 13, 46.  
 Luzyusz Geta podeyrzany Klaudyuszowi 11, 35, 12, 42.  
 Luzyusz Saturnin 13, 43.  
 M.  
 Małżeństwa z krewnemi 12, 7, 8.  
 Maloryx wódz Fryzów 13, 54.  
 Mamerkus *obacz* Emiliusz.  
 Mancya *obacz* Kurtyliusz.  
 Manliusz Walens 12, 40.  
 Marcellus *obacz* Azyniusz.  
 Marcellus *obacz* Korneliusz.  
 Marcyusz *obacz* Festus.  
 Mardowie narod Azyi 14, 23.  
 Mars Kattów bożek 13, 57.  
 Mściciel 13, 8.  
 Marullus *obacz* Juniusz.  
 Maryusz Celsus 15, 25.  
 Maryusz Kajus z Syllą walczą 12, 6.  
 Maryusz Publiusz 14, 48.  
 Masylia 14, 57. Masylianie 13, 47.  
 Matematycy ze Włoch wygnani 12, 52.

- Maurowie Wibiusza Sekun-  
 da o żdzierstwa pozywa-  
 ią 14, 28.  
 Maxymilla *obacz* Egnacya  
 Maxymus *obacz* Cezoniusz.  
 Maxymus Skaurus 15, 50.  
 May miesiąc 16, 12.  
 Megistanowie Ormiańscy 15,  
 27.  
 Meherdates 11, 14. od Par-  
 tów 1a tron wezwany  
 12, 10. wydany Gotarzo-  
 wi 12, 14.  
 Mela Anneusz 16, 17.  
 Melitena 15, 26.  
 Memmiusz Pollio 12, 9.  
 Memmiusz Regulus 14, 47.  
*inny* 15, 23.  
 Męska szata *toga* 12, 41.  
 Messala Korwin mowca 11,  
 10, 11.  
 Messalina 11, 5. gubi Azya-  
 atyka 11, 6, 7. za życia  
 męża za Syliusza idzie  
 11, 30. zabita 11, 42. Sy-  
 lany małżeństwo z Sy-  
 liuszem psuie 13, 19. prze-  
 konana od Narcyssa 12,  
 65.  
 Messalina Statylia fryjerka  
 Nerona 15, 68.  
 Mezopotamia 12, 22.  
 Milichus wyzwoleniec 15,  
 54, 59. przywłaszcza so-  
 bie imię zachowcy 15, 71.  
 Milwijski most 13, 47.  
 Minerwy kościół 13, 24. po-  
 śąg 14, 12.  
 Mitrydates Bosforu król 12,  
 15. wydany i przyprowa-  
 dzony do Rzymu 12, 21.  
 Mitrydates Iberów król po-  
 wraca do królestwa 11,  
 12. Armenią powtórnie  
 bierze 11, 15. od Radami-  
 sta wyzuty z królestwa  
 12, 44. z życia 12, 47.  
 Mizenum przykład 14, 4,  
 15, 46. Mizeńska flota 14,  
 62. amirał iey Anicetus  
 14, 3.  
 Mneiter wyzwoleniec 11, 8.  
 śmiercią skarany 11, 40.  
 drugi tegoż nazwiska  
 14, 9.  
 Mona wyspa 14, 29.  
 Monezes Part szlachetny  
 15, 2, 15, 4.  
 Monobazus 15, 1. Adiaben  
 15, 40.  
 Montanus Juliusz 13, 25.  
 Montanus Traulus gach A-  
 gryppiny 11, 34.  
 Mummiusz Lucyusz pier-  
 wszy teatralne igrzyska  
 wprowadza 14, 21.  
 Munacyusz Gratus 15, 50.  
 Muzoniusz Rufus 14, 59, 15,  
 71.  
 N.  
 NARCYS 11, 11, 33. Messa-  
 linę oskarża 11, 34. na ie-  
 dnym z Klaudyuszem po-  
 wozie



wozie siedzi 11, 34. Kwestorskie ozdoby otrzymuje 11, 42. Elii Petynie sprzyja 12, 1. Agrypinę obwinia 12, 57. i ma w podeyrzeniu 12, 65. do śmierci przynaglony 13, 1.

Naxus wyspa 16, 9.

Nazyka *obacz* Cezysz.

Neapól miasto 14, 10. 16, 10.

miasto Greckie 15, 53.

Nemetowie naród 12, 27.

Nepos *obacz* Flawisz.

Neron Luc. Domicy 11, 15.

przyśposobiony od Klau-

dyusza 12, 25. szatę mę-

ską bierze 12, 41. w Ili-

enów i Bonończyków

sprawie sława 12, 58. O-

ktawia za żonę bierze 12,

68. Imperatorem okrzy-

kniony 12, 69. pierwszy

z Cesarzów cudzego pio-

ra używa 13, 3. nie sma-

kuie w Oktawii 13, 12.

ostatni z rodziny Cezarów

13, 17. konsul powtórnie

13, 31. potrzebie 13, 34.

Imperatorem obwołany

za zwycięstwa Korbulo-

na 13, 41. kazirodzca 14,

2. rymodzieyską umieję-

tność przywłaszcza 14,

16. konsul poczwarte 14,

20. żeni się z Poppeą 15,

37. chciwy rzeczy niepo-

dobnych 15, 42. Chrze-

Tom II.

ścianów wytraca 15, 44.

dwor jego niecnót pełen

14, 13. radość z narodze-

nia córki 15, 23. iedzie do

Achai 16, 48. do Neapolu,

a ztamtąd do Rzymu na

tryumf 16, 64. odbiera

wieści o buńcie Winde-

xa i Galby 16, 72. opu-

szczony ucieka 16, 84.

nieprzyacielem osądzo-

ny 16, 85. sam się zabija

16, 87.

Nerulin syn Suiliusza nie-

winnym uznany 13, 43.

Niemców pochwała 13, 54.

Neron im ufa iako ob-

cym 15, 58.

Niewiaſty w wojsku Bry-

tannów 14, 30. zwycięstw

nie świadczy 14, 34. i-

grzyſko wyprawia 14,

15. w ſpiſku przeciw Ne-

ronowi 15, 48. kary na te,

które ſie z niewolnikami

znieważaia 12, 53.

Niewolników kary 14, 43.

Niger Wejanus zabija Su-

bryusza 15, 67.

Ninos miasto Affyryi 12, 13.

Nimfidyusz, 15, 72. Galbie

sprzyia 16, 85. chce być Ce-

sarzem 16, 89. zabity 16, 93.

Nizybis miasteczko 15, 5.

Nonius Prvskus 15, 71.

Nowiusz Kneius chce Klau-

dyusza zabić 11, 26.

Nucerya miasto 13, 31. Nucerynowie 14, 17.  
 Numantynska klęska 15, 13.  
 Numicyusz Termus 16, 20.  
 Numidow królówie 16, 1.  
 Numy pałac 15, 41.

## O.

OBRAZ Cezara w wojsku 12, 17. Nerona w kościele Marfa *Mściciela* równey wielkości 13, 8. piorunem uderzony 15, 22. w pośród wojska Partów i Rzymian 15, 29. boskie zabrane od Nerona 15, 45. Oktawii od pośpółstwa uczczone 14, 61. Poppei poszarpane *tamże*. Cesa rzów między znakami 12, 17, 15, 24.  
 Obrządek przymierza barbarzyński 12, 47.  
 Obultroniusz Sabin 13, 28.  
 Ognie z ziemi wybuchające 13, 57.  
 Ogrody Lukulla 11, 36, 37. Mecenasa 15, 39. Nerona *tamże*. Sallustyusza 13, 47. Serwiliusza 15, 55.  
 Oktawia Klaudyusza córka 11, 36, 12, 2. Sylanowi poślubiona 12, 3. Nero nowi 12, 9. idzie za niego 12, 58. zatrzymanie i Agryppina w pokoju po śmierci oycy 12, 68. na

uczona dyssymulacyi 16, 13. Neron ią wygania 14, 60. przywraca 14, 60. wygnana 14, 63. zabita 14, 64.

Oktawiusz Sagitta nierządny zabójca 13, 44.

Olliusz Tycyusz 13, 46.

Olearyusz Setnik 14, 8.

Ołtarz Konfa 12, 24. Herkulefa 12, 24. Rzymski 11, 27.

Oppiusz Kaius przyjaciel Juliusza Cezara 12, 60.

Orfitus Korneliusz konsul 12, 41. 16, 12.

Orfitus *obacz* Pakcyusz.

Osada do Ubiiów zaprowadzona 12, 27.

Osada Kamulodunńska 12, 32. 14, 31.

Osada u Juhondów 13, 57.

Ostoryusz Marek 12, 31. świadczy w sprawie Antystyusza 14, 48. oskarżony 16, 14. na koronę obywatelską zasługuie 12, 31. 16, 15.

Ostoryusz Skapula 12, 31. tryumf otrzymuje 12, 38. umiera 12, 39.

Otho Salwiusz konsul 12, 52.

Otho, Salwiusz *Imperator* 13, 12. Poppeę za żonę bierze 13, 45. do Luzytanii od Nerona posłany. 13, 46.

P.  
 Pakcyusz Orfitus pierwszy  
 Setnik 15, 12. zbity od  
 Partów 13, 36.  
 Pakcyusz Afrykan plotkarz  
 16, 61.  
 Pakoniusz Agryppin 16, 28.  
 ze Włoch wygnany 16,  
 33. jego statek 16, 36.  
 Palatyńska góra 12, 24, 15,  
 38.  
 Pallas wyzwoleniec 11, 33.  
 jego kredyt u dworu 11,  
 42. Agryppiny przyjaciel  
 12, 1. cudzoł-żnik 12, 25,  
 65. pretorskich ozdób do  
 stępnie 12, 53. wyzuty z  
 władzy 13, 14. oskarżo-  
 ny 13, 23. ginie 14, 65.  
 kredyt jego 12, 25. py-  
 cha 13, 2, 23.  
 Pammenes wygnaniec 16,  
 14.  
 Panda rzeka 12, 16.  
 Pandatarya wyspa 14, 63.  
 Panowania ch. óc moenicy-  
 fza nad wszystkie namię-  
 tności 15, 53.  
 Parys wyzwoleniec 13, 19.  
 możny u Nerona 13, 22,  
 27.  
 Parrhaces zdrajca Meherda-  
 ta 12, 14.  
 Partowie 12, 12. wygnani z  
 Armenii 12, 44. dla niej  
 nieprzyjaciele Rzymscy

*tamże*, podbił ją Armenią  
 13, 6. opuszcza ją 13, 7.  
 nieświadomi szturmów  
 15, 4. niesnaski ich 11, 12.  
 pycha 14, 26. meństwo i  
 szczęście często z kłeski  
 Rzymskiej 13, 37.  
 Patrobiusz Nerona wyzwo-  
 leniec zabity 10, 97.  
 Paweł Lucyusz zwycięzca  
 Persenfa 12, 38.  
 Paweł Wenet setnik 15, 50.  
 Pedaniusz Sekundus zabity  
 od flugi 14, 42.  
 Pedyus Blezus 14, 18.  
 Pelago rzezaniec 14, 59.  
 Pelignus Juliusz 12, 49.  
 Peniusz Posthumus nie słu-  
 cha hetmana 14, 37.  
 Petroniusz Kaius 16, 17.  
 konsul 16, 18. umiera 16,  
 19. występki Nerona zpi-  
 suje 16, 19.  
 Petroniusz Pryskus 15, 61.  
 Petroniusz Turpilian 14, 29.  
 Legat Brytannii 14, 39.  
 tryumf otrzymuje 15, 72.  
 zabity od Tygellina 16,  
 94.  
 Petus oskarża Burra i Palla-  
 sa 13, 23.  
 Petyliusz Cerealis zbity od  
 Brytannów 14, 32.  
 Pilat Poncyusz Chrystusa P.  
 na śmierć skazuje 15, 44.  
 Pizo Kajus na Nerona się  
 sprzylięga 14, 65. dobre  
 C2

- o nim ludu mniemanie 15, 48. śmierć sobie zadać 15, 59.
- Pizo Lucjusz konsul naznaczony 13, 28. konsul 13, 31. nad cłem przełożony 15, 18.
- Plaucjusz Aulus tryumfniejszy w Brytannii otrzymuje 13, 32.
- Plaucjusz Lateran cudzołożnik Messaliny 11, 34. dla zasług stryja od śmierci uwolniony 11, 40. przywrócony do Senatu 13, 11. konsul naznaczony zprzysięga się na Nerona 15, 49. ginie 15, 60.
- Pliniusz Kajus pisarz historii 13, 20. 15, 53.
- Pollio obacz Celiusz.
- Pollio obacz Juliusz.
- Pollio obacz Memmiusz.
- Pollucya 16, 10. śmierć sobie zadać 16, 11.
- Polibiusz wyzwoleniec zabity od Messaliny 11, 2.
- Polikletus wyzwoleniec Nerona posłany do Brytannii 14, 39. od Galby ukarany 16, 97.
- Pompeia Paulina żona Seneki 15, 60. z mężem chce umierać 15, 63. Neron umrzeć iey niepozwala 15, 64.
- Pompejusz Elian wygnany 14, 41.
- Pompejus Ka'us konsul 12, 5.
- Pompejusz Longin 15, 71.
- Pompejus Urbikus ginie 11, 39.
- Pompejusz Wielki teatrumbudnie 14, 20. Armenią podbiła 13, 34. daruje 15, 14.
- Pompejusz Paulin 13, 53. przełożony nad cłem 15, 18.
- Pomponia Grecyna 13, 32.
- Pomponiusz Kwintus domową wojnę wszczynając 13, 43.
- Pomponiusz Lucyusz łotrzących Kattów uśmierza 12, 27. tryumf otrzymuje 12, 28.
- Pomponiusz Sylwan uwolniony od winy 13, 52.
- Poncy zabita od Sagitty 13, 44.
- Pontyk Waleryusz 14, 41.
- Poppea Sabina matka 13, 45. cudzołożnica 11, 5, 8. na śmierć skazana 13, 43. wieku swego niewiaſty urodą przechodzi, 13, 45.
- Poppea Sabina córka, Nero na zwodzi 13, 46. posąg iey obalone 14, 61. córkę powiła 15, 23. do nayskrytszych rad Nero na wchodzi 15, 61. niegdys Rufa Kryspina żona 15, 71. umiera 16, 6.



boska iey część uchwalona 16, 21. kościół poświęcony 16, 76.

Poppeusz Sabinus dziad Poppei Cesarzowej 13, 45.

Posthumus *obacz* Penus.

Porytus Waleryusz dozorca kasy żołnierskiej 11, 26.

Prawo Kaffyusza 11, 29.

Cincyusza 11, 9. 13, 42.

Korneliusza 14, 40. o

zboycach 13, 44. majestatu 14, 48. zdzierstwa

skarbu 11, 10. 12, 22. 13,

33. Roscyusza o czternastu ławach 15, 32. Seni

usza 11, 29. Sylli 11, 26.

Prazutagus Icenów król 14, 31.

Prenefte: miasło 15, 46.

Procnicy *funditores* 13, 39.

Prokulus *obacz* Cestysz.

Prokulus Tycysz stróż Mefsaliny 11, 39.

Prokulus Woluzysz 15, 51. 15, 57.

Proserpina 15, 44.

Proxymus Stacysz 15, 50. 71.

Pryskus *obacz* Nonisz.

Pryskus *obacz* Petronisz.

Pryskus Tarkiczysz 12, 59. 14, 46.

Przysięga uroczysta na początku roku 16, 22.

Puteoli 15, 51. miasteczko

we Włoszech 14, 27.

Pythagoras niecnota, mąż

Nerona 15, 37.

Pytyiski Apollo 12, 63.

## Q.

*Quinquatruum* świątki 14, 4.

## R.

Radamisz syn Farazmana 12,

44. Armenią posiada 12, 12,

45. utracą 12, 51. odzysku

ie 12, 50. ucieka 12, 51. Mi

trydata z żoną i dziećmi

zabija 12, 47. żonę rani 12,

51. zabity od oycy 13,

37.

Rebiusz *obacz* Aminisz.

Regulus *obacz* Memmisz

Ren 11, 24. groblą zawacia

gniony 13, 53.

Rodan rzeka 13, 53.

Romanus *obacz* Fabisz.

Romanus *obacz* Hispo.

Romulus *pomerium* zakła

da 12, 24. urodzony pod

figą 13, 58. z nieprzyja

ciół obywatelami czyni

11, 28. Patrycyszow *ma*

*jorum gentium* stanowi 11,

29.

Rubellisz Plautus potomek

Augusta 13, 19. lud mu

sprzyja 14, 22. naybar

dziey się go lęka Neron

14, 57. zięć Lucysz We

tera 16, 10. zabity 14, 59.  
 Rufin Wincyusz szalbierz 14,  
 40.  
 Rufus *obacz* Kadyusz.  
 Rufus *obacz* Kurcyusz.  
 Rufus Sulpicyusz 11, 35.  
*Ruminatis* *obacz* Figa.  
 Rużyk *obacz* Arulenus.  
 Rzym dawny jakim kształ-  
 tem zabudowany 13, 38.  
 od Senonów spalony 15,  
 41. odnowiony 15, 43. po-  
 żar w Rzymie za Nerona  
 15, 38.

## S.

*SABIN* *obacz* Kalawiusz.  
 Sabin *obacz* Obultronius.  
 Sabin Ostoryusz 16, 23, 16,  
 30.  
 Săbryna rzeka 12, 31.  
 Sagitta *obacz* Oktawiusz.  
 Salienus *obacz* Kle-nens.  
 Sallustyusza ogrody 13, 47.  
 Salwiusz *obacz* Orho.  
 Samarytanie naród 12, 54.  
 Sambulos góra 12, 13.  
 Samiusz rycerskiego stanu  
 sam się zabił 11, 9.  
 Sardynia wyspa 14, 62, 16,  
 9, 17. prowincya 13, 30.  
*Saturnalia* święto 13, 15.  
 Saturniusz *obacz* Luzyusz  
 Sautellus Trogus przziaciół  
 Messaliny ginie 11, 39.  
 Scypio Korneliusz Publikus  
 Poppei mąż 11, 6. dzięki

czynić Pallasowi uchwa-  
 la 12, 53. konsul 13, 13,  
 25.  
 Scypio Publ: Afrykan Sy-  
 faka związanego ludowi  
 Rzymski: ukazanie 12, 38.  
 Scytopol miasto 16, 59.  
 Sekundus *obacz* Karynas.  
 Sekundus *obacz* Pedaniusz.  
 Sekundus Wibiusz 14, 28.  
 Seneco Klaudyusz 13, 12.  
 Senecyo Tulliusz 15, 50.  
 zprzysięga się na Nerona  
 15, 56. towarzyszyć wy-  
 daie 15, 57. do śmierci  
 przynaglony 15, 70.  
 Seneka Anneusz 12, 8 nau-  
 czyciel Nerona 13, 2. wy-  
 gnany 13, 14. oskarżony  
 od Suiliusza 13, 42. eu-  
 dzołoznik 13, 42. lichwiarz  
 13, 42. od Nerona do ta-  
 dy na zabicie matki przy-  
 zwany 14, 7. oskarżony  
 14, 65. mowa jego 14, 53.  
 prostym pokarmem życie  
 utrzymuje 15, 45. poli-  
 czony między zprzysię-  
 żonemi 15, 56. dowcip  
 13, 3. bogactwa 13, 42.  
 powaga śmiercią Burra  
 nadwątlona 14, 52. ginie  
 15, 63. przyjaźń szkodli-  
 wa 15, 71. Subryusz chce  
 go uczynić Cesarzem 15,  
 65.  
 Senonowie 11, 28. Rzym pa-  
 łą 15, 41.

- Serenus *obacz* Anneusz.  
 Serwilia 16, 30.  
 Serwius, *obacz* Korneliusz  
     Orfitur.  
 Sewerus *obacz* Alledynus.  
 Sewerus Architekt 15, 42.  
 Sewerus *obacz* Kurcyusz.  
 Sewerus Werulan 15, 3.  
 Sexcya 16, 10. śmierć sobie  
     zadać 16, 11.  
 Sexcyusz *obacz* Afrykan.  
 Skauris *obacz* Maxymus.  
 Skrybonian Turcyusz 12, 52.  
 Sophene kray 13, 7.  
 Sohemus 12, 23. z łaski Ne-  
     rona król Sopheny 13,  
     7.  
 Soranus 16, 30. ginie 16, 33.  
 Soza miasteczko 12, 16.  
 Sozybiusz 11, 8. nauczyciel  
     Brytannika 11, 5.  
 Spartak wojnę służebniczą  
     wznieca 15, 46.  
 Spatha rodzaj broni 12, 35.  
 Spisek na Kaligulę 16, 17.  
     na Nerona odkryty 15, 54.  
 Pizona na Nerona 15, 48.  
 Stacyusz *obacz* Anneusz.  
 Stacyusz *obacz* Domicy.  
 Stacyusz Proxymus 15, 50.  
     umiera 15, 71.  
 Stacyusz Trybun 15, 60.  
 Statylia, *obacz* Messalina.  
 Statyliusz Taurus 12, 59. o-  
     skarżony od Tarkwicyu-  
     sza Pryska 14, 46.  
 Stoików sekta 16, 52. py-  
     cha ich 14, 57.  
 Strabo *obacz* Acyliusz.  
 Subryusz Flawiusz 15, 49.  
     zabić chce Nerona 15, 50.  
     panowanie Seneca gotu-  
     ie 15 65. wydany 15, 67.  
 Sugambrowie naród 12, 39.  
 Suiliusz, *obacz* Cezonin.  
 Suiliusz Marek 12, 25.  
 Suiliusz Publiusz oskarża A-  
     zyatyka 11, 5. wygnany  
     na Balearskie wyspy 13,  
     43.  
 Sulpicyusz, *obacz* Asper.  
 Sulpicyusz, *obacz* Kameryn.  
 Sulpicyusz Rufus 11, 39.  
 Swetoniusz Paulin 14, 29.  
     do Londynu iedzie 14, 33.  
 Brytannów na głowę po-  
     raża 14, 33. konsulem o-  
     brany, 16, 14.  
 Sycylia 12, 23.  
 Syfaxes król Maffezylów 12,  
     38.  
 Sylia nierządnicą 16, 20.  
 Syliusz *obacz* Domicyusz.  
 Syliusz Kajus 11, 10. naj-  
     piękniejszy z młodzieży  
     Rzymskiej 11, 16, ubrany  
     nakłztał Bacha 11, 35.  
     uprasza o przyspieszenie  
     śmierci 11, 39. żonę jego  
     13, 19.  
 Sylia, *obacz* Faustus.  
 Sella, *obacz* Korneliusz.  
 Sylurowie 12, 32, 33, 38.  
     półk Rzymski zwycięża-  
     ją 12, 40. upor ich 12, 39.  
 Sylwanus *obacz* Graniusz.

- Sylwanus Pomponiusz 13, 52.  
 Sylwanus Trybun 15, 60.  
 Symonides liter Greckich wynaleźca 11, 18.  
 Syndes rzeka 11, 10.  
 Synuesia 12, 66.  
 Syrakowie naród 12, 15, 12, 16.  
 Syrakuzy 13, 49.  
 Szarańczy mnostwo 15, 5.  
 Szczęście pomyślnie pychę rodzi 11, 21. sztydziz Nerona 16, 1. odmiana iego do litości wzbudza 12, 19, 47. pamięć iego przy krości osładza 14, 63. pomierne mniej przypadkom podległe 14, 60.
- T.
- Taliusz *obacz* Geminus.  
 Tamiza rzeka 14, 32.  
 Tarent 14, 12. niełudny 14, 27.  
 Tarkwicyusz *obacz* Kre-scens.  
 Tarkwicyusz Pryskus 12, 59. o zdzierstwa publiczne osądzony 14, 46.  
 Tarychea miasto 16, 59.  
 Taunus góra 12, 8.  
 Taurowie naród 12, 17.  
 Taurus góra 12, 49. 15 8.  
 Taurus Statyliusz 12, 59. 14, 46.  
 Telezyn *obacz* Lucyusz.
- Tenkterowie naród Niemiecki odstępnią Anzybarów 13, 56.  
 Terencyusz *obacz* Lentyn.  
 Thermus *obacz* Numicyusz.  
 Thrazea Petus zgromiony 13, 49. wychodzi z Senatu 14, 12. iego mowa względem urzędników prowincyalnych 15, 20. nie dopuszczony do Nerona 15, 23. 16, 24. oskarżony 16, 22. żyły sobie otwiera 16, 35. zdanie iego o Antystyuszu 14, 48. statek umysłu 14, 49. iego pochwała 16, 21.  
 Thuryiczycy 14, 21.  
 Trucizna dla Seneki zgotowana 15, 45. Boudycea ią piłe 14, 37. zgładzony Klaudyusz 12, 67. Juniusz Syllan 13, 1. Brytannik 13, 16.  
 Trapezunt miasto 13, 39.  
 Traulus *obacz* Montanus.  
 Trebelliusz Maxymus 14, 46.  
 Troja 12, 58. igrzysko Trojańskie 11, 15. Antenor Trojański 16, 21. Troizburzenie 15, 39.  
 Trozobores 12, 55. zabity tamże.  
 Trynobantowie naród 14, 31.  
 Tuberonów nie mite Rzeczypospolitey imię 16, 22.  
 Tube:



Tuberonów ród 12, 1.  
 Tuguryn *obacz* Juliusz.  
 Tullinus Wulkacyusz 16, 8.  
 Tulliusz Senecio 13, 50.  
 Turpilian Petroni tryumfu ozdoby otrzymuje 15, 72.  
 Turyowie naród 14, 21.  
 Tuskulan 11, 28.  
 Tuszkowie naród 11, 28. wezwani od nich kuglarze 14, 21.  
 Tyberyas miasto poddaie się 16, 59.  
 Tyberyusz Alexander 15, 28.  
 Tycyusz, *obacz* Prokulus.  
 Tygellin Sofoniusz 14, 48.  
 faworyt Nerona 15, 50.  
 chytry niecnota 14, 57.  
 wspaniały bankiet sprawuje 15, 37.  
 Feniusza Rufa obwinia 15, 50. o sprzyśniętych usiłnieniach wybadywa 15, 58.  
 tryumfu ozdoby otrzymuje 15, 72.  
 Anteia testament pieczętować każe 16, 14.  
 nań powiedziała służebnica Oktawii 14, 60.  
 Galbie sprzyja 16, 85.  
 śmierci unika 16, 97.  
 Tygranes 14, 26.  
 Adyabonów pułkownicy 15, 1.  
 Tygranocerta stolica Armenii 14, 23.  
 opanowana od Partów 12, 50.  
 od Tygrana 15, 4.  
 poddaie się  
*Tom II.*

Korbulonowi 14, 24.  
 zburzona 14, 23.  
 Tygrys rzeka Armenii 12, 13.  
 Tymarchus zuchwalec 15, 20.  
 Tyr miasto 16, 1.  
 Tyrydat brat Wologeza 12, 50.  
 królem od niego Armenii uczyniony 13, 34.  
 wojną ią niszczy 13, 37.  
 próżno na Korbulona, podczas oblężenia Artaxaty, naciera 13, 40.  
 wygnany z Armenii 14, 26.  
 15, 1.  
 od brata ukoronowany 15, 2.  
 czeka nań Wologezes 15, 14.  
 kapłan 15, 24.  
 rozmowa z Korbulonem 15, 28.  
 przyjeżdża do Rzymu 16, 23, 37.  
 Nerona nań rozrzutny 16, 45.

## U.

Ubiów miasto 12, 27.  
 Umidyusz Kwadratus 12, 45.  
 Żydówkarze 12, 54.  
 przeciwny Korbulonowi 13, 9.  
 umiera 14, 26.  
 Urbik Pompeusz 11, 39.  
 Uzypioiowie naród 13, 55, 56.  
 Uspie miasto 12, 16.  
 zburzenie jego 12, 17.

- W.
- Walens, *obacz* Manlius.
- Walens, *obacz* Wekcyusz.
- Waleryusz Azyatyk 11, 5.
- zdradzony 13, 43.
- Waleryusz, *obacz* Fabian.
- Waleryusz, *obacz* Kapito.
- Waleryusz Messala konsul  
wspomożony od kolegi  
Nerona 13, 34.
- Waleryusz Pontyk wygna-  
ny 14, 41.
- Waleryusz Potytus, dozorca  
skarbu żołnierskiego  
11, 26.
- Wangio 12, 29, Swewów  
król 12, 30.
- Wanginowie naród 12, 27.
- Wardanes syn Wologeza 13,  
7.
- Warro, *obacz* Cyngoniusz.
- Waryusz, *obacz* Luryusz.
- Watyniusz płazen przyia-  
ciel Nerona 15, 34.
- Wazaces Part posłue do  
Peta 15, 14.
- Wedyzusz przyjaciel Augu-  
sta 12, 60.
- Wekcyusz Walens 11, 34,  
35. śmiercią skarany 11,  
39.
- Wejanus Niger zabójca Sce-  
wina 15, 67.
- Wejento Fabrycyusz wy-  
gnany 14, 50.
- Wenet Paweł setnik 15, 50.
- Wenetowie naród 11, 27.
- Wentydyusz, *obacz* Kuma-  
nus.
- Wenuzyusz Brytannów do  
buntu pobudza 12, 40.
- Węza niewiaśta rodzi 14, 12.  
wąż widziany w pokoiu  
Nerona 11, 15.
- Werginiusz Rufus konsul 15,  
23. prowadzi wojsko na  
Windexa 16, 77. gardzi  
ofiarowanym państwem  
16, 79. od Galby źle przy-  
jęty 16, 94.
- Werginiusz Rufus Retor z  
miasta wygnany 15, 71.
- Werrytus Fryzów wódz 13,  
54.
- Werulamium miasto Brytan-  
nii 14, 33.
- Werulan Severus 14, 26. na  
pomoc Tygranowi posła-  
ny 15, 3.
- Wespazyan posłany przeci-  
wko Żydom 16, 51. iego  
tam zwycięstwa 16, 58,  
59. niebezpieczeństwo 16, 5
- Westy posąg w pożarze gi-  
nie 15, 41. kościół w Ka-  
pitoliu 15, 36.
- Wetyusz Bolanus 15, 3.
- Wettonianus, *obacz* Funizo-  
lanus.
- Wetus, *obacz* Lucyusz.
- Wibidya 11, 38. najstarsza  
z Westalek 11, 36.
- Wibiliusz 12, 29.
- Wibius Awitus 13, 54. do  
Tenkterów idzie 13, 56

- Wibius Kryspus brata wspo-  
 maga 14, 28.  
 Wibiusz Secundus 14, 28.  
 Wibuliusz spiera się z An-  
 tytym 13, 28.  
 Wieszczkowie cudów tłu-  
 macze 15, 47. collegium  
 ich 11, 19.  
 Wincyusz Rufus szalbierz  
 14, 40.  
 Wirgilian Junkus ukarany  
 11, 39.  
 Wipitanusz Kajus konsul  
 14, 11.  
 Wipsanius Lenas 13, 30.  
 Wipsaniusz Luc: konsul 11, 27.  
 Wiwianus Annius 15, 28.  
 Wolandum Armenii zamek  
 13, 39.  
 Wolność Rodyńczykom od-  
 ięta i przywrócona 12, 28.  
 Wologezes Partów król 12,  
 14. z Greckiey nałożnicy  
 zrodzony 12, 44. Arme-  
 nią bierze 12, 50. wycho-  
 dzi z tamtąd 13, 7. pow-  
 tórnie wojnę wszczyna  
 13, 34. odpadnieniem Hir-  
 kanów wstrzymuje się 13,  
 37. 14, 25. radę zgroma-  
 dza 15, 2. Rzymskiego się  
 oręża strzeże 15, 5. prze-  
 ciw Petowi wychodzi 15,  
 10. do poddania się go  
 przymusza 15, 14. posel-  
 stwo do Nerona wysła-  
 15, 24. zakładników da-  
 ie Rzymianom 13, 9. brat  
 iego Tyrydat 13, 37.  
 Wolskowie naród 11, 28.  
 Woluzyusz Kwintus 13, 25.  
 Gallią spisuie 14, 46.  
 Woluzyusz Luc: 12, 22. u-  
 miera 13, 30. skąpy i bo-  
 gaty 14, 56.  
 Woluzyusz Prokulus 15, 51,  
 57.  
 Woyskowa karność 11, 22.  
 13, 35.  
 Wulkacyusz, *ohacz* Araryk.  
 Wulkacyusz Tullin 16, 8.  
 Wulkan bożek 15, 44.  
 Wyzwoleńców bogactwa  
 12, 53. 14, 55.  
 X.  
 XENOFON Klaudyusza le-  
 karz 12, 61. łopatkę tru-  
 cizną napuszczoną w gar-  
 dło Klaudyuszowi wpu-  
 szcza 12, 67.  
 Z.  
 ZABOBONY czarownicze 12,  
 59.  
 Zbóyców morskich woyna  
 12, 62. 15, 25.  
 Zboże od Nerona żołnie-  
 rzom dane 15, 72. dawno-  
 ścią zepsute w Tyber  
 wrzucone 15, 18. zboża  
 cena umiarkowana 13, 51.  
 D.

Zenobia Radamista żona 12,	przyjacielskie 13, 35.
51.	Zwierzęcemi skurami przy-
Zeugma miasteczko 12, 12.	odziani Chrześcianie 15,
Zorfyne Syraków król 12,	44.
12, 17, 19.	Zydowski kray początek
Zołnierz igrzyskami się psu-	Chrześcianstwa 15, 44.
ie 13, 24. na theatrum	Zydzi do prowincyi Syryi
mieysce mu dane 13, 22.	przyłączeni 12, 23. pozor
13, 25. większą wodzowi	buntu ukazują 12, 54.
czyni przeszkodę niekar-	Zyżności kościoł 15, 23.
ność, aniżeli zdrady nie-	

## REJESTR RZECZY

W przypiskach zawartych.

<b>A</b>	Bazyliki w Warszawie 413
<b>A</b> GRYPPINY słowa przy	Bezdzietni 312, 190
śmierci 225	Bożkowie więksi 231
ley grób 225	Brun (le) artysta do rze-
Akta Rzymkie 408	źby kamieni 232
Akwedukt <i>Marsia</i> 250	Brytannika piosnka 151
Alpy nadmorskie 324	<b>C</b>
Amfiteatrum 242	<i>Carpentum</i> rodzaj wo-
Anan kaplan Zydowski 452	zów " " 104
Apollina postać 232	Censorowie 64
Arabia w kadzidla żyżna 393	<i>Census</i> u Rzymian 44
<b>B</b>	Cesarz Chiński orze 437
<b>B</b> ABY skaczą na teatrach 233	Chrześcianie u dworu 177
Bankiety Rzymian 329	Chrześcianie niewinnie
Baciarelli sławny malarz	męczeni 345
Polski 232	<i>Cicuta</i> trucizna 371
	<i>Civitate donare</i> " 38



W PRZYPISKACH ZAWARTYCH XXIX

<i>Classarii</i> żołnierze	119	<i>Ferentarii milites</i>	96
<i>Cliens</i> -	73	Filozofia nie miła Nero-	
<i>Cla</i> w Rzymie	199	nowi -	138
<i>Comitialis morbus</i> , obacz ka-		Fontana Dominik sławny	
<i>duk</i> .		Papieża Syxta V. budo-	
<i>Comitium</i>	4	wniczy -	459. 232
<i>Confus</i> bożek rady	87	Fontana Jakub budowniczy	
<i>Corona</i> ( <i>sub vendere</i> ) obacz		Rzeczypospolitey	232
<i>wieniec</i> .		<i>Forum</i> -	4
<i>Cothurni</i>	51, 246	<i>Furcae Caudinae</i>	41
<i>Curia</i> gmach	87	Furye piekielne	434
<i>Curia</i> u Rzymian	36		
Cynikowie Filozofowie	419	G.	
Cyrk zawodniczy Nero-			
<i>na</i>	232	Gazety w Rzymie	408
Czaty żołnierskie	323	<i>Gentium majorum, minorum</i>	
		<i>familie</i> -	42
D.		Grzyby potrawa bogów	131
<i>Deportatio</i> , obacz wygnanie		<i>Gymnasium</i>	272
<i>Diribitorium</i>	334	H.	
Druidowie	257		
Dziękczynienia w prow-		HEROD pochlebca	451
<i>cyach</i> urzędnikom	315	Herodów familią obacz w	
Dzień złoty	425	przemowie	
		Hieronika -	456
E.		I.	
ELEKTRYKA u Rzymian cu-			
<i>do</i> -	302	IGRZYSKA młodzieńskie	233
Eleuzyńskie obrządki	434	Igrzyska ślulenie	20
Etruśkowie wieńczbia-		Igrzyska wodne	118
<i>rze</i>	77	Igrzyska zawodowe	230
		Istmiekie	454-5
F.		Igrzysk różne rodzaje	237
<i>Fasces</i>	144	Zwycięzców ho-	
<i>Fenix</i> -	4	nory	457
		Indygenaty Rzymskie	37, 42

*Jugum* (*Subjugum mittere*) 41

M.

K.

KADUK choroba	153
Kaliguli zdzierstwo	203
Karać <i>more majorum</i>	274
Katon	407-8
Kielichy Watykańskie	326
Komety	248
Korbulon wódz i pisarz	300
Korony biesiadne	328
Zwycięskie Nero-	
na	456
Koryncka ciążnina	437
Króloboystwo szkara-	
dne	356
Królów sprawiedliwość	375

L.

<i>Leffisternia</i>	228
<i>Leffus convivialis</i>	225
Legatów powitanie	324
<i>Lenunculi</i>	221
<i>Liturnica</i> galery	400
Liter Łacińskich początek	28
Litery Klaudyusza	25
Lugdun miafio	399
Lukana słowa przy śmier-	
ci	377
Lustracya żołnierska	319
<i>Lustrum</i> u Rzymian, obacz	
<i>Census</i>	
Lutnia zabawa poetów i	
bohaterów.	237
Lukana Polscy tłumacze	354

MAŁŻEŃSKIE obrządki 330.

Małżeństwa <i>per connubi-</i>	
<i>um, matrimonium</i>	255
Marfa plac	154
Miasta wolne <i>municipia</i>	37
Mieszkańców liczba w	
Rzymie	86
Mieysce karania w Rzy-	
mie	366
Miłość niespokojna	193
<i>Mitellita</i> , obacz <i>kerony go-</i>	
<i>dows.</i>	
Mithra u Persów	424
Mrdz tęgi	180
<i>Murena</i> ryba	159
Muzyka	231

N.

NARODY <i>stipendiarii, fa-</i>	
<i>derati</i>	38
Narody wolne u Rzy-	
mian	37
<i>Naumachia</i> , obacz igrzy-	
śka wodne.	
<i>Navicularii</i>	204, 117
Nerona bezbożność ku	
matce	225
Zabobony	458
Niewstydy	433
Dom złoty	337
Asystencya w po-	
droży	430
Pochwały	146
Łupieftwa	350
Szaleńftwa	360

W PRZYPISKACH ZAWARTYCH. xxxi.

Nero poeta	235	Przyśięgi Rzymian	406
Chełpliwy	434	<i>Pulvinaria</i>	228
Marnotrawca	427		
Na teatrach udać	431	Q.	
Kopie ziemię	437		
Niewolników mnostwo	166	<i>Quadragesima</i> podatek	203
Wyzwolenie	167	<i>Quinquagesima</i> tamże.	
		<i>Quinquatrus</i> święto	219

O.

Oczyszczenie <i>lustratio</i>	163
Ogrodów miejsce w Rzymie	278
Olympskie igrzyska	435
Ofady <i>Coloniae</i>	37

P.

Pallasa grób	291
<i>Parhælia</i>	105
Partów zabobon	411
<i>Passus</i> Rzymski	238
Pażkwile na Nerona	229
Patrycyuszowie	42
Pieniądze u Rzymian	80
Pisma początki	24
Podatki w Rzymie	199
Pokój marmurowy I.	

K. M.

<i>Pomerium</i>	83
Popisy u Rzymian, obacz	
<i>Census</i> .	
Poppei zbytki	392
<i>Prægustator</i>	129
<i>Prævaricator</i>	13
Prefekt miasta	268
Prokuratorowie Cesar-	
scy	122

R.

<i>Relatio ad Senatum</i>	315
<i>Relegatio</i> , obacz wygnanie.	
<i>Rostra</i>	423
Rozwody u Rzymian	331
Rzymian pogrzeby	392
Rzymskiego ludu wła-	
dza	287
Rzymu dawnego budyn-	
ki	333
Rzymu pochwała	174
Rzymu rozległość, i li-	
czba jego mieszkań-	
ców	83
Rzymu spalonego szko-	
dy	336

S.

<i>Satellites</i>	408
<i>Scena</i>	245, 243
<i>Sector</i>	162
<i>Sella curulis</i>	423
Seneka mściwy	227
Iego bogactwa	267
Lichwy	191
Rady	222
Niewyczesna wol-	

ność -	368	U.	
<i>Sestertii</i> , obacz <i>Pieniądze</i> .			
Skarb ludu Rzymskiego	169	Ubiór teatralny	230
Skarb za Cezarów	171	Ubośwa zaleta	267
Skarb za Rzeczypospoli-			
tey -	170	W.	
<i>Spatha</i> , rodzaj broni	97	<i>Velabrum</i>	457
Sprawiedliwość możniesz-		Wespazyana wojsko na	
szych	375	Zydy -	438
<i>Stadium</i>	16	Weterani obacz żołnierze.	
Stoicy 408, 417,	283	<i>Vatores Tribunitii</i>	307
Sumnienie	344	Wieńcem (pod) przeda-	
<i>Supplicationes</i>	407	wać	184
		<i>Vigilia</i> , obacz <i>Czaty</i> .	
T.		Wygnańca rodzaje	160
TANCER	231	Wyśkaczce <i>gladiatores</i>	240
Teatra	243, 246	Wyzwolenia niewolni-	
Testamenty	400	ków	167
<i>Testudo</i> , machina do sztur-		Wyzwoleńców bogac-	
mu -	96	stwa	12, 53.
<i>Testudo</i> , machina sklepio-		Zbytki	422
na -	185		
Tetrarchowie	318	Z.	
<i>Toga virilis</i> -	102		
<i>Tribus</i> w Rzymie	230	ZAMURZ, obacz <i>Pomerium</i> .	
Trucizna dla Brytannika	152	Zeugma	12, 12.
Trybunów przywileje	194	Żołnierze weterani	254
Tumelicus syn Arminiu-		Bezzenni	255
sza	31	Ich małżeństwa tamże	
Tunczyk ryba	125	Osady z nich	156
Tyara	424	Ich kara	181
Tyrydata podróż do Rzy-		Przyłęga	373
mu	422	Zołów obacz <i>Testudo</i> .	
Tyrydat wiele wziął od		Zołów sklepienie	185
Nerona -	427	Zydów próżna nadzieja	438.



## SZCZEGULNE WIADOMOSCI

D

## KLAUDYUSZU I NERONIE,

Które się w Tacycie nie znayduią.

## O KLAUDYUSZU.

## I.

**W**AŻYŁABY się wątpliwa potomność, między przywarami a cnotami pana tego, gdyby, wstąpiwszy na tron; iawnie nie pokazał, że był tępy i gnuśnym.

## II.

Pliniusz w K. XXXVI, R. 6 powiada, „ że się w fzmaraży i fardoniki stroił. Co lubo nie było nad stan tak wielkiego Monarchy; atoli, za iego powodem, przeszedł zbytek do famych słuźalców. Tenże Pliniusz w K. teyże, R. 7. świadczy, iż widział trzydzieści kolumn z onichu (*onyx*) w sali jadalney, którą sobie Kalisty, sławny kredytem między wyzwoleńcami Klaudyusza, zbudował.

## III. I

Aże, i fame drogie kamienie, dla swey wielości i poсполitości szły już w pogardę, wynaleziono nowe zbytków przykłady, kiedy wielu, za panowania Klaudyusza, porzuciwszy perły, złotem pieczętowali. Pliniusz w K. XXXIII, R. 1. Owżem do famego odzienia wcho-

dzilo złoto. Agryppina małżonka Klaudyusza nosiła szatę, z samego, bez żadney inney przymieszaney materyi, złota utkaną. Plin. w K. XXXIII.

## IV.

W tak powszechnym tego kruszcu używaniu, nie zdawał się wykraczać z granic skromności Służalec Klaudyusza Druzyllan, nazwany *Rotundus*, szafarz Hiszpanii bliższej, kiedy w założoney umyślnie na to fabryce, kazał zrobić misę srebrną, od 500 funtów, a towarzysze jego ośm półmisków stołowych od 850 funtów, ułać także sobie kazali. Pliniusz w K. XXXII, R. II.

## V.

Zadna rzecz przedzey sytości nie sprawia, iak zbyt. Rzymianie, za świadectwem Pliniusza w K. XXXV, R. I, przykrząc sobie w złocie, srebrze i w drogich kamieniach, poczęli malować marmury. Ten wynalazek ukazał się za Klaudyusza. Za Nerona zaś, wprowadzano tak gładko innych kamieni cząstki do marmurów samorodnych, iakby się z takimi pitrociznami urodziły. Obacz o tym DySSERTACYĄ PANA de Caylus, *Memoires de l'Academie Royale des Inscriptions* Tom XXXIX, kartę 107.

## VI

Miedzy tylą zbytkami, silące się coraz występki chciał wprowadzić poskromić Klaudyusz, lecz że mu na zdrowey zbywało radzie, pokazał ie raczej, niżeli poskromić. Ztąd mówi Seneka do Nerona w Kłędzie o *Łaskawości* l. 23., „Ociec twój więcey ludzi w przeciągu pięciu lat, w wór skurzany (*culleus*) zaszyć kazał, niżeli ich kiedy wszystkie przeszłe wieki zaszyły. „Co objaśnia rękopism biblioteki Cesarzkiej Wiedeńskiej w te słowa., „Za Klaudyusza Cesarza trucizników i czarowników, 45 męszczyzn, a 85 kobiet skarano, to jest w wór zaszytych utopiono.

## VII.

Za panowania iednak Klaudyusza, wiele praw pożytecznych stanęło. Ukrócona wyzwoleńców niewierność; przywrócone poszanowanie patronom od klientów, osłabione nader pod rządem podeyrzliwym i okrutnym Tybervusza i Kaliguli. Wipomina o tym *Digestorum* K. XXXVII, Tytuł 14 *de Jure patronatús*, prawo 5 z Marcyana. Tenże Klaudyusz ukarał panów nie-litość nad sługami, kiedy iednego, którego pan w chorobie opuścił, wolnością nadał. *Digest. L. XL. Titul. 8. Leg. 2. ex Modestino*. Podzwignął i stan sieroci matek, a na ukojenie żalu, po straconych dzieciach, prawne ich dziedzictwo oddał. *Justinian. Inst. L. III. de Senatús consulto Tertulliano*.

## VIII.

Pokazał też litość na morzu rozbitom, stanowiąc. aby po rozbiciu ich statków, nikt się nie ważył brać rzeczy iakowey: aby zatapiający przez zdradę cudze statki, dla korzyści, lub mogąc dać pomoc, oney nie dający, równą z zabóycami karę odnieśli. Obacz *Digest. XLVII. Titul. 9. Leg. 3. ex Ulpiano*.

## IX.

Co się tycze umarłych, warował tamże Klaudyusz, ażeby z lada przyczyny, po śmierci ich nie kłócono. *Digest. XL. Tit. 15. Leg. 4. ex Callistrato*. Powściągnął też zageszczone nader testamentów łowienia. *Digest. XLVIII. Titul. 10. Leg. 15. ex Callistrato*.

## X.

Według Pliniusza w K. V, R. 9. za Klaudyusza urosła powódź na Nilu aż do 18 łokci. Za niego także, iako świadczy tenże pifarz w K. VII, R. 16, przywieziono do Rzymu iakiegoś wielkoluda imieniem *Gabbar*

z Arabii, który miał, *9 pedes Et totidem uncias*, to jest, około pulpiąta łokci naszych.

## XI.

Z listu X. Ducros Jezuity, Misyjonarza w Indyach, pisanego 27 Grudnia, R 1727, mamy, iako świadczy X. Brotier, że nie daleko wyspy Ceylan, znaleziono pieniądz Klaudyusza. Świeżo także, iako pisze tenże X. Brotier, znaleziony w królestwie Mayssur pieniądz Trajana. Ztąd się pokazuje, iak daleko Rzymianie handlowali.

## XII.

Inne o życiu i sprawach tego pana wiadomości będziesz miał w Dopełnieniach Tacyta.

## O N E R O N I E.

## XIII.

Przy urodzeniu Nerona, na zgubę Rzymskiego państwa wydanego na świat, zdawało się samo przyrodzenie ze zwyczajnych wypadać trybów: bo nie obyczajem innych ludzi, ale nogami z żywota macierzyńskiego wyszedł, iako to sama Agryppina napisała, za świadectwem Pliniusza w K. VII, R. 8.

## XIV.

Na początku panowania swego, za świadectwem Seneki, *Natur. Quaest. VI. 8.* wysłał dwu setników Nerona, *ut aliarum virtutum, ita veritatis in primis amantissimus*, do szukania źródeł Nilu. Lecz iak ci setnicy, tak przeszłego wieku Misyjonarze Jezuiti Portugalscy, w Astapi, teraz Abawi próżno źródła Nilowi naznaczyli. Obacz *Memoires de l'Academie Royale des Inscriptions* Tom XXVII, kartę 46. Dobrze napisał Lukan w K. X. wiersza 168.

## XV.



## XV.

Próżna cię Rzymianinie chęć uniośła, Nilu  
 Oglądać źródła: czego dociec Królów tylu  
 Greckich, Perckich, Egipskich nie mogło, daremne  
 Łożąc koszty, by zwiedzić łożyska tajemne.  
 Każdy wiek chciał tey chluby; lecz dotąd ponura  
 Trwa w milczeniu, niechęć cię dać poznać natura.

## XVI.

Nie wiedzieć, czy dla zdrowia, czyli dla rokoszy wynaleziono za Neroną sposób, wodę warzyć, i potem ją śniegiem ostudzać: świadczy to Pliniusz w K. XXXI, 3. „Neroną to wynalazek, warzyć wodę, a potem w skło wlać, śniegami chłodzić. Zkąd idzie rokoszna ochłoda, bez przywar śniegu. Iakoż każda rzecz przewarzana jest zdrowa, a ostudzony ukrop większego nabiera zimna. „

## XVII.

Neron, dla utrzymania pięknego, iak o sobie zawsze dobrze trzymał, głosu, często sam tylko szczypiór od porów, bez zażywania oleju i chleba, przez długi czas iadał. Na tenże koniec, do pierśi ołowianą tablicę przykładał. Pliniusz w K. XIX, R. 6. i w K. XXXIV, R. 18.

## XVIII.

Cokolwiek było kędy naczyń z kamieni drogich, zabierał; i wszystkie na swoje theatrum za Tybrem poznosić, dla ukazywania ludowi kazał. Naywięcej zaś było onych z kamienia *murrha*, wielce kosztownego, który się rodzi we wschodnich krajach, osobliwie w Partyi w Karmanii. Jedno z tych naczyń do picia, kosztowało Pompejowi wielkiemu około 38312 czer. zł. Pliniusz w K. XXXVII, R. 2. Tenże Neron, kiedy miał stangretować w kolorze zielonym, Chryzokollą (gatuunek to jest farby kosztowney zieloney) plac posypywać kazał. Plin. w K. XXXIII, R. 5.

## XIX

Za Nerona, Julian dozorca igrzysk wyśiekackich, wyśłał na brzegi Niemieckiego morza, dla zprowadzenia bursztynu, na ozdobę teatralną. Zkąd taką liczbę przywieziono, iż nim sieci przed teatrum, na zatrzymanie zwierząt zdobiono, wszystkie broń wyśiekacką osadzano; łóżka nawet czyli mary, dla wynoszenia zabitych szermierzów robiono: iednym słowem, przez cały dzień wszystkie ozdoby były z bursztynu. Przywieziono zaś między innemi sztukami iedną od 13 funtów. Pliniusz w K. XXXVII, R. 3. Solin tłumaczy, że tam było trzyście tysięcy funtów, i że takie było Pliniusza mniemanie. Iakoż niewielka byłaby ta sztuka od 13 funtów. kiedy za świadectwem Hektora Boecyusza w Historii Szkockiey, znaleziono na brzegu Szeotlandyi bryłę bursztynu większą od konia.

## XX.

Neron, ażeby ustawicznym, przez cały prawie dzień, na igrzyska patrzeniem oczu sobie nie ztepił, przez kamień szmaragowy na nie patrzył. Plin. K. XXXII, R. 5. Za tegoż Nerona, do tego kresu przyszedł zbytek, że maski, kiie kuglarские, i inne błazeńskie naczynia, tudzież łóżka do rozpusty teatralney, perłami sadzono. Plin. w XXXVII, 2.

## XXI.

Za panowania tegoż Cesarza, zaczęto malować na płótnie, ponieważ dawniey na tablicach tylko drzewiannych, lub kamiennych malowano. Neron kazał siebie w olbrzymiey postaci (*colosseum se pingi 120 pedum*) na płótnie wymalować, który obraz potym piorun spalił, ze znaczną częścią ogrodów Majańskich. Wyzwoleniec tegoż Nerona, dając igrzysko wyśiekackie w *Antium*, publiczne krużganki ozdobił malowanemi na płótnie wyśiekaczów obrazami. Pliniusz w K. XXXV, R. 7.

## XXII.

Za tegoż Nerona, znaleziono w Kappadocyi kamień, twardością marmuru, biały i przeźroczysty, na tych nawet miejscach, gdzie się na nim żółtawe przebiłaią żyłki: nazwanego *Phengites*. Z tego kamienia zbudował kościół Fortunie, nazwiskiem *Seja*, od Serwiusza Króla poświęcony. Dla czego, lubo i drzwi w dzień zamykano, żółtała w nim jasność, nie obczyałem innych szkła, przez które się światło przedziera, lecz iakby z niego samego wynikało. Pliniusz K. XXXVI, R. 22.

## XXIII.

Wynaleziona także za niego sztuka robienia szkła, tak kosztowna, że dwa kielichy nie wielkie, nazwane *Pteroti*, skrzydlate, uszate, kosztowały, za świadectwem Pliniusza XXXVI, 26. około 112 czerwonych złotych. Lecz to szkło było wcale różne od zwyczajnego, i dawno już znanego, to jest piękniejszy, bielszy, i do kryształu podobniejszy. Został iednak przy kryształach dawny szacunek, dla czego tenże Pliniusz w K. XXXVII, R. 2 mówi: „ że Neron dowiedziawszy się o ostatnim swym nieszczęściu, dwa kielichy kryształowe o ziemię uderzył, iakoby chcąc ukarać wiek swój, aby z tego naczynia żaden nie pił. „ Swetoniusz w życiowiego przydaie: że uwiadomiony o buncie wojsk wszystkich, list poszarpał, stół z potrawami wyrzucił, dwa drogie z kryształu kielichy, nazwane *Homera*, iż na nich wiersze tego poety były ryte, ze złości potłukł.

## XXIV.

Za świadectwem tegoż Pliniusza, XXXIII, 4. za panowania Nerona znalezione w Dalmacyi złoto, którego codzień po 500 funtów dobywano.

## XXV.

Atoli, gdy się wiek ten nowemi coraz wynalazka-

mi sławił, szły w zapomnienie starożytne i szacowne kunszty, iako się pospolicie dzieć zwykło, gdy panujący za swym tylko dziwactwem i płochością idą. Świadkiem tego Pliniusz, który w K. XXXIV, R. 7 tak mówi.  
 „ Za naszego wieku przewyższył wszystkich snicerzów  
 „ Zenodorus, zrobiwszy posąg Merkuryusza w mieście  
 „ Gallów Arvernii *P' Auvergne*: na którą robotę łożył lat  
 „ 10, a szacował pracę 741, 143. ezer. złotych. Dawszy  
 „ tam znakomiry dowód swej dośloności, przy-  
 „ zwany do Rzymu od Nerona, dla robienia posągu ie-  
 „ go, od 110 stóp wysokości. Dziwiliśmy się nie tylko  
 „ wielkiemu twarzy podobieństwu na glinie, ale na  
 „ modelkach malutkich z drzewa . . . . Ten posąg był  
 „ dowodem, iż zaginęła nauka odlewania z miedzi,  
 „ lubo i Neron złota i srebra na łożenie kosztu nie za-  
 „ łożał, i Zenodor sztuką lepienia i rżnięcia żadnemu  
 „ ze starożytnych nie ustąpił . . . . A im więkšie w Ze-  
 „ nodorze były dośloności, tym barziej zaniedbaną  
 „ postrzegliśmy sztukę odlewania.

## XXVI.

Nie dziw iednak, że uślala sztuka miedziolowna, kiedy sam Neron, naykosztowniejsze z tego kruszcza dzieła, pozłotą płowal. Ulał był dawniey Lizypus Alexandra wielkiego, którą statugę pozłocić kazał Neron, mając wielkie w niej upodobanie. Wszakże gdy złotem sztuka ztaniała, zdęto powłokę: iakoż bez tey ozdoby wszystkim się zdała szacowniejszą, lubo pozostaly zarżnięcia i szramy, w które złoto powłaziło. Pliniusz XXXIV, 8.

## XXVII.

Neron, lubo dla zbytków niegodny, aby miał u siebie te dowcipu ludzkiego misterne cuda, atoli pałając żądzą posągów, prócz Olimpijskich, zabrał ieszcze w Delfach pięćset miedzianych obrazów, bogów i ludzi, iako świadczy *Pausanias* V, 446. X, 813.



## XXVIII.

Dawszy pokóy innym Nerona zbyt kom, dosyć powiedzieć, że same kobierce, do kanap stołowych nakrycia, *Triclinia Babylonica*, kosztowały mu około 74125 złotych. Pliniusz VIII, 48. Naczynie zaś iedno z kamienia drogiego *murrhina*, służące do napoju, kupił za 300 talentów, na nasze pieniądze 33347 czerw: złotych. Przydaie Pliniusz XXXVII 2. *Memoranda res, tanti Imperatoris patremque patriæ bibisse!*

## XXIX.

Pańskie zbytki zaraziły ludzi nawet prywatnych. Świadczy Pliniusz XIII, 3. „Widzieliśmy, że podeszwy „u nóg drogiemi olejkami smarowano. Powiadaia, że „Otho podał tę naukę Neronowi. Ia niewiem na co się „to przydało, i ieśli ta część ciała mogła iaką z woni „mieć rokosz.

## XXX.

Nie dosyć było do ozdób pokoiowych złota, srebra, kamieni, słoniowey kości, szukano nawet materyi w morzu, iako mówi Pliniusz XVI, 43. Łowiono morskie żółwie, żdzierano skorupy, robiono z nich tasle, umalowane takim sposobem, że tracąc farbę przyrodzoną, kształt drzewa na sobie wyrażały. *Modo luxuria non fuerat contenta ligno; jam lignum enim e testudine facit.*

## XXXI.

Pod tak rozrzutnym, i na zbytki wylanym panem, co za dziw iż sami wyzwoleńcy do niezmiernych bogactw i possejli przychodzili. Dobrze mówi Pliniusz XXIII, 2. że za Romuła dosyć było dla obywatela dwu zagonów ziemi: teraz za Nerona służalcy sadzawki mają obżerniejsze. Za świadeństwem tegoż pisarza VII, 39 Neron służalca iednego, który podczas wojny Ormiańskiej, z okazji Tyrydata, był pisarkiem kassy woysko-

wey, uwolnił, wziąwszy u niego, za otrzymaną wolność, około 240, 884 czerwonych złotych *Hoc pretium belli, non hominis fuit.*

## XXXII.

W pośrodku tylu bogactw, nie ustawała chciwość nabytków: dopomagało iey łakomstwo panujących, aby podsyconych już dobrze i zpanoszonych, bądź o prawdziwe, bądź o fałszywe występki zabiwszy, dobra ich odziedziczyło. „Obszerne majątności, „mówi Pliniusz „XVIII, 6, zgubiły Włochy, a potem i prowincye. „Sześciu w domu trzymało połowę Afryki, gdy ich Nero, „ron pozabijać kazał. „Afryka tu bierze się nie za całą część świata, ale za Afrykę prowincją Rzymką, albo Zeugitana, gdzie teraz królestwo Tunis, i część królestwa Tripoli.

## XXXIII.

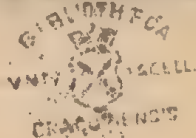
Iaka zaś była za Nerona Afryki żyźność, doznano z nowego przykładu, kiedy za świadectwem Pliniusza XVIII, 10. z korca pszenicy, jeśli jest dobra rola, iaka jest na polach nazwanych *Bizancius*, sto pięćdziesiąt korcy urodziło się. ... Jeden prokurator przysłał Neronowi, z jednego ziarna trzyśta sześćdziesiąt kłosew.

## XXXIV.

Pod panowaniem pełnym okrucieństwa i rozpusty, stanowiono jednak niektóre prawa pożyteczne. Za konsulat Seneki i Trebella Maxyma, Surrogatów, cytuje się *in Digestis Lib. XXXVI. Tit. I. Senatus consultum Trebellianum. Leg. I. ex Ulpiano.*

## XXXV.

Nauki wzwzwołone, które bardziey wiek zły psuie, niżeli one są skazą wieków, obleciała też powłóczna zaraza. Pod Neronem było krasomowstwo wielosłowne i tylko dla zysku; filozofia subtelna bez mocy; poetyka



nabrzmiała raczey, niżeli żywa. W tragediach nie wiele chwały, w takowych mianowicie czasach, gdzie ani cnot lubiono, ani występków karano: komedya ustała, która nigdy tam mieysca nie ma, gdzie wady nie daią się, dla więkzey mocy, poprawiać. Miała wprawdzie pole muzyka, ale miękka, pieśkliwa i bezwstydna: toż mówić i o malowaniu, lecz takie było tylko w modzie, co Francuzi zowią *les grotesques*, a Łacinnicy *pictura monstroso & compendiaria*: szukay na to słowa Polskiego.

### XXXVI.

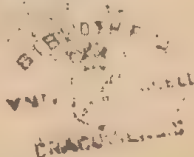
Lekarska sztuka do czasów też i obyczajów stosowała się: czytaj o tym Pliniusza XXIX Roz. I. Sek. 5.

### XXXVII.

Nieiakiś Thespius powiadał, że widział duszę Nerona w piekle; za tyle popełnionych zbrodni kary odnośzącą, dziwnemi i frogiem katowniami szarpaną, a złotemi ćwiekami przybitą. Kto tę baykę chce czytać, niech otworzy Plutarcha Tom II. o tych, którzy ch poźno bogowie karzą.

### XXXVIII.

My idźmy za prawdą, szukając przyczyny takich Nerona niegodziwości, którą łatwo znajdziemy w tymże Plutarchu. Składa on to wszystko na pochlebstwo w T. II o różnicy przyjaciela i pochlebcy. Słowa jego są: Cóż Neronowi zbudowało scenę tragiczną, co na twarz maskę, a na nogi wdziało koturny, ieśli nie pochlebców pochwały? Alboż mało Królów, gdy się pieśkliwym śpiewaniem bawili, Apollinami; gdy się upiali, Bachusami, gdy nadzy po zapaśniczych placach uwiali się, Herkuleśmi nazywano? temi oni imionami podśyceni, do ostatecznych przysli obrzydliwości.



# OMYŁKI. POPRAWKI.

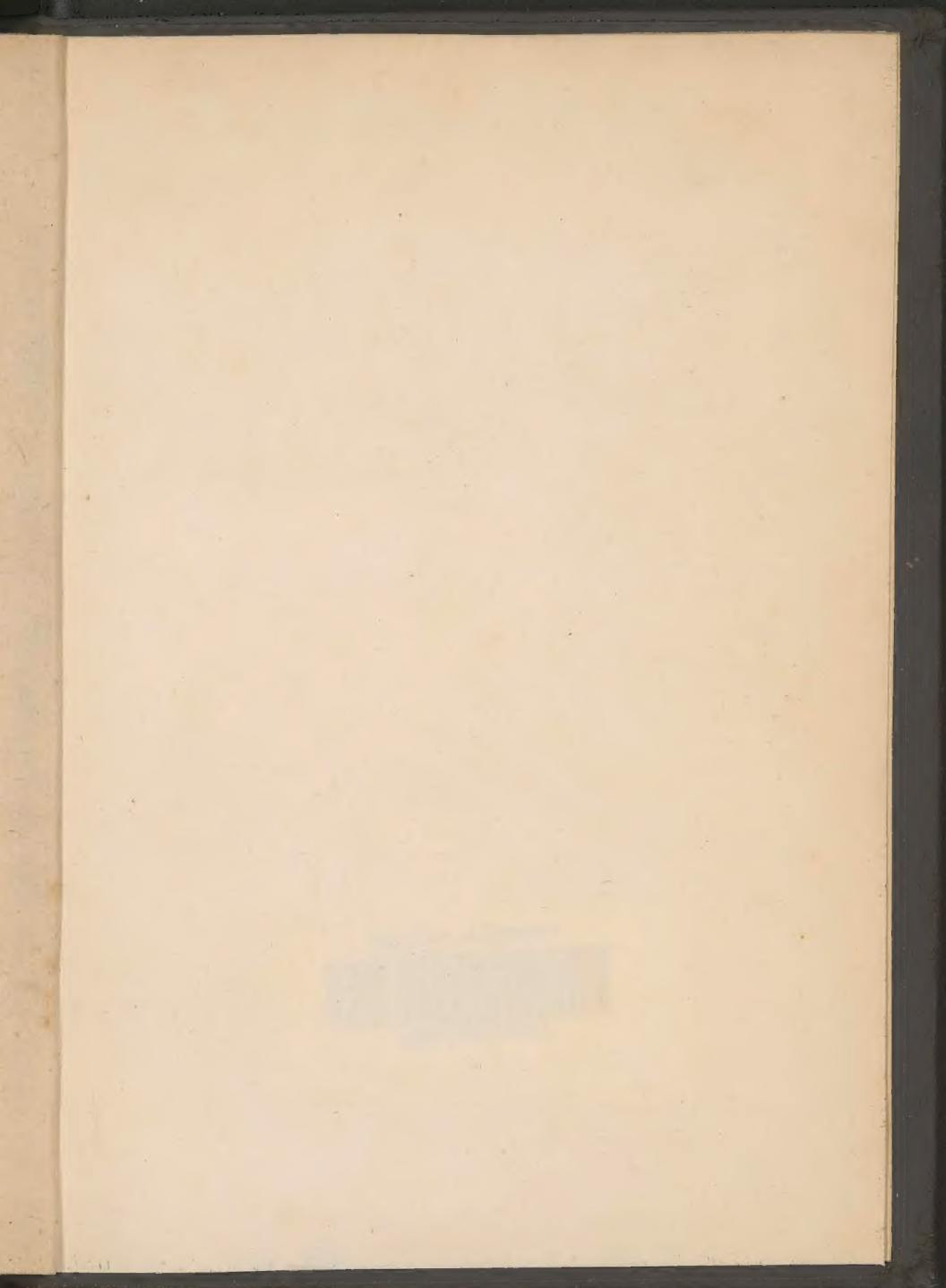
<i>Karta.</i>	<i>Wiersz.</i>		<i>Popraw.</i>
16	3	Farazmena	Farazmana
19	1	Dakow	Dahow.
21	5	Domycyana	Domicyana
72	20	Karma	Korma
73	2	Itazes	Izates
83		mures	muros
93		Huntnigton	Huntington.
108		Radomista	Radamista
126	10	LIV	LXIV
156		Demicego	Domicego
203		exigebatur	exigebatur
204		mosiała	musiała
208	21	pornszony	poruszony
212	6	trynaštey	trzyznaštey
223	12	Angeryna	Ageryna
222		in lysum	in lusum.
248	3	zwycięskie	zwycięzkie
252	21	woyn	woyną
259	23	Kamelodunu	Kamuloduna
253		respublicas	respublicas
320		ktory się	którzy się
333	14	budowika	budowiska.

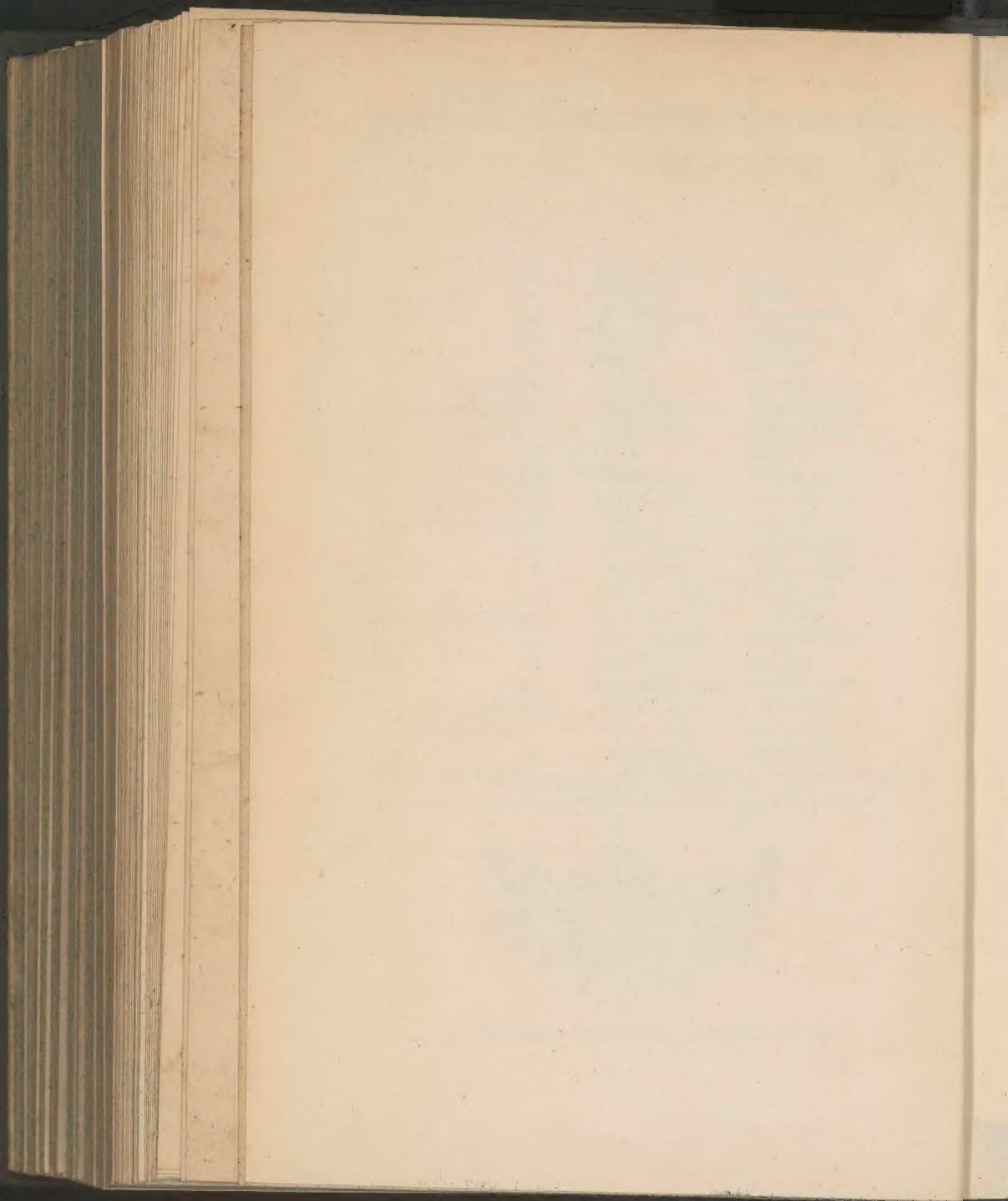
NB. Po liczbie karty 439, stała się omyłka liczbowa w całym arkuszu, pod literą Hhh. Inne łaskawie sam popraw.



Zakończono drukować 5 Kwietnia 1773.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0022493

187